



7635

II

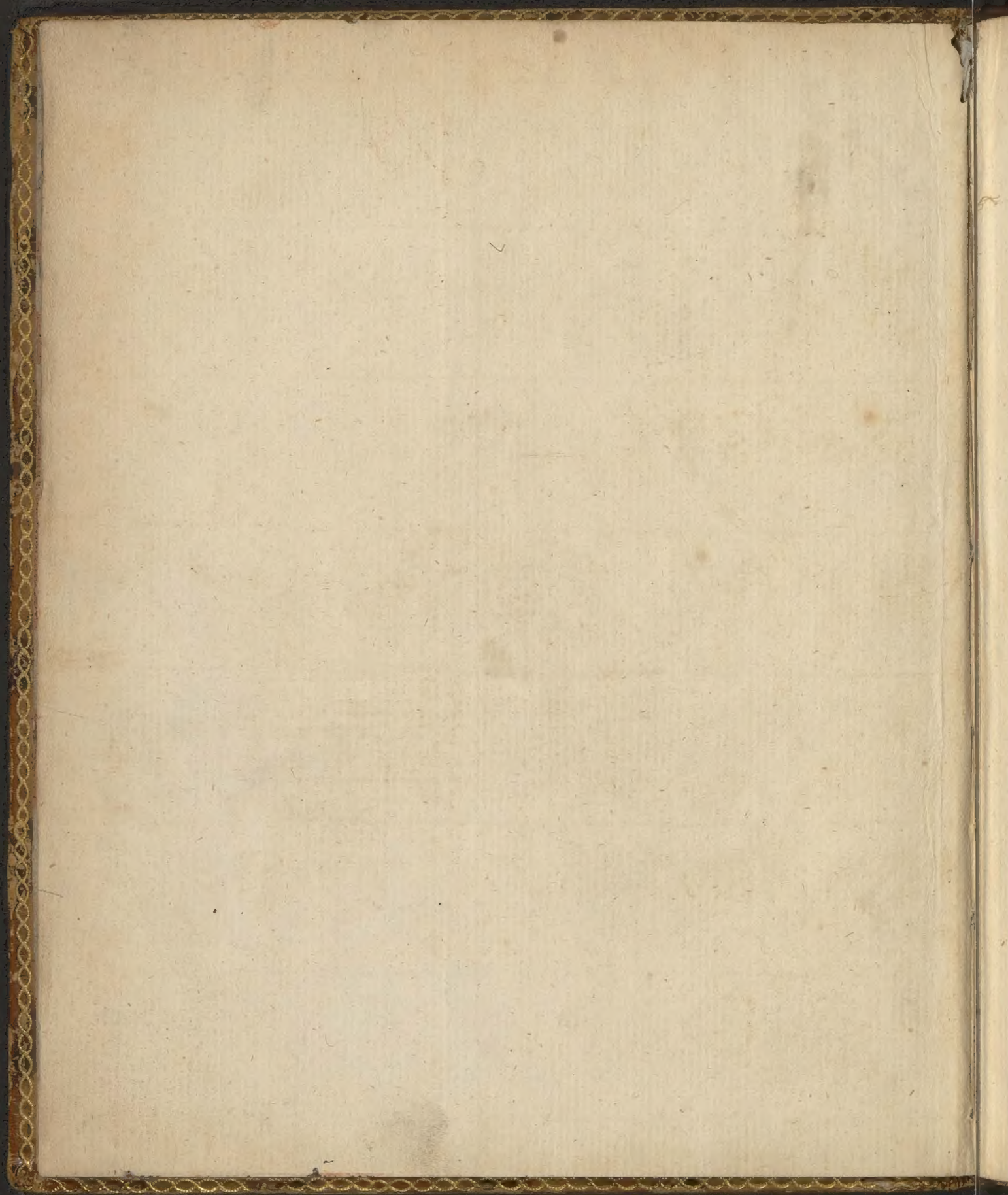
Mog. St. St. P.

Nie pożyczą się
do domu.



7635





145

2990 Prawo

3^{ci} exemplarz.

O L I T E W S K I C H
i
P O L S K I C H P R A W A C H,

o ich duchu, źródłach, związku i o rzeczach
zawartych w pierwszym Statucie dla Litwy
1529 Roku wydanem.

przez

Jadewsa Czackiego.

„*Mihi quidem nulli satis eruditi videntur, quibus nostra ignota sunt.*

Cicero de fine boni & mali L. 1 c. 2.

Tom I.



zbior = roun

Darmstadtskich

W WARSZAWIE 1800 ROKU.

Nr

Dziela

w Drukarni J. C. G. Ragoczego, Jego Królewskiej Mości uprzywilejowa-
nego Drukarza, mieszkającego w Starym Mieście Nro. 52.

O. F. T. W. S. L. I. C. H.
POLSKICH PRAWACH.
o ich duple, & duple, & duple, & duple
o ich duple, & duple, & duple, & duple



76357

DO CZYTELNIKA.

Już Polska wymazana jest z liczby Narodów. W mieszkaniach Królów, w siedziskach władzy rządowej wiję pajak pajęczynę, a Puszczyc bezpiecznie na wieżach gmachów spoczywając wydaie głos ostrzeżenia (a).

Każdy Narod ma swoje dzieciństwo wzrost i zgrzybiałość. Przodkowie nasi byli mocni w miarę niedołężności sąsiadów. Rozkazywaliśmy słabym, dawaliśmy odpor równie niemocnym, a czasem silniejszym. Cieszyli się Dziadowie nasi własną potęgą i sławą. Zmieniła się kolej losu: wolniała tęgość rządu, a wylegała się nierządna swoboda: upadała potęga prawa, a podnosiła się bezkarna swawola. Wyższym był nad swój wiek Kazimierz Wielki. Ten ostatni rodu Piastów potomek dla Polaków, a Karol IV u Czechów, zasłużyli mieć miejsce w Dzieciach wdzięczności własnych Narodów. Jeżeli los szczęśliwy dał Karolowi Petrarchę za wielbiciela, jeżeli chociaż zbyt późno pracowite pióro Pelzela, jego dobrodzieystwa czynione dla Czech, oddzieliło od błędów Cesarza; My w dziełach naszego Kazimierza,

(2)

zimierza,

(a) Tę samą myśl z Poety Perskiego Pharazdaka wyjętą wyłożył Mahomet II, kiedy wszedł do Pałacu Carogrodzkich Cesarzów, po wzięciu Stolicy Wschodniego Państwa. Gibbon w dziele *Histoire de la decadence de l'Empire Romain* T. XVIII p. 168 przywiódłszy Cantemira, który o tém zdarzeniu daie świadectwo, powiada że Scipio opanowawszy Kartagenę podobne z Odyseji Homera przytoczył świadectwo.

zinierza, my w płaczu powszechném po iego zgonie, widzimy oyczyny naszej Dobroczyncę. Skaził się Ludwik spuszczeniem się na innych w rządzie. Naród ofiarując Koronę iego córkom, smutny odebrał przywilej, niedawać prawie podatku, i w swoich tylko granicach bronić kraiu. Sławny z cnoty i szczęścia, świetny ze zwycięstw i związków z obcemi, a słaby z zbytney dobroci ród Jagiellów roznosił dary, mnożąc niemi narzędzia oporu prawym władzom. Niechciał ieden z Jagiellończyków na moment Kalimacha usłuchać: korzystając z przezornej rady byłby przeżył témczasowe złorzeczenia, a unieśmiertelnił swoje Imię w potęgze Narodu. Czuł Zygmunt I wielkość nierządu; zostawił mocy światła które rozkrzewiał, złych nałogów w rządzie poprawę. Kilka dni szczęśliwego gwałtu postawiłoby go z następcami równym w sile Karolowi V, i Franciszkowi I, iak w świetle równali Go z niemi współczesni. Zygmunt August zastał zamieszanie które różnica Religii, i walka osłabionej władzy Rządu, z wzrastającą Anarchią tworzyły. Przepowiedział zgon Polski: chciał myśleć o następstwie tronu. Duma iednego możnowładcy, potem zbieg innych zdarzeń, zniszczyły to przedsięwzięcie, na które zwracając uwagę Potomność, oplakuje zupełnienie tak pomyślney dla kraiu chwili. Jan Zamoyski, który często w dziejach sławy, a niekiedy w dziejach win publicznych, zasługnie znaydować miejsce, wyiednał dla wszystkiej szlachty wybor Królów. Mała część używała tego prawa, a cały Naród oswoił się z peryodycznym wzruszeniem, z zabiegami, chcących przedawać i kupować Koronę. Niestety! w obrządkowey uległości wyznawano, że

że Królowie są Panami, a w ustawném młdey władzy ściśnieniu niedozwalano zwierzchnikom Narodu, bydź czynnemi sługami prawa.

Przyjemne i chwalebne nieraz były chwile, ale wkrótce karę Historji napęłniły smutne wypadki. Wstrzęśła się nieraz Anglia, wstrzęśła się Polska. Tam w powstaniu przeciw Janowi władza Króla nie utraciła potrzebney tęgości, a Narod w ścisłym potrzeb, i ludzi związku zyskał dwoiaką obronę; siły: przeciw obcym, i Anarchii, prawa, przeciw nadużyciom władzy. W Polsce późniejszy rokosz Zebrzydowskiego, podniósł się dumą, upadł słabością Naczelnika. Król się uniżył, lecz Narod się nie podniósł. Pisano Uchwały Konstytucyami zwane, ale prawdziwey Konstytucyi Rządowej nie było. Władysław IV dla zazdrości i błędów oycy, stracił dwie Korony: trzecią obieralną po oycu, na to zdawał się otrzymać, aby w dziwney sprzeczności wyborne przymiory prywatnego z słabością Panującego łączył, aby naylepsze dawał rady, a z nich żadnego owocu nie kosztował. Jan Kazimierz był świadkiem i ofiarą nieszczęść: godzien lepszego losu, ofiarował tron mocniejszy dla szczęścia Narodu. Otrzymawszy pokoy dla siebie naydotkliwszy, zstąpił z tronu bez zgryzoty, smutną upadku kraiu ponawiając wieszczbę. Michała Panowanie służyło do wzmocnienia nierządu i potęgi, dość szczęśliwego Hetmana Sobieskiego. Jan III w płochliwości Turków, znalazł swoją sławę: gnuśniał on pod laurem własną ręką szczepioném: wiedném momencie mógłby wyrzec niech będzie Polska rządna, a głos wojownika byłby ieszcze powtarzany. Czas panowania Augusta II był przepowiednim obrazem klęsk, zdarzonych

rzonych pod naszymi oczyma. Traktaty obcych dawały i odbierały Królów ziemi naszej, boynie krwią i łzami zroszoney. W ciągu siedmioletniej wojny, bawiły nas prawnicze szermierstwa i igraszki: mało kogo smuciła nieczynność rządu. Rzućmy załstbę na bliskie nas czasy konającej i w podnoszeniu się zgaślej oyczyzny.

Tak, przez posadę kraiu, obieralność Królów, dobrodziejstwa nawet od Panujących, doświadczyliśmy losu tych upadłych Państw, nad których miał posadę, często uczona wysła się uwaga, któremu zwałisku murów, wspaniałe dawniey a potem zapomniane dać nazwisko.

Kiedykolwiek iaki Narod przestaie byđ samorządne, mija kilka ledwie pokoleń, alisci wzgarda dla nieszczęścia, obojętność dla nie będącego kraiu, oddaie go zapomnieniu; a trwająca ieszcze nienawiść wymazanym nawet z liczby Mocarstw nieprzebacza słabości, i doświadczonego może oporu. Kiedy Rzym niechciał cierpieć piérwey zwyciężającą, potóm zwyciężoną Kartaginę, w liczbie siedlisk dawnych mieszkańców, Pisarze Rzymscy nie oszczędzali wyrazów, aby oddając przekleństwu rodu ludzkiego zwyciężonych, zasłużyli na imie mścicieli tak świętey sprawy. Zgaśła zawiść, upadek obydwóch krajów, przedzielił się tylko przerwą wieków, a potomność ganiąc nleżgodę Hannonów z domem Hamilkara, potępiając zwyczaie, ducha rządu, i ofiary Molocha, niedaruię nawet wielkiemu Katonowi iż ustawicz nie powtarzał: Delenda est Carthago. Piszmy prawdę o nas samych: ziomkowie i obcy będą nas sądzić; umiemy cenić kadzidło palone szczęściu; a odpowiadamy skromną prawdą urąganiu, lub niewiedomości.

Zosta-

Zostały nam prawa cywilne. Łaska Najjaśniejszego PAWŁA PIERWSZEGO dozwoliła nam ustawy od oyców zostawione w krajach pod Jego berłem będących zachować. Gdy nam jest wolno, tego dobrodzieystwa używać, gdy wspomnienie tej łaski ożywia dla dobroczynnego MONARCHY wdzięczność, winniśmy więc wiedzieć, o dziejach naszych ustaw, i o nich, iak o ważnych pamiątkach, mówić możemy z naszą współbracią, których granica przedziela, a niedawno wspólność praw, języka i oyczyzny łączyła.

Nim przyjęty kończenia Historyi Polskiej dopełnię obowiązek, wydaię teraz nader ważną część dzieiów, władzy Prawodawczej. W wędrówkach, które Narody od granic Laponii do brzegów Tybru, i Tagu odprawiały, znajduiemy Gotów, Keltów, Herulów, których obszerna nasza ziemia często żywiła, a w części wydała. W ich obyczajach postrzegać można cechę wspólności z niektórymi u nas zwyczajami. Promień światła, objaśniał przez kilka wieków zlodowaciałą Islandyą, i z okolic Wulkanu Hekli, przeszły do nas z tamtego kraju słowa, wyobrażenia, i prawa. Równie w Kaledońskich skałach odbijające się rymy, iak w odwiecznych Szwecyi kamiennych łomach wydrążone napisy, okazują wspólność z nami w odległej starożytności pierwszych prawideł. Germanów, siebie i wstręt od zbrodni współczesnych Rzymian, unieśmiertelnił Tacyt w opisie tych Narodów. My ich duch rządu, miejsca ofiar i część obyczajów, przed kilkunastu wiekami na naszej widzieliśmy ziemi. Władza czasu, przypadkowe zdarzenia, i miejscowe okoliczności, usunęły przodków naszych od tej wspólności.

Zaczęły

Zaczęły się inne epoki związków, mieszanin i oddziałów; nakoniec poprzedziły naszą exystencyą, nowsze obyczaje, prawa, i albo lepiej poznane, albo odmienione potrzeby. Piérwsze epoki przynoszą nam ważną i przyjemną historyą: drugie nam okazują te wyrocznie władzy naszej, które czynom i życzeniom naszym zakresłały prawidła. Nie było razem stanowionej i odmienionej księgi praw cywilnych. Mówiąc o szczególnych ustawach, chciałem i musiałem przez związek rodzaju pracy, pilnować porządku piérwszego dla Litwy wydanego Statutu; a w samym tylko wstępie, czyli opisanii źródeł prawa, i w Historyi Monet byłem porządku panem: w dziele samém widzę często tę linią, która oddziela rodzaje nauk, muszę ją atoli przestępować, i obok uwag z ekonomiki polityczney, mieć i tłumaczenia słów zapomnianych; obok Historyi wojennego rzemiosła, zastanawiać się nad reprodukcją kraju, o kilka wierszy przedzielać mowienie o dziejach Religii, od wyliczania prawa, o miarach i ich stosunku. Nie ieden moje dzieło nazwie lasem, nie ieden szukać przyjemności, w badaniach, w których dokładność, i pracowitość, naypiérwszą podobno jest zaletą; powie że moje trudy nie odpowiadają jego oczekiwaniu. Ja oddając materiały pracownice zebrane, uczonej powszechności, i użytkowi ziomków kończę z Rotundem Mielksusem (b) *Hæc omnia, quæ credidi esse Patriæ necessaria, quæ scribere mihi fas erat, vobis exponere arbitror: verum iudicium non de mea voluntate, sed de opere exoro.*

Wiado-

(b) W liście do Mikołaja Radziwiłła 1560 Roku 12 Lutego posyłając historyą Litewską, która albo zginęła, albo jeszcze ukryta leży,

Wiadomość o Rękopiśmie pierwszego Statutu dla Litwy.

Ten Rękopiśm ozdobnie złożony, pisany jest charakterem znającym, w Aktach Kancellaryi Tomickiego, sławnego Kanclerza; na oprawie jest wybity Rok 1538. herb Radwan, i litery J. U. zdaje się, że albo należał do Jakuba Uchańskiego, albo jego użyciu został oddany (1).

Tak szanowne dzieło w Roku 1784 oddane zostało w darze Najjaśniejszemu Stanisławowi Augustowi, od Kazimierza Rzewuskiego Pisarza Polnego Koronnego. Łaska Królewska pomnożyć raczyła moją Bibliotekę, tą rzadką, i drogą dla dzieiów prawa, obyczajów, i Ekonomiki polityczney, pamiątką.

Dwa tylko w naszych czasach, znane były tego Statutu Exemplarze; ieden w Wilnie w Aktach Ziemskich (2) lecz już zginął, drugi ten, którego rozbiór czyniemy.

Krótki opis, dzieiów trzech Statutów, dla Litwy wydanych.

Wszystko nas przekonywa, że Litwa nie miała praw pisanych, przed nawróceniem do wiary Chrześciańskiej, a panowaniem Władysława

(1) Jakub-Uchański herbu Radwan, Królowey Bony dobrami władał koło 1533 Roku, Referendarzem Koronnym został 1538 Roku: potem Chełmską, Kuiawską, i Gnieźnieńską Katedrę posiadał, w 1580 umarł. Zdaje się więc, że ten exemplarz w czasie obięcia urzędu Referendarskiego, był mu oddany,

(2) Historya domu Sapiehów przez Kognowickiego T. I.

dyktawa Jagiełły. Przywileie bądź dla całego kraju (3) bądź dla szczególnych Xięstw wydane (4) zachowały swobody, ale nie cywilne prawa; a jeśli niekiedy w nadaniach ogólnych dostrzegamy niektóre przepisy, te ściągały się do ustanowienia granic władzy Panującego, a ubezpieczenia swobod obywateli. (5) W ciągu dzieła pokażemy, jak różnica prawa dla Powiatów, i Ziemi była błędem powszechnym. Zygmunt I. uczuł potrzebę ogólnych dla kraju ustaw. W jednym czasie w Polsce, i w Litwie chciał być prawodawcą. W 1522 Roku na Sejmie w Wilnie ogłosił, że będzie jeden Statut wszystkim rozkazywał. (6) Podniesienie na stolec Xiążęcy Zygmunta Augusta w 1529 Roku wyjednane przez starania Króla Ojca, a przyjęte więcej z uszanowania, jak z ochoty obywateli (7) stało się epoką wydania Statutu. Rok jeden minął od wydania tej Xięgi: a Stany Litewskie ten zbiór ustaw, zgodą jednomyślną za prawo Narodowe przyjęły. (8) Niemiał równey pociechy w Polsce Zygmunt I., kilku możnowładców duma, zniszczyła pracowite dzieło. (9) W Litwie władza opinii, rozważone lepiej potrzeby, dostrzeżone opuszczenia, i życzenia prawników, okazywały konieczność drugiego Statutu. Często powtarzana wola Narodu, zastranawiała Zygmunta Augusta. (10) Ten Król ostatni męski

(3) Przywileia lat 1413, 1457, 1494, 1501, i 1506.

(4) Każde prawie Xięstwo, lub Powiat takie miały przywileia.

(5) Widziemy takowego ubezpieczenia Ziemi ślad, w przywileju 7015 Roku od stworzenia świata, czyli 1506 od narodzenia Chrystusa dla Xięstwa Kijowskiego; a naypoźniej 1547 Roku dla Podlasia, i dla Wołynia: lecz o tych przywilejach, w swym miejscu powiemy.

(6) W Ms. zbioru Daggella w mojej Bibliotece.

(7) *Primorum consensum sequuntur alii, magis veneratione auctoritatis, quam propria sententia.* Kojałowicz His: Litvanz T. II. p. 389

(8) *Quas magno consensu acceptarunt 3 Kal: Oktobris* Kojałowicz T. II. p. 391.

(9) W nocie pod liczbą 191 te szczegóły wyrażone.

(10) Akta Seymu Litewskiego 1554 Roku 11 Listopada w X. 48 Metryk List: zawierają, Zygmunta Augusta w Art: III. odkaz, czyli odpowiedź, że od wydania pierwszego Statutu za Zygmunta I., Litwa skarżyła się na wszystkich Sejmach o niedogodność w prawności, zatem nowa Statutu rewizya nakazana. W

męski potomek sławnego rodu Jagiellów, powiększył swobody Litwy, oddał Narodowi wybor Sądowych Ziemskich urzędników, rozszerzył wolność przedaży, zrzekł się wraz z namieśniczymi swoimi urzędnikami znacznych przychodów, które z Sądów, dawny od innych Narodów wzięty zwyczaj, i Statut pierwszy przyznał. Odmieniła, i dodała także wola Narodu różne cywilne ustawy, a w 1564 Roku tak ważne wydane zostało dzieło. Obiecana przez wszystkich Królów z Familii Jagiellonów Litwy z Polską Unia, pracą Zygmunta Augusta, a boiaźnią rozerwania dwóch Narodów iedności, po śmierci bezpotomnego Króla dochodziła naznaczonego końca. Jeszcze Naród Litewski w 1566 Roku w Brześciu pisał dla siebie dodatki do Statutu, a Król je potwierdził. (11) Sejm w Grodnie zebrany 1568 Roku ostatni raz za tego panowania, samey Litwie pisał prawa. (12) Nakoniec zwołany Sejm w Lublinie 1568 Roku zaczęty, a 1569 skończony dokonał wiecznego przymierza między Litwą, i Polską. Ten związek wymagał niektórych w Statucie odmian. (13) Kommissarze zatem do rewizyi Statutu zostali wyznaczeni. (14) Odtąd pracowano nad trzecim Statutem. Henryk ledwo zaczął panować, i opuścił Polskę. Podano mu Xieęgę Statutu, powtórnie żądała Litwa przejrzyć to dzieło, Król na to pozwo-

A 2

lił,

szczególnych przypadkach zastanawiał się Król, i oddawał decyzji Sądów, a w ogólnych potrzebach pisał z Senatem, a potem z Posłami prawo.

(11) Te ustawy dodane są do starożytnego Rękopismu drugiego Statutu w moiej Bibliotece.

(12) Tamże.

(13) W ciągu rozbioru Statutu okazane będą warunki Unii przeciwne, które Sejm Lubelski zniósł, uchylenie tych warunków przygotowywano na zjazdach w Bielsku, i Parczowie.

(14) *Leſti ſunt, ad id negotium ex comitiorum ſententia. Valerianus Pontifex Vilnenſis, Melchior Szemet Caſtellanus Samogitiæ, Nicolaus Dorohoſtaſki Supremus Litvaniæ Dapiſer, Lucas Svirski Mareſchalcus Samogitiæ, Benediſtus Juracha Mareſchalcus Regius, Paulus Sokoliſki Succamerarius Vitebſcenſis, Kierdeius Kryczewski Judex Breſtianiſis, Andrias Maſzkowicz Notarius terreſtris Vilnenſis, & Auguſtinus Rotundus Prætor urbis Vilnæ Vir juriſ di-vini, humanique conſultiſſimus.* Kosiłowicz p. 490.

lit. (15) Za Stefana najpierw w Nowogrodku, potem w Warszawie 1578 Roku rozważano jeszcze ten zbiór ustaw. (16) Zdać się, że odtąd nic niedodano, aż do początku panowania Zygmunta III, który władzą Seymową ten Statut 1588 Roku 30 Stycznia do wykonania państwu Litewskiemu podał. (17)

Wiemy kto pierwszy Statut piłał (18) kto poprawiał, i dodawał prócz wyznaczonych na Seymie Unii; nie jest nam wiadomo. (19) Częsta odmiana pracujących, dać nam powód do rozumienia, że wielkiej liczbie wyznaczonych, w różnych epokach, ta sława należy. Zbiór grobowcowych pamiątek Szczerbicowi część tej pracy, a przez nią prawo do chwały przyznać. (20) Lew Sapieha w przekładzie Statutu z Ruskiego, na Polski język (21) uczynił przysługę. Opinia bez wsparcia na dowodach tłómacza, podała za twórcę prawa.

Stosunek tych trzech zbiorów praw, okaże historią powiększonych swobód, zmianę mniemań Prawodawców, obyczajów, życzeń, i opinii Narodu, a wskaże materiały do poznania błędów, i dobrych przymiotów, potęgi, i słabości rządu ojców naszych. Poznamy w jednym rzucie oka na ciąg wieków, władzę światła, lub niewiadomości; uwagę lub niedołężną troskliwość o szczęście wewnętrzne kraju.

Zróżdła prawa Polskiego i Litewskiego.

Osiadli u nas Cudzoziemcy prawnicy, znajdować chcieli w naszych prawach, prawo Rzymskie (22) za tém zdaniem poszło wielu

(15) Te pozwolenie przy Rękopiśmie drugiego Statutu.

(16) Te dodatki są w tymże Rękopiśmie.

(17) Na początku drukowanego Statutu, rozkaz Królewski jest wydrukowany.

(18) Patrz notę pod liczbą.

(19) Patrz pod liczbą 15.

(20) *Series Monumentorum Ecclesiae SSS. Trinitatis Ordinis FF. Praedicatorum Cracoviae.* Starowolski Monumenta Sarmatarum p. 149.

(21) Patrz tego przedmowę na początku Statutu.

(22) Jakub Drefner *in centuria finium Juris Poloni cum Jure Romano Pari-*

wielu pisarzy Polskich. Zdało się być rzeczą mniej trudną, cudzy błąd bez rozważy przyjąć, a raz przyjęty oddać poważnie późniejszym pokoleniom, niżeli zagłębić się; co twórczemu geniuszowi, co naśladowaniu, błędom, nawet powłócznie przyjętym opiniom; co nakoniec wspólności wygaśłych, lub będących jeszcze Narodów, w nauce prawodawczey winniśmy.

Ośmielam się drzącą ręką usunąć tę zasłonę, która nam wieki, i ludzi okrywa. Łączę prawnika, i dzieiopisę prośłą powinność. Sędzia, i obywatel niech czyta prawo, a sądzi o celu ustawy. Niech oddać część pamięci prawodawców, a niech wie jak władza czasu, i zbieg różnych zdarzeń tworzy, i kruszy, objaśnia, i zaciemnia prawa.

Dla lepszego wytłómaczenia się w tak ważney materji powiemy. I. Od których Narodów źródłowe, czyli początkowe prawa mamy. II. Jak te Narody miały wstępną od ustaw Rzymskich. III. Jak u nas uważano prawa Rzymskie, i jak nasze tworzyły się przepisy. IV. Krótki zatém okaże się wyciąg początku ustaw Litewskich.

I. — Nieznała Sarmacya innych granic od Germanii, iak wzajemną boiaźń (23) Niezamykano wówczas krajów, i te tylko zdawały się być usypy graniczne, które z ginących za Ojczyznę Ziomek,

lis 1604. Rotundus Mielešius Burmistrz Wileński w różnych słomkach, będących w rękopiśmie. Młodzież Polska ucząca się w Akademjach Niemieckich, zdawała się wstydzić, że nie zupełnie prawo Rzymskie wprowadzonym u nas widzieli; wszelako Pentkowski w dysertacyi *de Jure, Et Justitia* w Ingolstadtzie 1604 Roku wydanej na k. 9. utrzymuję, że zna Polska, słodczy i Maiestat praw Rzymskich „*dulcedinem, Et Maiestatem legum Romanarum*”, i dodaje fałszywie, lecz przez moc swojej opinii, i życzeń, „*Sequimur leges Romanas nam hæc sunt Magistra Gentium, nam omnes, illas amplectuntur*”. Prawnicy niektórzy Polscy wiaząc o Xiędze praw, pochwały zbioru Justiniana, te ustawy uważać zaczęli za wyrocznię, a rozkaz w R. 4 A. 54 udania się do bliższego prawa w niedostatku swego, wzięli za proste odesłanie do Codexu, i Pandektów.

(23) *Mutius Metus Tacit de moribus Germanorum.*

ków, świadeczne ich męstwa, wzniosły mogiły. Obyczaje więc Germanów łatwo mogły przechodzić. Nadto część Germanów, Horda Narhawalów siedziała na ziemi, którą teraz Sandomierską zowiemy (24) Równie Narod, lub horda Lygeów z rodu Germanów przemieszkiwała w Wielkiej Polsce, a od Ptolomeusza Geografa drugiego wieku, wyraźnie napitany *Caliscba*. Kalisz (25) miał być niejako Stolicą tej części sadyby Germanów. (26) Nie możemy zaprzeczyć świadectwu współczesnego pisarza Eginharda, że Wisła była granicą państw Karola Wielkiego od Słowian, którzy w części, czasem byli podległymi prawu mocniejszego, a często używali prawa niepodległości; przechodziły do nich albo przykłady sąsiadów, albo prawa zwycięzcy. Ziemia Krakowska Chrobacią (27) dawniej zwana, jest urywkiem Morawskiego Królestwa, a w dziejach tego państwa, widzimy wpływ obyczajów sąsiedzkich. Lecz to wszystko do innych ziem Polski, a tem więcej do Litwy, prócz dawnej wspólności obyczajów z Germanami nie służy się. Ktokolwiek wziął w rękę dzieła Laziusza (28) lub Kluvera (29) albo Geografią dawną Anvilla (30) lub oddał siebie uczoney pracy w badaniu iak, i kiedy Narody odmieniały swoje siedziska, ten się przekona, że albo na naszey ziemi, albo w naszym sąsiedztwie wylęgały się, przemieszkiwały, lub przechodziły te Narody, które pierwey wlrzęsły, a potem zwały Maiestat praw Rzymskich, następców potężnego Augusta,

Goci

-
- (24) *Cluveri Germania antiqua*, i w tym miejscu Ptolomeusza Geografia niedaje wątpliwości.
 (25) *Ptolemeus Geographia* Tab: 4 gdzie o Geografii Germanii.
 (26) *Cluveri Germania antiqua* Li: III.
 (27) Gdyby inne dowody usunąć o Chrobacii, existencja iey nawet od Konstantyna Porfirogenity jest zaświadczona. Równie i inni pisarze Grecy to o sadybie Chrobatów, to o ich nazwisku mówią.
 (28) *De migratione Gentium*.
 (29) *Germania antiqua. Italia antiqua*.
 (30) *Geographie ancienne* nieoszacowane w tym rodzaju dzieło.

Goci niedaleko z Karlsrony do Portów Pruskich, i Pomera-
nii, mieli nie trudne przechody. (31) Ptolomeusz żyjący za Anto-
ninów przy uściu Wistły, kładzie sadzibę Gotów. (32) Staroży-
tność nazwała północ *Officinam Gentium*. (33) Mariana (34) i
Machiavell (35) Rozumieli, że dawniej była większa, iak teraz lu-
dność, przyczyny od Huma (36) i Robertsona (37) wyłożone,
osłabiły te mniemanie; wszelako niepotrafiemy zaprzeczyć, że te
Narody przechodziły do Kraiów południowych, iako do placu czę-
stych zwycięstw, i klęsk w różney wojny kolei; i napowrót, choć
w mniejszych oddziałach wracały. Niewchodźmy w obszerny roz-
bór żywo popieraney kwestyi, czy Wandalowie, i Goci (38) a
Ostrogoci, Vizygoci, i Gepidy (39) są początkowo wspólnym Na-
rodem. Bądź pokrewieństwo, bądź pobratymstwo, albo oboje
pokazują rozgałęzione pokolenia, które ieden duch rządu, a zatem
iedne prawidła utrzymując, źródłowe wydawały prawa. Spoczęli
Goci nad Prypcią, którą mniej wiadoma starożytność, o posadzie
naszego Kraiu kolanem, albo odnogą Dniepru nazywała. (40) Hi-
storia o północy dość ciemna, nie wspomina, czyli do pierwia-
stkowego przechodzenia przez Bosfor Tracki, i czarne morze, nie
pomagały nowe hord napływy. Jeżeli nie możemy wiedzieć, czyli
w ten czas, kiedy Aurelian Cesarz ustąpił Gotom Dacji, Woło-
szczyzną później zwaney (41) pomnażały się przechody już do pe-
wnego

(31) Rzut oka na kartę geograficzną, przekona o oczywistości tego twierdzenia.

(32) Ptolomeus Li: II.

(33) Jornandes to pierwszy powiedział, a za nim tysiące późniejszych pisarzy.

(34) Mariana *Hist. Hisp.* L. 5 C. 1.

(35) *Histoire de Florence* L. 1.

(36) *Hume essais* p

(37) *Robertson vie de Charles V.* p.

(38) *Procop de bello Vandal.* li; C. 1.

(39) *Jornandes* C. 17.

(40) *Anville Geographie ancienne, 3^e troisieme partie de la carte de l'ancienne Eu-
rope.*

(41) *Eutropius* li: 3 C. 15 *Lactantius de mortibus persecutorum.* C. 9

wnego siedliska, północnych przybyszów; nie możemy zaprzeczyć, że za Alaryka, Athaulph podług jednych (42) a podług drugich Adoulph (43) nowe kolonie z północnych Gotów na południe prowadził. Chorągwie zwycięskie prowadziły Gotów na południe: klęski odnoszone do mniej przyjemnych, lecz dawniejszych wracali siedlisk. Po zwycięstwie Narfesa za panowania Justiniana, wracali Herulowie na północ. (44) Po klęsce Gotów pod przewodnictwem Teiasa 553 Roku, otrzymali zwyciężeni Imutną swobodę, wrócenia do krain, orężem Justiniana niezhołdowanych. Część poszła do Bawaryi, iak Buat (45) okazuje. Część druga szła w dalsze strony ku Szwecyi (46) w takiej ustawnej wędrówce, której tylko ślady, szósteo wieku historya nam zostawia; musiała następować mieszanina zwyczajów, i w ten czas Gockie, Scytów, Sarmatów, i Szklawonów hordy, mogły nawzajem pożyczać zwyczaje, których pamiątki czytelnikowi, w ciągu dzieła okażemy. W tych ostatnich wymienionych epokach, już mógł język Szklawonowski, którym mieszkaniem granic Japońskich może przemówić do rybaka na Adryatyckim morzu, sławać się dyalektem powłzechnym. Niemamy dostatecznych dowodów osad Gockich, ale mamy ślady, że były takie osady: kiedy Snorr - Sohn Islandczyk we dwónastym wieku, językiem swoim mógł troche rozumieć osady, które przed nim z swiego początku z Scandinavii, czyli Szwecyi się chlubiły. (47) W innym dziele okażemy, że iedne miasta, i wśie miały Szkla-

(42) Podług Zozima i Orofa.

(43) Podług Olimpiodora p. 7, 8, i 13. Patrz Philip Labbe in Notis p. 94.

(44) *Procop de bello Gothico* li: 2 C. 15. Niewchodziemy co rozumiano w szóstym wieku przez *Thule*; czyli Islandyę, czyli Szwecyę, i dla tego napisałem, że od północy poszli, niewchodząc w osobny tego słowa rozbiór.

(45) *Histoire des anciens peuples* T. XI. p. 2.

(46) *Mascovius* annot: XXI.

(47) Ten woiaż był w rękopiśmie w bibliotece Kopenhagskiej; wypis był mi przysłany przez będącego w ówczas Posła Polskiego w Danii. Gadał Snorr - Sohn z temi osadnikami koło *Vetni* (Wilna) *Tryk* (Troków) koło *Pfen* (Poznań) i *Misiri* (Międzyrzecz) nazwanego Mefyrecz, znalazł coraz bardziey niezro-

Szkławońskie nazwiska (48) inne Gockie, à potém Teutońskie. Wszelkie inne dowody, które mogły służyć do wsparcia tego twierdzenia, uśluwamy (49) Uczony Naruszewicz w nazwisku miasta Kielce, okazuje uwiecznione imię Keltów, tych to, wielu pokoleń ludzi, oyców (50) Znayduie Węgrzyn wspólność Narodu swego z Lappończykiem, kiedy może z nim się rozmówić. (51) Olav Celcius w łezątkach Alanów nad Donem, znalazł wyraz języka Islandzkiego (52) Uczony Hartknoch dowiódł podobieństwo dawnego języka Prusaków, do języka Herulów, do którego dość jest podobny język dawny Litewski, a zaświadczona przez Pawła Diakona staranność o uprawie lnu (53) do tych czas zachowana, nosi

B

ślad

zumiałszy dla siebie język. Może sąsiedztwo Niemieckie od Marchii Brandenburgkiej, coraz bardziey przeistaczało język starożytny w Teutoński, czyli Niemiecki. Zrozumienie języka własnego zażądało podobnie w 1709 Roku Króla Duńskiego, kiedy w siedmiu wsiach między Vincenzią i Veroną we Włoszech zrozumiał starożytny język, i był od tej kolonii zrozumianym. Opis o tem zdarzeniu dokładny, jest uczyniony od wielce szacowanego przezemnie Ludwika Kropińskiego, którego pożyteczny wojaż, ma niebawnie ozdobić literaturę naszą.

- (48) *Buat histoire des anciens peuples* T. II p. 69—189 z ułamku jednego rękopisu w Medyolanie koło 550 Roku—powiada, że Szkławończykowie mieli 4600 miasteczek, lub wsi. Część tych osad należy do Polski.
- (49) Naydawniejsze ułamki pisane, czyli wykute, lub wybite w Polsce były nadgrobek Bolesława I.; w Poznaniu. W murze otaczającym Cmentarz Kościoła w Końskich, jest starożytnego charakteru pamiątka, lecz litery Goto masyłeczne nie dowodzą śladów Gockiej literatury. Widziałem na pałacu szczerbiec zwany, od Ottona III. Bolesławowi Chrobremu darowanym podobne litery. Wiadomo zaś, że Gockie litery, były do Niemieckiego języka, a potem do innych użyte.
- (50) W uwagach nad przekładem Tacita, o obyczajach Germanów. Patrz także *Pelloutier histoire des Celtes*.
- (51) Wielu o tem pisało. Ostatnią dysertacyą, o tem wydał 1793 Roku w Wiedniu u Grefera Christian Engel: Patrz także dzieło Beliusa de vet: Hunno-Scythica literatura Sect: 2 § 20.
- (52) *De convenientia linguarum Persarum cum Gothicis* C. 3 § 10. Język Islandzki niedoskonałony od ośmiuset lat, zachował swoją jednakowość; dostatecznie o tem pisał Arngrimius *Crymogrea Islandica* L. I C 2, i Hickes w przedmowie do Tomu trzeciego dzieła *Theaurus linguarum septentrionalium*
- (53) Paweł Warnefrid Diakon li: I C. 20 dwie rzeczy o tem Narodzie uważał. 1mo.

śląd pracy oyców, niezapomnianey przez późne nadwnuki. Znalezione na Znułzi Runiczne charaktery (54) Może uczeń Hickefa (55) lub Runolfa Jonasa (56) albo Bartolina (57) mógłby po zadaney pracy rozmówić się z Litewskim wieśniakiem, tem językiem, którym Bardy, lub Scaldy (piewali Bogów, i bohaterów chwałę, a Lodbrog (58) lub inny wódz umiał zachęcać do zwycięstwa, a sam w ołlatnich momentach życia przemawiać do oycy Bogów, i wzdychać do niebieskiego mieszkania, zwanego Valhalla. (59)

Mimo przerwę wieków, i czasy, w których zagłada imienia, i nowe exystencye Narodów, które na ziemi od nas niedawno posiadaney iawiły się, mieszkały, i gasty; zachowane mamy w całości nazwiska Sochy, trunku Bogów miodu. Mamy w dawnych przywileiach wyrazy, dziś niezrozumiane, a w dawnych północnych, i pobrażnych Narodach, używane. Jeszcze czytamy w Statucie, zapi-

Dum ad Tabulam ludret zdo. mówi o uprawie lnów „*Camporum viridantia lina*

- (54) Kto Runiczne wymyślił litery, nie chodźmy. Melsenius, i Martini *de antiquitatibus Upsalicis* C. 3 przywiedzeni od Nettenbladta in *Themi - Romano - Suetica* na k. 25 utrzymują, że Odin wynalazł te litery. Verelius in *Runographia Scandica* C. 4 wystawia mniemanie, że drugi Odin, żyjący koło początku Ery Chrześcijańskiej, ma być twórcą tego abecadła. Celsius Szwed utrzymywał, że litery Runiczne, są literami Rzymskimi, które nieco przeistoczono, i że przed trzecim wiekiem Ery naszej, nie są znane. Charaktery Runiczne są w Bartolinie, Vereliuszu, Wormiuszu, Mabbilome, Hickiesie, i w Encyclopedyi. O tym piśmie musiałem tylko namienić, ale nie mogę o nim rzeczy czynić. Zmarły Naruszewicz mówił mi, że na Znułzi, koło Eyragoń znalaziono taki kamień grobowy, iak widzimy w dziele Wormiusa *Monumenta Danica*, i że sam te charaktery widział.
- (55) Autor ważnego dzieła w trzech Tomach *Thesaurus lingvarum Septentrionalium* Oxonii 1705.
- (56) Autor sławionej grammatyki Islandzkiej.
- (57) Niezmierney pracy Autor, który wszystkie północne powieści (Sagi) pienia, i inne starożytne dzieła zebrał.
- (58) Król Duński w ósmym wieku; pień tego przedśmiertciowy wydał Bartolin, a Denis po niemiecku w ułomku przedłómaczył.
- (59) Valhalla, było mieszkan em niebieskim Bogów, bohaterów, i ludzi cnotliwych, wielu utrzymywało, że niemoże wnieść do Valhalli, tylko mężczyzna, Barto-

zapisanie wiana żonie na trzeciej części majątku, uprawę, czyli reformacją, przywianek, ścieśnienie wolności przy testamentach. Jeszcze młodszych synów sukcesya u chłopów, nam zawsze jest obecna. Są jeszcze dawne zwyczaje, i urządzenia w sądowym nawet procesie, które nam przypominają, skąd Prawodawca brał wzory, a Narod znajdował podług wspólnych prawideł pokrewnych Narodów, dla swoich czynów skazówkę. (60)

Sąsiedztwo Węgier dało nam w przykładzie pewnie iedne prawo (61) a podobno i ieden teraz zapomniany zwyczaj. (62)

Powiedział Montesquieu (63) że kiedykolwiek bierze w rękę Tacita o obyczajach Germanów, albo Cezara Komentarze o Gallach, znajduie prawa Narodów, barbarzyńskimi zwanych, a kiedy na wzajem prawa, którego z tych Narodów bierze, znajduie Tacita lub Cezara. My w tym dziele ośmielamy się powiedzieć, iakie prawo od którego Narodu wzięliśmy, i iakie sami przodkowie nasi ustanowili.

II. Dość długo Narody północne nie miały praw pisanych. Każde społeczeństwo w kolebce swojej exystencji, spuszczało się na zemstę osobistą za krzywdę (64) broń rozstrzygała spory. (65)

Bz

Szabla

lin z Bürt - Sagi okazał, że i enotliwe kobiety, nie miały wzbronionego wstępu do nieba w mniemaniu północnych Narodów.

(60) To wszystko w przyzwoitych miejscach zobaczy czytelnik.

(61) Dawanie posagu z czwartey części fortuny oyczystej córkom.

(62) Kiedy hultay iaki beżżenny, był skazany na śmierć, dziewczka zarzuciła mu chustkę, i jeżeli takowy występny chciał się zemić, uwolniono go od kary śmierci, lecz ten zwyczaj był tylko czasem od Magistratów mieyskich tolerowanym.

(63) W dziele l'Esprit de loix.

(64) Rzeczą to jest powszechną, że społeczeństwa mniej obyczajne, spuszczaią na familie osobistą zemstę. Obśzernie o tem pod artykułem o głowiszczyźnie, i o pojedynku mówimy. Mam właśnie teraz przed oczyma gasnących takowych prawideł pamiątkę w ustawie Wizygotów X. II tit. I, o oddaniu złego cerulika krewnym zmarłego; *ut quod de eo facere voluerint, habeant potestatem.*

(65) Patrz Paterkulą X. 3 R. 118 Saxona Grammatyka o Królu Frothonie, i arty: w tym dziele o pojedynku,

Szabla zastępowała pióro prawnika, a tarcza więzę praw. Sprawiedliwość, ludzkość, i wspaniałość, były jednak cechy postępowania, i prawideł Narodu (66) Clechdy, czyli podania, albo tradycje (67) przenosiły sławę, obyczaje, i rozkazy przodków. Bardy Druidy (68) lub Skaldy (69) śpiewali o powinnościach wojdów, i żołnierza, o fromocie klęski, a świetności zwycięstwa. Wśród okropno-wspaniałych opifów wojny, lub pojedynków widzieć można naukę, iak szlachetność, i odwaga nie wydały wściskości;

(66) Wziąć w rękę Ossiana, a łatwo o tym się przekonać. Czytać można Jana Mac-pershona *Disertation critique sur l'antiquité Calcedonniene* 1768, albo Jakoba Mac-pershona *Introduction, a l'histoire de la grande Bretagne & de l'Irlande*, a w tych obydwóch dziełach, znajdujemy powody uwielbieć Narody, którym albo niewiedomość, albo nienawiść, imię dzikich poczwar nadawała.

(67) Clechda, znaczy tradycja; słowo te nie tylko w północnych pisarzach dostrzedz można, ale Mac-pershon w wydaniu, Denis w tłumaczeniu Ossiana używa. Kiedy, iak wiadomo *ch brano* za *k Chlechda* brano za *Klechda*. Klektanie starych bab, ieszcze do tychczas, jest znane za tradycję. W tragedji pierwszej w Polsce pod tytułem *Pamela* w końcu panowania Zygmunta I. wydrukowanej, w której wiele jest o czarach, i wieszczbach mówi Pamela „*klechdy starych bab nauczyły, iak lubowników przez powietrze sprowadzać*”. Zdać mi się, że te słowo, i jego użycie jest zupełnie zgodnym z tym słowem, które naypierwej północ wydała.

(68) Druidy w Gallii, Bardy w Anglii razem kapłanami, śpiewającemi dzieiopisami wielkich dzieł, i nauczycielami. Cztery ich znajdujemy gatunki: *Vaceri* sprawowali obrządki wiary, *Eubagi* czynili wieszczby, *Sarronidy* śladzili, i uczyli, *Bardy* śpiewali o wielkich dziełach, i naywiększą mieli powagę *Dupleix dans les memoires des Gaules* t. 1 ch: 16 powiada, że Bardowie w Burgundji mieli ulubioną górę, która do tych czas ieszcze nazywa się górą Bardow.

(69) Scaldy byli poeci Szwecyi, i Danii; mianowany za naylepszego ze Scaldów, był nazywany Królem poetów: i kiedy gruba niewiedomość nazywała talent poetów nadzwyczajną rzeczą, zbliżano imieniem do czarów; ten Król Poetów nazywał się w Islandzkim języku *Tofur*, a czary *tofur*, iak w Hickiesie w T. 3 *Thesauri &c.* na k. 21 widzieć można. Nieśmiertelność sławy zdawała się zależać od świadectwa Scaldów przed wiekami. Powiada Snorr-Sturleson Ed: Peringsköelda w T. 1 p. 189, że kiedy jeden z Scaldów, nazwany Eivind napisał pochwałę Islandczyków, nadgrodzę wielką, iak podatek na całą ludność Islandyi, nałożono,

kłości; (70) gościnność była pierwszą niemal cnotą (71). W pieśniach, które święcone śpiewaki podawały, widać nieśmiertelność wielbionej cnoty, a wieczne przekleństwo zbrodni. Nie sam tylko wojownik miał prawo do czci pokoleń; w zaciszu siedzący, partykularnych cnót odbierał pochwały (72) obyczaje formowały prawa, a w śpiewanej historii znajdowano prawodawcy, sędziego, wodza, żołnierza (73) i człowieka obowiązki. Jeden z tyranów czuł władzę Bardów nad ludem, i kazał ich wyciąć. (74) Jedne było święto, w którym na dworze Królów śpiewano różne pieśni (75) a w szefna-

(70) Niech czytelnik z uwagą czyta Ossiana, a przekona się o prawdzie mego twierdzenia.

(71) Mac-pershon powiada, że we wszystkich dumach, i pieśniach jeden tylko znalazł przykład niegościnności, i ten przekleństwem został okryty.

(72) Patrz różne Sagi, czyli powieści w Bartolinie, i w Mac-pershonie; liczne w tej mierze dowody znaleźć można.

(73) Kiedy Scaldowie, lub Bardowie, iak sprawiedliwie mówi Verelius, i Lundius, byli świadkami wielkich dzieł, i byli śpiewającymi dziełopisami, opisywali bitwy, i uczono się z nich pić wojować. Wreszcie jeśli Homer Grecki, mógł służyć do nauki Alexandrowi wielkiemu. Jeżeli za świadectwem Ammiana Macellina X. 24 Julian Cesarz z Saporem Królem Perskim na pobrzeżu Tygrysu miał bitwę „*secundum Homerica dispositionem*”, i ten tryb bitwy zdać się być wyjętym z księgi czwartej Iliady. czemuż Ossian, Homer Szkocki, i inni poeci nie mogliby dać te prawidła; wreszcie już je w części znaleziono.

(74) Kiedy Wallia przez Anglików została zdobytą.

(75) Patrz pieśń nazwaną *Selma*, i uwagi Mac-pershona, W tej pieśni na oczyszczeniu język przez znanego z talentów Konstantego Tymienieckiego przetłumaczony, tak Ossian mówi.

„Widzę Fingala, w pośrodku swych Rycerzów stoi,

„W koło niego Bardowie, Rywalowie moi;

„Stoi szanowny Ullin, i Rygo wspaniały,

„I Alpin, co mu pierśi słodkim głosem wrzały,

„I Minona, żałosnych tonem sławna pieni.

„O moi przyjaciele! . . . i kżeszcie zmienieni!

„Jakżeście się zmienili, od tej krótkiej pory,

„Gdyśmy o chwałę pieśni w Selmie wiedli spory. . .

szesnastym wieku ostatnie widzimy Bardów zasiadanie, w którym lira srebrna, dana była za nagrodę. (76) Nieśczęście mieć chciało, że takie historyczne pienia, nie chciano wyryć na tablicach, lub pisać na pergaminie; pamięć ie tylko podawała od dziadów do wnuków. Kaledońskie, czyli Szkockie starożytności ułomki, tak nas doszły (77) Znajduję w Sagach, czyli powieściach wszelakiego rodzaju pieśniach północnych wiele źródeł, naszych ustaw, które w ciągu dzieła okażemy. Szukałem w pieśniach naszych chłopów, czy nie potrafię odkryć podobnych źródeł. Praca moja była nadaremna. W tym roku tylko w iedney Mało-Rossyiskiej pieśni nuconey przez ślepego dziada znalazłem porównanie pochwały Chmielnickiego z pochwałą Zmii; zapewne iednego z najdawniejszych wojowników w południowej Polfcze (78) Na Zmudz znalazł Mateusz Nielubowicz w iedney pieśni wezwanie wojny podobne do Szkockich, w zmoczeniu krwią włoczn, i posłania drzewa opalonego do pokoleń innych, czyli Clanów (79) których

imie

„ Jak Zefirki, co w miłą ciepłą wiosnę ciszą
 „ Słodki szmer wydawając, po powietrzu dyszą,
 „ To po zielonych wzgórkach; w gon lataią kręty,
 „ To śladzcy w kielich kwiatom, kołyszą ich pręty. „

- (76) *Pennant Voyage dans les pays des Galles* na k. 426—449 powiada, że z pozwolenia Królowey Elżbiety 1568 Roku w miasteczku *Caerwys* było zasiadanie 55 poetów Bardów: familia Mostin dała najlepszemu w ówczas Bardowi lirę srebrną za nagrodę
- (77) Patrz dzieła Mac-pershona, w których naywyraźniej samą tylko tradycją zachowane pienia okazuje.
- (78) Jeszcze jest wielki wał na Ukrainie, pospolicie Zmiiowym wałem zwany. Downość tego wału zapewne jest wyższa, od epok zapisanych w historyi. O tym Zmii są różne powieści, pochwała wymieniona Chmielnickiego, którego Polacy za buntownika, Kozacy za wielkiego wodza, Cerkiew Kij-Peczarska między dobroczyńce Cerkwi liczy, w porównaniu ze Zmiał, jest podchlebna.
- (79) Kiedy o nieprzyjaciela bliskim napadnięciu, wódz był uwiadomiony, w tenczas kazał zabić kozę, w iej krwi umoczył włoczn, i wraz z drzewem na pół opalonym posyłał po *Clanach* czyli pokoleniach na znak, że kto nie pójdzie

imie mało co przeistoczone na *Clony* w tej pieśni dostrzegł. Równie uważał, że w tej pieśni zwycięzca wzywa sępy za świadki męstwa, (80) że 7 włocznów nieprzyaciół przekowywa dla nich kaidany. (81) Wreszcie niedbałość na te święte pamiątki, wojny, i zaburzenia zniszczyły zupełnie te podania, w których mogliśmy od tyśiąca kilku lat znaleźć skażone, lub zachowane prawa.

Narody barbarzyńskimi zwane, skruszywszy potęgę Rzymu, zmienili obyczaje, i władzę. Pozwalali każdemu rządzić się swoim prawem. (82) Czasem w jednym domu, lub u jednego stołu siedziało pięć olób, a każda z nich innej słuchała ustawy. (83) Lecz kiedy zwycięzcy do imienia Rzymianina przywiązali pogardę (84) zwyciężający język łaciński na swój przerobili, a prawo Ripuarów, i Saliczne, zupełnie rozkazywało tak dalece, że Karol wielki obydwóch tych praw musiał się uczyć. (85) Na takich zmienionych prawidłach, podniósł się posąg nowego prawnictwa. Kapitu-

na wojnę, niech się spodziewa spalenia, i śmierci. *Mac-pershon. O Cłanach* obszerniej mówić będziemy w swym miejscu.

- (80) Każdy Narod ma swoje wyobrażenia. Rzymianie, kiedy pisali wiersze, wprowadzali w imaginacyi płaczące nimfy nad obchodem zgonu szacowanego człowieka. Północnych Narodów żołnierze, dawali nieprzyaciół ciała ptakom drapieżnym, a kiedy życie kończyli, rozumieli że po nich sępy płakać będą. Tak sobie Lodbrog Król Duński nuci w przedśmierciowym pienu, tak nieraz wodzowie się chwala, że sępy ich nie odstępują.
- (81) Tej myśli niedostrzegłem w północnych pisarzach; widzę też samą myśl w panegyryku do Konstantyna wielkiego, kiedy zwyciężył Maxencjusza Paneg. Vet. IX C. II; lecz łatwo podobna myśl, mogła być powiedziana nad uściem rzeki Swienty na Zmudzi, jak nad uściem Tybru we Włoszech.
- (82) Patrz w tym dziele notę o różności prawa.
- (83) Agobarda zdanie, który urodził się 774 Roku „*Tanta diversitas legum. quanta non solum in regionibus, & civitatibus, sed etiam in multis conibus habetur. Nam plerumque contingit, ut simul cantant aut iudicant, quinque homines. & nullus eorum communem legem, cum altero habeat.*”
- (84) Pełne są dzieła ówczesne dowodów tego twierdzenia.
- (85) Dagobert ogłosił *legem Salicam* Ripuarowie ogłosili swoje zwyczaje. Te dwa rodzaje praw, rozkazywały nieskądcom państw Karola W.; musiał się więc ten Monarcha uczyć tych praw, jak wyraża Egmont C. 29 wyraża.

pitularze Karola Wielkiego, i jego synów, wvdawały przepisy. Longobardowie, Burgundowie, Ostrogotowie, i Wizygotowie, stanowili swoje prawa. Stanowione w zmienionej postaci rządu Krainów, prawo feudalne, stało się (jak sprawiedliwie Speelman mówi) prawem Narodów. Woiuiący dla zasługi, którą w wojnie przez męstwo mieć można, stawali się Szlachtą, a szlachectwo osobiste, w szlachectwo wieczne domów, i imieniów przeniesionem zostało. W takim więc stanie rzeczy, nie mogło być prawo Rzymskie przystępnym. Wzdrygali się Wizygotowie obcego prawa, a tem samem Rzymskiego, i aby nim niebyli nękan, czule tłómaczyli swoją troskliwość. (86) Wiek każdy ma swoją cechę. Prawa barbarzyńskimi zwane, zatłumiły prawa Rzymskie. Kiedy podług powszechniejszego mniemania w 1137 Roku w Amalfi, dawno zatraczone pandekty odkryto (87) w ten czas zaczęto we Włoszech zakładać szkoły nowo odkrytego prawa. Duchowieństwo dla tego, że prawa Cesarzkie, niebyły owocem pracy niemiłych zwycięzców, i że do ustaw w pierwiastkowych wiekach Kościoła, często służyły za skazówkę; a nawet za prawidło rozszerzało tę naukę. Wreszcie w czasach nawet pierwszych, to jest od upadku zachodniego państwa, Codex Theodosianus służył za prawidło w Hiszpanii, w Gallii, a nawet w części Afryki. Pogarda, lub pochwała idąc często szczy-
 scia

(86) Prawo Wizygotów Ed: Lindenbroga Li: 2 litt: 9 „*alienae gentis legibus, ad exercitium utilitatis imbui, & permittimus, & optamus ad negotiorum vero discussionem, & resultamus, & prohibemus, quamvis enim eloquiis pollent, tamen difficultatibus haerent. Nolumus amplius Romanis legibus, aut aliis ve-* xari.

(87) Selden w Komentarzu in Fletam p. 1080, — 1085 dowodzi, że Ivo de Chartres, który 1117 Roku umarł przywodzi pandekty, żąd niektórzy chcą utrzymywać, że w Anglii, były dawniej znaiome pandekty; lecz kilku cytacyami nie osłabia się powszechnie przyjęta opinia. Exemplarz Florencki z Pizy przeniesiony, jest pisany w siódmym wieku; dawniej ten oryginał złożony w złotej puszce, nie był pokazywanym, tylko przy zapalonych świecach, jak czczona świętość. Historią tego rękopismu, i różne szczegóły opisał Brenckmann in *historia Pandectarum Florentinarum* 1722 in 4to.

ścia koleją, dotknęła Rzymskie, a potem już nieszczęśliwych, na koniec zapominanych zwycięzców uławy. Niedługo uczono tego prawa we Włoszech bez Komentarzów. W trzynastym wieku zaczął Accursius szkołę tłumaczeń, czyli Glosy; Glosa zaczęła być równey powagi, co same prawo, a same nawet nieznaione znaki (88) kładzione w przywodzeniach, czyli cytacyach, dowiodły, że uczący chcieli mieć klucz do tej nauki, której sami żądali być stróżami. W czternastym wieku zaczął Bartol szkołę Komentarzów, czyli twórców uwag nad *textem*, i myślą prawa, nad różnością słów; a spodlona i zaciemniona logika w innych rodzajach nauk (89) wydała scholastyczne dysputy, i czyniła zapasy prawnicze nieprzydatnym przed maieństwem praw, a ohydny przed sądem filozofii szermierstwem. Szło Duchowieństwo z Włoch ku północy, szła razem z niemi i ulubiona nauka. Chcieli ci poważni

C

żni

(88) Tak np. Pandekty rozumieją się przez znak ff, i tak dalej.

(89) Kiedy wieki nauk zginęły, gruba niewiedomość przybrana w naukę scholastycznych dysynkcyi, i wyrazów, tem była sroższą, że gadała wiele o naukach, a ich nieznała: trzeba było czasu, aby wrócić się do pierwszych prawideł, które gustowi, i erudycyi stanowią przepisy. Wezmę Walchera historią krytyczną języka Łacińskiego; widzę, że przed Wawrzcem de Valle szukano słodczy języka, w chropowatości innych dyalektów. Wezmę w rękę dzieła moralne Ojców SS., a potem czytam nudne dysputy o słowo, o mniemania niepodobne w exystencyi, a dziwaczne w tłumaczeniu; dziwuję się, że dysputa, czy mógł Chrystus urodzić się w postaci Anioła, z której części iabłko w Raju było ukąszone; i tem podobne spory mogły wraz z tłokiem nieczytanych Kazuistów, dać zapomnieć o Chryzostomie, lub Hieronimie. Biorę dzieło Ludwika de Vives o upadku nauk; i przekonuję się, że legenda nabeżnych baiek Jakuba ab Avo-ragine zastąpiła wymowę zatraconego Tacita, lub Liviusza. Mignota S. Wincentego Ferreriusza, i tylu innych Kazania co do stylu, zasługują na pogardę; a nieraz chwale Ambrożego, lub Chryzostoma świętość, gardzili ich wymową. Czytać w tej materii Fleurego discours sur les etudes, depuis le XIV siecle. Zgoła wszędzie, i we wszystkich naukach niewiedomość rozciągnęła swoją nad rozsądkiem, i nauką władzę. Bacon, i Sylwester II nazwani czarownikami, Arystoteles wzięty za wyrocznię. Parlament Paryski nie pozwala uczyć Hebrajskiego języka. Lecz czas jest, smutny usunąć widok od oczów naszych, i tę uwagę kończemy.

żni przychodnie, razem bydź opowiadaczami, i stróżami nieznanej nauki. Niemcy niebardzo sprzyjali tej nowości, lecz związki panującego w Niemczech z Włochami, imię Rzymskiego Cesarza dawane zwierzchnikowi Niemiec, liczba uczonych Niemców, z których pierwszy Irner Gwarner, lub Warner uczył w dwónastym wieku prawa w Bononii, nakoniec wielość samowładnych Xiążąt duchownych, którzy z swego powołania, tej nowości sprzyjali: wszystko to razem złączone, przyłożyło się do uczczenia wyroczni Justyniana. Sarkano na tę odmianę, tłumiono pomrukiwania, a w wielu miejscach zostały dawne zwyczaje, lub pamiątki praw Germanów, albo późniejszych Niemiec osadników. (90) Lecz północnych Narodów Szlachta, czciła prawa, i zwyczaje przodków, a oswoiona potem z pisaniem, pisała dogodne duchowi rządu swego ustawy. Czuły te Narody, iak uczoney Kofold Acher powiedział, (91) że ich przodkowie, dawszy Rzymowi samemu prawa, z tegoż Rzymu, lub z Włoch, po zmianie kilku, lub kilkunastu pokoleń, niechcieli brać cywilnych ustaw. Nadto też sama Szlachta, nie oddana dość trudney nauce języka, podziałów, i wyrazów prawa, nie mogłaby mieć sędziów z pośród siebie, ale musiałaby podlegać małej liczbie ludzi, których duma z nauki, nietykalność z powołania (92) niemogła sprawiać ufności w przychodzących do sądu. Nadto te wszystkie Narody pyśniły się, że im Cesarz Rzymsko-Niemiecki nie rozkazuje; a tak w przyjęciu tego zbioru ustaw, zdawaliby się podlegać tej władzy, która ie stanowiła. Widzimy w Anglii dzieje zapasów, między duchowną władzą, a świecczymi o przyjęcie, lub odrzucenie prawa Rzymskiego Duchowni dla podległości Papieżom, dla swojej w ówczas nietykalności, zachowy-

(90) To wszystko widzieć można w ważnym dziele *Elementa Juris Germanici* przez Heinecciusza.

(91) W dziele *de legibus Danicæ*.

(92) Wiadoma jest wprowadzona nietykalność duchownych. Doktorowie, i baccalarze prawa, równie utrzymywali *clericalem immunitatem*.

chowwali w swoich sądach prawo Kanoniczne, i prawo Rzymskie. Szlachta wołała prawa Iny (93) iak Teodozego Alfreda (94) iak Justiniana; prawo Kraiowe (95) niż obce. (96) W trzynastym wieku podobne były spory w Danii, i ci, co się w Akademjach Niemieckich uczyli, chcieli to prawo powłzechnym zwane, mieć Duńskim. Narod stawał przy dawnych ustawach, i te 1240 Roku Waldemar II. pod imieniem Codicis Jutlandici wydał. (97) W Szwecyi naysurowiej broniono w sprawach świeckich, do prawa Rzymskiego udawać się. Wyrzekł Król Birger-Jarl, *Sceonas omnes, antiquas leges juraque velle servata* (98) Dawne, i nowe prawa Szwedzkie, szukać wyroczeni w prawie obcym zakazały (99) Długo rozumiano, że nieumiejętność prawa Rzymskiego, okazuje grubą niewiedzę, oskarżono o nią Szwedów w różnych Akademjach Niemieckich. Nettenblad w dziele umyślnie na to sporządzonym (100) okazał, że Szwedzi cenią, i umieją prawo Rzymskie, używają go nawet w podziale nauki prawa; lecz uszanowanie partykularnego, nie jest czią od iednego prawodawcy, 1300 roku, Cesarzowi Justinianowi oddaną. Dowiodłem zdami się, że do zwyczajów, i do praw swoich Germanowie, i północne Narody, były przywiązane; okazałem, że wstręt od prawa Rzymskiego, był widocznym. Narod więc nasz, którego źródłowe prawa, już nieco są namienione, nie mógł w tym źródle, szukać dla siebie przepisów.

(93) Król Anglo-Saxonów.

(94) Alfred współczesny przyjaciel Karola Wielkiego, i prawodawca Anglii.

(95) Nazywało się nayczęściey *lex communis*.

(96) Spory o przyjmowanie prawa Rzymskiego w Anglii są w Glanvillu, w Edwar-dzie Coku, Seldenie, i w Blackstonie.

(97) Patrz Huicfelda *Chronicon gestorum Daniae*, i Malleta *histoire de Dannemarck* pod tym Rokiem.

(98) *Snorro Sturleson* C 96.

(99) Lundius w dysertacyi *de jure, & justitia Sveonum* p. 149.

(100) *In Them. Romano-Suecica Grypswaldia* 1729.

III. Kirstein Cerazin napisał „*Nielubią nasi prawo Rzymskie, trzeba go się długo uczyć, błąkać się iak w lesie, a u nas koźden chce sądzić iak, iak mu dziadek, i pradziadek powiedział.*” (101) Minął czas, w którym ubóstwiano Treboniana, (102) Zapomniano już o śmiałości Hottomana, który ręką prawdy, choć zbyt ostry, kruszył jego potęgę, i sławę. (103) Bądźmy sprawiedliwymi. Już Liviusz się skarżył na niezmierny tłok praw. (104) Według wyrazu, i zbyt mocney przenośni Tertulliana; Reskrypta panujących, zgłębiły puszczyć dawnych praw, w którey z szczerbione siekiery Cesarzów, zwały las dawnych, i zaśniedziałych ustaw. (105) Znany był zbiór, czyli Codex Grzegorza, i Hermogeniana, pierwszy miał zebrać prawa od Adriana, do Galliena, drugi od Galliena, aż do Konstantyna Wielkiego. (106) Zbiór Teodozego w szesnastu Xiegach (107) nie długo rozkazywał tej części świata. (108) Od dawnego w Rzymie czasu, prawnictwo zatrudniało zaśluzone męże, a jeśli edykta Cenforów, Pretorów, i wyroki

(101) W dziele o prawie, i o sódrowaniu na k. 19.

(102) Począwszy od trzynastego wieku, aż do naszego.

(103) Hottoman dla podobania się Hopitalowi Kanclerzowi Francuzkiemu wydał 1609 Roku dzieło *Anti-Trebonianus*; ci co za nim poszli, nazywali się *Anti-treboniasłami*.

(104) Li: III. C. 34 „*In hoc immenso aliarum, super alias acervatarum legum cumulo.*” to było 303 Roku od zbudowania Rzymu.

(105) Tertullian ed: Havercampii p 50 *Apolegeti*: C. 4. „*Totam illam veterem, & squallentem silvam legum, novis principalium rescriptorum, & edictorum securibus ruscatis, & ceditis &c.*” Rozrzucone prawa, zaczęto nazywać lasem, i w pisinach za Zygmuntów oycę, i syna mówiono o zbiorze Łaskiego *Silva legum*, a Przerębski Podkanclerzy, potem Prymas w liście do Hozjusza 1553 Roku 18 Marca o dziele Przyłuskiego mówi „*Nonne talem sordidam silvam legum expectabamus, ubi Belial, & Christus, pietas, & nefas; nostræ, & alienæ leges in una penduntur lance.*”

(106) To jest zdanie Cuiasa. Patrz o tem *Schultinga de juris prudentia Anti-Justiniana*.

(107) Patrz wyborną edycyą Lipską 1743 Roku, i uczone Komentarze Jakuba Godofreda

(108) Patrz dzieło *Schultinga Jurisprudentia Anti-Justiniana*.

wyroki Senatu, wymagały posłuszeństwa, zdanie mądrych prawników, objaśniając ledźniego, ustanowiło prawidła jego decyzji. Dwoiakoż zatem w prawnictwie zaczęto widzieć władzę; jedną rozkazu, drugą opinii. Uczniowie sławniejszych prawników, ich nauki wzięli za prawidła; a tak czcili równie prawo, jak do tej samej ustawy służące materiały. *Ælia Peta tripartita* jest pierwsze prawnicze dzieło, o którym mamy wiadomość. Sulpic Sewer dawał logiki Arystotelesa, a cnoty Stoików, tej nauce, cechy. (109) Ciceron, którego geniusz czego się tylko dotknął, umiał albo gruntownym, albo przyjemnym okazać; opuszczał prawnicze prawidła, a dał suchej materji nieznane wdzięki. Za panowania Augusta, Labeo, i Capito, prawnicy wiedli między sobą spory. Labeo był za formami, które starożytna Rzeczpospolita czcila, Capito był za obecnym stanem. Ich spory przeniosły się do uczniów. Adrian chciał te zdanie wiecznym pogodzić wyrokiem. (110) Każdy szedł za swoim zdaniem. Prawnictwo miano za część filozofii, a w filozofii każdy jest panem swego mniemania. Kiedy zaś imiona Pawła, Papiniana, i Ulpiana kończyły rejestr prawników, którzy za Rzeczpospolitą, i za Cesarzów w prawnictwie, bóstwa cnoty nieiako, byli kapłanami; ielższe powaga drugiego Pawła, Canusa, Papiniana, i Modestina decydowała. (111) Pomnażały się purpurowym inkaustem pisane czasowe uchwały (112) te przyjmowane w liczbę wiecznych ustaw. W takim stanie było prawnictwo, kiedy Justinian rozkazywać zaczął części świata, a słuchał niecney żony Teodory (113) kiedy przez waleczność Belizara, i Narfesa, był wielkich

(109) *Gravina de origine Juris* p. 60.

(110) *Edictum perpetuum* patrz *Gravina*, i *Schultinga* przywiedzione dzieło.

(111) Godofred w *Kommentarzu ad Codicem Theodosianum* T. I. p. 30, — 35.

(112) Ten inkaust był używany od Cesarzów Carogrodzkich od 470 Roku do upadku Carogrodzkiego państwa, obszernie o tem pisze *Bibliothèque raisonnée de la Diplomatique* T. I. p. 509, — 514. Opiekunowie małoletnich Cesarzów na końcu ustawy, lub reskryptów pisali kilka słów inkaustem zielonym. Patrz przywiedzione dzieło.

(113) Przez uszanowanie dla obyczajów rzucamy na icy życie zaślone umarłego ię-

wielkich czynów świadkiem, ale nie ich sprawcą. Cztery są dzieła prawodawcze Justyniana nauka prawa, czyli Institucye; Pandekty, czyli zbiór zdań prawników, z dwóch tysięcy xiąg, a z trzech millionów sentencji. (114) Codex wiecznym w tenczas zwany, w sześć lat dwa razy przerobiony (115) i novellæ, czyli nowe prawa. W pandektach wzięto czas lat blisko sto, od epoki edyktu wiecznego Adriana, do czasu Alexandra Severa. Trzech tylko prawników żyjących za pierwszych Celarzów, przywodzi Trebonian. Bał się on (mówią jego przeciwnicy) dostrzedz ducha rządu, światła, i powagi dawnych Rzymian, a tak dając dwoiakiey władzy czasu, i niewiadomości zapomnieć o cnocie Katona, mądrości Sulpica Severa; wołał przywozić zdania tych późniejszych prawników, których część albo w Syryi, lub w innej prowincyi Azji urodziła się, albo nowe wzięta w Carogrodzie prawidła. Schulting trafnie broni Treboniana. (116) My skargę, i obronę przywodziemy, a czytelnik niech sądzi. Codex od Adriana począwszy, ma wypisać prawa. Wyznane Justynian, że imiona zachował dawnych

praw,

zyka Greekiego, którym Prokop ją opisał. Baroniusz nazywa ją pod Rokiem 548 „*civis inferni alumna, demonum satanico agitata spiritu. &c.* Kobieta, która pod pałacem swoim trzyma więźnie w ciemnicach, nieprześlągana w nienawiści, narzędzia swego okrucieństwa, ośmiela bojaźnią łupienia ze skóry nieposłusznych iey skimeniom; a nienawiść do dzieci nawet, ubitych za iey wolą ofiar przenosi; Belizariusza u nóg naynieciotliwszey żony Antoniny ścięła; warta jest tego umiemy, które światły Prokop przez zemstę utrzymuje, że to był diabeł w iey tylko ciele; i taka nieszczęśliwa kobieta obracała ster rządu, i wpływała do prawodawstwa.

- (114) Patrz o tem obszernie piszącego Ludewiga w życiu Justyniana od karty 211 do karty 215. Heinemann *in historia juris civilis* Bynkershœcka, i innych.
- (115) Pierwszy Codex wydany 529 Roku, drugi po dodatku, i przeistoczeniu praw 535 Roku, i nazwany *Codex repetitæ prælectionis*.
- (116) Powiada Schulting na obronę Treboniana imo że tu niešlo o starożytności historyczną, ale o prawa stosowne do stanu w ówczas obecnego: zdo. Codex, i pandekty są zbiorem. Tyle było w ówczas xiąg prawniczych, że gdyby obszerniejsza przestrzeń czasu była wzięta, stałoby się dzieło większym, i czasu potrzebny byłoby więcej, niż go użyto, i więcej widzielibyśmy sprzeczności,

praw, lub zdań, a prawom nadawał swoją prawdę. (117) Tak więc razem i zasługę zbieracza dzieł kilku wieków, i ohydę fałszerza, przed potomnością wyznaie. Zbytńia krytyka obwinia to dzieło, że obok Antoninów, są prawa Caraccalli, (118) lecz xięga zbioru, nie iest ołtarzem, na którym można obwinić podchlebstwo; że pali równie kadzidło Markowi Aureliuszowi, iak Caraccalli. Patrzano na dzieła ich władzy, a nie na cnoty ich tworców, i te umieśczone. Zostały (przeczości pod imieniem *Antinomie* w prawniczym ięzyku znane, te nie przynoszą sławy pilności zbieraczów, te zatrudniaią uczonych, i okazują potrzebę wielkiej nauki; kiedy prawa powinny być od wszystkich znane. *Novellæ*, czyli nowe prawa, i edykta tworzył, i przydawał albo Trebonian podług Prokopa (119) albo Justinian podług nadpomknięcia tegoż samego pisarza, i uwag Montesquieu. (120) Co rok, a iak Prokop mówi co dzień rodziły się, i umierały prawa. Zostały w zbiorze *Novellæ*, i Edykta. Prokop zostawił nam panowania Justiniana dobrą,

i na-

(117) Cod: li: 1. tit: 17 le: 10 „*Nomina quidem veteribus servavimus. Legum autem veritatem nostram fecimus. Itaque si quiderat sedetiosum. multa autem talia erant. ibi reposita, hoc decisum est, & definitum, & in perspicuum finem deducta est quæque lex.* O tem zfałszowaniu czytać ostatnie cztery xięgi pracowitego dzieła Bynkershocka. —

(118) Dwieście razy in Codice, pięćdziesiąt razy w pandektach, ośm razy w Instytucjach, ta poczwara iest wspomniana. Wyznaię, że tey rachuby niesprawdzaniem, ale nie iest zaprzeczona. Wziąć w rękę Pandekty, a tem więcej Codicem, można widzieć iak często to imię iest powtarzanym.

(119) Prokop anecdot C. 28 powiada, że Kościół w Eneście miał sfałszowany fundusz, strona przeciwna broniła się preskrypcją lat 30. Trebonian wydał prawo *retroactive*, czyli na przeszłość, że Kościoły mają preskrypcye lat 100; a potem przypadku znowu uchylono ten przepis, iakoż w Novelli 101 i w Edyktie 5 uchylenie tego prawa czytamy. W Novelli zaś 9 iest podobne prawo dla Kościoła Rzymskiego. Więcej kto chce o tem wiedzieć, niech czyta anegdoty Prokopa, czyli *Historiam Arcanam*.

(120) Montesquieu *Considerations sur la decadence Romaine* Ch: 20 Heinzeccius lekkość w ośmianie praw przyznaje Justinianowi. Patrz *Elementa juris civilis secundum ordinem Pandectarum* p. IV, Nro. 233.

i nader użyteczną historią, nudny panegiryk, i ostrą satyrę (121). Hotoman każe nam gardzić pracą w tym zbiorze. Sprawiedliwiza potomność dziwi się pamięci Treboniana, złorzeczy jego podłości (122) i łakomstwu, a ubolewa, że to całe dzieło jest posągami, którego ręka geniusza razem nie wykuła, ale światło, i ciemność, cnota, i zbrodnia, przyjemna i ciężąca władza w kilku wiekach przez pracowite ręce ulepiły. Czuję, że pisząc dzieło o prawie Polskim, kilka kart oddałem opisowi prawa Rzymskiego. Krótki opis czyni usprawiedliwienie wstępu od takiego prawa, którego języka, woli, i sprzeczności uczyć się potrzeba. Łatwiej nam teraz mówić będzie o prawie Polskim, i o wpływie, i jakie ustawy Rzymskie do naszego prawodawstwa mieć mogły.

Polska długo nie miała pisanych praw. Przywodzi Dytmar frogie prawa naszego Narodu; lecz te były owocem gorliwości w nowey wierze (123) i świadectwem wstępu od cudzołóstwa przez wewnętrzne czucie, które zawiść męża, i chęć widzenia własnych potom-

(121) W głośney historyi stara się Prokop szanowne w starożytności mieć, i do-
sięgać wzory, mówi iak światły przechodzić, iak urzędnik znaący sprawy kra-
iowe, i wojenne, nakoniec dworactwo dało mu przyjemną złośliwość, i tra-
fność w obronie, lub naganie. W Xiggach pięciu de zdficits, mówi, że Ju-
stinian iak prawodawca, i zwycięzca przeszedł chłopięce cnoty *pueriles virtu-
tes* Temistoklesa, i Cyrusa. W historyi sekretney pryska iadem. Justinian jest
w jego tajemnych dziełach, do rozumu ostem, do złości diablem. Te ostatnie
dzieło, było mu zaprzeczone: z rękopisnu w Watykanie znalezione wydane
w 1623 Roku, wytrzymało krytykę, i dziś bez zaprzeczenia do swego Autora
należy. W reszcie los dzieł Prokopa jest osobliwszy: dzieło jego *de bello Go-
tico* było przywłaszczone przez Leonarda Aretina, i pod jego imieniem dwa
razy w 1470, i w 1471 Roku wydrukowane iak *in Annalibus typographicis*
Maittaira o pierwszej edycyi na kar: 290, a w przerobionym wydaniu Denisa
w Nurembergu w T. 3 p. 438, a o drugiej edycyi u Maittaira p. 304, a w
wydaniu Denisa T. 3 na kar: 77 widzieć można.

(122) Powiada o nim Prokop *anecdotorum* C. 13, że Trebonian w jednym piśmie,
posunął w podchlebstwie boiażń, aby jego ubóstwiony Justinian nie był na po-
wietrze wzięty, a żywo zaniesiony do nieba, nie został Narodowi ludzkiemu o-
debrany.

(123) Urzynano zęby kto iadł mięso w poście.

potomków u Germanów dawała (124). Kazimierza sprawiedliwego te tylko nam są wiadome prawa, które swobody, i uwolnienia od ucisku zawierają (125). Przyczyny, które historia Włoch, i Niemiec odkrywa daly wolność miastom (126) a kiedy do nas przechodziły osady Niemieckie, przechodziło z nimi i prawo Magdeburckie, które dawało wolność osobistą, i prawidła w sprawach, a karało występnych srogością dla dzikich Saxonów przepisaną (127). W trzynastym wieku za Bolesława Wstydliwego po wprowadzeniu prawa Magdeburckiego do Krakowa, podział osad był widoczny, na prawo Polskie, i na prawo Niemieckie. Przeniesienia do prawa Niemieckiego liczne mamy przykłady (128). W tym samym wieku Krzyżacy w Prusiech porządkowe ekonomiczne przepisy od Flamingów (129) a prawo z Magdeburga brali

D

(130)

- (124) Przy cudzołożniku, którego część wstydna była gwoździem przybita, położono brzytwę, tą sam siebie karał, uwolnił od stania boleśnego, a na zawsze prześlawiał być sposobnym do obcowania z kobietą. Widziemy w Tacycie o Germanów obyczajach, iak rzadkie były cudzołóstwa, kary zaś były srogie.
- (125) 1180 Roku. Długosz li: VI. T. 2 p. 542 Alexander III. potwierdził „*cujus a nobis originale* (mówi Długosz) *in Ecclesia Cracoviensi conditum saepe attestum, & visum est.* Do tych czas ten oryginał w szanownym składzie Kapituły Krakowickiej, iest zachowany.
- (126) Nikt króciej, a razem dokładniej o tém niepisał, iak Robertson dans l'introduction a l'histoire de Charles V.
- (127) Przeczytać *Speculum juris Saxonici*, które Magistraty *Saxonem* zwali; a tam widzieć te prawa, których srogość oburza rozłądek. Wszelako przywiązanie do tego prawa, było z tego powodu, że osadnicy pod opieką tej ustawy, obiecali dla siebie urzędników; w sądzeniu mieli dla siebie prawidło pewne, i apelacyą zabezpieczoną.
- (128) Czy Akta Koronnej Metryki, czy któreykolwiek Kapituły otworzymy, znajdziemy niezaprzeczone dowody tego twierdzenia.
- (129) Flamingowie był Narod Salski, pisze o nich dostatecznie Nicolaus Loldius w dykeyonarzu -1681 Roku, i Hofmann in Lexicon T 2 p. 271, przenieśli się do Brabancyi, i Flandrenses nazwani. W przywileju 1233 Roku od Hermanna de Saltza Mistrza Krzyżackiego nadanym, a 1251 Roku ponowionym w artykule XXII iest mowa o sprzedaży dóbr *More Flamingicali*, a w artyk: XLI *Item quantitate Mansorum, juxta morem Flamingicalem statuimus observari.* W artykule o łanach pokażemy, że włóki Chefmińskie, ieszcze są zachowane w

(130). Pozwalano aż do Kazimierza Wielkiego panowania, apellować w sprawach do Magdeburga (131). Ta zaś niebacznosc na wpływ cudzey władzy, noli cechę tych wieków, i Narodów, w których różnica prawa nie zastranawiała Panującego (132). Kazimierz Wielki na Seymie w Wislicy 1347 Roku (133) wydał prawa. Te bydz mogły w części wyroki na szczególne skargi, i obrony przed dawnieyszemi panującemi, a nowe dodano przepisy (134). Może to bydz co Radziwiński (135) powiada, że przeznaczeni

niektórych miejscach niższej Saxonii. Łokieć Flamingi był także w używaniu: jego zmniejszenie przez Krzyżaków, było jednym z powodów do zręczenia się zwierzchności Krzyżackiej przez Miasta Pruskie; Fischer Handels Geschichte 2 Theil p. 372.

(130) Art. VI. *statuimus autem in eisdem civitatibus, Jura Magdeburgensia, in omnibus sententiis observari, hoc indulto, ut cum reus aliquis, Magdeburg in sexcenta solidos puniri debeat, hic in triginta solidis Culmensis monetæ mulctetur. Eodem modo, in culpis aliis proportionaliter observando.* Cod: Dipl: Regni Poloniae Doggella T. IV p. 21.

(131) 1356 Roku wystawiwszy Kazimierz Wielki nieprzyzwitość appellacyi do władzy obcey, zdzierstwa sędziów w Magdeburgu, znosi tę appellacyą; stanowi Wielkorządowe sądy, i w ciągu tego urzędzenia mówi „Itaque cum reverendis Episcopis nec non abbatibus, Praepositis Decanis, Archi-Diaconis, cæterisque Prælatiis, & Canonicis, tam Cathedralium, quam Collegiatarum, & aliarum Ecclesiarum Capitularibus, & beneficiatis, tam secularibus, quam regularibus exemptis & non exemptis. magnificis Castellanis, Palatinis, Camerariis, Succamerariis, Judicibus, Subjudicibus, Baronibus, militibus, nobilibus, consulibus, advocatis, scabinis, juratis, civitatum scultetis, & officialibus villarum, & locorum, singulorum universis, Synodum, Concilium, & conventionem celebramus. W Statucie Łaskiego fol: CLXIX in V. L. 1 p. 146, Długosz T. 1 Ed: Lipskiey 1711 p. 1106.

(132) Patrz notę pod liczbą 83, i notę późniejszą w tej materyi.

(133) Herbut napisał, że wydane prawa 1368 Roku omyłka w przedrukowaniu praw, 1732 Roku poprawiona. Januszowski wyznaie omyłkę, że do Xięgi VI kładł rok 1368, dopiero później się poprawił.

(134) U Łaskiego na kar: XXX in V. L. 1 p. 39 „Item Martinus deposuit contra Nicolaum, i kilka razy tak prawo się zaczyna. Częścicy jednak ieli *statuimus* w stylu prawodawcy, nie sędziego.

(135) W materiałach do historyi Akademii Krakowskiej, w rękopiśmie teyż Akademii.

czéni do Akademii Krakowskiej, układali prawa. W ręku pisa-
rza był styl, w ustawach rozkazującego był wyrok dany do pilania
(136). Prolog iak dawniey przedmowa, lub przedślowie, iak póź-
niey nazwano, umieszczony na początku praw Kazimierza, mo-
że być rzeczą oddzielną od samego prawa. Różnica stylu zdaie
się to potwierdzać. Jakżeż pisząc Kazimierz Wielki prawa ma o
sobie, iak o kim innym mówić, i siebie niezwyciężonym nazy-
wać; iakżeż ma mówić o czyszczeniu przez Bibliopolów omyłek
w dziele (137) kiedy wydając prawa nie mógł ieszcze wiedzieć,
że będą błędy w kopiach. Wreszcie niech czytelnik, tę przed-
mowę przeczyta, i niech sądzi o naszym mniemaniu (138). Gdy-
by nawet ta przedmowa, była dziełem samego Kazimierza Wiel-
kiego;

D 2

kiego;

- (136) Widziemy że w traktatach Xiążąt Litewskich pogan, dawane były Chrześcian-
skie daty, wspominane uroczystości Świętych. Wreszcie otworzmy Mabillona,
lub iakiegokolwiek dzieło dyplomatyczne; władzę, i nadużycie pisarzy dostrze-
żemy.
- (137) Wiem, że Bibliopoli imie iest dawne, a ich sklepy nazywały się *librariae*, bo
Aulus Gellus *noctium atticarum* li: V C. 4 mówi i o schadzkiach w tym miey-
scu, i o sprzedaży rękopismów; lecz i to wiem, że sprzedaż Xiążek w tym ro-
dzaju przez Bibliopolów, dozór nad dobrocią przepisania w 1347 Roku, nie
mógł być tak wielki, aby o nim prawo mówiło. W em i to, że rzemiosło
Bibliopolów po odkryciu druku, zażęło być więcej w Niemczech znane:
mniemam więc, że ta przedmowa dopiero iest dodana, kiedy za Jana Olbrachta
drukowano; lecz to mniemanie nie śmiem za pewność podawać.
- (138) V. L. i p. i *Cum itaque hoc legum, Et armorum progressu divos Impera-
tores, Reges, ceterosque clarissimos viros, studiosissimos extitisse legimus. Di-
vum imprimis Julium, quem in maxima difficultate itineris, Et in mediis bella-
rum aestibus scribentem libros, Et legentem, simulque distantem, Et audientem
frequenter accepimus. Deinde Augustum, Divi Julii filium, tanto Paternis
vestigiis studio inhaesisse tradunt, ut gravissimis bellorum, Et Imperii curis
oppressus, Et conjuratorum obsesus insidiis, horas Et momenta colligeret.
Sed ut reliquos omittam, quot Divi, Et religiosissimi Imperatoris Justiniani
amplissima, Et emendatissima volumina exactissima diligentia, vigilia, Et cu-
ra? exercitatio denique, Et opera enixissima rei bellicae. Hinc etiam multi
gravissimi, Et praclarissimi Romanorum Consules Tribuni, aut Censores, fe-
rendis legibus Auctores fuere, Et a quibus leges denominatae, ut Consulares;
Tribunitiae, Juliae, Corneliae. Nam sub Octaviano Caesare iussu Consules*

kiego; widzimy tylko pochwały prawa Rzymskiego, ale nie rozkaz oddawania mu posłuszeństwa. Przywiedliśmy prawo Wizygotów (139), które chwali naukę cudzego prawa, ale rządzenie się prawem Rzymskim, ma za największy gwałt. Przywiedziono w Statucie 1347 Roku, prawo Cesarzkie o sprawcach pożogów; lecz kiedy to prawo mówi, że takim zbrodniom Kościół nie daie schronienia, można rozsądnie mniemać, że dla obrony przeciw nadużyciom duchownych, tak poważne prawo dano za przykład (140).

Nadto

Papius, & Pompeius leges tulere, quæ nominibus eorum appellantur Papia, & Pompeia. Sub eodem quoque Imperatore, Falcidius Tribunus plebis legem fecit, ex cuius nomine, lex erat Falcidia. Aquilius quoque legem condidit, quæ hæcenus Aquilia nuncupatur. Sic Julia, sic Cornelia, sic Catoniana Regula etiam legibus a Catone inserta. Quorum nomen quoque, adeo clarum, adeo celebre est, ut non solum urbem, sed orbem pene totum suis temporibus præsentia; postea vero memoria sua, ac splendore illustravit. Ex eo namque accuratissima illa Invißissimi Casimiri Sintagmata, & ordinationes efficacissime, quibus Romanorum Procerum exemplo, res suas subditorumque honestis moribus illustrare voluit, legitimisque Juris muneribus, & belli juribus munire. Quas limatas & pumicatas (cum hoc vel maxime Bibliopolæ sibi persuasum habent, & curant) accipere, legere, volutare, & amplecti, sæpius atque iterum non sufficiat quæso.

(139) Patrz notę pod liczbą 86.

(140) V. L. 1 p. 28 *Ex lege imperiali clara luce nobis constat, quod incendiarii & excussores domorum horreorum, aut quorumvis honorum voluntarii morte crudeli, & turpissima puniantur, quibus etiam inventis, si ad Ecclesiam effugiant patrocinium ex hoc nulum debeant obtinere, propter criminis dammati sævitiam; consueverunt enim hæcenus hujusmodi malefactores, ut manus judicum justitiam exequi volentium effugiant &c.* Najprzeciwniejszy części praw Rzymskich, nie mogą ganić tej nauki. Historia tego prawa, jest historią cnoty, i zbrodni panowania, podniesienia, i upadku wolności, ustrętu od Monarchii, i tej utrzymania, nakoniec iawiącey się, wzrastającej, i gasnącey pójęci słolicy świata. Czytałem z rozwągą wiersze Klaudiana in Consulatu Theodolii, i ten do wspaniałości praw Rzymskich słosować mogę.

„ Terris, ediſta daturus

„ Supplicibus responsa oracula Regis

„ Eloquio crevere tuo.

Tak duch prawa Rzymu wzruszał, i stwarzał odmiany; lecz to wszystko mówię o nauce tylko historii prawa.

Nadto wiadomo, że Kazimierz Wielki z duchownemi różne miał sprzeczki (141). W jednym tylko przypadku o grze w warcaby (142) małoletniemu przegrywającemu powiedziano „*adjuveturque Senatus consulto Macedoniano*” (143) Dreſner (144) rozumiał, że znała i ſto podobieństw prawa Polſkiego z prawem Rzymskim. Seymy wyprowadza od zbioru ludu Rzymskiego; a my takie zgromadzenia widzimy za Genkiſkana u Tatarów (145) widzimy pod różnemi imionami na północy, a powędrówce Narodów w Francyi (146) i w Hiſpanii (147). Powiada także, że Rzymianie obierali ſędziów, i Polacy obierają: przecież północne Narody, miały Nemby (148) i ſądy. Wybór urzędników miaſtom dozwolony, przez przyjęte prawo Magdeburgskie, muſiał więc być i Szlachcie, choć później dozwolony: nadto epoki tey ſwobody ſą zbyt późne (149) i dopiero zupełnie urząd ſędziego Szlachty, ſtał ſię w końcu panowania Sta ni ſława Auguſta funkcyą czaſową, od

(141) Czytać hiſtoryę Naruſzewicza Tom VI, i wſzyſkich piſzących o tym panowaniu.

(142) Paweł Varneſeyd Diacon *de geſtis Longobardorum* li: I c. 20 powiada o Herulach „*dum ad tabulam luderet*”. Wiadomo, iak wyżej powiedziano, że Herulowie wrócili ſię ku północy, czy od nich, czy ze Szwecyi ta gra warcabów weſzła, niewiem, niebardzo chcę wiedzieć

(143) V. L. I p. 31.

(144) *In Centuria ſimilitum Juris Polonici, cum Jure Romano* Pariſiis apud Morellum 1604 in 4to.

(145) *De Guignes hiſtoire des huns* li: I ch: 6, li: IV c. 11. Te ziaždy nazwane *Coroutay*, odprawiały ſię w ieſieni, i na wioſnę. Kiedy mówić będziemy o ziażdach ſądowych, obſzerniej o tém napiszemy.

(146) Parlament, iak to ſłowo owoc zepſutey łaciny przechodząc przez różne kraje, było użytym w Polſzcze, w ſwoim mieyſcu powiemy.

(147) Corty tak zgromadzenie ſtanów w Kaſtylii ſię nazywało: imię wprowadzone od Gotów.

(148) Niewchodźny, czyli *Nemby* ſą obrazem *Jury* w Anglii, czyli ſądem; czy jedno, czy drugie było wybierane: lecz pewna, że ſądy były wybierane.

(149) Uſtawa Jana Olbrachta 1496 Roku, a w Litwie 1564 Roku, i to tylko do ſądów ziemſkich pozwolono obierać Kandydatów; ſądy Grodzkie zoſtały. Trybunały za Steſana uſtanowione.

od samey tylko Szlachty powierzona (150). Zgoła całe takie pracowite wyszukiwanie, uczyniło pracę sławną, choć nie użyteczną. My o niey nieco namieniamy, a mówić będziemy krótko o prawach Polskich, a potem Litewskich. Po Kazimierzu Wielkim postanawiano prawa. Do Jana Olbrachta, trzy Xięgi praw spisano. Kto rozkazał drukować, nie wiemy, kto drugą edycją poprawną, i piękną wydał, nie jest równie nam wiadomo (151). Wydane po dwakroć, nosiły imię Xięgi ziemskiej Liber terrestris; w obydwóch edycjach widziano różnicę wielką (152). Władza kraiowa nie dała autentyczności cechy, drukowanym zbiorom. Następca Jana Olbrachta Alexander porucił spisać szanowną Xięgę praw Łaskiemu Kanclerzowi. Satyra Prokopa (153) nie mogła odiać świadectwa talentom Treboniana (154) a tylko jego podłość, i łakomstwo obwinia. Naszego Łaskiego pochwały, są tylko w życiopisach (155). Owczelne dzieje pokazują nam człowieka, jakim był. Kapituła Gnieźnieńska mówi mu z otwartością, o łupieństwach

(150) Na Seymie 1788 Roku zaczętym.

(151) Na obydwóch edycjach nie masz ani roku, ani miesiąca druku, ani drukarza. Druga jest nieco podobna do druku ówczesnego w Lipsku. Hofmann w dziele *de typographiis Poloniae* nie umie się decydować, czy tych praw są dwie edycje. Ja ie mam, i porównanie czyniłem. Hofmann mniema, że to dzieło jest w Krakowie drukowane. Mniemał uczony Denis *in der Einleitung in die Bücherkunde 2 Theil ed: 1796 p. 123*, że dzieło Kardynała Turrecremata *Explicatio psalmorum* z temi wydrukowanemi słowami *in Cracis impressa 1474* Roku było u nas drukowane. Ja przed Janem Hallerem uczniem Hochfedera w Nurembergu, nieznam drukarza w Polsce, a przed 1500 Rokiem nie widziałem z jego drukarni; pierwej w różnych miastach Niemiec kazał Haller dla Polaków drukować różne dzieła.

(152) Jakie są różnice, tu niewyrażam; chcąc ie poznać, trzeba obydwie edycje stosować.

(153) *In historia arcana*, o której kilka razy w ciągu tego dzieła, była mowa.

(154) Niezmiernie chwali jego pamięć, pracowitość, i sposobność.

(155) *Vita integræ castimoniz, morum probitatis, et constantiz, iudicii gravis, et maturi consilii, eruditionis, et doctrinæ solidæ, ingenii prompti, ac perspicacis, magnæ authoritatis, et excessi animi magnitudinis.* Damalewicz *vita Archi-Episcoporum Gnesnensium p. 278.*

pieśtwach dóbr funduszowych przez iego synowców, a przez stryia upoważnionych; mówi iasnie o iego niewiomości (156). Akta Tomickiego zawierają rys iego intryg, kiedy o nie zapożyczany do Rzymu, w pozwie arcy-diabłem iest nazwany (157). W tłómaczeniu opiniów Rossyiczeków w wierze, na soborze Lateraneńskim, okazał nierozsądek, i grubą niewiomość (158). Wierny obraz iego czynów, nie może być zmazanym, przez ieden wielki projekt, któremu może dał swoje imię, a wykonaniu nie dał wsparcia (159). Taki człowiek zbierał prawa. Rozważmy iego dzieło.

Dwa razy przedrukowane prawa, Łaski w swój zbiór umieścił, niektóre dopełnienia uczynił, a kilka praw opuścił, dwanaście kart pergaminu, lub papieru zostawił, aby każda ziemia swoje zwyczajne do poprawy stylu, i potwierdzenia Królewskiego podała (160) Traktaty (161) dysertacją Kanoniczną o interdyskcie Alexan-

- (156) Reprezentacją od Kapituły ostro czynioną, czytałem w kopii z Kapituły Gnieźnieńskiej wyiętej u JX. Biskupa Albertrandego, którego pracowitość, wyrówny-wa rzadkiej pamięci, erudycyi, i grzeczności. Damalewicz na kar: 282 wspomina o czynionym oporze Kapituły 1519 Roku względem dzierżaw synowców, ale szczodry w pochwały, rzuca zasłonę na wady.
- (157) W Tomie VIII. Aktów Tomickiego, czyli zbioru Stanisława Gorskiego. Są w tęg materii także listy Tomickiego do Łaskiego. Śmierć Ministra Karola V. przerwała proces, w tym jednak interese Łaski może zasłużyć na obronę.
- (158) *De erroribus Moschovitarum in 4to* dość rzadkie dzieło.
- (159) Frycz Modrzewski o poprawie Rzeczypospolitej w Łosku 1576 Roku mówi, że radził Łaski, aby zrobić bank krajowy pod imieniem *Mons pietatis*, każdy posiadający ziemię, miał dać roczny dochód. Tak zebrany kapitał na procent po 4, lub 5 od sta dawany, pomnażałby się niezmiernie. Modrzewski ten projekt ponowił.
- (160) *Scribant in papyri litteris, quam in numero XII foliorum isto loco relinquimus, & cuilibet terrarum eadem folia damus, sic tamen, ut reliquæ terræ, suas scripturæ essent consuetudines, primum eas nobis vel successoribus nostris offerent per nos, in stylium congruentem redigendas, quas tandem, in stylium redactas, nos vel successores nostri ad libros Statutorum præsentium, in terra ipsa, de qua consuetudines, nobis porrectæ essent existentium in XII foliis prædictis fideliter scribendas restituentur sumus, successoribusque nostri restituent per appositum maiestatis Regiæ Decretum emendatas, moderatas, & approbatas* Łaski na karcie CLX.
- (161) Traktaty z Krzyżakami, kupno Oświęcimia, i Zatorza, przyrzeczenie de non obliganda terra Sandomiriensi &c.

Alexandra Kotficza (162) umieścił. Edykt Władysława Jagiełły przeciwko Heretykom wpisał (163). Dodał także Łaski prawa Magdeburgkie, prawo feudalne (164) i niezgrabny Komentarz Raymunda Parthenopeia, czyli Neapolitańczyka (165). Daie niezmiernie pochwały, temu zbieraczowi (166). Powaga kazała go szanować, opinia, i sprawiedliwość tak kazały o nim zapomnieć, że ledwo w którym dziele, jest wspomniany. Kosztownie wydrukowane dzieło (167) miało być trwałym prawem. Ledwo co Zygmunt I. zaczął panować, i pierwszego Seymu wydał prawa (168). Zaczęto prosić o porządne ustawy. Bądź przypadek, bądź nie przyśloiny przemysłu Statutów tego Króla, różne wydał edycye (169). To dopomogło do układania projektu nowego praw zbioru. W 1525 Roku obiecał Zygmunt I. naznaczyć ten zjazd Conventus Iustitiarum nazwany (170). Poruczona praca siośunku praw niektórym Senatorom, i Posłom, nie odebrała skutku; rozkazano aby z Województw wybierano po jednym Deputacie, ci z dwó-
ma

- (162) Dyssertacyą pełną nudnych scholastycznych dystrykcyi, tak kończy „*Finit summariam decisionem Doctor Nicolaus ad Mandatum D. ALEXANDRI Regis*”, Łaski p. CXIX. V. L. i p. 325
- (163) Kiedy za Zygmunta Augusta zaczęły być spory między Katolikami, i Dysydentami, Katolicy przywozili uchwałę 1424 Roku przeciwko Heretykom; Dysydenci utrzymywali, że in libro terrestri nie ma tej uchwały, tylko ją Łaski umieścił. Patrz w mojej Bibliotece rękopiśm. współczesny pod tytułem ważniejszego zdarzenia za panowania Zygmunta Augusta na karcie 138.
- (164) To jest prawo feudalne, iak zwykle przy prawie *speculum Saxonum* drukują.
- (165) Starałem się dowiedzieć, czy ten Raymund z Neapolu, w swojej Ojczyźnie ma iakąkolwiek wziętość. Wszelkie starania, niemogły go odkryć.
- (166) *Postremo vero summam doctissimi Raymundi Parthenopei, quæ omnia vidimus per nonnullos prudentes subditos nostros pro singulari eruditione, et gubernaculo conducibilia esse.* Łaski p. CLXXV. V. L. i p. 354.
- (167) 1506 Roku 27 Stycznia skończono drukować. Exemplarzów na pergaminie znam ośm, niektóre są wielce ozdobnie złoczone; na exemplarzu w Metryce Koronnej dawniej będącym, wiśła wielka pieczęć Króla Alexandra.
- (168) 1507 Roku ta rzadka nader edycya, jest u mnie.
- (169) Dwie są edycye, i są w niej warianty, czyli różnice.

ma Woiewodami, dwoma Kasztellanami, i dwoma osobami duchownemi mieli uczynić poprawę, a Seym miał nadać cechę sankcyi prawa (171). Mamy nawet wiadomość o wyznaczonych Kasztellanach, i wyznaczoney dla nich pensyi (172). Mamy równie zachęcenie od tegoż Króla pracujących, i świadectwo posłanych im na wydatki pieniędzy (173) zmniejszono liczbę do sześciu (174) nakoniec odmienieni niektórzy poprawiacze (175) wydali nader dziś rzadkie dzieło redakcyi praw w 1532 Roku (176). Redakcyja na pięć Xąg podzielona (177) okazała, i poprawiała sprzeczności (178) dała niektóre dobre myśli (179) zaświadczone są także da-

E

wne

- (170) FERIA secunda ante festum Cathedrae S. Petri w Aktach Tomickiego, i w zbiorze Naruszewicza pod tym rokiem.
- (171) FERIA tertia ante festum conversionis B. Pauli, tamże.
- (172) Jan z Tęczyna Kasztellan Lubelski, Jan Witwieński Kasztellan Płocki.
- (173) Ze Gdańska 1526 Roku *Pergatis itaque auspice Deo exequi rem ceptam, juxta sententiam, & voluntatem nostram*, i posyła asygnacye do poborców.
- (174) Niemojewski sędzia ziemski Inowrocławski, Matyasz Krzyżanowski podsędek Poznański, Jan Pieniążek de Kruśłowa sędzia Krakowski, Bernard Maciejowski sędzia Sandomirski; z duchownych Zamoycki Scholastryk Łęczycki, Jerzy Myszkowski Kanonik Krakowski.
- (175) Mikołaj Taszycki Krakowski, Bernard Maciejowski Sandomirski sędziowie, Jerzy Myszkowski de Przeczyców obojga prawa Doktor, Benedykt Izbieński Gnieźnieński, i Krakowski Kanonicy, Policzki Pisarz ziemski Poznański, Mikołaj Koczanowski Miecznik Inowrocławski, sami w przedmowie do Zygmunta I, w dawnym sposobie pokorne służby polecają.
- (176) Tytuł taki „*Statuta incliti Regni Poloniae recens recognita, & emendata*. Z jaką trudnością po wszystkich zagranicznych, i krakowskich Bibliotekach, szukał tego dzieła Załuski, Janocki miscellarum T. 2 p. 269 zaświadcza. Ja nieznając dwa exemplarze całe, a dwa uszkodzone.
- (177) Pierwsza Xięga o Statutach, zwyczajach, Kościołach, Królu, i jego sądach, Senacie, i w nim porządku. Xięga druga o sądach ziemskich, dawności ziemskiej, dochodach sędziów, przyśięgach, wykonaniu dekretów. Xięga trzecia o władzy rodziców, o sukcesyi, posagach, testamentach, granicach, Sołtysach, żebrakach, i Doktorach. Czwarta o kontraktach, karach, winach, i występkach, Żydach, Heretykach. Xięga piąta zawiera formularze tranzakcyi.
- (178) Te atramentem czerwonym na boku wydrukowane, i do nich się odsyła.
- (179) Kiedy opieka w popłutym prawnictwie, była prawem czyniącym pożytek, ale

wne zwyczaje (180) i widać, że jeśli nie mogli być prawodawcami, pilność zbioru ułatwiłaby trudności sądom, i prawnikom. Różnili się w zdaniu świeccy, i duchowni Kommissarze w sporze, iak się ma rozciągać władza duchowna (181) zgodzili się, że świecka, niemogła odmawiać wykonania klątwy od Biskupa wskazanej. Zapisany został wyrok Zygmunta I. przeciwko dziełom, i opiniom Marci-

nie samym cięzarem, w tenczas Redaktorowie napisali, aby w przypadku kwestyi o opiekę, sąd licytacyą postanowił, kto z pretendujących, a mających bezpieczeństwo lepsze dla Pupilla poda kondycyę, ten ma być opiekunem; że oyciec z synem, i z zięciem w iednym sądzie, zasiadać niemoże. Królowie sądzili, dla ich zatrudnień upadały sprawy. Redakcyja, wyręczenie Króla w sądowniu, przez czterech Senatorów pozwala. Sądy ustawne, prócz żniw, i świąt, aż do ostatniego wpisu naznaczono. Na niechęcych się podejmować patronów, spraw ubogich, kara ustanowiona. Gdyby Włodarze, lub studzy niechęcieli oddawać rachunków panom, albo w téj mierze były spory, Starostowie mają wyznaczyć konfescensją do ostatniego zakończenia; a taki fluga do decyzyi, będzie pod opieką prawa. Niedopuszczający do dóbr za wyrokiem sądowym, ma być do więzienia wtrącony, a iego życie na łasce Królewskiej. Gdyby chłop dla zbytney surowości od pana uciekł, przyjmujący, byłoby pańskie wyda, czynsz roczny zapłaci, i dzieśięć grzywien odda, a przy nim chłop zostanie. Żaden lekarz niebędzie leczył, póki Akademia Krakowska nie zaświadczy iego nauki. Zboża nikt niema zatrzymywać w całym Królestwie, i myta od niego niebrać. Inwentarz majątku męża, wdowy, na pierwszych sądach, mają złożyć. Dodano nowy artykuł o wwiązaniu do dóbr, z których kto jest wypędzony. Proces także był skrócony, a kara za polowanie na cudzym gruncie; strata psów, i sieni naznaczona.

- (180) Już wchodził w tenczas z Węgier zwyczaj z czwartey części szacunku dóbr, dawać posag nie wyposażonym córkom, Redaktorowie to niechwalą, ale oddają wyznaczenie posagu sumnieniu braci, i krewnych. Głównszczyzna po bękartciey, lub matce bękarta, gdy nie ma dzieci, należała do Królowey. Rany w turniejach, a nawet w pojedynkach zadane, niebywały karane, że pod reformacyą, czyli oprawę, zbroie, złoto, i srebro nie poddać się. Niewolno mężowi większą oprawę zapisać, iak sumnę podobną posagowi; tę sumnę wdowa może podnieść za rękomyją, że po iey śmierci oddaną będzie. W każdych dzieśięciu grzywnach długu ieden fan osiadły, albo dwa nieosiadłe, na wieczność dawane. Po dzieśięć od sta przychod zapewniony z takich fanów: to jest; że fan iedną grzywnę dawał przychodu; o tém na swoim miejscu powiemy.
- (181) O prowizyi, o prawnym lub nie, urodzeniu; o sądowniu spraw ubogich ludzi, lub z pracy swojej żyjących folio X.

Marcina Lutra (182). Pytali się Redaktorowie, czy przywilej Ludwika Króla na różne swobody (183) podobnyż Władysława Jagiełły, i jego wyrok przeciwko Heretykom umieścić (184). Dzielić chcieli tém czasowe uchwały od trwałych praw (185). To wszystko dzieliło zdania, zapalało iednych za dawną, drugich za nową wiarą gorliwość (186). A kiedy Alexander Król ruszony paraliżem na Seymie Radomskim 1505 Roku, zaraził równie paraliżem całą Rzeczpospolitą, kiedy do dzieł Narodowych powszechną Senatu, i Posłów chciał mieć zgodę (187) nie było prawnego sposobu zgodzić zdania różniących się ludzi opinią, uporem, lub interesem (188). Tak to dzieło upadło, i w iednym roku ziawiła się,

E 2

(182) Folio XII, i XCVIII.]

(183) 1374 Roku.

(184) Folio XCII.

(185) Folio I.

(186) Już w ten czas wyznanie Marcina Lutra zaczęło się u nas wkorzeniać. Edykt Zygmunta I. zakaz przywożenia Książek, pozwolenie rewizyi domów, wyrok we Gdańsku 1526 Roku, Akta Synodów Piotrkowskich, listy Marcina Lutra, i inne dowody o tém przekonywają. Patrz notę o historyi Religii, i Inkwizycji świętą zwanej.

(187) „*Quoniam jura communia, & Constitutiones publicae non unum, sed communem populum afficiunt, itaque in hac Radomensi conventione, cum universis Regni nostri praelatis, consiliariis, Baronibus, & Nuntiis terrarum, aequum, & rationale censuimus, ac etiam statuimus, ut deinceps futuris temporibus perpetuis, nihil novi constitui debeat, per nos & successores nostros, sine communi Consiliariorum, & Nuntiorum terrestrium consensu, quod fieret in praepjudicium, gravamenque Reipublicae, & damnum, atque in commodum cujuslibet privatum, ad innovationemque juris communis, & publicae libertatis.* Łaski p. CXV V. L. I p. 299. Można było o tém prawie powiedzieć i mo, że niemałz wyraźnie nakazanej iednomyslności: 2do. że tu idzie tylko o znoszenie praw, i skruszenie wolności. Nie był nikt tak trafny, co by to powiedział. Czemuż Konarski ty sławny pisarzu za Augusta III, coś kruszył ohydny bałwan *Veto*, nie żył dwoma wiekami pierwej! Powtarzamy napis na medalu tobie wyrzyty *Sapere auso*, ale gdyby twój głos za Zygmunta I. obiał się o tron, gdybyś był przepowiedział te kłeski, których okropne okazałeś skutki; oycowie nasi, i my bylibyśmy szczęśliwemi.

(188) Zebrzydowski Woiewoda Krakowski, którego imię żyje w przekleństwie wie-

się, i zgasła praca (189). Życiopis Piotra Kmity (190) przypisuje temu możnowładcy, i domowi Zborowskich nie przyjęcie tak ważnego dzieła, ażeby z nieładu korzystać (191). My nieufniemy zupełnie tego świadectwa, choć ten życiopis mniéy talentu, ale równą miał złość Prokopowi (192) lecz występne dowody Kmity,

ków, utworzył Rokosz przeciwko Zygmuntowi III 1606 Roku. Aby uprawnić rokosz, zmyślił przez swe narzędzia rokosz Gliniański za Ludwika. Aby dogryźć Królowi, i Jezewitom powiedział, że na Seymie kręskować się nie wolno, ale godzi się większości zdań szukać w Konfederacyi, i tak kręskowano się na wypędzenie Jezewitów, iak rękopisu współczesny rokosz Żebrzydowskiego 1606 Roku, w moiej Bibliotece będący na k. 63 zaświadcza. Wyrzekła ta poczwara, że szukać ratunku kraiu, niemożna iak w Konfederacyi, a takie powstanie bądź przez władzę kraiową, bądź przez gorliwość obywatelską, bądź przez zbrodnię iest powstaniem przeciwko władzy rządowej. Użyto *Veto* w zerwaniu Seymu pierwszy raz przez Sicińskiego Posła Upickiego, za Jana Kazimierza.

(189) Na Seymie 1532 Roku uchylono

(190) Rozumiało wielu, że Stanisław Orzechowski iest autorem tego życia, z tego przyczyny, że w edycyi Dobromińskiej razem historya Orzechowskiego, i życie Kmity wypisane; lecz styl myśli, i opinie są zupełnie między obydwojma różne, i nikt o tém z uczonych niewątpi.

(191) *Vita Petri Kmity edycyi Gdańskiej na karcie 223, a w edycyi Lipskiej 1711 Roku przy Tomie 2 Długosza na karcie 1614. Is igitur Kmitha in comitiis regni Anno Domini millesimo, quingentesimo, trigesimo quarto Petricoviae absque Rege (Vilnae tum Rex erat) actis, leges ac statuta Regni, quae perplexa et pugnancia inter se erant, iudicibusque varios ac incertos sensus juxta versutas Rabularum interpretationes, ad decernendum afferbant, ea, inquam, statuta ex ejusmodi errore, et perplexitate per praecipuos juris peritos, spirituales ac seculares ex toto Regno delectos, a longo tempore, magno Regis sumtu, maximo equestris ordinis rogatu ac desiderio correcta, et in aequabilem juris formam redacta, Kmitha cum aliis idem secum spirantibus, voto ac sententia sua sustulit, persuasitque, ut communi totius illius conventus decreto abrogarentur, priora vero illa originalia statuta, ut erant, in suo tenore permanerent. Id quod ea intentione hic insidiator justitiae alienae fecit, ut causas et contrarias justitias et injustitias de jure litigantium pro affectu, et pro muneribus veteribus his statutis utens judicaret, ac versaret prout vellet. Quam abrogationem legum hujusmodi correctarum approbarunt et caeteri consiliarii et nuntii terrarum, quorum Petrus et Martinus Zborowski factiosi homines, antesignani fuere. Visa sunt enim illis statuta illa vetera rebus eorum utilia, atque accommodata.*

(192) In historia arcana,

ty, przyłączamy do przyczyn, które wyraziliśmy. Na tym Seymie zniszczenie Statutów nawet, niebyło trudnym, kiedy Król był w Litwie (193) a ówczesne wiérsze, i powieści, nienaypiękniejszy obraz części radzących wyślawiają (194). Tak trwały rzeczy, do panowania Zygmunta Augusta. Jakób Przyłuski pisarz ziemiki Przemyski, a bywshi Pleban w Mościskach (195) przez Mikołaja Radziwiłła, i innych otrzymał pozwolenie dać plan, czyli prospekt: ten w 1548 Roku wydany został (196). Obiecywał łobie Przyłuski, że tego dzieło spoczywać będzie w wiekach, i Cudzoziemcy będą uwielbiać (197). Król pozwolił wydać całkowite dzieło, warując aby dzieło wydane, było podług prospektu nazwanego *prototypem*, i aby póty władzy rozkazującej nie miało, póki niebędzie przeyrzane (198). Nakoniec przez dziewięć lat pisane dzieło (199) niełofownie do planu, i do celu pisania, wvdane zostało. Dzieło całe w sześciu Xięgach zawarte (200) zawiera nayprzód w iednym

(193) Odiązd Królewski do Litwy zaświadczony iest Aktami Tomickiego, Metryką Litewską, i życiem Piotra Kmity.

(194) Kilka iest satyr z przemienionemi nazwiskami, a ręka współczesna na brzegu dodała tłómaczenie.

(195) Patrz Przyłuskiego dzieło edy: 1553 p. 99.

(196) Ten plan iest ieden z nayradzszych dzieł, do Polski ściągających się: nie znam tak cztery exemplarze.

(197) W przedmowie do prospektu, czyli bardziey w przypisie do Piotra Kmity „*scilicet ita, in illis sensus etiam futurorum saeculorum, extra controversiam conquiesceret. Externi vero haberent, quod laudarent, & imitarentur.*

(198) To dozwole nie iest datowane 1551 Roku, w dzień S. Troycy; Przyłuski je wydrukował.

(199) Przyłuski w przedmowie.

(200) Pierwsza Xięga o Królu, urzędnikach, żołnierzach, kupcach, i rzemieślnikach, rolnikach, slugach, żebrakach, i poddanych; ma rozdziałów 22. Druga Xięga o rzeczach do skarbu należących; ma rozdziałów 9. Trzecia o rzeczach duchownych, i świeckich; ma rozdziałów 14. Czwarta zawiera sądowe przepisy w 27 rozdziałach. Piąta o złączeniu się różnych Xieństw z Polską, o związkach z zewnętrznemi Mocarstwami, pokoju, poselstwach; ma rozdziałów 15. Szósta Xięga o rzeczy wojenney.

dném mieyscu, wyraźną zamianę w prawie Kazimierza Wielkiego jednego słowa za drugie (201). Przywodzi prawo o ożenieniu Króla, którego nie mamy (202). W dziele o prawie kraiowym pisze Komentarz o młzy (203) mówi iak Albert Xiążę Pruski, życzył zlutrzeńia Polscze (204) że Xięża Diakoni, i Biskupi żenic się powinni (205) na Mnichów ciska pioruny (206) a tak dzieło mające gruntować spokoyność między obywatelami, zapalało otwartą między Katolikami, i Dyfzydentami nienawiść. Definicją prawa natury, wyimuje z prawa Justiniana, że równie ludziom, i bydłom służy (207). Præjudicatum, czyli wyrok w iedney sprawie Zygmunta I, mieści między prawa (208) ułomki poselstw w Xięgę ustaw cywilnych mieści (209). W Xiędze o rzeczy wojenney, daie różne przepisy: Wegeciusza Frontyna, i innych przywodzi (210). Prawo Rzymkie, iak kraiowe, choć mniéy dokładnie, wypisuje

(201) Statut Kazimierza wielkiego napisał „*temperantes rigorem legum sanctionum*, naznaczył główfczynę, czyli zapłatę za głowę. Przyłuski na karcie 232 napisał „*temperando rigorem legum divinarum*. Herburt w łacińskiey edycyi umieścił słowa Przyłuskiego w polskim przekładzie, położył dobrze przełożone słowa z łacińskiego. Januszowski Przyłuskiego po łacinie, Herburt po polsku w tej sprzeczności wydrukował. Braun p. 13 ten błąd wytknął.

(202) 1548 Roku „*ne imparem uxorem ducat Rex, & Regni sui Senatorum consilium, in eo negligat, nunquam nos commissuros esse recipimus, ut ad hunc lapidem offendamus*. Patrz także Herburt łac. p. 240, Polsk. p. 429. Żądano mieć to prawo, chciano zerwać małżeństwo Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną; ale tego prawa nigdy niebyło.

(203) p. 123.

(204) p. 120.

(205) p. 80—81.

(206) p. 143—149.

(207) W przedmowie.

(208) p. 48.

(209) p. 777—786.

(210) Całą szółą Xięgę, wojenną naukę zatrudnił.

pisze (211) ledwo Przyłuski z własnej drukarni (212) wydał to dzieło, część exemplarów zabrała władza duchowna; a o całym dziele, sprawiedliwy wyrok części światłej powzięchności nastąpił (213). Upadło Przyłuskiego dzieło, mówiono o potrzebie porządnego prawa. Ocieński Kanclerz w rozmowie, którą Warszawicki (214) przytacza dowody sprzeczności w prawie, popełnione przez Łaskiego. Poruczona praca trzem delegatom 1562 Roku, aby po polsku Statuta były przełożone, i porządek uczynić nakazano (215). Trzymiesięczna praca, nie przyniosła pożytku. Jan Herburt Podkomorzy Przemyński, a potem Kasztellan Sanocki w 1563 Roku, porządkiem abecadła wydane Statuta, i prawa ułożył (216). Rozkazano samemu Herburtowi wyłożyć Statuta po polsku (217). Była wyznaczona z Seymu rewizya, nie przyszła do końca (218). Wola Zygmunta Augusta, w innym podziale przełożony Statut po polsku, chciała mieć wydrukowanym 1570 Roku (219). To więc Herburtu dzieło, było zaczęte przez gorliwość, ośmielone przez wolę Króla, pochwalone przez Delegatów; sankcyi jednak

-
- (211) Nagane wyrażiliſmy pod notą 105, kiedy przeciwko Żydom oſtre piſze, i przytacza prawa Rzymskie, dodaie „*quae apud nos deſiderantur*.”
- (212) 1553 Roku dom, i drukarnią, miał w Krakowie koło jamy smoczą zwanej, i piſze na końcu „*ſub antro Draconis*.”
- (213) O zabraniu części exemplarów piſze Przerębski, do Hozjuſza w liſcie przywiedzionym pod liczbą 105. Lippoman Nunciuſz w Aktach poſełſwa inter Cod: Vatic: Nro. 6408, mowi o Przyłuſkim, że ieſt *vaſer ingenii*, ſzkodliwym był wierze Katolickiej przed wydaniem Statutu. Później poznano ieſo złość *ejus malitiam*, i ieſo praca nie będzie prawem.
- (214) Warſzewicki *de optimo ſtatu liberatiſ* ed: 1598 p.
- (215) Konſtytucya 1562 Roku.
- (216) 1563 Roku pierwszy raz te Statuta ozdobnie w Krakowie, wydrukowane zostały.
- (217) Konſtytucya 1565 Roku, i przedmowa Herburtu do przekładu polskiego.
- (218) W przedmowie do przekładu polskiego.
- (219) Tamże, i w teyże przedmowie mowi, że Król oznaczył mu drukarza. Zdać ſię, że to znaczy danie wydatku na druk.

iednak prawa nieotrzymało (220). Opuśczone są niektóre ustawy (221) niektóre dodane (222) są różnice między Statutami pierwszej Krakowskiej, i Zamoylskiej edycji (223) a w przekładzie polskim jeden wyraz, nie wytrzyma sądu czytelnika, którego w przedmowie Herburt używa (224) Stefan ustanowił Trybunał (225). Ale Bohater o zbiorze praw cywilnych, nie myślał. Kiedy Zygmunt III dał sankcyą Statutowi Litewskiemu (226). Stany Koronne chciały mieć także praw poprawę (227). Między Kommissarzami był Firley Woiewoda Krakowski. Powietrze przeszkodziło Deputatów pracy. Firley wezwał Januszowskiego do stosunku prawa. Ten nim powierzone skończył dzieło: umiera Firley; a kończąc życie, rozkazuje oddać tę Xieęgę Królowi, i Autora łalce Panującego poleca. Na Seymie 1592 Roku, podał Januszowski abecadłem materye; nakoniec dzieśięć Xiąg po łacinie, i po polsku wygotował (228). W przedmowie powiedział, że Przyłuski zapowiadał zbiór prawa, a uczył nowey wiary; zyskał dzieła swego uchylene przez wyrok Królewski (229) stanowi zatem ten pilarz, że chce prosto, tylko

(220) Wszelako otrzymało *authoritatem fori*, to jest: że sądy od dwóch wieków przywodzą Herborta, iak źródło prawa.

(221) Patrz w Januszowskim dodatki.

(222) Jako to przywileja Akademii Krakowskiej, ustawę o cenie korzeni, dekret Zygmunta I. w sprawie Kołaczkowskiego o potwarzliwe pozwy.

(223) Patrz Januszowskiego.

(224) Łaski wyraził „*tanquam juris vehiculum, atque promulcum*” etc, a Herburt wyśómaczył „*iakoby sanki iakie, na których bezpiecznie sprawiedliwość wozić się może*”. Januszowski na karcie 153 wiernie przedrukował. Wreszcie literalny przekład, nieśmitem ganić, a dla osobliwości przytaczam.

(225) W Koronie 1578 Roku, w Litwie 1581 Roku.

(226) Na Seymie Koronacyinym 1588 Roku 30 Stycznia,

(227) 1589 Roku.

(228) Roku MDC. w Architypografii Łazarzowey.

(229) Jeden tylko Januszowski powiada, że zbiór Przyłuskiego, wyrokiem Króla uchylony został, skoro w 1551 Roku Król ostrzegł, że póty ten zbiór, nie będzie miał mocy rozkazującej, póki rewizya niennastąpi; niemogło być to dzieło za prawodawcze uważane: uchylene więc niebyło potrzebne,

tylko w lepszym porządku, przedrukować prawa. Popełnił omyłki (230) a Herburta poprawił. W tém czasie Stanisław Sarnicki Woy-ski Krasnoławski wydał po polsku Statuta, i Metrykę przywileiów, a na końcu praktykę, czyli zwyczajową naukę, naywięcej z Przyłu-skiego wziętą (231). Prywatnego człowieka dzieło, i ielzcze za-wiłe, mające tablicę różnych w prawie stopniowań, czyli grada-cyi, służy za świadectwo pięknego druku, dobrej chęci autora, lecz istotnego pożytku nie przynosi. Swoszowski pisarz ziemski Lwo-włki, ułożył skrócenie procesu, te do Konstytucyi 1611 Roku do-drukowano (232) iako Annex, ażeby o tém dziele Woiewództwa sądziły; we dwa lata, uchylono (233). Omyłka drukarni Pijarów w Warszawie, w Xięgę praw umieściła ten zbiór, i bywa czasem przywożony, iako text Konstytucyi (234). Usunmy na bok roz-wagę dzieł Teodora Zawadzkiego (235) Kożuchowskiego (236) i Zalaszkowskiego (237). Praca Stanisława Konarskiego, wydała nam sześć Tomów praw do panowania Augusta III. Choć są omyłki, i błędy (238) zawsze pracy cnotliwego autora przytłoczy wdzięczność, lecz to wszystko są dzieła prywatnych. Za Stanisława Augusta, pi-sano rozsądne, i światłe prawa. W 1768 Roku wyznaczono Kom-misysą, do układania praw (239). Zamieszania, i podział kraju,

F

nie

(230) W przedrukowaniu z Przytuńskiego, ustawy Kazimierza wielkiego o główščyznie.

(231) 1594 w Krakowie w drukarni Łazarzowej.

(232) V. L. 3 p. 2.

(233) Ib: p. 193 słowa tey Konstytucyi, że mówi o procesie Swoszowskiego; iak o dziele in Volumen legum wpisanym ośmieliło, i usprawiedliwia nieiako dru-karnią Pijarską.

(234) Byłem sam przytomny podobney mylce.

(235) Do Roku 1613 zebrał prawa, i swoje dzieło 1641 wydrukował.

(236) W czasie bezkrólewia po Janie III do rozwagi podane.

(237) Jus Regni Poloniae w dwóch tomach 1699 Roku, przedrukowane w Warsza-wie 1742 Roku.

(238) np. V. L. 3 p. 735 literę *y* między słowa poświęcone dzieściny umieszczono, i z iedney rzeczy pierwiastkowego funduszu, zrobiono pierwiastkowe fundusze, i dzieściny.

(239) Patrz dzieło tego Seymu.

nie przyniosły owocu życzeń Króla, i Narodu. W 1776 Roku z rozrzewnieniem o potrzebie mienia zbioru praw, mówił wymownie Stanisław August (240). Andrzej Zamoyski, którego cnotę znał Narod, był do czynienia zbioru wezwany. We cztery lata odebrał Narod dzieło, a Sejm 1780 Roku je uchylił. Została pocięta wewnętrzna wstrzymująca zapęd w uchyleniu (241) że Narod w dzieście lat potem, wyznał wdzięczność cnotliwemu mężowi (242). Konfederacya Targowicka, która kruszyła dzieła przerwane go Seymu, nie chciała zniszczyć tej zasłużonej Zamoyskiego pochwały (243). Sejm 1788 Roku zaczęty, wyznaczył Komisję do zbioru praw cywilnych oddzielnie dla Polski, oddzielnie dla Litwy. Podał Józef Szymanowski dla Polskich praw plan, ten był obrazem jego czystej duszy, i niepospolitego światła. Upadł Sejm: Kray po drugi, i po trzeci raz podzielony, miał szczególne dobre ustawy, zbioru praw cywilnych ielzcze z rąk Prawodawczych nie odebrał.

Mazowsze od Konrada w trzynastym wieku, aż do śmierci Janusza, i Stanisława Xiążąt w 1526 Roku, oddzielnym od Polski było Xięstwem. Są prawa Xiążąt Mazowieckich na Seymach w Warszawie, w Zakroczymiu, w Czersku ogłoszone, są także wyroki Zygmunta I w wyjaśnieniu Mazowieckich ustaw. Jeszcze w 1576 Roku Mazowsze utworzyło dla siebie excepcye (244) które Xięga praw zawiera. Lecz kiedy te prawa nie są w wykonaniu, kiedy naywięcej na polskim prawie, i zwyczaju się gruntują; osobney

(240) W Dyaryuszu Seymu 1776 Roku.

(241) Xiążę Stanisław Poniatowski Poseł Warszawski przekładał, potrzebę dalszej rozważy. Patrz Dyaryusz tego Seymu.

(242) Patrz dzieła tego Seymu.

(243) Patrz Akta tej Konfederacyi w mojej Bibliotece.

(244) Te prawa do 1449 Roku są na pergaminie po polsku napisane; a też same, i późniejsze prawa w 1543 Roku wydrukowane u Hieronima Victora.

bney historyi o tém niepiszemy, ale o ważniejszych różnicach w przyzwoitych miejscach namieniamy.

Jeszcze jest prawo u nas dla Prus, dla bliższosci w niektórych przypadkach używane; i nazywa się Korrektura Pruska, ta w 1598 Roku sankcyą prawa otrzymała, a drukarnia Pijarska, do Xiąg praw te dzieło dodrukowała. Wspominać o tém dodatku tak będziemy, iak o prawie górniczym Polskim, które mniéy daleko jest znanym. O Magdeburńskim zaś, iako obeym, a do nas wprowadzonym, i z niego wynikłym Chelmińskim; w niższych notach powiemy.

Litwa miała swoje zwyczaje, a od Jana Olbrachta, pisała dla siebie prawa. Kiedy Alexander został wielkim Xiążęciem Litewskim, Littawor Chreptowicz Marszałek Litewski, imieniem Narodu mówił do wyniesionego na Stolec Xiążęcy Alexandra „*ażeby nie Włoskim; które jest obłudne (245) ani Czeskim, albo Niemieckim obyczajem, ale prawdziwym Litewskim, i Witoldowym przykładem rządził, i sądził (246)*. Nastąpił Statut 1529 Roku. Ten na Seymie w tym Statucie Parlamentem (247) nazwanym, stał się

F 2

pra-

(245) To słowo dodał Strykowski.

(246) Joſtus Ludovicus Decius, i Strykowski w Xiądze 21.

(247) Słowo Parlament, jest z łaciny zepsutego wieku, czyli *medii ævi*. Już to słowo było użyte w Kapitułarzach Karola wielkiego, i znaczyło zjazd Narodowy. Czy w Anglii to słowo, przed zdobyciem tego kraju od Wilhelma było znane, podlega kwestyi; zawsze jednak iak do tąd reprezentacya Narodu, nosiła oddawna to nazwisko. Dania za Małgorzaty zjazd Kalmarſki, nazywała Parlamentem. W Niemczech Karol IV w życiu swoim, tego wyrazu używa. W Muratorym widzimy, że we Włoszech to słowo, używane także było, iak w T. 12 col: 457, i T. 14 col: 1157 uważać można. Tak powszechnie używane w całej Europie słowo, przeszło w tém samém znaczeniu do Polski. Ile wiem, pierwszy raz w naszym kraju użyty wyraz w Aktach ziednoczenia Litwy z Koroną w Horodle 1413 Roku V. L. I p. 69, i później w wielu przywilejach, potwierdzających swobody krajowe, aż do czasu Zygmunta I. Jak ze zjazdu Narodowego, wyniknęły sądy we Francyi Parlament nazwane, tak w tym Statucie raz nazwano Sąd z Panów Rad złożony Parlamentem: w Koronie raz ie-

prawem Narodu (248). Następowała poprawa, a na wydatek pobor złożono (249) gorszyła się Litwa z Polaków, że głośno życzyli sobie, mieć zbiór prawa, a podawane plany, ani poprawiali, ani potwierdzali (250). Royſius Maureus Hiſzpan, który za Zygmunta I z Włoch przyjechał, a za Zygmunta Augusta sprawy mieſkie z innemi dobranemi urzędnikami ſądził, pierwszy ieſt, który w Litwie do dzieła ſwego *Deciſiones Litvanicae* (251) przywo-
dzi texta ex Codice, i z Pandektów; lecz to całe dzieło, ſłuży do ſpraw mieſkich. Ten przepolaczony Hiſzpan, przekładając konieczną potrzebę, aby Polacy rządili się prawem Rzymskim w przypadkach ſwoim prawem nieobiętych; zaſwiadcza, że w ten-
czas ieſzcze, to ieſt 1560 Roku obywatele tego państwa, nie powodowali się ieſo życzeniom (252). Wola Narodu Litewskiego, złączona z wolą Króla, dała Statut 1564 Roku. Ten z odmianami, które Seym Unii 1569 Roku uznał potrzebnymi (253) zoſtał prawem dla Woiewództw przyłączonych do Polski (254). Dwa razy rozkazano drukować, pod imieniem Statutu Wołyńskiego (255) poprawa, i druk nie naſtąpiły. Trzeci Statut, iak iuż powiedzieliſmy,

den tylko Wawrzyniec Rudawski życiopis Jana Kazimierza na karcie 489 Trybunał Lubelski Parlamentem nazwał.

(248) Statut Litewski w Roz: 7 Art: 13 § oſtatnim, przywo-
dzi datę tego Statutu 1530 Roku, to ieſt: przyięcia przez ſtany.

(249) Sarnicki w przedmowie do Statutów, i Metryki.

(250) To piſze Mikołaj Radziwiłł do Zygmunta Augusta 1561 Roku 13 Marca.

(251) Pierwsza edycja w Krakowie 1561 Roku oſtańnią in folio w Frankforcie 1570 Roku.

(252) *Quod ſi Polonis tuis, te authore, totius prope Europæ exemplo, permotis aliquando tandem, in mentem veniat, ut cum ſuis legibus (deficiunt illis) Romanis utantur, nihil quiquam ſententia mea peccabitur.*

(253) Niżej o tém będzie mowa.

(254) W przyłączeniu Wołynia, i Xięstwa Kijowskiego 1569 Roku „ſądzić, i od-
prawować mamy, i powinni będziemy Statutem Litewskim, przez nas im
dzierżęd poprzyſiężonym, który im wcale zoſtaawujemy,

(255) Poprawy pozwolenie, i obietnica potwierdzenia, ieſt w Aktach Seymu Unii
1569 Roku. Rozkaz poprawienia, i drukowania 1647, i 1667 Roku.

wiedzieliśmy, Litwie przez prawo; przyłączonym do tego kraju Woiewodztwom, dla niewydrukowania drugiego Statutu, i poddanie się pod te wyroki, przez dwa wieki rozkazuie (256). Szanowała Litwa ten zbiór, a kiedy na Seymie 1788 Roku zaczętym, uznała potrzebę poprawy, nie chciała mieć nowego zbioru, ale tylko życzyła mieć poprawienia,

Kommissya Edukacyina, którey ustanowienia przed dwóchset lat żądał Warłzewicki (257) a późniefy nieco Kasper Siemek (258) enotliwie, i trafnie przez Joachima Littawora Chreptowicza Kancelerza Litewskiego na Seymie 1775 Roku, za wsparciem Króla, w Xięgę praw umieszczona; w przepisach swoich dawała szanowne do sposobu dawania nauk prawidła (259). Zyczyła ta służnie uwielbiana Magistratura poprawy prawodawstwa; lecz nie przez prawo Rzymskie, i dla tego tak małą troskliwość w dawaniu tey nauki, widzieliśmy.

IV. To wszystko cośmy okazali, przekona czytelnika: imo. że prawa Litewskie w Statutach zawarte, mają źródło w prawach, zwy-

(256) Jakie są różnice między tym drugim Statutem, który imię poprzyśiężonego w Aktach Unii nosi; a trzecim Statutem, zobaczy czytelnik, dla niewielkich różnic wyłączenie od powszechnego prawa, niechyty potrzebém.

(257) In panegyrico 1580 do Stefana Króla „*Sum tribunal justitie instituiſti. Tu Rex judicis, non ipſe judex eris. Fac adhuc tribunal Inſtructionis publicæ. Respublica alit Respublicæ inſtruet, Et hoc peractio Rex noſtrorum abnepotum in eorum gratitudine eris.*

(258) W dziele dość poſpolitym pod tytułem *Civis bonus deſcriptus à Casparo Siemek Cracoviæ 1632* w Roz; XII wywodzi, że od dobrego wychowania obywatelów, ſzczęście Rzeczypoſpolitey zależy, à zatém urządzić wychowanie ſama Rzeczypoſpolita powinna. „*Nec à quopiam altero, præter Rempubicam dependunt (Studentes) ne magis alteri, quam Reipublicæ parere cogantur.* Daley wyraża, że kiedy Filipp II zawoiował Portugallię, chciał znieść Akademię, aby pogrążenie Narodu w niewiedomości, ſtawiało się rękoiymią nieoſwieconego ludu wiernoſci.

(259) Zagraniczni oddali cześć tym prawidłom. Polak niech czyta rozſądne, i wymowne zdawania ſprawy z ſposobu, z materyi, i z prawideł uczenia, które przed Królem w doroczney kolei, ſkładał ſzacowny mąż JX. Grzegorz Piramowicz, i drukiem upowſzechniał,

zwyczajach, i tradycjach Narodów północnych, i Germanów. 2do. mieszanina Scytów, i sąsiedztwo Węgier, dały niewiele usług. 3tio. przywileja ziemskimi zwane, były prawem politycznym Narodu Litewskiego, tę część usług stanowią. Seymy Litewskie do 1568 Roku pisały prawa; i te uchwały bądź całkowicie, bądź z umiarkowaniem, wpływały do Statutów. 4to. wieczne przymierza z Polską, przyniosły Litwinom wolność odwoływania się do swobod Polaków; tak więc i przez sąsiedztwo, i przez odwoływania się do Koronnych przywilejów, polskie prawa, i zwyczaje, choć nie wielkiej części wchodziły. 5to. związki nowe Litwy z zagranicznymi Mocarstwami, przyniosły niekiedy nowe usługi, iak np. o okręcie, lub statku rozbiciu.

U W A G I

W jakim języku były Statuta Litewskie pisane, dla czego język Ruski barbarzyńskiego dyalektu, ma w tym Statucie nazwisko, i dowód że w takim stanie, iakim był w ówczas język Ruski, nie mógł się w Litwie utrzymać.

Litwini, i Zmudzini oddzielny mieli język; ieszcze dziś w książkach duchownych naszym abecadłem czytamy słowa; a lud między sobą po Zmudzku, i Litewsku rozmawia. Nie znaleziono prawdziwych charakterów Litewskich, i Zmudzkich (260). Traktaty,
i tran-

(260) O znalezionych Runicznych charakterach na Żmudzi, powiedziałem w nocie pod liczbą 54. Zmarły Król raczył mi powiedzieć, że za jego poprzednika Au-

i tranzakcy publiczne, które były pisane w Litwie przed Jagiełłem, są pisane albo językiem Niemieckim (261) albo Łacińskim (262) albo Ruskim (263). Widać więc, że swego języka charakterów Litwini nie mieli. Nadto część większa Litwy, która brzegi mo-

rza

gusta III nad rzeką Świętą znaleziono trzy trąby różnej wielkości, wszystkie były z kości, a dwie miały różne figury, i znaki podobne do charakterów. Bruhl w ówczes Saski Minister, miał je odebrać w darze. Z opisu czynionego, mogę rozumieć, że najmniejsza nieznaczona trąba, była myśliwska; takie w mogiłach w Szkocyi znajduję, i kładli je Szkotowie w grobach, iak Jan Macpershon zapewnia. Wielkie trąby były wojenne u Narodów północnych: Ammian Marcellin w X. 21 mówiąc o bitwie Frytigerna sędziego Wizygotów, powiada „*Vexillis de mora sublatis, auditisque triste sonantibus, claficis*. Takie to są *cornua* u Klaudiana in Rufinum II c. 57. Takich trąb z rogów bawolich, lub dzikich wołów (Uri) Kantony, Uri i Underwald używały, iak Simler *de Republica Helvetia* li: II p. 201 zaświadcza; oszczep, i ptaki drapieżne tam wyrzyte, zaświadczyły cel, i użycie. Trzecia zdaie się, że była dla wspaniałości na biesiadach. Bartolin, i Wormius opisałi te sławne rogi złote w siedemnastym wieku, w Danii znalezione: są na nich różne figury, i znaki, czyli iak nazywają punktacy; ale liter wyraźnych niemaż. Rozumiem z tego powodu, że i na téj trąbie, nie było charakterów. Nie mógł zaś sobie zmyślić Król przypomnieć, czy było podobieństwo do Runicznego charakteru. Użycie trąb do biesiad, było u nas używane. Contareni Posel Wenecki przejeżdżając z poselstwa odbytego w Persyi, był 1474 Roku w Trokach (Tracz) u Kazimierza Jagiellończyka; Król przyszedł do stołu *precedé par ses trompettes* i każde zastawienie do stołu, było poprzedzone takowym obrządkiem. Patrz woiaż Contareniego w edycyi woiażów Bergerona p. 57. To dla tego napisałem, iż jeżeli przypadkiem, znajdą się dawne trąby, aby patrzeć na nich z uwagą; te nam mogą podobne rogom Duńskim, przywieść ośobliwości, i aby na znalezionych, za pierwszym rzutem oka, nierozumiano, że są znalezione Litewskie charaktery.

- (261) Z Krzyżakami. Są nawet niektóre umowy Witolda z Władysławem Jagiełłem, pisane po Niemiecku. Autentyczne kopie mam u siebie.
- (262) Łacińskie z Polską, i Anglią. Pod artykułem o datach przywileiów, i zapisów przywodziemy, iak Kieyszut, i Olgerd Paganie w tranzakcyach publicznych, pozwalali pisać święta Katolickie, i lata *ab incarnatione Domini*. Wszelako na pieczęcie Olgerda przy traktacie z Kazimierzem wielkim 1366 Roku, jest napis Ruskij; co dowodzi wyraźnie używanie Ruszczyzny w Litwie za Pogaństwa.
- (263) Z Xiążętami Ruskimi, i w jednym traktacie z Kazimierzem wielkim 1306 Roku,

rza czarnego, i Dzwiny, panowaniem swoim dosiagała, była zamieszkała w części potomkami Narodu Ruskiego, w części innemi przychodniami, którzy przez ciąg kilku pokoleń, stawali się dawniejszymi osady pobratyńcami. Z Polską były częste wojny, a z Rulinami więkzzy handel. W jakim stanie był nasz język przed czternastym wiekiem, nie wiemy (264). Osady najdawniejsze Litewskie, nie mogły być rozległe, kiedy od wielkiej części kraju, Ruski, od mniejszej części ziemi Zmudzki, od strony Polski nasz, acz mniej doskonały w ówczesny język, dawny dyalekt Litewski tłumił. Po nawróceniu Litwy, dawano Xięży, uposażono Kościoły: szkoła Krakowska winna ulepienie swoje Jadwidze; lecz Litwa nie miała szkół tak prędko wprowadzonych; w tych Łacińskiego języka uczono w Polścze, na wzór innych krajów. W Ruskim języku do naszego wieku, nie było grammatyki, nie było zatem prawideł języka; każdy Xiądz, każdy diak mógł uczyć pisać. Pisarze byli łatwiejsi, i tańsi; język był powszechnie rozumiany. Część możniejszych, oddała się posłuszeństwu Kościoła Carogrodzkiego, a słuchała liturgii Słowiańskiej. Język więc Ruski, stał się po nawróceniu Litwy dyalektem powszechniejszym. Tym więc językiem mówiono do sądu, i władzy. Król, sędzia, i urzędnik tak często odpowiadali (265). Statuta pierwszy, i trzeci pewnie pisane po rusku.

Zaczeli

(264) Mamy pieśń *Bogarodzica*, o której niżej powiem. Nieśmiem tej pieśni za dzieło S. Woyciecha wystawiać. Miechowita li: IV c. 41 mówi, że Jadwiga Królowa, kazała przetłumaczyć po polsku Biblię. Ta praca miała być dopełniona w 1390 Roku przez Andrzeja de Jaksowietz. Fricke *Beiträge zur Reformations Geschichte* T. II p. 11 pag. 14. Część tej Biblii mam u siebie. Jest także w 1430 Roku list od panów rad Polskich, do panów Moldawskich. Przekład praw Polskich, i Mazowieckich 1449, i 1450 Roku, również jest w mojej Bibliotece. Oto są najdawniejsze (ile wiem) monumenta Polskiego języka.

(265) Wszelako Witolda umowy z Jagiełłą, nigdy nie były po rusku. Witolda, i Jagiełły przywileja, są w wielkiej części po łacinie. Władysław III przywilejów po rusku, niewidziałem. Kazimierza Jagiellonczyka więcej jest ru-

Zaczeli się Litwini w Polsce, lub za granicą uczyć. Język Łaciński wracał się do utraconey piękności. Różnemi językami zaczęto mówić. Język zaś Polski zaczęto doskonalić. Panujący mieszkali w Polsce. Ruszczyzna niedoskonalona, szła w pogardę. Gattold Kanclerz czyniąc przekład Statutu mówi, że w czasie wydania tey pierwszej Xiegi „*è Ruteno, Statuta ipsa ut in barbaro sonant, directè de verbo ad verbum translata* (266). Drugi Statut podobno był pisany po polsku (267). Trzeci przez Lwa Sapiechę na polski język przetłumaczony (268).

Każdy język, każda nauka ma dzieciństwo, wzrost, i dojrzałość. Rzućmy oko na kilka języków w naszej części świata; zobaczemy, że kolej barbarzyństwa, a potem dojrzałości zasłużone nazwiska od czarnego do lodowatego morza, od Iybru, i Sekwany, do Wolgi, i Jenisseiu przeszły.

Greckiego języka dzieciństwo, jest nam nieco ukryte; wszelako różnicę od prawideł, później wprowadzonych okazały napisy (269), i różne pokłóśunki (270). Lecz kiedy Grecki język,
 G był

skich. Aleksandra w Litwie wszystkie pisma ruskie, Zygmunt I dość często po łacinie, dawał przywileja, o tém obszernie w artykule o datach, zapisów, i przywilejów.

(266) W rękopiśmie, którego rozbiór czyniemy, na kar: 2. Takie nazwisko Szkła-wońskiego językowi *Barbara, hoc est Slavina lingua* dał Papież Jan VIII w liście do Methodiusza u Goldasta in *Comit. de Reg. in Bolg. jur. in supp.* p. 246.

(267) Wszystkie exemplarze, które mam, i widziałem, są po polsku, i wzmianki. niemasz o tłumaczeniu.

(268) Patrz przedmowę Lwa Sapiechy do drukowanego Statutu. Jeden tylko exemplarz Ruski w rękopiśmie widziałem w Bibliotece Załuskiego.

(269) W uczoney dysertacyi X. Fourmont we 23 tomie „*des memoires de l'academie des inscriptions; & des belles lettres*. Winienem ostrzedz czytelnika, że kiedy przywodzę pamiętniki Akademii napisów, i pięknych nauk, przywodzę edycyę in 8vo, a nie in 4to. Takie same charaktery widzieć sztychowane przez Chaudlera w dziele *Inscriptiones antiquæ Oxoniæ 1774 in folio*.

(270) *Amyclaea, Pharensis, Deliacæ, Sigææ*. Patrz o tém dzieło Montfaucona *Paleographia Græca* li: 11 p. 121, i *Nouveau traité de Diplomatique* T. 1 p. 616.

był już językiem Homera, w ten czas język Łaciński, stwarzał się z języka Pelazgów (271) Eolicznego (272) i Dorycznego dyalektów (273). Język Etruusków wpomógł, choć niewiele ubóstwo iawiącego się języka (274), a tak kiedy nauki wprowadzone, i doskonałone potrzebowały dokładnych wyrazów, kiedy pomnożone potrzeby tłómaczenia się, stwarzały potrzebę obfitszego mówienia, w ten czas język łaciński za wprowadzeniem grammatyki (275) doskonalił się przez te wszystkie epoki, które w historii potęgi, i w dziejach nauk Rzymu, stanowią wczasopisnie przedziały. Czytał Polyb pierwszy traktat z Kartageną, i nierozumiał wyrazów (276). Czyta czytelnik ulomki XII tablic (277) napis skromny na kolumnie, zaśludze Duiliusa, a wdzięczności Rzymu poświęconey (278).
Wierzę

- (271) Czy Pelazgowie są Narodem Seytów, iak Pelloutier, *dans l'histoire des Celtes* chciał pokazywać; czy są jednym Narodem Greckim po Denkaliona potopie wędrownym, w to niewchodźmy. Świadełstwo Dyonizego Halikarnaszeńskiego jest zbyt wyraźne, że nad uścieniem Po, założył ten Narod miasto; a ich język, iak Herodot. li: I c. 57 powiada, był barbarzyński. W 1444 Roku między Cortoną i Gubio, czyli iak drudzy chcą, w lochu w Gubio znaleziono tablice miedziane; z których, dwie językiem Pelazgów były pisane; i tam znaleziono źródła języka łacińskiego; o tém patrz Grutera *Thesaurus inscriptionum* T. I p. 192. Scipio Maffei *Istoria Diplomatica* p. 291. Jest wielkie podobieństwo, że Żmudzki język od Pelazgów ma słowa, które czynią podobieństwo łacińskich wyrazów.
- (272) *Nomina latina ex Græcis orta sunt plurima, præcipue Eolica ratione cui noster sermo est similis.* Quintilianus *in Institutionum* li: I c. 6. Pisze także o tem Funcius *de pueritia lingvæ latinæ* p. 242.
- (273) Maffei *Istoria Diplomatica* p. 292. - Funcius *de pueritia lingvæ latinæ* p. 243.
- (274) Wiele jest dzieł o literaturze Etruusków, i które o tém namieniają; obserwujący w téj materji napisał dzieło Lanzi *Saggio de lingua Etrusca* 1789 Roma.
- (275) Crates de Mallos z miasta Cylicyi przyślany od Attalla Króla Pergamu, pierwszy uczył grammatyki w Rzymie. Patrz *Reflexions sur la langue latine vulgaire par Mr. Bonamy*, w dziele *Memoires de l'Academie des Inscriptions, & des belles lettres*.
- (276) Polyb li: III p. 77.
- (277) 303 Roku ulomki są w różnych autorach; nayobszerniej patrzeć w dziele Terrason *histoire de la Jurisprudence Romaine*.
- (278) 495 Roku od zbudowania Rzymu na pamiątkę pierwszego zwycięstwa na mo-

Wiersze Enniusa (279) Komedy Terencjusza (280) nakoniec dzieła Cicerona; a tak w jednym rzucie oka, dostrzega się barbarzyństwa, i doskonałości ostateczność. Kiedy za czasu Justiniana mniej ceniono język Łaciński (281) a północne Narody zdobywszy Rzym, język nawet skazyły; podniosły się inne dyalekty; te, litery, i części słów z łacińskiego, tak pospólstwo mówiło, resztę z łwego mówienia, nawet z przywidzenia przydawały. Języka łacińskiego Cycero, nie mógłby znowu zrozumieć (282). Zbękartiałe dyalekta (283) zaraziły źródłowy język, a kilkanaście ogromnych Xiąg ma tę zasługę, że nas do poznania brudnego skarbu prowadzą (284). Francya, czyli dawniey Gallia miała Celtyczny język, a podobno i charaktery (285). Szkoły przez Rzymian założone,

G 2

wprowa-

ru, przez Rzymian na Kartageńczykach. Patrz o tém *Thesaurus Italiae Graevii* T. IX Parte VIII *Dissertatio* Gaugis de Gauzic. Gruter *Inscriptionum* T. 2 p. 333. *Restes de l'ancienne Rome* T. II p. 43.

- (279) Koło 515 Roku od zbudowania Rzymu pisał różne wiersze, traiedye, i dzieła. On pierwszy wiersze heroiczne do Rzymu wprowadził, choć go Ovid nazywa „*Ennius ingenio maximus arte rudis*”, Virgil jednak całe jego wiersze, w swoje dzieło przenosił. Ułamki jego pism, są w różnych edycjach. Dla poznania jednem rzutem oka geniuszu, i wieku, w którym pisał, wziąć radzę edycyę w Neapolu 1590 Roku.
- (280) Terentius Publius Afer umarł 595 Roku od zbudowania Rzymu; jego Komedy nas dożyły. Cicero powiedział, że w Terencjusza dziełach, jest czystość i obyczajność języka Rzymian. Wszelako chwalcący Cicero od chwalonego Terencjusza, jest w niejakiey odległości.
- (281) Justinian nazywał język Grecki *linguam suam*, potem dyalekt łaciński przeszedł być językiem publicznych spraw w Carogrodzie.
- (282) *Carmen Sallianum* od Numy wprowadzone, za czasu Augusta nie było rozumiane. Jeszcze raz ciekawego czytelnika, niech mi się godzi, odeśłać do dzieł Funiusza *de pueritia linguae latinae*, i Walchera *historia critica linguae latinae*.
- (283) Bonamy w T. 41 *des Memoires de l'academie des Inscriptions, & des belles lettres* dowiódł do oczywistości, że język Włoski, Hiszpański, i Francuzki ma początek od łaciny mówionej przez pospólstwo. Dzieło, i porównania tablice, warte czytania.
- (284) Dzieło du Canga, du Fresne, Speelman &c.
- (285) To wiedzieć można w Xiędze VI *Kommentarzów Cezara*, a nieco późniejszych świadectw jest zbior, *dans le memoire de l'origine, & des changemens*

wprowadziły język łaciński (286). Z trudnością dostrzedz można dawnych słów (287). Utworzyły się potem dwa języki (288). Niebawnie ieden tylko został znanym (289). Z iednego źródła rozgałęzione języki (290) zaczęły się doskonalić. We Francyi prawo Wilhelma zdobywcy (291). Poezycy Gautier d'Argiers Wilhelma li Viniers (292) Joinvilla życie S. Ludwika (293) Raoula tłumaczenie S. Augustyna (294) Pamiętniki Cominesa (295). Dzieła Sullego (296) prowadzą do czasu ustanowienia Akademii dla doskonalenia języka, i do wieku Ludwika XIV, gdzie geniusz równie

dans la langue françoise par Duclos we 23 tomie pamiętników Akademii napisów, i pięknych nauk od karty 516 do karty 535.

- (286) Caligula wprowadził szkoły do Galii ibidem p. 527; chodzili iednak do szkół jeszcze za Augusta, iak Strabon wyraźnie zaświadcza.
- (287) Piccart, i Bohart, takie słowa znajdowali w dyalekcie pospólstwa w Walii, i w niższej Brytanii.
- (288) Jeden *Romana rustica*, drugi niciako dworski pod imieniem *Francheuch, Theotiste, Theotique, Tiois*.
- (289) Romana. Grzegorz Turoneński Hist. li: 5 c. 44 powiada, że Childeryk Król Francuzki przydał cztery litery do abecadła. Ten język Romana rustica lingua trwał w Aktach do Karola wielkiego, a potem jeszcze daleko później, ią iego exystencyi ślady.
- (290) Patrz przywiedzione pamiętniki Duclosa, i Bonamy.
- (291) W iedenastym wieku w różnych dziełach.
- (292) W trzynastym wieku *Memoire sur la langue françoise du XIII siecle comparee avec la langue provencale des Italiens Et des Espagnols par Mr. de la Courte de St. Palaye* w T. 41. na karcie 513 *des memoires de l'academie des inscriptions, Et des belles lettres*.
- (293) Zyciopis, i współczesny świadek dzieł Ludwika IX Antoni Piotr, kiedy za Franciszka I wydał to dzieło; przerobił go na język swego wieku. Wilhem de la Perriere wydawca tego dzieła powiada, że Antoni Piotr dzieło Joinvilla uważane, iak dyament wypolerował. Patrz o tém *Dissertation sur la vie de S. Louis par le Sieur Joinville par Mr. le Baron de la Baslie* w tomie 24 na karcie 216 Pamiętników Akademii.
- (294) Zaczął tłumaczyć 1371, skończył 1375 Roku. Patrz *Memoire des traductions, qui ont été faites depuis le commencement du XIII siecle, jusque a l'invention de l'imprimerie par Mr. l'abbé le Boeuf* w tomie 28. na karcie 349.
- (295) Pod Ludwikiem XI w piętnastym wieku.
- (296) Pod Henrykiem IV w kończącym się szesnastym, a zaczętym siedemnastym wieku.

wnie ożywiał Flechiera, Bofsuetę, Boileau, i Moliera, Corneilla, i Racina. Nie jeden czytał, albo opis górnictwa przez Ottona z Weisenburga, lub przekład piśma Świętego w dziewiątym wieku (297). Zachowuje Biblioteka Cesarzka, Xieęgę błogosławieństwa S. Grzegorza z Biblioteki Karola wielkiego (298) i pienia o zwycięstwach tego Monarchy, i Rolanda (299) porównanie dyalektu Niemieckiego z teraźniejszym językiem, którym Klopstock zachwyca, Gesner rozrzuca, a Wieland bawi; pokaże nam odległość, i różnicę wieków. Szwed starożytność szanuje, w przekładzie przez Ulfę części piśma Świętego (300) ale tym językiem naddziadów, nikt nie mówi, nie pisze, a mało kto rozumie.

W Ruskim języku nowy testament tłómaczony za Włodzimierza wielkiego (301) zaczyna literaturę Ruską; małe w dalszych wiekach nastąpiły odmiany (302). Może nieraz Somoroków, Dzierżawin, lub Cheraśków (303) rzucili oko na tę obszerną przesfirzeń, która

(297) *In thesauro antiquitatum Theutonicarum Schiltera.*

(298) Rok 791 jest zapisany na tej xiegdze *Lambeccius in Commentariis Bibliothecae Vindobonensis*, a potem Kollart *Analektorum monumentorum Vindobonensium* T. I p. 487, ten rękopisłm dokładnie opisałi.

(299) Patrz Kollarta T. I p. 587.

(300) Wulfila, czyli Ulfila, lub Ulphilas, Apostoł Gotów w szóstym wieku. Został on na purpurowym pergaminie srebrnym inkalustem pisane Ewangelię Goetkim językiem; ten rękopisłm nazwany *Codex argenteus* w Upsalu. Dyssertacyą uczoną wydał o nim de Ihre de *Codice argenteo* 1773.

(301) Ten nowy testament był w skarbcu Xiążąt Moskiewskich. Iwan Wasylewicz, dał Haraburdzie posłowi od Stefana Batorego, i wydrukowanym został 1581 Roku w sławney, i rzadkiej Biblii w Ostrogu drukowanej. Patrz przedślowie do tejże Biblii.

(302) Są Akta po rusku w piętnastym wieku, i tam niewielka jest różnica. Są u mnie Ewangelię w tym wieku, dziwnie pięknie pisane, i ozdobione. Umieciacy język Ruski rzuciwszy oko na testament nowy, i na Xiegi starego zakonu w Biblii Ostrogskiej; albo na psalmy w 1568 Roku drukowane pozna, i zbliży różnice. Charakter Ruski w Kancellaryi Króla Stefana, był nader piękny. Resztę dzieł, niech każdy do panowania Piotra I, i Elżbiety stosuje.

(303) Sławni Poeci Rosyjscy, ale naszego wieku. Do ich imion przyłączają P. Ka-

która przedziela tlómaczenie pierwsze pisma Świętego za Włodźmierza wielkiego (304) od czasu niezgrabney Trzeciakowskiego (305) a szczęśliwey pracy w grammatyce Lomonosowa (306). Może nieraz patrzali na tłok liter, iako na płód niedożywały Greckiego abecadła (307) a w samey chropowatości rymu Trzeciakowskiego znaleźli tę sposobność wszelakiego rodzaju wierszów, a tak prawidłami języka Homera, Pindara, i Anakreona, zaczęto dopiero po rusku przyjemnie, i uczenie mówić.

W Polizeze daleko prędzey, chciano poznać, i uporządkować język. Przed końcem czternastego wieku widzimy Polłżczyznę (308) Karol IV niegardził językiem Czeskim (309). Nasz Kazimierz wielki, nie wyrównał iemu w tém rodzaju chwały (310). W wieku piętnastym, była pogarda języka Polskiego. W xiędze funduszów Dyecezyi Krakowskiej widzimy, że był fundowany kaznodzieia, aby *in vulgari lingua* do polpółstwa mówił (311). Jan Ołtro-

ramszyna, który w rodzaju anakreontyk zaczyna się wstawiać, t. dziennikiem literackim w Moskwie wydany, rozszerza nauki, i czystość języka.

(304) Patrz notę 301.

(305) Trzeciakowski ma sławę, że jest pierwszym porządnym Poetą, ale jego wiersze są tak chropowate, i niezgrabne, że Katarzyna II pisząc uślawy dla swego społeczeństwa w części swego pałacu *Erémítage*, zwanym, naznaczyła między karami czytanie kilku sztrof Trzeciakowskiego

(306) Ta jest pierwsza grammatyka porządna Rosyjskiego języka.

(307) Ruskie abecadło, jest płodem Greckiego, ta mnogość liter, słowami wymawianych dowodzi, niedożyłość kształciciela prawideł języka.

(308) Patrz notę pod liczbą 264.

(309) Patrz dzieło Pelzela *Geschichte Carls des Vierten*, różne są przywileja! Czeskie, w tym dobrym życiopiśmie, i dobrym pisarzu przywodzone. Ten język musiał być dość długo w Xięstwach Zatorskim, i Oświęcimskim używanym: kiedy jest w oryginale Archiwum Koronnego 1530 Roku we czwartek między suchemi dniami przedał wsi Landkowa Zygmuntowi I, przez Jana Tomickiego, i Alexandra Brandis w Czeskim języku. Kopia mam u siebie.

(310) Nie mamy najmniejszego śladu, aby w przywilejach używał Kazimierz wielki języka Polskiego.

(311) W xiędze *liber Beneficiorum* Dyecezyi Krakowskiej, sporządzoney przez Jana Długosza z Czarnocina 1445; ta xięga jest w składzie Kapituły Krakowskiej.

Ostrorog gani miewanie kazań Niemieckich, i pogardę języka oyczystego (312) Lecz za synów Kazimierza Jagiellończyka zaczął język Polski, bydź językiem dworu, kobiet, i towarzystw. Zaborowski w kilku edycyach (313) grammatyki dać prawidła językowskiemu. Zacząto głośno mówić o potrzebie doskonalenia oyczystey rozmowy (314). Pozwolono pisać po łacinie, i po polsku dekreta (315). Zygmunt August niechciał mieć praw, tylko po polsku (316) Nie lubił pisać, iak po polsku (317) a tak na jego dworze urodzili się prawie Jan Kochanowski, Łukasz Górnicki, i Januszowski, którzy umieli ganić na prawidłach Bułgarskiego języka formowaną grammatykę przez Orzechowskiego, i dać językowi te prawidła, które w logiczney grammatyce X. Kopczyńskiego mimo przerwę dwóch wieków, szanować umiemy (318).

Tak

-
- (312) Dziwnie rozsądne dzieło pod tytułem *de reformanda Republica* dawnym charakterem pisane, jest u mnie w rękopiśmie.
- (313) Pierwsza edycja jego ortografii, i kilkunastu prawideł grammatyki, jest 1519; potem różne edycye do 1560 Roku następowały. Patrz o Zaborowskiego dziełach Jannocii Miscellae: T. I p. 406. Pierwszey edycyi 1519 niewspomina; lecz ja mam w moiej bibliotece.
- (314) Mówi o tém Hieronim Victor w przedmowie do Jana Hrabi z Tarnowa do dzieła, które Erazm Roterodamszyk pod tytułem *lingua ięzyk* wydał, do Szydłowskiego przypisał, a Victor po polsku wydrukował. Są w tej mierze i inne jeszcze dowody.
- (315) Statut 1543.
- (316) Widoczne są dowody, kiedy wszystkie Konstytucye są za niego pisane po polsku.
- (317) Wszystkie niemal korespondencye jego, są w tym języku. Elżbieta żona jego pierwsza w liście, który mam w oryginale, pisze 1545 Roku po łacinie, i podpisuje się *Ancilla* służebnica. W liście Zygmunta Augusta do Mikołaja Radziwiłła 1550 Roku 2 Sycznia takie widzimy o Barbarze drugiej żonie, siostrze Króla, męża, i przyjaciela. „Niepotrzeba do nię mówić po Włosku, i po Łacinie, rozumie ona, gdy nasz poddany dla oyczyzny, dla nas, i dla naszej sławy mówi.
- (318) W dziele pod tytułem *Nowy Karakter, czyli ortografia w drukarni Lazarskiej* 1594 Roku. Te dzieło teraz, jest bardzo rzadkie. Ja nieznam, tak pięć exemplarzów. W tém dziele jest wspomnienie o grammatyce Orzechowskiego.

Tak więc gdy język Polski, był doskonałony, a język Ruski był w swojej kolébce do początku teraźniejszego wieku, musiał upaść w Litwie, a Polski zastąpił jego miejsce. Lecz czuła władza Polska, że język jest własnością Narodu; i nikt niepowinien zapominać rozmowy ojców swoich; i póki Litwa chciała, pozwalano iey ruszczyzny używać (319). Przez dwa blisko wieki, przyzwyczaiła się Litwa, i wcielone Koronie Województwa do polskiego języka; i ten już jest naszą własnością.

O Pieśni Boga Rodzica.

Gastold idąc za przykładem Łaskiego, umieszcza na początku xięgi praw, pieśń, którą w przygodach, i bitwach nasze Chrześciańskie naddziady śpiewali (320). S. Woyciech piarzem, i twórcą tego pienia nazwany. W późniejszych czasach dla tego, że w tey pieśni wzywanie Świętych jest wyrażone; Dysydenci pracowali aby okazać, że te kilkadziesiąt wierszy nie tylko, że nie są od S. Woyciecha pisane, ale wymyślone zostały d duchowieństwa Rzymskiego (321). Katolicy niepozwalali wątpić, że to dzieło jest owocem pracy Świętego pisarza (322). Ja moje zdanie w innym dziele wyrażę, a tu wątpliwości wystawiam.

Przywi-

Chalcondylas de rebus Turcicis p. 17 powiedział, że Bulgarów, i Polski język, ma iedno źródło. Patrz notę pod liczbą 351.

(319) Jeszcze ustawa Trybunału Litewskiego 1581 Roku, po Rusku była prozessana za Zygmunta III po wprowadzeniu szkół zapomniana, i wywołana przez władzę opinii została Ruszczyzna.

(320) *Prima omnium devotissima, Et tanquam Vates Regni Poloniae Cantio, sive Canticum Boga Rodzica, manibus Et oraculo B. Adalberti scripta, Et primò dicta, ad conferenda cum hostibus certamina dedicata primum in isto Regeſtro locum vindicat.* Słowa w Statucie Łaskiego.

(321) Kraiński w Poſtilli drukowaney w Łaszczowie 1611 Roku p. 612 Esrom Rüdingerus in Prozmio li: z Ephraim Oloff in der pohlنیschen Lieder-Geschichte.

(322) Boga Rodzica z Kommentarzami ascetycznymi u Unglera 1543 Roku wydane jako pieśń S. Woyciecha. Wydawca tey małej xiążeczki, jest Stanisław Lwa-

Przywilej Ziemski.

Kazimierz Jagiellończyk pomnożywszy Prusami Polskę (323) chciał uwiecznić pamiątkę swego nad Litwą panowania. Dał przywilej Narodowi Litewskiemu. Dla tego, że to nadanie służy całej ziemi, a nieszczególnym osobom, ten przywilej ziemskim jest nazwany, i służy za grunt, czyli prawidło rozszerzonych swobód Litewskich.

Tego przywileju te są warunki:

Popierwsze. Potwierdzono wszystkie swobody, i prawa (324).

Podrugie. Urzędy duchowne, nie będą dawane, tylko Litwinom, jeżeli będą zdolni (325).

H

Potrze-

wczyk. Wulek nazywa tę pieśń katechizmem Polskim, i wszyscy katolicy pisarze, jednego byli zdania w przyznaniu S. Woyciecha autorem tej pieśni. Kromer li; g. niebardzo jednak, zda się wierzyć temu twierdzeniu.

(323) 1454 Roku.

(324) Kiedy rząd feudalny zaczął mieć władzę, prawo żołnierza było ważne, a prawo własności każdego innego posiadania, było niczem. Oddawano w wielu krajach niewątpliwe własności, aby je otrzymywać prawem lennym; *Jure beneficiario, Jure Feodi, Feudi*. Gdy więc nieprawo Narodu zabezpieczało, ale przywilej nadawał swobody, i wolność; przychodząc do nadawców przywilejów, aby ich potwierdzeniem zabezpieczać swobodę, lub własność od Zwierzchnika. Te potwierdzenia ponawiane tak weszły we zwyczaj, że miasta, i zgromadzenia różne mające przywileje od Xiążąt, i Królów z rodu Piastów, lub Jagiełłów, żądały konfirmacyi od obieralnych Królów, choć tamtych władza co do nadawania, długo była bez granic; a Królowie od Henryka tylko słabą opiekę mieli nad miastami, i zgromadzeniami. Wreszcie ta opinia tak weszła w zwyczaj, że Królowie na początku panowania, prawa, których niszczyć nie mogli, włzem stanom zapewniali; i to się nazywało *confirmatio Jurium*. Pierwszy raz w Horodle na Seymie 1413 Roku V. L. i p. 67 nadano Litwie niektóre swobody, z nieprzystoyném wspomnieniem przeszłego stanu niewoli. *Servitutis Jugum, quo hactenus fuerant compediti, Et confricti de cervice ipsorum deponentes &c.*

(325) Litwa nie aplikowała się do duchownych nauk, i dla tego dołożono warunek nauki. Przy tym przywileju stwierdzonym przymierzami obydwóch Naro-

Potrzenie. Swobody Kościołów bronić zapewniono (326).

Poczwarte. Nikt nie będzie karany na zaoczne zaskarżenie, ale tylko przez wyrok sądowy podług prawa Polskiego (327).

Popiąte.

dów, i z Statutami, sławała Litwa. Tak niechciała przed Unią przyjmować Domaszewskiego na Biskupstwo Żmudzkie, iak za Zygmunta III broniła wstępu do Biskupstwa Wileńskiego Bernardowi Maciejowskiemu. Dysertacya o tém dość ciekawa, wydana w 1592 Roku, była w rękopiśmie biblioteki Żaluskich Nro. 406, kopia u mnie.

(326) Z dwóch przyczyn zapewnienie swobód duchownych, następowało od Panujących, raz, że były poważnym stanem; powtórę, że takowe zapewnienie obrony, należało do obrządku Koronacyi. W szóstym, i siódnym wieku, ten obrządek z starego zakonu przeniesiono. Karol wielki wiekiem późniejszy, przyjmując koronę od Papieża, i zaprzysięgając utrzymanie swobód, dał nowy przykład zatwierdzenia swobód. Konstantyn Monarches Greczyn, ślał ten obrządek; wszelako stał się powszechnym, a nawet po wypędzeniu Łacinników w Carogrodzie. W obrządkowe pytania, i odpowiedzi umieszczono; czy miany być koronowanym, będzie bronił swobody Kościoła. Od Madrytu do Koppenhagi, od Londynu do Lizbony równe pytania, i odpowiedzi w akcie Koronacyi równe przywileja: a w dziele Codina de Officiis c. 17 czytać można co Kościołowi, co Narodowi upewniali Carogrodzcy Cesarze.

(327) Statut Władysława Jagiełły 1420 Roku V. L. i p. 93. Do wyjednania przez Litwę, a udzielenia przez Króla tego zabezpieczenia, podobno przyłożyły się czynności Władysława III z Koszerkami Sanguszkami. Oskarżony Sanguszko o napadnięcie zamku Ratna, bez sądu stracił Koszerkę. Odebranie, i oddanie komu innemu w jednym przywileju świadczącym, razem karę niedowiedzianej winy, i nagrodę upatrzonej zasługi, jest w przywileju 1443 Roku 19 Maja w Budzie, którego oryginał w metryce sekretnej Koronnej, a u mnie jest kopia. Swidrygayło wielki Xiążę Litewski, czynił podobne samowolne gwałty. Tak Krzemieniec, i Braclaw zabrał Fedkowi Xięciu Nieświckiemu, który dopiero wsparty pomocą Władysława Jagiełły, odebrał nieodsządzone, ale zabrane mu dzierżawy. Patrz o tém akt tegoż Xięcia 1434 Roku w oryginale Archiwum Koronnego, a w kopii u mnie. W Polsce nim Władysław Jagiełło napisał „*Neminem captivabimus; nisi jure victum*”, Królowie Polscy używali swojej mocy bez sądu. W dwóch starożytnych, i iedynych rękopismach u mnie będących Marcina Galla, pierwszego dzieiopisa Polskiego czytamy, iż przestępni znaczniejsi „*ab eo verbis asperis, Et lenibus castigati ad Regis Balneum ducebantur, quos Rex Boleslaus sicut pater filios secum balneantes corrigebat. Minoribus vero verbera cum verbis adhibebat*”. Kazimierz wielki umorzył głodem, czyli zakarmił stanem, i wodą za różne rozboje Maćką Borkowiczą Woiewodę Poznańskiego.

Popiąte. Syn za oycą nie może być karany, kiedy nie jest współnikiem, i nikt za cudze winy odpowiadać nie powinien (328).

Poszósze. Wolno jest każdemu za granicę dla ćwiczenia się w naukach, i zyskania większej fortuny, byle nie do ziemi nieprzyjacielskiej wyjechać; i aby służba z dóbr była odbywana (329)

H 2

Posiódme.

(328) Musiał być zwyczaj karania dzieci, za winy ojców powszechnym, kiedy przeciwko niemu Platon w X. 9 *de legibus* powstał Arkady, i Honory wydali prawo, przez które jedynie z litości, dzieciom winnych, zostawiają życie; lecz ogłasza, że nie są sposobni posiadać urzędów, ani odbierać dary w testamentach, i niech doświadczą wielkiej wzdargy, a końca życia niech sobie życzą. To prawidło wzięcia w sukcesy kary, a wydziedziczenia z majątku, przeszło do Niemiec. U Scytów był podobny zwyczaj, o którym Herodot wspomina, i od nich podobno przeszedł do Polski. Kiedy Bernard Dominikan na Biskupstwo Płockie przez Innocentego VI 1357 Roku został poświęcony; Kazimierz wielki wystawił Papieżowi „*genitor Ven: fratris nostri Bernardi Episcopi Ploensis pro eo, quod civitatem Sandomiriensem, quæ in isto Regno existit, in manus infidelium hostium Regis, & Regni prædictorum, proditorum, & jam lesæ Majestatis ex hoc, & alias damnabiliter incurrendo crimen traduxerat, exinde conditus, & hujusmodi Regno, cum dicto Bernardo, & aliis descendantibus ab eodem patre usque ad tertiam generationem perpetuo bannitus, & proscriptus fuisset; i z tego największego powodu, odwołał Papież swoje dzieło w bulli, którą Długosz w T. I na karcie 1357 zapisał. Lecz kiedy ten zwyczaj, zgasił przed władzą rozsądku, niewiemy; lecz przypadku użycia także później niewidziemy. Co w tej mierze Statut napisał, niżej powiemy.*

(329) Wszystkie Narody, a szczególniej północne wolność wjazdu za granicę, miały za najważniejszą swobodę. Wojownik szukał szkoły, w której przez doświadczenie, mógł dać męstwu prawidła. Handlujący szukał korzyści, i nauki handlowej. Fingal Urthal, i podobni wojownicy, których imiona głos Bardów, oddał nieśmiertelności: przebiegali obce kraje, albo szukać godnych siebie zapasników, albo obcych wojen, aby się uczyć wodzów rzemiosła. Nie idźmy torem Rudbecka, który Atlantę chciał mieć w Szwecyi, i pierwsze wynalazki oyczyźnie swojej przypisał. Niewchodźmy czyli kompas morski, już był za S. Olawa dostatecznie na wierzchu wież nadmorskich wyobrażony, jak Torfæus *Rerum Norveg: P. I p. 56* zapewnia; ale śmiało możemy twierdzić, że północ w nauce żeglugi, a zatem łatwości w handlu, uprzedziła w wielkiej części południe; a tak nietrudnienie wjazdu, mogło tylko szczęśliwe ułatwić odkrycia; mogło Islandczyka z Greczynem, i Włochem zbliżyć. Kiedy Landnama-Saga u Bartolina p. 374 lot ptaków, brała za skazówkę żeglugi; kiedy Peringsköld w przedśłowiu do historyi Norwęgskiej Snorróna uwielbia te kruki,

Posiódme. Wdowa aż do powtórnego zamęścia ma zostawać w dobrach męża, gdyby zaś od męża miała zapisany posąg, ten po jego śmierci, odebrać jest mocna, i zamąż iey pójść, jest wolno-(330).

Posiódme.

których lot uważany dał poznać Islandyę; dziwić się niemożna, że nie w iednym pienu Islandczyk, i dawny Norweczyk zazdrości ptakowi, iż zawsze do obcych krajów może lecieć, a ón często dla zimy musi siedzieć, i cały kray lodami otoczony, jest dla niego w ówczas obszernym więzieniem. Albert Krantz w historyi północnych Królestw Ed: 1546 li: 1 c. 35, zachował nam ostatnią wolę Króla Olawa, którą Haraldowi, i Frothonowi synom, swoje państwa oddaie, pod warunkiem, aby ieden był Królem na wodzie, a drugi na ziemi. Uważał ów wielki Leybnitz, że nazwiska wszystkich wiatrów, są dawno Niemiec-kie, a tak dawność ich podziału, świadczy usławne na morze wyieżdżanie. Bi-blioteka Kopenhagiska, miała między Islandzkiej starożytności pamiątkami, róż-ne opisy przejazdów Islandczyków w iednastém, i dwónastém wieku przez Polskę. Byli oni w Kijowie (Chie od nich nazwanym) znali oni, iak się łą-czyć Boh z Dnieprem. Grecya, i Affryka nawet, była im znana. Dla takich więc Narodów wyjazd, zabronienie było niepodobieństwem. Kiedy Anglia otrzymała zbiór swobód swoich 1215 Roku, wyjazd za granicę miała warowa-ny, i szczególny rozkaz (Writ) może tylko wstrzymać szczególny osoby wy-jazd. W Polsce od czasu naydawniejszego niebędącym w urzędzie, wolno było wyieżdżać. Przywilej Klemensowi Hrabi z Ruszczy od Bolesława Wsty-dliwego 1252 Roku „*Liceat sapeditto Clementi cum omni potestate servire li-bere Principibus, Et remotis nullius obstantē auctoritate.*” Traktaty Anglii z Kiejsztutem wielkim Xieciem Litewskim 1342 Roku bez żadney trudności na-wzajem wyjazd Anglikom, i Litwinom upewniają i ieden tylko paszport w ca-łej Dyplomatycznej historyi Anglii z Polską, i Litwą znajduie się in actis M. Britaniz Rymeri od Edwarda IV 1464 Roku, dla iednego Kupca z Krakowa właściciela 240 Karatowego Rubina: bo w tenczas między Polską, i Prusami była wojna. Wolność zatem wyjazdu, była miana za iedną z części praw wol-nego człowieka; i też samą swobodę ten ziemski przywilej, a potem Statut dla Litwy zapewnił.

(330) Zostawienie wdowy w dobrach męża, aż do powtórnego zamęścia, dość dłu-go trwało w naywiększej części krajów. Obowiązek utrzymywania żony, należał do męża z przyjęciem innéj opieki; w innym mężu gaśnie pierwszego męża po-winność, a zatem pozostawia wdowy prawo. Potém weszły w zwyczaj doży-wocia, a w Litwie przeżycie, którego iednak naystarożytniejsze ślady u współ-nych nam obyczajami Narodów dostrzegamy. Prawa iedne na północy zupełnie zostawienie wdowy w dobrach męża, aż do powtórnego zamęścia ubezpieczają, iak w Danii albo w połowie dóbr, iak w Anglii w tych Prowincjach, w któ-

Podśme. Wolno jest córki, i krewne wydawać zamąż bez zapytania się Panującego (331).

Podziewig-

rych zwyczaj, zwany Gawełkind, ma miejsce. Takie same warunki, iak w tym przywileju ziemskim są dla wdów; w przywilejach dla szczególnych Xięstw, iak Zygmunta I dla Kijowskiego, i Wołyńskiego Woiewództw 7015, czyli 1506 Roku; dla Witebskiego Woiewództwa 7011, czyli 1502. Kiedy za Zygmunta I Stanisławowa Wesołortowiczowa, szła powtórnie zamąż, aby nie traciła posiadania dóbr mężowskich, potrzeba iey było przywileju Panującego, który w tém przypadku niezarządzał rzeczą cudzą, gdyż dobra swoje Wesołortowicz, zachowując prawa żony, Królowi darował. Patrz Metryki Litewskiej xiggę XI w oryginale na karcie 69, a w kopii na karcie 100. O prawach wdowy, na swoim powiemy miejscu. Była naydawniej także w naszym kraju opłata od wdów, chcących iść zamąż, którą Henryk Brodaty opiekun Bolesława Wstydliwego zniósł. Długosz na karcie 659. Mamy w Kapitułe Płockiej oryginał, a w mojej bibliotece kopią tranzumtu przywilejów Xiążąt Mazowieckich, przez Papieża Grzegorza IX „*Idem etiam dux, cum consilio baronum suorum, sicut in aliis privilegiis ejus habetur, abolevit urnam mellis, quae exigebatur, à pauperibus viduis nubere volentibus.*

(331) Maximin Cesarz, który 235 Roku zaczął panować, a 238 został zabitym, pierwszy ile się zdaie, wprowadził zwyczaj, aby oycowie wydając zamąż córki, pytali się o pozwolenie Panującego *ut ipse in omnibus nuptiis praeiudicator esset*, iak mówi Laetantius de morte persecutorum c. 38. Z śmiercią tey poczwary, upadło używanie ohydneho prawa, ale została tego przywłaszczenia pamiątka. Kiedy Narody północne, zdobyły zachodnie państwo, a obyczaje i prawa wzięły inną postać, zbieg różnych prawideł, dla każdego prawie stanu, inne wydał prawa. Panujący iak opiekun swoich Wazallów, wydawał ich córki sieroty zamąż, i z tego miał dochód; mnieyszi Wazallowie, brali od niższych Wazallów, czyli posiadaczów Maństw. W Anglii używanie tey prerogatywy, nazywano *maritagium habere*. Statut Mertonński c. 7 wyrzekł „*Maritagium est, qui infra aetatem est, pertinet ad Dominum Feodi*, iak Henryk III przy tey prerogatywie się upierał, widzieć można w dziele Prynnce de libertatibus Angliae T. 2 p. 602 kiedy pupilka szła zamąż, bez pozwolenia opiekuna sówite *maritagium* opłacano. Jak daleko rozciągało się to prawo w Francyi Mabli, *dans les observations sur l'histoire de France*, i du Cange in *Glossario* okazują. Kiedy zaś niewolna czeladź, miana była za rzecz, używanie pierwszej nocy zdawało się być przysmakiem dla pana. Buchanan *rerum Scotticarum* li: IV p. 109, mówi o takiej prerogatywie przywłaszczeniu przez Szkockich panów, a odkup nazywał się *Marcheta*, lub *Mercheta*. W Danii, Norwegii, i Szwecyi było równie takie używanie chłopek, i odkupowanie znieważenia iey wstyd. W Niemczech kiedy był Cesarz w jakim mieście, Marszałek wielki stawał przed upatrzonym domem, i z wielką uroczystością w imieniu Cesarza, rozkazał aby

Podziwiałe. Posiadaczów dóbr, dzieciom majątek niebędzie odbiera-

ta panna, która w tym domu mieszkała, w roku, i iednym dniu poszła za nżnaczonego kawalera; i to bez zwłoki, i wymówki, musiało być skutecznio-
ne. Jeszcze miało Frankfurt nad Menem, Wetzlar, Fiedberg, i Gelindhausen zachowań, a przynajmniej przed wpadnięciem Francuzów, zachowywały uwol-
nienia dane od tego ucisku przez Henryka VII, i Rycharda Cesarzów *Häberlin Reichs - Historie zweyter Band* p. 461. Pierwszy zaś nocy prawo chłopiek,
było w Niemczech powszechné. Pottgiesser w dziele *Commentarii juris Ger-
manici de Statu servorum* p. 376 powiada, że ten odkup w wyższej Saxonii
nazywał się *Bauern miethe*, w niższej *Bedemund*. Przywodzi także ten pisarz
fundusz Hermanna de Volco dla Kłasztora Campańskiego, w którym ostrzegł
dla siebie „*redemptionem nuptiarum quatuor denariis*. Nazywano także tako-
wy dochód w Meklemburgkim *Klaue Thaler*, to jest wykup od pazurów; w
innych stronach *Marck - Rents*: zgola to było rzeczą powszechną w Niemczech,
jak Ludewig w Dyssertacyi *de connubii consensu extra parentes* okazuje. By-
ła w Polsce powinność znana *Virginale*, której imię wiemy z uchylenia przez
Henryka Brodatego opiekuna Bolesława Wstydliwego u Długosza w T. I na kar-
cie 659, i Naruszewicza T. IV p. 279. Lecz jak daleko ta rozciągała się po-
winność, do którego stanu stosowała się, niewiemy. Musiały być różne nadu-
życia, kiedy Statut 1511 Roku V. L. i p. 379 wolność małżeństw chłopskich
ostrzegł. W Litwie przed panowaniem Władysława Jagielly, niemusiły być
bardzo wolne małżeństwa, kiedy w Horodle 1413 Roku wolne wydawanie za-
mąż córek Władysław Jagiełło, za łaskę nadał. Król jako najwyższy strót praw
obywatelów, był uważany za sędzię dopełnienia warunków w tworzeniu mał-
żeństw. Tak kiedy oyciec Ilii Xięcia Ostrogskiego, obiecał syna żenić z Anną
Radziwiłła Woiewody Wileńskiego córką, Król posłał do niego napominając,
aby przyrzeczeniu oycy dość uczynił; i ta mowa poważnie zabawna, zapisana
została w Metryce Litewskiej, a zniszczenie tej umowy, było równie przed Kró-
lem, jak w Xiędze 30 Metryki Litewskiej w oryginale na karcie 90, a w ko-
pii na karcie 172 zapisano. Mamy iedno pozwolenie samęścia Stanisławowej
Wesłortowiczowej przez Zygmunta I; lecz to następilo z tej przyczyny, aby wdo-
wa nie traciła prawa dóbr posiadania, do tej wdowieństwa przywiązanego. U
chłopów biorący z cudzey wsi dziewczkę za żonę, musiał dawać opłatę, i ta na-
zywa się kunica. Naruszewicz wyprowadza to słowo od podobnego odkupu na
północy, które Kaysler in *Thesauo antiquitatum septentrionalium* p. 484 *Cun-
nagium* nazywa. To imię dochowane, niech także służy za dowód, jak wiele
praw, i zwyczajów mamy z północy; w przywileju Zygmunta I Xięstwa Kijo-
wskiego 7015 czyli 1506 Roku w Aktach Metryki Litewskiej T. VIII karta
450, taki czytamy warunek „*Koli nasz czołowiek u Kniaskoho czołowieka,
albo u ziemianstoho poymet dziewczki, imo wywodnania kunica tomu, u kotoro-
ho czołowieka poymet dziewczki, a poymet albo Kniaski, albo Pański, albo Zie-*

odbierany, i owszem prawo następstwa zupełnie upewnione (332).

Podzięte. Uwolnieni chłopci Szlachty, i Duchownych od kofzenia łana, żęcia, i orania w dobrach zamków Królewskich (333). Równie nie będą znosić Angarów, i Pręangarów, ani dawać będą podwody (334) ale będą tylko podlegać powinności budowa-

miański, u naszoho czotowieka wywodnaja kunica naszomu Woiewodi z naszoho czotowieka dziewki. Tak nieestety uprawniona kunica, władzą opinii w wielkiej części Ukrainy, i Litwy nie wybierana, jest jeszcze w niektórych miejscach. O kunicach Tatarskich patrz notę o Tatarach.

(332) Prawo feudalne nie nadawało własności ziemi, iak do życia biorącego dar, potem nadanie do synów, następnie także w pewnych warunkach, i z umiarkowaniami dla córek, nakoniec dla odległych następców zapewniono. Kilka wierszy ciąg feudalnych, da poznać te krótkie dzieje doskonalenia, czyli bardziey uzupełnienia własności. Czy przed Jagiełłem, była w Litwie sukcesya, czy Xiążę był nadawcą, sukcesorem, i właścicielem, rzecz nie wyjaśniona; zdaje się jednak, że despotyzm był bez granic.

(333) Ta powinność była pamiątką, że dobra szlacheckie, i duchowne, wyszły z dóbr Panującego. Nie tylko więc dla ucisku, ale i dla zagładzenia tej pamiątki, żądano takowego uwolnienia, a Panujący je dawali. Tak Władysław Jagiełło 1432 Roku ziemię Łucką uwolnił. Choć ten przywilej dla całej Litwy, był wyraźny, pod różnemi jednak pozorami rządcy zamków dzierżawcami, a późniey Starostami nazwani, wymagali. Od takiego więc ucisku, zabezpieczał Alexander Król 1503 Roku Witebszczanów, Zygmunt I taką swobodę zaręczył w 1506 Roku Wołyniowi, i Kijowskiemu Woiewodztwu.

(334) *Angaria*, czyli bardziey *angara*, jest słowo Perskie, i znaczy, iak Panciroll w dziele *Notitia Imperii* c. VII, i Bergier w dziele *histoire des chemins Romains* dowodzi, znaczy *servitus*: wzięto potem to słowo za obowiązek przewożenia broni, sukien, i sprzętów Panującego. *Angaria enim erat transvehendarum rerum Principis armorum, vestium, militarium, et similium necessitas.* Dwojaka była droga, jedna wielka Cesarzka, czyli iak Grecy potem nazwali *Basilica*, druga poprzeczna; wożenie przez pierwszą drogę, nazywało się *angaria*, przez poprzeczną *perangaria*. *Græci angariam, quæ per viam Basilicam, et cursum publicum ducitur appellant, per angariam, quæ per alias vias, ac semitas vehitur.* Tak mówi Gydo Panciroll, a za nim Bergier w dziele przywiezionym na kartce 96. Z Ciropedyi Xenofona x. 8 widzimy, że podobno Cyrus, wynalazł pocztę, czyli iezdzenie przemianą koni. Herodot mówi o takim przemianie od morza Egiejskiego, aż do Suzy; taka stacya nazwana *Basilicos Stathmos*, była odległa od drugiej, o jeden dzień drogi. Od powinności dawania koni, dworskich swoich nawet Anastazy Cesarz li: XI Cod: Theod: *de cur-*

budowania dawnych, i nowych zamków (335) i budować będą mosty (336). Pojed-

su publico nie uwalniał. Tępoży dóbr żony swojej, niechciał wyzwolić, potem zaczynały być swobody. W interesie tylko publicznym, wolno było iezdzić taką pocztą. Od najdawniejszego czasu, bywały nadużycia, i sam Plinius w x. X listów, w liście 121 usprawiedliwia wzięcie takim sposobem koni dla żony. Przeniosła się w tym nazwisku ta powinność nadużycia, i uwolnienia do Francji, i Niemiec. Lecz kiedy w tych krajach nie było różnicy między Cesarzką, a poprzeczną, czyli partykularną drogą, formalność łączyła *angarią*, i *perangarią*; potem *preangarią* dość często nazywaną. Te słowa były używane za Karola wielkiego, iak w Kapitularzach, a nieco pierwej iak w *Maillonie de re diplomatica* widzimy. Potem ten ciężar na partykularnych włożony mnieyszał, nakoniec stał się ciężarem skarbu, póki przemysł w większej części Europy, nie łączył korzyść w poczcie z wygodą. Podwód dawanie u nas w Polsce, było iedną z dawnych powinności, którą Bolesław Chrobry podług mniemania Kromera, i Długosza urządził. Za świadectwem Kadłubka zbytne wymaganie podwód, było iedną z ważnych przyczyn do wyzucia z panowania Mieczysława starego. Nadużycia 1180 Roku uchylone, a Ludwik 1374 Roku, i Władysław Jagiełło, od podobnego ciężaru Polaków zabezpieczyli. Pełne są przywileia uwolnienia od *angariów*, *perangariów* od trzynastego, do końca piętnastego wieku. Zostawał ten ciężar naywięcej na dobrach Królewskich, gdyż Król uwolniwszy duchownych, a potem szlachtę, siebie niemógł uwalniać. Zostało imię *angarii* od wymienionej dopiero epoki, iak w Bogusławie na karcie 59, i w różnych przywilejach widzieć można, wszelakiemu uciskowi; prawna powinność wożenia listów przez Bolarów w uniwersałach poborowych za Zygmunta III V. L. 2 p. 1233, nosi imię *angarii*; każdy ucisk chłopu, nazywa się w języku prawniczym *angarizacja*. Podwody takowe pocztowe były dawane, to jest: wóz i konie, albo same konie, i to się nazywało *przewód*; inaczej *przewoz*, a nawet *narzasz*, podobno w zepłuciu tłumaczenia słowa *narzut*. Podorożne wydawała Kancellarya Królewska, iiam takie podorożne dla Komorników 1556 Roku od Królowej Bony dane; są także od Zygmunta I. Potem miasta wołały złożyć pieniądze, niżeli być usławnie ciężone podwodami; pierwszy raz 1524 Roku wezwał miasta Zygmunt I, aby z niemi w téj mierze układ uczynić. Różne ceny zapłaty od koni, i składki na nie sięga druga, i trzecia praw zaświadcza. Dopiero Władysław IV ustanowił pocztę. Obszerniejszy rozbiór téj materji, niemoże być w tym miejscu. Metryki Litewskie zawierają różne przywileia miast, w których od ciężarów dawania podwód, są wolne. W Kijowie składano podarki dla Tatarów. Miasto te dawało pod gońców obcych, i swoich konie. Te miasta dawne, wstawione składem ważnego handlu od czarnego, do bałtyckiego morza, przez dwa przywileia zostało uwolnione. Są i podobne przywileia dla kilku miast, lecz dość jest namienić o ich *exystencji*, a ieden wspomnieć. Mimo iednak ten przywilej pograniczne Wo-

Poiedénaste. Ani Panuiący do dóbr swoich chłopów pańskich, szlacheckich, i duchownych nie przyjmie, ani też nawzajem chłopów z dóbr Panuiącego, szlachta, i duchowni przyjmować nie mają (337).

Podwónaste. Wielkie Xięstwo Litewskie, nigdy nie będzie zmniejszane, owszem powiększone być ma (338).

I

Potrzy-

- iewództwa, dawać musiały albo podwody, albo na nie pieniądze. W urządzeniu opłat Woiewództwa Bracławskiego przez Jana Wołczkiewicza 1561 Roku w aktach Metryki Litewskiej widzimy, że na utrzymanie tych podwód, Powiat Winnicki po trzy grosze z dymu naznaczył. Powiat zaś Bracławski przy dawnym zwyczaju został. Kiedy w Polsce 1564 Roku V. L. 2 p. 670, i 671 podatek pocztowy naznaczony został, w tenczas i w Litwie się rozszerzył, nakoniec po Unii z dóbr szlacheckich w Woiewództwach pogranicznych upadł.
- (335) W każdym kraju w średnich wiekach, stawiano mnogą liczbę zamków, w różnym jednak celu. W Niemczech, i we Włoszech albo dla bezpieczeństwa własnego, albo dla tłumienia miast, lub bezpiecznego łupienia kupców podróźnych. Machiavelli w dziele *Princeps* c. 20-mówi, że Panuiący, który nieęka się swego ludu, nie powinien stawiać zamków. W Muratorym widzimy, jak od Paniczów (takie dane tym imię, którzy średnią władzę [mieli między partykularnym, a Panuiącym) miasta były zagrożane, a średnich wieków historia okazuje, że miasta Niemieckie wyjednywały woiusć burzenia bliższych zamków. Węgrzyni dla łatwości rokofzu, podnosili zamki, które w części stojące na górach, noszą świadectwo zapasów, albo wolności, albo anarchii z tronem. W Werhoczu *in Corpore Juris Hungarici* są o znoszeniu nowych zamków ustawy. W Anglii Edward Coke naliczył tych zamków 1115. Woyny domowe w Anglii, okazały cel stawiania, a pograniczne z Szkocyą, dowodzą ustawną potrzebę obrony. W Polsce, i Litwie, gdzie ani morze, ani fortece zastanawiały nieprzyjaciela zamki, były schronieniem bezpiecznym, i rękoiuszą obrony. Miewali i partykularni zamki; zamków Królewskich, była dość znaczna liczba. Miałem ich zrachowanie, wyjęte z lustracyów, teraz znaleźć nie mogę. Sarkała potem szlachta, że ustawnie pomnażano zamków liczbę.
- (336) Anglia, i północne Narody, wyrażały obowiązki lennicze w tych wyrazach, które nam Anglo-Saxonickie prawo zachowało „*Trinoda necessitas pontis erectio, arcis constructio, Et contra hostem expeditio*”. Weźmy dzieła Coka, lub Blackstona dla Anglii, Kloofa dla Szwecyi, Kofolda Achera dla Danii, porównamy w nich zawarte przepisy z tym przywilejem, a zobaczymy, że równie Ina lub Æthelstan Królowie Anglo-Saxonów pisali, jak Kazimierz Jagiellonczyk. Niknie przerwa wieków przed władzą ducha rządu.
- (337) O losie chłopów w Polsce, i Litwie, w innym mówić będziemy dziele.
- (338) Dwa cele, były w tym warunku. Jeden aby Panuiący przyrzekł zwyciężyć,

Potrzynasze. Urzędy nie będą dawane, tylko osiadłym w Litwie (339).

Poczternasze. Szlachta jest uwolniona od Dziakli (340) i od Osypów (341).

Popiernasze.

i te śmieczne obietnice nie jeden tylko nasz kraj wymagał. Drugi cel był ten, Polacy upominali się o kilka Woiewództw. Troskliwość Litwinów, została na czas przez ten przywilej uspokojoną. Kiedy Polacy otrzymywać chcieli te Woiewództwa, które nakoniec Sejm 1569 Roku wrócił; Litwa do tego przywileju, i przysięg późnieny wykonywanych odwoływała się. Obszerniey o tém w nocie do rozdziału pierwszego.

(339) Dawanie urzędów tylko osiadłym, powierzenia władzy sądowej samym w Powiecie znanym, należało zawsze do warunków wolności, lub swobod we wszystkich krajach: część Włoch chciała mieć Cudzoziemców sędziami.

(340) Strykowski Ed: Warszaw: 1764 pod Rokiem 1440 na karcie 560, opisując zabicie Zygmunta W. Xięcia Litewskiego, wystawiając ciąg, i wykonanie sprzysiężenia się przeciw temu tyranowi, mówi „*siano dziakelne z wolości na Wielkiego Xięcia wybierane*. Pod to nazwisko szło pierwey powinność tylko dawania siana, potem i różnych osypów, a nawet drobiu, i isiec. To co nazywało się w Polsce *pomocne*, które Henryk Brodaty opiekun Bolesława Wstydliwego zniósł, miało imię w Litwie *dziakla*. W tomie VIII Metryki Litewskiej w oryginalu na karcie 177, a w przepisanej kopii na karcie 330, widzimy przez Zygmunta 1506 Roku wydany przywilej Antonowi Stepanowi z Wasiliczek, w którym Anton z téy przyczyny uwolniony jest od *dziakla*, że iego ziemia przemienia się w służbę łowiecką; podobny jest przywilej tegoż samego dnia Kucowiczom wydany. Służby łowieckie, iak z innych dowodów wiemy, wymagały: 1mo. pilnowania puszczy, 2do. aby mający wolny wrzab, nienadużywali, 3tio. mieć bacność na zwierze, i aby w puszczy Panującego, nikt niepolował, 4to. bobrowe gony, były pod ich dozorem. Tak pomnożone powinności, miały nadgodę, że posiadacz różney dani pod imieniem *dziakla* nieoddawał.

(341) Osyp była dań powszechna, w Krakowskim nazywała się *srezna*, w przywileju 1256 Roku 2 nonas Februarii, w historyi Miechowskiej Nakielskiego czytamy „*Et a pensione mensuræ, quæ vulgariter Srezna appellatur liberamus*; w Mazowszu osyp owiany nazywał się *porzeczne* tak w przywileju od Bolesława Wstydliwego 1278 Roku pod tranzumptem Zygmunta I 1519 Roku Kłafztorowi Jezowskiemu „*ab avena, quod vulgariter porzeczne vocatur*. Janusz Xiążę Mazowiecki w przywileju potwierdzającym sprzedaż Szolecza, czyli Szolca pod Warszawą 1382 Roku, w oryginalu będącym w Archiwum miasta starey Warszawy, uwalnia od daniny *porzeczne*. Różne ułamki przywilejów Xiążąt Mazowieckich, też same imię daniny zaświadcza. W przywileju wcielającym Xiążęstwo Bełzskie do Polski 1462 Roku uwolnienie od tego ciężaru, zaświadcza iego

Popietnaste. Szlachta równie jest wolna od wszelkich stacy
(342) Lezdów (343).

dawniejsze iestestwo. Wszędzie były takie ofypy: w Anglii nazywają się *Corodia*, które na pieniądze przemieniono. W Krakowskim, i w kilku miejscach w Sieradekim, zostały od Opatów, i różnych duchownych do zamków Królewskich ofypy.

(342) Stacio, czyli Stan, to słowo znaczy wolność Panującego, lub dawniej fundatorowi, albo panu, bawienia bezpłatnie w dobrach, przez które przeicdła. Zobaczmy imo. skąd ta powinność ma początek, i czy jest jeszcze? 2do. iak u nas była w Polsce zachowana?

I. Gościnność prawie bez granic, była zawsze własnością Narodów, zbliżonych do czasu niecywilizowanego iestecze życia. W Arabii tak sama gościnność, którą Abraham, i Hathem okazywali, a Poeta Pharazdak śpiewając uczył, mimo zmianę panowania, i pokoleń, równie trwała z exystencją pierwszych obyczaiów. Niemalż nigdzie więcej niezgrabney prostoty, iak w pieśniach Lappońskich, częstowanie obcych, składa iednak część nudnych pieniów. Ofiarowanie soli na wstępie miłego gościa równie w Azji, iak w Europie miało miejsce, i iestecze u nas ofiara chleba, i soli jest znana. Sprawiedliwie także uważał Mac-persohn w uwagach nad Ossianem, że we wszystkich pieniach, i ufomkach starożytności Szkockiey, nieznałż, tylko iedno imię, które okryte zostało wzgardą za nieokazanie gościnności. Sławne Poema Tremora, takim samym duchem gościnności, jest napełnione: Dzieie pierwszych wieków państw, są razem dziełami gościnności. Kiedy we Włoszech, i w Niemczech, za śródkującą pracą, z przemysłem zaczęła podnosić się cena produktów, i cena ziemi; fundatorowie czynią fundusze, przyięcia siebie powinność w przeiazdach, iako pamiętkę dawney gościnności warowali; Panujący dla tego, że z ich rąk, lub poprzedników, wyszły dobra, lub fundusze, albo że przez naywyższość władzy, opiekę nad własnościami wszystkich, a szczególnięy duchowną sprawowali, żądali podobney dla siebie gościnności. Klotariusz zmarły 562 Roku, brał tak na swoją kuchnię 500 krów, iak Strube *de Jure villicor*: p. 562 okazuje. Po śmierci Karola wielkiego Biskupi, i duchowieństwo zapominając o uległości dla Panującego, pamiętali o swoich swobodach. Mamy w Kapitularzach 858 Roku czternaśly list Biskupów, do Ludwika brata Karola 1ysiego, w którym go napominają, aby pamiętał o zachowaniu dóbr swoich, aby niebył przymuszony ustawnie iezdzić, po dobrach duchownych, i tam przebywać. Za Ottonów takie przeiazdzki, niebyły miłe Klasztorom, różne ugody, różne przywileia następowały. Jakiegokolwiek Narodu dzieie, prawa otworzemy, iedne wymagania od Panujących, iedne opory od Szlachty, i duchownych, ieden nakoniec sposób upadku takiego ucisku wszędzie uyrzemy. Ostatni ślad tey stacy, stanu, lub przebywania, widzimy w Rosyi. Kiedy pan nieczęsto bywa w swoich dobrach, chłopci wszystkie wydatki na sioł pana podejmują.

Poszefnasze. Dzieccy (344) nie będą posyłani do dóbr szlacheckich,

II. Liczne w trzynastém wieku wydane przywileja, uwalniały od tego ciężaru; musiał więc być powszechny. Dawali nawet corocznie krowy, i woły. W Bulli Grzegorza IX 1229 Roku 26 Maja w historii Tynieckiej Szczygieskiego, są wspomniane niektóre swobody, a między niemi *stróža*, *pomocne*, *krowne*; a w przywileju nadającym Comiti Raczkoni wieś Raczkowice 1242 Roku w oryginale Archiwum Koronnego „*à bove, Et vacca annualia*. W przywileju Kłasztorowi Miechowskiemu od Bolesława wstydliwego 1264 Roku „*Et vacca, quam in adventu nostro, ratione prandii nostri dare tenebantur*. Ta powinność nie była wielkim uciskiem. Jest w składzie Kapituły Kuiawskiej przywilej Leszka Xięcia Sieradzkiego 1286 Roku 6 Kal: Aprilis dla Kasztelana Wolborskiego, ten, raz na rok przejeżdżającemu Xięciu, powinien był dostarczać potrzeby do stołu; prosił więc o wyznaczenie, Leszek naznacza na przejazd w czasie letnim, krowę jedną, i dwie owiec, a w czasie zimowym „*duas pernas, triginta pullos, centum ova, dimidiam mensuram pisi, Et dimidiam mensuram millii, ac salis tertiam dare annis singulis debet*. W przywileju dla Łuckiej ziemi, przez Władysława Jagiełłę 1432 Roku widzimy, że takich dostarczeń żywności, domagali się Starostowie. To żądanie uznał Król za niesprawiedliwe, dodał jednak „*Salvo nostro, Et successorum nostrorum, personali adventu, in quo hujusmodi stationis necessaria, solito more dare tenebuntur*. Przywilej od Kazimierza Jagiełłończyka, od wszelkich ucisków Litwę uwolnił; podobnej troskliwości uspokojenie, znaleźli Mazurowie w przywilejach, które w różnych latach piętnastego wieku, ziemie Mazowieckie otrzymały. Kromer w dziele Polonia Ed: Bazyl: 1555 Roku p. 504 zaświadcza, że od niedawnego czasu w Polsce, zaczęły Kłasztory przez ugody, pieniądze dawać Królowi, za tę powinność. Widzimy, że nawet ten przychód z stajów, czyli stanu, w długu zaciągniętym Królowi puszczali. Tak Kazimierz Jagiełłończyk, załawił stacie Kłasztoru Przemyńskiego, Janowi Sapieńskiemu Cześnikowi Poznańskiemu 1482 Roku. Przywileje generalne od wszelkich ciężarów, uwolniły ziemian od tego ucisku w Polsce, a w Litwie wyraźnie w tém przywileju, a potem Statucie uwolniono; może dla téj excepcyi, którą dla Łuczanów, Władysław Król przepisał. W tomie VII w oryginale na karcie 182, a w kopii na karcie 226 Metryk Litewskich, wypisany jest przywilej uwolnienia miasta Kijowa od stajów; lecz mnieham, że ten wyraz już stosuje się do podwod, i o nim w nocie o angaryi mówię.

(343) *Lexda*, inaczej *Lesda*, *Leuda*, jest to naznaczona opłata od jakiegokolwiek żywności, iak *Expillius actione forensi* 15 utrzymać. Chopin *de dominio* li: i tit: 9 n. i tegoż samego jest zdania. Willeram w uwagach *in Cantica Canticularum*, w Niemieckim przekładzie, u Schiltera *in Thesouro antiquitatum Theutonicarum*, i u du Canga, wyprowadza etimologią tego słowa, od dawnego Theutońskiego *leistan*, które znaczy czynienie usługi, iakoż i teraz powszechnie

checkich, ieśli bądź za pierwszym, bądź za drugim obwieśczeniem,

w Niemieckim się mówi „*den dienst leisten*”. Widziemy to słowo 1067 Roku, od Raymonda Hrabiego Barcinoneńskiego użyte, w dziele Petri de Marca *limes hispanicus* col. 1135. W Francji od Filipa pięknego 1303 Roku, *Ordonnances des Rois par Lauriere* T. 1 p. 394. W Anglii w Statucie Edwarda 1283 Roku *in actis magnae Britannie Rymeri* T. 2 p. 262, i w Niemczech w wielu ustawach średnich wieków. Używany był ten wyraz w Polsce. Królowa Bona w rejestrze przychodów swoich 1538 Roku, rachując dziegieć kóp groszy Litewskich „*ex Lesa in Cremenecia*”. W uchyleniu różnych nadań przez Alberta starzega Xięcia Pruskiego; w czasie jego słabości czynionych, mówi Zygmunt III. 1593 Roku 11 Sierpnia Cod: Diplom: Regni Poloniae Doggiella T. IV p. 411 „*in causa Lesdeorum omnes obligationes, inscriptiones, litteras, in universumque omnia acta &c.*” Wiadomo zaś jest, z aktów tej wielkiej sprawy, którą od Zygmunta Augusta naznaczyli Kommissarze, tak czynnie sądzili, a Zygmunt III dokończył, że Albert na różne cła, myta brzegowe, targowe ponadawał przywileja, które uchylone zostały. Fiskalne prawidła w akcyzach, były w piętnastym wieku w Polsce. Długosz w Xiędze XIII T. 1 p. 578 powiada, że akcyza była w miastach Polskich ustanowiona. Może lękając się Litwini takiej opłaty, i takiego ucisku, żądali dla siebie takiej warowni.

- (344) Dzieccy byli w Litwie, co najdawniej we Francji, Niemczech, i innych krajach byli *Missi dominici*, czyli posłańcy od panującego; ci wymierzali sprawiedliwość, ci nosili rozkazy Panujących, i pilnowali ich wykonania. O takich urzędnikach mamy ślady, w dawnych prawach północnych Narodów; za Wtolda już byli znani, pomatu ich urząd spodłał, nakoniec ci sędziowie, stali się slugami sądu; a posłańcy Panującego, zostali w pogardzie. Woźni zostali na ich miejscu, ale nie w ich władzy. Kiedy w Polsce nadawano swobody, uważano od władzy Woiewodów, Kasztellanów, Mińcarzów, Bobrowników, i Łowczych; w Litwie zabezpieczano od Dzieckich. Na ucisk od Dzieckich, szlachta Litewska ośmielała się skarżyć, i jeszcze przed Kazimierzem Jagiellończykiem; wszelako aż do Unii, byli w większym znaczeniu. Za Alexandra, zaczęli mieć Woiewodowie Dzieckich, zupełnie różnych od Kólewskich. Królewscy za Zygmunta Augusta, iezdzili wykonywać zlecenia, nawet w sądowności. Na Seymie 1554, i 1558 Roku niosła skargi Żmudź na ich postępowanie, i prosiła aby byli przez samego Starostę, a nie przez Dzieckich sądzeni. Król odwołał się do dawnego zwyczaju. Za Alexandra w Litwie Dzieccy pilnowali także dobroci monety. Czytałem skargę Hornostajskiego 1499 Roku 16 Sierpnia, że Dziecki narzucał mu Piénigzki, ważył monetę, i wielu tém dozorem uciskał. Kiedy zaczął być frymark monetą, narzucano pieniądze, aby brać metall, stawiano Mińcarzów, aby na iarmarkach dozierali monet, a swoje przedawali. Pełne są o tém akta Niemieckie, u nas w Polsce opisuje Kadłubek, jak Miecysław stary, szukał sądu zysku. Widziemy w przywileju Konrada Xię-

niem, lub pozwem, szlachcic pozwany do sądu stanie (345).

Possedimasse. Nadania bądź pismem (346) i pieczęcią (347) okazane,

cia Mazowieckiego 1237 Roku dla miasta Płocka „*Moneta Civibus per vim non proiciatur*”. Przywilej Bolesława Wstydliwego 1259 Roku 9 Maja Klasztorowi Miechowskiemu, upewnia „*Quod monetarius seu thelonarius Cracoviensis in foro Villæ nominatæ nullam Jurisdictionem sedendi, vadiandi, citandi, denarios suos ponendi &c habebit*”. Ogólne mający zlecenia Dzieccy, mieli także dawniej i powinności monetariorum, których Julian Apostata 363 Roku, najpierwej ustanowił, i z Greckiego Zygošten nazwał. 363 Roku *Cod: Theodosiano T. 4 p. 599 li: XII tit: VII de ponderatoribus li: 2.*

(345). Podobne warunki upewniono Witebskowi 1502, Wołyniowi, i Kijowskiemu Woiewództwu 1506 Roku.

(346) Kiedy Panujący zaczęli podpisywać, jaki tytuł był im dawany, kiedy Ruski, Polski, i Łaciński język w przywilejach był użyty, w niższych powiemy notach: tu tylko namiećmy imo. naczem pisało przywileja w Polsce, i w Litwie? 2do, jaka była takiego przywileju forma?

I. Od iedenastego wieku, iak są nasze diplomata, lub tranzakcyje oryginalne, aż do panowania Jana Olbrachta, nie używano tylko pargaminu. Kwestya jest wielka, kiedy zaczął z płótna papier, iak teraz jest w zwyczaju, bydz używanym. Montfaucon mniema, że w XII. Orlandi *origine della stampa* p. 220 dowodzi, że w ósmym wieku; znany był ten papier. Jerzego Szwandra Dyser-tacya 1787 Roku *de charta linea antiquissima* w Wiedniu drukowana okazała, że niemasz dawniejszego papieru, iak w trzynastém wieku w 1243 Roku; w iednym nadaniu Fryderyka II w Gösz w Styryi. Ja mam ułomek kazań w 1246 Roku; lecz dokładność roboty w papierze dowodzi, że musiał bydz dawniey iuz papier używany. Wszelako u nas w Polsce do publiczney, i trwać mającey tranzakcyi, nie używano papieru, iak koło 1495 Roku, w tém roku widziałem dekreta Królewskie, na papierze pisane. Listy zaś, zbiory nawet przywilejów, i akta od 1330 Roku bywały na papierze. Mniey znaczące przywileja za Alexandra wychodziły, lecz rzadko na papierze, a w urzędzeniu opłat w Kancellaryi Piotra Tomickiego, za Zygmunta I widzieć, że gdziekolwiek jest wspomnienie o przywileju dodaż „*pro pargameneo*”, gdziekolwiek listy napominalne, mandaty nie wspomniano: a to mielenie o materyale do pisanja okazuje, że użyto papieru, którego ceny Kancellarya nierachowała. Za Zygmunta Augusta są częste przywileja na papierze, wszelako i w naypoźniejszym czasie w Polsce do rzeczy na wieczność (iak mówią) Kancellerya Królewska używała częściej pargaminu, niż papieru.

II. Forma tranzakcyi w iedenastém wieku, iak dział Lubomirskich 1088 Roku, i późniejsze są podługne. Dyplomata, lub przywileja są w formie rozłożonego arkusza dłużey, lub króciey zapisanego, a czasem składane w formie listu. U Normandów robiono dwa, lub trzy exemplarze partykularney tran-

okazane, bądź świadkami (348) usprawiedliwione, zachowane być mają.

Pośmna-

zakcy; u Anglo-Saxonów jedną. W Polsce, zda się, że robiono tyle exemplarów, ile było potrzeba. Tak dzieła Adryana z Lubomira dwa dochowane były exemplarze, do naszego wieku. Kiedy fabrykacya, czyli fałszowanie być mogło, i zostało dostrzegane, wynaleźli taki sposób, ażeby jeden dokument, był na dwóch, lub więcej stronach zapisany, potem w między stronach, gdzie były słowa iakie, najczęściej nabożne zapisane, wyrzynano w zęby, aby w przypadku potrzeby, jeden exemplarz z drugim był stosowany, a jeden exemplarz czasem był na kilka części tak rozrywany, i to nazywało się *Diplomata dentitata*, lub *identitata*. Mabbillon *de re diplomatica* świadczy, że w jednej tranzakcyi, było siedm rozcznionych części. Widzieć o tém Mabbillona, *Monasticon Anglix* przez Dugdale, Hickea thesaurus, i dzieła wielu innych pisarzy. Wszedł ten zwyczaj potem do Niemiec, w jedenastém, dwónastém wieku, i później był dość powszechny. Ja jedną tylko taką tranzakcyą Jana z Krotoszyńska z Pawłem z Jerozawy 1304 Roku do Polski ściągającą się widziałem. Przywileju zaś takiego dostrzedz nie mogłem. Były wprowadzić w Metryce Koronnej rozrywane przywileje, i nadania, które Władysław Xiążę Oppolski, z swoimi dwoma współrządcami za Ludwika Króla nadawali. Lecz tego triumviratu dzieła zniszczono, i dla tego ich nadania, które się odebrać mogły, zostały przecięte. Tak podobnie testament Kazimierza wielkiego uchylony przecięto. O tém obszerniej w innym miejscu powiemy; lecz to przetrzymanie nie jest sposobem zazębkiwania (*dentitatio*) o którym tu mówiłem.

4347) Pieczętki bądź pod imieniem *annulli*, bądź *sigilli*, bądź *Bulli* są w naydawniejszym zwyczaju. Perowie i Żydzi już używali pieczętek. Królowie Anglo-Saxonscy po nawróceniu swoim, kładli krzyż. Utrzymują niektórzy, że po zdobyciu Anglii przez Normandów, wszedł zwyczaj kłaść włozy z brody, lub głowy, i że taki jest ieszcze jeden fundusz, iak *Monasticon Anglicanum* przez Dugdale zaświadcza. Miał być także fundusz Klasztoru Castel-Aquæ w Diecezji Norwichskiej, który tak się kończy „*in hujus rei evidentiam sigillum dentibus inpressi, teste Muriele uxore mea*”. Hickey w przedmowie do Tomu pierwszego dzieła Thesaurus p. 9 zaprzecza istności tych nadań. Lecz wszyscy się zgadzają, że iezdziec na koniu, szyszek, krzyż, kopiinik, procarz są naydawniejsze emblematy w pieczęciach północnych. Herby po pierwszej, a nawet po drugiej Krucjacie, miały być wprowadzone. O Polskich, i Litewskich mówię będąc pieczęciach, i aby uniknąć przywodzeń ośzegam, że prócz jednego przywileju Jadwigi Królowej, który w prywatnym Archiwum Xięcia Stanisława Poniatowskiego zostawał, wszystkie były w Metryce Koronnej, a kopie i opisy ma u siebie.

Kiedy u nas herby weszły niewiem; Paprockiego, Okolskiego, i Nieścickiego herbarze, nie mają dostatecznych dowodów, a podobno na nankę o pie-

*Pośmnasle. Obiecuie Panuiący wszystkim radom szlacheie,
i obywa-*

częstkach nierzucili oka; Na tém exemplarzu dzieła synów Adryana z Lubomira 1088 Roku, który był w Metryce Koronnej był herb Szczecha topor, a w samém dziele są wspomnieni synowie *Adriani de Lubomir armorum Szreniawa*. To może prowadzić do rozważenia, że herby są dawniejsze, niż wielu myślimy. W dziełach tranzakcyi między Jaskiem, i Vitalem de Wielopole 1113 Roku, którą z Archiwum Koronnego za Jana III do Pieskowej Skały przeniesiono, jest na pieczęcie znak VV na około napis *Scarbimirus Palat: Crac:*. Nadań, lub tranzakcyów publicznych nie mamy, iak od panowania Mieczysława starego, a pieczętek czyli pieczęci, iak od Kazimierza sprawiedliwego. W nadaniu wsi Uście 1180 Roku, jest wyryta cała osoba; dawność, i niedbałość zatraciły napis, i ślad na prawym boku tarczy. W nadaniach Bolesława wstydliwego, i Leszka czarnego, są tylko osoby z napisami, a na iedney pieczęcie, którey teraz opisanie znaleźć niemogę, Bolesław wstydliwy miał na głowie rogatą czapkę, podobną do infuły Biskupów, lub Opatów Ruskich. Henryk obrany za Xięcia Polskiego przeciw Władysławowi Łokietkowi 1310 Roku, w nadaniu dziesięciu iatek *decem macella* miałtu Wschowie, z napisem jest w wołku wyryty. Xiążęta Kuiawscy wprowadzili prawdziwe herby. Wprawdzie na zapisie polubownym 1263 Roku między Kazimierzem Xięciem Kuiawskim, a Krzyżakami, jest ieszcze na pieczęcie osoba z napisem „*Casim: Dux Lanci, & Cui:*”, ale w 1303 Roku w zaślawie Krzyżakom ziemi Michałowskiej przez Xięcia Leszka, jest herb Kuiawski pół orła, i pół lwa; z napisem; i takich kilka jest umów. Władysław Łokietek, który łączył Xięstwa Polskie, użył herbu orła całego, i nikt ile mi się zdaie, orła całego pierwey w Polsce nie użył. Wyznaię, że całych pieczęci Kazimierza wielkiego niewidziałem, ale choć w popsutych dostrzegłem orła, i więcej, lub mniej czytelne napisy. Ludwik Król, za którego (iak niżej powiemy) dawanie tytułu macełtatu Królom weszło do Polski, wprowadził takżę pieczęć macełtacyjną, to jest obraz siedzący osoby, która w iedney ręce berło, w drugiey iabłko trzyma, i przywilej swobod 1374 Roku, taką ma pieczęć z zwykłym napisem. Za panowania tego Króla, dawała przywileie Elżbieta matka, dawał Władysław Xiążę Oppolski, który bez żadnego prawa, siebie panem Rusi nazwał. W przywileiu dla miasta Brzeznicy 1375 Roku od Królowey nadanym, jest osoba z berłem. Xiążę w nadaniu wsi Drosowa w Samborskim 1375 Roku 29 Czerwca, używa w pieczęci iędzaca w szyszaku na koniu, a na około napis. Jadwiga nim poślą za Władysława Jagiełłę, kiedy nieprawne dóbr Odrowąża sprzedażę pozwolenie, przez Zygmunta Margrabiego, a potem Cesarza Piotrowi Kmicie 1385 Roku potwierdza, jest wyobrażona w stroiu długim, a na głowie iakiś ubranie, podobnie do czepku, którego podobieństwo metakie w dziele Zbylitowskiego o ubiorze kobiet, znaleźć można; a przy niej orzeł. W Litwie iędzciec nazwany *pogonia*, był herbem, czyli pieczęcią Xiążąt Panuiących, a potem ich rodziny, czyli plemienia. W traktacie 1366 Roku między

i obywatelom równą sprawiedliwość. Pewny wierności, spuszcza
K się

Olgiędem, i Kieyszutem, a Kazimierzem wielkim, dwie są Litewskie pieczętki: jedna Olgięda pogoni, druga Kieyszuta z mieczem, i tarczą w ręku. Czy to ma dowodzić różnicę między wyższym, a niższym Xiążęciem, czy wolność wyboru pieczętek, nie śmiem decydować. Kiedy Władysław Jagiełło złączył Litwę z Polską, dwa złączono herby. Wszelako kiedy Jagiełło 1386 Roku 12 Marca posyła do Litwy Skirgayła, używa tylko samey pogoni. Kiedy następował rozejm, czyli zawieszenie broni 1389 Roku między Czolnerem Miśtrzem Krzyżackim, a Kommissarzami Polskimi, sam orzeł Polski, tylko wyrażony. W układzie zaś o całą Litwę z Skirgayłem 1387 Roku, pieczęć Jagiełły zawiera pogon, orła, niedzwiedzia, i żubrza głowę. Witold używał czasem samey pogoni, iak w zapewnieniu wierności dla Władysława Jagiełły 1392 R. 4 Sierpnia, czasem w ważnych aktach pieczęci maiestaticzney. Tak w przymierzu między Władysławem Jagiełłem, i Witoldem; a Zygmuntom Cesarzem 1412 Roku, iest taka pieczęć Witolda, na iedney stronie sama tylko pogon, na drugiej osoba siedząca na maiestacie, po prawey ręce są dwie tarcze, na wyższy Krzyż, na niższy niedzwiedź; po lewey stronie także dwie tarcze, na iedney pogonia, na drugiej kopiniak, napisy na obydwóch stronach. Anna żona Witolda w dwóch zapewnieniach o swoięy wierności dla Władysława Jagiełły, i dla Jadwigi 1392 Roku, używa w pieczęci kobiety, trzymającej na swoim łonie dwoie dzieci. Swidrygayło w zapewnieniu pokoju, i spokoyności Władysławowi Jagiełle 1430 Roku, i w nadaniu Borščezowki w Krzemienieckim Piotrowi Myszczycowi 1434, i 1439 Roku, używa maiestaticzney pieczęci, iak Witold. Syn iego Michał w zapewnieniu 1432 Roku, że będzie wiernym Polścze, bierze w herbie pogon. Ten herb Xiążętom pokrewnym domu panującego został; wszelako Sanguszko w wyznaniu 1433 Roku, że Ratno z łaski Królewskiej trzyma, ma w pieczęcie kopiniaka, który pokonywa smoka. Zastawski zaś Xiążę Michał w zapewnieniu 1386 Roku, że powróci na rozkaz Króla, używa lwa rozpiętego. Władysław III w zapisaaniu stu grzywn na Oltuszkowie Stogniewowi z Szumiska 1443 Roku, przykład pieczęć, na której są tylko dwa orły, i dwie pogonie; taki herb na czerwonych złotych tego Króla widzimy. Lecz przy potwierdzeniu praw Zygmunta dla Litwy 1438 Roku, Król siedzi na maiestacie, iabłko i berło w ręku, a siedm tarcz, na których są wyrte herby Woiewództw, otacza iego osobę. Kazimierz Jagielloficer w zastawie Rogosinecza w stu grzywnach Zbąskiemu 1457 Roku, a Rogozna w trzechset grzywnach 1458; a dawniey za życia Władysława brata, w nadaniu iednem Mokosiowi Deniskowi 1442 Roku, używa samey pogoni; lecz w zastawie Rowa, i Iwanowie Odrowążowi 1456 Roku na pieczęci wyrte orzeł, pogon, żubrza głowa, i pół lwa, i te użycie ponowił w traktacie 1466 Roku z Krzyżakami. Różnica więc iest widoczna między pokoiową, a publiczną pieczęcią. Jan Olbracht, i Alexander łączyli herb Litewski z Koronnym, a maiestaticzną pieczęć Alexander przywiesił do Statutu 1506 Ro-

się na poddanych, wiarę, cnotę, i miłość (349) nieoszczędza do-
brodziejstw,

ku; a do testamentu w tym roku dodał tylko wyrażenie herbu Litewskiego. Zygmunt I używał pieczęci maiestaticzney, a w niej herby narodowe, i Woiewództw miały miejsce, mniósłszy z samemi tylko obu Narodów znamionami w przywilejach, a w listach prywatney z cyfrą. Żona jego Sforcia Bona dołożyła w środku herb swój, węża z jabłkiem. Zygmunt August używał pieczęci z témże znamieniem. Po wygaśnięciu Jagiełłów plemieniu obierani Królowie, dodawali herby swoje. Znane są zęby Stefana, sznorki Zygmunta III, i dwóch jego synów, mieśnię z krzyżem Michała Wiśniowieckiego, tarcza Jana III, dwa miecze bycia, i syna Augustów, ciołek ostatniego Króla. Xiążąt Mazowieckich w trzynastym wieku, widzimy tylko osoby z napisem. W czternastym wieku odmienił się zwyczaj. Przy akcie zjednoczenia się Xiążąt Mazowieckich z Krzyżakami 1326 Roku, jest osoba w jedney ręce tarcza, w drugiej chorągiewka; takżeż same wyobrażenia w układach z Czechami. W nadaniu młyna w Makowie, przez Xięcia Bolesława 1433 Roku, widzę osobę nadającą miecz spuszczałą. W przywileju 1461 Roku Konrada, Kazimierza, i Bolesława Xiążąt na młyn Klemenfowi z Przasnysz chorągiewka. Pierwszy podobno Janusz w 1480 Roku, przydał orła Polskiego, i taki Akt w tém roku wydany na pozwolenie kupna wójtostwa w Łomży. Konrad Xiążę nadgrodził przodków opuszczenia, i czterech orłów wyryciem pomnożył herb; iak w przedaży trzech morgów w Brodceży 1487 Roku widzieć można. Następni Xiążęta aż do ostatnich Janusza i Stanisława, osoby z chorągiewką, i tarczą nie opuścili, dodając orła. Belzskich, Oświęcimskich, i Zatorskich Xiążąt widziałem publiczne, i prywatne transakcy, lecz oprócz sznurków, i zawiasek, nigdy caley pieczętki niewidziałem. Krzyżacy używali zawsze w herbie ucieczkę do Egiptu N. Panny, lecz kiedy prywatne dawali pieczętki, wtenczas ich właściwe były znamiona. Pierwsza taka pieczętka w Archiwum Koronnym, była pod 1334 Rokiem przy zawieszeniu broni z Kazimierzem wielkim, i na tey pieczęci jest głowa wołowa, a między rogami krzyż.

Do czternastego wieku, niebyła u nas z czego innego robiona pieczętka, iak z wosku różnego koloru, naywięcey jednak z białego, którego existencya, jest zaświadczońa w przywileju Chełmińskim 1233 Roku. W piętnastym wieku zaczęto używać masy, w szesnastym została powszechną. Na zawiaskach pergaminowych do dwónastego wieku, były pieczętki; w trzynastym do ważniejszych pism przewlekano sznurki, potem stało się to rzeczą powszechną. Kolor nawet iedwabiu, lubo czasem się zmieniał, nayczęściey jednak, był przez zwyczaj ciągle wprowadzony tak, iak i teraz każda prawie Kancellarya Panującego ma swój iedwab. U przywileciów Bolesława wstydliwego kolor żółty, takżeż u Leszka czarnego, Kazimierz wielki używał zielonego, Ludwik i Elżbieta *verdepon*, Władysław Xiążę Oppolski ponfowego; Jadwigi pieczęć wisi na zielonym, i czerwonym; Władysław Jagiełło użył karmazynowego, i ten nayczę-

ściey był używany; U Xiążąt Mazowieckich był granatowy, z Krzyżakami mie-
szali biały, a z Czechami ponfowy; Xiążąt Kujawskich palliowy iak się teraz
wydaje, czyli złoty, był w używaniu; Xiążęta Oświęcimscy na szafirowym;
Krzyżacy na białym sznurze, zawieszali pieczęci. Rzadko krzyżyki przydawa-
no na przywileju do pieczęci. Widziemy iednak w nadaniu pola, czyli wsi Ho-
dle nad rzeką Tarnową 1378 Roku przez Władysława Xięcia Oppolskiego, Ale-
xandrowi Strzelcowi, na którym iest taki koniec „*Pisat Kniazski Pisar Kosiko*
Boleslaszycki na wiki amin †††††.

Przylepiane na opłatku pieczęci, zaczęły byc za Zygmunta I; wszelako wa-
żniejszy i wieczne nadania, miewały wiszące pieczęci.

Prosty rozrządek okazuje, że kiedy tylko samą pieczęć okazywała ważność
nadania, łatwe byc mogło zfałszowanie. Tak widziemy mocną troskliwość,
gdy za Zygmunta Augusta Przerębskiemu, a Ostaficiowi Wołłowiczowi za Ste-
fana, ukradziono narodowe pieczęci. Dla bezpieczeństwa nawet, nosili Pieczę-
tarze, czyli Kancelarze z sobą pieczęci; co widzieć możemy w niezgrabnym szty-
chowanym obrazie Łaskiego in Statutis Regni 1506 Roku, i w opisie przypad-
ku Przerębskiego przez Łukasza Gornickiego, w dziejach za Zygmunta Augusta.

Kiedy już kończymy tę notę, winniśmy powiedzieć, że pieczęci były wła-
snością familiów. Kiedy kto nie miał, pożyczal od drugiego, iak Mabbillon
de re Diplomatica na karcie 148 okazuje. W iednym testamencie 1272 Roku
złożonym w składzie Kapituły Kujawskiej, iest prośba pokorna „*cum sigillo*
careo, aby inni, których wymieniam, pieczętkę przyłożyli. Widziemy w Ła-
skim na karcie X, a in V. L. 1 p. 5 „*Quia filii cum patribus una persona Ju-*
risdictione censentur, ideoque statuimus: quod viventibus patribus filii dunta-
taxat sigillo paterno utantur; Et aliud portare, vel habere non præsument.

(348) Patrz o tém w rozdziale o zapisach, i darowiznach.

(349) Mikołaj Machiavell, którego Fryderyk II uczcił odpisem, a Leopold II gro-
bowcową pamiątką powszechnie ganiony, tak iednak w przekładzie Osimólskie-
go de Prawiedniki Polaka, w dziele de Principe c. 13 mówi „*cum homines ad*
arbitrium suum ament, metuant autem, ad Principis voluntatem; Princeps,
qui sapientia valet, ea, quod sua est, non alienae facultatis nisi studeat. Na-
próżno Kallimach nauczyciel od Kazimierza Jagiellończyka synom przydany, od-
bierał trzech wieków przekleństwo, że radził Królowi, iak wyrzucić wołość
Narodu. Niemówił on, że ludość iest iedno, co słabość, a surowość co powin-
ność. Powiadał on, że odwaga na tronie w pokoju, iest mniéj potrzebną, kie-
dy opór prawu powinien byc niepodobny, a przywłaszczenie przywilejów tro-
nu, przez swobody szlacheckie wprowadzi nierząd, odkryje przepaść, w której zu-
pełne ściepienie sprężyny rządu okaze, choć niewczesnie, potrzeby ięgości zwier-
chniey władzy. Te kilka słów przywiedzionych z przywileju Kazimierza, są
iego duży, przez historią niezaprzeczonym obrazem.

go nie żałuje. Jeszcze raz zapewnia, że swobody od Władysława Jagiełły, Witolda, i Władysława III nadane zupełnie, i nietykalne strzedz ubespierać, i zachowywać będzie.

Ten przywilej jest datowany 1457 Roku w dzień S. Zygmunta, czyli od stworzenia świata 6966 Roku (350) a Indykeyi Roku szóstego.

Taki to przywilej Kazimierz Jagiellończyk Król (351) i wielki

(350) Powszeczne jest mniemanie, że liczba cyframi jest wynalazkiem Arabów. Łacinnicy, i Grecy używali literowej liczby, czyli iak nazywamy teraz kościelney. Pod Kalifem *Valed*, iak Theophanes Chronographiz na karcie 314 powiada, odmienili Arabowie w rachunkach skarbowych, rachunek literami Greckimi, a tak liczenie rachmistrzów, miało odmienić postać dowodzenia prawd matematycznych. Równie Algebra miała być od Gebra Araba wynaleziona: ten rachunek cyfrowy, tak dali Arabowie, zachodnim państwom, iak od nich brali piśarzów oryginalnych, których tłumaczenie, acz rzadko, utracone nadgradza ufomki. Już Casiris in *Bibliotheca Hispanico-Arabica* p. 370, 371 z Arabskich piśarzów okazał, że tego Narodu piśarze, wynalezienie Algebry przypisują jednemu z Geometrów Greckich Diophantowi, o którego szczęściu zięgach patrz Fabriciusza *Bibliotheca Græca* t. 4 p. 12, 15. Robertson w dziele *Recherches sur les Juifs* okazywał, że cyfrowa liczba pochodzi od Indyków. Villoisin *anecdota Græcorum* t. 2 p. 152, 7. dowodzi, że rachmistrze Łaciniſcy, i Grecy tej rachuby przed piątym wiekiem używali. Z zatraceniem nauk, zniknął ten sposób rachowania. Arabowie przepisując, czyli bardziey tłumacząc rękopiśma, tego sposobu pożyczili, a w rachunkach także różną, ale znaną liczbę wzięli za prawidło. Dopiero zachód w iedenastym wieku, miał wrócić do zwyczaju, i ten dość dawno, choć niewiele używany, upowszechnić. Ja ani Greków, ani Arabów niechęć, uniżać, lub podnosić zaſługi: wiem tylko, że w Polsce przed Kazimierzem wielkim, niewiedziałem cyfer Arabskich w przywilejach. W iednym traktacie teologicznym, czyli Komentarzu *Joannis de Cracovia* 1332 Roku, widziałem cyfry Arabskimi zwane: a oprócz dwóch przywilejów Kazimierza wielkiego, i iednego Elżbiety, do panowania Władysława Jagiełły w tranzakcyach publicznych cyfrowey liczby, niewiedziałem. W pietnaſtym wieku zaczęły być powszechniey w Polsce używane. Wszelako w nadaniach, literowa liczba dość często Łacińska, a nayeścięcy Ruska, została użyta. Niech ta uwaga zaſtanawia czytających przywileja. Byłem świadkiem, iak przez taką niewiadomość iedno miasto, utraciło dobrodzieystwo posiadania wielości łanów, literą ruską *k* czterdzieści znaczącą, wyłczególnionych.

(351) To słowo Król, jest prawdziwe Słowiańskie. W Servii panujący, nazywali się w Greckim języku *Despota*, a w swoim dyalekcie *Kral*, lub *Cral*, Uczeń,

ki Xiądz, czyli wielki Xiążę (352) Litewski wydał: a Litwa i dar,
i imię

i pracowicie te znaczenie wywodzi Du Cange *in Glossario Græco* p. 751, i Stritter *memoriae Populorum etc* T. 2 p. 157. Wyraz ten przyjęty został przez Greków, kiedy o władcach Serwii rzecz czynią. Nicefor Gregoras p. 125, 144, 145, 180, i 221. Cantacuzen p. 80, 126, 171, 261, 290, i 488. Chalcondylas p. 11, 124. Pachymeres T. 2 p. 174, 195, 204, to nazwisko urzędu wspominają. Od Greków poszło do Turków, iak w Leunclaviuszu *Pandectæ Turcicæ* p. 422 widzieć można. Kiedy istotnie to nazwisko *Kral*, zaczęło być używane, nie wiem. Dzieło Konstantyna Prophyrogenita w dziesiątym wieku *de administrando Imperio* c. 29 p. 87, uczy nas, że Serwowie Sclabowie, Chrobaci „*Principes vero hæ gentes non habent præter Zupanos senes*. Wiemy, że Dymitr Suinimir, czyli iak Tułocz, i Bonfini nazywają Zuinimir od Grzegorza VII 1076 Roku wzięt tytuł *Regis*, iak Stritter T. 2 p. 167 okazał; a zatem mógł w ten czas ten tytuł w Serwii być utworzony, czyli bardzo użyty. Zwłaszcza to moje mniemanie, zda się być przezto usprawiedliwione, że piszący o *Kralu* po téj epoce zmiany tytułu żyli, i pisali. Wiadomo nam iest z Luitpranda Biskupa Cremonskiego poselstwa od Ottona III do Carogrodu w drugim tomie *Antiquitatum Italicarum* Muratorego; że Grecy Królów nie umieli, czyli bardziey niechcieli nazywać, i w zepsutém łacinie dawali nazwiska. Złączeni potrzebą, wymuszonym pokrewieństwem z władcami Serwii, a uniżeni bojaźnią Cesarze Carogrodzcy, dawali tytuł, którego dobrze niby nie rozumiejąc, swoicy, i cudzey dogadzali próżności. Powiedział Chalcondylas *de rebus Turcicis* p. 77 w dziejach koło 1350 Roku „*Haud me fugit Trybalos Serwiczuków Mysios Bulgarów Illyrios Polonos, et Sarmatas eadem lingua uti*. My oddając sprawiedliwość uwadze Chalcondyla, w kilku nastu rozgałęzionych rodzajach mówienia Słowian, musimy (iż tak rzekę) wędrować dla znalezienia źródłowych słów. W Czeskim znajdujemy słowo *Kral*, iak w przywilejach Karola IV przez Pelzela wydrukowanych widzimy. U nas w naydawniejszych pismach Polkich, niewidzimy słowa *Kral*, ale *Król*; i tak sama odmiana litery o za a, iest jedną z dawnych różnic dyalektu Polkiego, od Czeskiego. Wiemy, że *Despota*, nie było imieniem tak strasznym, iak późniejszy okrzyknęły pokolenia; a język Grecki dając potrzebę, i próżności dworu Carogrodzkiego różne w stopniowaniu urzędników nazwiska, zostawił późniejszemu czasowi inne tłumaczenie. Może też i *Kral*, nie miał tego znaczenia, kiedy tylko urzędnicy sami władali Słowian Narodami. Lecz to wszystko są obce temu dziełu wnioski. Okazałem iednak; że to słowo, i znaczenie *Kral*, a u nas *Król*, przyjęte przez obce Narody, iest prawdziwie Słowiańskim

(352) *Kniaz*, *Knees*, *Knierz* w różnym Słowiańskim dyalekcie, znaczyło Xiążęcia, czyli jedną z pierwszych osób *principalem personam*. W Czechach dość długo mówiono *Knez Biskop*, i łączono tytuł uczczenia, z tytułem urzędu. Przyzwyczajono się brać iedno za drugie, i zdawało się w mniemaniu średnich

i imię dającego (353) w dzieciach, i w dziecięcej pamięci umieściła.

Wprowadziliśmy czytelnika do historyi prawa krajowego, a szczególnie Litwy. Nierozbieramy obszérnie kwestyi, iak naydawniey czas rachowano w Litwie, czy na dnie, czy na nocy (354) bo to bardziéy do nauki starożytności należy; ale wypada dość pracowicie, i dość nudnie mówić, o czasopiśmie w Litwie prawidłach.

O datach w przywilejach, i zapisach.

Widziemy w tém ziemskim przywileju, i w innych; a nawet w partykularnych tranzakcyach: imo. daty od stworzenia świata zdo. Indykcyę. Rozbierzmy każdą rzecz zosobna.

I. Era

wieków, że tytuł od losu urodzenia dany, jest wielki, kiedy wyrównywa święconemu Xiędza pomazania godności. Xiążęta więc w tém czasie, kiedy grammatyka Polska, ieszcze logicznych prawideł nie wydała, mieszano z Xiężmi. Mówiono w ruskim „*Wieliki Kniaz Litowski*”, po polsku przetłómaczono *Wielki Xiądz Litewski*. Równie Xiążęta mnieyszy ten tytuł brali. W sprawie o porwanie Xiężniczki Ostrogskiej przez Łukasza Gornickiego, dwóma mowami ozdobioney, widziemy, że Sanguszko, i Ostrogski mają tytuł Xiądz. To jednak było dziełem woli pisarzy, ale niepowołanego zwyczaju, kiedy za Zygmunta I w różnych aktach, Xiążęta pisali się Xiążętami, tylko że litera *k* zaczynała obydwóch święconey, i nadaney imieniu godności nazwiska. Różnica ortografii w znaczeniu tych stanów, nieco późniéy weszła.

(353) W potwierdzeniach późniéjszych, zawsze odwoływali się Xiążęta Litewscy, do tego przywileju, dla którego Litwa część sprawiedliwą poświęcała.

(354) Rachowano w Germanii, i w wspólnych obyczajach Narodach nie na dnie, ale na nocy. Mówi Tacyt w dziele o obyczajach Germanów „*nec dierum numerum, ut nos, sed noctium computant*”, toż samo Juliusz Cezar w x. VI Komentarzów mówi o Gallach. Toż samo w Roku ósmém praw Æthelstana Króla Anglo-Saxonów; równie w ustawie Króla Iny. Mabillon *de re diplomatica* p. 512. przywodzi „*Placitum Caroli M. contra Tingulfum, qui post XLI indictiones noctes non comparuit*”, 812 Roku; także w R. 50, i 53 prawa Uplandzkiego o tém czytamy. Loccenius w dziele *Antiquitates Sveo-Gothicae* na kartie 18 okazuje, że podobnie rachowano w Szwecyi; iakoż w dawnych Szwedz-

I. Era Konstantynopolitańska rachuje lata od stworzenia świata (355), a powszechna opinia wschodu rok pierwszy Ery. Iaski, czyli urodzenia Chrystusa, stanowi w Roku 5509, a w ostatnim Roku 194, w początku 195 olimpiady (356). Od siódmego wieku zaczęło się na zachodzie (357) o cztery lata mylna rachuba Dyoniziego (358) czyli od urodzenia Chrystusa powszechnie wprowadzać. Równie w tém czasie na wschodzie zaczęło się od początku świata liczenie (359) trwało w Carogrodzie do upadku państwa w 1453 Roku, i trwało w Rosyi do 1700 Roku (360) Różni się tylko Era Kościelna, od Ery państwa, że pierwsza 21 Marca, druga pierwszego

kich prawach czytamy „*noxx Et annus*. W Litewskich pieśniach (jak mi Nie-lubowicz mówił) są czasem rachunki noc. Lecz od Jagiełły przynajmniej w prawach, i pismach, tego liczenia nie używano. Podobno używanie kalendarza Kościelnego, zatłumiło dawny zwyczaj.

- (355) Od pierwszego Września, zaczyna się rok: rachowano do urodzenia Chrystusa lat 5508, miesiący 3, dni 25 *Pezron antiquité des temps defendue* p. 20, 28.
- (356) Olimpiada od igrzysk Olympickich, które w cztery lata w czasie jesienno-go przesilenia dnia z nocą, nad rzeką Alpheo w Elidzie z woli pierwszy Herkulesa, a potem we trzy lub cztery wieki przez Iphita, zostały wprowadzone. Pierwszą Olimpiadę rachują od zwycięstwa Choreba w igrzyskach 776 Roku przed Ery zwyczajną. Polyb podobno jest najdawniejszy z Greckich pisarzy, którzy Olimpiad w rachunku użyli. Timeus za Ptolomeusza Philadelpha, Eratosthen za Ptolomeusza Evergeta, wzięli rachunek Olimpiad na miejsce obliczeń rządów Archontów, i panowania Królów Lacedemońskich. Patrz o tém Marshama *Canon Chronicus* p. 449 *Part de verifier les dates*. Seldena *Commentarii Marmorum Arundelienfium*.
- (357) Beda rozszerzał w Anglii tę nową Ery, powszechną stała się w dziesiątym, i jedenastym wieku; jak pomału ta Era wchodziła w zwyczaj patrz Mabillona *de re diplomatica*, i *Part de verifier les dates* W Hiszpanii do czternastego wieku używano Ery Juliusza Cezara 38 lat przed zwykłą Ery; podchlebstwo utworzyło tę epokę, zwyczaj ją utrzymał.
- (358) Pierwszy jest Dyonizy Exiguus 532 Roku, który Ery od narodzenia Chrystusa wprowadził: pomylił się o cztery lata. Już to Scalliger w dziele *Theaurus temporum* Pagi in *Critica Baronii*, Kardynał Norris w dysertacji *de Paschali Latinorum Cyclo*, i wszyscy czasopiśmnia pisarze, do oczęwistości dowiedli.
- (359) Od 681 Roku najwięcej ta Era, weszła w rachunki historyi na wschodzie; *Pezron loco citato Part de verifier les dates*. Scipio Maffei *Istoria diplomatica*.
- (360) *Vie de Pierre Premier*, i nie zaprzeczone Rosjanów świadectwo.

wszego Września, bierze początek. Niewchodźmy, czy Słowiański obrządek pierwey był w Polsce, niż Rzymski (361). To zagłębienie się w obcych dziełach, celowi tego piśna, nie okaże używania dat, o których mówimy. Nieznano w Polsce inney Ery, iak latki, czyli od narodzenia Chrystusa. Lecz w Litwie spólób używania dat, podlega większemu rozbiorowi. Xiążęta pogańskie w tranzakcyach publicznych, z obcemi używali ięzyka, i dat, których chcieli (362) bo w swoim ięzyku (ile się zdało) nie mieli abecadła: a nadto traktaty od nich dawane, biorący chcieli zrozumieć. Pieczętka dawno na północy znana (363) wyrażała, i świadczyła wolę panującego. Synowie Olgierda z Uliną Xiężniczką, i właścicielką Witebika, spłodzeni w wierze Greckiey, czyli w wyznaniu Ruskiém, byli ochrzczeni (364) mogli używać daty wscho-

dniego

- (361) Stredowski *in Moravia Sacra* p. 231, za nim Frieße *Beyträge zur Reformation - Geschichte erster Theil* chcą dowodzić, że Słowiański obrządek, był pierwey do nas wprowadzony, iak obrządek Łaciński. Patrz ważne w tęg materyi dzieło Afsenani *Origines Ecclesiarum Slavonicarum* w tomie 3. My wtém miejscu tęg kwestyi nie chcemy, i nieśmiemy decydować; ale możemy zapewnić, że od Mieczysława w Polsce, obrządek Łaciński był panujący, a sprowadzenie Czeskich kapłanów za Jadwigi do Kościoła S. Benedykta w Krakowie, o czém, oprócz dzieł, Bługoła *in libro Beneficiorum* pisze; i trwanie tego funduszu, aż do czasu Króla Alexandra, nie dowodzi za jedným, lub drugim twierdzeniem. Wreszcie powtarzamy, eksystencya pierwsza liturgii Słowiańskiéy nad Łacińską w Polsce, należy do wieku dziewiętego, w którym co do sposobu uważania czasopisna wszystko obcém, co do tego dzieła znajdujemy. Naostatkiem imię Polski przed dziełatém wiekiem, nie było znane.
- (362) Mam właśnie potwierdzenie oryginalne układu o granice między Litwą, a Mazowiem, które Kieyszut w przytomności brata Olgierda temi kończy słowy „Datum Grodne feria secunda post Festum Laurentii anno 1338. Traktat z Anglią 1342 Roku ma podobną datę. Traktat z Kazimierzem wielkim żadney, nie ma daty, tylko po napisaniu tranzakeyi, są dwie pieczęci. Z Xiążętami Ruskiemi użyto rachunku od stworzenia świata. Z Krzyżakami są umowy po Niemiecku z naszym rachunkiem. Kilka podobnych umów, iest Witolda z Jagiełłem; lecz już o tém mówiliśmy.
- (363) Patrz notę o pieczęciach pod liczbą 347.
- (364) Maciey Strykowski na karcie.

dniego Kościoła. Lecz Jagiełło, czyli (jak sam siebie nazywa) Jagallo (365) przyjąwszy chrzest od Łacińskich kapłanów, rozszerzając wiarę dla Jadwigi katoliczki, dając nawet żonie, i panom Polskim braci swoich w zakład, że dotrzyma słowa (366) w zupełney był uległości prawom, zwyczajom, i opinii Kościoła zachodniego (367). Z tej więc przyczyny (jak rozsądnie mniemać można) używał iedynie datę zwyczajną w ówczas, i teraz na zachodzie. Opuszczam różne tranzakcy Łacińskie, te mogły mieć cechę nałogu, lub opinii pisarza. Lecz przymierze Grzegorza Xięcia Smoleńskiego w pierwszym roku panowania Jagiełły nad Polską, w Ruskim ięzyku ma naszą Epokę (368) w nadaniu Skirgallowi Grodna (369) w przyśiedze Dymitra Xięcia Druckiego (370) w prywatney tranzakcyi usłapienia Uzwardowa przez Machnę Uzwardowską, Jachnie Kiiskiey (371) w nadaniu na pięć lat Stokliszek (372) również zachowane prawidło. Xiążęta, i izlachta Moldawska, począwszy od aktu przysięgi Iwaszka syna Petra (373) aż do 1433 Roku inney epoki w umowach z Polską nie używali. Jedna tylko zaława dwóch włościów (374) Ringale siołrze Witolda ma wchodnią

L

datę

-
- (365) W plenipotencyi starania się o Jadwigę, i dania obietnicy nawrócenia się do wiary 1385 Roku. Oryginał jest w składzie Kapituły Krakowskiej: ja mam autentyczną kopię.
- (366) Kilkanaście w tej mierze jest oryginalnych tranzakcyi w Archiwum Koronném, a u mnie są autentyczne kopie.
- (367) Mówię tu podług powiżecznego zdania, wiem że mu Dysydencyi pisarze stroność dla Hufsyków przypisywali. Ja nie widzę przyczyny w tém miejscu o tém mówić.
- (368) *Podleto świataho Narodzenia Tysiacza trysta osiemdesiat szesloho.*
- (369) Na Skonterkich łowach 1387 Roku.
- (370) 1401 Roku.
- (371) 1414 Roku.
- (372) 1430 Roku.
- (373) 1401 Roku.
- (374) Szerest, i Wolochowice.

datę (375). Widać więc, że kiedy Moldawia, w tém iedném tylko piśmie, które do Witolda się ściągało, użyła rachunku wschodniego; zachowywali dla Jagielly obrządkową uległość, Litwa nie mogła uchybiać życzeniom swego pana. Mam przed oczéma Witolda, i Swidrygastę przywileia. Pierwszy w czasie zatargów z Władysławem Jagiełłą, miał czasem używać Greckiego rachunku (376) lecz te przywileia, (które widziałem) zachodnią mają datę. Swidrygasto, choć miał mnicha, czyli czerca sekretarzem (377) nieodmienił tytułu Kancellaryi (378). Władysław III bawiąc często w Węgrzech, za przykładem oycza datował przywileia (379). Dopiero za Kazimierza Jagiellończyka, zaczęły się w Kancellaryi Litewskiej rachować lata, od stworzenia świata. Jeszcze umowa z Xięciem Fiedorem Lwowiczem Odojewskim, ma naszą datę (380). Jednak już wyznanie przez Xięcia Fiedora Worotyńskiego, że Koziełsk od Króla trzyma, a jego zięć Xiąże Mozyński będzie wierny Kazimierzowi, już liczy lata od stworzenia świata (381). Odtąd za tego Króla łacińskie tylko przywileia miały zachodni, Ruski zaś w czasopiśmie Grecki rachunek. Za Alexandra, kiedy przez ożenienie z Heleną wzmocniły się z Rosją związki, a Królowa dla uwieńczenia skroni koroną, nie chciała wyrzucić przodków swoich

(375) 6929 Roku dla niepowtarzania w tém miéyscu zapewniam, że tych wszystkich przywiedzionych tranzakcyi, mam kopie zgodne z oryginałami.

(376) Sam niewidziałem, ale zmarły Nielubowicz mi to powiadał, którego świadectwo do wiadomości dzieciów o Litwie, jest niepodległym powątpiewaniu.

(377) W przywileiu nadającym Piotrowi Myszcycowi Borszczówkę w Krzemienieckim podpisał się „*Mnohohryshny Izaak*”; taki pokorny tytuł, brali mnichy, czercami zwani, i podobno jeszcze teraz biorą.

(378) W przywileiu dopięro przywiedzionym 1434 Roku, i w wielu innych, których kopie mam u siebie.

(379) Niewidziałem Ruskich przywileiów tego Króla, i owszem te, które są na Wotyniu, znajdują się w przekładzie Ruskim.

(380) 1447 Roku 20 Lutego.

(381) 6986 Roku.

ich się wyrzec (382) Kancellarya Litewska, stała się prawdziwie Ruską, i w tranzakcyach tém językiem pisanych, Era zachodnia prawie wywołana. Za Zygmunta I, była mieszanina w aktach. Łacińskie miały zawsze zachodnią, Ruskie w początku wschodnią (383) potem zachodnią (384). Za Zygmunta Augusta w Kancellaryi, już nieużywano Ruskiej, czyli Greckiej rachuby: tylko do czasu Króla Stefana przez grzeczność dla samowładców Rosyi, ich liczby lat od stworzenia, używała w expedycyach do Moskwy Kancellarya Litewska (385). Kler Grecki, a potem Grecko-Rosyjski do panowania Króla Stefana, jedynie w Litwie, i w Polsce nawet trzymał się co do rachunku lat Carogrodzkich prawideł. Od tego zwyczaju, zaczęli się wyłamywać najpierw Xiążęta Ostrogscy (386). Za Zygmunta III Melecjusz Patriarcha Alexandryjski, w liście do Króla pisany wschodnią obcą, zachodnią Erę, swoją ręką dopisał (387). W tém samém czasie, był Synod w Brześciu (388). Ci co za przewodnictwem Michała Rahozy, Hipacego Pocięcia, i Cyrylla Terleckiego, połączyli się z Kościołem Rzymskim, położyli nań (389) a co z Nikiforem Proto-Syngelem Alexandryjskim, zostali posłusznemi Patriarście Carogrodzkiemu, umie-

L2

ścili

(382) Niechciano ją koronować, bo nie była katoliczką. Mam w mojej bibliotece wspaniały Pontyfikał Erazma Ciołka Biskupa Płockiego, za Króla Alexandra pisany: Imię Króla umieszcza, a na karcie 52 kiedy koronacya Królowey opisana, i wymalowana, imię Królowey opuszczono.

(383) Przywileja do 1520 Roku, i trochę później.

(384) Od 1520 Roku.

(385) Patrz xięgi poselsów w Metryce Litewskiej.

(386) W listach, i tranzakcyach.

(387) MDXCVII 1597.

(388) Dla zjednoczenia się z Kościołem Rzymskim zebrany 1597 Roku. Przeciwnie myślący równie się zbiegali. Pierwsi w Cerkwi, drudzy w domu murowanym, mieli swoje zasiadania.

(389) Ten Synod jest opisany przez Xiędza Skargę, a wydrukowany tegoż samego roku.

ścili Grecką epokę (390). W aktach przeciwko Melecemu Smotryckiemu (391) nieziednoczeni z Katolikami, dają dwie daty (392) Xiążki duchowne, iako Biblia (393) Homilie S. Bazylego (394) obydwie w Ostrogu dzieła S. Jana Chryzostoma, ta pierwsza xiążka po przeniesieniu drukarni z Ostroga w Kijowie wydrukowana (395) noszą obydwóch obliczeń wypisania. Jeszcze później Starowiercy, czyli Filiponi Greckiej rachuby, lecz między sobą używali (396) i podobno jeszcze używają.

II. Gdzie szukać mamy słowa *Indictio*, i pewnego znaczenia tego wyrazu, wielu badało. Po ich pracowitem, a mniey szczęśliwem badaniu, wyznaymy albo niewiadomość, albo wątpliwość. Początek miał być od naznaczenia świąt (397). Jabób Godofred (398) przywodzi iedno mniemanie, że od odleglejszych Narodów, co pięć lat (399) brali Cesarze Carogrodzcy złoto, w drugiej lat
kolei

(390) Patrz dzieło *Apocrisis* przez Philaletha, przypisane Janowi Zamoyskiemu, w którem ważne są w tej materji pisma, i korespondencje.

(391) Opat, czyli Archi-Mandryta Dermański, o lekkość, i porzucenie wyznania Greckiego oskarżony, czynił w Cerkwi Kijowo-peczańskiej wyznanie posłuszeństwa Carogrodzkiemu Patryarsze, a w Krakowie przysiągł podległość Rzymowi. Kilka dzieł wyszło na obronę, i obwinienie Smotryckiego. Dość ciekawe pismo *lament Cerkwi wschodniej* przez Morochowskiego w tej materji czytać można.

(392) 1623 — 7132 Roku.

(393) 1531 Roku, o której patrz Jo: Kohlic *Introductio in historiam, & rem Litterarum Slavorum* p. 19, i 21. Dawid Clément *Bibliotèque curieuse* t. 3 p. 442.

(394) 1594 Roku nayradsze z drukarni Ostrogskiej dzieło, niewidziałem, iak ieden exemplarz w mojej bibliotece, a o drugim slysziałem.

(395) 1624 Roku.

(396) Filiponi podzieleni na dwa przedziały Popowców, i Diakowców, a na różne rozgałęzieni opinie godzą się, że dawny tylko rachunek wschodni, jest zgodny z prawidłami Religii.

(397) *Edicunt Reges indicit festa Sacerdos.*

(398) W przedśłowiu *ad Codicem Theodosianum*, i w Komentarzach.

(399) Peryod pięciu lat nazywał się *Lustrum*. Patrz o tém dzieło *Alexandri ab Alexandro dierum Genialium* li: V c. 27. Pomponiusa *Læta de Magistratu Romanorum c. de Censoribus l'art de verifier les dates.*

kolei srebro, w trzeciej miedź, i żelazo; a tak w obiegu tych trzech pięcioletnich peryodów zaczynał, i kończył się piętnastoletni peryod *Indictio*, to jest wskazanie gatunku metallów. Speelman namieniwszy, że u Rzymian były *Indykce*, dał jednym imię *Fiscales* poborowe, drugie *Militares* rekrutowe. Pierwsze, czyli epoki odmiany podatków widzi w Cassiodorze (400). Drugie w Pliniuszu (401) Baronius w dziejach Kościelnych tłumaczy swe mniemanie, że od epok naznaczenia wielkości zapłaty żołnierzom, rachowano *Indykce* (402). Jeżeli zaś godzi mi się, dać moje zdanie; to jest, że co piętnaście lat odmieniała się Taryffa podatku, i wyznawanie dochodu, płacących podatek, a kiedy nie w jednym czasie w całym państwie, ta epoka była stanowiona, stąd namnożyły się różnice epok *Indykcyj* (403). Przerwiemy dalszy ciąg mniemań, te obciążają pamięć, a nie doprowadzą do naszego celu. Zobaczmy imo, kiedy zaczęły być *Indykce* zdo. iakie są znane, 3tio. iak onych rachunek, może być znaleziony; nakoniec iak ich znalezienie jest niepewne, albo niepodobne.

I. Za Konstantyna W. zmieniała się wiara, powstać rządu, i opinie. Olimpiady wzgardzone (404) a *Indykce* wprowadzono. Pierwszy jest S. Atanazy, który do aktów Soboru przyłożył rok 14 *Indykcyj* (405). Najostrzejsza krytyka, nie może dalej posunąć wątpliwości o używaniu tej Ery w aktach publicznych, iak do panowania Konstancjusza syna Konstantyna wielkiego (406). Czwo-

rakie

(400) W xiędze 4 li: 42.

(401) W panegyryku do Trajana.

(402) Pod rokiem 312.

(403) O tém nieco niżej.

(404) Co są Olimpiady mówiłem pod notą 356.

(405) Ten Sobór był 341 Roku *Indykcyj* 14 rok przyłączony, wypada więc, że od 312 Roku rachowano pierwszą *Indykcyą*, i ten rachunek Atanazego, był jednym z przyczyn, które Baroniusza nakłoniły, że w 312 Roku początek *Indykcyj* naznaczył.

(406) Patrz przedślowie Jakóba Godofreda do zbioru praw Teodozego.

rakie a między sobą różne Indykcy w samém zbiorze Teodozego okazano (407). Powszeczniey przyjęta opinia, dała tablicę Indykcyów od 313 Roku (408). To mniemanie do iednego rodzaju Indykcyi służy, ale nie do wszystkich (409). Jakie w Litwie, co do tey rachuby przyjęto prawidła, nieco niżej powiemy.

II. Już powiedzieliśmy, że w Erze Konstantynopolitańskiey Patriarcha 21 Marca, Celarz 1go Września roku kolej zaczynali. Indykcy dworaką zaczynała w Carogrodzie epokę. Od 1go Września; to jest początku roku. Tey dopiero zaczęli używać Cesarze od Justyniana, tey używaią naywięcey pisarze w wspaniałém zbiorze dzieł Carogrodzkich (410) ta rachuba przeszła do kilku państw Włoskich (411). Druga nazywa się *Constantinopolitano-Constantiniana*, albo *Cæsarea*. Ta zaczyna się od 24 Września, od Konstantyna wielkiego, aż do Justyniana była używaną, przeszła do Niemiec, i jeszcze w aktach, które *notarii publici* piszą, jest iedynie używaną. Trzecia Antyochenńska zaczyna się od miesiąca 1go Maia, zowiącego się *Yiar*, a bierze początek 314 Roku. Czwarta Dyecezyów, Themów, czyli Prowincyów Affrykańskich, 315 Roku. Piąta Indykcy Rzymska od 313 Roku naypierwey rachowana od 1go Września, iak w listach Grzegorza VII widzimy (412). Ten sam Grzegorz zaczął potém rachować początek od roczney kolei 25 Marca (413). Innocenty II od wielkieynocy (414).
Alexan-

(407) Patrz kilka razy przywiedzione dzieło Jakóba Godofreda.

(408) W dziełach *l'art de verifier les dates. Nouveau traité diplomatique*.

(409) Od 312 do 315 Roku rachuią się różne Epoki Indykcyów; iakież do iednego roku wszystkie stosować.

(410) *In Corpore historiae Byzantinae*.

(411) Patrz o tém w różnych dysertacyach Muratorego *in antiquitatibus Italiae*.

(412) li: I ep: 29.

(413) *Nouveau traité diplomatique* T. v p. 238.

(414) Ib: p. 266 z dwóch Bull 1138 Roku dowód jest wyięty.

Alexander III od 1go Stycznia zaczęli liczyć (415) i tak powszechnie przyjęty zwyczaj. Inne obliczenia nie mają wpływu do naszych dzieiów. Uśunmy je od naszej uwagi.

III. Ze wszystkich Epok czasopismowych, sprawiedliwie mówi Petavius (416) rachunek Indykcyów podlega nayeściej w wątpliwościom, i skutku pożądanego często nie przynosi, bo niemasz przydawaney liczby, do każdego lat odbiegu, iak do Olympiad przykładano. Do poznania rachunku Indykcyów, trzy wiersze łacińskie są wskazówką (417). Lecz że kilka miesięcy zaczyna się pierwey rok Grecki, niż Łaciński, Indykcyja Stambulska, czyli Carogrodzka, musi się różnić o rok jeden od Indykcyi Rzymskiej (418).

IV. Widzieliśmy, że rachunek lat podług Ery Rzymskiej, był iedynie przyjęty w aktach za Władysława Jagiełły (419). Zawiera Metryka Litewska, za tego panowania kilka tranzakcyi, w których rok opuszczony, Indykcyja, czyli *Indictio* dodana. Powiemy iedynie

(415) Ib: tudzież *part de verifier les dates*, i powszechna w tej mierze zgoda pisarzy o nauce dyplomatycznej.

(416) W dziele *de ratione temporum*.

(417) Te znane wiersze, dają w obliczeniu prawidło.

„ *Si per quindenos Domini diviseris annos*

„ *His tribus adjunctis certa Indictio patebit*

„ *Si nihil excedit, quindena Indictio currit.*

Tak np. chcę wiedzieć iaka jest *indictio* na rok 1800, dodaję lat trzy, i dzielę przez 15 czy liczbę indykcyów, łamana liczba pokazuje rok trzeci Indykcyi. Chcę wiedzieć iaka liczba Indykcyi, przypada na rok 1797, gdy po przydatku lat trzech żadna łamana liczba, w liczbie 1800, nie wychodzi, więc kończy się rok piętnasty, a zaczyna się pierwszy.

(418) Rok Ery Carogrodzkiej, zaczyna się pierwey 1, albo 24 Września, rok zaś łaciński zaczyna się 1go Stycznia, zatem nie trzy, ale cztery lata, należy dodawać do roku, którego liczbę kolei Indykcyi chcę znaleźć, tak w 1797 na zachodzie jest rok piętnasty, a w Carogrodzie pierwszy Indykcyi.

(419) W tém samem przedziale o datach przywileiów,

szcze o tém nieco niżej. Bolesław Swidrygayło chciał godzić zwyczajem wschodnie z zachodniemi, pisał lata od narodzenia Chrystusa, pisał także Indykcyę, ale Rzymkie (420) Władysław III (421) pisał po łacinie liczby, Indykcyów nie było w przywilejach (422) i nim do oblaty podane zostały przywileja, ruski przekład następował. Za Kazimierza Jagiellończyka sprzeczność w Indykcyach, tłumaczy się wiadomością z dzieiów zawartych w rękopismach. Część Rusi po powrocie Izidora Metropolity Kijowskiego (423) uznała Rzymskiego Biskupa, najwyższym Kościoła pastierzem. Druga część cieszyła się z jego więzienia, i niebezpieczeństw w Moskwie (424) a wierną była Greckiego Kościoła prawdom. Kiedy Carogrod zaczął, bydz stolicą Cesarzów Tureckich (425) w tenczas

(420) W zaſławie wsi Paſzowy w Łuckim Powiecie 1429 Roku 5 Maia Indykt ſzóſty; 1438 Roku 4 Lutego na wieś Borſzczówkę, tegoż roku 4 Maia na Wóytoswo Włodzimirskie Indykt pierwszy. Wiadomo zaś, że tablica Indykcyów Rzymkich, zaczyna kolej tego obiegu w latach 1423, i 1438.

(421) Przywileja ſą do Sierpnia 1444 Roku; w Liſtopadzie tegoż Roku w bitwie pod Warną z Turkami, życie zakończył.

(422) W przywileju dla całego duchowieństwa Greckiego, czyli w dyplomacie od Władysława III, 1443 Roku wydanym, niemaſz zaſiſnanej Indykcyi, choć obrządkowe uroczyſtoſci w dyplomatach tego rodzaju, nie mogą być zapomniane. Są także różne przywileja przez tego Króla wydane na Wołyniu, i równie tego obliczenia niemaſz.

(423) 1439 Roku zjednoczenie, acz mniéj ſzczére Paleologa Ceſarza, największej części delegowanych z Carogrodu, naſtąpiło z Kościołem Rzymskim. Marek Biskup Efeſki największy się ſprzeciwiał zgodzie Kościołów.

(424) Kiedy Izidor z Florencyi wyieſzł, wziął liſt polecający od Eugeniusza IV ten ieſt inter Cod: bibl: Vatic: 6408. To przyſcie do wyznania Łacinników, niebyło przyjemne Ruſi, trwałszy w ſwoim przywiązaniu do prawdeł Kościoła Carogrodzkiego. Poiechał do Moskwy. Oſadzony w więzieniu, ledwo uſzedł zapalczywoſci poſpółſtwa. Z archiwum Patryarchów, Levesque w dziele *Hiſtoire de Ruſſie* t. 2 p. 146, 147 różne ſzczegóły tego zdarzenia wypiſał. W czasie oblężenia, i wzięcia Carogrodu, był w tém nieſzczęſném mieſcie. O ie-go ucieczce patrz *Commentarios Aeneæ Sylvi*, i Spondaniego *annales Eccleſiaſtici* pod 1453 Rokiem.

425) 29 Maia 1453 Roku.

Wtenczas jakiś mnich Cyryll nazwawszy się namiestnikiem prawosławnej Cerkwi wschodniej, wędrując przez Rasią, Dalmacją do Rusi, Polki, i do Litwy, ganił Patriarchę stanowionego od Machometa II (426) uwielbiał Antyocheńskiej, i Alexandryjskiej Cerkwi świętość. Ten mnich szanowany dla prawdziwej, lub pozornej świętobliwości, mógł i Erę Afrykańskich Dyecezyów (427) zalecać. Ten rozdział posłuszeństwa władzy, troiakiej opinii, uczynił niezmierną mieszalinę waktach tego panowania. Uważał zmarły Nielubowicz w jednem roku (428) oczewiśłą sprzeczność, początku rocznej liczby w Indykcyach. W kilku przywilejach 1486 Roku, wyraźny jest rachunek Dyecezyów Afrykańskich (429) w przyłącze Asb by Pośła Tatarskiego, na dotrzymanie przymierza, położony Indykt Carogrodzki (430). Równie i w kilku innych przywilejach (431). Za Jana Olbrachta, rzadko były wydawane przywileja po Rusku, rachunek Carogrodzkich Indykcyów był zam

M

chowany

(426) *Phranza* li: 3 c. 19 oczewiśły świadek okropności czynionych po wzięciu Carogrodu powiada, że Mahomet II Gennadiuszowi Patriarsze, oddał pastorał, jako znak władzy duchownej; i na kosztownie przybranym koniu, rozkazał go do jego domu urzędnikom swoim zaprowadzić. *Crusius* w dziele *Turco-Græcia* li: 5 p. 160, 184 wciąga dzieła Patriarchów Carogrodzkich przez *Emanuela Malaxa*, w których to uczenie Patriarchy jest wspomniane. Podobają się temu pisarzowi dodać mowę Katolicką przez usta Mahometa „*Sancta Trinitas, quæ mihi donavit Imperium, te in Patriarcham novæ Romæ deligit*: usanowwszy na bok tę mowę, niepodobna temu nadaniu pastorału odebrać istności. Takie więc odebranie daru od niewiernych, zapalało gorliwych, a było powodem do oddzielenia się od takiego Patriarchy. Z liczby takich był ten Cyryll, o którym tu jest mowa.

(427) *Diecezya*, a potem *thema*, były to nazwiska, przez które znaczono Prowincye Cesarzów Greckich. Patrz o tych słowach *Du Cange Glossarium Græcum*, *Codina de officiis Aulæ, & Ecclesiæ Constantinopolitanæ*. Powiedzieliśmy wyżej, że nie 313, ale 315 Roku, zaczęła się Indykcyja w Afryce.

(428) 1460 Roku.

(429) Patrz akta Metryki Litewskiej.

(430) 1479 Roku.

(431) W nadaniu Uszycy 1480 Roku 11 Stycznia, Lidawy 1481 Roku 19 Marca.

chowany (432). Za Alexandra w kilkuset nadaniach, widać też samą liczbę (433). Za Zygmunta I, ośobliwie od 1526 Roku nie nayezęściey tego rachunku używano, wszelako nayezęściey użyto Carogrodzkiey Indykcyi (434). Są iednak albo widoczne omyłki, albo może użyte prawidła Antyocheńskie (435) lub Dyecezyów Affrykańskich (436). Za Zygmunta Augusta ieszcze rzadziey Indykcyą, była w używaniu; wszelako Carogrodzkie prawidła, były albo zawfze, albo nayezęściey przynaymniey zachowane (437). W zrzeczeniu się wszelkich praw, które Katarzyna siostra Zygmunta Augusta, a żona Jana Xięcia Finlandzkiego, a potem Króla Polskiego do spadków po rodzicach mieć mogła, iest dwoiaka Indykcyą, bo sześciu było pisarzów; iedni władzą Cesarzką (438) drudzy władzą Papieską (439) postanowieni; a właśnie w tém czasie była różnica Indykcyi Cesarzkiej, i Rzymskiej (440).

V. Przy-

(432) Wyznaię, że nie czytałem Ruskich przywilejów przez Jana Olbrachta wydanych. To wiem od Mateusza Nielubowicza.

(433) Byłaby rzecz pracowita bez żadney korzyści, przywodzić liczne nadania Alexandra. Otworzyć można xięgi Aktów tego panowania, przekonanie będzie łatwe; mam teraz właśnie przed sobą potwierdzenie darowizny trzeciej części Kobrynia, od Kobryńskiego żonie uczynionej 7015 (1506) na którym Indykt 9. Darowiznę Prenów Michałowi Hlińskiemu 7011 (1502) z dodatkiem Indyktu 5.

(434) Akta Seymu Brzeskiego 1512 Roku, mają Indykt 14. List Zygmunta I do Panów Rad, że Sułtan Turecki żąda wspólney siły złączenia przeciw Carowi Perekopskiemu 1532 Roku, ma Indykt 5. Jest w tomie 50 aktów Metryki Litewskiej dekret Królowej Bony 1548 Roku między Plebanem Dobuczyńskim, a Boiarami Kobryńskimi, tam położony Indykt 7.

(435) Od miesiąca Maia nazwanego *Tiar*.

(436) Od 1go Września 315 Roku, to iest dwoma laty późniey.

(437) W przywileju dla Wołyńskiego Woiewodztwa 1547 Roku.

(438) *Authoritate Imperiali* stanowieni byli pisarze, czyli notariusze.

(439) *Authoritate Apostolica* i ten urząd Proto-notariuszów, Notariuszów różne miewał przywileja.

(440) Czwartego Października był ten akt. Kolej roczney Indykcyi Cesarzkiej skończyła się 24 Września, a Rzymska trwała do 31 Grudnia, z tey więc przyczyny Notariusze Cesarscy i Papiezcy, swoje umieścili daty. Oryginał tego zrzeczenia był w Archiwum Koronnym.

V. Przyłączone są Indykcyje imo, do roku od stworzenia świata, lub od urodzenia Chrystusa 2do. do Roku panowania Panującego bez dodatku lat czterech, do panowania bez wymienienia roku 3tio, bez żadnego dodatku tylko np. Indykt VII. Pierwszey trudności jest ułatwienie dodaniem lat trzech do Rzymskiej, a do Carogrodzkiej lat czterech, potem dzieleniem, czyli dywizyą, i rok żądany w frakcyi wyidzie. Różnie brano początek roku (jak wyżej mówiliśmy) z tey więc przyczyny może następować różnica jednego roku. Za Kazimierza Jagiellończyka dla przyczyn wymienionych bardziej wiadomość okoliczności, rzut oka na inne transakcye w tém czasie dadzą łatwość zgadnienia. Druga trudność tak się uspokaja. Wiem kiedy zaczął panować dający przywileja, wiem jaki w ówczas rok Indyktu przypadał, zatem znajdę rok Ery naszej, lub Stambulskiej (441). Lecz kiedy panujący, jak Zygmunt I trzy niemal peryody Indykcyi panował (442). Kiedy jego syn Zygmunt August w Litwie panował lat 43 (443) wszelkie badania nie podobne, jeżeli między przytomnemi temu przywilejowi (gdyż ich zapisywano) nie znajdę takich osób, których urzędu w ówczas sprawowanie, jest w historyi, lub w aktach zapisane (444). Co do trzeciej wątpliwości. Są takie przypadki w wspaniałym zbiorze pifarzów Carogrodzkich (445) gdzie tylko fa-

M 2

ma

(441) Jest przywilej Króla Alexandra Indykt VIII, zatem wiem, że wydano 7010 Roku od stworzenia świata, czyli 1501 od urodzenia Chrystusa,

(442) 1506 zaczął panować, a 1548 Roku umarł.

(443) W Litwie wyniesiony na stolec Xiążęcy 1529, umarł 1572 Roku.

(444) Przywilej Zygmunta Augusta na wieś, czyli siedliszczę Birka, ma Indykt VII, między przytomnemi nadaniu w Krakowie, zapisany jest Samuel Maciejowski Biskup Krakowski Kanclerz Koronny. Wiemy; że rok siódmy Indyktu Carogrodzkiego za panowania Zygmunta Augusta przypadł 1533, 1548; i już nieco po śmierci 1573 Roku. Wiem, że w pierwszym obiegu Samuel Maciejowski, nie był ani Biskupem Krakowskim, ani Kanclerzem, że 1550 Roku (iż użył wyrazu Łukasza Gornickiego) puścił pieczęć; więc niemógł być dany przywilej w innej kolei siódmego roku Indykcyi, jak 1548 Roku.

(445) *Corpus historiae Byzantinae*. Pierwsza wspaniała edycja Paryska od 1645 do

ma Indykcyą położoną: mimo łatwe stosunki czasu, i okoliczności znayduie się trudność w dochodzeniu Indykcyów (446). Powiedzieliśmy, że Władysław Jagiełło chciał koniecznie w obrządkowych nawet rzeczach okazywać uległość prawom, opiniom, i zwyczajom Kościoła zachodniego. Zaczęto za jego panowania pisać bez daty zwykłej na tranzakcyach rok Indykcyi (447) aby Króla nierozgniewać, i pójść choć w części za Ruskim zwyczajem. Potém ślepe naśladowanie, obojętność, czyli niedbałość pilzających na to, że przez nich pisana tranzakcyą przejdzie do potomności, utwierdziły ten błąd. Widziemy, że obywatele ziemi Łuckiej, dając rękopismą Władysławowi Jagielle, za Xięciem Dymitrem Korybutem, inney niedali daty, iak dzień dziesiątego Października (448) i naywiększa praca tey tranzakcyi niemoże umieścić w dziele, z pewném czasopismą prawidłem. Podobne choć rzadkie za następnych panowań rodu Jagiełłów, są przykłady.

Wiém, że nie we wszystkich zdarzeniach, potrafiłem dogodzić ciekawości, i potrzebie czytających. Wiém, że tłok przywodzeń, uczyni pracę w czytaniu inniiej przyjemną, kiedy owoc trudu, jest niedoyrzały. Lecz naywiększa usilność, nie przyniesie korzyści, kiedy ci (o których pilzemy) mieszały błąd z prawdą, niedba-

1690, druga Wenecka od 1729 Roku. Pierwsza wspanialsza, i rzadsza, druga mimo niektóre omyłki druku, jest także wielce użyteczna. Dla tego, że przed kilkonastą laty robiłem wypisy z edycyów Paryskich, przywodzę ją w tém dziele, gdy widzę potrzebę, i do Weneckiej nieudaję się.

(446) *Interdum quoque accidit, ut Indictiones, cum aliis quas adferunt temporum notis minus congruant cujus rei plurima in his memoriis, occurrunt exempla.* Stritter w przedmowie do dzieła *memoriae populorum* p. XIII. Równie to uważał Marcin Hankius w dziele *de scriptoribus Byzantinis*. Niechcąc przedstawić tey niebawiającej materyi, nieprzytaczam dowodów. Zapewniam czytelnika, że może Stritterowi, i Hankiusowi zawierzyć. Ich praca ułatwiła mi znaćmość dziełopisów państwa Greckiego.

(447) Tranzakcyę Gastoldów 1430 Roku, zdają się być pierwsze, co taki miały rachunek.

(448) W zbiorze rękopismowym Doggiella w moiej bibliotece.

niedbałość z pilnością, niedołężną pamięć na sąd, i potrzebę pokoleń, z służebniczym przyjętym omyłkom naśladowaniem. Wreszcie jest to ważna wiadomość znać tę linię, która możność wiedzenia od niepodobieństwa badań oddziela.

Przywilej dla żydów, i zniesienia ustawy Króla Alexandra, o wysyłaniu kosztem żydowskim utrzymywanej iazdy na wojnę.

Jest to tranzumpt przywileju od Witolda wielkiego Xięcia Litewskiego 1408 Roku w Łucku żydom Litewskim danego. Zygmunt I pod swoim imieniem tę ustawę ogłasza.

Swobody, i warunki tego przywileju są te.

Imo. Kiedy jest sprawa przeciw żydowi, gdzie świadków potrzeba, przekonać trzeba żyda świadkami, z których dwóch ma być jeden Katolik, a jeden żyd znający prawo żydowskie (449).

zdo. W

(449) Ten warunek, na pierwszy rzut oka, jest niesprawiedliwy, teraz nawet nie powinien mieć miejsca. Lecz w średnich wiekach, kiedy władza rządowa, chciała drzeć Żydów, którym pozwalała na wzajem innych zdzierać swego kraju mieszkańców, kiedy fałszywa gorliwość, kazała Żydów uważać za zabójców dzieci Chrześcijańskich, a za nieprzyjaciół rodu ludzkiego, w ten czas dwójka Chrześcijanina, i człowieka nienawieść, nazywała często wszelkie środki Żyda zguby, godziwemi. Widzieli Żydzi, że w czternastym wieku jeszcze, wolno było we Francji, Chrześcijanom pluć na Żyda. Pozwalano im do czwartego wieku święto *Purym* na pamiątkę uwolnienia od Amara obchodzić. Używanie tej swobody z wyuzdaną rozpustą, pociągnęło okropną w przeciwną koleją ostateczność. Akta Bollandystów mieścią Maia w T. I p. 142, w życiu S. Teodarda zawierają dowód, że poważnie, i uroczyście przed drzwiami Kościołnemi, trzy razy na rok policzkowano Żyda, na pamiątkę i ukaranie podobnej sromoty uczynionej Chrystusowi. W Bitteryku do 1159 Roku, jak *Vaisset* w T. 2 *Histoire Occidentale* wyraża, że przez piętnaście dni, od kwietnia do

zdo. W sprawie o danie zastawy Chrześcianinowi bez świadków, Chrześcianin ma się odprzysiądz.

3tio. Prócz rzeczy Kościelnych, i krwią zboczonych (450) wolno wszystko Żydom, brać w zastaw; a gdy rzeczy w zastawie były kradzione, Żyd odprzysięże się, że nie wiedział o kradzieży, a połowę pieniędzy, za które dana była zastawa, wróci.

4to. W kłótni między Żydami grzywny (alias przesąd) nie do sędziego miasta, ale do wielkiego Xięcia należą (451). Szlachcic ma Żydowi rany płacić, iak szlachcicowi.

5to. Zabijający szlachcic Żyda, ma być karany; a cały majątek zabójcy, pójdzie na skarb Xiążęcy.

6to. Od przewożonych ciał umarłych Żydów, opłata brana być niema (452). Chrześcianin niłżczący im okopiśko, karany będzie konfiskatą dóbr.

7mo. Rzu-

przewodney niedzieli, pośpółstwo miało zwyczaj, pokazujących się Żydów kamienować, i domy ich własne burzyć. Krzyżownicy pomnażali nienawiść przeciw Żydom. Żydzi więc świadectwu nieprzyjaciół, wierzyć nie mogli. Ta jednak swoboda, niemogła być cierpiana od Chrześcian, i ta wolność inne warunki przywileju wyróciła. Brisot de Varville *Theorie des loix Criminelles* T. 2 p. 119 wspomina, że prawo broniło Angielczykom świadczyć przeciw Szakotom, i nawzajem, dla będącey nienawiści między Narodami, tu w tym przywileju widzieć można podobny powód ustawy, a większą zachowaną ostrożność.

(450) Prawa wszystkich prawie Narodów, niedozwalały takich rzeczy brać w zastaw, bo służą za dowód kradzieży, lub zabójstwa. Filipp August 1218 Roku *Ordonat: Regum Francie* p. 36 dodał, że Żydzi w zastaw zboża niewianego, brać niemogą, przyczyna jest prosta; że nie wiane zboże przynosi nayczęściey mfocek, lub stróż z gumna: a cały lichwowy, a w naywiększej części i mały handel, był w ręku Żydów.

(451) Niżej okażemy, że sądzenie przez samego Panującego, było przywilejem. Niebranie grzywien przez sędziego niższej Instancyi, zabezpieczało Żydów, że dla swego interesu, nie będą ich sędziowie karać tak dla protekcyi, iak dla zachowania dochodów. Panujący w trzynastém wieku podobne, wydawali przywilegia.

(452) Nie wolno było Żydom w jedenaśm, i dwónaśm wieku w każdym mieście mieć cmentarz. W Carogrodzie mieli cmentarz, do którego z dalekich miejsc, zwozić ciała zmarłych musieli, iak Nicetas in *Andronico* k. 1 pro. 6 wspomina. Róger Hovedeu zaświadcza, że dopiero Henryk II 1177 Roku w

7mo. Rzucający kamień na szkołę, dwa funty pieprzu grzywien odda Staroście (453).

8vo. Przyśiega na dziesięć przykazań żydowi, nie może byćż nakazana, tylko w sprawie przechodzącej 50 grzywien topionego srebra, lub w rzeczach, o które był zapis przed Królem (454).

9no. Gdy-

każdym mieście za murami, pozwolił mieć w Anglii cmentarze „*prius enim omnes iudei mortui Londonias ferebantur sepeliendi*”. W takich przewożeniach, mogło byćż wybierane myto od wozu, na którym było umarłego ciała. Kiedy sławny Rabbi-Beniamin obieżdżał w iedenastym wieku Synagogi, wielkiej części w ówczes znanego świata, był tylko prawie na granicy Polskiej, i gdyby była znaczna wielość Synagog, mówiłby o nich. Kiedy więc Synagogi, i okoliczności były rzadkie, a tём samém odległe; taki przywilej był potrzebny.

(453) Pieprz jest ieden z tych Indyi produktów, które zbytek Rzymian wprowadził. Drogość niezmierną opisał Plinius Hist: Nat: li: XII c. 14. Kiedy Alaryk pierwszy raz dobywał Rzym za Honoriusza; widzimy w Zozimie li: V p. 354, 363 traktat, przez który Honoriusz kupował czasowy pokój, a utwierdzał swoją hańbę; tam w odkupie dano Gotom trzy tysiące funtów pieprzu. Potém pieprz, był często dawany za grzywny pieniężne od kupców, albo był darem okazującym wdzięczną czułość, udzielającym jaką swobodę miastu, lub cechowi. Takiego rodzaju grzywny są w niektórych dawnych ustawach miast Niemieckich. Jonathan Fischer w *historji handlowej* T. 2 p. 80 zapewnia, że tak corocznie miasto Nuremberg, miastu Heilbronn funt pieprzu posyłało; do tychczas trwa zwyczaj w Frankfurcie nad Menem, że na pamiątkę uwolnienia od ceł w tym mieście kupców miast Worms, i Bamberg, zbierają się kupcy podczas iednego jarmarku, i grając pieśń starożytną muzyką Niemiecką, przynoszą w imieniu tych miast Burmistrzowi łaskę białą, na znak uznania władzy; a funt pieprzu w kubku drewnianym w darze. Nadto widzimy, że w niektórych miejscach, dawali żydzi Kościołom raz, lub dwa razy na rok po dwa funty pieprzu, iako dań handlową. Piśło w *historji Kościołów Akwitańskich* przywodzi dwie ustawy, przez pierwszą w 1143 Roku Piotrowi IV na karcie 122, przez drugą 1283 Rostagnowi Arcybiskupowi na karcie 160 obowiązani byli dawać żydzi na Wielkanoc mielonego, a na S. Łucyą grubego pieprzu dwa funty. Skoro więc żydzi dawali, bądź za karę, bądź w dani pieprz, wzajemność dla nich była ostrzeżona.

(454) Kilka rodzajów jest przyłęg u żydów; iedna na zakłęcie Rabina, i ta nazywa się *herem*, a potém w zepsutej mowie nazwano *heyrym*; druga jest w szkole, przy dotknięciu się przykazań Boskich, lub różeczki Aarona; trzecia obrządkowa, tej okropność tём bardziej była nakazywana przez Chrześcian, im więcej żydom nie wierzyli. W iednych miejscach przeklinali się karą iedenia

gno. Gdyby kto prowizyi od zaślawy żydowi w mieście niezapłacił, druga prowizya rośnie.

imo. Gdyby dowodów zupełnych nie było, kto zabił żyda, a było podeyrzenie przeciw komukolwiek, będzie Panujący o tém uwiadomiony.

imo. W zarzucie żydowi o zabójstwo dzieci Chrześcijańskich, trzech świadków Chrześcian mieć trzeba, a nie dowodzący równey karze, jak zabójca podlega (455).

12do. Nie

dzieci własnych, jeżeli krzywoprzysięgają, w drugich życzyli sobie frębry codzienney, tertianny, i kwartanny, uślawnego pozerania żywności, a razem cierpienia głodu, ziedzenia przez wśzy, świnię, i dzikie bestye. Za panowania Alexandra Króla w liczbę formularzów przysięg 1505 Roku V. L. 1 p. 337 straszniejszy, i dłuższą przysięgę, jak w innych krajach dla żydów przeciw Chrześcianom przepisano, a gdy trzy razy się potknę, czyli się zająknę traci sprawę. Rotę tej przysięgi, iako niemal wszystkim Polakom wiadomą opuszczam. Rotę podobney przysięgi widzimy w prawach Węgierskich Par: 3 titt: ultimo, i podobno z Węgier wzięłisiny formę. Rzeczą powszechną jest, iż kiedy Prawodawca Narodowi, lub jego części nie dowierzał straszniejsze, nakazywał przysięgi. Czytamy w Prokopiuszku rotę przysięgi, którą całe państwo, miało mu wykonywać. Bardzo jest podobna do téj, którą żydzi wykonywali, i kilka przekleństw na krzywoprzysiężców są w jednych wyrazach w obydwóch przepisach. Arndt *Liefländische Geschichte* ed: 1757 p. 32 przywodzi w dawnym języku przysięgi chłopów, iż jeżeli fałszywie mówi, życzy sobie, aby był czarny jak węgiel, rozsypany jak proch ziemi, a stwardniał jak kamień. Mówi Prokop, że przysięga choć tak straszna, nieuspokoila podeyrzeń Justyniana, a dawne przysięgi na północy w imie Odina lub Frei zwanych Bogów, nie były rozumiane za wątpliwe. Obyczaje kształcąc ludzi, tworzą prawa. Strach i groźba trwają tylko z obrazem bojaźni. Po tém co wyraziłem, łatwo osądzić można, czy wypada takie stanowić przysięgi, których okropność zniechęca przysięgających, a nieośmiela do wyrzeczenia prawdy. Wreszcie każdy podług swego obyczaju, i prawa winien przysięgać.

(455) W każdej wiary wyznaniu, zaciekłość w nienawiści inaczej wierzących, przynosi skutki okropne. Żydzi męczeń, i hańbieni za Rzymian, trwali bardziej w tém duchu zaiadłego okrucieństwa, którego dowody w dzieciopisie Józefie czytamy. 115 Roku Ery naszej, czyli w 18 Roku panowania Trajana, zbuntowali się żydzi w Alexandryi, w Egipcie w Cyrenaiku, i w innych miejscach pod przewodztwem Andriasa. Ci rokosznicy opasywali siebie wnetrznosciami dzieci tych, których mieli za nieprzyjaciół, i jedli ich ciało. Za Adriana żyd jeden

12do. Nie wolno jest kraść dzieci żydom, a kradnący, ma
bydź iak złodziey karany (456).

N

13tio.

nazwawszy się Barcoqueba (co w Syriackim języku znaczy syn gwiazdy) uczynił bunt ieszcze powszechniejszym; a gdy Chrześcianie, iak S. Justyn w Apologii I na karcie 72 wspomina, niechcieli z nim się łączyć, powtórnie byli ofiarą zdziżalej zaiadłości. O tych okrucieństwach z dawnych Dion Cassius li: LXVIII p. 445 z nowych Balnage *histoire des Juifs* li: 4 cha: 12 obszernie pisałi. Z tych dwóch zdarzeń, powszechne było mniemanie na wschodzie, że żydzi dzieci Chrześcian zabijają. Kiedy żydzi stawiali się obiektem frogości, i nienawiści w Europie; wszelkie nieszczęścia, i wszelkie zbrodnie im przypisywano. Pół uczeni chcieli znaleźć w iednym Talmudyście, że krwi Chrześcianańskiej do ciast wielkonocnych używają, a tak drudzy wierząc, utworzyli nawet iuż prawdę, iak krew powinna bydź toczona, aby była czysta. Nie maż kraiu, w którym albo grobów, albo obrazów pomordowanych dzieci nie okazywano. Akta zawierają świadectwa zbrodni, i iey ukarania. Nie możemy zaprzeczać możności występku, bo zbyt uroczyście dowody, naś o tём przekonywają; lecz nauczyciele żydowsky takiey nauki nie podali. Udali się żydzi do Rzymu, Alexander III, Innocenty III, i później stolicą władający Papieże zaświadczały, że tak frogiey nauki, religia żydowska nie ma. Za panowania Stanisława Augusta, była rozważana pretensya od żydów z Bononii do żydów Polskich, którzy, iak w skrypcie swoim wyrazili, iadąc do Rzymu po wyiednanie zakazu prześladowania w zarzucie o dzieciobóystwa, pieniądze pożyczili. Mimo iednak te wszystkie zakazy, mimo wsparcie dawane od rządu żydom, aż do naszego wieku, podnosił się o to głos duchownych, i gotował materyały do prześladowania. Xiądz Budek 1407 Roku w Krakowie, obwiniwszy żydów, o zabóystwo iednego dziecięcia, stał się przyczyną rokoszu pośpółstwa, które żydów zabijało. X. Stanisław Lwowiec 1543 Roku, napisał dzieło o świętych, zamordowanych przez żydów „*de sanctis interfecit à judeis* u Unglera, kończy napomnieniem ażeby wypędzono żydów. X. Skarga w żywotach świętych, opisując męczeństwo S. Szymona Trydeńskiego, wyraża krótko o zabóystwie iednym 1574 Roku w mieście Pynie w Litwie, i nieoszczędza wyrazów, do znienawidzenia żydów. X. Przecław Mojecki w roku 1598 w drukarni Siebencychera, wydał obszerne dzieło dzieiów takowego okrucieństwa, zapala opowiedzeniem więcej gorliwych, iak rozsądnych. Kiedy dekret Trybunału Lubelskiego 1636 Roku Marka żyda, dzieciobóycę uznał, Karmelici drukując ten dekret, niezapomnieli utoczyliwych słów dla plemienia Izraelitów. Wśrodku tego wieku zawieszono w Woyławicach obraz męczeństwa iednego dziecięcia; 1774 Roku ieszcze Gród Warszawski słuchał takiey skargi. Kiedy więc powszechnie żydzi, byli o ten postępek obwiniani; potrzeba było mieć protekcyą przeciwko mniemaniu powszechnemu; dla tego więc ten warunek przywileiu jest wydany.

(456) Kradmęcie dzieci żydowskich dla ochrzczenia, zdawało się bydź dziełem po-

13tio. Wolno jest żydom kupować wszelkie towary, chleba, i innych produktów dotykać się (457):

Taki to przywilej żydzi zyskali od Witolda. Bolesław Xiążę Wielko-Polski dał przykład (458) Kazimierz wielki potwierdził. Alexander mniej przychylny Izraelitom, też same przywileje w xięgę praw umieszcza, aby przeciwko nim służyły, ale im nieudzielały wsparcia (459). Chwałą Alexandra, że pieniędzy ofiarowanych, za potwierdzenie przywileju (460) niechciał przyjąć. My wstręt od łakomstwa umiemy szanować; lecz godzi się dziwić temu ciążącemu sprawiedliwość wynalazkowi, aby łaska nadana przeciw obdarzonemu, a nie za nim pomoc dawała.

Żydzi prześladowani w czasie swojej uległości Rzymianom, podnosili głos przeciwko uciskowi, a broń przeciw uciemżycielom. Spadała na nich frogsć kary tém cięższa, że nayczęściej
ia

bożném. Trzeba było praw, i ustaw Soborów Kościelnych, aby rodzicom nie wyrwać dzieci. Julian Cesarz znany pod imieniem Apostaty na karcie 303, wyrzucił Chrześcianom podobny wysłpek, i obwinia wymównie ten gwałt prawa rodziców poganów, przez niecną gorliwość. Zgoła ten błąd trwał przez kilkanaście wieków, i jeszcze za Augusta II skargi żydów, świadczyły zaciętość w utrzymywaniu tego mniemańa.

(457) Długo rozumiano, że żydzi dotykając się iakiego towaru oczarują, lub zarażą, i dla tego Statut Avenionski przepisuie „*Statuimus, quod Judei aut meretrices non audeant tangere manu panem, vel fructus, qui exponuntur vendiles, quodsi fecerint, tunc emere illud, quod tetigerint, trinentur*”. Ten warunek przywileju, równie od Bolesława Xięcia Wielko-Polskiego wyrażony, tak mocno niektórych pisarzów zastanawiał, że w owych wiekach, szczególną nadał łaskę, i cały ten artykuł przywodzą: iak Carpentier w suplementie Du Canga p. 94 uczynił.

(458) Taki sam przywilej 1264 Roku wydany jest in V. L. i od karty 309 do 315.

(459) *Quod nos Alexander Rex, non confirmatione speciali, sed ad cautelam defensionis contra Judeos, privilegiis in istum codicem congestis, adscribi mandavimus.*

(460) Przyłuski w komentarzu nad prawami, czyli w dziele Statuta Regni edycyi 1553 Roku.

ią wskazywał, i wykonywał oskarżony od nich rządca. Z rozpaczą w sercu, a niedołężnością środków, do wykonania ułożonej zemsty, służyli za obiekt i ozdobę tryumfu, zyskali imię ohydne zabójców, a głos znieważonej na ich osobach ludzkości, nieprzynosił im pociechy, kiedy obca, i własna ziemia, była przykryta pamiątkami ich wściekłości (461). Kiedy prawo zwycięzcy, i własne zwyciężonych potrzeby, rozniosły po wielkiej części świata plemię Izraelitów, Żydzi wszędzie chcieli być oddzielnym Narodem. Złączeni między sobą religią, prześlądem, i wstrętem do ludzi innego wyznania, pragnęli być zawsze w każdym kraju Cudzoziemcami. Z upadkiem państwa Rzymskiego, Narody barbarzyńskimi zwane, zostały południowych krajów panami. Żydzi dla tego, że w części przeciwko dawniejszemu rządowi pomagać chcieli, lub przynajmniej zwycięzcom o szczerości swojej mówili, zasługiwali na opiekę nowej władzy. Wzdrygał się żołnierz handlu, a znał ustawnie zamiany produktów, lub ich kupna potrzebę, Żydzi przyjęli hańbę, dawniej zostawioną niewolnej czeladzi; zostali bowiem kupcami. A tak przekonanie o życzliwości, i potrzeba mienia przekupniów, nakoniec rozładna uwaga, że nikt dla wiary społeczeństwu nie szkodliwej, nie powinien być prześladowany, zjednały Żydom opiekę prawa. Kiedy Teodoryk Król Ostrogotów był panem Włoch (462) niewczesna Katolików gorliwość, niszczyła w Rzymie, i w Rawennie Synagogi. Sprawiedliwość Te-

N2

odoryka

(461) Jeszcze są w Rzymie pamiątki tryumfu, po wzięciu Jerozolimy przez Tytusa, za rozkazem oycy, i Cesarza Wespazjana. O tych okrucieństwach, które wyrządzali, patrz notę pod liczbą 455. Duch zaciętej złości Żydów, nie tylko okazuje się w świętych księgach, ale może być łatwo dostrzeżonym w Jozefie Flariuszowi współczesnym świadku zburzenia Jerozolimy.

(462) Syn Valamery sławny zwycięstwami we Włoszech i pięknymi czynami, które Cassiodor opisał, ohydzony niewinnym Boecem, i Symmaką zabiciem, które niewczesną zgrzyotą, i śmiercią mu przyniosły, umarł 30 Sierpnia 526 Roku. Prawodawcze dzieło zawieraiało jego ustawy.

odoryka ukarała winnych (463). Nienawiść do żydów, przesąd, że czyn gorliwością ośmielony, przyniesie zasługę męczennika, uczyniło Króla ohydzonem, a wystawiło Izraelitów na gniew, i przekleństwo powszechniejsze. Pieniądze, trafność, i związek z sprawującemi władzę przez kilka wieków, przynosiły im obok narzekania ludu. Biepieczeństwo, wolność szukania zysków przemysłem, sprawowanie urzędów publicznych, i możność okazania męstwa w wojnie. Cały mały handel w Niemczech za Karola wielkiego, był w ich ręku. Urzędy publiczne w Kolonii, mogli sprawować (464) Sobory Narodowe, czyli *Concilia Prowincjonalne* podniosły przeciw żydom władzę duchownych opinii, tę moc duchownych, i powolność ich życzeniom urzędników świeckich. Zakazano żydom być sędziami (465) niepozwolono im wojskowo służyć (466) i urzędy publiczne odbywać (467). Nieostrugane męstwo Wizygotów w czasie zwycięstw, przemieniło się w czasie pokoju w gnuśną uległość woli duchownych. Tam Sobor z Biskupów i Prałatów zebrany, stanowiął o rzeczach duchownych, a dopiero przypuszczeni świeccy, byli świadkami czynney władzy Kościelney, i współpracującemi około ustaw. W takim więc zgromadzeniu, które Królom dawało, i odbierało koronę; stanowiąło, i odwoływało prawo, za pomocą groźby klątwy: żydzi musieli być najpierwey dotknięci srogością. Recared (468) i jego następcy, zaczęli oddzielać żydów od współcześnieństwa Chrześcian. Kazano żydom,

(463) Okoliczność zaburzenia w Rzymie, i Rawennie, opisuje Cassiodor, Prokop *de bello Gotico* li: I c 8. Basnage *histoire des Juifs* t. 8 p. 354.

(464) *Wiederburg vermischte Anmerkungen* Halle 1751 p. 356.

(465) *Concile d'Auvergne* c. 9. *Concile de Maçon* canon 13.

(466) *Cinquieme Concile de Paris*, cnotliwy, dość dokładny. Fleury w wielu miejscach dzieł Kościelnych o tém mówi, i Kanony Soborów przywodzi.

(467) Tamże.

(468) Zaczął panować 586, umarł 601 Roku.

dom, aby w dniu uroczyste sławili przed Biskupem mieyscowym (469) zakazano im czytać xiążki od Chrześcian potępione (470). Wielkanoc razem powinni byli odprawiać z Chrześcianami (471) a w nierozumném nadużyciu ciążącej władzy; niepozwolono obrzezania (472) poważnie zakazano bronić twoiey wiary (473) wymuszono, aby potrawy zaprawione wieprzowiną iedli, a łamey wieprzowiny iść nieśmieli (474). Sprawiedliwie mówi Montesquieu (475) że dwojakie w tey mierze wyrządzano okrucieństwo, że kazano im gwałcić przepisy religii, a zachowując pozory, naznaczono ich cechą hańby, i różnicy od innych mieszkańców. Smutne uczy doświadczenie, że złe przykłady częścicy szanowna wola prawodawcza, przyjmowała iak te przepisy, które niszcząc przyięte opinie, potrzebuia czasu do przekonania Narodów, i ich rządców. Pogarda żydów, ich spodlenie, a nawzajem czucie krzywdy, szły do naywyższego stopnia. W Francyi obcowanie z żydówką było zbrodnią równą (prawie cielesney człowieka z suką (476) i w słowniku obelg niemalż słowa, którego przeciw potomkom Abraama, i Jakóba nie użyto. W takim więc ucisku, dawali żydzi ręce buntownikom, a szpiegów nieprzyjaciółom, karano prawdziwe, i fałszywe zbrodnie, pieniądze gubił, i odkupował podeyżrzanych (477). W tém stanie były rzeczy; kiedy Piotr Puśelnik, równie uzbroił Królów iak motłoch ludu do odzyskania ziemi,

(469) Leg: Wizigot tit: 12 li: 2.

(470) Ib: lege 11.

(471) Ib: li. XII.

(472) Ib: tit: 3 le: 9.

(473) Ibidem.

(474) Esprit des loix livre 19 ch: 16.

(475) *Quia habere rem cum judea, a Christiano, est rem habere cum cane.* Joannes Gallus Quest: 197.

(476) Patrz także o tém Velly *Histoire de France* T. 4 p. 157.

(477) *Histoire des Hommes* Espagne T. 1 p. 173.

ziemi świętej. Pierwsza Krucjata w końcu iedenastego wieku (478) ogłoszona, bardziey dotknęła w Europie bezbronnych żydów, iako potomków zaboyców Chrystusa, niż wytępiła uczniów Mahometa w Jerozolimie. Okrucieństwa wyrządzane przez lud uzbroiony gorliwością, ośmielony bezkarném przykładem, a nadgrodzony nawet czasem pochwałą (479) niezasługują tu opisaniam (480). Też same krucjaty, w których Polacy byli czynnemi (481) obok straty ludzi, żywionej nienawiści między współnikami sławy, i niebezpieczeństw, nakoniec wyniszczenia Europy z ludzi, i z pieniędzy, przyniosły dla naszey części świata, poznanie nowych źródeł, i dróg handlu, łatwość zyskania swobód przez miasta, osłodzenie związków między Panującym, a podległemi (482) zwrócenie ludzi do szukania prawdziwych nauk (483) dały przez dwa, a w niektó-

(478) Ogłoszona na Soborze w Clermont 1095 Roku.

(479) Wyłączyć należy od tey opinii S. Bernarda, który w liście 363 Op: T. I p. 329 wyraźnie mówi „*non sunt Iudei trucidandi, non sunt persequendi*.” Lecz iak mniéy cnotliwi, zachęcali do prześladowania, Historia Niemiecka okazuje.

(480) Maimbург napisał historiją o krucjatach, którą, i w Polskim ięzyku mamy; lecz w tey materyi współczesne dzieie otwórzmy, a wzdrygniemy się okrucieństw, które fanatyzm w święte gorliwości imię przybrany, wyrządzał.

(481) *Alammani (tempore expeditionis cruciatæ secundæ) a Persis sæpius repulsi desperato, jam per Philomeliam transitu, inde retrocessere. Ut evenerant Niceam Germanis progredientibus se adiungunt, regibusque altis, qui & ipsi non modicos ducebant exercitus. Horum alter Tzechorum genti imperabat. Alter præerat Lechis Scythicæ gentis, quorum Regio Hungaris occidentalibus contermina est.* Cinnamunus p. 47 pisze pod Rokiem 1142, a panowaniem Emanuela Comnena. Patrz nad tém mniéy dokładném opisem Du Canga uwagi, i Strittera w T. 2 dzieła *memoriae populorum* &c: p. 1407, 8.

(482) Patrz doskonałe o tém uwagi *dans l'introduction a l'histoire de Charles V* par Robertson.

(483) Gibbon w T. XVI na karcie 482, dzieła *histoire de la decadence de l'Empire Romain* rozumie, że krucjaty opóźniły dojrzałość nauk, i świata. Odmątylbym się przeciwne otworzyć zdanie; lecz w tém dziele ta kwestya, jest zupełnie obcą.

niektórych mieyscach przez trzy, lub cztery wieki, dla żydów u-
prawioną niewolą (484). Filip August, a nawet Ludwik IX pra-
wodawca Francyi, nazywał żydów własnością Baronów (485). W
wielu krajach radzono, a nawet kazano się nawracać, a dopiero
Karol VI Król Francuzki (486) i Jakób II Król Arragoński (487)
znieśli ten zwyczaj, przez który zabierano nawracających się maia-
tek, iako z lichwy, i w czasie trwania w błędzie zebrany. W
Anglii rozumiano, że co żyd zarabia, nie sobie, ale panującemu
zyski ma oddać (488). Król Jan rwaniem zębów, wyciskał od
nich pieniądze; a ieden żyd po wyrwaném dopiero ósmym zębie,
dał tyśiąc grzywien (489). Henryk III na kilka lat, Rychardowi
bratu, sprzedał żydów. Kilka słów o tém zdarzeniu dzieiopisa Ma-
teusza z Paryża, daie nam obraz téy umowy (490). W Wę-
grzech wysłono okrucieństwo w naruszeniu prawa wyboru w mał-
żeństwie, i obrządkowych ustaw religii (491). W Niemczech ży-
dzi byli niewolnikami Kamery Cesarzkiej (492) a przywileia im
służące,

(484) Brussel w dziele *de usu feudorum*, jest pierwszym pisarzem, który dał tę u-
wagę, że krucjaty los żydów uczyniły gorszym.

(485) Statuta Ludovici IX li: 1 c. 127.

(486) 1363 Roku.

(487) Zaczął panować Jakób II 1291, umarł 1327 Roku.

(488) *Judeus vero nihil proprium habere potest, quia quidquid acquirit non sibi, sed Regi acquirit, quia non vivunt sibi ipsis, sed aliis, & sic alio acquirunt & non sibi ipsis.* Bracton li: 5 Trac: 4 c. 6. Powody tego mniemania osobli-
wszey logiki, noszą cechę.

(489) *Hume histoire d'Angleterre.*

(490) *Quos Rex excoriaverat, comes exvisceraret.* Matheus Parisiensis ad A. 1255.

(491) Prawo Kolomanna 1113 Roku mieć chciało, aby żydowki koniecznie miały
Chrześciana za mężów, a na biesiadach iedli wieprzowinę.

(492) Przywilej Fryderyka II 1238 Roku u Lambeciusza *Comment: biblioth: Vin-*
dobanensis p. 80 „*Cum imperialis auctoritas a priscis temporibus ad perpe-*
tuum Judaici sceleris ultionem, Judaeis perpetuam indixerit servitutem &c.;
a w dziele Piotra de Vineis „*Judaei Christianae legis, & Imperii prerogati-*
va; servi sunt Camerae nostrae speciales. Quos etiam sub nostra protectione re-
cipimus speciali.

śluzące, były wydawane w celu mienia z nich zysków (493) otrzymywała czasem szlachta, od nieograniczonej mocy Cesarzkiej (494) zupełne zniszczenie długów żydom winnych (495). Odrzuceni od społeczeństwa, oddzieleni linią wzgardy od innych ludzi, wzięli się dawniej do handlu, a później do lichwiarstwa, i na to mieli przywileja (496) jak lichwiarze, umieli się odkupować od spodziewanych niebezpieczeństw, albo odbierając uprawnionego rzemieślnika niezasłużoną karę, nosili świadectwo słabości swojej, w dawaniu słabego oporu natrętnemu łupieżstwu. Niepewni codziennie zagrożonego majątku, wynależli na łonie rozpaczki środek ocalenia własności, i cyrkulacyi pieniędzy w wprowadzeniu wexlów. Taki sposób, chociaż był karą, i hańbą od nierozumnej władzy zagrożanym, został jednak nietykalnym (497). Kiedy do nas weszli żydzi, nie jest nam wiadomo; wiem, że prześladowanie przeniosło ich wielką liczbę, z Czech przed końcem iedenastego wieku (498). Dawniejszego iednak mieszkania żydów, mamy u nas dowody (499). Wiemy, że za Bolesława Krzywoustego, już w Kijowie zbuntowany żołnierz, żydów

(493) Żydzi dawali opłaty, za swobody im nadawane, które pod różnym imieniem to duchowna, to świecka brała władza.

(494) Kiedy niebyło słusznej przyczyny nadania, albo piszący niechciał wystawiać powodów czynionej łaski, pisało „ex plenitudine autoritatis nostrae Imperialis. Przeczytano w prawie Rzymskim „*Quidquid Principi placet, legis habet vigorem*. Cesarze Niemiecy biorąc tytuł Cesarzów Rzymskich, chcieli wierzyć tym prawdom.

(495) Jonathan Fischer *Handels geschichte zweyter Theil* p. 5.

(496) Świadectwo Häberlina w dziele *Reichs - Geschichte* o przywilejach dawanych w imieniu Papieżów, żydom na lichwiarstwo, i nasze w tej mierze przywiedzione powątpiewanie, w nocie o wyderkassach wystawiamy.

(497) Dość dokładne jest o tém wexlów wynalezieniu, i groźbach wexlarzów czynionych opisanie w T. I *Histoire politique, Et philosophique du commerce de deux Indes*.

(498) Za Władysława Hermanna koło 1096, pisze o tém Kozmas Praski, pod tém rokiem.

(499) Rozmnożyli się żydzi w Polsce od czasów niepamiętnych Naruszewicz w historii Polski T. VI karta 13.

żydów wyciął (500). Mieczysław stary (501) karał tych studentów, którzy przez lwywolę, żydów bili, iak świętokradców (502). W początku trzynastego wieku, posiadali wśie (503). Nakoniec Bolesław pobożny Xiążę Wielko-Polski, nadał im przywilej (504). Nieśmiemy pewnie mówić, czy oprócz tego potwierdzenia, wydał Kazimierz wielki inne przywileja, które miały mieć (iż użyję niezgrabnego wyrazu Długosza) śmierzący zapach (505). Lecz o inném nadaniu przynajmniej, nie mamy dowodu. W protekcji, którą Kazimierz wielki, dawał żydom, wielu tylko chciało widzieć władzę miłości Esterki (506) nad Królem kochankiem, a wspólnym Niemiry, i Pełki oycem (507). Nienawiść nazwała tego do-

O

broczyńcę

(500) 1112 Roku „*Milites Russi in deditionem versi, deinde singulos Judæorum in Kijow Consistentium domos invadunt, & diripiunt.*

(501) Około roku 1176.

(502) *Judæum scholares casu percusserunt, iidem pænæ, ab eisdem judicibus, tanquam sacrilegi adiciuntur.* Vincentius Kadłubek *Gestorum Poloniae* li: IV Ed: Lipskiej p. 753.

(503) Przywileja lat 1203, i 1207 in Cod: diplom: Sommerberga wspominają o żydach „*Villam falconariorum in Wratysław, quam Judæi Joseph & Chazkel habuerunt.*

(504) 1264 Roku datowany jest przywilej „*in civitate Kalisz in crastino assumptionis B. V. Mariæ.*

(505) *Ad preces quoque præfatæ Ester judææ, & concubinæ, exorbitantes prærogativas, & libertates per litteras, singulis judæis, in Regno Poloniae habitantibus, quæ falso scriptæ, ab aliquibus insimulabantur, & quibus divina majestas contumeliatur, & offenditur, concessit, quarum fætor olidus, etiam in hanc diem perseverat.*

(506) Ester żydówka z Opoczna po Rokiczanie Czesce, została nałożnicą Kazimierza wielkiego, kiedy miał drugą żonę Adelę Haskiego Landgraffa córkę. Mogiłę, w której miały być zwłoki Esterki złożone, pokazują w ogrodzie Łobzowskim pod Krakowem. Ja miałem tę (ile się zdawało) współczesny portret, ten podczas ostatniej rewolucji zginął.

(507) Niemira, i Pełka byli synowie Kazimierza wielkiego spłodzeni z Esterki. Tym synom i trzeciemu Janowi Bogucie darował Kazimierz wielki dobra Kutaw, Jarzynec, i Drugunę przez testament. Anonim Archi-Diakon edycji Sommerberga; toż samo mówi przekształcając imiona, które z Długosza Polaka, lepiej znającego ortografię polską, wyjąłem. Kiedy po śmierci Kazimierza wiel-

broczyńcę krain Afsuerem (508) a zapomniawszy, że liczne miasta, jego są dziełem, że dzieje cnoty, i ludzkości, nazwanego Królem chłopów, sławią wyższym w świetle nad wiek, w którym panował (509) wyrzuca iak zbrodnią, dobrodziejstwo dla jednej klasy ludzi: uwolnieni od przyczyn, które gniew, lub niewczesne słwarzają pochwały; przyznamy, że wdzięki piękney żydówki, uczyniły w wydaniu tych ustaw władzę prawodawcy przyjemną; lecz razem uznać winniśmy, że gdy w ówczas handel pieniężny Chrześcianom, był zakazany, i ten był w ręku żydów (510) a tych sąfiedne państwa, do ofad zapewnieniem swobód zachęcały: starać się zatem musiał nasz Kazimierz żydów, i ich bogactwa zabezpieczyć w Polsce, i z obcych krajów przenosić. Przeniezione lub zebrane w krainu naszym pieniądze Izraelitów, pod opieką rządu rozchodziły się do wszelkich klas ludzi, trudniących się reprodukcją, przerobieniem ziemiopłodów, lub ułatwieniem kontumpey. Dowiodł ten wielki Król, że opieka żydom dana, niegubiła miasta. Podnosiło się przedmieście, czyli drugie miasto Kazimierz (511) a

Kraków

kiego, a przybyciu Ludwika do Krakowa rozważano dary testamentowe Kazimierza wielkiego, uchylono przywileja Niemierze, i Janowi służące, i te papiery przecięte zostały. Anonim na karcie 102. Słabsi tracili prawo do darów oycy, mocniejszy nadania, i obietnice umarłego, umieli uczynić ważnymi. Patrz Naruszewicza T VII karta 14.

(508) X. Wacław Moiecki w dziele *Okrucieństwa, mordy, i zabobony przez żydów*. 1598 Roku na karcie 9, to imię Kazimierzowi nadał, za nim poszedł Sleszkowiki, i inni.

(509) Czytać dzieje tego Króla, rzucić oko na miasta, których okropne grzyzy świadczą, że krótko żył Kazimierz, a przekonać się można o wielkości zamiarów tego pana. Czytałem w iędnym rękopiśmie, u zmarłego Naruszewicza, że do jego grobu chodzili chłopci, a łzami zimny kamień oblewając, wywoływali cienie opiekuna uciskionej ludzkości na swoją obronę. Ten rękopis był pisany w piętnastym wieku. Świeższem atramentem, czytała ręka napisała z Eneidy Wirgiliusza „animamque vocamus Herois. Między darami od zmarłego Króla, tego rękopisu znaleźć nie mogłem.

(510) Patrz notę o wyderkassach.

(511) Przedzielone łożyskiem starej Wisły od Krakowa,

Kraków było w ówczas jedném z czterdziestu czterech miast spowinowaconych związku Anseatycznego (512). Pełny był towarów ów gmach, dziś iefzcze świadczący cele myślącego o trwałości handlu w Krakowie Kazimierza (513). Kupiec bogaty nie laskał na żyda, a kiedy handel kwitnął pod cieniem wolności, Chrześcianin w Kościele, żyd w szkole błogosławił niebu za jedną oyczyznę, i za równą sprawiedliwość: niepotrzeba było ustawnego wahania się, czy żydów z miast wypędzać, czy ich zostawiać (514). Umarł Kazimierz wielkim słusznie nazwany: grobowiec kosztom Rzeczypospolitej wytlawiony, okrył szanowne zwłoki (515). Tępiły rządu

O 2

spręży-

(512) 1370 Roku. Ten registr 44 miast spowinowaconych, w których Kraków znajduje się, patrz w Andersohne *Handels geschichte* p. 470, i Fischer *Handels geschichte* T. 2 p. 117.

(513) Na rynku stoi ten gmach, zowie się Sukiennica

(514) Kiedy rządu tęgość idąc nieoddzielną koleją, z skuteczną opieką prawa upewniała miasta w pożytkach, w tenczas wysłano się na to, kto lepiej sobie bez szkody kraju, przyswoi pożytki; kiedy wszystko przywilej, czyli swoboda, a nie ogólne prawo, zdawało się ubespiezczać; miasta z żydami idąc w zapasy gruntowane na zawiści, i złe zrozumianem interesie, niechciały sobie pomagać, i pomyślności mieć wspólnej nieżądały. Musiemy przydłużyć świadectwo życiopisa Piotra Kmita w tej materii przywieść, które w edycji Lipskiej 1711 Roku na karcie 1611 wypisał; *Judæos deplumabat (Piotr Kmita) commotus & concitatus in eos in commitiis Regni clamoribus Nunciorum terrestrium, vel ad restringendam eis mercaturæ licentiam, vel ad furta inhibenda, & publicanda, vel ad usuras minuendas ac tollendas, ad hæc avertenda Judæi collata in commune pecunia, ingentia ei munera afferbant. Hac eadem ratione mercatores Cracovienses emungebat proposito, ac promulgato rumore, de permittenda, ex totius conventus decreto, libera Judæis omnis generis mercatura, quod scilicet Judæi parvis lucris contenti merces suas minoris quam Christiani mercatores, vendere solerent. Hinc hi ipsi mercatores rebus, ac lucris suis metuentes, munera magna Kmitæ dabant. Quo vetus mos mercandi conservaretur. & Judæi in pristina eorum restricta mercantura continerentur.* Niestety wyznać trzeba smutną prawdę, że procesa między żydami, a miastami niszczyły jednych, i drugich; wzbogacały czasem prawników, a pomnażały miasteczek opustoszałych nędzę

(515) *Arbitrantibus universis Statibus, singulari eum decorandi mausoleo, qui singulari in Patriam. & ecclesiam Cracoviensem usus est charitate. Quod successu temporis sumtu Regio ornatum est.*

spężyny, rozrywał się łańcuch spoiony ogniwoami wzajemney pomocy. Często były zapasy o granicę swobód, ale nie o warownią, i opiekę prawa. Kazano żydom żółte czapeczki nosić (516) na znak dla nich ohydncy różnicy od Chrześcian, a pozwolono im mieć, starszych w całym narodzie, którzy u panującego sprawowaliby powszechności żydowskiej interesu, i mogli dawać rozkazy podległym swej władzy (517) a tak oddzielny naród, w narodzie ustanawiano, rozkazywano żydom, wszelkie srebro potrzebne do mennicy dawać (518) a obok tego ciężaru ścieśniano ich handel (519). Smutne uczęło doświadczenie, iak żydzi nękali chłopiństwo (520) a

(516) Statut 1538 Roku V. L. 1 p. 525. Te znaczki nosili żydzi, i w innych krajach, albo na głowach, albo na piersiach. Powszechniey kolor tółty był użyty. Życiopis Piotra Kmity na karcie 1611 niezapomina, że żydzi byli przy muszeni „*ad ferenda bireta, Et signa in vestibus glaucicoloris.*”

(517) Pierwszy taki żyd starszym nazwany (ile wiem) był Michel z Brześcia; jest w T. VII Metryki Litewskiej w oryg: na karcie 583, w kopii na karcie 696, rozkaz 1506 Roku Króla Zygmunta I, że interesu wszystkich żydów z całej Litwy, będą przez niego u Króla sprawowane, i wszyscy żydzi winni iemu być posłusznymi. Są i następcy w tém urzędzie, których przywileja są w Metryce Litewskiej. Z takiego postanowienia starszych utworzyli się Arcy-Rabini. Pierwey w większych miastach Królewskich, potem w miastach większych panów; będący Rabinami, sprawowali nieiaką iurydykę, przez zwyczaj szanowaną. Na Wołyniu takim był do naszego czasu Rabin Ostrogski.

(518) Uniwersał Zygmunta Augusta na Seymie 1569 Roku w Metryce Koronney, do wszystkich żydów wydany, odwołuje się do dawnego zwyczaju, że żydzi potrzebne srebro dawać powinni do mennicy. Równy jest Uniwersał od Stefana Króla 1578 14 Kwietnia wydany w Xiędze 91 p. 367 Metryki Koronney, w którym żydzi odbierają rozkaz, aby tysiąc grzywien czystego srebra *juxta veterem consuetudinem* do Mennicy przysławili. W Litwie, zdaie się, że żydzi niebyli obowiązani do tego przysławiania, bo w perceptach xiąg mennicznych Litewskich, za oycu, i syna Zygmuntów, niemaż percepty, od żydów przynoszących srebro.

(519) Końmi handlować niemaż, pod karą utraty koni, i obwieszenia Konstytucya 1557 Roku. Mimo pakta z miastami, nie maż się handlami bawić Konstytucya 1567. Żadnych ceł, zup, i najmów trzymać niemaż Konstyt. 1562. Towarów, i żywności, niemaż zakupować, uprzedzając w tém Chrześcian Konstytucya 1588.

(520) a czeladzi Chrześcian przyjęcie, i utrzymywanie, miano za winę (521).

W takiej przeciwności prawa niedziwny się, że żydzi własną hańbę, boiaźń od zdzierstwa, i ustawne niebezpieczeństwo, kazali sobie opłacać. Nikt mi nie pokaże, prócz jednego miasta Brodów (522) aby kilka, a tém więcej kilkanaście pokoleń jednej rodziny, kupców żydów zostało. Dowód więc jest jasny, że mnięć pewnie zbierany, mnięć bezpiecznie zachowany majątek, niemógł ani trwałey korzyści właścicielom, ani pożytku Narodowi przynieść. Żydzi zostawali w kolei zdzierania, lub bydź zdzieranemi. Władza świecka pozwoliła Kancellaryom brać więcej zapłat od żydów, niż od innych (523). Przywłaszczono branie dochodów od Rabinów (524). Czasem wypędzano, i wracano żydów (525). Władza

(520) Ucisk chłopów przez żydów na Ukrainie, należał do przyczyn rokofu chłopów za Jana Kazimierza.

(521) Konstytucya 1565 Roku następnie ponawiana. Za Zygmunta Augusta różniący się w wierze, godzili się przeciw żydom. Obwiniona żydówka o kradnięcie Hostyi, za namową Lippomana Nuncjusza, spalona została w Województwie Rawskim. Przyłuski w Statucie ciskając proruny na żydów, w zbiorze Statutów przywodzi przeciw nim ostre prawa Cesarzów Rzymskich, i dodaje „*quæ apud nos desiderantur*”.

(522) Brody dla porządnego handlu, mają wyłączenie od tego doświadczenia, lecz i te wyłączenie, jest zbyt słabe. To dowodzi, iak majątek żydów, jest warty, a zatém okazuje jeszcze nowy powód do reformy tego plemienia, i upewnienia im bezpieczeństwa, nie tylko w prawie, ale i w wykonaniu.

(523) Za Zygmunta I pozwolono Kancellaryi podług upodobania, brać opłaty od żydów.

(524) Zdaje się, że ten dochód od Rabinów, musiał być prawny, kiedy Zygmunt I 1506 Roku w aktach Metryki Litewskiej w tomie VII w oryginale na kar: 120, w kopii na karcie 238 żydów Łuckich, od płacenia rocznego dochodu dwónastu kóp groszy Litewskich za Rabinowe i Karaimowe uwolnił. Dochód ten w arędowaniu urzędu sprawcy obrządków religij, i sędziego żydów, stał się powszechnym. Lustracye w miastach Królewskich, podanie do ofiary dziesiątego grosza, w zbiór intrat dóbr ziemskich umieściły. Pierwszy punkt oświadczo-nych dobrodziejstw przez Sejm 1788 Roku zaczęty, miał znieść te opłaty, i wolność wyboru Rabinów. powszechnościom żydowskiom zostawił.

(525) Za Alexandra z Powiatu Grodzieńskiego, wypędzono żydów, Zygmunt I 1506

dza duchowna ośmieliła się dawać pozwolenia na stawianie szkół, czyli Bożnic, potwierdzała czasem żydowskie duchowne xiążki, pisała pozwolenia na okopiska, czyli Izraelitów Cmentarze. W początku panowania Stanisława Augusta (526) zrzuciono staršyznę, zliczono długi, Kahały porządne oddano władzy (527), chcących oddać się rolnictwu, uwolniono od pogłównego (528). Sejm 1788 Roku zaczęty, czuł, że Kazimierz wielki, był dobrym prawodawcą, ale w czternastém wieku. Chciał zatem to dopełnić, czego nasz Kazimierz, i Witold, albo nieprzewidzieli, albo nieośmielili się czynić. Chciał ten Sejm naukę zabobonu, u żydów zmniejszyć, oswoić ich z pracą, zrzucić ich ubiory, zwątlić władzę Rabinów w nadużyciu władzy, a tak w drugiej, i trzeciej pokoleń odmianie, widzieliby nasze wnuki, iak dobroczynność prawodawcy przyjemnym władzy użyciem oddać ziemi, oyczyźnie, i familiom ludzi, gładzi pogardę, a na iey mieyscu stawia powszechny wzajemney pomocy ludzi interests.

Przed

Roku nazad ich zwrócił. Patrz Metryki Litewskiey aktów Tom VII w oryginalu karta 181; w kopii karta 338. Życiopis Piotra Kinity na karcie 1611 mówi o nim „*Similiter in comitiis fecit ut instante universo regno Judaei e Polonia eiccerentur, propter furta, & fraudes eorum in Christianos, mox Christiani mercatores ut pellerentur, Judaei contra ne expellerentur, utraque pars munera dabat.*”

(526) 1764 Roku, zniesiono giazdy staršyzny żydowskiey, która pod różném imieniem, dawała składkę do skarbu, i uboższych żydów podatkami, i długami obciążała

(527) Komisysy Skarbowey.

(528) Konstytucya 1775 Roku,

Przed samym Statutem przez Zygmunta I wydanym, jest wpisana ordynacya o wybijaniu czerwonych złotych przez Zygmunta I (529) a ordynacya Menniczna o srebro, miała być także wpisana; co jednak nienastąpiło.

Nieraz czytelnik będzie uważał, w ciągu rozbioru Statutów, liczenie monet różnego rodzaju, rozrzucone noty o każdym rodzaju monety, niezblizają zupełnie uwagi czytelnika, i nieuspokoją potrzebnej ciekawości. Wolęmy kilka kart jeszcze poświęcić krótkiemu rozbirowi o monetach Polskich, i Litewskich, niżeli za każdym wspomnieniem zaczynać, przerywać, i odnawiać moją, i czytelnika pracę. Wreszcie historia monet, usunowfszy medale, jest częścią ważną historyi prawa.

O Monecie Polskiej i Litewskiej.

W tak ważnej, trudnej, i suchej materji, będę się starał łączyć dokładność z krótkością. Wielu w téj mierze pisało. Ja prócz wyjaśnienia, i kilku szczęśliwych odkryć, cudzą w wielu miejscach rozgałęzioną pracę, w moje przeniosłem dzieło, i używam owocu własnych uwag, które powinność urzędu w Kommissyi Skarbowey

(529) 1528 Roku ustanawia Zygmunt I bicie czerwonych złotych Polskich. Szydłowiecki Podskarbi, miał mieć nad tém wybijaniem dozór; a Beer Burmistrz *Consul* Krakowski ustanowiony został w 1526 Roku Rządcą Mennicy, Metr. Kor. xięga 29 p. 309. Te czerwone złote, miały mieć czystości $23\frac{1}{2}$ Karatów skoycami zwanych, waga ma być taka, jak w Węgierskich czerwonych złotych; zgola ta złota moneta; miała być zupełnie równą dukatom Węgierskim,

bowey zebrać kazała. Rozważmy imo. kiedy zaczęła być moneta w Polsce, i Litwie, 2do. co mamy rozumieć o świadectwie pisarzy opóźniających epokę u nas zamiany kruscowych pieniędzy za produkta, i czy były u nas skórzane grosze, i talary; 3tio. co jest grosz, iak wszedł do Polski, iak się dzielił, i iaka jego odmiana; 4to. czy jest, i iaka między groszem Litewskim, a groszem Polskim różnica; 5to co są grzywny, wiardunki, skoyce, kopy, i złote; 6to. iak weszły czerwone złote, i iaka ich była wartość; 7mo co są ruble Litewskie; 8vo. iaka była proporcya między złotem, i srebrzem; 9no. iaka jest prosta redukcya tych wymienionych monet.

I. Z iakiegokolwiek rodzaju pochodzą Polacy, w różnych epokach wędrowek Hord, i Narodów, trudno jest mniemać, aby drogi kruszec, nie był im znany. Zbyt często, i w znaczney wielości przez tyle wieków, znaydowano monety Rzymskie, aby można rozumieć, że ie przypadek, a nie handel zaniósł (530). Usuwając Rzymian kłęski, zwycięstwa, i handel od naszey uwagi, rzućmy oko na dzieje Polskie. Jak Bolesław Chrobry wspaniale przyjął Ottona III, w dawaniu darów Cesarzowi (531). Jak z Rusi wiele brał dani, współczesny Dytmar (532) i inni pisarze uwiadom-
miają

(530) Liebknecht w dysertacyi „*de antiquis nummis aliquando effosis in Prussia Regali, & adiacentibus Regionibus* utrzymywał, że te znaydowane pieniądze przypadkiem mogły być zaniezione, lecz kiedy mamy dowody niezaprzeczone handlu, kiedy zwycięzca zabierał, a zwyciężony osobliwie do południowej Polski unosił łupy, pieniądze przez te trzy rodzaje wpływu do nas przychodzily. Niedawno na Ukrainie kilkaset sztuk razem znaleziono. Wiem nie o iednym przykładzie, iak nierozsądne łakomstwo, iakie pamiątki mniej zyskownie złotnikom do przetapiania oddawało. Te pieniądze chłopci często po kilka wykopując, nazywają główkami S. Jana.

(531) Patrz Dytmar „*Qualiter autem Cæsar ab eodem (Boleslao) tunc susciperetur, & per sua usque ad Gnesim deduceretur, dictu incredibile, & ineffabile est.* Jak wiele złota, srebra, i przepychu było w czasie bytności Ottona, mówi Dytmar Biskup Mersburgski współczesny świadek, a z niego dokładnie z rozsądnemi uwagami w T. 2 historyi Narodu Polskiego Narulzewicz.

(532) *Ineffabilis ibi pecunia ei (Boleslao) ostenditur, cujus pars magna distrubuitur, quædam vero ad Patriam mittitur* Dytmar li: VIII.

miałą (533). Wiadomo nawet, że ten sam Król grofz S. Piotra zwany (534) do Rzymu posyłał. Xiega zbioru funduszów Dyecezyi Krakowskiej, zachowała nam wielość dani, którą w ówczas będące wśie, płaciły (535). Fundusze Bolesława śmiałego, i Władysława Hermanną, rzecz czynią o monecie (536). Mennicy Polskiej mamy ślady za Bolesława krzywoustego (537). Inne nawet Narody, Słowianów imie nożące, stosowały swoje urządzenia gospodarskie

- (533) Marcin Gallus, Kadłubek, Długosz pod panowaniem Bolesława Chrobrego.
- (534) Narody nawracane do wiary w średnich wiekach, przyjmowały obowiązek dawania pieniędzy Rzymowi, na istnującą dla utrzymywania lamp przy grobie S. Piotra. To się nazywało *Swanto-Petrze*. Patrz o tém Naruszewicza Tom 2.
- (535) Ta xiega nazywa się *liber Beneficiorum* przez Jana Długosza sporządzona. W tém dziele widzimy, które wśie ten ciężar miały. Jak wielka summa zbierana była z tego przychodu za Zygmunta I, dwa niemal zupełnie zgodne mamy dowody, 1510 Roku ten podatek roczny z 420 grzywien złożony, przeznaczony został z woli Papieża na poprawę zamku Kamienieckiego, i Król odebranie z rąk Jana Biskupa Krakowskiego zaświadcza, tak w aktach Drzewieckiego Kancelarza Koronnego Nro. 369 na karcie 174 widzieć można. Jest także w aktach Kapituły Krakowskiej kwit Zygmunta I 1538 Roku Stanisławowi Borkowi Kollektorowi za pięć lat z summy złotych ówczesnych 4200. Z instrukcyi 1539 Roku Wilamowskiemu Biskupowi Kamienieckiemu od Zygmunta I do Pawła III daney, w aktach zbioru Stanisława Gorskiego, w moiej Bibliotece widzimy, że Stanisław Czarnkowski Posel Polski w Rzymie, wyednał dla wszystkich Królów Polskich, ustąpienie tej daniny, i tak Święto-Pietrze zniknęło.
- (536) Fundacya Mogiły „*nonum taurum, nonum porcum, nonum denarium in Laszyn decem marcas, in Słuczymir septem marcas &c: quotannis percipiendas largitus est* Długosz p. 258 Jest także iego fundusz Kościoła Góry w Słazku 1067 Roku u Doggiella T. 1 p. 536, w którym wspomniane „*fertones petronales, uno argento adjuncto*, lecz to nadanie, nosi cechę fałszu. Jest także w historii Tynieckiej Szczygielskiego na karcie 133 fundusz Władysława Hermanną *Prądnik cum una taberna cujus haeredes, Mars & Ratey tres Scotos solventes &c.*
- (537) Anonim życiopijs Ottona Biskupa Bamberskiego apostoła Pomorzanów, wyprowadzonego przez Bolesława krzywoustego powiada, że Bolesław oprócz wielu rzeczy danych Apostołowi, dał i swego kraju monetę „*Monetam terrae illius liberalitate contulit ingenua*. To było 1128 Roku. Patrz *Vita S. Ottonis Episcopi Bambergensis* Colbergz 1681 p. 271.



spodarskie do monety Polskiej (538). Mieczysław starszy nadużycia władzy w monecie, współczesny Wincenty Kadłubek opisał (539). W początku trzynastego wieku, musiał być mnię przyzwolony przemysł w ciągnięciu zysków z monety; kiedy Innocenty III w przetapianiu monety Polskiej, co trzy lata znajdował uszkodzenie Święto-Pietrza dochodu (540). Podobne świadectwa przetapiania monety w tym czasie przez Xiążęta Śląskie rodu Piastów, a Polszcze podległe widzimy (541). W trzynastym wieku Biskup Poznański od Władysława Płacza (542). Arcybiskup Gnieźnieński

- (538) W fundacyi Kłasztoru w Grobie pod Kolbergiem „*Et teloneum, de ponte, scilicet de quolibet curru duo denarii Poloniensis monetæ*. Data przywileju 1159 Roku 6 Czerwca. Dreger Cod: Dipl: Pomeraniz: T. 1 p. 6. Ludewig *Reliquiarum* Ms: T. 2 p. 26. Wiemy z Helmolda Kapłana Słowiańskiego dwunastego wieku pisarza Rozd: 87, że od pługa „*aratrum quod duobus conficitur bobus, Et duobus equis*, Pomorzanie, i Polacy „*duodecem nummos monetæ publice* płacili.
- (539) Kadłubek ed: Lipskiej p. 754. wprowadza rozmowę mającego sprawę, i osądzonego na grzywny z sędzią „*Inspicit Thesaurarius, considerat apocripharius* (podskarbi) *proclamat. Nebulo prorsus ridiculus* (na pacyenta) *qui squammis ac paleis æris cujusdam abiectionissimi, nos circumvenire contendit*. Skarany na winę mówi „*Nonne currentis monetæ multam debeo*. Ci niechą przyjmować, i pokazać „*Solidos ex aliqua argenti vena puriore nuperrimi Numismatis, Et eorum arte fabrefacti*. Nakoniec ostatecznie zniszczenie nieboraka następuje. Dla dania obrazu wieku, i stylu Kadłubka, ta rozmowa warta czytania.
- (540) Do Leszka białego 1207 Roku „*ad nostram siquidem audientiam, noveritis pervenisse, quod cum ex consuetudine Regionis, usualis moneta, per annum, apud Vos tertio renovetur, Et quæ prius in usu fuerat, demum reddatur vilior, usu alterius succedente, Vos eidem Apostolo (Petro) cursum debitum deferatis tempore persolvendum, in quo monetæ, quam solvitis, vilior usus erit*. Odoryk Raynald *annales Ecclesiastici* pod tym rokiem.
- (541) W fundacyi Mniszek w Trzebnicy 1203 Roku u Sommersberga T. 1 p. 817 „*Inter abiectionem vero veteris, Et novæ assumptionem, monetæ monetarius ibi (in Trebnica) habeat jus sal vendendi*. Wiele jest podobnych na fundacye w Śląsku przywilejów.
- (542) *Concessit etiam prefatus Dux in eodem privilegio Paulo Episcopo Posnaniensi, Et suis successoribus monetam cudere, in oppido Krobis, dans ei villam, quæ dicitur Sulkowa Krobis*. Bogusław p. 59. Kopia nadania tego prawa, jest u mnie.

ski od Przemysława II (543). Miasto Sandomierz od Leszka czarnego (544) bicia monety mieli prawo. Kilka, lub kilkanaście tomów zbioru Naruszewicza (545) lub Doggiella (546) do panowania Wacława Króla otworzymy, a znajdziemy w dwónastém, i trzy-nastém wieku liczne dowody używania pieniędzy z mennic Polskich, i gatunków monet (547). Mamy także monetę Bolesława, jedne-go z Xiążąt Polskich pod tém imieniem (548). O to są dowody wi-doczne dawności exystencyi, i używania monet Polskich przed czter-nastém wiekiem. Nieznamy dawney monety Litewskiej prócz ru-blów, i to pewney niemożemy im naznaczyć epoki; (549) pie-niądze Władysława Jagiełły, i stanowiących od niego Xiążąt są znane. Wniosek jest, lecz potrzebuje wsparcia, że gdy moneta Litewska zawsze była lepsza od Polskiej, prawidła od Krzyżaków wprowadzone (550) ale nie dotzymane (551) mogły wpływać do

P 2

prawideł

- (543) Naruszewicz T. 5 p. 187. Przywilej jest datowany 1284 Roku: Zygmunt Au-gust 1564 Roku 28 Października w oddzielnym przywileju, w którym te na-danie jest wciągnięte, wyraża „*litteras praeinsertas innovare mandavimus, — approbamus — si in earum usu legitimo ii quorum interest lucusque extiterint.*” Używania tego przywileju niemały śladu. Oblata w Metryce Koron: 1666 Ro-ku nastąpiła.
- (544) W przywileju od Leszka czarnego 1286 Roku na fundacyą miasta Sando-mierza.
- (545) W mojej bibliotece.
- (546) Tamże.
- (547) *Marca, Scoti, Fertones, Solidi, Denarii.*
- (548) W zbiorze Stanisława Augusta, jest Denar srebrny Bracteatus nazwany, napis taki  jest próby dwónastej, zdać się iż z grzywny czystej Kolońskiej takich Denarów 528, a z wybitej grzywny, to jest: mieszanej z mie.  dnia 546.
- (549) Patrz niżej przedział o rublach.
- (550) W przywileju 1233, ponowionym 1251 Roku przez Mistrza Krzyżackiego Hermann de Saltza, czytamy artykuł XL „*Item statuimus, ut una moneta culmensis videlicet, sit per totam terram, Et ut de puro, Et mundo argento denarii fabricentur, ipsi quoque denarii in tanto valore perpetualiter perseve-rent, ut eorum LX solidi, ponderent unam marcam, Et dicta moneta non nisi semel in decennio renovetur*” Doggiel Cod: Dipl: Reg: Polon: T. 4 p. 24.
- (551) Patrz Brauna *Müntzwesen Elbingæ* 1722.

prawideł mennicznych w Litwie: a zatem stosunek epok okazuje, że nie mógł być ten przykład dany, jak w trzynastym wieku.

II. Anonim (552) Archi-Dyakon Gnieźnieński, który żył za Kazimierza wielkiego, Ludwika, a za Władysława Jagiełły życie dokonał (553) napisał, że Wacława Króla (554) małe grosze srebrne, weszły do Polski: pierwszy bowiem czarnym srebrem, i skurkami z głów *aspergillów* handlowali (555). Miechowita Kanonik Krakowski pisząc we dwieście lat po Wacławie, dodał ogonki tych zwierząt *Asperiole* zwane (556). Alexander Gwagnin z urodzenia Włoch, a dla zasług przyjęty w liczbę Polaków (557) jeszcze kilka

(552) Anonim znaczy bezimiennego pisarza, sam siebie nazywa Archi-Dyskonem Gnieźnieńskim. Sommersberg w zbiorze pisarzy do Śląska, umieścił jego dzieło w T. 2. Tę samą Kronikę pod tytułem *Cronicon breve Cracoviense* w dokładniejszym rękopiśmie za Władysława Jagiełły pisanem, niedawno szczęśliwie znalazłem, i w nim te wyrazy tak się znajdują, jak w edycji Sommersberga.

(553) Kronika ta kończy się 1395 Roku, a w ciągu dzieła widzieć można, że był oczwistym świadkiem Kazimierza wielkiego, Ludwika, i początku Władysława Jagiełły panowań.

(554) Wacław opanował Kraków 1291 Roku za pomocą Gryfiny Wdowy po Leszku czarnym, i Niemców temu przychilnych. Koronowany przez Jakuba Swinkę 1300, umarł 1305 Roku 24 Czerwca.

(555) *Ejusdem tempore Regis & grossi parvi argentei, erant portati Cracoviam, ubi prius nigro argento, & pelliculis de capitibus aspergillis graviter forisabant apud Sommersberg Scriptor: Siles: T. 2 p. 95.* W tém rękopiśmie, który posiadam, nie *aspergilli*, ale *asperiole* napisano.

(556) *Sub regimine hujus Venceslai Regis Bohemice, grossi Bohemicales, & denari argentei in Poloniam indulti sunt, prius si quidem argent. nigro, & pelliculis capitum, aut extremitatum asperiolorum fenerabuntur & mercantias Poloni exercebant.* Miechowita Kanonik Krakowski w neyrażdziej edycji 1519, i w pospolitej 1521 Roku, pod rokiem 1296.

(557) Alexander Gwagnin rodem z Werony, otrzymał Indygenat 1571 Roku od Zygmunta Augusta. Herbu jego opisanie z nowym dodatkiem, zajmuje dwie strony w protokole pod tém rokiem za Kańclerstwa Franciszka Krasniewskiego na kartce 615. Był Komendantem w Witebsku 1578 Roku. Pierwszy raz Kronikę wydał 1578 Roku. Patrz o nim, i o skardze Strykowskiemu na literacką kradzież Gwagnina, Hoppiusa, Schediasma de scriptoribus Polonicis 1707 Roku,

ką słowami rozszerzył powieść bezimiennego pisarza Archi-Dyako-
na (558). Tłomacz Gwagnina Pałzkowski (559) przerobił *Aspre-
riole* na jakieś sztuczki rzemieńne wybijane, i te pieniądze upo-
wszechnił (560). Polzli za tém błędem Neugebauer (561) i
Schickfusius (562) Długosz nie powiedział tego fałszu. Kromer,
który rzadko poprawił Długosza, a często jego błędy zachował, i
rozszerzał, nienapisał także o tej bayce. Bilski wyraził, że przed
Wacławem najwięcej skurek popielicznych, miało pieniędzy brano
(563). Strykowski dodał lisy i kuny (564). O to są zdania pi-
sarzów, szukamy w ciemności iednych, w omyłkach drugich za-
ciemnionej, ale niezagubionej prawdy. Przekonać się łatwo mo-
żna,

(558) *Primo vero frustulis quibusdam argenti pellibusque aspreolum, Et cetera-
rum rerum transmutare, necessaria comparabant. Compendium Gvagnini apud
Pistorium Corpus historię Polonę T. 2 p. 354.*

(559) Dworzanin Zygmunta III ięszcze za Gwagnina życia 1611 Roku wydrukował
przetłumaczenie pod tytułem: *Sarmacya Europeyska* przez Alexandra Gwagnina.

(560) *Król Wacław Polski i Czeski najpierwey monetę srebrną, to iest: grosze
Czeskie do Polski wniósł, która i dotychczas w Krakowskiej ziemi, ma swoą
wagę, a przedtém na sztucznych rzemiennych formę jakąs wybijano, i onemi
tak, iak dziś srebrnemi, które aspreolami ziwano p. 73 Edycyi Krakowskiej
1611. Czy iest wierne tłumaczenie, niech czytelnik sądzi, a tłumaczom niedo-
wierza.*

(561) *Historię Polonę li: 1 p. 17.*

(562) *Chronicon Silesiacum li: 1 c. 27 p. 66.*

(563) *Tenże Król Wacław najpierwey Czeskie grosze do Polski przyniósł, a przed-
tém skórek popielicznych najwięcej miało pieniędzy brano. Marcin Bilski ży-
jący koło 1570 Roku kroniki na karcie 207, a w edycyi Warszawskiej 1764
Roku p. 173.*

(564) *Ten Wacław 1300 Roku najprzód pierwszą monetę srebrną grosze Czeskie,
które dziś po półtora grosza Polskich idą, iako nowinę na nowe Królestwo
przyniósł, a potem drudzy Królowię Polscy dopiero poczekli monetę grosze,
półgroszki, i kwartniki pod swoim Koronnym Polskim znakiem kować. Gdy
przedtym sztuczkami siekanego złota, i srebra także skórkami kuniemi, bieli-
czanemi, lisiami, i innego zwierzęcia towarami tak Polacy, iak Rusacy, Li-
twia, i Mazurowie zwykli kupie swoje odprawować. Strykowski: Kron: ed: Warsz:
1766 Roku p. 330, i 331. Maciej Strykowski Kanonik Zmudzki pisał pod
Stefanem Batorym. Kronika jego kończy się na Roku 1581.*

żna, że te wszystkie świadectwa przywiedzionych pisarzy, gruntu-
ją się na powieści Archi - Dyakona Gnieźnieńskiego. Stoluymy
więc jego zdanie z słownikiem zeplutey Łaciny, z historią menni-
czną ówczesną, i z tém przeświadczeniem, które pod liczbą pier-
wszą, staraliśmy się dać czytelnikowi; że daleko dawniej była mo-
neta, i mennica Polska. Powiada przywiedziony pisarz, że wpro-
wadzono małe grosze; pierwey było czarne srebro, i aspergelli.
Uczy nas Du Cange, i inni pisarze, że moneta, w której miesza-
no srebro z miedzią, nazywała się czarną (565). Wspomina o
takiej monecie jeszcze Martialis (566) miały ją Niemcy (568)
Papież o niej, dawali swoje rozrządzenia (569). Od Kadłubka
wymienione *palea* & *squamme* za Mieczysława II-ego, wymienio-
ny Denar Bolesława, są to *argentum nigrum*, o którym Anonim
mówi. Wémy, że kiedy Wacław Król poprawił stopę menniczną
(570) bił wielkie, i małe grosze (571) te do fabryk, które w
Polszcze

- (565) *Et quoniam aliquoties in aliqua Regione non satis competenter habetur de argento, ideo facta fuit mixtio de minus bona materia, cum argento & inde habuit ortum nigra moneta, quæ est congrua pro minutis mercaturis* Du Cange Gloss: *mediz & infimæ latinis voce moneta nigra.*
- (566) *Toto quæ semel apparas in anno nigra sordibus, explices moneta li. i. eppi-grammatum* 100 Edy: Londyn: 1615 p. 42.
- (567) *Nos fratres Joannes & Wittigo dicti de Sunewalde milites. Domino Hermann abbati in Dobrilug. totique conventui villam, quæ antiquum Boren nuncupata - vendidimus - pro quadraginta marcis nigri argenti & Luchoviensis ponderis.* Ludevig Reliquiarum Ms: t. I p. 115 Ta umowa była 1296 Roku, właśnie w ten czas, kiedy Wacław Król trzymał Kraków.
- (568) Uniwersał menniczny Filippa IV Króla Francuskiego 1310 Roku „*præcepit fieri parvos denarios nigros, qui appellantur Burgenfes, quorum pretium erit-12 pro uno grosso Turenfi* Bazingham *Traité des monnaies* Paris 1764 T. 2 p. 113. Te Denary były próby ósmej.
- (569) Uniwersał menniczny 1357 Roku przez Klementa VI „*Item fient Denarii nigri, quorum quilibet, valebit unum denarium cum dimidio, sive tres obolos.* Saggio *osservazione sul le monete Pontifiche* Roma: app: p. 23 - 24. Te Denary były blisko czwartej próby.
- (570) W trzynastém wieku po polskie była zła moneta, wprowadzona w Niemczech. W Czechach spodził monetę Otton drugi *longus* opiekun Wacława II od 1284

Polſzcze utrzymywał (572) mogły wchodzić. Wreſzcie oba państwa Czechy, i Polſka pod iednym zſtając Królem, mogły mieć łątwą, i wzajemną piéniędzy, i produktów zamianę. Groſze zaś Czeſkie, niemogły przed Waclawem bydź znane w Polſzcze, bo dopiéro (iak niżej powiemy) w Czechach Waclaw ie uſtanowił. Słowo *aspergilli* będące w drukowaney edycyi, nie znajduje ſię w żadném ſłowniku, lecz *asperiolus* iak piſze Miechowita, albo *aspreole* podług wyrazu Gwagnina, znaczą wiewiórkę w złey łacinie (573). Hiſtorya Kłaſztoru Tynieckiego przeſwiadcza, że za Boleſława krzywouſtego wſie dawały po cztery ſkurek wiewiórczych, czyli *asperiolów* (574). Muſiał bydź ten handel znakomity, kiedy miałeczko Skarſzeſzów, od Boleſława wſtydliwego, otrzymało ſkład na ſkóry wiewiórcze, aby nikt prócz mieſzczan, tego towaru nieku-pował (575). W Niemczech (576) we Włoſzech (577) w Fran-cyi

Roku. Strañſki de Repub: Bohem: ap: Goldaſtum de Regno Bohemix ed: Francofi: 1719 col: 549.

- (571) Strañſki ut ſupra col: 611 o tém ſamém mówi, uniwerſał Karola IV 1378 Roku u Balbina Miſcellanea Regni Bohemix Dec: 1 1: 8 p. 79-80. Te denary, których dwanaſcie ſzło na groſz, a 720 na grzywnę, nazywały ſię *halenſes* od miasta Halli, z kąd i w naſzém ięzyku Halerz zwany.
- (572) Część miasta Krakowa murował. Anonim Archi: Dyakon dodał „*Iſte Rex Venceslaus civitatem Cracoviensem ex integro muravit*. Równie nowy Sandecz, winien ſwoie mury Waclawowi.
- (573) Du Cange pod ſłowem *aspreolus* w dobrej łacinie wiewiórka nazywa ſię *Sciurus*. Maczyñſki Lexicon p. 373. Knapſki w T. I Theſaurus Polono-latino-Græcæ Lingvæ p 1257.
- (574) Item de qualibet curia, quolibet anno, una urna mellis, & quator *asperiolis*. Szczygielſki Tynecia p. 149 Edy: 1668 Cracovix.
- (575) Quod in foro ipſorum extraneus non emat ceram aut *asperiolos*, ſeu alias *cuticulas peculiariter*. Przywilej Boleſława wſtydliwego 1264 Roku przenieſienia Skarſzewa *ex jure Polonico in jus Theutonicum* w dziele Miechowia Nakielſkiego p. 196.
- (576) Georgius Chriſtian rerum Mogunticarum T. I p. 737 col: 2, mówi o Konradzie III Ceſarzu „*Voluit ut Paſtor & Plebanus Mitras, ſeu Almutia de asperiolis, Altariſtæ & beneficiati de pellibus agninis nigris portent*. Wiadomoſć Du Cange, że mitra, i almutium (mucet) było brane za iedno.
- (577) Volentes alia almutia comparare, didicerunt almutia de pellibus *asperiolorum*

cy (578) nosiło duchowieństwo wiewiórcze mucety. Zakonnicy S. Benedykta, którzy w Tyńcu tę dań brali, nosili także mucety (579) wchodziły więc te futerka do handlu, nim popielice duchowni, do mucetów używać zaczęli (580). Znano zamianę produktów w handlu w tych krajach, gdzie były pieniądze obficiesy w obiegu (581). Drogie futro tak część pieniędzy cyrkulujących zastępowało, iak w północney Syberyi w wielu miejscach, i teraz do zamiany produktów w obecney opinii kosztowniejszych zwierząt skóry pomagają. Wszakże nawet podziały dawney grzywny Rofsyiskiej są naznaczone imieniem części kun, o takich podziałach mówi ustawa Xiążęcia Izasława; Tatischeff, a za nim Baltin w krytyce *Leclerca* historyi okazuje, że grzywna miała 20 kun 60 Rezanów, a nóg 120. To dowodzi, że pierwotkowo cenę ważonego kruszcu stosowano z futrem, które nayczęściej było używane w Ruskim handlu. Niełzczęśny przemysł zwierzchniey władzy bicia złey monety, a brania dobrego kruszcu dopomógł do używania tego środka zamiany, kiedy miasta przyjmowały za iedną z ważnych swobód, aby im monety nienarzacano (582) i urzędnikom mennicznym niepodlegały (583). Później

minori & leviori pretio, emere posse. Przywilej Vigilei Episcopi Patavienfis Cange sub voce *almucium*.

(578) Felix Łoyko w Ms.; lecz niewiem skąd ten szacowny mąż o noszeniu wiewiórczych futer w Francyi, świadectwo wyjął.

(579) Du Cange voce *almucium*.

(580) Cromer de rebus Polonicis li: 24 Ed: Col: 1589 p. 368 Col: 1 ad annum 1460. Może to być, co Naruszewicz w T. 5 historyi, i Felix Łoyko w Ms: rozumieją, że popielice, i wiewiórki iedne początkowe złey łaciny nazwisko *asperiole* mieć mogły.

(581) Pełne są dzieje średnich wieków, iak za xiążkę kilkadziesiąt dano bydła, iak różne rzeczy kupowano zbożem, owcami, nawet robocizną. Nie chcemy cierpliwego czytelnika, przywozdeniami w tej mierze nudzić.

(582) W przywileju dla miasta Płocka przez Konrada Xięcia Mazowieckiego 1238 Roku w Ms: Kapituły Płockiej „*Moneta per vim civibus non proiciatur.*

(583) Przywilej 1259 Roku 9 Maia od Bolesława wstydliwego, dla miasta Miechowa, *declarando quod monetarius, seu thelonearius Cracoviensis, in foro villae nominato nullam jurisdictionem sedendi, vadiandi, citandi, denarios suos po-*

źniey chciano, aby Woiewództwa kupowały frébrow do mennicy na wydatki w pospolitým ruszeniu (584).

Bayka o skórzanych pieniądzech, wylęła się w dziełach dworaka, nauczyciela Nerona, i uczzonego imieniem Filozofa Seneki. Spoczywała ta fałszywa powieść w wielu krajach. Gmin ieszcze chce wierzyć, że były te same pieniądze w Polsce, a znajdowane monet wybicia na rzemieniu, już wyobrażenia za rzecz, kopią za oryginał przyjął. Ta rzecz warta uwagi, bo jeśli była moneta skórzana, jeśli iey epoka może się stanowić, więc w sprawach, z takiego peryodu czałopisna będących, inne mieć potrzeba prawdę; bo nikt nie jest obowiązany, co innego oddawać nad to, co wziął. Odmienia się postać rachunków, które na przeszłość w ekonomiki polityczney dziejach, chcemy stanowić. Lecz wróćmy się do dziełow tey bayki. Seneka (585) powiedział, że moneta skórzana, była w Sparcie. Plutarch mówi tylko o monecie żelazney przez Lykurga wprowadzoney (586). Gabinety starożytnych medalów, złote, i frébrne pieniądze Sparty zawierają (587) żaden Grecki pisarz o tém nie pisze; Seneka w dziewięćset lat po Lykurgu żyjący, tę rzemienią wskrzesił, czyli bardziey stworzył fabrykę. Jan

Q

de

nendi, non habebit. W tey samey księdze *Miechovia* widzimy, że urząd Monetaryuszów, był znany w Polsce 1197 Roku. W Litwie Dzieccy, ten urząd mieli. Patrz notę pod liczbą 344.

(584) *Item visum erat utile, & necessarium, quod Cracoviensis, & Russiæ terræ quæ defensionis onus gesturæ erant, his temporibus contributiones privatas, facerent de illisque argentum, ad monetariam emerent, de quo nummos minutos, speciales stipendiarii, in auxilium defensionis istarum terrarum servabuntur. De eodem argento, medios grossos in monetaria nostra publica cudent, pro quibus Thesaurarius noster pannos emet.* Urządzenie na pospolite ruszenie 1506 Roku przez Króla Alexandrę w archiwum Nieświskim, u mnie kopia Nrp. 48 karta 148 w Ms: pod tytułem Akta od 1506 do 1516.

(585) Seneka de beneficiis li: 5 c. 14.

(586) Plutarchus in Licurgo.

(587) Nieprzywódcę dzieł o numizmatyce Lacedemońskiej, bo ich nie mam pod ręką, ale kto zna naukę numizmatyczną, ten niebędzie wątpił o moim twierdzeniu.

de Ypres czternastego wieku pisarz (588) powiada, że w czasie zosławiania Ludwika IX w Azyi, skórzane pieniądze przebijane ćwiekami ze złota, lub srebra w Francyi robiono. Zaden współczesny pisarz o tém nie pisze, i jeszcze mamy zwyczajne pieniądze, bite pod sęplem Blanki matki S. Ludwika, rządzącej Królestwem w czasie nabożney, i rycerskiej do odzyskania ziemi świętey wędrowki (589). Gwido Papas prawnik Francuzki, żyjący za Ludwika XI (590) powiedział, że takich rzemykowych pieniędzy, używano w Francyi, kiedy Król Jan był w Angielskiej niewoli (591) Commynes Minister Ludwika XI w początku szesnastego wieku zmarły (592) ostrożnie powtórzył tę samą bajkę, że w ten czas była moneta, iakoby ze skóry (593). Zdaie się, że czytelnik niepotrzebuie, abym gołe świadectwo pisarzy obydwóch, późniey żyjących, miał potrzebę osłabiać, lub utuwać milczeniem Dzieiopisów współczesnych, i rzutem oka na tablicę monet tych wieków. Podobalo się Antoninowi Florentczykowi, szesnastego wieku pisarzowi (594) powiedzieć o Fryderyku II Cesarzu (595) że wprowadził monetę skórzaną. Ten błąd bez wymienienia źródła, skąd jest wzięty, stał się skazówką dla późnieyszych pisarzy, i nasz Polak Bzowski (596) tę bajkę powtórzył. Klemens Janicki żyjący za Zygmunta I utrzymywał, że Polska do czasu Wacława, miała skórzaną monetę (597). Powiedział toż samo Schickfusius (598).

Ogłoszo-

(588) Żyjący koło 1380 Roku.

(589) Patrz *traité des monnaies de France par le Blanc*.

(590) Koło 1470 Roku.

(591) Król Jan wzięty w niewolę 19 7bra 1355, a uwolniony 1360 Roku.

(592) 1509 Roku.

(593) *Memoires de Comines* T. I li: 5 ch: 13 Ed: Brukselskiej 1706.

(594) Żył koło 1573 Roku.

(595) Zaczął panować 1210 Roku 10 Xbra, życia dokonał 13 Xbra 1250.

(596) In *annalibus Ecclesiasticis* ad annum 1243.

(597) *Ad Venceslai usque dies, Auguste Bohemi.*

Scortea Sauromatis tota moneta fuit

Hoc ego dum cuidam narro, qui strangulat amplo

Ogłoszona raz poważnie powieść, tyle sprawiła wrażenia, że tradycja za rzecz niepodległą wątpliwości, te mniemanie podała. Widziałem takie wybicia Talerów Zygmunta III, i tróygroszowe Stefana na rzemieniu. Lecz iak na blaszkach wybijaia czasem Menniczniki; wyobrażenia monet, iak sztychowane, widzimy śleplów wyrazy, tak i te były, albo za wzór do późniet wyrytych śleplów, albo na próbę wybite, iak pieczętkarze na pieczętkach czynia. Przyczyna nawet dla czego znayduiemy wybicia monet na skórze za Króla Stefana iest prosta. Xięga 90 Metryki Koronney zawiera przywilej tego Króla 1578 Roku dany Gobeliuszom, na używanie nowej machiny do wybijania monety. Takie więc wybite próby były rozdawanemi i są znaydowane. Zdaie mi się, że bajkę spoczywającą w tylu kraiach, i piłarzach, usunąłem od wiary czytelnika, kiedy dowody niezaprzeczone kruszcowych pieniędzy trzema wiekami przed Wacławem Królem w Polttrze okazałem, a milczenie aktów w późnietzych wiekach, znosi nawet podobieństwo mniemania o exystencyi rymarskiej mennicy.

III. Groszus słowo znaczy w zepsutey łacinie gruby (599) a czasem w przenośni brano ten wyraz za nieuka (600). Bito wtrzyasnłem wieku prawie same srebrne drobne pieniądze. W większych sztu-

Q 2

kach

Arcas argento: semper egenus erit:

Ergo putrescebant tunc nummi: o dura priorum

Tempora: tunc nasci res miseranda fuit.

Gratia magno Deo, quod homo sum natus in ista

Sæcula, cum pelles non nisi futor habet.

Clementis Janitii *Principum, ac Regum Poloniæ Vitæ* różnych edycyi, a szczególnie 1575 Roku. Patrz także Wende *Dissertatio de primis nummis Poloniæ*. (598) In *Chronicone Silesiz*.

(599) *Genealogia Regum Franciæ. Acher i Spicilegium* p. 805. *Ludovicus groszus, genuit Robertum groszum Comitem Crucarum*. Wiadomo, że ten Ludwik iest do tychezas w dzieiach Francuzkich grubego nosi imie, iak to słowo groszus do grubości wszelakiego rodzaju słowano; patrz Du Canga ed; *Paryskiej* 1733 T. 3 p. 966, *Vossiusa de Vitiis sermonis latini* li: 3 p. 459.
(600) *Ibidem* p. 966,

kach wybijane, potrzebowały różnicy w nazwisku, czyli imieniu. Grubszą zatem monetę, nazwano w trzynastym wieku Grossi. Fryderyk II ułtawia w 1232 Roku, daie nam wiedzieć o groszach ze złota (601). Ludwik IX Król Francuzki koło 1240 Roku nową monetę w mieście Tours, bić rozkazał. Dane imię Grossi Turo-nenses (602) miały być robione z czystego srebra (603) bito jednak z grzywny 60 groszy (604). Ta moneta stała się wzorem. Niemcy zostawiali do końca trzynastego wieku przy dawniej rachubie szelągów, czyli solidów (605) wszelako prawidło wzięte, że panujący ma tylko prawo, i powinność w monecie zaświadczać wewnętrzną dobroć kruszcu, zostało uwielbiane. Dobroć, a więc-cy niedoleżność następców Karola wielkiego, prawo bicia mone-ty, udzieliła Biskupom, Opatom, Miałom, Xiążętom, i Hrabiom. Zaczęła się podlic moneta, i prawie wysilano się na to, kto więk-sze zyski z tej nadanej swobody mieć będzie. Fryderyk II kazał przysięgać stanom Rzeszy, że więcej fałszować nie będą monety (606). Świętość przysięgi niepołożyła granic łakomstwu. Interes własny w zachęceniu osadników, w utrzymywaniu galnącego han-dlu,

(601) *Et possitis aureos grossos, & denarios monetare* Goldast *Consi: Imperialium* T. 1 p. 299.

(602) Bazingham *traité des monnaies* T. 1 p. 566 le Blanc *traité des monnaies* p. 170 opisuje obszernie ten grosz Turoński.

(603) *De mundo argento.*

(604) Był próby $15\frac{1}{3}$, 60 sztuk szło na grzywnę fein Bazingham T. 2 p. 122.

(605) Kiedy zaczęto imię solidów używać u Rzymian, jest rzeczą obcą temu dzie-łu. Patrz o tem Salzade *Recueil des monnaies*, i wiele dzieł piszących o numi-zmatyce. Dostyc jest powiedzieć, że Narody Fryzjonów, Burgundów, Ostro-Wizy - Gotów, Longobardów w prawach, które Lindenbrog wydał, tej rachub-y używali. Kapitułarze Karola wielkiego niezapominając o solidach, zaczęły wspominać o grzywnach. W dwónastym, i trzynastym wieku w Niemczech, gałło pomału to imię; wszelako Schilling został zawsze dwódziestą częścią liczal-ney grzywny Pruskiej, i części krajów Niemieckich.

(606) Pfeffel *histoire abrégée d'Allemagne* ed: Paris 1754 p. 207 Hirsch *Deutsch-Reichs - Archivum* pod rokiem 1215.

dlu, nakoniec doświadczenie, że tylko porządne rozchodzenie się, i zbliżenie bogactw krajowych, może utrzymać łańcuch praw, i pomyślności składających społeczeństwo, wróciły nieiako pierwsze prawidło mienia lepszej monety. Krzyżacy obeymując Pruszy zapewnili, że taką samą bić będą monetę, iak bił S. Ludwik, to jest: że sześćdziesiąt sztuk z grzywny czystego srebra bić będą, i choć Niemiecki zwyczaj rachowania na *solidi* zachowali; wzelako prawidło Francuzkie dopełniać oświadczano (607).

W końcu trzynastego wieku, ieden z możnych panów Rzeszy Niemieckiej Wacław II Król Czeski, chciał poprawić spodloną monetę. Czy 1296 (608) czy 1300 Rok (609) naznaczamy epocce poprawienia zdrożności mennicznych, zawsze przyznamy, że
Wacław II

(607) Art: XL Privilegii Culmensis 1233 nadanego, a ponowionego 1251 Roku. Patrz notę pod liczbą

(608) Goldast T. 2 p. 611 Schlegel de nummis antiquis p. 105. Utrzymujący tę datę, dodają tę przyczynę, że 1300 Roku koronowany został Królem Polskim, nie mógł więc potém roku, bić pieniędzy bez tytułu Króla Polskiego; tego tytułu na jego groszach niema, więc przed tą epoką, bił grosze. Georgius Wende w dwóch dysertacyach *de primis nummis Poloniae Thorunii* 1702 skromności Wacława pochwaleniem, rozwiązuje tę wątpliwość. Ja widząc obieganie Krakowa przez Wacława, usunięcie Łokietka, i dość spokojne w Polsce panowanie, nie mogę widzieć okazywaney skromności. Wrećcie nie jest rzeczą podobną, aby tylko 1296 Roku bił monetę, a po 1300 Roku mennica miała próżnować. Bardziej rozumiem, że kiedy Anonim Archi-Dyakon Gnieźnieński mówi, że tylko do Polski przychodziły Czeskie małe grosze, wielkie dla Czech zachował; i dla okazania, że do Polski też grosze nieściągały się, tytułu tylko samego Króla Czeskiego używał.

(609) *Rex cum nova Regina (Rixa) in Bohemiam remigrans animum, ad novam monetam cudendam intendebat magis argenteam, quam hactenus in Bohemia excusa fuit majorem tunc argenti copiam suppeditantibus Cuthnensibus montibus. Ad quos ex Florentia Hetrusca monetarii acciti nummos argenteos, primi in Bohemia hac forma et imagine, qua nunc sunt, quos grossos Bohemos vocamus excuderunt* Dubravius *historia Bohemica* li: 18 p. 158 *Inquisitione historica de sexagenis Pragensibus apud Pray annales Reg: Hung: P. 2 p. 238.*

Wacław II wezwawszy z Florencyi Myncarzów, zaczął bić grosze na wzór groszy S. Ludwika (610).

Powiedzieliśmy, że wyraz *grossus* grubości, użyty został na oznaczenie większej monety. W Czechach ie nazwano *Denarii grossi Pragenses*. Ze zaś bił i mniejsze grosze Wacław (611) a w Pollscze, i Niemczech imie szerokiego srebra (612) było już dawniej znane, tym groszówkom dano imie groszy szerokich Praskich (613).

Ta chwalebna nowość, podobała się handlującym miastom. Frankfurt nad Menem podobno jest pierwizem miastem, które otrzymało wolność bicia groszy (614), a napis na tych pieniądzach dowodzi, że w Turonie bita moneta, służyła za wzór (615) która pod tém imieniem w wielu krajach znana (616) w Francyi, gdzie się najpierwey zjawiała w piętnastém, i szesnastém zaczętem wieku, zniknęła (617). W krótcie Xiążęta Niemieccy, szczególnie

(610) Pray ut supra p. 239. Dobner *de sexagenis Pragensibus*. Schlegel *de antiquis nummis*.

(611) Wende *Exercitatio de primis nummis Polonicis*. Patrz notę pod liczbą 555 szerokie szelagi widzimy w Prusiech 1351 Roku za Mistrza Henryka de Dufner Hartknoch *de re nummaria*, i Braun *Preussisch Muntzwesen* p. 19.

(612) *Latum argentum* nazywało się od trzynastego wieku większa moneta. W ugodzie między Kapitułą Płocką, a Klasztorem Tynieckim 1227 Roku za Leszka białego panowania *Insuper XV marcas lati argenti Plocensi Capitulo refundet*. Czytamy także w dziele Schlegela *de nummis antiquis* p. 10 list Ludwika V Cesarza 1344 Roku, w którym wspomina „*quindecim latorum denariorum in moneta in Aldenburch*”.

(613) Dobner *de sexagenis grossor: Pragensium*, i wszyscy pisarze, którzy o groszach Praskich rzecz czynili.

(614) 1341 Roku.

(615) Turonen: Francof: Schlegel *de antiquis nummis*.

(616) Dixere Germani Grosh: ut Itali grossone, Hispani Grueso, Belgæ Groote, Angli Grote, ac similiter grossus venetorum apud Odericum *Peregrinationis suæ c. 1*. Wende *Exercitatio de primis nummis Poloniae* 1702 Roku.

(617) Bazingham na końcu T. 2 Tab: IV pod Ludwikiem XII, i Franciszkiem I.

niey Xiążę Saski, choć nie nadługo S. Ludwika, i Wacława II naśladować chcieli.

Panował nad Czechami, i Polską Wacław, utrzymywał on w Polsce fabryki (618). Założył nowy Sandecz (619) posyłał małe grosze (620) do Polski. Śmierć Wacława (621) usunęła przeszkody Władysławowi Łokietkowi do odzyskania Krakowa utraconego przez przychylność mieszczan do Niemców (622) i do innych zamków słabą załogą Czeską bronionych. Zwyczajem jest, że następca niemiłego poprzednika niszczy ustawy. Opinia jednak publiczna, i oczwiste przekonanie, znagliły Łokietka, że i sam tej rachuby używał (623), a tym więcej niebronił takowego liczenia (624) jednak i o monecie krajowej nie zapominał (625). Takowy grosz był dwónastą częścią czerwonego złotego (626) miał czyśłego srebra gran $76\frac{1}{2}$ (627) gdy czerwony złoty w ówczas, i później

(618) Anonim mówi, że „*Cracoviam muravit*. Inni pisarze przyznają, że część murów Krakowa, jest dziełem Wacława.

(619) Lustracja 1569 Roku, przywilej dany nowemu Sandeczowi od Wacława, w dzieła swoje zapisała. Wszyscy pisarze nasi, niezaprzeczają tej fundacji Sandecza przez Wacława.

(620) *Parvos grosos argenteos* patrz notę pod liczbą 555.

(621) Umarł Wacław 1305 Roku 24 Czerwca.

(622) 1291 Roku Długosz, Kromer, i Naruszewicz pod tém rokiem.

(623) W zaślawie Olsztyna 1308 Roku w dzień SS. Piotra, i Pawła, w umowie z Krzyżakami 1309, w zaślawie Rogoźna 1319 Roku 4 Maja.

(624) Tranzakcyja Konwentu Tynieckiego 1320 Roku Szczygielski Tinecia p. 168.

(625) Kommissarze Papiescy w sprawie Władysława Łokietka 1322 Roku między Polską, a Krzyżakami Cod: Dipl. Doggiella T. 4 p. 45-46 skarali Krzyżaków „*ad solutionem triginta millium marcarum monetarum, et ponderis Regni Poloniae*, a wydatki prawne redukowano „*ad centum quinquaginta marcas grossorum Pragensium taxamus*

(626) Braun Müntzwesen, i Łoyko w Ms:

(627) Te 12 groszy, miały gran czyśłego srebra $921\frac{2}{3}$, czyli 922 gran; grosz więc jeden miał fein srebra $76\frac{5}{8}$.

później na naszą monetę miał złotych 16 (628) więc grosz ieden pierwłzy Praski, wart był na stopę monety 1766 Roku (629) złoty 1, groszy 10. Henryk Karyntyi Hrabia, a zięć Wacława, trzy lata po teściu sprawował Królestwo Czeskie (630) dodał cztery grosze do grzywny, to jest: że nie 60, ale 64 grosze wybijano (631) grosz więc taki mniej mający frébora (632) ma tylko wartości na naszą monetę złoty 1, groszy $7\frac{1}{2}$, a na czerwony złoty idzie groszy 13 (633). Drugi zięć Wacława Swiekra, i szwagra następcą Jan przez trzydzieści pięć lat panowania, nieodmienił ceny groszy (634) Karol IV (635) pomnożył rachubę do groszy 70. Dobner (636) rozumie, że kilkonastą dniami przed śmiercią, ogłosił tę odmianę. Mamy przeciwne jednak temu twierdzeniu dowody (637). Czerwony złoty szedł groszy 14, grosz miał mniej frébora

(628) Złoty ieden podług stopy 1766 Roku, miał fein frébora gran $57\frac{44}{80}$, złotych 16 wynosi gran $921\frac{48}{80}$; abym nie był w potrzebie częstego powtarzania, wyrażam, że złoto było tańsze, jak w przedziale o proporcji złota z frébrą, czytelnik zobaczy.

(629) Konstytucya 1766 Roku przyjęła prawidło co do monety, ułożone między Austryą, i Bawaryą 1754 Roku, aby z grzywny fein Kolońskie złotych 80 wybijano. W 1786 Roku Sejm nakazał nowy plan monety ułożyć Komisyon Skarbowym. Naznaczono wybijać z grzywny $83\frac{1}{2}$ złotych; potem w 1794 Roku wybijano złotych $84\frac{1}{2}$. Ja w tej całej redukcji, biorę za prawidło stopę Roku 1766, bo tę trzyma Austrya, i Rosyjska frébrna moneta do nię naywięcej jest zbliżona. Ostrzegam tylko, że w redukcji, Rubel Katarzyny II tylko złotych Polskich sześć rachować należy.

(630) Od 1307 do 1310 Roku.

(631) Dobner *de Sexagenis Grosorum Pragensium*.

(632) Grosz miał fein frébora gran $70\frac{12}{13}$.

(633) Równie czerwony złoty ma gran 922, tylko nie w 12, ale w 13 sztukach.

(634) Od 1311 do 1346 Roku.

(635) Od 1346 do 1378 Roku.

(636) Dobner przywodzi uniwersał menniczny Karola IV z Balbina Miscell: Regni Bohem: deca: I li: 8 p. 80, 89, w którym Karol IV groszy 70 z grzywny, wybijać każe, rozumie więc, że dopiero od tej ustawy zaczęto bić, cokolwiek spodloną monetę.

(637) Braun Muntzwesen p. 149 okazał, że 1350 Roku, czerwony złoty szedł groszy 14, więc już groszy 70 wybijano z grzywny.

frébra (638), a naszey wart monety złoty i groszy 4 $\frac{1}{4}$. W ten-
 czas właśnie panował w Polsce Kazimierz wielki, ustanowił 1347
 Roku, aby była jedna moneta tak w Małej, iak w Wielkiej Pol-
 szczy, a dobrocią swoją zalecona, wszędzie mile będzie przyjęta
 (639). Był naywięcey półgroszków, czyli ćwierci skoyców kwar-
 tnikami (640) nazwanych (641). Wszelako mamy całe grosze,
 na których herb Polski z napisem groszów Praskich, i bijącego
 monetę Króla; zapewniało łatwość handlowi (642). Bito takie sa-
 me grosze u nas, iak Praskie. Zaświadczają tę prawdę dzieie (643)

R

i próba

(638) Miał gran 65 $\frac{12}{14}$.

(639) *Et ex quo unus est omnium Princeps, Et Dominus statuimus de consilio, Et assensu nostrorum Baronum, Et Procerum, quod una moneta in toto Regno vestro debeat haberi, quae debet esse perpetua, Et bona in valore, Et pondere, ut per hoc sit ceteris gravior, Et acceptior. V. L. 1 p. 43.*

(640) Braun p. 19 mówi, że półgroszki nazywały się w Polsce kwartnikami, w przywileju 1260 Roku od Bolesława wstydliwego Klasztorowi Miechowskiemu, in Miechovia Nakielskiego p. 182 czytamy „*Quartam partem de scoto solvere teneantur argenti videlicet usualis*. Ten przywilej potwierdzony od Władysława Łokietka 1331, a od Zygmunta I 1531 Roku, kwartnik iuż półgroszkiem nazwany. W przywileju miastu Szczemowi 1398 Roku toż samo imię, i znaczenie dane od Władysława Jagiełły, Anonim pod 1370 Rokiem na karcie 99, nazywa tę monetę „*quartam Et vicariis, quartas ut puta quolibet die, seu medium grossum*” Et: na karcie 106 nazywa „*quadratarios*. Statut V. L. 1 p. 166 nazywa tę monetę *Quartenfis medietas grossorum*. Co jest Scotus niżej powiemy.

(641) *Moneta quadratorum optima, quam Dominus Kazimirus Rex tempore sui Regiminis, cudere iusserat, quorum duo unum grossum Bohemicum valebant. Anonim Archi-Dyakon u Sommersberga inter scriptores Silesiacos t. 2 p. 106.*

(642) Na iedney stronie korona z napisem „*Casimirus D. G. Rex Poloniae*”, a na drugiej stronie orzeł z napisem „*Grossi Pragenses*”. Ta była różnica między groszem Praskim, a Polskim, że na pierwszym lew na drugim orzeł wybity. Znajdują się także choć bardzo rzadko szerokie grosze Polskie za Kazimierza wielkiego bite z napisem *Grossus Cracoviensis*. Doświadczenie menniczne okazało, że grosze Polskie z napisem Praskich lub Krakowskich, są w dobroci równe, lecz gdy nie było w ten czas w zwyczaju naznaczać monetę liczbą roku, nie można wiedzieć, który gatunek groszy jest dawniejszym.

(643) Anonim na karcie 106,

i próba menniczna (644). Szedł w ówczas czerwony złoty grosz 14 w Węgrzech (645) w Polsce (646) i w Czechach (647) a tak jednakowa cena w trzech krajach dowodzi jednakowe w ówczas w rzeczy mennicznej prawidła. Zostawił Kazimierz karę honorowych futer (648) dla złe naganionych, o nie dobry wymiar sprawiedliwości sędziów, ale dobrej monety utrzymywaniem na wieczność (649) żądał mieć (iż tak rzekę) nieśmiertelne handlu bezpieczeństwo.

Umarł Kazimierz wielki, a Karol IV w lat ośm, skończył po nim życie swoje. Ludwik w Polsce, Wacław w Czechach oślawiali

(644) W 1789 Roku przysłano mi wykopane w Będzinu trzy grosze, przypadek dość szczęśliwy mieć chciał, że dwa były tak iak nowe, zaśluzony, i światły próbierz JP. Schröder, czynił przy mnie doświadczenie, i tak znalazł te grosze, iak grosze Karola IV być powinny.

(645) *Ludovici I. tempore 84 denariorum id est grossorum majoris monetæ quatordecem.* Werbocz *Corvus Juris Hungarici* T. I p. 185. W Węgrzech dzielił się grosz na 6 denarów Ib: p. 167, i 201.

(646) W kwiecie Elkbiecie 1369 Roku Siostrze w dzień S Kozma, i Damiana w Metryce sekretney Koronney „*De Summa mille florenorum puri auri, quemlibet pro quatordecem grossis computando, quam præfata Domina Soror Dobeslao de Cieszyno, in legitima moneta ponderis Regni Polonæ solvit.*

(647) Pray i Dobner loco citato.

(648) *Cum aliquis redarguit, alias nagan sententiam Castellani Cracoviensis, tunc pelliceam, alias Gronofajowy, Castellani autem Sandomiriensibus, & Lubli-nensibus, pelliceas musielinas, Judicibus autem Cracoviensibus & Sandomir: pelliceas Mardurinas. Subjudicibus autem vulpinas, Succamerariis per sex mar-cas, Camerariis autem istorum, & aliorum omnium nostrorum dignitariorum per sex scotos, Judicibus Castellanorum per mediam marcam &c.* V. L. I p. 35. Widać tu różnicę urzędów. Podkomorzy brał więcej pieniędzy, bo sześć grzywien, co czyni na sam metall złotych 329 groszy 3 denar: $5\frac{1}{7}$, a kiedy sobie przypomniemy, że zboże kilka razy podniosło się w cenie od panowania tego Króla, musiały futra, i dla podniesionej ceny wszech produktów, i dla zmniejszenia późniey lasów, w których te zwierzęta znaydowały się być mniej drogie. Summa ta jest większa od ceny futer, które Sędziom stanowiącym o cały majątek, i o życiu dawano, a uważać można stopnie urzędów. W jednej z poniższych not okazemy, iak żupan był równie suknią honorową, i iak od najwyższych władców przelazł do gminu.

(649) *Quæ debet esse perpetua* V. L. I p. 43.

wiali siebie nieśłuchaniem rady zmarłych poprzedników, a swoich Narodów dobroczyńców. Wacław miał blisko połowę miedzi do wielkich groszy (650). Za naleganiem Stanów Czeskich, ośmieszonych wstawieniem się Zygmunta brata Wacława, z iedney grzywny obiecano wybijać 80 groszy (651) za Ludwika w Polsce kwartniki, połową spodłazy z niezmierną partykularnych szkoda, a z zyskiem szukających przemysłu w nieszczęściu ludzi (652). Umowy o większe rzeczy za tego panowania, tworzyły się na grosze Praskie, te podług urzǳenia Wacława, mają tyle dobroci wewnętrzney, ile nasz złoty (653), a czerwony złoty był kupowany za groszy 16 (654). Świadełstwo współczesnego Dzieiopisa, każe wierzyć, że na połowę spodłaza moneta (655). Próba menniczna okazała, że pisarz nieco się pomylił (656) i w tém przypadku, gdyby szło o dopełnienie zapisu kwartnikami, czyli skoycami upewnionego, można rachować czerwony złoty na groszy 20 (657).

R 2

Długo

(650) *Venceslaus IV miscuit suis grossis aris $\frac{25}{4}$.*

(651) *Pray loco citato p. 240.*

(652) *Cujus tempore moneta quadratorum optima, quam Dominus Rex Casimirus eudere iusserat, fuit imminuta taliter, quod quatuor quadrantes, quorum duo grossum Bohemicale valebant, postmodum pro grosso Bohemicali dare debuerant, ex qua immutatione multa damna non nulli incurrerent, quia qui decem habebant, postea quinque habebant, non nulli etiam quatuor quadrantes, pro uno grosso ementes, magna lucra reportarunt, quadrantes eosdem cremare facientes, Et exinde argentum purum reducentes.* Anonim p. 105 i 106.

(653) *Miał gran fein frébra 57 $\frac{10}{16}$.*

(654) *Czerwone złote w ten czas tańsze, warte były na naszą monetę złotych 16. Już o tém mówiliśmy w iedney wyższej nocie.*

(655) *Anonim p. 105, i 106.*

(656) *Felix Łoyko w 1774 Roku robił doświadczenie, znalazł feinu gran 43 $\frac{7}{8}$, biorąc dwa kwartniki na ieden grosz. Podług powieści Anonima, nie powinien był zawierać granów iak 32 feinu.*

(657) *Dzieląc gran 922 na groszy 20, wypada na każdy grosz gran 46 $\frac{2}{5}$, zważając wytarcie monety, można śmiało ten rachunek, mieć prawie za ocséwisty. Mam w moim zbiorze taki Kwartnik litera L Koronę iest przykryta, a na obydwoh stronach R. P. Rex Poloniae, na drugiej stronie niemaż żadnego znaku.*

Długo panował Władysław Jagiełło (658). W tak wielkim czasie przeciągu odmieniały się prawidła menniczne. Niebyło w ówczas zwyczaju, naznaczać latami monety. Koniec piętnastego w wielu krajach, początek szesnastego wieku dla nas tej nowości wprowadzenia jest epoką (659). Trudności zarém w tém obliczeniu, muszą zachodzić. Ośmielamy się jednak wątpliwości (ile bydz może) usunąć. Powiedzieliśmy, że Wacław IV 1393 Roku bił 80 groszy z grzywny. Więc grosz ieden, równy jest naszemu złotemu (660), a czerwony złoty kupował się za groszy 16 (661). Zwycięstwo pod Grundwaldem 1411 Roku nad Krzyżakami otrzymane, przez Jagiełłę, i Witolda; przyniosło wyniszczenie skarbów Zakonu, i ośmieliło Mistrza do bicia niezmiernie podłej monety (662). Zaraził się zwycięzca tém nieczęściem, a biorąc spodłale pieniądze w okup ieńców wojskowych (663); podobno chciał naśladować słabych nieprzyjaciół. Wszakże chociaż słabsze w wadze pieniądze, zawierały potrzebną dobroć (664). W 1419 Roku grzywna liczalna, szła trzy czerwone złote, i trzy grosze (665).

Czerwony

(658) Wybrany za męża Jadwidze, a za Króla Polszce 1386, umarł 1434 Roku 1 Maja.

(659) Braun p. 49 powiada, że pierwszy raz na florenach czyli talarach Tyrolskich 1484 Roku liczbę lat położono. W Francyi nayspierwey rok 1498 na monecie Anny Xiężny Brytanii wyryto *Bazingham*. W Polszce 1507 Roku pierwszy raz na pieniądzach datę położono.

(660) Ma gran $57\frac{10}{16}$.

(661) W połyczeniu od Jana z Tęczyna *summy centum florenorum 1393 Roku 7 Maja pro die S. Martini vel centum florenos, vel pro quolibet sexdecim grossos Pragenses, aut moneta ponderis Regni &c.*

(662) Groszy $53\frac{1}{2}$ szło na czerwony złoty w Prussiech. Hartknoch *de re nummaria Prussiae in selectis Dissertationibus* p. 329.

(663) Odkupu takiego dowody, widzimy w rewersach wypuszczonych ieńców, w Archiwum Koronnym, do pieniędzy dodawali obietnicę dawania *Balistarum*; o czém w rozdziele o rzeczy wojenney.

(664) Za Jagielly do jedney grzywny mieszano dwa łoty miedzi, w 1766 Roku do złotych mieszano do grzywny fein 13 $\frac{7}{8}$ łotów, a do półzłotówek 20 łotów, i atąd większa waga, a równa fein srebra expens.

(665) Jan Czymmermann miał dług u Zygmunta Cesarza trzy tysiące florenów. Wła-

Czerwony złoty więc wychodził na groszy 17 (666), a grosz całkowity nie wiele miał różnicy w swojej wartości (667). Podzielenie władzy Króla, z władzą Baronów, i Prałatów w biciu monety 1422 Roku (668), dowodzi słowami tej ustawy, i historią ówczesną nadużycie prawa bicia monety. Mimo te prawo bił Król podług monetę (669). Napominał o tę zdrożność Jagiełłę Zbigniew Oleśnicki Biskup Krakowski (670, a przed samą śmiercią zamknął Władysław mennicę (671) Lecz te wszystkie sarkania, ścierały się do małej monety, pieniążkami wykłęsłemi, i bracteatami (672) zwane. Ważniejsze umowy, miały w obiekcie grosze, ale nie pieniążki, i warunek w jedném układzie widzimy, że w gro-

dyśław Jagiełło dał iemu tysiąc pięćdziesiąt grzywien, a Czymmermann w kwiecie 1419 Roku w wigilią Bożego Narodzenia mówi „*Quod recepimus pro tribus milibus florenis in puro auro mille quinquaginta marcas Pagamenti Polonici*. Wiadomo jest, i niżej okażemy, że grzywna Polska liczalna ma 48 groszy.

(666) Dzielenie okazuje 17, czyli liczbę groszy składających czerwone złote.

(667) Miał gran 54⁴/₇.

(668) *Pollicemur quod nunquam, absque consilio, suaso, Et consensu, Et annuentia speciali Baronum, Et Praelatorum Regni nostri monetam nunc currentem, vel aliam extraneam, aut de novo inventam cudere faciemus, aut cudi permittimus, ut per hoc damna Et insupportabilis subditorum nostrorum penuria auferantur*. V. L. 1 p 83.

(669) Długosz ad annum 1422.

(670) *Levisimi ponderis Et tenuis ligae cudendo monetam multiplicas, cujus tandem vilitas magno incommodo totum Regnum sit oppressura*. Długosz p. 648.

(671) Ib: p. 649.

(672) Wielu pisało o początku Bracteatów. Imienia początek jest od słowa *Bractea* blaszka. Ludewig *in der einleitung zu dem Münzwesen der mittlern zeiten* p. 5 dowodzi że dawniejszych niemamy iak od jedenaścigo wieku. Na północy były dawniejsze. Bircherod *in Specimine rei nummariae Danorum* p. 32 utrzymuje, że były bracteaty, przed urodzeniem Chrystusa w używaniu u Cymbrów, i Duńczyków. W dziele Brennera *Thesaurus nummorum sive Gothorum* widzimy bracteaty przed jedenaścim wiekiem. Te pieniążki z jednej strony na cienkiej blaszce wybite miały obraz Pannięcego, albo iakiego Świętego lub Krzyż, na drugiej stronie żadnego nie miały napisu. Znajdują w Wielkiej Polsce bracteaty z samém Krzyżem, czy te były Biskupów Poznańskich nie wiem. Bolesława jednego z Xiążąt Polskich bracteaty, muszą być naszego kraju, kiedy te które Król

w groszach, ale nie w małych pieniążkach dług będzie oddany (673) a tak grosz do 1418 Roku wart złoty 1, po 1418 wart jest groszy na naszą monetę 28 $\frac{4}{7}$ groszy.

Małoletni Władysław udzielał imienia ustawom, opiekuni Pol-
fzcze rozkazywali. Długosz, który żył w ten czas, chwali radę tych,
którzy radzili zamknąć mennicę drobnych pieniędzy, zwłaszcza że
obca fałszywa weszła (674). Inaczej iednak chciała wola opieku-
nów, i namnożyła się mała pieniądze drobnych (675). W tém
dziesięcioletnim panowaniu (676) nie bito groszy (677) z pół-
groszków można widzieć, że bito 90 groszy, czyli 180 półgroszków
z grzywny fein Irébra (678); a tak grosz ieden w miarę zmniej-
szania

niał, i ja mam są z rozwalin dawnego Kościoła na tyfey górze wyięte, a rzu-
canie w fundamenta Kościelne pieniądze nie może być zaprzeczonym. Równie
w Poznaniu takie same bracteaty znaleziono. Mam w moim składzie bracteat na
którem jest napis *Casim: Dux*, i rozumiem że jest Kazimierza sprawiedliwego.
Są także u mnie i w kilku kolekcjach bracteaty z napisem *S. Adalbertus*. Te
zapewne należą albo do Xiążąt Wielkopolskich przed Władysławem Łokietkiem,
albo może były bite od Jakóba Swinki Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego, kiedy
od Przemysława II otrzymał prawo bicia monety.

(673) W zaślawie Lelowskiego Starostwa, prócs zamku w 750 grzywnach Janowi
de Kurozwęki 1431 Roku nazajutra *S. Stanisława*, „*Hanc summam in integris
vel mediis grossis non vero in minuta pecunia reddere tenemur*. W tranzak-
cyach zaś wyrażano gatunek monety: tak ieszcze pierwey za tego iednak pano-
wania w Archiwum Kapituły Gnieźnieńskiej jest oryginal zaręczenia Janusza de
Tholytkowo Kasztellana Kaliskiego za Maczka de Labystyno 1408 Roku 14
Lipca *pro quinquaginta Marcis grossorum in quartenis minoribus numeri Po-
lonicis — Mutuatis fidejussimus*. Oto różnica kwartników późniejszych od Ka-
zimierza wielkiego monety. Uważano za tém wartość nie imie pieniędzy.

(674) *Habita etiam, tam longa concertatio, inter consiliarios, super cussione mone-
tae prudentioribus consiliariis visum fuerit, ut cussio monetæ, quæ tum passim
fiebat, in totum cessaret, attento quod multitudine ejus, vilitatem est inductu-
ra, Et quod falsa moneta, quæ in Silesiæ, Moraviæ, Et Bohemiæ partibus
cussa, importaretur*. Długosz Col: 694.

(675) *Non valuit frequens, bonorum Consiliariorum, super ea re non solum con-
sultatio, sed etiam clamor, quia cussionem ejus Tutores persequerentur*. Dłu-
gosz col: 695.

(676) Od 1434 do 1444 Roku.

(677) Braun Muntzwelen p. 20. Półgroszki były dziesiętę próby, na tém półgroszu

szczenia wielości ziarn fein srebra (679) wart był tylko groszy 26, i szelągów 2, czyli groszy 26 $\frac{2}{3}$:

Władysław godzien lepszey sprawy bronić, padł ofiarą złamania traktatu, i zawierzenia szczęściu na polach pod Warną (680). Trzy lata prawie trwało bezkrólewie (681). Ledwo co Kazimierz Jagiellończyk wziął w rękę berło, aby nim czterdzieści pięć lat władał (682) zaczął drobną monetę redukować; zagraniczną wywołał, na fałszywą kary surowość zapowiedział. Dawne umowy na półgroszki pożyczone zachował, na przyszłość nakazał, aby umowy na drobne pieniądze, lub w ogół na grzywny, były tworzone (683). Handel będąc nauką rachunkową, w ściśłym jest przymierzu z potrzebą znania wartości wewnętrzney pieniędzy, które i przez wartość iakąkolwiek, mają cenę, i przez wolę wszech obywatelnych Narodów, stały się środkiem do zamiany produktów. Rozkazy przeciwko prostym prawidłom nie pomogą, a prawo musi być albo nieskuteczném, albo ofzukaném. Niechcieli wierzycciele dawać pieniędzy rachowanych na grzywny; zaczęto częścicy pisać na złote

któren mam jest przydany herb Węgierski, Wzajemność mieli Polacy na czerwonych złotych Węgierskich,

(678) Braun p. 20.

(679) Miał gran 51 $\frac{4}{5}$.

(680) 1444 Roku 10 Listopada.

(681) Kazimierz Jagiellończyk zaczął panować 1447 Roku.

(682) Umarł 1492 Roku.

(683) *De minuta pecunia bracteata statuimus, ut per universum Regnum capiatur commode, quod pro medio lato grosso, novem denarii minuta, & bracteata pecunia recipiantur; ad latos autem grossos Pragenses, qui eos in suis obtinent censibus fiant additiones, secundum cursum communem inter mercatores currentem. Si autem aliquis praefatam pecuniam minutam recipere recusaverit, si nobilis fuerit pignoretur per Capitaneum in pecoribus, si vero civis, aut mercator pro suis mercibus recipere recusaverit, merces ammittere debet, Fisco nostro Regio confiscandas, si Kmethe, captivetur, & turri imponatur. Verum tamen si in ipsa pecunia minuta, duo grossi falsi, apud quempiam in una marca reperti fuerint, talis marcam ipso facto ammittat, si vero in una marca sex grossi de falsa, ut praefertur moneta fuerint inventi, capite punia-*

złote prawdziwe, czyli floreny (684), a małe pieniążki zostały dla codziennej potrzeby; wychodząc zaś z używania powłzechnego w kapitałach, dopomogły do podniesienia w cenie złota, którego władza królewska, tylko słabo dotknąć się mogła. Do wojny Pruskiej (685) zdane się, że Kazimierz nie bił pieniędzy, pozwoliły Stany na otwarczenie mennicy 1455 Roku, i półgroszki bito (686). Potrzeby wojny, przykład łagiadów powiększyły wielość idealną pieniędzy. W 1470 grosz (687) był dwódmiesią drugą (788) w 1476 Roku ten sam grosz (689) dwódmiesią czwartą częścią czerwonego złotego (690), a tak nie minęło lat dwieście, a liczba groszy podwoiła

tur. V. L. i p. 154. *Inter creditores vero, habentes inscriptiones super mediantes, taliter est statutum, quod quilibet talium pecuniam sibi, ante hanc dispositionem inscriptam, juxta continentiam litterarum suarum libere exigat, in moneta, in ipsa inscriptione expressa. Deinceps vero, non nisi minuta pecunia, vel simpliciter marca monetae Et numeri Polonici, inter creditores inscribantur, Et ita minuta quavis pecunia debita exigantur Et solventur, dumtaxat novem denariis, pro medio lato grosso computatis.* Ibid: p. 156. Jak zarzucana była Polska, drobną monetą; patrz Długosza pod rokiem 1437 col: 695—6, pod rokiem 1438 col: 708—9.

(684) Kiedy zaczęły być znane floreny, powiemy w przedziale o złotych. Tu winniśmy wyrazić, że koło 1450 Roku, to jest: we trzy lata po tém Statucie, zaczęto powszechnie pieniądze zapisywać na floreny, czyli czerwone złote.

(685) Ta wojna zaczęła się 1454 Roku, a skończyła się traktatem Toruńskim 1466 16 Września zawartém.

(686) *Numisma novum, in mediis grossis, in monetaque communi, in urbe Regia Cracoviensi cudere decernerunt.* Długosza ad annum 1455.

(687) Miał gran $41\frac{20}{24}$.

(688) Wyrwicz Geografia Ed: 1773 p. 722. Z jakiego źródła ten pisarz tę wiadomość wyjął nie wiem. Lecz zbyt znana jest dokładność, i nauka tego męża, abym wątpił o rzetelności tego twierdzenia.

(689) Miał gran $38\frac{10}{24}$.

(690) Braun p. 20 i 41 powiedziawszy, że półgroszki Kazimierza Jagiellończyka, były próby osmey, i 120 szło na grzywnę tem; sprawiedliwie wnosi, że czerwony złoty, był równy groszom dwódmiesią czterem. W moich notatach mam, że w tym roku tak szedł czerwony złoty; lecz opuściłem źródło, z którego wyjąłem. Wreszcie prócz drukowanych Xiątek, oryginały Metryki Narodowej, i akta, dawały mi naukę dzieł królewskich.

dwoiła się w grzywnie, i w monecie złotej (691) w 1487 Roku groszy (692) 28 zamieniano za jeden dukat, czyli floren Węgierski (693) a tak do 1470 grosz ma wartości groszy $21\frac{1}{2}$, do 1476 Roku groszy 20, do 1487 groszy $17\frac{1}{4}$.

Jan Olbracht ośm lat panując (694) raz tylko odmienił monetę. Jego grosz (695) był trzydziestą częścią czerwonego złotego (696), i wart iest groszy 16.

Alexander przez pięć lat trzymając stér rządu (697) dodał w 1505 Roku dwa grosze (698) do czerwonego złotego, a tak grosz (699) iest wart groszy 15. Za tego panowania różnica widoczna między drobnymi pieniędzmi, a półgroszkami (700).

Zygmunta I panowanie (701) w dziejach nawet mennicznych, ważne daie uwagi, i pamiątki. Powiada sam Zygmunt I, że za iego czasu od 28 do 50 groszy, podniósł się czerwony złoty (702).

S

Po-

(691) Przypomnieć należy, że z grzywny Wacław II, wybijał groszy 60, a czerwony złoty był kupowany za groszy 12. Zupełnie więc podwojona liczba groszy.

(692) Miał gran $32\frac{2}{3}$.

(693) Wyrwicz p. 722.

(694) Zaczął panować 1492 umarł 1501 Roku.

(695) Miał gran $30\frac{2}{3}$.

(696) *Statuimus & decernimus, ut in Regno nostro ubique valor floreni certus, videlicet mediet sexagenæ habeatur.* V. L. I p. 266.

(697) 1501 zaczął panować, 1506 Roku umarł.

(698) Przyczyna w tém prawie warta uwagi „*ut igitur subditis nostris, utcumque opitulemur, ad decessiones opulentiores, quæ ex auri sunt copia decernimus, & statuimus, quod valor floreni Hungaricæ, triginta duos grossos non excedat aliter emens, & vendens puniatur.* V. L. I p. 306.

(699) Ma gran $28\frac{2}{3}$.

(700) Patrz ustawę 1506 Roku z Archivum Nieświńskiego wyjętą w nocie pod liczbą 584.

(701) Od 1506 do 1548 Roku.

(702) W instrukcyi Mikołajowi Myszkowskiemu do Pawła III. 1545 Roku w Sierpniu w aktach zbioru Stanisława Gorskiego w tomie 1544, i 1545 Roku p. 364 „*si quis æstimare vellet quanti fuerit aureus, cum serenissimus Rex memoria tenet, & cum eo, quanti nunc penditur conferre. Tum enim viginti octo, nunc quinquaginta grossis aureus æstimatur.* Ta różnica iest między 1487, i 1545 Rokiem.

Pomogły nayıpierwey półgrofzki bite, nazwane piorunki od Pioruna z Kurozwęk (703) do podniesienia złota. W 1511 grofz (704) był 36 częstką czerwonego złotego (705) czyli groizy $13\frac{1}{2}$. Mimo wprowadzone bogactwa z niedawno w ówczas odkrytey Ameryki (706) podlała wszędzie moneta. Podane nam są skargi, i wiadomości o niedołączném zabieżeniu takowém nietęczęściom przez władzę kraiową w Niemczech (707). Szląscy Xiążęta napełniali Polskę złą monetą. Swidnicka pierwey (708) potem Lignicka (709) wywołane. W iedném rozrządzeniu Króla 1523 Roku 18 Marca (710) znayduiemy, że czerwony złoty, podniósł się w szacunku 38 grofzy; a tak ieden grofz (711) wart naszych $12\frac{1}{2}$. W 1526 Roku taż sama złota moneta, warta była grofzów (712) 40, a z tych każdy (713) wart naszych 12. Część Prus stała się hołdownym Xięstwem (714) nowey nieco podlejszey monety bicie, pomnożyło masę pieniążków (715) niebawnie, to iest 1528 Roku musiało dziewiątą częścią czerwony złoty pomnożyć, i tę lztukę zło-

11

- (703) Piorun z Kurozwęk bił półgrofzki, pozwany na Sejm o fałszowanie uciekł. Bilski pod tém rokiem. Wywołanie tey monety iest w aktach Drzewieckiego pod tém rokiem. Filix Łoyko w Ms: mówi, że próba okazała, iż te piorunki warte są naszej monety grofzy 3 szeląg 1; czyli grofz grofzy 6 szelągów 2.
- (704) Miał gran $25\frac{2}{3}$.
- (705) Bilski p. 460, Strykowski pod tém rokiem.
- (706) Antylskie wyspy 1492, Ameryka 1497 Roku odkryte.
- (707) Patrz Hirscha *Deutsches Reichs-Münztz Archivum*.
- (708) Korrespondencya o to była 1526 Roku, wywołanie nastąpiło 1527 Roku.
- (709) 1533, i późniey, aż do 1545 Roku.
- (710) W rachunku z Sewerynem Bonerem *in epistolis Sigismundi I* w bibliotece Załuskiego.
- (711) Miał gran $24\frac{10}{18}$.
- (712) Braun, Doggiel, w których ordynacya wypisana.
- (713) Miał gran $23\frac{2}{3}$.
- (714) Patrz traktat 1525 Roku 8 Kwietnia w Krakowie między Zygmuntem I, a Xięciem Pruskim Albertem zawarty.
- (715) Patrz skargę Zygmunta I 1526 Roku.

ta czterdzieści pięciu groszom równą ogłosić (716). Grosz taki (717) wart naszych groszy $10\frac{3}{4}$. Zła moneta Pruska ganiona, i wywołana, miała iednak swój kurs (718). Srebro obficiey w Potociu znalezione (719) zaczęło pomnażać drogość złota. W Roku 1545 podniesiono czerwony złoty do groszy 50 (720) i tak grosz każdy (721) aż do końca życia Zygmunta I został (722) w szacunku groszy $9\frac{3}{4}$. W ciągu dwódziesiętu czterech lat panowania Zygmunta Augusta (723) nienaywięcej zaszło w rzeczy mennicznej odmian. Zawarł Zygmunt August z Austryą traktat, i w tej umowie, dobroć monety obwarował (724). Posyłał tenże Król

S 2

grzy-

(716) Hartknoch p. 310, Doggiel pod tém rokiem. Rzeczą jest ciekawą wiedzieć, że dla Króla musiano kilka *grossos triplices* wybić ze złota w tém Roku napis jest *Grossus argenteus triplex Prusiae* i tę złotą troygroszówkę mam u siebie.

(717) Miał gran $20\frac{2}{3}$.

(718) 1545 Roku w I. 23 zbioru Stanisława Gorskiego karta 64, prosi Rycerstwo Króla o wywołanie monety Pruskiej. Ibid: karta 85 uniwersał wywołujący tę monetę. W protokóle aktów od 1546 do 1548 Roku na karcie 120, pisze Zygmunt I do Alberta, że jego moneta jako podła wywołana. Wszelako znajdując zakopane Alberta monety, wraz z Polską łączone; to dowodzi, że miały kurs. Nadto z wielu rachunków ówczesnych widzimy, że była przyjmowaną.

(719) 1541 Roku.

(720) Ordynacya w Metryce Koronnej przywiedziona od Zygmunta I. Instrukcyja do Rzymu 1545 Roku dana Myszkowskiemu, Hartknoch *de re nummaria*, i Braun Müntzwesen.

(721) Miał gran $18\frac{2}{3}$.

(722) Zygmunt I umarł 1 Kwieciana 1548 Roku.

(723) Rachuje panowanie Zygmunta Augusta od śmierci oycy 1 Kwieciana 1548, do jego śmierci 7 Lipca 1572 Roku.

(724) *Quum denique, nostra Regnorumque, ac Provinciarum nostrarum maximo-pere intersit, ut in Regnis & Dominiis nostris bonam, eandemque justam habeamus monetam, quamobrem pro bono communi utrinque curabimus, & efficiemus, ne illegitima prava, vel reprobata moneta in Regnis, Provinciisque nostris cudatur, & recipiatur: Quod si hac ex parte quaestio, inter nos incidet, agemus quantum opus fuerit cum ordinibus Regnorum, Provinciarumque nostrarum, atque de eorum assensu Commissarios nostros utrinque deputabimus, qui habita ratione communium Regnorum, Provinciarumque nostrarum, eas tentent, in eantque rationes, quibus vel eadem bonitate, & valore utrobique moneta cudatur, vel diversarum monetarum, prout quavis vel melior, vel*

grzywny, i wagi swego kraju, dla stosunku z Niemieckimi (725) a tak dwóch Narodów umowa, wzajemnego strzegła bezpieczeństwa. W 1550 Roku czerwony złoty ceniony groszy 15 (726) a tak grosz jeden (727) ważył teraźniejszy 9 $\frac{3}{4}$. Widziemy nieco później też samą cenę (728) dopiero w 1564 Roku widzimy cenę czerwonego złotego groszy 52 (729), grosz (730) więc w tém czasie bity, wart naszych 9 $\frac{1}{2}$. Taka trwała cena do śmierci Króla (731).

Początek, i koniec panowania Henryka są wiadome. Niemiał czasu zarządzać Mennicą; a domowe rachunki dowodzą, że po

deterior reperta fuerit, iustum semper pretium aestimatioque constitutur. Traktat między Ferdynandem I, a Zygmuntem Augustem 1549 Roku Cod: Dipl: Doggiel: T. IV p. 219.

(725) 1549 Roku 19 Novembra list Zygmunta Augusta, do Ferdynanda I,

(726) Braun p. 63,

(727) Miał gran 18 $\frac{4}{5}$.

(728) 1552 Roku w zięgach Mennicy Wileńskiej przez Marcina Konrada, teyże Mennicy Pisarza utrzymywany. Przyłuski w Statucie 1553 Roku wydanym powiada, że czerwony złoty, szedł po groszy 53; to musiał mówić o kupowaniu czerwonych złotych monetą obcą, i tańszą; ponieważ w 1564 Roku czerwony złoty ceniony groszy 52.

(729) Lustracya Starostw Woiewodztwa Krakowskiego, i Sandomirskiego w Archiwum Kommissyi Skarbu Koronnego.

(730) Miał gran 17 $\frac{3}{4}$.

(731) 1572 Roku. Winieniem jednak te ostrzeżenie uczynić, że tu rzecz czynię o całkowitych groszach. Kiedy dla Króla Szwedzkiego, bito podług srebrną monetę, a Zygmunt August nie miał pieniędzy na płacenie woysku będącemu w Inflantach, zlecił Hinczy, i Iberfeldowi, aby w zamku Kirchholmskim z 20,000 grzywien wybili na zapłatę woysku billonowe pieniądze w szelągach, i dwóch szelągach. Wymównie Król w uniwersale 1570 Roku w ziędze Metryki Koronnej pod literami X M M od karty 15 do 20 usprawiedliwia takową potrzebę. Te szelągi nazywa Klippingami, 36 Klippingów wartości 6 groszy Litewskich wyrównać miały. Ugoda o wybijanie tey monety z dokładnemi szczegółami jest w teyże Metryce. Jak wiele wybito tych pieniędzy nie jest mi wiadomo. O biciu tey monety i płaceniu nią woysku świadczą listy Chodkiewicza. Pamiętam, że czytałem iedne zapewnienie zapłaty Klippingami. Tych redukcya podług wyrażonego prawidła bardzo jest łatwa. Klippingi o których Jacobus *in Museo Danico* dość obłężnie mówi, a Kanclerz Huitfeldt w historyi Duńskiej namienia,

po 53 grosze szedł czerwony złoty w zwyczajném kursie (732) grosz (733) taki, wart naszych $9\frac{3}{4}$.

Woiownik, cnotliwy człowiek, i dobry Król Stefan, widział pierwej we Gdańsku dukata Węgierskiego cenę groszy 54 (734). Później rokiem, to jest 1578 naznaczył też samą cenę (735). Od-daymy hołd ceniom Stefana, że prowadząc wojny, niechciał zyskiem z mennic, pomnażać potrzebny zbiór dochodów, na żołd żołnierza (736). Grosz Batorego (737) wart groszy $8\frac{4}{5}$.

Wywrać się gmach rządu za Zygmunta III; i kiedy Polak w tém panowaniu (738) widzi zawiązek zagłady imienia Ojczyzny swojej (739) dzieiopsis monet, upatruie obok słabości zwierchniey

były billonowe pieniądze, a czasem czworogranne. W Dykeyonarzu uniwersalnym *Klipingi* mają znaczenie obłożonych miasł pieniędzy, które w czasie obłożenia mają kurs, i dla swojej rzadkości w gabinetach Medalów znajdują osobny przedział. W reszcie też same znaczenie dawał Zygmunt August, kiedy w uniwersale obiecał ponoszącym szkodę z brania Klippingów nadgodę.

(732) Rachunek Jana Lutomińskiego 1574 Roku 18 Marca w Archiwum Kommissyi Skarbowey Koronney „*Na masło, i wiedzynę do Wrocławia czerwonych 3 gro: 5 fac: gro: 114.*

(733) Uważano wartość grosza równą, granom $17\frac{2}{3}$.

(734) Braun p. 66.

(735) Ordynacya Olkufska 1578 Roku 18 Marca w aktach Olkufskich, i w Archiwum Króla Stanisława Augusta. Uniwersał o biciu nowej monety, ustanowieniu Rafała Leszczyńskiego Starostę Radziejowskiego Rządcą mennicy ma datę 24 Kwietnia 1578 Roku, w xiędze 91 Metryki Koronney p. 366. 1580 5 Sycznia Rokoszwowskiemu Podskarbiemu Koronnemu oddał Król mennicę pod rząd iak widzieć można w Metryce Koronney w xiędze pod literami WDD p. 137.

(736) Jan Retygier podał projekt bicia podley monety. Stefan w liście do Chodkiewicza 1579 Roku 9 Marca pisaném powiada „*Nolumus vili moneta, nos viles reddere. Eat ille Germanus, ad quærentes levamen inopia, lachrimis miserabilium* Ms: bibli. Załusk; Nro, 454. W umowie Króla Stefana z Gobe-liuszami 1578 Roku w xiędze 90 Metryki Koronney p. 180 widzimy, że z grzywny talerów i półtalerów brał Król groszy 25, a z trzechgroszówek grzywny groszy 20 z zysku.

(737) Gran $17\frac{4}{5}$.

(738) Panował od 1588 do 1632 Roku.

(739) Dość słaba władza Królów, ieszcze bardziey gasta. Król poddawał się sądo-

chniey władzy, bezkarności mocniejszy, niedoleżnego oporu Szwedom, niesłychane w mennicznych prawidłach zamieszania. Prywatni zaczęli stawiać mennice (740). Szwedzi obiąwszy Rygę (741) bili ogromną summę pieniędzy pod szeptem Polskim (742) zwodzili lekko wierność, a zarabiali na krajowej słabości. Król bez energii bił medale na wystawienie Kościoła Jezewitom w Krakowie (743), a nie miał czém woysku płacić (744). Pozwolił przemagającemu w radzie Zakonowi, nazywać siebie wspaniałym dobroczyńcą (745), a umiżał się o trochę pieniędzy należących skarbowi

wi, a oskarżyciele, nie czuli zawstyżenia za rozgłoszone fałsze. Rokosz Zebrzydowskiego ośmielił się walczyć z Królem, i prawną władzą a *liberum veto* uczynił znaném, iak wyżej mówiliśmy. Nikt nie słuchał, a każdy chciał rozkazywać. Szwecya utracona, a Polska dla niej gubiła ludzi, i pieniądze. Zgoła anarchia czyniła wszystko, a rząd był omdłałym.

(740) *Naprzód mieć koniecznie chcemy, aby wszystkie Mynice, które ludzie prywatni po różnych Miałach i Miałeczkach in suum commodum bili exnunc znosiemy.* Konstytucya 1601 Roku V. L. 2 p. 1510. 1589 Roku Leśniowski odebrał rząd nad mennicą Królewską w Wielkiej Polsce, 1591 Roku Buschius otrzymał pozwolenie bić szelągi srebrne w Poznaniu. 1602 szelągi bić pozwolono miastu Poznaniowi, 1596 Roku puszczono mennice arędą, szukając pożytku z wybicia. Mniej ostrożne dawanie kontraktów na wybicia monety pociągnęło tę nieprzyzwoitość, że arędujący mennicę za pozwolenie wybicia od innych brał pieniądze. Hermann z Goniądza otrzymał taką wolność od Buschiusa, na wybicie talarów 6,500. Za tém przykładem zaczęto bić i bez pozwolenia monetę.

(741) 1622 Roku.

(742) Gustaw Adolf wybił 1,200,000 złotych.

Chrystyna — — 6,880,000.

Karol Gustaw — — 6,400,000.

Summa złotych 14,480,000. Braun p. 159.

(743) W różnych kolekcjach znaleźć łatwo można ten medal.

(744) Patrz w mojej bibliotece korespondencyą z Janem Karolem Chodkiewiczem, i część rękopismów pod tytułem wojna, i skarb za Zygmunta III.

(745) W liście 1620 Roku *P. Argenti ad Sigismundum III*, w którym usprawiedliwia swoich współ-braci. Patrz także *litterae annuae Soci Jesu* różnych lat.

bowi (746). Taki Król chciał z mennicy korzyścić (747). Te wszystkie przygody, nieszczęścia, i winy, zrobiły ten łańcuch zamieszania w monecie, nad którym sprawiedliwie ubolewa Grondwagner (748). Nie wchodźmy w kwestyę, czy za panowania Stefana, był czerwony złoty równy groszom 56 (749). My dla zbiegu podobieństwa kładniemy tę cenę w tablicy koło 1581 Roku (750), i grosz taki (751) wynosi naszych $8\frac{3}{8}\%$. Lecz w pierwszym roku panowania (752) też samą 56 groszy wartość Zygmunt III ogłosił (753). Seym 1598 Roku 58 groszy (754) szacunku ustanił; a grosz jeden (755) ma ceny $8\frac{1}{8}\%$. Kommissya 1601 (756) i 1604 Roku (757) taki sam kurs zachowany mieć chciała. Wkrótce jednak prawo 1611 Roku (758) 70 groszy ocenienia postanowiło; grosz więc (759) wychodzi na groszy $6\frac{6}{7}\%$. Kommissya 1616 Roku pomnożyła 5 groszami cenę złotej sztuki (760) a grosz wynosi wewnętrznej wartości groszy $6\frac{3}{7}\%$. Tak rachowano urzędownie (761) ale Zygmunt naznaczywszy uniwersałem wyższy szacunek

-
- (746) Rękopisma w moim składzie pod tytułem Skarb Nro. 1, i Nro. 2 za Zygmunta III, zawierają ciekawą i smutną w tej mierze korespondencyą.
- (747) Odstąpił 1632 Roku mennicę Rzeczypospolitey. Nie mogłem teraz znaleźć dwóchletniego zbioru intrat Zygmunta III, w którym było zapisane *Lucrum* z mennicy Krakowskiej, Poznańskiej i Bydgoskiej, nie pamiętam, jak wielki był zysk z bicia monety.
- (748) W dziele *Dyskurs o monecie* 1632 Roku in-4to ważne, ciekawe, i rzadkie dzieło. Seym 1626 Roku kazał doświadczać w mennicy czy podług ordynacyi 1623 Roku wybijano, świadectwo 5 Marca 1626 Roku od Delegowanych podpisane w Metryce Koronney xiędze 141 pod literami T. J. p 241 dowodzi niedowierzaniem od władzy Seymowej Królowi. Jakkolwiek Instrukcyę od Seymików na Sejmy za Zygmunta III weźmiemy, zobaczymy skargi na mennicę, i wstrzeżenie zupełne wszelkich własności.
- (749) Braun p. 66 rozumie, że w 1578 Roku szedł czerwony złoty groszy 56. Lecz przeciwko temu zdaniu położyliśmy ordynacyę menniczną.
- (750) Felix Łoyko mówi w Ms.; że koło 1581 Roku w rachunkach dwóch Klasztorów, widział tę cenę, zdać się rzecz zbliżona do podobieństwa miarkując, że czerwony złoty drożał u nas iak w innych krajach.
- (751) Miał gran $16\frac{2}{5}\%$.

nek (762) sam się może zadziwił, że Sejm 1620 Roku (763) złotych cztery, czyli groszy 120 zrównał czerwonemu złotemu. Tak więc setna dwódziesiąta część (764) ma ceny groszy 4. W 1626 Roku groszy 131, każdy (765) wartości $3\frac{8}{31}$ r. 1628 Roku groszy 160, każdy grosz (766) szacunku groszy 3. 1629 Roku groszy 164, każdy grosz (767) naszej monety ma groszy $2\frac{1}{16}\frac{5}{4}$ (768).

Władysław IV nie bił monety (769) naznaczył w 1635 Roku cenę czerwonego złotego groszy 165 (770): grosz więc każdy (771) wart groszy $2\frac{1}{6}\frac{2}{5}$. 1640 Roku złotych 6, czyli groszy 180 było ceną (772); grosz zatem (773) równy jest groszom $2\frac{1}{8}\frac{2}{5}$.

Jan

(752) 1589 Roku 1 Stycznia.

(753) Cod: Dipl: Deggella T, V p. 329.

(754) V. L. 2 p. 1453.

(755) Ma gran $15\frac{5}{8}$.

(756) W Metryce Koronney.

(757) Braun Müntzwesen p.

(758) V. L. 3 p. 15: Braun p. 75.

(759) Ma gran $13\frac{1}{10}$.

(760) Braun p. 173.

(761) Lustracya Starostw w Województwie Krakowskim 1616 Roku tak rachowała, grosz ten miał gran $12\frac{2}{5}$.

(762) Uniwersał 1614 Roku, mówi o nim Braun; mam o nim w moich notatach wspomnienie, ale nie wiem z których aktów, wziąłem wypis.

(763) V. L. 3 p. 372.

(764) Grosz miał gran $7\frac{8}{125}$.

(765) Miał gran $7\frac{3}{125}$.

(766) Miał gran $5\frac{1}{16}\frac{2}{5}$.

(767) Miał gran $5\frac{1}{16}\frac{2}{4}$.

(768) Te wszystkie epoki wymienia dokładny Hartknoch de re nummaria Prussiae p. 320, 321.

(769) Bile Talary, i trochę monety w miastach Pruskich, nie liczą do monet Polskich.

(770) Braun p. 90. Felix Łoyko czytał ten uniwersał.

(771) Gran $5\frac{2}{16}\frac{7}{5}$ wartości naznaczono groszowi,

(772) Hartknoch de re nummaria.

(773) Miał gran $5\frac{2}{16}$.

Jan Kazimierz nie był sprawcą swoich, i kraju nieszczęść; ale był ich świadkiem, i ofiarą. Wszędzie była wojna, wszędzie trzeba było pieniędzy. Użyto zarobków Mennicznych. Jeszcze w 1650 Roku dawna cena złotych sześciu, utrzymała się (774). Później nieco ten prawny rachunek w urzędowych dziełach zachowano (775). Ginę już w więgach prawa, i mennic grosze srebrne, a czerwony złoty w stosunku z srebrem, powiększoną zyskał cenę (776). Kazano w 1658 Roku Boratyniemu bić szelągi z miedzi (777) naznaczono wiele Rzeczpospolita ma mieć pożytku z takowego wybijania. Bito orty 16, a potem 18 groszy wartujące (778). Należy usunąć od uwagi czytelnika grosze. Lecz że z

T

dawney

(774) Ta ordynacya jest w aktach Grodu Warszawskiego 16 Maja 1650 Roku wpisana.

(775) W Lustracyi Starostw 1661 Roku.

(776) Czerwony złoty był między zł: 16 gr: 15, a zł: 16 gr: 20. Ja w tabeli biorę zł: 16 gr: 20, abym już rachunku nieodmieniał. Tę uwagę o podniesieniu czerwonego złotego, wyjąłem z uwag Felixa Łoyka.

(777) 1658 Roku kazano Boratyniemu, który na tém Seymie indygenat otrzymał, wybić szelągów za million złotych. Braun p. 113. Potem powiększono liczbę miedzianey i srebrney monety. Rachunki z Boratynim są pod moją ręką, ieden rachunek jest taki:

miał wybić złotych 3,893,250.

Kosztował kruszec i robota — 1,668,535. gr: 12.

Urzędników zapłata — — 13,120. — 8.

Zarobku dla Skarbu — — 2,221,594. — 10.

Zgadza się złotych 3,893,250.

Od 7 Kwietnia 1663 Roku do 7 Września 1665 Roku za dwa lata i pięć miesięcy wybito samemi szelągami złotych 6,990,882. groszy 26, i z takiego to wybicia tak wielki zysk wyniknął na ieden moment, a szkoda na kilka pokoleń. O tém to czasie i o Tymphie napisał Kochowski *in annalibus Poloniae ab excessu Vladislai IV* p. 228. *Eo anno in Polonia argenteam aetatem finitam, & aeneam cepisse non inepte dici potest — Hoc sane tunc malis Poloniae deerat, quod undique coortus hostis non rapuerat, jam sui cives & adventitius aruscator, in depauperationem miserandi regni verterunt.*

(778) Braun w kilku miejscach, i uniwersał Siedlnickiego Podskarbiego za Augusta III.

dawney dobrej monety, przeszły na drobne liczalne podziały, winniśmy namienić, że w tabelli w przedziale złotych, kóp, grzywien są wszędzie położone ówczesne grosze. Tu w tém miejscu w późniey wybitey monecie, tylko nudne łamanie liczby bez korzyści wystawić należałoby. Bito orty w Litwie do 1664 Roku (779) miedź pomnożono (780) szostaki, czyli sześciogroszówki za Augusta II (781). W niedostatku monety Polskiej za Augusta III, bito w Lipsku w krótkim czasie ogromną summę (782) a szostaków, czyli sześciogroszówek małą liczbę. Za Stanisława Augusta w 1766 Roku grosze srebrne należą, do części złotych (783). Wybita miedź na groszówki, i trojaki (784) coraz bardziej ni-
knie,

(779) Braun.

(780) Nayprzód Kommissya 1658 Roku pozwalając wybić miedzi za million, ostrzegła 150,000 złotych zarobku. 1662 Roku pozwoleń wybić 5,250,000 złotych, warując dla Skarbu za każdy million 450000 złotych pożytku, i w ten-
czas jak Kochowski Climačere 2 p. 37 powiada; czerwony złoty podniósł się na złotych dziewięć.

(781) 1698, 1702 Roku i później. W 1720 Roku wybito w Saxonii nie wiele sztuk groszy srebrnych, na iedney stronie cyfra Królewska, na drugiej motyl, wyszło piśmo w 1753 Roku pod tytułem: *Entwurf etlicher Fragen im Münzwesen, und wegen eines silber Groschen von 1720*, w którym ta kwestya jest rozważana, czy to wybito na pamiątkę niesłateczności stronników Augusta w Polsce, czy tę groszę dla rodziny Królewskiej w niewielkiej liczbie wybite służyły do znaczenia w grze. Pierwsze twierdzenie zdać się niepodobne uważając politykę Augusta II, i milczenie współczesne. Bądź iedne, bądź drugie mniemanie nie jest moją rzeczą odpierać, bo te grosze Saskie należą do osobliwości, ale nie do uwag handlu lub dzieiów pieniężnych.

(782) Od 1 Października 1752, do 31 Grudnia 1756 Roku.

W talarach całkowitych	4,827,244	Talarów	22	groszy.
W tynfach	—	614,282	—	9 —
W szostakach	—	35,431	—	4 —
W półtorakach	—	6,556	—	4 $\frac{1}{2}$ —

Summa talarów 5,483,514 groszy 15 $\frac{1}{2}$.

(783) Cztery srebrnych groszy, szło na złoty, 320 na grzywnę fein Kolońską.

(784) Wybito od 1766 Roku, do końca egzystencji Polski w miedzi 11,878,592 złotych groszy 8 $\frac{1}{2}$.

lnie, i służyła tylko za samą zdawkową, a ułatwiała podział srebrnej monety. Mówmy jeszcze nieco o podziale grosza.

Grosz zalał się miejscem szelągów (785) i dzielił się na dwanaście denarów (786). Garampi rozumie, że 1362 Roku grosz Praski miał 16 denarów (787). Ja nie widzę na to dowodów. Kiedy następowała redukcja na drobną monetę 1447 Roku (788), wypadło dziewięć denarów na półgrosza cenę naznaczyć, a ślad ośmnaście denarów stanowią grosz. Tak ordynacja 1526 Roku (789) wyrzekła, Kromer w 1564 Roku mówi o denarach, w których jeszcze było cokolwiek srebra (790) został ten rachunek, ale nie wartość grosza, lub denara. Czém byli szelągi solidi w kilku miejscach mówiliśmy. Pierwszy raz urzędownie trzecie cząstki groszy 1526 Roku (791) nazwano szelągami, i tak do naszego czasu zostały.

IV. Zda się, że Litwa prócz Rublów (792) nie miała monety przed Jagiełłą. Za jego panowania są grosze herbem Narodu oznaczone, są nawet wspomnienia w transakcyach (793).

T 2

Mamy

(785) *Grosi succedere Solidis omnibus est notum.* Liebknecht w Dysertacji *de antiquitate solidorum* 1729 Roku na karcie 17, i już wyżej o tém mówiliśmy.

(786) Dobner *de sexagenis Grosorum Pragensium.*

(787) *Saggio de osservazione delle monete Pontifiche Roma* app: p. 378.

(788) V. L. I p. 154—6.

(789) V. L. I p. 469 „*Tres solidi grossum, & sex oboli solidum.*

(790) *Obolus decima octava pars grosi, atque hi, quidem aerei sunt dealbati.* Kromer w dziele *Polonia* różnych edycji. W ordynacji mennicznej 1526 Roku do każdych łótów 15 czystego srebra w wybijaniu denarów kazano dodawać miedzi 154 łótów. Jak w Litwie rachowały się denary *pieniążkami*, lub *białymi* zwanymi: w swoim powiemy miejscu.

(791) V. L. I p. 469.

(792) Patrz przedział o Rublach.

(793) W Skrypcie 1411 Roku od Władysława Jagiełły, Alexandrowi Hospodarowi Moldawskiemu, a po uspokoiniu długu do Archiwum Koronnego wróconym, obiecuje Król, iż albo Rublami, albo groszami zapłaci. Są półgroszki Władysława Jagiełły z samém tylko herbem Litewskim.

Mamy Swidrygayła, i Zygmunta półgrofzki, te lepsze były od tych, które Władysław Jagiello bił po 1418 Roku (794). Litwa miała naywiększy handel z Rusią, w którey frébrowi kawałami Rzeczpospolita wielkiego Nowogrodu, i Xiążęta Moskiewscy herbem, lub piętnem oddzielném naznaczali (795). Zmudź miała handel z Anglią (796) Dniestrem przesyłano zboże do Carogrodu, i na Archipelag (797) Dnieprem iészce przewożono towary (798). W Kaniowie była sławna celna Komora Witolda Łaźnia zwana (799). Kray więc handlowniejszy, musiał się starać mieć lepszą monetę, niż Polska, która granicząc z Prusami, Szląskiem, i Niemcami, miała ośmielenie do bicia gorszey monety (800) Bito za Jana Olbrachta pod dozorem Ulrycha Hoziusza monety w Litwie (801). Za Alexandra ten sam Ulrych, i Michał Hliński, czyli Gliński kochanek Króla, otrzymali kwit z rządu mennicą, i z oddania przybytków do Skarbu Litewskiego (802). Ządała Litwa

(794) Patrz przedział o grofzach.

(795) Patrz przedział o rublach. Co do Nowogrodu wielkiego, czytać należy Wilhelbrandta Hansioche Chronik, i Andersshona *Handelsgechichte*.

(796) Traktat 1342 Roku *in actis M. Britanniae* Rimeri.

(797) Sarnicki pod Rokiem 1447 *annalium Polonicorum* li: 7 ed: Lips: 1711 p. 1175.

(798) O handlu przez Dniepr w historyi Polskiej obszerniey, a króciey w tém dziele w inném miejscu powiemy.

(799) Czytać o tém w dziele *Michalonis Litvani* Edycyi Bazyleyskiej 1616 Roku in-4to.

(800) W Niemczech iak fałszowano monetę, patrz Hirscha *Deutsches - Reichs - Müntz archivum*, iak w Prussiech Krzyżacy z mennicy zyski ciągneli, patrz Hartknocha *de re nummarią Prussiae*.

(801) 1506 Roku kwituie Król Alexander. Ulryka Hoziusza z trzymania mennicy przez lat ośm, i oddawania przybytków do skarbu. Patrz Metryki Litewskiej oryginalney T. VII karta 125, a w kopii na karcie 214.

(802) W tém samém kwicie. Na początku panowania Zygmunta I w Metryce Litewskiej, iest kilka podobnych kwitów. W 1505 Roku za Alexandra w Metryce Litewskiej Xiędze piątey na karcie 269 iest rachunek czwórtoletni z mennicy Wileńskiey przez Chreptowicza Marszałka Litewskiego, i Namieśnika No-

stwa w 1515 Roku, aby moneta tego Narodu, miała taką w Pol-
 szcze wartość, iaką daie krulzec (803) nie podobalo się to Pola-
 kom, a Król Polski, a razem wielki Xiążę Litewski, pochwalil tę
 niesprawiedliwą gorliwość (804). Skarżył się o tę krzywdę Zyg-
 munt August (805), Król oyciec oświadczył, że bez Seymu nie
 może pozwolić na więkzą w Polszcze pieniędzy Litewskich cenę
 (806); złotnicy Krakowcy wykupowali (807) w Polszcze będące
 grosze Litewskie. Dwoma laty przed śmiercią (808) zlecił Król
 synowi, któremu już państwo Litewskie oddał (809) aby monetę
 Litewską bito na stopę Polską (810). Zlecenie Króla iak było wy-
 konane, widzimy w księgach mennicy Wileńskiej, w tém Roku
 urzędownie sporządzoney (811) zrównano wagi gwichtami zwane
 i dwoiaką

wogrodzkiego uczyniony. Tam można widzieć. Imo. Do mennicy czystego fré-
 bra weszło 24,600 grzywien i dwa skoyce. 2do. Za frébro, miód i na wszel-
 kie wydatki wyszło 56041 kop i 26 groszy. 3tio. Panujący zarobił 61,920
 ówczesnych złotych, które w tém kwiecie na 22 grosze redukowano.

- (803) 1515 Roku 28 Lutego w listach do Starostów „*eo quod prætio suis (Litva-
 nis) æstimatur, & accipitur in magno Ducatu Litvania &c.* Patrz akta od
 1516 Roku Nro. 104 karta 310.
- (804) *Laudo itaque ut medius grossus pro medio grosso Polonico æstimetur, &
 recipiatur.* Tamże, i na teyże karcie,
- (805) 1539 Roku 18 Marca „*Cum in moneta Litvanica plus est argenti, quam in
 nummis Polonicis cur eadem deberet esse æstimatio. Nonne auri fabri & mo-
 netaria aliquæ præeminentiæ subfunt.* W liście do oycza „*inter epistolas Sigismi:
 Primi.*
- (806) W 23 tomie zbioru Stanisława Gorskiego Nro. 143 p. 365.
- (807) *Ofto grossi Litvanici faciunt grossos undecim taxa* złotników Krakowskich
 1523 Roku w księcece pod tytułem *Summarysz monet 1755 Roku,*
- (808) 1546 Roku.
- (809) 1545 Roku w Brześciu. Ten przywilej, czyli Dyploma, było w Archiwum
 Nieświłskim.
- (810) W tomie 23 Stanisława Gorskiego Nro. 116 karta 266, i w aktach protokołu
 od 1546 do 1548 Roku Nro. 90 karta 202.
- (811) *Regestrum officinæ Vilnensis per Jelitowski sub mandatis Jostii Ludovici
 Decii 1546 anno* w mojej bibliotece.

(812), i dwoiaką zaczęto bić monetę, jedną cięższą, drugą lżejszą (813). Pierwizą używano w Litwie, i w kupczych tranzakcyach, drugą posyłano do Krakowa (814), albo używano do wykupowania redukowaney monety Swidnickiey (815), stąd ten warunek utworzony widziemy, aby grosz miał dzieśięć pieniędzy, czyli denarów (816), a wysyłane za granice wielkiego Xięstwa Litewskiego, miały tylko ośm pieniążków (817). Zygmunt August szedł za przykładem oycy. Xięgi menniczne (818) okazują, wiele Polska, wiele Litwa kop tych różnych groszy odbierała (819). Seym Unii 1569 Roku równą monetę w obu państwach ustanowił (820). Nie kontenta była Litwa z tego przymierza obu Narodów (821) i dawną swoją rachować chciała monetą.

Cena monety Litewskiey, była większą od Polskiey czwartą częścią za Jana Olbrachta (822); a podobno ieszcze za Bolesława Swidry-

(812) 1546 Roku 26 Augusti *pro conuentione ponderis Lituanici, cum Cracoviensi seu pro guicht aurario, socio Stanislai aurarii una sexagena* w témże regestrze.

(813) *Sexagena 8400 ad granum Polonicale octo denariorum, inde per grossos 30 flor: 1500 Sexagena gravioris faciunt levioris 1875. In grossis numeri, 86 ponderis gravioris, sexagena 1500.*

(814) *Misi Cracoviam 1500 Sexagenas levioris.* Ibidem.

(815) *Misi pro emenda moneta Swidnicensi 400 sexagenas, faciunt levioris 500.* Kantory do wykupowania, iak się z tych regestrów okazuje, były w Łucku, w Kownie, i w Brześciu, nazywały się *Camerae*.

(816) W licznych tranzakcyach nie tylko w Litwie, ale i na Wołyniu kóp groszy Litewskich, a każdy grosz dzieśięć pieniędzy.

(817) *Sexagena 8400 ad granum Polonicale 8 denarii 1546 26 Augusti Dedi ad conflandum pro fusione Grossorum Litvanitalium ad granum Cracoviense 8 den: Ibidem Domino Pechicki gravioris monetae per 10 Denarios, tamże.*

(818) Od 1551 do 1554 Roku przez Konratha pisarza pod rozkazem Podskarbiego Nadwornego Lutomierskiego, porządnie utrzymywane.

(819) Patrz te xięgi. Takie wyliczanie byłoby nudne, a pożytku nieprzyniesie.

(820) V. J. 21 P. 11.

(821) Patrz historią Narodu Litewskiego przez Kojałowicza T. 2.

(822) Łożyko czynił doświadczenia w mennicy, innego szrodka nie miał, kiedy ani ordynacyi, ani wiadomości o kursie czerwonego złotego mieć nie można.

Swidrygajła, i Zygmunta (823) za Zygmunta I rachunki menniczne, usuwają wszelką wątpliwość (824). Dwie umowy z Krzyżakami Inflantzkimi (825) przez Zygmunta Augusta zawarte dowodzą, że 24 grosze, szło na złoty Polski (826). Wiadomo zaś, że złoty był zbiorem liczby groszy trzydziestu (827). Kiedy w Parczowie 1564 Roku układano akt Unii, w pięć lat później poprawiony, i ogłoszony; Litwa stała przy swojej monecie, czwartą częścią lepszą (828). Polacy odpowiedzieli, że iak liczalna grzywna w Polsce jest groszy 48, w Prussiech 20, tak Litwini kopę swoją na 75 groszy liczyć mogą (829). Ile wiedzieć możemy, nie należy

(823) Też same dowiadczczenia, przekonywają o téj prawdzie.

(824) 1500 Sexagenæ faciunt levioris 1875. 400 Sexagenæ faciunt levioris 500, i inne w teyże xiędze mennicznej przykłady. Winniśmy jednak wyrazić, że w przywiedzioném pod liczbą 802 rachunku jeszcze większa jest różnica bo 22 grosze Litewskie na złoty rachują. Lecz to w tém roku było, kiedy Alexander Król w Polsce nową cenę czerwonego złotego ustanowił, za tém lepszą monetę rachowano, zwłaszcza za te lata jeszcze, w których cena 1496 Roku była zachowana.

(825) W traktacie 1559 Roku 15 Września w Wilnie między Zygmuntem Augustem, a Rygskim Arcy-Biskupem „*Summam nomine sumptuum bellicorum hoc est centum millia florenorum viginti quatuor grosos Litvanicos, pro singulis florenis numerando &c.*” Cod: Dipl: Daggella T. 5 p. 225. W traktacie 14 Lutego 1560 Roku z Gothardem Kederem „*Summam nomine sumptuum bellicorum hoc est sexies centena millia florenorum viginti quatuor grosos Litvanicos pro singulis florenis numerando*” Ibidem p. 229.

(826) Patrz przedział o złotych.

(827) W aktach poprzedzających Unię w bibliotece Zasłuskich Nro. 1328.

(828) Tamże. Po tém zezdzie w Parczowie bito 1565 Roku w Litwie troygroszówki z napisem *Qui habitat in calis irridebit eos*. Te troygroszówki są rzadkie bo na przełożenie Franciszka Krasieńskiego, Król zakazał je bić, dla nierozgnięcia Polaków przeciwko którym wybito ten napis. Patrz o tém listy Zygmunta Augusta w Ms: bibliotece Zasłuskich.

(829) Tamże. Po takich namowach, i układach wydał Zygmunt August uniwersał 1572 Roku 18 Marca w Metryce Koronney xiędze Nro. 84 pod literami JJJ. p. 325 następującymi zaczynając słowy: *Iż my ulitowawszy się szkody Poddanych naszych W. X. Litewskiego, którą na monecie swej Litewskiej mają, w tutecznych Państwach Koronnych, do tego czasu odnosili, za radą Panów Rad Polskich i Litewskich obwołać rozkazaliśmy, aby monetę Litewską pod naszym*

więcej wybijano monety Litewskiej (830), a po Unii niewidziałem groszy Litewskich podstępem Zygmunta Augusta. Mieszała się moneta cięższa, i lżejsza, za oycę, i syna Zygmuntów w Litwie bita. Musiano zatem i dawnemu zwyczajowi, i możności dogodzić. Używano Litewskie, i Polskie grosze; lecz kiedy w Polsce rachowano na kopę groszy 60, Litwini rachowali na swoją kopę 75. Odmieniały się grosze Polskie, i ich szacunek, liczba, ale nie cena w sposobie rachunku w Litwie została (831). Bito potem pieniądze w Litwie, iak w iednym z Polską kraiu (832); kurs różny bywał. Konstytucya 1717 Roku porównanie kursu ubespieczala (833).

Litewski grosz dzielił się na dziesięć denarów, pieniążkami zwanych. Wiemy z iakiego frébry ie bito za Zygmunta Augusta (834). Moneta dla Polski przeznaczona, miała tylko ośm denarów (835). Ta drobna zdawkowa moneta, zyskała imię *białych*, które

i P: zedków naszych tytułem kowana, w iey własney a dawney cenie to iest dwa grosze Litewskie za półtrzecia grosza Polskiego brałi. Podług tego uniwersalu miała bydź ta moneta w tey samey proporcyi w mennicy wymieniana. Oto nayuroczystszy dowód zachowania iednakowego stosunku monety dwóch naszych Narodów do śmierci Zygmunta Augusta, któren w Lipcu 1572 Roku umarł.

(830) 1551 Roku kop 6,935, 1552 Roku 4,593 kop, 1554 Roku kop 6,308.

(831) Winy sądowe rachują w Litwie na kopy, wartujące złotych Polskich 2 groszy 15.

(832) Aż do 1664 Roku.

(833) V. L. 6 p. 331 tit: *Cozquacia monety w wielkim Xięstwie Litewskim.*

(834) W rejestrach mennicy Litewskiej 1551 2½ łotów czystego frébry 13½ miedzi takż waga w rejestrach lat następujących w 1551 Roku wybito 427 kop groszy, 1552 Roku kop 1538, 1554 Roku 5,362 kop denarami. Widziałem pięknie wybite denar miedziany 1570 Roku, ten większy ale cieńszy był od troygrozówki, na iedney stronie Polski, i Litwy złęczone herby, a na drugiej cyfra i rok, lecz to była próba do projektu, któren Fogelweder Gdański mieszczanin podał, ale gdy w prawo przemienioném nie został projekt, została tylko pamiątka medalu, tak iak wybite z czystego frébry próby 1771 Roku monet ośm-tniego Króla.

(835) Patrz wyżej notę pod liczbą 813, i 817.

które Wołyn w 1598 (836), a Podlasie w 1616 Roku (837) liczyły.

V. Grzywnę dwoiaką podali nam Grecy, iedną proszą o ośmiu, drugą dwoistą o szesnastu uncjach (838). Rzymianie wprowadzili dwónastouncyową grzywnę. Taką zastali Frankowie zdobywcy części państwa Rzymskiego, i na taką wagę bili (839). Przed szrodkiem iednastego wieku ośmiouncyowa, czyli z szesnastu łótów złożona grzywna, wprowadzona do Niemiec, przeszła do Francyi między 1075, i 1093 Rokiem (840). Prawa Frisionów, Wisi-Ostro-Gotów, Burgundów, Longobardów, tylko mówią o solidach szelągach (841). Karol wielki i o téy monecie, i o grzywnach wspomina (842). Ten prawodawca kazał bić z grzywny czystey 20

U

szelą-

(836) V. L. 2 p. 1473 o mycie na przewozie Łuckim.

(837) W Lustracyi Starostw taki pieniążek nazwany *biały*, redukowany był na denarów $2\frac{1}{2}$. Mam takie pieniążki; bywały liczbą II oznaczone pieniążki podwójne. Cyfra Królewska i rok są na pojedynczych i podwójnych wybite.

(838) *Talentum simplex, & talentum duplex. Traité de la valeur des monnaies par St. Maury du Pré p. 171. Salzade Recueil des monnaies p. 67.*

(839) Le Blanc w dziele *Traité historique des monnaies de France* p. 3, dowodzi nawet wagą, że pieniądze *solidi* Francuzkie, były równe *solidom* Rzymskim. Ten sam pisarz utrzymuje, że te dwanaście uncyi, były równe $10\frac{1}{2}$ Francuzkim. Złoto, i srebro tak ważono od początku panowania Filipa I, tamże p. 159.

(840) Bazingham *Recherches sur la Valeur des monnaies* T. 2 p. 102.

(841) Patrz te wszystkie prawa w edycyi Lindenbrog.

(842) Widziemy ieszcze w życiu S. Eligiusza za Dagoberta I, który zaczął panować 622 Roku w Austrazyi, w zbiorze pisarzów Francuzkich Du Chesna T. 2 p. 629 „*Cum omnis census in unum collectus Regi pararetur ferendus, ac vellet Domesticus simul ac monetarius adhuc aurum ipsum fornacis collione purgare, ut juxta ritum purissimum ac rutilum aulae Regis praesentaretur metallum.*” Widzieć jasno, że czysty kruszec wchodził w zbiór dochodów. Podłża potem moneta. Karol wielki 779 Roku, iak sprawiedliwie Lamare w dziele *Traité de la Police* ed: 1772 t. 2 p. 336 uważa w ustanowieniu wielości iakmużny dla cierpiących niedostatek w głodzie, że grzywny srebra, i szelągi razem są wspomnane, to jest; że pięć szelągów składało ćwierć grzywny, czyli 20 szelągów iedną grzywnę.

szelągów (843) te podlały, ale imie liczalney zostało grzywny. Ludzie patrzali na wartość, i na liczbę zrobila się tedy różnica grzywny używalney, i grzywny czystego srebra (844). Od iedenastego do czternastego wieku rachowano w Niemczech na grzywny, wiardunki, czyli fertony, funty, szelągi, i denary (845). Za Fryderyka I widzimy już namienioną różnicę grzywny srebra, i pieniędzy (846).

Same słowo w Polskim grzywna, w Czeskim (847) w Ruskim (848) do siebie podobne okazuje, że tey wagi używali Słowianie. Historia (849), i prawo Magdeburgskie (850) wspiera mniemanie o tém źródłowym słowie. W zbiorze funduszów Tynieckich za Bolesława krzywoustego, widzimy grzywny marcas (851) podobne

-
- (843) Patrz Kapitularze edycyi Baluza, Basinghama, le Blanc, i Lamare w przywiedzionych dziełach.
- (844) Nie różniła się pierwiastkowa moneta od wagi kruszcu, iak sprawiedliwie le Blanc *dans les Prolegomenes* p. XXXIX uznaną powtórzył prawdę. Rachunek został w Francyi na grzywny do Filippa I, ale nie waga. 20 solidów ważyło pierwiastkowo 12 uncyi srebra, a potem za Ludwika XIV 1690 Roku, nie były warte iak 7 denarów, i 3 grana. Widoczna w tey przestrzeni dziewięciu wieków ogromna różnica wartości wewnętrzney monety. Kiedy po śmierci Karola grubego 888 Roku *Eudes*, czyli Udo Hrabia Paryski z 12 uncyi, bił 24 szelągi, w tenczas różnica nastąpiła między liczalną grzywną, a istotną.
- (845) *Moneta non alia ratione, nisi per marcas, talenta, libras, fertones, uncias, solidos, denarios fuit computata.* Schlegel *de antiquis nummis* ed: 1725 p. 184, że w tych wiekach tak rachowano, mówi tenże Schlegel p. 60.
- (846) Schlegel p. 44 przywodzi iedną tranzakcyę 1168 Roku, w której jest różnica *inter marcam usuaem argenti, & marcam puri vel ponderati argenti.* Ja z wielu powodów rozumiem, że dawniey był ten zwyczaj w Niemczech.
- (847) Grzywna.
- (848) Grzywna. Patrz dzieło w Rosyjskim języku krytyka historyi Leclerca pisane przez Baltina p. 230, i 63 w którym podział dawney grzywny Rosyjskiej znajduje się
- (849) W wielu miejscach różnych pisarzów o Słowianach patrz Helmolda edycyi Bangerta p. 62.
- (850) *Marcha Slavonica habet duodecim solidos.* *Wichbild Magdeburgense* art: 44 § 3.
- (851) W urzędzeniu Idziego Biskupa Tuskułańskiego Legata Papieskiego 1125 Ro-

dobne jest słowo w Marcinie Gallu (852) później dzieło niezliczone przynoszą o tém dowody (853) iż używano takiego rachunku.

Niemcy różnowagowe mieli grzywny; my tylko o Praskiej (854) i o Kolońskiej (855) wspominać mamy przyczynę pierwszą za Wacława, i nieco później bywała nam w części wspólna. Druga w Niemczech powszechniej w mennicach używana, i u nas została użytą, i na iey wartości w tém dziele rachunki nasze gruntuujemy. O dwóch, iedney Polskiej (856), i o drugiej Krakowskiej (857) mówią pisarze (858). Ja z czynionego doświadczenia rozumiem, że jest iedna (859).

U 2

Jak

ku „*Duodecim marcas argenti pro occiso homine solvendas*. Patrz dzieło Tincia przez Szczygielskiego.

(852) Pod 1109 Rokiem edycyi Gdańskiej 1749 Roku p. 97 *Trecentas marcas*.

(853) 1121 Roku Ruś dała Bolesławowi Krzywoustemu odkupu za Wołodara Xięcia Przemyślskiego 20,000 grzywien srebra. Długosz T. I p. 418. Otworzyć tylko akta zbioru Dregera do Pomeranii, akta Borussiz do Prus, Deggella, i kosztom zmarłego Króla czynione zbiory, częste wspomnienia *marcarum*, czyli grzywien znajdziemy.

(854) Praska grzywa na 5,280 asów.

(855) Kolońska ma 4,864 asów.

(856) Polska ma 4,198 asów. Patrz tablicę u Krusa.

(857) Ma podług świadectwa tegoż Krusa 4138 asów.

(858) Krusa Tab: IV p. 424—5.

(859) Złotnicy Warszawscy, używali grzywny Krakowskiej 1650 Roku ulaney. W 1778 Roku ważył ją menniczny próbierz w Warszawie, zaświadczenie zawiera upewnienie, imo. że ważyła grzywna 4,169 asów, 2do. że ta grzywna była wytarta. Większa więc była grzywna od grzywny Krakowską, od Kruzego zwanej, a na wytarcie 29 asów, mogło odeść; a tak obydwie grzywny miały by 4,198 asów. Pruska miała mieć 3,966 asów, Gdańska podług iednych miała mieć 3,942 Hol: asów podług drugich 3,934. Braun p. 8 mówi, że Gdańsk zachowywał grzywnę o 125,21½ Englów. Krakowskiej naznacza wagę 128 englów 17 asów. Poliszcz po Roku 1650 131 englów 8 asów. Kiedy składam oczewisty dowód o grzywnie 1650 Roku ulaney i zachowywaney do naszego czasu, kiedy widzę że grzywny posyłane były do Niemiec, i Magistrat Krakowski ulania nowych wag z dokładnością pilnował, nie widzę potrzeby rozważania tej kwestyi, a czytelnik da wyrok. Gdy niektóre miasta Pruskie

Jak w całych Niemczech, tak i w Czechach była różna liczalna grzywna od srebra czystego grzywny. Przed Wacławem II, była dawno używana grzywna prawna czwórdeśtu ośmiu groszy (860) została potem na 56, i na 60 groszy przemieniona (861). W Polsce przyjęta, nigdy swojej niezmieniła liczby (862). W stosunku grzywien Praskiej z Polską, można nawet znaleźć przyczynę, dla czego grzywna Polska, ma tylko 48 groszy (863). Tak przyjęta grzywna liczalna, nazwała się Polską liczbą (864). Bulla Marcina V dla Śląska (865) w piętnastym wieku o niej mówi.

Grzywna liczalna Polska była, i jest zbiorem czwórdeśtu ośmiu groszy. Po ustanowieniu szacunku grosza, zbiór 48 jest łatwy do znalezienia.

Akta Synodu Płockiego, któremu w 1423 Roku Jakób Kurwanowski Biskup przewodniczył (866) stanowią karę grzywien liczby

-
- Lubeckie zachowywały prawo; i w jednej transakcji jest wspomnienie o Lubeckich grzywnach, niech czytelnik, o nich i o grzywnach Słowiańskich przeczyta *Scriptorum rerum Danicarum medii ædi* T. V p. 435. Langenbekiusa.
- (860) *Marca legalis, marca vetus, Et ante Venceslaum II non nunquam usualis verum intelligebatur, pondus vetus probatissimi argenti, prorsus nulla admixtione cupri vitiat, quod olim 48 solidis, item centum denariis, Et ducentis appendebantur.* Dobner *de sexagenis grosorum Pragensium* ap: Pray p. 237—8. Ten Dobner przywołuje przykład w szesnastym wieku Jania de Hradek, i Magistratu w Winhelburgu, że tak na 48 groszy rachowali grzywnę w jednej transakcji.
- (861) Patrz Dobnera w przywiedzionym wyżej miejscu.
- (862) Dobner tamże: Jakiegolwiek akta Polskie otworzymy, nie znajdziemy odmiany w liczalnej grzywnie.
- (863) Praska grzywna ma 5,280 asów, a Polska 4198 podobnych części. Kiedy bito z grzywny Praskiej 60 groszy, w ten czas grosz miał 88 gran. Z grzywny Polskiej gdy wybijano 48 groszy, na każdy grosz wypada gran $86\frac{4}{8}$, usunąwszy łamaną liczbę, nie można więcej wybijać z grzywny Polskiej, iak 48 groszy Praskich.
- (864) *Numeri Et pagamenti Polonialis.*
- (865) 1420 Roku u Sorbera w dziele *de censu constitutivo sive de mutuo palliato* Edycji w Jenie 1736 Roku *censu unius, vel plurium marcarum numeri Polonici, Et pagamenti consueti* &c. Patrz także notę o wyderkach w tym dziele.
- (866) Akta tego Synodu na pergaminie w oryginalnej są w mojej bibliotece.

czby Mazowieckiej, a monety Praskiej (867). Widzę ją w Mazowszu w piętnastym wieku grzywnę 20 groszy (868) z Prus wziętą; lecz przed końcem piętnastego wieku, zaczęto w Mazowszu rachować grzywny 48 groszy; i tak do 1526 Roku wcielenia tego Xięstwa do Polski trwało (869).

W Prusiech od Krzyżaków, były wprowadzone gospodarstwa publicznego rozrządzenia z Niemiec, weszła i liczalna grzywna dwódziesiętu szelągów, a potem groszy (870). Podobno grzywny Toruńskie, w których ziemia Michałowska, była zastawiona 1304 Roku są grzywny Pruskie (871).

Grzywny całe, lub w swoich przedziałach iedynie do Wacława, potem obok kop groszy do Kazimierza Jagiellończyka następnie z florenami, czyli czerwonymi złotemi do Alexandra, nakoniec z złotówkami, a rzadziej z talarami do Zygmunta III, bywały znane. W rachunku win sądowych Sejm 1788 Roku zaczęty, dopiero je usunął (872).

Ferto

(867) *Pœnam mediæ marcæ, numeri Masoviensis, monetæ Pragensis, nobis, & successoribus nostris &c.* W aktach tegoż Synodu na karcie 14.

(868) W zastawie Rożańskich dochodów w archiwum Koronnym 1435 Roku 19 Maia Janowi de Tołoczyn „*Centum quinquaginta Marcas Pruthenici numeri & ponderis per viginti grosfos numerando.*

(869) Patrz różne tranzakcyje w zbiorze Deggella, i Naruszewicza, także Statuta Xiążąt Mazowieckich edycyi 1543 Roku.

(870) Patrz Hartknocha *de re nummaria*, Brauna *Müntzwesen*, i ustawę menniczną Zygmunta I 1528 Roku.

(871) *Trecentas marcas Denariorum Thoronensium.* Długosz T. I p. 906. Kromer li. XI. Deggell T. IV pod tém rokiem. Kapituła Gnieźnieńska ma w swoim składzie oryginał przedaży wsiów Gruczno, i Kozielec Jakóbowi Swince Arcy-Biskupowi Gnieźnieńskiemu 1290 Roku *pro trecentis Marcis Thorunensis monetæ.* Skoro grzywna Pruska jest zbiorem 20 groszy, a Toruń należał do Prus, i o innej oddzielnej rachuby nie wiemy, innej wielości groszy w grzywnie Toruńskiej przyznawać nie możemy.

(872) W prawie o Trybunałach, i sądach Ziemskich.

Ferto jest czwarta część grzywny (873). Nazywał się naydawniey ferdon, i stąd weszło w Polszcze wierdunek (874) słowo podobne Niemieckiemu dawnemu *Vierdung*. Ludwik I syn Karola wielkiego 824 Roku, w nadaniu różnych darów Mnichom w Eberschein w Szwabii, obiecał dawać *firdonem*, ważącego trzy uncye Strazburgskie (875), co czyni czwartą część grzywny dwónastouncyowej Rzymskiej. W Polszcze równie prawie z wprowadzeniem grzywny *fertony* są znane (876). Różny ich podział w miarę odmiany wielości groszy z grzywny następował w Czechach, i Węgrzech (877). U nas gdy zawsze w liczalney grzywnie, było 48 groszy, więc wiardunek, nie miał odmiany dwónastu groszy (878). Do Zygmunta I panowania, widzimy wspomniania fertonów (879). My ich redukcją do 1507 Roku kładniemy, późniejszych zbliżenie gdyby było, jest nader łatwe.

Scotus

(873) *Ferto est quarta pars marce, sive libra* Schlegel p. 49 & 61. Du Cange voce *Ferto*, i powszechnie zdanie.

(874) Patrz Bielskiego pod Rokiem 1511, czerwony złoty rachowany na trzy wiardunki. W wielu pismach toż słowo w tém znaczeniu, znaleźć można. Patrz Kromera w dziele *Polonia* ed: Basil: p. 485. Brauna p. 11.

(875) *Unum Firdonem, sive tres uncias argentinenfis monetæ*. Schilter in *Glossario Theuthonico*. Du Cange voce *Ferto*. Wiadomo, że w ten czas dwanaście uncyi, czyli dwadzieścia cztery łotów, składało grzywnę. O to nowy jest dowód, że Ferton jest czwarta część grzywny.

(876) W przywileju fundacyi Góry na Szląsku przez Bolesława śmiałego 1067 Roku u Doggella T. I. Wiem, że ten przywilej jest podeyrzany; natomiast jednak o tém świadectwie rozumiałem być rzeczą przyzwoitą. Są o Fertonach nieco późniejsze w wielu nadaniach świadectwa.

(877) Patrz Dobnera, Praya, i Werbozca *Corpus Juris Hungarici*.

(878) Wszystkie akta o tém przekonywają.

(879) W różnych fundacyach duchownych zgromadzeń, i Kościołów. W uniwersale poborowym 1507 Roku w Xigdzie Metryki Koronnej pod litero O p. 122 czytamy rozkaz, aby z Ziemi Krakowskiej, Sandomierskiej, Lubelskiej, Chełmskiej, Bełskiej, Lwowskiej i Sanockiej *ex quocunque laneo per fertonem* płacili. *In dimidio vero laneo sedens solvet dimidium fertonem sex grosfos*.

Scotus czyli skoiec, jest dwódziesiątą czwartą częścią grzywny, czyli dwoma groszami (880). Wiemy Vierdunga, czyli Fertona szelągów, groszów, i denarów imienia początek. Scotus w Niemczech nie jest znany. Mniemanie moje o początku tego podziału, ośmielałem się wystawić. Wiemy, że była grzywna Słowiańska, że miała dwanaście solidów (881) na swój podział. Rozumiem, że ten skoiec był połową tego działu, którego imię w Łacińskim nazwisku, jest ukryte. W nadaniu miastu Krakowowi 1257 Roku, widzimy obowiązek dawania od każdego dworzyszczu po pół łota srebra (882). W przywileju Władysława Łokietka potwierdzającym to nadanie (883) widzimy tę daninę, nazwaną Scotus (884); za Bolesława krzywoustego Kłafztor Tyniecki odbierał skoyce (885) w daninie. Władysław Piwacz 1235 Roku w takim sposobie myto rachował (886). Wacław Król Czeski, i Polski w przywileju nowemu Sandeczowi (887) naznacza z każdego łanu opłaty, dzieśnięć skoyców (888). Król dwóch Narodów Słowiańskich w nowym nadaniu, używa tej rachuby. Może i to służyć za dowód, że to słowo, i podział grzywny są Słowiańskie. Wspomina o tym nazwisku

(880) *Scotus est vigesima quarta pars marce.* Kromer, Braun, Hartknoch w przywiedzionych wyżej miejscach.

(881) *Wichbild Magdeburgense art: 44 § 3.*

(882) *Dimidium lotum argenti usualis.* Lustracya 1569 Roku Woiewództwa Krakowskiego, ten przywilej wciągnęła w swoje dzieło.

(883) 1306 Roku. W Metryce Koronnej 1456 Roku litt: C. p. 2 uwolnienia od tego ciężaru przywilej ma te słowa „*à solutione de qualibet domo per unum scotum.*” Więc połowica łota, była początkowo wagą i zbiorem dwóch groszy w imieniu, i znaczeniu skoyca.

(884) *Censum unius scoti argenti usualis* w tejże lustracyi.

(885) *Pradnik cum una taberna, cujus hæredes Mars, & Ratey tres scotos solventes* Siczayielski in Tynecia p. 139.

(886) 1235 Roku *de quolibet equo currum duos scotos tantum* Cod: Dipl: Doggel: T. IV p. 12—13.

(887) 1292 Roku.

(888) Od każdego łanu *per decem scotos* lustracya 1616 Roku p. 52.

nazwisku Długosz (889); a w mennicach Litewskich za Zygmunta Augusta (890) toż samo widzimy znaczenie. W Szląsku w trzynastém wieku toż samo słowo znajdziemy (891). Rachowanie na skoyce do Jana Olbrachta panowania dochodzi, obliczenie zaś nie jest trudne. W podziałach zaś grzywien i funtów do Władysława IV panowania te imie jest w Polsce znaném.

Na kopy, i ćwierć kopy, czyli mendle rachowały Słowiańskie Narody, i jeszcze zboże tak liczą gospodarze. Wybił Wacław (iakiż powiedzieliśmy) 60 groszy z grzywny; była więc w ten czas sprawiedliwa kopa. Zwyczaj rachowania w Polsce, ważył się z grzywnami, a zniknął z używaniem złotych. Za Zygmunta I, ledwo znajdziemy przykład takiego liczenia. W Litwie zaś, gdzie grzywien liczalnych nieznano, a złote zbyt późno zostały wprowadzone, liczone do naszych czasów na kopy, które w tablicy porządkiem lat kładniemy.

Złoty okazuje w swoim nazwisku kruszec, z którego był wybijany. Do 1505 Roku był czerwonym złotym, i w tém przedziale piszemy o nim nasze uwagi. Od tej epoki, kiedy czerwony złoty poszedł na groszy 32 (892) i coraz bardziey miał pomnożoną liczbę groszy (893) a w Niemczech ze złota bity floren, stał się srebrną monetą (894) u nas złoty, był zbiorem 30 groszy (895) stał się ten sam złoty urzędownie czwartą częścią czerwonego złote-
tego

(889) W zbiorze funduszów Diecezyi Krakowskiej.

(890) Patrz wyżej przywiedzione rejestra menniczne Wileńskie. Równie i za Alexandra w Litwie rachowano na skoyce iako na podziały grzywny, co w nocie pod liczbą 802 widzieć można.

(891) 1203 Roku u Sommersberga *inter scriptores Silesiae* T. I p. 817.

(892) 1505 Roku V. L. I p. 306.

(893) Patrz przedział o groszach.

(894) 1484 Roku Hirsch *Deutsches Reichs - Münz Archivum*.

(895) 1527 Roku V. L. I p. 473 „*florenos per mediam sexagenam*, i w tém sposobie późniey rachowano złote Polskie,

tego w 1620 Roku (896) lecz dopiero wybity został za Jana Kazimierza. Tympf Torunczanin rządząc w 1662 Roku mennicą Rzeczypospolitey w Poznaniu, wybijał złotówki (897) od iego imienia tympfami nazwane; 60 na fein grzywnę miało być wybitych, a 30 z mieszaney frébry z miedzią grzywny (898). Widział Braun złoty 1671 Roku wybity za Króla Michała (899) ten do nadzwyczajnych rzadkości, ale nie do naszego należy dzieła. Za Króla Jana 12 takich sztuk w 1676 Roku, składało czerwony złoty (900). 1717 Roku tyńf oszacowany złoty i groszy 8 (901). Czerwony złoty szedł na tyńfów 14 groszy 22 (902) za Augusta III

V

napły-

(896) V. L. 3 p. 372.

(897) Położył znak XXX na tych złotówkach. W Kommissyi Skarbowey Koronney był rachunek z Tympfami przez lat trzy od 1663, do 1666 Roku z aktów Kommissyi Łwowskiej

Wielość grzy: brutto	Wielość grzy: fein	Wielość wybitych summy w złotych	Wielość zysku dla Rzplitey.
204,595. 9 $\frac{1}{2}$	102,297. 12 $\frac{3}{4}$	6,131,868. 20	2,762,040. gr: 15.

(898) Braun *Müntzwesen*, i ordynacya menniczna tego roku.

(899) W dziele Brauna *Müntzwesen* pagina 128. Są także mniej jednak rzadkie dwóchzłotówki Króla Michała 1671 Roku wybite. Beniamin Lengnich w dziele *Nachrichten zur Bücher und Münzkunde* ed: 1780 p. 399 twierdzi, że Morstyn Podskarbi mimo zakaz Rzeczypospolitey (która 1669 Roku mennicę sobie warowała) 5000 sztuk wybić rozkazał. Horn był mynistrzem, i iego pierwsza litera H. jest wybita. Znajduje się na tych dwóchzłotówkach herb Morstyna Podskarbiego. Ordynacya menniczna 1528 Roku pozwala Szydłowieckiemu swóy herb na czerwonych złotych umieszczać. Jest podobieństwo litery F na monetach Władysława III, L, na monetach Kazimierza Jagiellończyka. Czy te litery oznaczają Podskarbiech nie mamy oczywistości, ale widzimy zbieg podobieństw. Jeżeli za Jana Kazimierza widzimy choć nie zawsze wybity herb Podskarbiego Krasieńskiego. Za tém przykładem poszedł Morstyn.

(900) Konstytucya 1676 Roku V. L. V p. 351. Toż samo 1677 Roku ponowiono. Dotychczas we Gdańsku rachują złoty ieden za półtora, a czerwony złoty kiedy miał kurs złotych osmnaśtu rachowano na złotych dwanaście w proporcji 1676 Roku ustawy.

(901) V. L. 6.

(902) Szło tyńfów 69 $\frac{1}{2}$ na grzywnę fein Koloniską.

napłynęły ze Szląska (903) podle tynfy. W Polsce wywoływa-
no złe monety (904) równie w Litwie (905), nakoniec redukcya
ogłoszono (906). Należy to wszystko do rodzaju fałszywey mo-
nety, my w tabelli kładziemy prawną wartość (907). Takie za-
mieszanie w rzeczy mennicznej, usunęła menniczna i skarbowa
Kommissya (908). Sejm 1766 Roku z grzywny fein Kolońskiej,
kazał złotych 80 wybijać (909). Stanisław August wiernie dopeł-
nił dane Narodowi przyrzeczenie: 1786 Roku pozwolono odmienić
(910) stopę monety, dodano złotych $3\frac{1}{2}$, do grzywny; w 1794 Roku
jeszcze jednym złotem na grzywnie umniejszyono dobroć mone-
ty (911).

W kończącym się prawie piętnastym wieku, zaczęły się talery,
a imie nawet jest późniejszy. Zygmunt Arcy-Xiąże Austriacki,
zaczął

(903) Ephraim żyd w 1756 Roku tę fabrykę rozszerzał. Monety 1763 Roku w
dwóch złotych w Gdańsku z pierwszemi literami Oekhermana Münchmay-
stra wybite są niezmierniey rzadkości, bo dla próby, 26 po śmierci Króla wybi-
to. Należą zatem do naszej uwagi. Równie milczenie zachowujemy o rzad-
kim tynfie miasta Elbląga 1763 Roku wybitym z napisem *Sec: Red: Secundum
Reductionem*.

(904) Uniwersał Siedleckiego Podskarbiego, 19 Czerwca 1749, 5 Czerwca 1753
7 Kwietnia, i 7 Sierpnia 1755, 14 Stycznia 1756, 16 Maja 1758, 1759 29 Ma-
ja, 12 Kwietnia i 14 Listopada 1760, 1761 19 Sierpnia.

(905) Uniwersał Podskarbiego Fleminga 1753 13 Sierpnia, 1761 20 Lipca.

(906) Ta redukcya tynfów bakami zwanymi nastąpiła przez Węsla Podskarbiego
1762 Roku o tej monecie, jest także wale pismo bezimienne od tegoż samego
Węsla wydane, pod tytułem: *Zal uspokoiiony, niewinność obroniona, rozmowa
dwóch przyjaciół*.

(907) Podług stopy 1766 Roku.

(908) Przez projekta 1765 Roku ułożone. August Moszyński, Unrug, i Gartenberg
żądali mieć stopę monety z grzywny złotych 84, Borch Woiewoda Inflancki,
a potem Kanclersz utrzymał stopę złotych 80. Patrz akta mennicznej Kommissyi
Tom I i *Précis sur les affaires Monétaires depuis 1764, jusque à 1782 par
Auguste Moszyński* w Ms.

(909) W prawach tego Sejmu.

(910) Patrz Konstytucyą tego Sejmu.

(911) Patrz obwieszczenie wydziału Skarbowego.

zaczął je bić (912). W Joachimsthal wybijanie powtórzono (913 i może bydź, że Joachimowskie talery (914) są pierwszą monetą talarzem zwaną. Rzadko w tranzakcyach używano liczby talarów. Pierwszy raz talar w Poliszce w księgach prawa 1528 Roku umieszczony (915), i tak iak w Niemczech przez nieiaki czas floren był talarzem; tak zbiór trzydziestu groszy dano talarowi (916) za Zygmunta Augusta jednym groszem podrożono talar (917), i już w tenczas oddzielił się od złotego. Biła dość talarów mennica Litewska (918) Stefan postanowił cenę talara 35 groszy (919). Dwa razy Zygmunt III też samą ogłosił cenę (920). Sejm 1611 Roku nazначzył groszy

V 2.

fzy

(912) 1484 Roku Hirsch *Reichs - Münz - Archivum*.

(913) Wybite były w kopalniach Joachimowskich, i dla tego imię Joachimsthaler wzięły. Pierwszy raz zostały wybite 1518 Roku, a potem za monetę Rzeszy przyjęte, nazwisko Reichsthaler otrzymały. Laur: *Fleischer Instit: Juris feudalis Halæ* 1730 p. 378. Gmelin *Beyträge zur Geschichte des Bergbaues* p. 97. Fischer *Handelsgeschichte zweyter Theil* p. 491.

(914) Takie jest zdanie przywiedzionych pisarzy. Jan Mathesius w dziele *Joachimsthalische Chronick* powiada, że najpierw na Talerach był wybity S. Joachim, i że ten zwyczaj dosyć długo trwał w Niemczech. Widziemy jednak w ważnym dziele Samuela Madai *Vollständiges Thaler Cabinet*, że nie zawsze zachowywano te prowidło.

(915) Hartknoch p. 320, Braun p. 57. Samuel Madai w dziele *Vollständiges Cabinet 3 Theil* p. 75 umieszcza pod Rokiem 1528 pierwszy pół - talarek z napisem „*Deus in virtute tua latabitur in te Rex*”. Cały zaś talar z wybiciem oycy i syna Zygmunatów, jest Roku 1533. Należy on do nadzwyczajnie rzadkich monet. Jest u mnie. Na jedney stronie jest napis Zygmunta oycy, i Rok 1533, na drugiej stronie napis *Sigism: Aug: Secund: Filius Poloniae Rex*, ani Madai opisał, ani widziałem więcej gatunków talarów Zygmunta I iak trasy a wszystkie z wspólnym obrazem syna.

(916) Ustawa 1528 Roku. Na talarach Zygmunta I widzieć można liczbę groszy XXX.

(917) 1550 Roku Braun p. 63. Zygmunta Augusta łącząc Inflancki 1565 Roku jest trzy gatunków, które Madai opisał.

(918) Patrz rejestra menniczne pod tym Królem. Madai nie wspomina iak o jednym 1564 Roku, którego jest rzadkim, te rejestra okazują, że były bite od 1551 Roku i te widziałem.

(919) 1578 Roku w ordynacyi mennicznej. Gatunków talarów tego Króla jest jedenaście łącząc medal na pamiątkę odebrania Połocka.

(920) 1589 Roku 1 Stycznia, i 1592 Roku,

fzy 40 (921). 1616 Roku 45 (922) 1635 Roku 75 (923) 1650 Roku złotych trzy (924); równie ten sam szacunek w iedenaście lat później rachowano (925). Za Michała kilka ledwo sztuk w Elblągu wybito (926) 1676 Roku złotych sześć (927) 1717 Roku złotych ośm (928) i taki szacunek w dobrej monecie Sejm 1766 Roku talarom zachował (929). Nie największa liczba talarów bitych (930) za ostatniego panowania wspomogła obce mennice.

VI. Nie tylko u nas, ale i w innych krajach złotą monetę nazywano czerwoną; moneta srebrna białą, a zdawkowa czyli miedziana

(921) V. L. 3 p. 15. Talarów tego Króla łącząc bite w czasie bezkrólewia 1632 Roku z napisem *Deus providebit*, jest gatunków 13.

(922) Komisya z Sejmu wyznaczona tak ustanowiła Braun p. 173.

(923) Komisyi mennicznej akta. W tém czasie przeciągu, kiedy talar był po groszy 60 brany, w ten czas kopa a talar były równe w swojej wartości. Niemcy wiedząc, że głowicznica za zabitego człowieka była płacona, nazwali te talary *kopa za głowę* i tak Madai je nazywa. Jak ta cena się niegadza z historią, w rozdziale o głowicznicach w tém dziele powiemy.

(924) Komisya menniczna 1650 Roku w Maiu w akta Grodzkie Warszawskie wniesiona, Jana Kazimierza trzy gatunki talarów znamy. Kiedy talar był w cenie ówczesnych złotych trzy, pół talara ceniono groszy 45, czyli złoty 1 groszy 15. Jeszcze dotychczas lud nazywa półtora złotego pół talarem, choć różnica jest jak 1 do 2, czyli 45 do 90.

(925) Lustracya Województw Wielko-Polskich 1661 Roku.

(926) Kilka talarów miasto Elbląg wybito za Michała: zamknięcie mennicy przez Rzeczpospolitą, i złamanie przypadkowe sępla, uczyniło te talary rzeczą nader drogą, wiem, że za jeden talar dano trzyście talarów we Gdańsku i pół talary są rzadkie.

(927) V. L. 5 p. 371. Jana III widziałem tylko jeden gatunek talara bez roku z napisem *Ingentibus ausis, quovis monstrat iter*. Talary Gdańskie 1685 Roku z których mam jeden do rzadkich monet należą.

(928) Prawa tego Sejmu. Augusta II talary są Saskie.

(929) Prawa Sejmu 1766 Roku uchwalone.

(930) Od 1766 do 1786 Roku wybito w talarach ósmiozłotowych 2,345,064 złotych.

	w pół talarach	594,296	—
od 1786 do 1794 Roku	w talarach	2,060,520	—
	w pół talarach	306,314	—
od 1794 Roku	w talarach sześciозłotowych	1,086,432	—
Summa złotych		6,392,626	—

szana z miedzią czarney, otrzymały nazwiska. Takich wyrazów używają urzędnicy menniczne Franciszka I, i Henryka II w Francyi (931). Czy dla tego, że w niektórych księgach mennicznych złoto czerwonym atramentem zapisywano, lub że wydawało się nieco czerwoności w złocie, do którego w części miedzi przymieszano, nie śmiem decydować, i zagłębiać się nie mam ochoty. Naypiérwey w Florencyi bito czerwone złote, i ztąd imie Florenów otrzymały (932). Ludwik VI (933) kazał bić dla Francyi 60½ sztuk z grzywny (934) nazywano je florenami baranka (935), bito je później we Francyi pod imieniem iedno znaczącym do panowania Karola V (936). Tę monetę tak bitą wprowadził Wacław do Czech (937) zachowali ją długo Węgrzy. (938). Ferdynand I otrzymał pozwolenie od Stanów, bić monetę na wzór Niemieckiej (939).

Powszechnie bierzemy dukat za czerwony złoty; w średnich wiekach były te obydwie monety rzeczy różne. Kiedy *floreny* zaczęły być podleyse, czyste złoto wybijano, i te nazwano ducatus.

Appu-

-
- (931) *Et toutes autres especes tant rouges, que blanches, & noires.* Ordonnances de François 2 le 24 Juin 1540. Ordonnances de Henry II, a Fontenaibleau 24 Januarii 1549 Roku. *Ordonnances des Rois par Angelier* p. 49.
- (932) To zdanie jest powszechne, zgodne z historyą, i imieniem monety. Naypiérwey miała ta moneta wyobrażenie S. Jana. Przywodzi le Blanc na karcie 165 z pieśni 30 o piekle Danta, dwa wiersze o fałszerzach tej monety, którey *battista* Chrzciciela daie imie.
- (933) Zaczął panować 1108, a umarł 1137 Roku.
- (934) Bazingham t. I p. 512.
- (935) *Florenus cum agno, Agnel d'or Agnelot*, później nazywano *mutones* od *flo-wa mouton* baran.
- (936) *On fit en France de cette monnaie jusque sous le regne de Charles V ou elle fut defendue. Traité historique des monnaies de France* p. 165.
- (937) Voigt Bömisch Müntzwesen. Hirsch Deutsches Reichs Müntzwesen.
- (938) *Unam marcam auri, vel sexaginta florenos.* 1405 Roku Werbocz Corpus juris Hungarici T. I ed: Tyrnaw: 1751 p. 182.
- (939) Patrz pozwolenie w aktach panowania tegoż Króla in *Corpore juris Hungarici Werbocza* T. I p. 437.

Appulia wydała tę monetę w 1146 Roku, a Xięstwo (940) w którym bito też pieniądze, dało im imię (941). Roger Król Sycylijski bił w Appulii podobną monetę, i iemu niektórzy przypisują nadanie tego imienia (942). Wenetcykowie za Doży Jana Dandalo w 1280 Roku, bili takie złoto, i napis na tej monecie tłumaczy jego znaczenie (943); z tém nazwiskiem przeszło złoto do Niemiec, gdzie floreny były spodłone, w 1444 Roku pierwsi raz obce złoto tak nazwane (944) z utrzymaniem złota w iedney, albo w niewiele różney wadze, i dobroci; zginęły te różnice, które tylko raz w Polttrze za Jana Olbrachta widzimy (945).

My nie mamy czerwonych złotych Polskich, iak za Alexandra (946). Władysław III choć z herbami Polski i Litwy, należą do Węgierskich (947). Zygmunt I dał ordynacyą do bicia złota (948),
Zygmunt

(940) Przed tém panowaniem czerwone złote Węgierskie były lepsze. Voigt Böhmisch Münzwesen p. 126.

(941) Ducatus znaczy Xięstwo. Sigonius *de Regno Italiae* mówi, że Longinus od Justyniana Cezarza prasyany 566 Roku na miejscu Consulów, Exarchów, *singulis Civitatibus singulos Duces praeponit*. Z tąd namnożyły się podziaty kraiu we Włoszech Ducatus zwane.

(942) *Suam monetam introduxit, unam vero cui nomen ducatus imposuit* u Ughella in *Italia Sacra* w T. IV p. 227, i w T. IX p. 98—106. Świadełstwo te jest wyjęte z dzieł Falcona z Benewentu. Pierwey ieszcze w Appulii 1129 Roku taką monetę wybito.

(943) Napis „*Sit tibi Christe datus, quem tu regis Ducatus*. Patrz o tém Voigta przywiedzione dzieło. Du Canga *voce Ducatus*. Köhler *Münz belustigungen*.

(944) Hirsch *Reichs Münz Archivum* T. I p. 97.

(945) W rachunkach domowych tego Króla 1497 Roku 18 Marca osobno floreny, osobno dukaty położono. Felix Łoyko w Ms: przywodzi ten rachunek.

(946) *Aureos vero nummos primus omnium Sigismundi Augusti Pater nostra memoria signavit, bonitate & pondere Hungaricorum. Tametsi Alexandri quoque fratris ejus aureum nummum vidimus*. Kromer *Polonia* ed: 1589 p. 501. Na iedney stronie czerwonych złotych Alexandra jest S. Stanisław, na drugiej herby Polski i Litwy. Köhler *Vollständiges Ducaten Cabinet* I Theil. p. 253

(947) Są na czerwonych złotych Władysława III, orzeł, i pogoń.

(948) Mówiono o niéy na wstępie do przedziału o monecie. Pierwszy jest z napisem *ut Palma florebit*. Czerwony złoty 1535: z tytułem Do; tot: Prus; jest rzadki.

Zygmunt August tego urzędzenia nieprześlapił (949), i czerwone złote Polskie nieco lepsze od Gdańskich (950) wytrzymać mogły równość dobroci Węgierskich (951). Od 1766 Roku równe są Hollenderskim (952). Niewielką ich liczbę za ostatniego panowania z cnotliwą dokładnością wybijaną oddano obiegowi (953); przez zbytnią opinią o czerwonych złotych Hollenderskich (954) nie były miane za równie dobre.

Dla

(949) 1551 Roku probowano w Niemczech czerwone złote Polskie, i Węgierskie równy dobroci, i wagi znaleziono. Hirsch *Deutsches Reichs Münzt Archivum* T. 1 p. 331. Są tego Króla Litewskie czerwone złote, jeden czworosły 1565 Roku wybity widziałem.

(950) Czerwone złote Gdańskie od 1586 do 1654 Roku, miały dobroci 23 karatów 4 gran; 67 czerwonych złotych sło na graywę. Hirsch parte 5 p. 220.

(951) Czerwone złote od 1654 do 1697 Roku, miały zawsze dobroci 23 karatów 8 gran, i 67 na graywę. Hirsch parte 5 p. 220. Rzeczą jest godną uwagi, że Stefan Król dla okazania, że czerwony złoty Polski jest równy Węgierskiemu użył kazał napisu zwyczajnego na złocie Węgierskim. Mam taki czerwony złoty 1586 Roku wybity, na jedney stronie jest N Panna, na około napis Stefana, na drugiej stronie Król z napisem *S. Ladislaus Rex* 1586. Niechcąc prześlapić granic piśmu mojemu założonych, o szczególnych czerwonych złotych Polskich nie piszę. Winienem tylko wyrazić, że czerwone złote z napisem *Moneta aurea M. Duc. Litv.* bite były od Stefana, i Zygmunta III a ostatni widziałem Jana Kazimierza 1665 Roku. Wreszcie kto chce więcej wiedzieć o czerwonych złotych, niech czyta Köhlera *Vollständiges Ducaten Cabinet*. Nie liczę do monet złotych Stefana, tę nader rzadką, którą w 1577 Roku z napisem *Salvator defende nos* w czasie oblężenia przez Stefana Batorego miało Gdańsk wybiło. Opisanie znajdzie czytelnik na karcie 291 w dziele *Monnaies en or, qui composent une des differentes parties du Cabinet de S. M. l'Empereur Vienne* 1759.

(952) Konstytucya 1766 Roku.

(953) Wybito w złocie od 1766 do 1786 Roku czerwonych złotych 106,135.
 od 1786 do 1794 — — — 99,075.
 od 1794 — — — 5,585.
 potrójnymi satukami 5,256 — 15,768.
 półtorakami — 8,114 — 12,171.

Summa czerwonych złotych 238,734.

(954) W Węgrzech biją 67 i $\frac{2}{3}$ czyli $\frac{67}{3}$ czerwonych złotych z graywy sło. W Niemczech to co nazywają *ligam Imperii* biją $\frac{67}{7}$. Wiadomo, że w Hollandyi uważane jest złoto za towar, iak się kupowały czerwone złote; a stąd iaka bywała różnica, rzecz jest obca temu dziełu.

Dla tego, że srebro długo było droższe (955), a złoto tém samém tańsze; czerwony złoty od 1300 Roku na dobrą monetę do 1650 Roku rachuje się po złotych 16 (956) wahającą się różnicę w kursie, można bezpiecznie na złotych 16 groszy 20 ustalić (957). Sejm 1766 Roku zastał tę cenę (958), i naznaczył wartość czerwonego złotego na złotych 16 groszy 22. Przyczyny zupełnie obce temu dziełu, podniosły cenę złota, i zbyt późno Sejm 1786 Roku (959) złotych 18 równość czerwonemu złotemu naznaczył. Kommissya Skarbowa rozróżniła dukaty, i ich wartość (960). Można mniemać, że póydzie złoto do wyższej ielższe ceny. Ale do nas nie należy to mniemanie w oczywistości okazywać.

Czerwone złote, iak obca moneta znana była za Kazimierza wielkiego (961) i za Ludwika (962) używana za Jagiełły (963) dla prawa nakazującego brać drobną monetę za Kazimierza Jagiełłończyka (964) stały się powszechnie używane (965). Ustala ta przyczyna

(955) Jaka była proporcya między złotem, i srebrem w przedziale ośmim powiemy.

(956) Przedział o proporcji to okaże.

(957) Uwagi w téj mierze są dokładnie podane, i wyjaśnione przez Felixa Łoyka.

(958) Patrz uwagi Felixa Łoyka. To się ma rozumieć o proporcji pieniędzy srebrnych z grzywny złotych 80 wybijanych. Moneta Pruska zaczęła podnosić cenę złota, i iak w 1767, i 1769 Roku, czerwony złoty był na złotych 17 groszy 10. Patrz aktów Kommissyi mennicznej Tom II i *Précis* Moszyńskiego.

(959) Konstytucya tego Sejmu.

(960) Papięskie miały szacunku złotych 16 groszy 8. Czerwone złote Węgierskie, Hollenderskie, i tym równe oszacowano na złotych 18, uniwersał z sztychowanemi wyobrażeniami, wydany został 1787 Roku.

(961) W urzędzeniu zup solnych.

(962) Werboch *Corpus Juris Hungarici* T. I p. 183.

(963) Patrz przedział o groszach.

(964) Prawo 1447 Roku zakazało umowę czynić na inną monetę, iak na grzywny *braccata pecunia*. Podobny przykład był w Francyi. Kiedy za Filippa pięknego nie przeistoczono monety złotej, a srebrną spodłono, wszelkie kontrakty zawierano na złoto. Zakazał takich umów Filipp, handel zaczął upadać. Widzieć można ten opis w dziele *Traité historique des monnaies de la France* par le Blanc Proleg: p. XXVII.

(965) Przyczyna położona w wyższej nosie.

przyczyna spodlonych, i pomnożonych pieniążków za Jana Olbra-
chta, a tak wrocono się do groszy, które kopami, lub złotem ra-
chowano. Za Zygmunta III mieśzanina monet wracała znowu prze-
dających do kupczych umów na złoto. Wszelako rzadka jest tranzak-
cyą do panowania Jana III, co do kupna dóbr w której czyniono układ
na czerwone złote. Za Augusta II zaczęto częściej na złoto kupo-
wać, i przedawać, a kiedy za Augusta III ustawnie w cenie swo-
iej odmieniała się moneta, czerwone złote stały się iedną (iż tak
rzekę) w wieczytych transakcyach monetą.

W czerwonych złotych Węgierskich raz tylko odmieniono
wagę (966); w Hollenderskich dostrzeżona różnica (967), nie-
miała wpływu do zmiany o nich dobrej opinii: stosunek innych
monet do dukatów, jest naywygodniejszy, i w naszej tablicy do
nich podział groszy stosujemy.

VII. Wszystkie Narody przechodząc przez stopnie doskonale-
nia potrzeb, zwyczajów, i własnych praw; używały piérwey ważo-
nego kruszcu w handlu iak piéniedzy. Kto piérwszy taką monetę
wybijać zaczął, iak my używamy okryła zasłona władzy czasu. W
tych nawet późniejszyach wiekach, gdzie iuż wzniecone światło
rzuciło promień na obaliny dzieł piérwiańskowych, dla dostrzeże-
nia potrzebnych świadcstw; gdzie ten dzień prawdy powoli prze-
chodził przez gasnące i iawiące się Narody, a ciągle do nas po-
stępował dla przerwaney wielorako rzeczy osnowy znaleźć trudno,
któren Narod i kiedy, inne wyprzedził w wprowadzeniu takiej mo-
nety iak my używamy (968). W Azji w Persyi, iak Herodot za-

X

świadcza

(966) Za Ferdynanda I, kiedy liga Imperyi wprowadzona została.

(967) W mennicy Warszawskiej dostrzeżono tę różnicę.

(968) Zaccaria *Institutione Numismatica* p. 11 utrzymuje, że piérwszy Phidon
Król Argińczyków 895 Roku przed urodzeniem Chrystusa bił monetę. Praco-
wity Bergerus *Theauri Brandenburgensis* T. 1 p. 279 przywodzi zdanie Stra-
bona, i Juliusa Polluxa, za Phidonom, Lukana za Ithonem Królem Thesalii,
innych i samego Juliusa Polluxa za Erichtonem. Ten, ieżeli mamy wierzyć

świadczą (969) zbierano złoto do skarbu, a ulanego kawały na potrzeby Państwa ucinano. Chiny ieszcze bryły kruszcowe oddają do zamiany produktów. Scythowie, ieżli Pomponiusza Meli świadectwu zawierzymy, nie znali drogich kruszców (970) lecz taki stan rzeczy nie mógł być długo w takim Narodzie, któren w wędrówkach widział środki do mienia wygody, i dostrzegał obiektą życzeń, obyczajniejszych ludzi. W tylu wędrówkach hord, które wschodnią północ wylała, musiały być i takie Narody, którym zwyczajem Azyatyckie były właściwe. Ruś czyli bardziey kraie pod imieniem Moskwy znane, naydłużej utrzymywały handel z Azyą, póki miasta anseatyczne pierwey, a za Elżbiety Anglia czynny handel Europie z obszerném Państwem Rosyi nie otworzyły. Ruś, Litwa, i przyległe Inflanty, zachowały naydłużej siekane czyli urąbane złoto lub srebro. Europeyscy kupcy tak zyskiwali na tych kruszczowych bryłach, iak i w naszym wieku z podobnych lingotów szukają możni przekupniowie pożytku. Od słowa *Rubay*, *rub* wzięły Ruble nazwisko. Te nayczęściey w formie owalu ulane (971) tak iak późniey wybijane kopiiiki (972) miały swoią wagę, cenę, i wziętość.

Euzebiuszowi żył 500 lat przed Phidonem. Zaświadcza Pliniusz, że Rzymianie przed wojną z Pyrrusem 275 lat przed urodzeniem Chrystusa nie mieli srebrney monety i ta dopiero (ile się zdaie) około 269 Roku była wybitą, a złota moneta 207 Roku przed zwykłą Era pod Konsulami Neronem, i Liviuszem, została wprowadzoną. Bircherod *in specimine rei monetariae Danicae* p. 3 Holberg *Dänische Stats- und Reichs-Historie* p. 681 dowodzą, że pierwey bryły srebrne były w handlu, niż pieniądze na północy. We wszystkich krajach musiały być pierwey iż użycie wyrażu Strabona *æs inelaboratum*. Wszędzie musi być równie niewiadomy początek pierwszey monety,

(969) Herodot L. IV.

(970) *Auri & argenti maximarum pestium ignari* Pomponius Mela *de situ orbis* li: 2 c. 2.

(971) Andersohn *Handelsgeschichte*, Fisker *Handelsgeschichte* t. 3 p. 69. Strykowski na kartie 337 mówi tylko o siekaném srebrze i złocie, nie opisując formy: znalezione w Litwie mają formę owalu.

(972) Köhler *Müntz Belustigungen* XVIII Theil p. 298 utrzymuje, że to słowo kopiiika pochodzi od podobnego w Greckim języku słowa, które znaczy ucinąć,

rał pewną wielość groszy, może i epokę tych brył mógłbym znaleźć. Wszakże za świadectwem Baltyna, Rosyjscy Panowie bili *dengi* i na nich kładli swoje znamiona: z różnych powodów publiczney, lub prywatney przygody bite, zatrudniaią uwagę, komu, i iakiemu zdarzeniu należy przypisać takiego gatunku monety. Znayduią się także w Litwie takie *dengi*, lub pod inném imieniem małe piéniążki, przy trupach, lub w mogiłach, wygrzebane a na tych piéniążkach widzieć można podobnę znamiona, czasem na iedney stronie tylko znayduie się sam herb panującego, niekiedy na iedney stronie Pogon, a na drugiej Rycerz z iedną, lub dwóma chorągiewkami. Bilski szesnastego wieku Pisarz powiada, że 1398 Roku miasto Kijow trzema tysięcy Rublów się okupiło (974). Za Władysława Jagiełły mamy trzy dostateczne opisanie Rublów Litewskich, w Archivum sekretnym Metryki Koronney, i w Archivum Radziwiłłów w Nieświżu: wypisuiemy ważne szczegóły. Był w tém składzie Koronnym skrypt powrocony od Władysława Jagiełły, Alexandrowi Hospodarowi Moldawskiemu dany. W tém skrypcie te, co do rublów są uwagi; imo, Król wyznaie, że iego przodkowie pożyczili czystłego srebra tyśiąc rubli; zdo. jeżeli Król niebędzie miał czystłego srebra, da Litewskie ruble; ztio. a jeżeli Król niebędzie miał Litewskich rubli, groszami zapłaci (975). Jest, przynaymniéy niedawno był w Archivum Nieświszkim oryginał skryptu od Władysława Jagiełły, Witoldowi 1417 Roku dany, w którym pięćset *Siclow* (976) czyli rublów czystłego srebra i topienia Litewskiego przez

(974) Edycyi Warszawskiej 1764 Roku p. 242. Marcin Bilski żył koło 1570 Roku,

(975) *Ażeszmy odnu tyśiaczy Rublów friazkoho sierebra Pryatielu naszemu Alexandru Woiewodi i Hospodaru Ziemi Moldawskoi, czto byli nam Predkowie ieho pożyczili, a my szlubuiem pry naszey wiere zaplataty. Tych odnu tyśiaczy Rublów friazkoho sierebra, a paki ich ne budet a my Litowskoie Ruble damy — pakli ne budet toho sierebra, a my zaplatim hroshmy, po czem friazkoie sierebro idiet.* Oryginał w archiwum Koronnym, kopia u mnie.

(976) Siclus iest właściwie moneta Hebrayśka, i była dwoiaka; iakie miała znaki, iak się odmieniała. Patrz Godvina *de Ritibus Hebræorum* li: 6 c. 10, i Warsz.

przez Mikołaja Czebulkę pożycza, za które tysiąc grzywien groszy Prażkich liczby Poltkiey obiecał zapłacić (977). 96 groszy Prażkich, składało zatem rubel (978). W zaślawnie Stokliszek 1431 Roku (979) w stu rublach, rachowano po sto groszy Litewskich (980) i ta liczba za Alexandra, równie i za trzech Zygmuntów rachowana została (981). Są prywatne tranzakcje w Woiewództwie Kijowskim, które koło 1600 Roku zaświadczaia kurs dwóch kop. Dwie kop Polskich, miało wartości złotych 33 groszy $3\frac{6}{8}$ a sto groszy Litewskich równie wewnętrznego szacunku złotych 34 groszy $14\frac{2}{3}$. Wreszcie rubel w czasie Unii 1569 Roku, iaką ma proporcją z dwoma kopami w 1600 Roku, rzut oka na tabelkę, łatwo przekonać może. Nadto w rachunkach tego rodzaju, uważa się tylko prawny kurs.

Za panowania Jana Kazimierza, już rachunek na ruble ustał; przynajmniej niedostrzegłem, aby za iego panowania tak rachowano, w tablicy rachunek rublów do 1648 Roku umieszczam.

VIII. Jaka

fera de nummis Hebraeorum. Potem różney monecie to nazwisko dawano. Było znane u Anglosaxonów, iak Hickes w przedmowie do grammatyki Anglo-Saxoniskiey mówi. Tak używano w Niemczech 1051 Roku, *in Conventione pacis publicæ.* Du Cange pod tem słowem na karcie 479 nie wie, iakiey monecie to imie dawano. Ja mniemam, że dawne Solidi, w których miedzi nie było, tem imieniem zwano; to mniemanie moje, wspiera się wyrazem dzieiów Fuldeńskich pod Rokiem 850 ap: Duchesne T. 2 p. 551. Tak w skrypcie Jagiełły, iak w Statucie pierwszym dla Litwy wydanym, Sicie imie dane rublom, może na okazanie, że są z czystego srebro.

(977) *Quingentos Siclos, alias ruble argenti puri, Et conflaturæ Litvanicæ nobis per Nicolaum Czybulka Secretarium suum, præsentatas in mutuum recepisse. Quos quingentos siclos vel pro eis mille marcas Litvanicas grossorum Pragensium, numeri Polonicæ solvere volumus.* 1417 Roku w dzień S. Katarzyny,

(978) Patrz tablicę.

(979) Michaeli de Marienburg.

(980) Patrz tablicę.

(981) W licznych tranzakcyach, widzieć można takie liczenie.

VIII. Jaka była proporcya między złotem, i frébrem u Rzymian (982), czyli zawsze było jedno prawidło w Francyi od czasu Karola wielkiego do wieku szesnastego, niechcemy w tém dziele o tém mówić (983). Nierozważamy naszych monet, iak od Kazimierza wielkiego, a Czeskich iak od Wacława: od tey więc epoki tylko o tém kruszców stosunku mówić będziemy.

Proporcya rozumie się ustanowienie wielości grzywien frébra, za którą można kupić grzywnę złota. Gdy ta proporcya stanowi cenę czerwonego złotego w stosunku z monetą frébrną, wszelkie za tém prawidła panujących o stopie mennicznej w miarę napływu iednego, lub drugiego kruszcu zmieniać się muszą: trzeba nieco o tém stosunku w tém dziele namienić, aby czytający ten rozdział dostrzegł przyczyny, dla czego czerwone złote utrzymując się tak długo w cenie złotych 16, podniosły się do 18, i 19 złotych monety podług stopy 1766 Roku.

Za Króla Wacława była proporcya iak dwanaście grzywien frébra, do iedney grzywny złota (984). Ten sam stosunek, który w prawie Magdeburkim (985) za Ottona III pisany był w dzieśiątém wieku (986) zachowany został za następców Wacława (987) równie w Anglii ten sam rachunek, podają uwagi menniczne, i
historia

(982) Dupré de St. Maury *Recherches sur la valeur des monnaies* p. 130 utrzymuje, że była proporcya iak 12 do 1. Inni rozumieją, że była proporcya iak 10 do 1.

(983) Bazingham T. 2 p. 555 mniema, że tak sama proporcya od 840 Roku do 1641 utrzymywała się. Le Blanc powiada, że pod rządem pierwszego plemienia (*de la premiere race*) była proporcya, iak 10 do 1; pod Pipinem iak 11 do 1, pod S. Ludwikiem iak 12 do 1, a pod Filippem pięknym iak 10 do 1; całą tę proporcję, którą handel daie, a témczasowe mylnie, lub nieścisłowne do czasu daią prawidła, latami pomieniony pisarz umieszcza.

(984) Voigt Böhmisch Müntzwesen. Dupré de S. Maury, Bazingham, i inni.

(985) *Marca quatuor auri, & quolibet marca aurea valere debet duodecim marcas argenti.* Wichbild Magdebur: art: 13 & 15.

(986) Otton III umarł 1002 Roku.

(987) Voigt Böhmisch Müntzwesen.

historia handlowa (988). Przed znalezieniem Ameryki, odkryte lepiej brzegi Affrykańskie (989) dały złoto w obfitości, to nieco podwyższyło cenę srebra (990). Lecz kiedy w Prowincyi Los-Charcas w Peru a w górach i dolinach w Potozi znaleziono bogate srebrne Kopalnie, (991) srebro zaczęło tanieć, a tym samym złoto drożeć. Bodin, który po tym odkryciu w trzydzieści siedm lat (992) pisał, powiada, że trzeba więcej dać, iak 12 grzywien srebra, za grzywnę złota (993). W sto lat po odkryciu Potozi (994) rozniósł się też różnica po wielu krajach (995). Niebawnie potem (996) w Niemczech podniosła się cena złota. W środku tego wieku wielka nader była w miarę handlu w wielu krajach różnica (997). Polska dawała zboże, i pierwszy potrzeby produktu, a brała w zamian złoto, i srebro. Stosunek tych kruszców, a zatem ich cena do nas przechodziły. W zamieszaniach rzeczy menniczej za Zygmunta III, i Jana Kazimierza, nie zawsze właściwa proporcja była uważana (998). Kiedy stopę menniczną 1766 Roku ustalono,

(988) 1274, 1307, 1422, i 1428 Roku równa proporcja. Bazingham p. 137—8.

(989) 1486 Roku.

(990) Zufällige Gedanken von der Proportion zwischen Gold und Silber 1760 Anhang p. 45—6.

(991) 1541 Roku.

(992) 1578 Roku.

(993) W dziele *de Republica*.

(994) 1641 Roku.

(995) W Hiszpanii była proporcja iak 1 do $13\frac{1}{2}$, w Anglii iak 1 do $13\frac{1}{2}$, w Francyi iak 1 do $13\frac{1}{2}$ Bazingham T. 2 p. 556—7.

(996) 1665 Roku w Niemczech iak 1 do $13\frac{1}{2}$ Zufällige Gedanken p. 46.

(997) W Hollandyi, i w Francyi dawano nieco więcej $12\frac{1}{2}$ za 1 grzywnę złota. W Hiszpanii $14\frac{1}{2}$, w Anglii $15\frac{1}{2}$ Hirsch deutsches Reichsmünztz Archivum parte 7 p. 502—4.

(998) Nie chcę tłokiem liczb zatrudniać czytelnika, muszę jednak kilka przykładów okazać. 1599 Roku był stosunek iak 1 do $11\frac{717}{1000}$. 1604 Roku iak 1 do $12\frac{10}{1000}$. 1616 Roku iak 1 do $11\frac{63}{1000}$. 1650 Roku iak 1 do $14\frac{719}{1000}$. Ten obrachunek przez J.P. Schrödera uczyniony wypisałem,

wiono, była proporcya 1 do $14\frac{1}{4}$. Kiedy czerwony złoty, był na złotych 18, proporcya była iak 1 do $15\frac{1}{4}$ (999).

Monety miedzianej szosunek z srebrną, nie będzie nas zatrudniał, bo pożytku żadnego nie przyniesie: za ostatniego panowania wyrażamy, że od 1766 do 1786 Roku była miedź w szosunku srebra do miedzi iak 1 do 40, od 1787 Roku iak 1 do $41\frac{3}{4}$, od 14 Czerwca 1794 Roku iak 1 do $42\frac{1}{4}$ (1000).

IX. Wszystkie te uwagi, prowadzą czytelnika do rozbioru każdego gatunku monety Polskiej, i Litewskiej. Tablica dokładna wyjaśnia opis tej ważnej części dzieiów prawa, i nauki Rządowej. Niknie ogromna summa wybijanej monety, i za naszego czasu wybitej, nie wiele w powszechném obiegu widzimy (1001) wartość wewnętrzna kruszcu; przynajmniej oddać się powinna w dawniejszych długach; kiedy za tę samą wielość złota, lub srebra, nie można kupić zboża, i pierwszych potrzeb (1002). Prawnicy

(999) Tablice Komisji Skarbowej od mennicy podane, ten szosunek okazały,

(1000) W tychże tablicach przed Komisją Skarbową złożonych,

(1001) Podług stopy 1766 Roku	— 43,798,830 złotych groszy $7\frac{1}{2}$.
podług stopy 1787 Roku	— 30,566,548 — — 10.
podług stopy 1794 Roku	— 7,123,356 — —

Summa	81,488,734	—	—	$17\frac{1}{2}$.
-------	------------	---	---	-------------------

(1002) Złoto, i srebro jest przygiętem środkiem do zamiany, jest także razem i towarem. Produkta wszystkie w miarę potrzeby, i opinii o użytku nabywają odmienną cenę. Należałoby wartość wewnętrzną pieniędzy szosować do możliwości nabycia zboża, lub kupienia na pewny czas pracy człowieka. Zapłata zbożem w kilkunastu wiekach będzie zawsze równa. Małdraty zbożowe, osypy, robocizna, nie będą podlegać ogromnej proporcji różnicy prócz nadzwyczajnych wypadków. Lecz kruszec w obiegu jednego wieku traci kilka razy swoją cenę, i wygodę. W jednej części Wielkorządów Krakowskich, za Jana Olbrachta Zygmunta Augusta, i Jana III dawano dziesiątą część żyta młockom, w drugiej części nymowano, w pierwszej epoce podług stopy 1766 Roku, dawano za dzień robocizny groszy ośm, w drugiej piętnaście, w trzeciej około dwódziestu dwóch, lub dwódziestu trzech groszy. Nie raz mówić będziemy o cenie żyta, którego korzec za Kazimierza Wielkiego był złoty i groszy 12. Krótco tylko w Tabelli umieszczę cenę niektórych produktów, i pracy robotnika w Krakowie, i

wnicy chcieli, aby koniecznie wziętą monetą płacić zaciągnięte długi (1003). My nie żądamy takich trudności, ale wartość we-

Y

wnętrzną

w okolicach. Reszta intrat Królów, i dochodów z Wielkorządów, i kilka tax Magistratu Krakowskiego. Nakoniec co do iedney epoki dzieło Hawra i pracowitego Łoyka notaty dały ważne materyały do tej tablicy, której zbliżona oczewistość, nie podlega wątpliwości.

Rok	Woz Siana czteró kon- ny.		Krowa.		Faska Ma- fka.		Baran.		Zapłata Pa- robka.		Cena dnia Cie- fielkiewy roboty w Krakowie.	
	zł:	gro:	zł:	gro:	zł:	gro:	zł:	gro:	zł:	gro:	zł:	gro:
1497	6	12	12	28	9	18	2	8	15	10	—	8
1520	7	18	—	—	8	1 $\frac{2}{3}$	2	6	16	10	—	12 $\frac{2}{3}$
1561	17	7	—	—	17	12	3	22	21	20	—	18 $\frac{2}{3}$
1590	20	15	20	15	18	10	—	—	27	20	—	16 $\frac{2}{3}$
1650	17	10	20	—	17	15	4	13 $\frac{1}{2}$	—	—	—	26 $\frac{2}{3}$
1675	24	—	16	22	—	—	5	—	35	—	—	—
1764	27	—	27	—	29	—	—	—	60	—	1	8
1780	32	—	50	—	38	—	8	—	72	—	2	—

Tak gwałtowne podniesienie ceny w szesnastym wieku nie powinno zaskakiwać czytelnika, kiedy zaś świadectwem Hübnera *Geographie Universelle* Ed: Basle T. IV p. 551 z samego Peru od 1547 do 1597 Roku weszło do Europy srebra za 436 millionów czerwonych złotych. Równie czytelnik porówna ceny dóbr, i dochody z iedney włóki przez trzy wieki, w tablicach w nocie pod liczbą 1032 wyrażonych, a tak do oczewistości przekonanie jest łatwe, że płaćący kapitał od trzech wieków zaciągnięty, jeżeli go użył na kupno ziemi ledwo piątą lub szóstą część oddać. Gdybym zaś rzucił oko na Woiewództwa, w których później zaczęło być gospodarstwo wprowadzonem, ogromna i ledwo do wierzenia znalazłaby się różnica.

(1003) Befoldus in *Thesauro practico* Nro. 68 p. 362, i dodać, że do Ferdynanda I udano się, aby grosze Praskie podług dawnej wartości, kazał wybić dla umorzenia długu podług opisu umowy. Nasz Adam Żydowski prawnik za Władysława IV i nieco za Jana Kazimierza żyjący w dziele Ms: *Selectæ causæ* na karcie 131 powiada, że gdy kto pieniądze odbierać ma prawo podobnem tylko imieniem monety nie może być uspokojonym, ale istotną wartość odbierać powinien. Władza rządowa Polska równie ogłaszała prawidła. Statut 1447 Roku kaze dopełniać umowy pieniędzmi w układach uczynionych opisanemi. Kiedy Zygmunt August uniwersałem 1572 Roku datowanym groszy dwa Litewskie

wnętrzną oddawać znamy za prośłą, i za niemogącą sporowi po-
dlegać prawdę.

STA-

redukował na Polskich groszy $2\frac{1}{2}$ obiecał, że w mennicy będzie następować za-
miana podług wartości wewnętrzney. Za Władysława IV była sprawa w Gro-
dzie Krakowskim, między Opaćwem Tynieckim, a Zabawskim posiadaczem wsi
Gorlice o redukcją monety w dawnych fundacyach wyrażoney. Grod odesłał
sprawę do Trybunału. Trybunał do Seymu. Dekret sądów Seymowych z tej
przyczyny, że sprawa była odesłana iako *noviter emergens* dał na wszelkie przy-
padki przepis 1641 Roku we Czwartek przed S. Mateuszem *tum considerata*
probatione monetæ, quæ supra annos centum retroactos nonnisi solido argento
et auro, in Regno hocce habebatur sententiare S. R. Majestas dignata est ut
deinde census antiqui attento Inscriptionum tenore et juxta eorum verba, sen-
sumque æstimentur ubi nimirum à marcis argenti puri (ut in præsentii Conven-
tus Tinecensis et præfati Zabawski casu) inscriptæ sunt marcæ argenti, ibi
eædem marcæ puro argento, aut prætio et valore puri argenti, pro tempo-
re existentibus Ecclesiis, legatis piis, et eorum administratoribus pendantur,
et exsolvantur. Oblata tego dekretu iest w aktach Grodzkich Krakowskich 1642
Roku Faria tertia post Festum Sancti Mathiæ Apostoli,

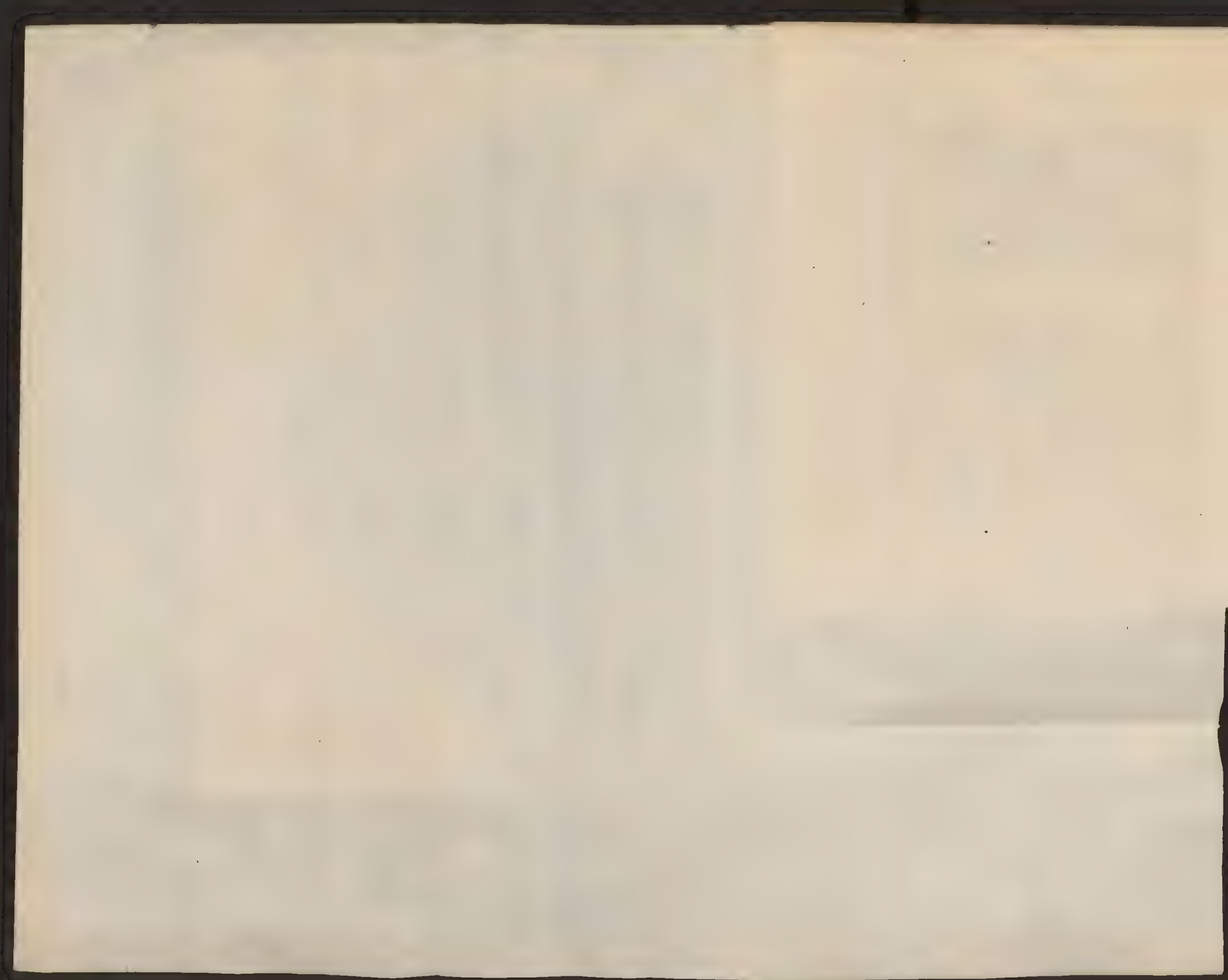


T A B L I C A

Ewaluacyi Monet Polskich i Litewskich, z wyrażeniem wartości, na monetę podług stopy 1766. Roku.

ad pag. 178.

Rok, w którym moneta jest rachowana.	Czerwone złote.		Grosz.		Skoiec.		Wardunek czyli Ferton		Grzywna.		Złoty.		Kopi Polska.		Kopa Litewska.		Talary.		Ruble Litewskie.		
	Wartość na monetę 1766. z wyjątkiem Kolonii.		Wartość w wizerunku monety.		Wartość gran fin.		Wartość gran fin.		Wartość gran.		Wartość gran.		Ma gran fin. srebrna.		Wartość gran fin.		Wartość gran.		Wartość gran.		
	Złote.	Grosze.	Złote.	Grosze.	Złote.	Grosze.	Złote.	Grosze.	Złote.	Grosze.	Złote.	Grosze.	Złote.	Grosze.	Złote.	Grosze.	Złote.	Grosze.	Złote.	Grosze.	Szlagi.
1300	16	12	76 1/2	40	133 1/2	80	922	16	3688	64			4610	80							
1307	16	13	70 3/4	36 3/4	141 1/4	73 3/4	851 1/4	14	3404	59			4255 1/4	73	25 3/4						
1346	16	14	65 1/2	34 1/2	131 1/2	68 1/2	790 1/2	13	3161 1/2	54	25 1/2		3951 1/2	70	17 1/2						
1378	16	16	57 1/2	30	115 1/2	60	691 1/2	12	2706	48			3357 1/2								
1418	16	16	57 1/2	30																	
1419	16	16	57 1/2	30											4321 1/2	75			96	6915	120
1431	16	18	51 1/2	26	108 1/2	56 1/2	650 1/2	11	2603 1/2	45	5 1/2		3254 1/2	60	14 1/2		4067 1/2	70	17 1/2		
1434	16	18	51 1/2	26	102 1/2	53	614 1/2	10	2458 1/2	42	20		3073 1/2	53	10		3841 1/2	66	20		
1444	16	18	51 1/2	26	102 1/2	53	614 1/2	10	2458 1/2	42	20		3073 1/2	53	10		3841 1/2	66	20		
1470	16	22	41 1/2	21 1/2	83 1/2	43 1/2	502 1/2	8	2011 1/2	34	27 1/2		2514 1/2	43	19 1/2		3143 1/2	54	16 1/2		
1476	16	24	38 1/2	20	76 1/2	40	451 1/2	8	1844 1/2	32			2305 1/2	40			2881 1/2	50			
1487	16	28	32 1/2	17 1/2	65 1/2	34 1/2	395 1/2	6	1580 1/2	27	12 1/2		1975 1/2	34	8 1/2		2469 1/2	42	25 1/2		
1496	16	30	30 1/2	16	61 1/2	32	368 1/2	6	1475 1/2	25	18		1844 1/2	32			2305 1/2	40			
1505	16	32	28 1/2	15	57 1/2	30	345 1/2	6	1383 1/2	24			1728 1/2	30			2160 1/2	37	15		
1511	16	36	25 1/2	13	53 1/2	30	345 1/2	6	1229 1/2	21	10		1536 1/2	26	20		1920 1/2	33	10		
1523	16	38	24 1/2	12 1/2	51 1/2	30	345 1/2	6	1164 1/2	20	6 1/2		1455 1/2	25	7 1/2		1819 1/2	31	17 1/2		
1526	16	40	23 1/2	12	50 1/2	30	345 1/2	6	1106 1/2	19	6		1383 1/2	24			1728 1/2	30			
1538	16	45	20 1/2	10	46 1/2	30	345 1/2	6	903 1/2	17	2		1229 1/2	21	10		1530 1/2	26	20	614 1/2	30
1545	16	50	18 1/2	9 1/2	42 1/2	30	345 1/2	6	885 1/2	15	10 1/2		1106 1/2	19	6		1383 1/2	24			
1550	16	51	18 1/2	9 1/2	42 1/2	30	345 1/2	6	867 1/2	15	1 1/2		1084 1/2	18	24 1/2		1355 1/2	23	15 1/2	560 1/2	31
1560	16	51	18 1/2	9 1/2	42 1/2	30	345 1/2	6	867 1/2	15	1 1/2		1084 1/2	18	24 1/2		1355 1/2	23	15 1/2	560 1/2	31
1561	16	51	18 1/2	9 1/2	42 1/2	30	345 1/2	6	867 1/2	15	1 1/2		1084 1/2	18	24 1/2		1355 1/2	23	15 1/2	560 1/2	31
1564	16	52	17 1/2	9 1/2	41 1/2	30	345 1/2	6	851 1/2	14	23 1/2		1063 1/2	18	13 1/2		1329 1/2	23	2 1/2		
1574	16	53	17 1/2	9 1/2	41 1/2	30	345 1/2	6	835 1/2	14	14 1/2		1043 1/2	18	3 1/2		1304 1/2	23	19 1/2		
1578	16	54	17 1/2	8	40 1/2	30	345 1/2	6	819 1/2	14	6		1024 1/2	17	23		1280 1/2	22	6	597 1/2	35
1581	16	56	16 1/2	8 1/2	39 1/2	30	345 1/2	6	790 1/2	13	21 1/2		987 1/2	17	4 1/2		1234 1/2	21	12 1/2		
1589	16	56	16 1/2	8 1/2	39 1/2	30	345 1/2	6	790 1/2	13	21 1/2		987 1/2	17	4 1/2		1234 1/2	21	12 1/2		
1598	16	58	15 1/2	8 1/2	38 1/2	30	345 1/2	6	763 1/2	13	7 1/2		953 1/2	16	16 1/2		1192 1/2	20	20 1/2		
1601	16	70	13 1/2	6 1/2	34 1/2	30	345 1/2	6	632 1/2	10	29 1/2		790 1/2	13	21 1/2		987 1/2	17	4 1/2	526 1/2	40
1616	16	75	12 1/2	6 1/2	33 1/2	30	345 1/2	6	590 1/2	10	7 1/2		737 1/2	12	24		922 1/2	16		533 1/2	45
1620	16	120	7 1/2	4	27 1/2	30	345 1/2	6	368 1/2	6	12		451 1/2	8			576 1/2	10			
1626	16	131	7 1/2	3 1/2	27 1/2	30	345 1/2	6	337 1/2	5	25 1/2		422 1/2	7	9 1/2		527 1/2	9	4 1/2		
1628	16	165	5 1/2	3	23 1/2	30	345 1/2	6	276 1/2	4	24		345 1/2	6			432 1/2	7	15 1/2		
1629	16	164	5 1/2	2 1/2	23 1/2	30	345 1/2	6	269 1/2	4	20 1/2		337 1/2	5	25 1/2		421 1/2	7	9 1/2		
1635	16	165	5 1/2	2 1/2	23 1/2	30	345 1/2	6	268 1/2	4	19 1/2		335 1/2	5	24 1/2		419 1/2	7	8 1/2		
1640	16	180	5 1/2	2	20 1/2	30	345 1/2	6	245 1/2	4	8		307 1/2	5	10		384 1/2	6	20		
1650	16	20	5 1/2	2	20 1/2	30	345 1/2	6	250	4	13		320	5	16		400	6	28		
1662	16	20	300	2	1	1			128	2	6		80	1	11		160	2	23		
1717	16	22	5 1/2	1	1	1			92	1	18		57 1/2	1			115 1/2	2			
1756	16	22	5 1/2	1	1	1			92	1	18		57 1/2	1			115 1/2	2			
1786	18	510	1	1	1	1											467 1/2	243	8	3	



W Y K Ł A D

Tablic Monet Polskich i Litewskich.

TABLICA PIERWSZA.

Liczba 1. Strona Główna (*). Kobięcia postać osoby siedzącej zdale się wyobrażać *Dzedzylia* Boginią kwiatów i lasów, trzyma w ręku lilią polną (a) przy niej jest róża, w drugiej ręce naczynie do wody, a na głowie ma właściwą sobie koronę z bławatków, szata jej zdale się być użyta z kory drzewa (b).

S. O. Nie nie wyobraża gdyż to jest *Moneta braccata* o której w dziele rzecz czyniono.

L. 2. S. G. Zdale się wyobrażać Boga *Thora* (c) trzyma on w lewem ręku berło, a w drugim piorun. Koło niego są sępy głowy, gdyż sępy (jak nieraż w dziele okazano) były nieodstępniemi towarzyszami północnych Rycerzów, którzy ciała pobitych nieprzyjaciół tym drapieżnym ptakom dawali na pastwę. Pod nogami znak nieiało *kadłubu* ludzkiego, jak na różnych Greckich i Sycylijskich monetach. Kropkę siedm są znakiem wartości jak i na Rzymkich *Quadransie Dodransie*, i innych częściach całego asu, to byż mogło siódma częścią *Merku Finskiego*.

S. O. Wyobraża Rycerza na koniu, znak dość pospolity na północnych pieczęciach, i monetach. Litwa i Rosya zachowały pogoń za herb Narodowy.

A

Liczba 3.

(*) Dla skrócenia te będą znaki, Strona Główna S. G. Strona Odwrotna S. O. Liczba L.

(a) Ta Lilia polna ma podobieństwo do *Lotosu Isia*, które w Egypcie było oznaką mocy i władzy. Ta roślina rzeki Nilu, okazująca się przy wschodzie słońca, a kryjąca się przy zachodzie, poświęcona była także różnym Bóstwom w innych krajach. Korona Herakliusza; o której Konstantyn Porfirogenit rzecz czyni różne pamiątki, które Maffei in *Verona Illustrata* wymienia. Znak władzy użyli potem Królowie. Ptolomeuszów, niektóre Syryjskie i Gnostyczne czyli *Abraxów* monety mają te wyobrażenia. Obelisk słoneczny Augusta wystawia wiele osób siedzących z długimi berłami, na których jest *Lotos* w dziwnem podobieństwie z liliami, których znaczenie mogło wielu Panującym się podobać. iż w swej włożyli je herby. Ten sam *Lotos*, był miany za pierwszy materysł do *Alchimii* jak nasz *Sandivogius* o tém namienia. Zdale się jednak z samego wyobrażenia, że ta moneta nie jest polerowanych Narodów, zarém znak ten jest prostą polną Lilią, a nie rośliną Nilu.

(b) Kiedy wydaną zostanie *Mythologia Sarmatów*, i *Celtów*, będzie czytelnik widział słofunek rzech dwóch, iż tak rzekę pierwotnych Narodów; dzieiów ubóstwionych baiek: i o *Dzedzylis* niektórych pamiątkach będzie dostrzegł świadectwa.

(c) *Thor*, Bóg Skandynawski.

Liczba 3. S. G. Wyobraża bramę na której zdaie się być przewrocony róg jeleni. Mógł ten pieniądz do którego z Miast Słowiańskich należeć. Są niektóre mniemania, że były takie pieniądze Miała nad uściem Odry leżącego *Heneda*, *Veneda* a teraz *Jagersberg*. Miano dobywać niektóre szczątki tego dawniej sławnego z handlu, a teraz w dawnej posiadzie piaskami zasypanego Miała.

S. O. Żadnego nie ma znaku,

Umieściliśmy te trzy monety, iako znaydowane w Litwie. Podobieństwa, których do tłumaczenia ukł uczony Młodzian Stanisław Grabowski (d) do tego wykładu nie kładniemy za pewne twierdzenia, ani możemy się ośmielić kłaść je za Narodowe Litewskie; lecz gdy zdaie się, że kurs miały i u nas są znaydowane umieścić na początku monet miałem za powinność.

L. 4. S. G. Siedzi osoba z nakrytą głową: trzyma w prawey ręce jabłko, w lewey ręce berło, na prawey stronie Krzyż:

S. O. W trzech wierszach *BOLEZLAUS*.

Ten pieniądz jest różny od tego, który jest w Tablicy I *Neuerdefinetes Muntz cabinet* Joachima. Ten pieniądz jeżeli jest Polski, należy pewnie do Bolesława Krzywoustego, lecz te które prosto mają napis *Bolezlaus* noszą cechę początku iedenastego wieku, znalezione w zwaliskach Kościoła na tyscy górze nowe składają świadectwo, że są Bolesława I wiadomo jest bowiem, że Bolesław Chrobry jest tego Kościoła fundatorem; a zwyczaj iście teraz trwa, rzucania w fundamenta Kościelne współczesnych pieniędzy.

L. 5. S. G. Pół osoby z Kapeluszem Xiążęcym na głowie, napis *DUX CAZIMIRUS*. Ten pieniądz jest bractwem. Nie może podlegać wątpliwości, aby ten pieniądz do kogo innego iak do Kazimierza Sprawiedliwego należał.

L. 6. S. G. Pół osoby: napis *S. ADALBTUS* bractwem. Ten pieniądz musi być bitym przez Xiążąt Polskich, albo jest iedyną pamiątką bicia monety przez Arcybiskupów Gnieźnieńskich w końcu trzynastego wieku. To tylko można śmiało zapewnić, że jest bitym w Polsce.

L. 7. S. G. Korona. Napis między dwoma obwodami *KAZIMIRUS - PRIMUS* † *REX POLONIE*; między słowami są listy koniczyne.

S. O. Napis. *GROSSI L. at CRACOVIANSES*.

Taki grosz był iuk wydany w dziele Mniszcha *Kazimierz Wielki*. Na pierwszy rzut oka zdaie się być niezwykłą trudność, że *Kazimierz Wielki* w porządku Panujących tego imienia trzeci, a drugi Król, (bowiem *Kazimierz Sprawiedliwy*, iak *Xiążęcia* opuszczono) na tempiennadzu jest pierwszym nazwany: lecz ta trudność się usuwa wspomnieniem, że on jest pierwszym-co grosze Polska bił.

Są także szerokie Grosze *Pragenfes* bite w Krakowie z napisem *Kazimierz Wielki* go. Przyczyny wyłożyłem w *Historii Monet*.

L. 8. S. G. Litera L, *udovicus* pod koroną. Bractwem. Deverdeck w dziele *Silesia Numismatica* ten pieniądz przyśwaia *Ludwikowi Królowi Czeskiemu i Węgierskiemu*:

(d) Członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie.

skiemu: a litery R. P. podług niego mają znaczyć imię i nazwisko Mync mistrza: lecz sama menniczna próba okazuje myłkę Deverdecka.

Po wysztychowaniu Tablicy dostałem monety, na której jest herb Miasta Lwowa Lew, z napisem *Moneta Russiæ* i wielka litera *W*. Zdało się, że ta moneta przez Władysława Xiążęcia Opolskiego nazywającego siebie Panem Rusi była bity, a zatem do epoki panowania Ludwika Króla należy. Jest równie moneta z podobnym także napisem i herbem, tylko dodano *Rex*. Ten więc drugi pieniądz przez Władysława Jagiełłę dla Rusi bity był z wzoru pierwszego. Obydwie te monety są nader rzadką pamiątką (*e*).

L. 9. S. G. W perłowym obwodzie Korona, po prawej stronie *F. ulco* nazwisko Podskarbiego, na lewej Krzyż Patryarchalny jako znak godności tytularnej *Vicarj* Papieża godności, którą wraz z Witoldem otrzymał. Napis *MONETA VLADISLAI* między temi słowami sześciogranna gwiazda.

Na S. O. *REGIS POLONIÆ* i sześciogranna gwiazda. Ta gwiazda wyobraża tę gwiazdę, która trzech Królów do łobu Chrystusa prowadziła, tę uwagę czytałem w ułamkach współczesnego rękopisu. Ta moneta jest pół grosza.

W Historji monet powiedzieliśmy, jak często odmieniano stopę monety za tego panowania. Tu tylko dodać nieco winienem. Dostałem niedawno oryginał kompromissu sądzonego przez Alexandra Witolda, między Władysławem Jagiełłą, a Xiążętami Mazowieckimi w oskarżeniu przez Jagiełłę, że Xiążęta Mazowieccy bili monetę nie mając do tego bicia udzielonej swobody. Witold uznał, że Xiążęta Mazowieccy nie bili monety i są wolni od zarzutu. Ten dowód przekonuje, że w Mazowszu nie było oddzielnej w ten czas monety, tylko różny sposób rachowania monety to jest 20 groszy na grzywnę liczącą, nie zaś 48, jak w Polsce liczono.

L. 10. Na S. G. ten same wyobrażenie, które jest na poprzednim, z tą różnicą, że Podskarbiego Lasockiego jest pierwsza litera *L*.

S. O. Tak jak pod Liczbą 9 z tym dodatkiem, że po słowie *Poloniæ* jest dla ozdoby położonych dwie gwiazdy. To jest pół grosza.

Liczba 11. W perłowym obwodzie ukoronowana tarcza, w której jest Patryarchalny Królów Węgierskich Krzyż. Napis *MONETA WLADISLAI*.

S. O. W podobnym obwodzie ukoronowany Orzeł z napisem *REGIS POLONIÆ*. Ta moneta jest pół grosza czyli *Kwarinik* Władysława Węgierskiego i Polskiego Króla.

L. 12. S. G. W obwodzie między dwoma liśćmi koniczyny, siedzi ukoronowany Król w fałdowanej sukni aż do kolan: w prawej ręce trzyma jabłko w lewej berło; napis *MONETA KASIMIRI*.

S. O. Ukoronowany Orzeł, nad jego skrzydłami dwa liście z koniczyny. Napis *REGIS POLONIÆ K*. Ta moneta więcej wazy jak inne za tego panowania. Musiała więc być bity w początkach panowania, gdyż podczas wojny 1454 Ro-

A 2

ku

(*e*) Jedną z tych monet wysztychować kazał JP. Doktor Arnold w dysertacji Niemieckiej, pod tytułem iednak Polskim *Kopa na głowę*. Właśnie teraz jest w druku.

ku była 'podlejsza, i jest niezmierny rzadkości. Ta litera *K.* na takim piędzu który koronowaną osobę wystawia, kiedy takiego ubioru pierwsze i późniejsze nie mają monety; i jest rzadka. Stała się powodem do mniemania, że to jest koronacyina moneta: a ta litera *K.* znaczy *Koronati*, lecz kiedy w ten czas takiey koronacyiny monety w Europie jeszcze nie było, ja tę wątpliwość czy to jest koronacyina moneta, czy pół grosza na którym litera *K.* oznacza Miasło Kraków, w którym był bity, sądowni czytelnika zostawiam.

L. 13. S. G. W obwodzie perłowym ukoronowany Orzeł: napis *MONETA KAZIMIRI*.

S. O. W równym obwodzie Korona, pod którą gwiazda. Napis *REGIS POLONIE*. Ta moneta jest pół grosza.

L. 14. S. G. Tak jak pod liczbą 13. Napis *MONETA J. ALBERTI* i gwiazda. S. O. Tak jak pod liczbą 13. Ta moneta jest pół grosza.

L. 15. S. G. W obwodzie perłowym pogoń Litewska. Napis *ALEXANDRI* pod pogoń *MON: eta*.

S. O. Polski Orzeł w podobnym obwodzie. Napis *MAGNI DUC: LITVANIE*. Ta moneta jest pół grosza Litewskiego.

L. 16. S. G. Tak jak w l. 13. Napis *ALEXANDER: DEI G. REX*.

S. O. Jak w li: 15. Napis *MONETA REGIS POLONIE*. Ta moneta jest pół grosza Polskiego.

L. 17. S. G. W perłowym obwodzie pogoń Litewska. Napis *MONETA: SIGISMUNDI: 1510*.

S. O. Jak pod li: 15. Napis *MAGNI DUCIS: LITVANIE*. To jest pół groszówka Litewska.

Seym Litewski w Nowogrodku 1508 Roku w Metryki Lit: T. IV w oryginale pag: 269, a w kopii p. 471 postanowił że pół grosze Polskie w Litwie mają być war- te 4 piędzy Litewskich, grosz zaś Polski ośm piędzy Litewskich. Ostrze- ga tenże sam Seym, że ta moneta do skarbu Królewskiego przyjąć będzie, le- dnak iey tylko kurrencya do czasu jest dozwolona. W témże samém rozrzą- dzeniu jest dwoiaka cena różnych żywności, jedna na Polskie, druga na Lite- wską monetę, w której 10 piędzy na grosz liczone. Te prawo dowodzi, że taka sama proporcya 60 — 75 nie była nawet Litewskiemu Narodowi w ten czas miłą, a prawny stosunek jest ten sam, który był między monetami tych obydwóch Państw daleko nawet później, jak w dziele okazaliśmy.

TABLICA DRUGA.

Liczba 18. S. G. W obwodzie ukoronowany orzeł. Napis *SIGISMUNDUS DUX GLOGOVIE*.

S. O. Pogoń z liczbą roku 1506. Napis *KAZIMIRI R. POLONIE, NATUS*. Ta moneta jest Głogowskiego Xięstwa grosz, kiedy Zygmunt I za życia i panowa- nia braci był Xięciem Głogowskim.

Ta mone,

Ta moneta nie jest właściwie Polska, lecz gdy się odwoływano później do wewnętrznej jej wartości, gdy później w Szląsku złę bity monetę, dla tego ją umieściłem.

Na tej monecie pierwszy raz jest położony rok, lecz równie dopiero w Polsce za tego panowania zaczęto kłaść liczbę roku na monetach.

L. 19. S. G. W obwodzie ukoronowany orzeł. Napis *MONETA SIGISMUNDI*. S. O. Korona. Napis *REGIS POLONIE* 1509. Ta moneta jest pół grosza Polskiego.

L. 20. S. G. W jednym obwodzie pod koroną w trzech wierszach *SIGISMUND. PRIM:* po tych słowach Róża, potem *REX POLONIE*, między dwoma różami herb Podskarbiego Szydłowieckiego.

S. O. W obwodzie ukoronowany orzeł. Napis *MONETA REGNI POLONIE* 1528 Róża, między słowami gwiazdeczka. Ta moneta jest pół grosza Polskiego.

L. 21. W obwodzie ukoronowana pół osoby. Napis od prawej ręki *SIGIS: I. REX PO: DO: TOCI: PRUS.* róża.

S. O. Pruski orzeł, w obwodzie napis *GROS: COMU: TERR: PRUS:* 1530, między słowami róża. Ta moneta bity w Toruniu jest groszem Pruskich Ziem. Zygmunt I bierze tytuł całych Prus, których część od 1525 Roku była holdownym Księstwem, a część należała do panowania i użytku Polski.

L. 22. S. G. W obwodzie niekoronowany orzeł. Napis *SIGISMU: I. REX PO: M. D. LITVA:*

S. O. Pogoń, pod nią 1536. Napis *MONETA MAGNI* Jagielloński herb trzy wieże i w środku brama *DUCATUS LITVA:* Kopelusz Xiążęcy. Między słowami trójkątowe punkta. To jest grosz Litewski.

L. 23. S. G. Ukoronowana pół osoby. Napis *SIGIS: I. REX POLO: DO: TO: PRUSS:* 1535. Róża.

S. O. Pięciopolowa ukoronowana tarcza: w jednym polu orzeł Polski, w drugim Litewski, w trzecim Ruską Lew, w czwartym orzeł Pruski, w piątym herb Austriacki. Na prawej stronie *C. Cracovia:* po lewej ręce znak Szydłowieckiego Podskarbiego. Napis *IUSTUS UT PALMA FLOREBIT.* Róża, między słowami lilowe-Krzyż. Ta moneta złota jest czerwony złoty.

Herb Austriacki umieszczony jest z rozkazu Menniczej ordynacji 1528 Roku *minutissimum insignie pönatur Domus Austriacae.* Przyczyna jest prosta, że Elżbieta Matka Zygmunta I była Austriaczką: i jej herbu używał. Z tym przykładem poszedł Zygmunt August, i w Talarze 1533 i 1564 Roku herbu Mediolanńskiego Sforzów użył (f).

L. 24. S. G. Ukoronowana pół osoby jak pod li: 23., w podwójnym kwiatkowym obwodzie. Napis *SIGISM: P. REX POLONIE. M. D. LITHV:-* 1533. Napis przedzielony jest pięcio herbami. Na końcu, i na początku jest orzeł Polski, herb Austrii, Lew Ruski, Pruski orzeł, i Pogoń Litewska.

S. O. Pół

(f) Wiemy, że czerwone złote Alexandra są pierwszymi. Święty Stanisław jest na nich wybity, lecz ich nie widziałem. dla tego pierwszy czerwony złoty Polski Zygmunta I położyłem w Tablicy.

- S. O. Pół osoby Zygmunta Augusta. Napis *SIG: AUG: SECUND: FILIUS REX POLON &c.* między temi słowami są herby tak iak na S. G. z tą tylko różnicą, że zamiast Austriackiego herbu, jest herb Królowy Bony.
- To jest medal wartości owczesnego talara, i między talary liczony. Należy do nadzwyczajnych rzadkości, i pierwszym jest całkowitem Talarem. W 1528 bite są pół talary.
- L. 25 Pół osoby w powyższym sposobie. Napis *SIGISMUN I REX POLO: DO: TOCI: PRUS.* i kwiatek.
- S. O. W ozdobnej tarczy orzeł Pruski, potem VI liczba groszy. Na prawej stronie T. na lewej litery znaczące Jost Ludwika Deciusza sławnego rządcy dochodów Zygmunta I. Napis *GROSS. AR. SEXDUP: TERR: PRUSIE 1535* i kwiatek. Między słowami koniczyne liście.
- To jest w Toruniu bita szczęciogroszówka. W innym nieco sposobie wybitą patrz w Joachimie i w Hartknochu.
- L. 26 S. G. Tak sama co pod liczbą 25.
- S. O. Herb miasta Gdańska trzymany przez dwa lwy. Napis *GROSS. AR: SEXDUP: CIVI: GEDA 1539;* i kwiecista gwiazda. To jest Gdańska szczęciogroszówka.
- L. 27 S. G. W obwodzie Pruski orzeł. Napis iak pod liczbą 25.
- S. O. Herb miasta Elbląga, nad nim liczba VI. Na prawej stronie E. lbałg, na lewej J. odocius. Napis *GROS. AR. SEXDUP. CIVITAT. ELBINK 1536* i Róta; między słowami Krzyże liliowemi, zwane. To jest Elbląska szczęciogroszówka.
- L. 29 S. G. Pół osoby z uplecionemi pięknie włosami. Napis iak pod liczbą 25. Po napisie pięciorogowa gwiazda.
- S. O. Napis *GROSSUS ARGENTE TRIPLEX PRUSSIE* i między dwoma pięciorogowemi gwiazdami roku liczba 1528. Na wierschu liczba III. To jest troygroszówka.
- Mam jedną taką troygroszówkę z złota wybitą, podobno dla okazania wzoru Królowi.
- L. 29 Pół osoby w koronie napis, iak pod liczbą 25:
- S. O. Między dwoma pięciogrannemi gwiazdami III. znak liczby trzech groszy, napis w trzech wierszach *GROSS AR. TRIP. CIVI. GEDA. NEN.* na spodzie herb Gdańska, w środku liczby Roku 1539. *GROSS. AR. TRIP.*
- L. 30. S. G. Herb miasta Elbląga. Napis na około *REX. CIVI. ELBIN.* i liść koniczyzny.
- S. O. Napis w pięciu wierszach III *SIGIS. I. REX POLONIE. DO. TOCIUS PRUS* między dwoma liśćmi koniczyzny rok 1539.
- L. 31 S. G. W perłowym obwodzie orzeł Pruski. Napis *SIGIS. P. REX POLONIE DO. PRUSI* i liść koniczyzny.
- S. O. Elbląski herb, i napis na około *SOLID. CIVIT. ELBING 1539.*
- L. 32 S. G. W obwodzie orzeł. Napis *SIGIS. AUG. REX PO. MAG. DUX LI.*
- S. O. Pogoń herb Litewski, na dole rok 1546. Na około napis *MONETA MAGNI DUCAT, LITVA.* liście koniczyzny. Ta moneta jest pół grosza Litewskiego.

- L. 33. S. G. W ozdobnym obwodzie ukoronowana cyfra Zygmunta Augusta, na obydwóch bokach przedzielona liczba roku 1564, na dole XXX liczba groszy.
- S. O. W równym obwodzie kapeluszem Xiążęcym nakryty zbior sześciu herbów orzeł na lewey, pogoń na prawey, we środku herb Mediolański Sforziów na dole S. Michał Kijowski, na prawey Krzyż Wofynia herby, we środku Niedźwiedź.
- Ta moneta jest Talar Litewski. Talary równe złotym tak jak ten nazywano złotowami Talarami.

TABLICA TRZECIA.

- L. 32. Przez omyłkę wysztychowana S. G. Pół osoby ukoronowanej. Na około napis SIGIS. AUG. REX. POLONI. M. D. LIT. 1550.
- S. O. Herb Gdański na około napis MONE. NO. AUR. CIVI. GEDANEN. liść koniczyzny.
- To jest czerwony złoty, bity w Gdańsku.
- L. 34. S. G. W obwodzie pół osoby ukoronowanej. Napis SIGIS. AUG. D. G. REX PO. MAG. DUX L.
- S. O. Dwa zgięte i wierzchem złączone tarcze, na prawey Litewska pogoń, na lewey Jagielloński herb. Wyżej między dwoma liśćmi koniczyzny Xiążęcy kapelusz. Na dole liczba IV wartości. Napis MONETA MAGNI DUCAT. LITVA. 1568, między słowami liście koniczyzny. To jest czworogroszówka Litewska.
- L. 35. S. G. Ukoronowane pół osoby. Napis SIGIS. AUG. REX PO: M. D. LI. po słowach liście koniczyzny.
- S. O. Napis między takimiż liśćmi w czterech wierszach III GROSS: AR: TRIPL: MAG: DUCAT: LITVA: na spodzie między dwoma liśćmi koniczyzny Pogoń, która liczbę roku 1547 dzieli. To jest troygroszówka Litewska.
- L. 36. S. G. W obwodzie Litewska pogoń. Na dole między dwoma koniczyznymi liśćmi liczba wartości III. Napis SIGISM: AUG: REX POL: MAG: DUX: LI: po słowach koniczyzne liście.
- S. O. Napis w czterech wierszach. QUI HABITAT IN CÆLIS IRRIDEBIT EOS. Na dole cyfra Króla przedzielająca liczbę roku 1565. koniczyzne liście. W formie medalowej troygroszówka Litewska.
- O tej monecie patrz T. I kar: 151 w p. 828. Lubo są tak rzadkie z takim napisem te pieniądze, wszelako w zbiorze JP. Konfiliarza i Doktora Arnolda w Warszawie widziałem siedm sztuk jednego roku, pod różnym słupem teyże samey troygroszówki.
- L. 37. S. G. Pół osoby ukoronowanej, Napis SIGIS: AUG: REX PO: D. P. RUS.
- S. O. Napis w czterech wierszach między dwoma liliowemi krzyżami. III GROS: AR: TRIP: CIVI: GEDANEN. Na dole w małej tarczy Gdański herb, który między dwoma liliowemi krzyżami rok 1557 przedzieli. To jest Gdańska troygroszówka.

L. 38.

- Liczba 38. S. G. Pół osoby ukoronowanej. Napis SIGIS: AUG REX PO: M. D. L. Między słowami liście koniczyny.
- S. O. Jak pod liczbą 34. Na dole liczba wartości II. To jest dwogroszówka Litewska.
- L. 39. S. G. W przełamaném u wierschu, i u dołu perłowém obwodzie ukoronowanej pół osoby. Napis na około SIGIS: AUG; REX a na dole w dwóch wierszach POLO: MAG: DUX L.
- S. O. W perłowém obwodzie Pogoń, na dole rok 1560 przedzielony czapką Xiążąt, która cyfrę Królewską, i herb Jagielloński okrywa. Napis zaczyna się od cyfry Królewskiej MONETA MAGNI DUCA: LI; między słowami liście koniczyny.
- L. 40. S. G. i S. O. Tak jak pod liczbą 32 drugiej Tablicy.
- L. 41. S. G. Ukoronowana cyfra między liczbą lat 1570.
- S. O. Litewska Pogoń na spodzie liczba 2. To jest podwoyny Litewski Denar.
- L. 42. S. G. Pogoń Litewska na dole rok 1555.
- S. O. Nie ukoronowany orzeł, lub orzeł bez korony, to jest Halerz czyli pół denara Litewskiego.
- Liczba 43. S. G. W perłowém obwodzie ukoronowane uzbrojone pół osoby. Napis STEP: D. G. REX POLO: między zaś literami G. i R. Róża.
- S. O. W podobném obwodzie Polski i Litewski herb, a we środku Domu Batorych. Te tarcze okrywa Korona na spodzie jest mała tarcza, na której jest herb Przegonia zwany Dułskiego Podskarbiego. Napis M. D. L. PRU: P. RIN: TRAN: 86. To jest oznaczenie Roku 1586 jest także i krzyżyk znak menniczny. Ta moneta jest czerwony złoty Polski.
- L. 44. S. O. Święty Władysław między literami N. B. To jest Nagy Bania, czyli znak Neußadt miażdża Siedmiogrodzkiego, w którym te czerwone złote bito S. LADISLAUS REX 1586.
- S. O. W obwodzie Obraz N. Panny stojącej na pół miesiąca i trzymającej na ręku Dzieciątko Jezus STEPHANUS. D. G. REX POL. PR. T. między D i G jest mała tarcza na której Batorych herb, to jest Siedmiogrodzki czerwony złoty. Dla tego ta Siedmiogrodzka moneta liczy się między Polskie, że Zborowskich Partya zarzucała Stefanowi Batoremu, iż lepsze czerwone złote bić kazał w Siedmiogrodzkiej Ziemi jak w Polskiej. Stefan Król ustanowieniem równego kursu i próbą menniczną zawstydił potwarz. Patrz Akta Familiz Zboroviorum w Bibliotece Załuskich.
- L. 45. W perłowém obwodzie uzbrojone i ukoronowane pół osoby, w prawey ręce trzymia Berło: napis STEPHANUS † D † G † REX † POLONIAE. Potém ozdoba z kwiatem.
- S. O. Polski ukoronowany orzeł, na którego pierśnach jest tarcza z herbem Batorych. Napis MAG † DUX † LITVA † RUS † PRUS † MAS † &c. To jest Talar.
- L. 46. S. G. W perłowém obwodzie ukoronowanej i uzbrojonej pół osoby * STEPHAN: D. G. REX POLON: M. D. L. *

S. O. W po-

- S. O. W podobnym obwodzie okryta tarcza z herbem iak pod liczbą 45. Napis RUS: PRUS: MAS: SAM: LIVO: PR: TR: Między napisem Podkarbiego herb iak pod liczbą 43. To jest pół talara bez liczby Roku.
- L. 47. S. G. Tak iak pod liczbą 46. Napis STEPHA: D. G. REX PO: M. D. LI: S. O. W obwodzie trzy herbowne tarcze, na wierzchu dwie na prawey Polski, na lewey Litewski herb, na dole między rokiem 1581 herb Batorych, na wierzchu Korona pod którą liczba VL Napis GROSS: ARGE: SEX: M. D. LIT: między napisem herb Leliwa Podkarbiego Litewskiego Chlebowicza. To jest Litewska sześciogroszówka.
- L. 48. S. G. Tak iak pod liczbą 47.
- S. O. Liczba III znak troygroszówki, na prawey stronie Orzeł Polski, na lewey Pogoń Litewska, niżej wybito GROS: ARG: POLONIÆ; między liczbą roku 1585 herb Jana Dulckiego zwany Przegonia i litery J. D.
- L. 49. S. G. Tak iak pod liczbą 48, a między napisem herb Podkarbiego iak pod liczbą 47.
- S. O. Trzy herby iak pod liczbą 47. Tarcza dzieli liczbę Roku 1583, pod którą jest napis w trzech wierszach GROS: ARG: TRIP: M. D. LIT: To jest Litewska troygroszówka.
- L. 50. S. G. Ukoronowane pół osoby z gwiazdistą koroną, Napis STEPHAN. D. G. REX POL: D. PRU:
- S. O. Napis w czterech wierszach III GROSS: AR: TRIP: CIVI: GEDANENSIS niżej w ozdobney tarczy herb Gdańska dzielący liczbę Roku 1579, na prawey stronie liść laurowy, na lewey pieczętka czyli znak braci Göbel Menniczników. To jest Gdańska troygroszówka.
- L. 51. S. G. Z zwykłą Królom Polskim Koroną uwieńczone pół osoby, napis STEP: D. G. REX PO: D. L. Te ostatnie dwie litery znaczą Dux Livonii.
- S. O. Między dwoma gwiazdami III, niżej herb miasta Rygi dzielący liczbę R. 1585, dalej w czterech wierszach GROSS: ARG: TRIP: CIVI: RIGE. To jest troygroszówka miasta Rygi.
- L. 52. S. G. W okręgu perłowym pół osoby w Xigęco - Królewskiej koronie, napis STEPHAN: D. G. REX POL: D. P.
- S. O. W podobnym obwodzie herb miasta Gdańska dzielący liczbę Roku 1578. Napis GROSSUS * CIVI * GEDANENSIS. To jest grosz miasta Gdańska, dwie litery zaś D P znaczą Dux Prusisz.
- L. 53. S. G. Jak pod liczbą 52. Napis STEPH: D. G. REX PO: M. D. L.
- S. O. W obwodzie herb miasta, koło którego liczba 81, to jest 1581, niżej liczba wartości I między dwoma różami. Napis GROSSUS CIVITATIS RIGENSIS. To jest grosz miasta Rygi.
- L. 54 S. G. W obwodzie ukoronowana tarcza, na której jest herb Batorych, napis STEPHAN: D. G. REX POLON:
- S. O. W obwodzie dwie tarcze na nich herby Polskie i Litewskie przykryte koroną, na dole herb zwany Glaubicz Podkarbiego Rokoszwoskiego, napis SOLIDUS REG: POL: 1580. To jest szeląg Polski.

TABLICA CZWARTA.

- L. 55 S. G. W obwodzie ukoronowana cyfra Stefana Batorego, między dwoma małemi literami i. d. Jana Dulkiego, na dole herb tegoż Podskarbiego, napis iak pod liczbą 53.
- S. O. W obwodzie dwie złączone tarcze przykryte koroną na których Narodowe są herby, na dole w małej tarczy herb Batorych, napis SOLIDUS REG: POLON: 1586. To jest szeląg Polski.
- L. 56 S. G. W perlówem obwodzie ukoronowana cyfra, w której środku herb Batorych, napis STEPHAN: D. G. REX POL:
- S. O. W równem obwodzie dwie tarcze Narodowych herbów przykryte koroną, na dole herb Podskarbiego iak pod liczbą 47, napis SOLIDUS M. D. LIT: 1583 i trzy liście koniczyzny. To jest szeląg Litewski.
- L. 57 S. G. W perlówem obwodzie Pruski orzeł, napis STEPHAN: D. G. REX POL: D. PRUS. Te dwa ostatnie niedokończona słowa, znaczą Dominus Prusisz.
- S. O. W ozdobney tarczy herb miasta Gdańska dzielący liczbę 79, to jest 1579, na wierschu gałązka palmowa, napis SOLIDUS CIVI: GEDANENSIS i pierścień Göblow. To jest szeląg Gdański.
- L. 58 S. G. W perlówem obwodzie ukoronowane Imię, w którego środku jest herb Batorych, napis STEP: D. G. REX PO: D. L.
- S. O. W ozdobney tarczy herb miasta Rygi, na boku 82 to jest rok 1582, na wierschu laurowa gałązka, napis SOLIDUS CIVI: RIGENSIS. Lilia znak Mynemistrza. To jest Ryki szeląg.
- L. 59 S. G. Ukoronowana cyfra, między rokiem 1578 na dole w małej tarczy herb Batorych.
- S. O. Herb Litewski, na dole liczba wartości II to jest podwójny denar, czyli pięniątek Litewski.
- L. 60 S. G. W perlówem obwodzie ukoronowane pół osoby, napis SIGISMUN: III D. G. REX PO: M. D. L. między napisem w małej tarczy Podskarbiego herb, zwany Lewart.
- S. O. W pięcio - polowej tarczy herby Narodowe, we środku snopek herb Domu Wazów. Ta tarcza przykryta jest koroną, są także znaki Müntzmistrzów, Göbla i Gonfala. Napis MONE: NO: AUR: REG: POLON: 95, skrócona liczba roku jest 1595. To jest czerwony złoty Polski.
- L. 61 S. G. W obwodzie pół ukoronowanej osoby z stojącym kołnierzem, na którym wisi Order złotego Runa, w prawej ręce miecz, w lewej iabłko, napis SIGIS: III. D. G. REX POL: M. D. LIT: RUS: PRUS: MASO: między literami M. i D. Podskarbiego Ligęzy herb Półkozia.
- S. O. W obwodzie ukoronowana tarcza, w której Polskie i Litewskie herby, we środku Szwedzkie i Gockie herby otaczające snopek Wazów, na bokach są dwa J. J. znaczące Jakóba Jakubsona Mynemistrza, niżej rok 1631. To wszystko jest otoczone łańcuchem złotego Runa, na którym ten Order jest zawieszony,

szony, i przedziela napis *SAM: LIV: NEC: NO: SV: E. GOT: VAD: Q. HR: REX. Te skrócenie znaczy Samogitiz, Livoniz nec non Svecorum, Gothorum, Vandalorumque Hæreditarius Rex: to jest Polski talar (g).

L. 62 S. G. Cyfra Królewska okryta koroną, na około laurowy wieniec, na dole liczba roku 1629.

S. O. Ukoronowany i łańcuchem złotego Runa otoczony herb Wazów. Cztery zaś herby są w sposobie krzyża wybite, na prawey stronie Szwedzki, na lewey Goc-ki, na wierzchu Polski, na dole Litewski. To jest talar, który i za medal flu-żył.

L. 63 S. G. Jak pod liczbą 61, napis *SIGISM: III. D. G. REX POL: M. D. LI: RUS: PRUS. MASO: między napisem herb Podskarbiego Półkozie.

S. O. Tak jak pod liczbą 61, na boku tarczy rok 1630. To jest pół talara Pol-skiego.

L. 64 S. G. Ukoronowane pół osoby, w perłowym obwodzie napis SIGISMUN: III. D. G. REX POL: M. D. L. między napisem herb Podskarbiego, iak pod li-
czbą 60.

S. O. W podobnym obwodzie trzy tarcze, na które herby Narodowe i herb Wa-
zów, na boku znak Mennicznika, iak pod liczbą 60, nad tarczami korona pod
którą liczba wartości VI, napis ARGEN: SEX REG: POLONI 99, to jest 1599.
Ta moneta jest Sześciogroszówka Polska.

L. 65 S. G. Jak pod liczbą 64, herb Podskarbiego iak pod liczbą 61.

S. O. Jak pod liczbą 64 bez mennicznego znaku, napis GROS: ARG: SEX: REG: POL: 1626. To jest sześciogroszówka.

L. 66 S. G. W perłowym obwodzie uzbrojonej i ukoronowanej pół osoby, napis SIGIS: III D. G. REX: POL: M. D. L. R. PRUS:

S. O. Herb Gdański na dole jest owalna tarcza, na boku Imię Stemplarza S. A. i
mała liczba 1616, napis MONETA CIVIT: GEDANENSIS, w małej tarczy
znak Mynemistrza. To jest Gdańska dziesięciogroszówka czyli ort.

L. 67 Jak pod liczbą 63, Napis między dwoma gwiazdkami SIGIS: III. D. G. REX
POL: M. D. LI: RUS: PRUS: M.

S. O. Jak pod liczbą 60, rok 1621. Napis SAM: LIV: NEC: N. SV: GOT: VAN.
Q. HRI: R. między napisem jest Daniłowicza Podskarbiego herb nazwany Sas.
To jest Polska ośmiastogroszówka ortem nazwana.

L. 68 S. G. Ukoronowanej pół osoby, napis iak pod liczbą 65, znak menniczny
niżej jest wyobrażenia.

S. O. Herby Narodowe i herb Wazów, napis w trzech wierszach GROS: ARG:
TRIP: REG: POLONIE. Niżej herb Jana Firleja Podskarbiego i litery J. F.
To jest trzygroszówka.

(g) O Talerach z napisem 60 półgroszy, patrz Rozządzenie Menniczne Ligezy Podskarbiego, w Metryce Koronney Xigdzie 144 pod literami J. M. folio 309, i wyżey przywiedzioną
uszczoną i ciekawą dysertacją JPana Doktora Arnolda.

- L. 69 S. G. Pół osoby z odmienną nieco koroną, napis iak pod liczbą 64, na dole herb Podskarbiego Firleia.
- S. O. Jak pod liczbą 68, bez herbu rok 1601 i litera K. początkowa miasta Krakowa, w którym monetę bito. To jest troygroiszówka Polska.
- L. 70 S. G. Jak pod liczbą 68.
- S. O. Jak pod liczbą 69, napis w dwóch wierszach GROS: ARG: TRIP: M. D. L. na dole herb Podskarbiego Abdank, dzielący liczbę 1595. To jest troygroiszówka Litewska.
- L. 71 S. G. Pół osoby ukoronowanej, napis SIG: III D. G. REX PO: D. LI:
- S. O. III, niżej herb miasta Rygi której liczbę R. 1592 i słowo GROS dzieli, niżej następuje napis w trzech wierszach ARG: TRIP: CIVI: RIG: i lilia znak Myncmistrza, to jest troygroiszówka miasta Rygi.
- L. 72 S. G. W obwodzie ukoronowany orzeł, na którego pierśiach herb Wazów, niżej w małej tarczy liczba wartości 3. To jest trzypółgroisz, napis SIGIS: 3 D. G. REX P. M. D. L. i liść koniczyzny.
- S. O. W obwodzie Królewskiego jabłka jest liczba 24, która oznacza że w początku panowania Zygmunta III. Talar 24 takich sztuk, czyli groszy 36 zawierał, koło krzyża 14, to jest liczba Roku 1614, niżej w małej tarczy Podskarbiego herb Abdank, napis MONE: NO: REG: POLO: To jest Polski półtorak (*h*).
- L. 73 S. G. Pięciopolowa tarcza, w której są Narodowe herby, a w środku herb Wazów, na dole mała tarcza, w której jest liczba wartości 3, napis iak pod liczbą 72.
- S. O. Tak iak pod liczbą 72. To jest półtorak drugiego śiępla, podług którego wszystkie późniejsze półtoraki bito.
- L. 74 S. G. Jak pod liczbą 73. Napis SIG: III D. G. REX P. M. D. L.
- S. O. Jak pod liczbą 73, liczba roku 20 to jest 1620, niżej klucze miasta Rygi. Napis między dwoma różami MONE: NOV: CIVI: RIGE. To jest półtorak miasta Rygi.

TABLICA PIĄTA.

- L. 75 S. G. W obwodzie uzbrojone i ukoronowane pół osoby, niżej w małej tarczy herb Podskarbiego, iak pod liczbą 60. Napis iak pod liczbą 74.
- S. O. W obwodzie dwie tarcze koroną okryte, między którymi herb Wazów, na samym dole dwie małe tarcze, na prawej jest herb Radwan, na wierzchu S. i C. Stanisława Cikowskiego Podkomorzego Krakowskiego rzadcy mennicy, na lewej kwiatek i litery H. R. które znaczą Hermanna Rytkera Myncmistrza Olkuskiego, między dwoma tarczami jest liczba 96, to jest 1596 Roku. Napis GROSSUS REGNI POLO: To jest w Olkuszu lub w Krakowie bity grosz.

L. 76

(*h*) Dla porównania ówczesnych zagranicznych półtoraków, patrz nader rzadkie dzieło Rytiera Kaspra Wixerunek, i szacunek Mynic w szelkich iako które w Koronie Polskiej brane i wydawane byż mają w Krakowie 1600. 4. Tablic IV zawiera półtoraki zagraniczne.

- L. 76 S. G. Korona między dwoma różami, napis w trzech wierszach iak pod liczbą 74, między dwoma kropkami.
 S. O. W obwodzie napis GROS: REG: POL: 1608 i róża, na dole herb Podskarbiego iak pod liczbą 60. To iest grosz Polski.
- L. 77 S. G. Ukoronowane pół osoby, napis iak pod liczbą 74.
 S. O. Herb Litewski, niżej herb Bogoria Podskarbiego Litewskiego, napis GROSS: M. A. G. DUC: LI: 1607. To iest grosz Litewski.
- L. 78 S. G. W perłowym obwodzie orzeł Polski, napis SIGIS: III D. G. REX POLO: M. D. LITV: i róża.
 S. O. Jak pod liczbą 77, napis GROSS: MAGNA DUC: LITVI: 1610 i róża, to iest drugi gatunek Litewskiego grosza. Ta omyłka w iązku łacińskim iest na kilku śleplach tego roku.
- L. 79 S. G. Jak pod liczbą 74.
 S. O. W perłowym obwodzie herb Litewski, a pod nim herb Podskarbiego nazwany Wadwicz, na wierzchu czapka Xiążęca. Napis GROSS: MAG: DUCA: LIT: 1625. To iest równie grosz Litewski.
- L. 80 S. G. Ukoronowane pół osoby, napis SIGIS: III D. G. REX POL: D. P.
 S. O. W obwodzie herb Gdański, napis GROSSUS CIVI: GEDANENSIS 1624. To iest grosz Gdański.
- L. 81 S. G. W perłowym obwodzie koroną okryte Imie Królewskie, między literami J. D. Jana Dulskiego, na dole herb tegoż Podskarbiego.
- S. O. Herby Narodowe i Wazów, napis SOLIDUS REG: POLON: 1589. To iest Polski szeląg.
- L. 82 S. G. W perłowym obwodzie ukoronowane Imie Królewskie, we ńrzedku herb Wazów, na dole herb Podskarbiego iak pod liczbą 60, napis SIG: III D. G. REX POL: D. P.
- S. O. W podobnym obwodzie Polski i Litewski herb, we dwóch tarczach okrytych koroną, niżej liczba Roku 92, to iest 1592. Napis SOLIDUS REGNI POLONIE znak menniczny iak pod liczbą 60. To iest bity Polski w Malborgu szeląg.
- L. 83 S. G. W obwodzie ukoronowany orzeł, na którego pierśiach herb Wazów, napis SIG: III D. G. REX POLONIE.
- S. O. W podobnym obwodzie między liczbą 13, to iest 1613 Rokiem Imie Królewskie, w którego ńrzedku herb Wazów, napis SOLIDUS REGNI POLO: to iest Polski szeląg.
- L. 84 S. G. Między dwoma gwiazdami korona, pod którą litery S.R. znaczące Sigismundus Rex, niżej herb Wazów. Napis w trzech wierszach SOLID REGNI POLON: niżej herb Podskarbiego, iak pod liczbą 67 dzielący Rok 1622. To iest różny tylko co do ślepla szeląg.
- L. 85 S. G. Jak pod liczbą 83, napis SIGIS: III D. G. REX P. M. D. L. między napisem herb Podskarbiego iak pod liczbą 67.
- S. O. W perłowym obwodzie korona, napis MONE: NO: REG: POLON: 1620. To iest także szeląg.

- L. 86 S. G. W obwodzie ukoronowana pięciopolowa tarcza, napis SIGIS: III D. G. REX POLONIAE i liliowy krzyż.
- S. O. W obwodzie między liczbą 25 to jest 1625 ukoronowane Imie, w którego środku herb Wazów. To jest jeszcze Polski szeląg.
- L. 87 S. G. Między liczbą 14, to jest 1614 Rokiem, Imie Królewskie i napis iak pod liczbą 86.
- S. O. Dwie tarcze, złęczone koroną, niżej herb Podskarbiego, iak pod liczbą 77 SOLIDUS M. D. LITV: To jest Litewski szeląg.
- L. 88 S. G. W perłowym obwodzie orzeł bez korony, Napis SIG: III D. G. REX PO: M. D. LIT:
- S. O. W podobnym obwodzie pogoń Litewska; niżej herb Podskarbiego, iak pod liczbą 79. Napis SOLIDUS M. D. LIT: 1623, na końcu róka. To jest także Litewski szeląg.
- L. 89 S. G. W podobnym obwodzie ukoronowane Imie, w którego środku herb Wazów. Napis SIG: III D. G. REX PO: D. L.
- S. O. W obwodzie herb miasta. Napis SOLIDUS CIVI: RIGENS: 8-9 to jest 1589. między liczbą roku lilia, znak Myncmistrza. To jest Rycki szeląg.
- L. 90 S. G. Między liczbą 19, to jest rokiem 1619 Królewskie Imie, w którego środku herb Wazów, wyżej liczba wartości III.
- S. O. Dwie tarcze Narodowych herbów, niżej herb Podskarbiego iak pod liczbą 67. To jest trojpieniążek, czyli trojisty Polski denar.
- L. 91 S. G. Pruski orzeł.
- S. O. Gdański herb w tarczy, na boku liczba 13 znacząca Rok 1613, niżej dwa liliowe krzyże, wyżej liczba wartości III, na dole znak Myncmistrza. To jest Gdański trojhalerz, czyli potroyny denar.
- L. 92 S. G. Między liczbą oznaczającą Rok 1600, Królewskie Imie z herbem, niżej między dwoma konicznymi liśćmi liczba wartości II.
- S. O. Litewska pogoń, niżej herb Podskarbiego; iak pod liczbą 77. To jest Litewski dwoypieniążek, czyli podwoyny halerz.
- L. 93 S. G. Ukoronowany orzeł, trzymający w dziobie pierścień.
- S. O. Między liczbą 10, to jest 1610 Roku na tarczy podwoyny krzyż, na bokach pierścienie, na wierzchu W. to jest Wschowa, po Niemiecku *Fraustadt*. To jest w Wschowie bity halerz.
- L. 94 S. G. W obwodzie pół uzbrojonej ukoronowanej osoby z kónierzem, napis VLAD: IV D. G. REX POL: M. D. L. RUS: PR:
- S. O. W obwodzie herb Gdański, na wierzchu palmowe i laurowe gałązki, na dole litery G. R. znaczące nazwisko Myncmistrza, napis MON: AUREA CIVITATIS GEDANEN: 1639 róka, to jest czerwony złoty Gdański.
- L. 95 S. G. W obwodzie pół uzbrojonej i ukoronowanej osoby, w prawey ręce miecz, w lewey iabko. Napis VLADIS: IV D. G. REX POL: M. D. LIT: RUS: PRUS: MAS: między napisem w małej tarczy herb Podskarbiego, iak pod liczbą 67.

- S. O. W obwodzie ukoronowany dziesięciopolowy herb Polski, Litewski, Szwedzki, Gocki i Wazów, na bokach litery J. J. znaczące Imię i Przewisko Myncmistrza, cała ta tarcza otoczona jest łańcuchem złotego Runa, na którym wisi orderowy Baranek dzielący napis SAM: LIV: NEC NO: SVE: GOT: VANDQ: H. REX 16 - 38. To jest Talar.
- L. 96 S. G. Pół osoby iak pod liczbą 94 z orderem złotego Runa, napis VL: IV. D. G. REX POL: M. D. LI: RU: PR: M.
- S. O. Takie herby iak pod liczbą 95, na boku litery C. G. znaczące Chrystopha Gutmanna z Bydgoszczy Myncmistrza, potem liczba Roku 1642. Nad tarczą jest korona, od której spada łańcuch orderowy, napis SAM: LI: NE: NO: SVE GO: VA: Q. HÆ: REX To jest pół talara bitego w Bydgoszczy.
- Oprócz talarów i półtalarów, tak w Polsce, iak w Prusiech Polskich bitych, inney monety Władysława IV nie widziałem, lecz w Regestrze Verzeichniss des Bräunischen Müntz-Cabinets p. 153. znalazłem dwie troygroszówki, iedną szesćcio i osmnaścigroszówkę, lecz te podobno służyły za próbę, równie iak iedna troygroszówka z czystego srebra z napisem *Moneta nova Regni Poloniae 1635 Roku*.
- L. 97 S. G. W obwodzie pół uzbroioney i ukoronowaney osoby, napis JO: CASIMIR: D. G. POL: ET SVE: REX. między słowami herb Krasinśkiego Podskarbiego Słupowron.
- S. O. W obwodzie tarcza, na której są herby Narodowe, a w środku herb Wazów. Ta tarcza otoczona jest łańcuchem orderowym, na którym wisi Order złotego Runa, na dole litery T. L. B. które oznaczają Tytuśa Liwiuśa Boratyniego Myncmistrza, napis MONE: AUREA: REG: POLO: 1660. To jest podwójny czerwony złoty.

TABLICA SZOSTA.

- L. 98 S. G. Laurem uwieńczoney pół osoby, napis JOAN: CAS: REX, na dole litery A. T. znaczące Andrzeja Tynfa Myncmistrza.
- S. O. Ukoronowany orzeł, na pierśiach herb Wazów, na dole herb Podskarbiego, iak pod liczbą 97. Napis MON: AUREA: REG: POL: 1662, To jest pół Polskiego czerwonego złotego.
- L. 99 S. G. Jak pod liczbą 98, napis JOA: CAS: REX PO: & S. na dole początkowe litery Boratyniego Myncmistrza.
- S. O. Pod Xigęcą czapką pogoń Litewśka, na dole Monogramma K. P. napis MON: AUR: MAG: DUC: LIT: 1665. To jest pół Litewskiego czerwonego złotego.
- L. 100 S. G. W obwodzie pół ukoronowaney i uzbroioney osoby, napis JOAN: CAS: DEI G. REX POL: M. D. L. R.
- S. O. Pięciopolowa tarcza iak pod liczbą 96, korona dzieli liczbę Roku 1650, na bokach litery Myncmistrza, na dole nad orderem złotego Runa herb Podskarbiński Wieniawa. Napis P. M SA: SE: CZ: NE: N. SV: GO: VA: H. REX. Te litery znaczą, *Prussia, Masovia, Samogitia, Czerniechovia, nec non Svecorum, Gothorum, Vandalarum, Hæreditarius Rex*. To jest Polski talar.

XVI

- L. 101 S. G. Laurem uwieńczone pół osoby, napis JOAN: CASIM: D. G. REX P.
ET S.
- S. O. Jak pod liczbą 97, na boku liczba wartości 18 Na dole herb Podskarbiego,
jak pod liczbą 100, napis MONEI ARGE - REGNI PO: 1650. To jest ort
Polski.
- L. 102 S. G. Jak pod liczbą 101, napis JOAN: CAS: D. G. POL: & SVEC: REX.
S. O. W dwóch tarczach złożonych herby, liczba wartości jak pod liczbą 101, ni-
żej C. G. znaki Muntzmiistrza, jak pod liczbą 96, napis CIVITAS BIDGO-
SCIENS: 1651. Bity ort w Bydgoszczy.
- L. 103 S. G. Pół uzbroionej i ukoronowanej osoby, Order złotego Runa, na pier-
śiach. Napis JOAN: CASI: D. G. REX POL: & SVE: M. D. L. R. P.
- S. O. Jak pod liczbą 102, na dole początkowe litery Myncmiistrza Andrzeja Tynfa,
napis MON: NOV: REG: PO: L. POSNA: FAC: 1651, To jest ort bity w
Poznaniu.
- L. 104 S. G. W obwodzie ukoronowanej i uzbroionej pół osoby, na boku liczba
wartości 18, na dole w tarczy herb miasta Lwowa Lew, napis JO: CASIM: D.
G. REX POL: M. D. L. RUS: PRUS:
- S. O. Jak pod liczbą 103, na boku Rok 1656, napis NEC NON SVEC: GOTH:
VAND: Q. HE: REX To jest we Lwowie bity ort.
- L. 105 S. G. W obwodzie cyfra JCR, napis w dwoiakim obwodzie DAT: PRE-
TIUM: SERVATA SALUS POTIOR Q. METALLO EST.
- S. O. W obwodzie ukoronowana tarcza, herby Narodowe i herb Wazów, niżej
napis XXX GRO: POL: na około, MONET: NOV: ARG: REG: POL: 1663.
To jest złoty tyńsem nazwany.
- L. 106 S. O. W obwodzie pół uzbroionej i ukoronowanej osoby, napis JOAN:
CASIMIR: D. G. REX POL: & SVE: na dole herb Podskarbiego Krasńskiego.
- S. O. Trojpołowa tarcza, na której Narodowe i Wazów herby, na dole XXX GRO:
POL: w dwóch wierszach napis MONETA NOVA REG: POL: 1663 To jest
także tyńf.
- L. 107 S. G. Jak pod liczbą 106.
- S. O. Pięciopółowa tarcza herbów Narodowych i Wazów, na boku 18. Napis MO-
NET: NOVA ARG: REG: POL: To jest ort, którego w ten czas tyńsem nazwano.
- L. 108 S. G. Laurem uwieńczone pół osoby, na dole litery T L B. znaczące Ty-
tuś, Liwiusza, Boratyniego Myncmiistrza, napis JOAN: CASIM: D. G. REX
POLO: & S.
- S. O. Pod Xiążęcą czapką Litewską pogoń, niżej liczba wartości 18, na dole herb
Podskarbiego, napis MONET: ARGE: MAG: DUC: LIT: 1664. To jest Li-
tewski ort.
- L. 109 S. G. Ukoronowanej i uzbroionej pół osoby, napis JOH: CAS: D. G. REX
POL: & SV: M. D. L. R. P.
- S. O. Herb miasta Gdańska, liczba wartości 18, niżej Rok 1637, na boku G R
litery początkowe Myncmiistrza, napis MONET: ARGENT: CIVITAT: GEDA-
NEN: To jest ort Gdański,

TABLI.

TABLICA SIODMA.

- L. 110 S. G. Pół uzbroionej i ukoronowanej osoby, napis JOH: CASIM: D. G. REX POL: M. D. L. R. PRU:
 S. O. W ozdobnej tarczy Elbląski herb, niżej znak Myncmistrza, napis MON. ARGENT. CIVIT. ELBINGENS 1651. To jest Ort miasta Elbląga.
- L. 111 S. G. W perłowym obwodzie pół osoby uzbroionej i ukoronowanej, Napis JOAN. CAS. D. G. R. POL. & SVE. M. D. L. R. P.
 S. O. Herb miasta Torunia trzymany przez Anioła, na bokach liczba Roku 1655, niżej Imię Myncmistrza H. J. L. Napis MONETA NOVA CI. THORUNENSIS. To jest Ort Toruński.
- L. 112. S. G. Laurem uwieńczonyj pół osoby, niżej herb Podskarbiego iak pod liczbą 100. Napis JO: CASIMIR - D. G. REX P. & S.
 S. O. Ukoronowany Polski orzeł, na którego pierśiach herb Wazów, na boku liczba wartości VI, napis MONE: ARGE - REG: PO: 1650 To jest sześciogroszówka Polska.
- L. 113 S. G. W obwodzie pół uzbroionej i ukoronowanej osoby, napis JOAN: CASIM: D. G. REX POL: & SVE:
 S. O. W obwodzie dwie u wierzchu złożone na dole rozdzielone tarcze okryte koroną pod którą liczba wartości VI, niżej herb Wazów, na dole litery początkowe Boratyniego. Napis GROS ARGE: SEX: REG: POL: 1660. To jest sześciogroszówka Polska czyli szostak.
- L. 114 S. G. W obwodzie pół uzbroionej i ukoronowanej osoby, na dole litery początkowe Boratyniego. Napis JOA: CASI: D. G. REX POLO: & S.
 S. O. Jak pod liczbą 108, pod Pogonią liczba wartości VI. Napis GROS ARGEN: SEX: MAG: DUC: LIT: 1666. To jest Litewska sześciogroszówka czyli szostak (i).
- L. 115 S. G. Pół osoby iak pod liczbą 114. Napis JO: CASIM: D. G. REX POL: & SVE: M. D. L.
 S. O. Między literami A. T. znaczącemi Andrzeja Tynfa Myncmistrza, liczba wartości III, niżej herby Narodowe i Wazów, dalej Rok 1662, następnie potem napis w trzech wierszach GROS: ARGE: TRIP: REGNI POLONI, na samym końcu herb Podskarbiego, iak pod liczbą 100 między dwoma gwiazdami. To jest Polska troygroszówka.
- L. 116 S. G. W obwodzie iak pod liczbą 112. Napis JOA: CASI: D. G. REX POL: & S.
 S. O. Liczba wartości III i Pogoń Litewska. Niżej napis w trzech wierszach GROS: ARGE: TRIP: MAG: DUC: LIT: niżej leśsze Monogramma iak pod liczbą 99 między liczbą Roku 1665. To jest Litewska troygroszówka.

C

L. 117

(i) Napisałem w Dziele, że monetę Litewską bito do 1664. Znalazłszy tę sześciogroszówkę i jedną troygroszówkę w Tablicy ie umieszczam.

- L. 117 S. G. Ukoronowany orzeł, na którego pierśiach herb Wazów, między literami C. G. iak pod liczbą 96. Napis JOAN: CAS: D. G. POL: & SVEC: REX.
- S. O. Pod koroną między liczbą Roku 1651. Liczba wartości II, niżej napis w trzech wierszach GROS: ARG: DUP: REGN: POLON: niżej herb Podskarbiego iak pod liczbą 100. To jest Polski podwójny grosz.
- L. 118 S. G. Pół osoby iak pod liczbą 115. Napis JOH: CAS: D. G. R. P. M. D. L. R. P.
- S. O. W ozdoby tarczy herb Gdański, na wierschu liczba wartości II, na boku litery Myncmistrza G. R. napis GROS: CIV: REG: DUPL: 1651. To jest podwójny Gdański grosz.
- L. 119 S. G. Jak pod liczbą 118. Napis JO: CAS: D. G. R. P. & S. M. D. L. R. P.
- S. O. Herb miasta Elbląga, na bokach i na dole Myncmistrza Imię, na wierschu liczba wartości II. Napis GROS DUPL: CIV: ELBING 1651. To jest podwójny grosz Elbląski.
- L. 120 S. G. Jak pod liczbą 118. Napis JOH: CAS: D. G. R. P. E. S. M. D. L. R. P.
- S. O. Herb Toruński trzymany przez Anioła, na boku litery H. L. na wierschu liczba wartości III. Napis GROS: CIV: THORU: DUPL: 1651. To jest podwójny grosz Toruński.
- L. 121 S. G. Jak pod liczbą 117 tylko bez znaku Myncmistrza. Napis JOHA: CAS: D. G. R. P. & S.
- S. O. Pod koroną w dwóch wierszach napis GROS ARG: REGNI P, niżej między liczbą Roku 1650 herb Podskarbiego, iak pod liczbą 117. To jest grosz Polski.
- L. 122 S. G. W obwodzie ukoronowana cyfra J C R. niżej herb Podskarbiego.
- S. O. Ukoronowany orzeł, na którego pierśiach herb Wazów. Napis SOLIDUS REGNI POLONIÆ. To jest szeroki miedziany szeląg.
- L. 123 S. G. Pod koroną cyfra Jana Kazimierza, między liczbą Roku 1650, niżej herb Podskarbiego, między literami Myncmistrza CG.
- S. O. Jak pod liczbą 122. Napis SOLIDUS REGNI POLONI: BIDGO: To jest w Bydgoszczy bity miedziany szeląg.
- L. 124 S. G. Jak pod liczbą 122. Napis JOA: CAS: D. G. R. POL: LIT:
- S. O. W obwodzie Pogoń, na dole Gózdawa herb Podskarbiego. Napis SOLIDUS M. D. LIT: 1652. Na wierschu Xiągęca czapka. To jest bilonowy Litewski szeląg.
- L. 125 S. G. Pół osoby laurem uwieńczoney, na dole litery Myncmistrza Boratyniego. Napis JOAN: CAS: REX.
- S. O. Ukoronowany orzeł, na dole herb Podskarbiego iak pod liczbą 100. Napis SOLIDUS REGN: POLON: 1660. To jest przez Boratyniego bity Polski miedziany szeląg.
- L. 126 S. G. Jak pod liczbą 125.

S. O. Pod

- S. O. Pod Xiągęcą czapką herb Litewski, niżej herb Podkarbiego iak pod liczbą 100
Napis SOLI: MAG: DUC: LIT: 1661. To iest Litewski miedziany szeląg.
L. 127 S. G. i S. O. Jak pod liczbą 126 tylko bez herbu Podkarbiego i Rok 1665.
To iest pod innym stemplem bity szeląg miedziany Litewski.
L. 128 S. G. Między liczbą Roku 1657 cyfra JCR. okryta koroną.
S. O. Napis w trzech wierszach SOLID CIVITAT: GEDAN: na dole i na wierzchu
gwiazda. To iest Gdański szeląg.
L. 129 S. G. Między liczbą Roku 1668 dwa punkta reszta iak pod liczbą 128.
S. O. Napis w trzech wierszach SOLIDQ. CIVITATIS THORUN: na wierzchu i
na dole gwiazda, między dwoma punktami. To iest Toruński szeląg.

TABLICA OSMA.

- L. 130 S. G. W obwodzie pół uzbroionej i ukoronowanej osoby. Napis MICHAEL
D. G. REX POL: M. D. L. RUS: PRUS:
S. O. Herb Gdański, na dole Lew. Napis MON: AUREA CIVITAT: GEDANENS:
1670. To iest Gdański czerwony złoty.
L. 131 S. G. Pół ukoronowanej i uzbroionej osoby. Napis MICHAEL D. G. REX
POL. M. D. L. R. PR.
S. O. Herb miasta trzymany od Anioła dwoma laurowymi gałązkami otoczony, na
spodzie początkowe litery CS. Myncmistrza. Napis MONETA Ao NOVA. CI-
VIT. ELBINGENS 1671. To iest ten rzadki Elbląski talar.
L. 132 S. G. i S. O. Jak pod liczbą 131. To iest pół talara Elbląskiego.
L. 133 S. G. Pół uzbroionej i ukoronowanej osoby, na dole herb Morfztyna Pod-
karbiego Leliwa, nad kluczami znaczącymi urząd Podkarbiego. Napis MI-
CHAEL D. G. REX POLONIARUM.
S. O. Pięciopolowa tarcza, w której herby Narodowe, a we środku Wiszniowiec-
kich, na boku MH. początkowe litery Myncmistrza, na dole $\frac{1}{2}$. Napis M. D.
LITVANIE RUSS. PRUSS. 1671. To iest trzecia część talara.
L. 134 S. G. Ukoronowana cyfra MR. na dole liczba Roku 1670.
S. O. Pod różą napis w trzech wierszach SOLIDUS CIVITATIS GEDANEN. Ni-
żej herb miasta Gdańska. To iest Gdański szeląg.
L. 135 S. G. Jak pod liczbą 134 tylko że liczby Roku nie ma wyrażoney.
S. O. Wyżej gwiazda między dwoma punktami, niżej napis w trzech wierszach
SOLIDUS CIVITATIS THORUN. na dole herb miasta, między dwoma pun-
ktami. To iest Toruński szeląg.
L. 136 S. G. Laurem uwieńczoney pół osoby. Napis JOANES III D. G. REX POL.
M. D. L. R. PR.
S. O. Herb Gdański z ozdobą kwiatową na wierzchu, na boku litery DL. Napis
MON. AUREA CIVITAT, GEDANENSIS 1676. To iest Gdański czerwony
złoty.

- L. 137 S. G. W obwodzie pół uzbroionej i ukoronowanej osoby. Napis JOAN. III D. G. REX POL. M. D. L. R. PR.
- S. O. Jak pod liczbą 136 tylko początkowych liter Myncmistrza nie ma, Roku 1692. Podobny Gdański czerwony słoty.
- L. 138 S. G. Pół uzbroionej i laurem uwieńczonej osoby, na dole Myncmistrza Imię SVP. Napis JOAN. III D. G. REX POL. M. D. L. R. P.
- S. O. W pięciopolowej a dwoma laurowymi gałkami okrytej i ukoronowanej tarczy herb Janina Sobieskich. Napis MASO. SAM. KYOV. VOL. PODOL. LIV. SM. S. C. między pismem w okrągłej małej tarczy herb Podskarbiego Jelita, okolny czyli otoczny napis INGENITIBUS AUSIS QUO VIS MONSTRAT ITER. To jest Polski talar.
- L. 139 S. G. Pół uzbroionej i ukoronowanej osoby. Napis JOAN III D. G. REX POLON. M. D. L. RUS. PRUS. MAS.
- S. O. W obwodzie herb Gdański, na dole Rok 1683 na boku litery DL. Myncmistrza, a na samym spodzie znak menniczny. Napis MONETA ARGENTEA CIVITATIS GEDANENSIS. To jest Gdański talar.
- L. 140 S. G. Pół osoby laurem uwieńczonej, Napis JOAN III D. G. REX POL. M. D. L. R. P.
- S. O. Pięciopolowa ukoronowana tarcza iak pod liczbą 138, na boku liczba wartości 18, niżej herb Podskarbiego Morfetyna Leliwa. Napis MON. NOVA ARG. REG. POL. 1677. To jest Polski Ort Tynfem zwany.

TABLICA DZIEWIĄTA.

- L. 141 S. G. Pół osoby laurem uwieńczonej z orderem, na dole litery Myncmistrza TLB. Napis iak pod liczbą 140.
- S. O. Pięciopolowa ukoronowana tarcza, na bokach liczba wartości 18, napis iak pod liczbą 140, Roku 1684. Takik Tynf.
- L. 142 S. G. Jak pod liczbą 140.
- S. O. Dwie razem słążone tarcze, na których są herby Narodowe, między niemi herb Sobieskich, na bokach liczba Roku 1683, na wierzchu korona pod którą liczba wartości VI. Napis GROS ARG. SEX - REG. POLONIÆ, niżej herb Podskarbiego iak pod liczbą 138. To jest Polska sześciogroszówka.
- L. 143 S. G. Pół uzbroionej i ukoronowanej osoby, napis iak pod liczbą 140.
- S. O. Jak pod liczbą 142, Rok 1682. To jest podobna Polska sześciogroszówka.
- L. 144 S. G. Pół uzbroionej i laurem uwieńczonej osoby, na dole SP litery Myncmistrza. Napis JOAN III D. G. REX POL. M. D. L.
- S. O. Liczba wartości III, niżej między herbami Narodowymi herb Sobieskich, po-
tém w trzech wierszach napis GROS ARGE. TRIP. REGN. POLONI. na sa-
mym dole między liczbą Roku 1684 herb Podskarbiego. To jest troygroszówka
Polska.
- L. 145 S. G. Jak pod liczbą 143.

S. O. Jak

- S. O. Jak pod liczbą 143 tylko liczba Roku 1685. GROS ARG. TRES REG. POLONIE. To jest także troygrośówka.
- L. 146 S. G. Między liczbą 1688 ukoronowana cyfra J B R.
- S. O. Napis w trzech wierszach SOLID CIVITAT. GEDAN. To jest Gdański szlag.
- L. 147 S. G. Pół ukoronowanej osoby, AUGUST II D. G. REX POL. M. D. L. R. P. EL. S.
- S. O. W obwodzie herb Gdański. Napis MON. AUREA CIVITAT. GEDAN. 1698. To jest czerwony słoty Gdański.
- L. 148 S. G. Pół uzbrojonej i ukoronowanej osoby, napis AUGUSTUS II D. G. REX POLON. & M. D. L.
- S. O. W tarczy okrytej koroną herby Narodowe, we środku herb Domu Saskiego, na bokach liczba wartości 18. Napis MONET. NOVA ARG. REG. POL. 1698. To jest w Saxonii bity Tynf Polski.
- L. 149 S. G. Pół uzbrojonej i ukoronowanej osoby, z łańcuchem orderowym. Napis AUGUSTUS II D. G. REX POLON. M. DUX LIT.
- S. O. Ukoronowana tarcza jak pod liczbą 148 zawieszona na orderze Duńskim Dannebrog, na bokach ukoronowana cyfra A. S. spada łańcuch Duńskiego orderu Słonia, między dwoma różami i znak Myncmistrza E. P. H. Napis DUX SAX. J. C. M. A. & W. ELECT. znak menniczny i Rok 1702. To jest talar Beichlingowym nazwany.
- L. 150 S. G. Pół uzbrojonej i ukoronowanej osoby. Napis AUGUST II D. G. REX POL. M. D. LIT. & ELECT. SAX.
- S. O. Trzy razem złożone tarcze z wierzchu Narodowe herby, niżej Saski herb, między literami E P H. Wyżej korona pod którą liczba wartości VI. Napis GROS. ARG. SEX. REG. POL. & ELECT. SAX. 1702. To jest w Saxonii bity szostak.
- L. 151 S. G. Jak pod liczbą 150.
- S. O. Jak pod liczbą 150, niżej Waga herb Ludwika Pocięła Podskarbiego Litewskiego. Napis GROS. ARG. SEX. R. POL. & MA. DU. LIT. 1706. To jest w Litwie bity sześciogrośówka.
- L. 152 S. G. Pół ukoronowanej i uzbrojonej osoby z orderem. Napis D. G. AUGUSTUS III REX POLONIARUM.
- S. O. W okrągłej palmowymi gałązkami ukoronowanej tarczy, na której są herby Narodowe, a we środku Domu Saskiego, niżej liczba wartości V, TH co znaczy 5 talarów, na bokach litery Myncmistrza EC. Napis SAC. ROM. IMP. ARCHIM: ET ELECT. 1756. To jest Auguste d'or.
- L. 153 S. G. i Odwrotna jak pod liczbą 152, liczba Roku 1755 Myncmistrza Imię E. D. C. wyrażone jest na dole. To jest talar.
- L. 154 S. G. i Odwrotna jak pod liczbą 153, liczba Roku 1754. To jest półtalara.

TABLICA DZIESIĄTA.

- L. 155 S. G. i Odwrotna iak poprzednie, niżej liczba wartości ośmiu groszy frebrych bez nazwiska Myncmistrza. To jest dwuzłotówka 1753 Roku.
- L. 156 S. G. i Odwrotna iak wyżej, iak na samym dole strony odwrotnej litera T. znacząca Tynf 1753.
- L. 157 S. G. i Odwrotna iak wyżej, na dole strony odwrotnej Sz: znacząca Szostak 1753.
- L. 158 S. G. i Odwrotna iak poprzednie, na dole strony odwrotnej $\frac{1}{2}$ Sz: To jest pół Szostaka czyli 6 groszy.
- L. 159 S. G. Pięciopolowa tarcza Herbów Narodowych, a we środku herb Domu Saskiego.
- S. O. W czterech wierszach PULTORAK 1753. To jest troygroszówka.
- L. 160 S. G. Pół ukoronowanej i uzbrojonej osoby, napis iak pod liczbą 152.
- S. O. Ukoronowany orzeł, na którego pierśsiach jest herb Domu Saskiego okryty kapeluszem Elektorskim, na dole napis PULTORAK. To jest troygroszówka innego siępla.
- L. 161 S. G. Pół nieukoronowanej osoby, napis AUGUSTUS III REX POL:
- S. O. Dwie razem związane u wierzchu a u dołu rozchodzące się tarcze, z herbami Narodowymi, w środku zaś kapeluszem Elektorskim okrytey, jest herb Saski, na dole jest liczba III, to jest 3 szelągi. Ta moneta jest grosz miedziany.
- L. 162 S. G. Jak pod liczbą 161.
- S. O. Jak pod liczbą 161, Rok 1751. To jest szeląg.
- L. 163 S. G. Pół uzbrojonej i ukoronowanej osoby, napis D. G. FRID: AUGUSTUS REX POL: EL: SAX:
- S. O. Ukoronowana i laurami przyozdobiona tarcza, na której są herby Narodowe i herb Domu Saskiego, niżej liczba Roku 1762. To jest talar.
- L. 164 S. G. Jak pod liczbą 163.
- S. O. Dwie tarcze przedzielone koroną, niżej między tarczami kapeluszem Elektorskim mniejsza okryta tarcza, na której jest herb Domu Saskiego, na dole w dwóch wierszach LX GROS 1762. Napis MON: REG: POLONIE. To jest Polska dwuzłotówka.
- L. 165 S. G. Jak pod liczbą 164.
- S. O. Napis w czterech wierszach XXX GROS REG: POLON: 1762, na około Palmowe i laurowe gałązki z sobą związane. To jest złoty Polski.
- L. 166 S. G. Pół uzbrojonej i ukoronowanej osoby, napis D. G. AUGUST: III R, POL: M. D. L. R. P. D. S. & EL:
- S. O. Gdański herb, niżej R. E. OE: litery Myncmistrza, na dole liczba Roku 1763 Na wierzchu 30. GR: co znaczy 30 groszy, napis MON: ARGENT: CIVIT: GEDANENS. To jest Gdański złoty.
- L. 167 S. G. W obwodzie pół uzbrojonej i ukoronowanej osoby, napis D. G. AUGUSTU III REX POL: M. D. L. R. PR: D. S. & EL:

S. O. W

S. O. W obwodzie herb Gdański, jak pod liczbą 166, na wierzchu liczba wartości 18, niżej Myncmistrza Imię C. H. S. 1759, MON: ARGENT: CIVITAT: GEDANENSIS. To jest Gdański Tynf.

L. 168 S. G. Jak pod liczbą 167.

S. O. Tak jak pod liczbą 167, tylko pod kwiecistą ozdobą, liczba wartości VI, a pod herbem R. E. OE. litery Myncmistrza, na dole liczba Roku 1760. To jest Gdańska sześciogroszówka.

L. 169 S. G. Między liczbą Roku 1753 ukoronowana cyfra A. 3 R.

S. O. Herb Gdański, na dole liczba wartości 3 GROSSUS TRIPLEX GEDANENSIS. To jest Gdańska troygroszówka.

L. 170 S. G. Jak pod liczbą 169, liczba Roku 1753.

S. O. Pod trzema różami w trzech wierszach napis SOLID CIVITAT: GEDAN: niżej herb Gdański, między W i H które są początkowymi Myncmistrza literami. To jest Gdański szeląg.

L. 171 S. G. Jak pod liczbą 160.

S. O. Herb miasta Elbląga, nad którym liczba wartości 18, GR: na bokach tarczy liczba Roku 1763, na dole J. C. S. litery początkowe nazwiska Myncmistrza. Napis MONETA ARGENTEA CIVIT: ELBINGENSIS. To jest Tynf Elbląski.

L. 172 S. G. Jak pod liczbą 171.

S. O. Herb Elbląski, na wierzchu liczba I T. jeden Tynf, na bokach liczba Roku 1762, niżej litery nazwiska Myncmistrza J. L. S. na dole charakterem Cursive zwanym *Secund red*: co znaczy *Secundum reductionem*, napis jak pod liczbą 171. To jest także Tynf Elbląski.

TABLICA JEDENASTA.

L. 173 S. G. Jak pod liczbą 171.

S. O. Jak pod liczbą 171, na wierzchu liczba wartości VI. Napis MON: ARGENT: CIVIT: ELBINGENSIS. To jest Elbląska sześciogroszówka.

L. 174 S. G. Między liczbą Roku 1763, ukoronowana cyfra Augusta III.

S. O. Napis w trzech wierszach SOLID: CIVITAT: ELBING: na dole w małej tarczy herb miasta Elbląga dzielący litery nazwiska Myncmistrza J. C. S. To jest szeląg Elbląski.

L. 175 S. G. Pół uzbrojonej i ukoronowanej osoby, D. G. AUGUST III R. POL: M. D. L. R. P. D. S. & EL:

S. O. Herb Toruński w tarczy trzymaney przez Anioła, na bokach Rok 1763, na dole liczba wartości VI. Napis MON: ARGENT: CIVIT: THORUN: To jest Toruńska sześciogroszówka.

L. 176 S. G. Między liczbą Roku 1763, ukoronowana cyfra Augusta III.

S. O. Herb jak pod liczbą 175, na bokach litery początkowe Myncmistrza J. B. Napis GROSSUS TRIPLEX THORUNENSIS. To jest troygroszówka Toruńska.

L. 167 S. G. Między Rokiem 1762, cyfra Augusta III.

S. O. Pod

- S. O. Pod różą napis w trzech wierszach SOLID CIVITAT: THORUN: na samym dole herb miałła dzielący początkowe litery Myncmistrza D. B. To jest Toruński szeląg.
- L. 178 S. G. Pół uzbroionej nieukoronowanej osoby, napis STANISLAUS AUG: D. G. REX POL: M. D. L.
- S. O. W paludamencie Królewskim tarcza pięciopolowa, herbów Narodowych i herbu Poniatowskich Ciołka, na dole liczba Roku 1765, przedzielona jest literami F. T. Myncmistrza, nad koroną są słowa DUCAT: POLON: To jest czerwony złoty Polski.
- L. 179 S. G. Jak pod liczbą 178.
- S. O. W okręgu palmowym napis w pięciu wierszach AUREUS NUMMUS POLONIE ANNO 1795. To jest także czerwony złoty innego sępla.
- L. 180 S. G. Osoba stojąca w ubiorze Królewskim z Jabłkiem i Berłem w rękach, na bokach rok 1766. Napis iak pod liczbą 178.
- S. O. Czworogranna ozdobiona tarcza, napis w czterech wierszach MONETA AUREA POLONIE AD LEG: IMPER: Ten czerwony złoty jest bity na okazanie, że stosownie do Prawa 1766 Roku, nasze czerwone złote są bite podług Ustawy Rzeszy Niemieckiej.
- L. 181 S. G. Pół osoby z fryzowanymi włosami, napis iak pod liczbą 178.
- S. O. W obwodzie ukoronowanym dwie tarcze Narodowych herbów, niżej herb Poniatowskich, na dole w obrączce liczba wartości 3, nad koroną liczba Roku 1794. Napis POLONIE AUREUS. To jest potroyny czerwony złoty, Stanislas d'or zwany, bity podczas Powstania.
- L. 182 S. G. Jak pod liczbą 181.
- S. O. Jak pod liczbą 181 z tą tylko różnicą, że na dole wybito $1\frac{1}{2}$. To jest półtorak czerwonego złotego bity podczas tego samego Powstania.
- L. 181 S. G. Pół uzbroionej i ufryzowanej osoby, STANISLAUS AUGUSTUS D. G. REX POL: M. D. LITHV:
- S. O. W tarczy pięciopolowej ozdobnej ukoronowanej herby Narodowe, a w środku herb Poniatowskich, wstążka Orderu orła białego otacza tę tarczę, na dole wisi Order przedzielający litery EB. na teży wstążce orderowej są słowa, które Król miał na swojej gwiazdzie, FIDE LEGE ET GREGE. Napis EX MARCA PURA COLON 1766. To jest Talar podług ustawy 1766 Roku wybity.
- L. 184 S. G. Pół osoby ufryzowanej, napis iak pod liczbą 183.
- S. O. Jak pod liczbą 183 tylko Rok 1781. Napis otoczny czyli brzeżny FIDEI PUBLICÆ PIGNUS. Także Talar Polski podług teży sępy.
- L. 185 S. G. Jak pod liczbą 184, z małą różnicą we włosach i z brzeżnym napisem.
- S. O. Jak pod liczbą 184 bez brzeżnego napisu. To jest także Talar innego sępla.
- L. 186 S. G. Pół osoby ufryzowanej, napis iak pod liczbą 184 i brzeżny napis iak pod liczbą 185.

S. O. Pięcio-

- S. O. Pięciopółowa tarcza, na wstążce orderowej bez żadnego napisu wisi Order.
Napis $10\frac{7}{8}$ EX MARCA PURA COLONIENS: 1792. To jest Talar bity podług stopy przez Kommissye Skarbowe Koronną i Litewską 1787 ułożoney.
- L. 187 S. G. Pół osoby z trefionemi włosami, napis STANISLAUS AUGUSTUS D. G. REX POLON: M. D. LIT:
- S. O. Jak pod liczbą 186, napis $14\frac{7}{8}$ EX MARCA PUR: COLONIENS: 1792, na dole liczba wartości 6 złotych. To jest sześciozłotowy Talar bity podług stopy w czasie Rewolucyi przyięty.

TABLICA DWUNASTA.

- L. 188 S. G. Pół osoby ufrizowanej, iak pod liczbą 178.
- S. O. Pięciopółowa tarcza herbów Narodowych i herbu Poniatowskich, korona na wierzchu napis XX EX MARCA PURA COLONIEN: 1767. To jest półtalara podług stopy 1766 Roku.
- L. 189 S. G. Pół osoby fryzowanej, napis STANISLAUS AUGUSTUS D. G. REX POL: M. D. LIT: napis brzożny FIDEI PUBLICÆ PIGNUS.
- S. O. Jak pod liczbą 188, tylko są litery początkowe Myncmistrza E. B. Ephraïma Brenna i liczba Roku 1783. To jest także półtalara innego ściepla, lecz równie podług stopy 1766 Roku.
- L. 190 S. G. Jak pod liczbą 189.
- S. O. Jak pod liczbą 189, napis $20\frac{1}{8}$ EX MARCA PURA COLONIEN: 1767. To jest półtalara podług odmienionej stopy przez Kommissye Skarbowe w 1787 Roku.
- L. 191 S. G. Pół osoby fryzowanej, napis iak pod liczbą 188.
- S. O. Okrągła pięciopółowa tarcza koroną okryta, na której są herby Narodowe i herb Poniatowskich. Napis XL EX MARCA PURA COLON: 1766. Od tarczy spada Order dzielący najprzód litery F. S. Myncmistrza, niżej 8 GR: To jest ośm groszy srebrnych. Ta moneta jest dwuzłotówka Polska podług stopy 1766 Roku.
- L. 192 S. G. Pół osoby z włosami trefionemi, napis iak pod liczbą 191.
- S. O. Rótni się tylko liczbą Roku 1783 i początkowemi literami Myncmistrza E. B. To jest także dwuzłotówka teyże samej stopy innego ściepla.
- L. 193 S. G. Jak pod liczbą 192.
- S. O. Jak pod liczbą 192, napis $41\frac{3}{4}$ EX MARCA PURA COLON: 1787. To jest dwuzłotówka podług stopy 1787.
- L. 194 S. G. Jak pod liczbą 193.
- S. O. Jak pod liczbą 193 Rok 1795, na dole litery M. V. które znaczą *Monetaria Varsoviensis*, gdyż po śmierci Brenna nie było Myncmistrza. Napis $42\frac{1}{4}$ EX MARCA PURA COLON: To jest dwuzłotówka podług stopy w czasie Rewolucyi ustanowionej.
- L. 195 S. G. Jak pod liczbą 194.

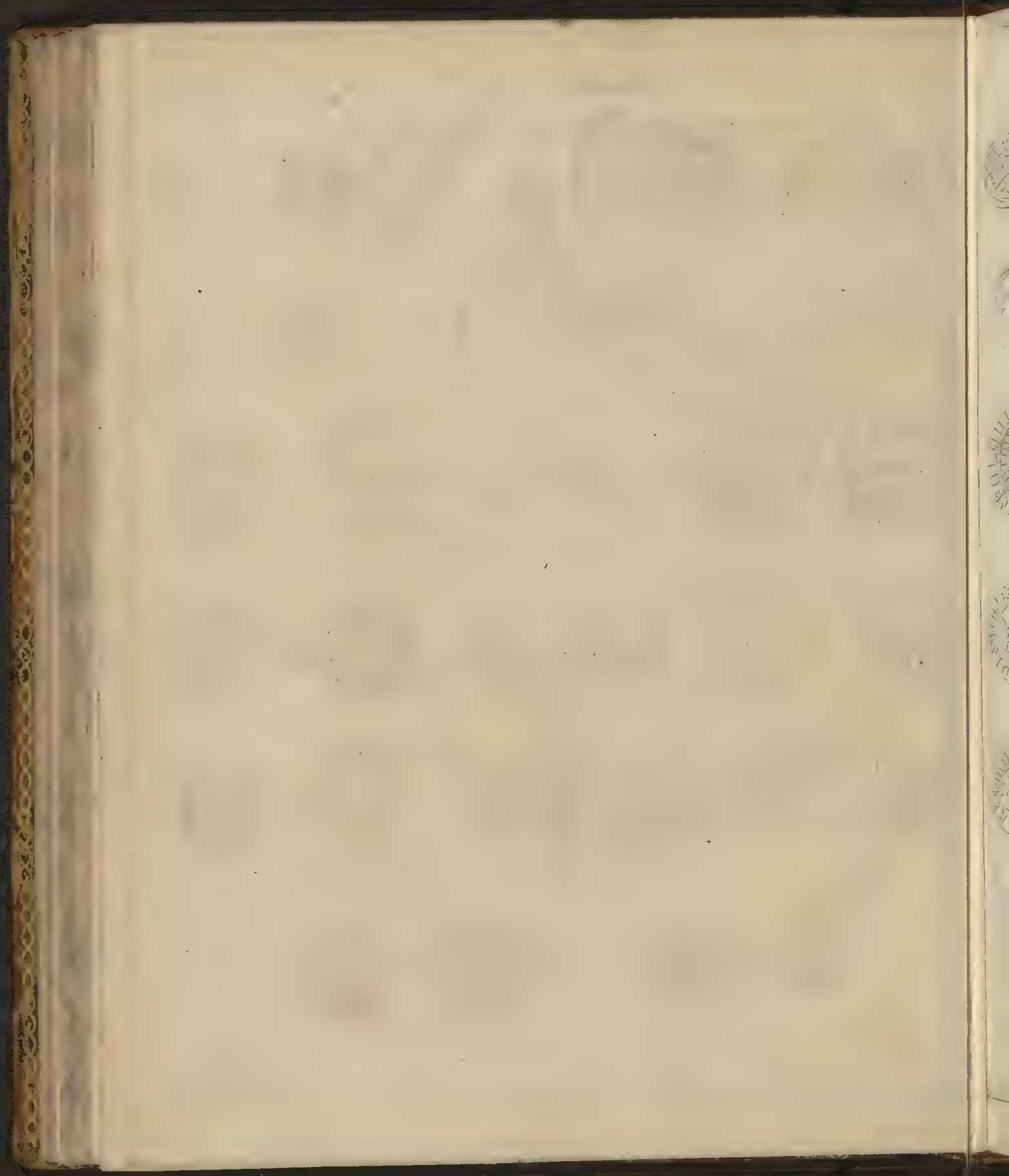
- S. O. Jak pod liczbą 192, Order przedziela liczbę wartości 18. Napis 66 $\frac{2}{3}$ EX MARCA PURA COL: 1766. To jest Tynf, którego 1766 Roku tylko bito.
- L. 196 S. G. Jak pod liczbą 194.
- S. O. Okrągła ozdobiona tarcza przykryta koroną, na której są herby Narodowe i herb Poniatowskich, na miejscu orderu początkowe litery Myncmistrza, niżej 4 GR: Napis LXXX EX MARCA PURA COL: 1785. To jest złotówka podług stopy 1766 Roku.
- L. 197 S. G. Jak pod liczbą 196.
- S. O. Tarcza czworogranna pięciopolowa, tarcza ku dołowi trochę wyklęta, liczba Roku 1789. Napis 83 $\frac{1}{2}$ EX MARCA PURA COLON: To jest złotówka podług stopy przez Kommissye Skarbowe ustanowionej.
- L. 198 S. G. Jak pod liczbą 197.
- S. O. Jak pod liczbą 197 tylko liczba Roku 1794, na dole M. V. Napis 84 $\frac{1}{2}$ EX MARCA PURA COLON: To jest złotówka podług stopy w czasie Rewolucyi ustanowionej.
- L. 199 S. G. Pięciopolowa tarcza, od dołu idącemi palmowemi gałązkami ozdobiona korona przykrywa tarczę. Napis jak pod liczbą 198.
- S. O. W pięciu wierszach napis 2 GR: CLX EX MARCA PURA COL: 1766, na dole litery Myncmistrza F. S. To jest półzłotego.
- L. 200 S. G. W czworogran cyfra Stanisława Augusta okryta koroną.
- S. O. Czworogran na wierzchu 1 GR: na prawej stronie R. POL: na lewej stronie M. D. L. na dole F. S. litery Myncmistrza, w środku czworogran w pięciu wierszach napis 320 EX MARCA PURA COL: 1766. To jest srebrny grosz inaczey ofinak zwany.
- L. 201 S. G. Okrągła tarcza ukoronowana pod Narodowemi herbami, herb Poniatowskich. Napis STAN: AUG: Z. B. KRÓL POL: W. X. L.
- S. O. Napis w pięciu wierszach 10 GR: MIEDZ: 250 $\frac{1}{2}$ Z GRZ: KÖL: 1787. E. B. litery początkowe Myncmistrza. To jest dziesięciogroszówka po odmienionej stopie monety przez Kommissye Skarbowe ustanowioną i wybitą.

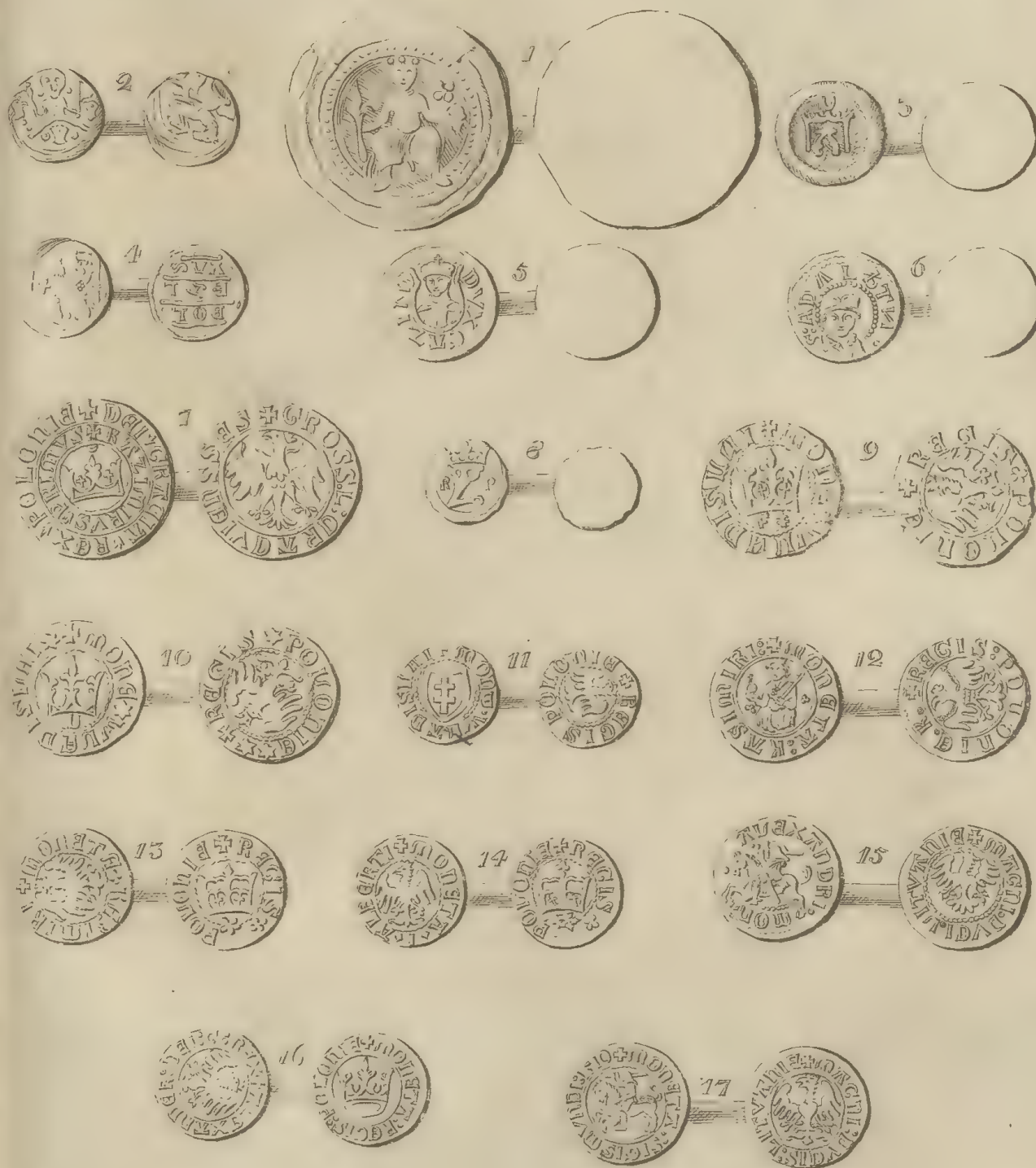
TABLICA TRZYNASTA.

- L. 202 S. G. Okrągła tarcza przykryta koroną, pod herbami Narodowemi, herb Poniatowskich. Napis STANISLAUS AUGUSTUS.
- S. O. Napis w trzech wierszach 6 GROSZY. 1794. To jest sześciogroszówka Billo-nowa bita podczas Rewolucyi.
- L. 203 S. G. Pół osoby ufrizowanej, napis STANISLAUS AUG: D. G. REX POL: M. D. L.
- S. O. Okrągła pięciopolowa tarcza ozdobnemi gałęziami otoczona, koroną przykryta. Napis GROSSUS POLON: TRIPLEX 1766. To jest troygroszówka miedziana, na spodzie litera G. znacząca Gartenberga Dyrektora Mennicy.
- L. 204 S. G. Jak pod liczbą 202.

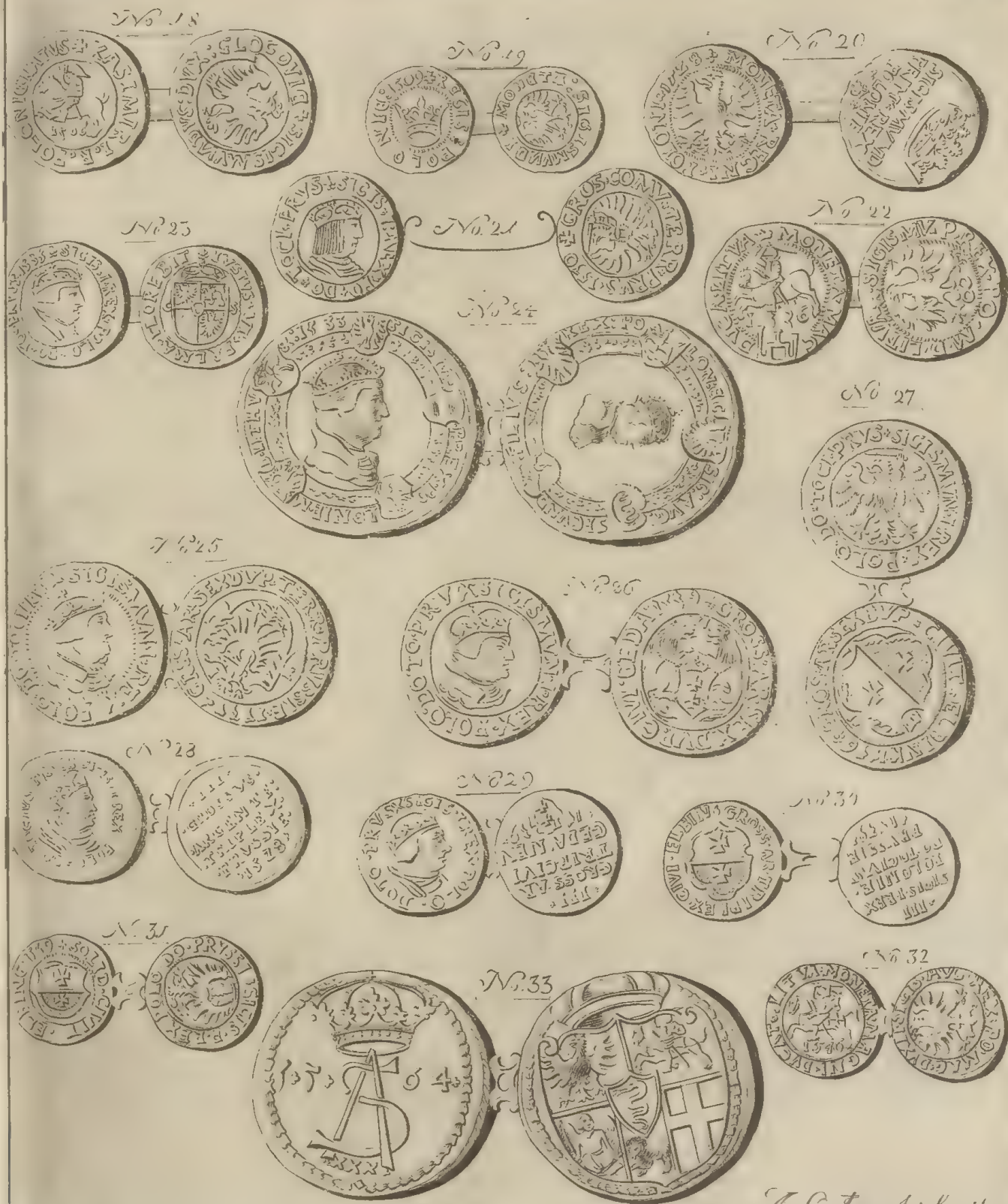
S. O. Jak

- S. O. Jak pod liczbą 203 z małą tylko cō do ozdoby różnicą, liczba Roku 1780, na spodzie litery Myncmistrza E. B. To jest także troygrofzówka.
- L. 205 S. G. Jak pod liczbą 204.
- S. O. Jak pod liczbą 204. Napis TROIĄK Z MIEDZI KRAIOWEY. To jest troygrofzówka z miedzi w Miedzianej górze pod Kielcami kopanej wybita.
- L. 206 S. G. Cyfra Stanisława Augusta ukoronowana dzieląca liczbę Roku 1765.
- S. O. Jak pod liczbą 205. Napis 1 GROSSUS REG: POL: M, D, L. To jest grofz miedziany Polski.
- L. 207 S. G. Jak pod liczbą 206.
- S. O. Jak pod liczbą 206. Napis GROSZ Z MIEDZI KRAIOWEY.
- L. 208 S. G. Jak pod liczbą 207, liczba Roku 1777.
- S. O. Na wierzchu między dwoma gwiazdeczkami $\frac{1}{2}$ GROSSUS REG: POL: To jest półgrofzówka miedziana.
- L. 209 S. G. Jak pod liczbą 208.
- S. O. Napis w czterech wierszach POL GROSZA Z MIEDZI KRAIOW:
- L. 210 S. G. Jak pod liczbą 209, liczba Roku 1792.
- S. O. Między dwoma gwiazdeczkami 1 SOLID R. P. To jest szeląg Polski.
- L. 211 S. G. Pół osoby ukoronowanej, napis STANISŁ: AUG: D. G. REX POL: M, D, L. R. P.
- S. O. Herb miasta Gdańska, nad którym liczba wartości 6, na dole litery Myncmistrza R. E. OE. Napis MON: ARGENT: CIVIT: GEDAN: 1764. To jest sześciogrofzówka Gdańska.
- L. 212 S. G. Jak pod liczbą 210, liczba Roku 1765.
- S. O. Herb miasta Gdańska, pod spodem litery Myncmistrza, napis na około GROSSUS TRIPLEX GEDANIENSIS. To jest grofz Gdański.
- L. 213 S. G. Jak pod liczbą 212.
- S. O. Napis w trzech wierszach SOLID CIVITAT: GEDAN: na dole herb miasta Gdańska przedzielający litery Myncmistrza F. L. S. To jest szeląg miasta Gdańska.
- L. 214 S. G. Jak pod liczbą 211.
- S. O. Herb miasta Torunia trzymany przez Anioła, na dole liczba wartości 6, na bokach liczba Roku 1765. Napis MONETA ARGENT: CIVITAT: THORUNENS: To jest sześciogrofzówka Toruńska.
- L. 215 S. G. Cyfra Królewska z koroną w nieco różnym jednak sposobie od innych, liczba Roku 1765.
- S. O. Jak pod liczbą 214. Napis GROSSUS TRIPLEX THORUNENSIS. To jest troygrofzówka Toruńska.

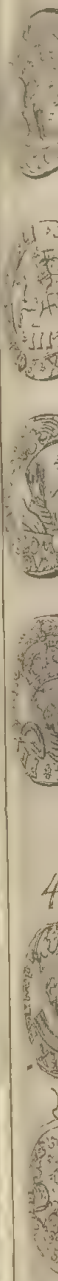
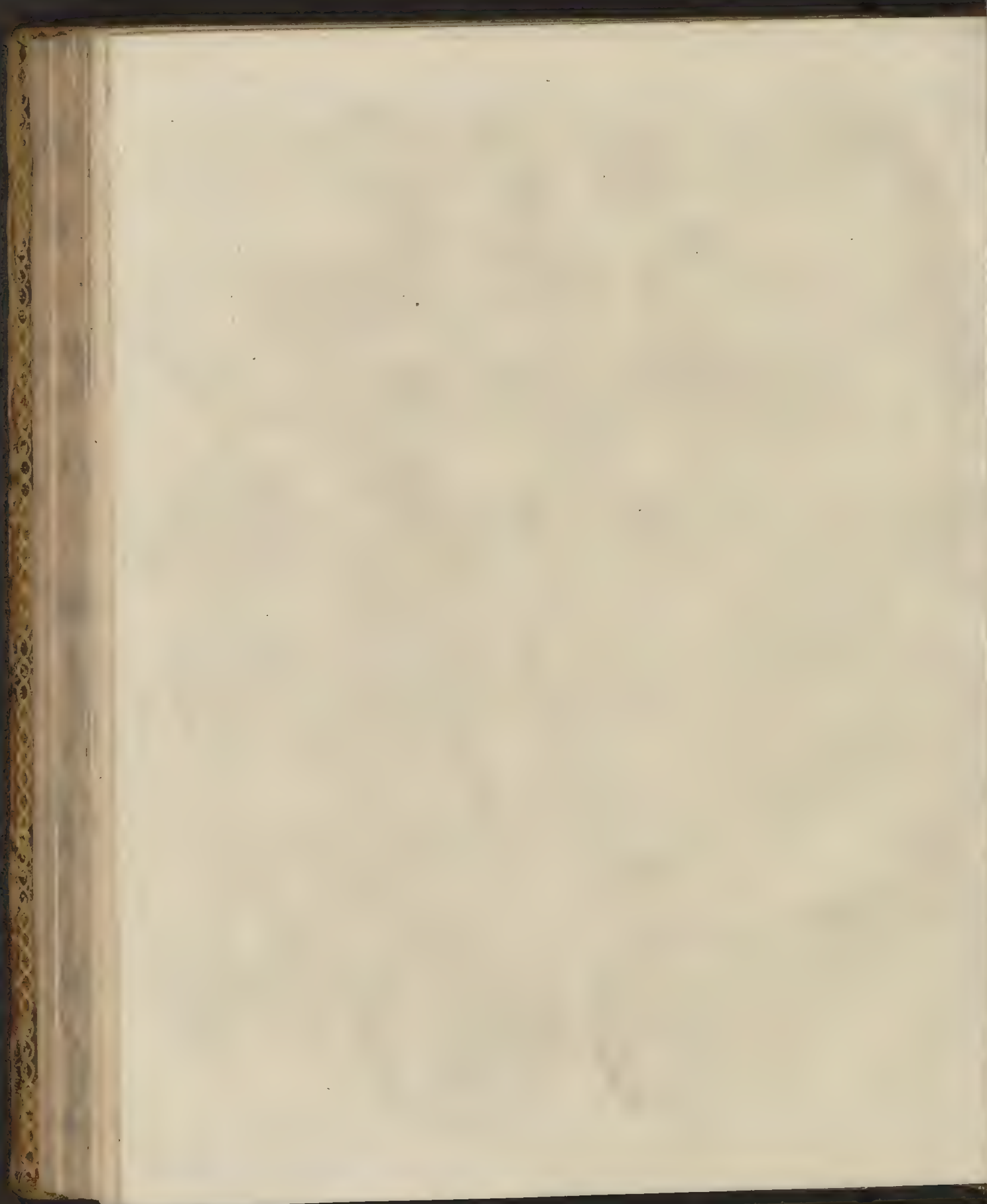


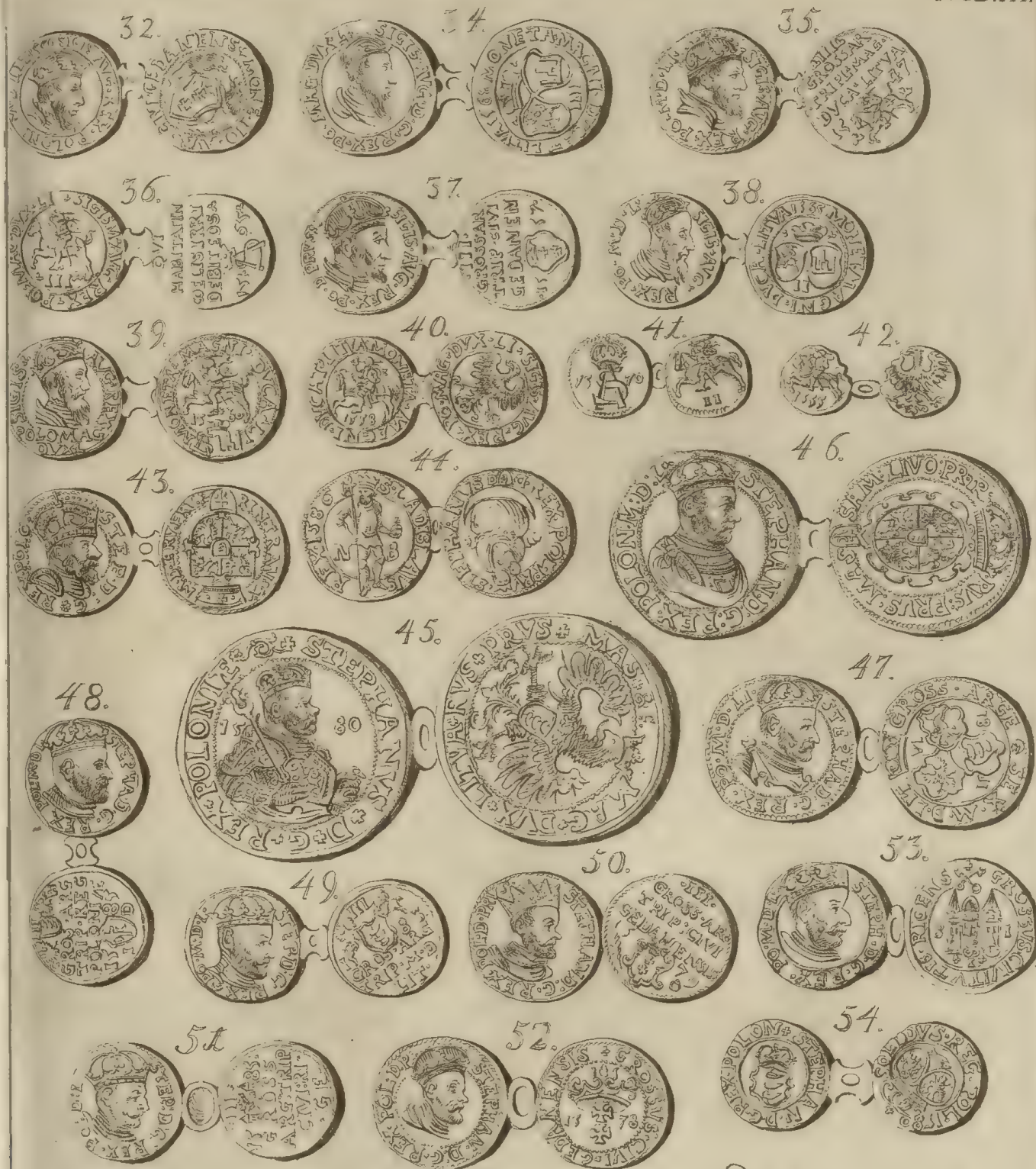




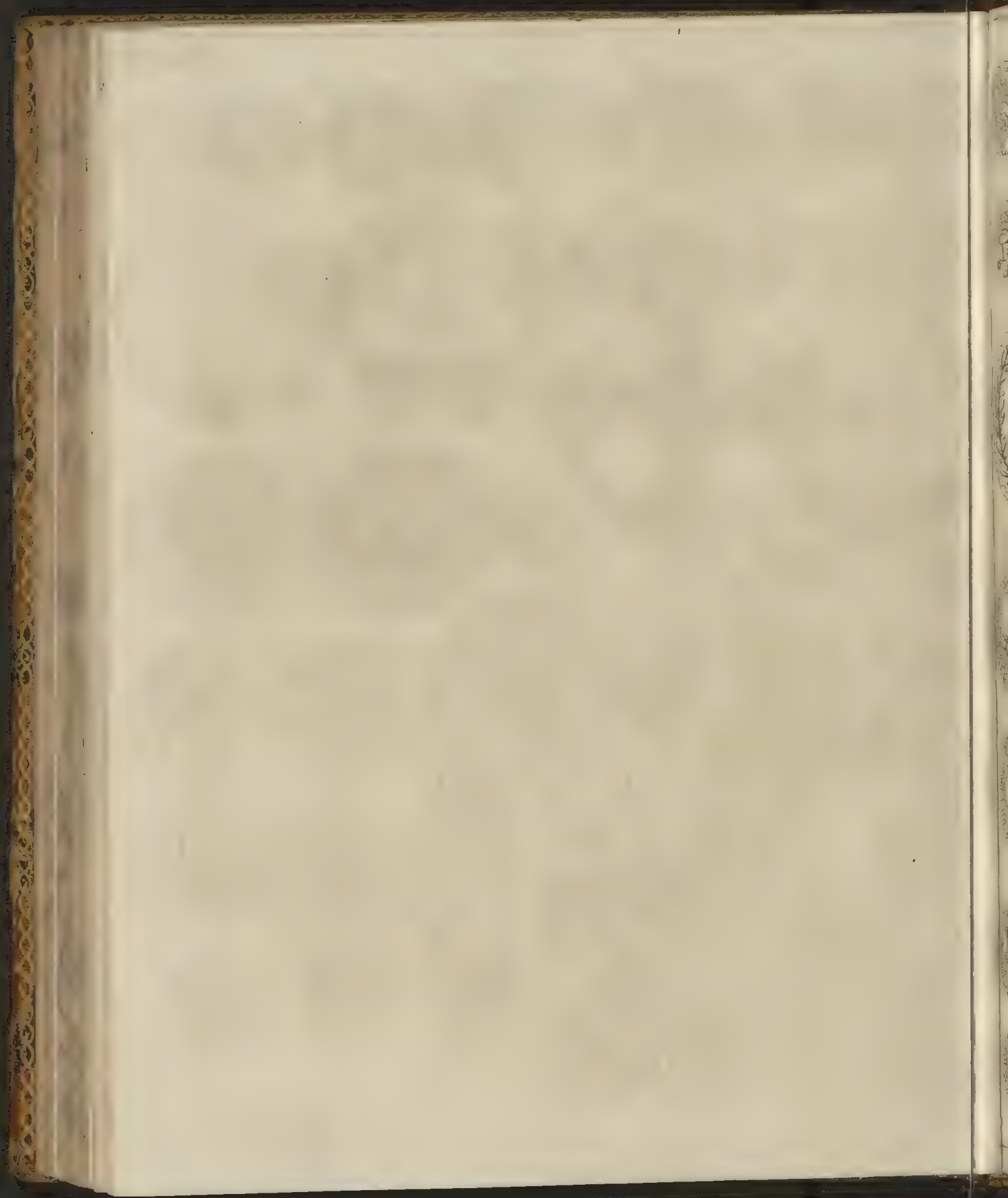


A. Orłowski, fecit.

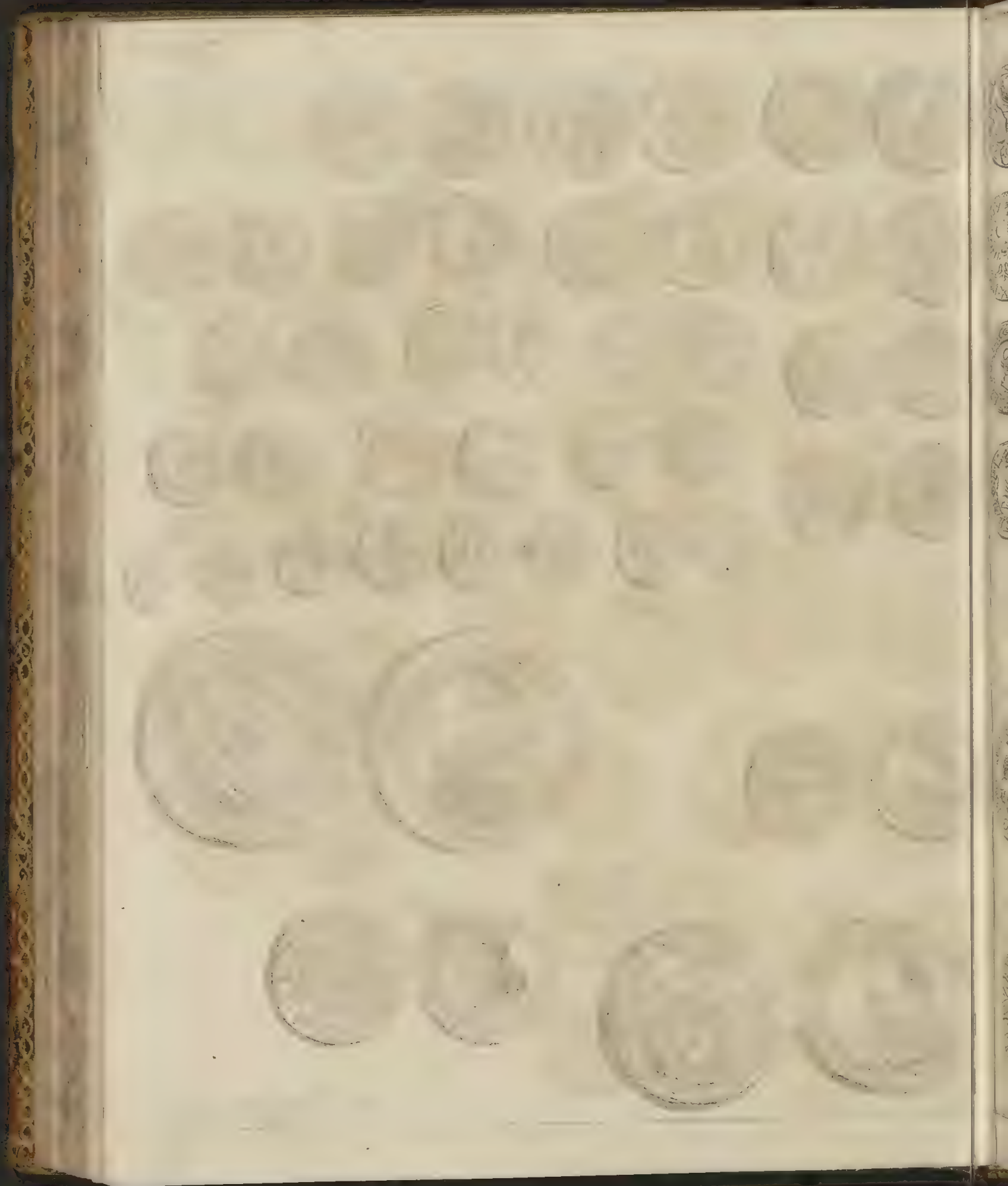




A. Orłowski. fecit.

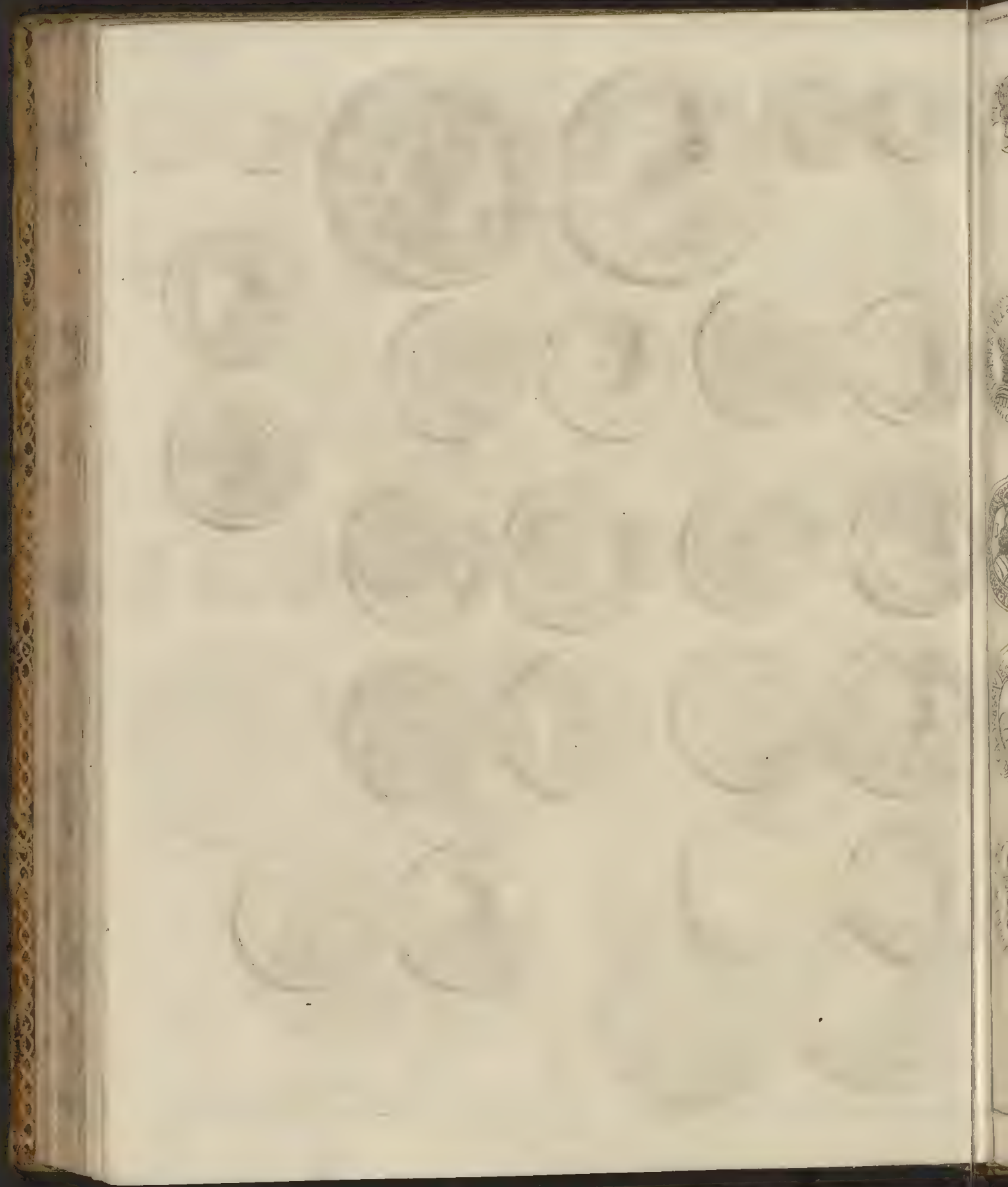




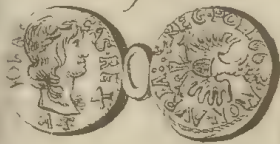




A. Orłowski. fecit.



98.



100.



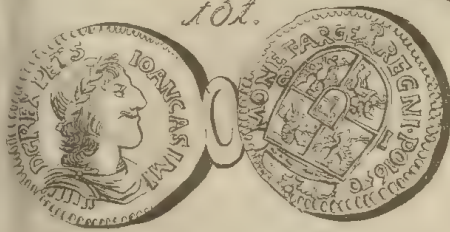
99.



103.



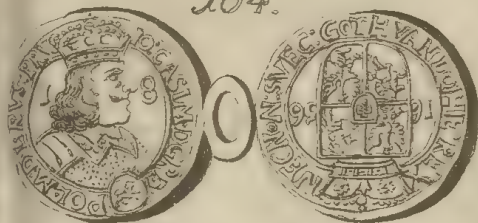
101.



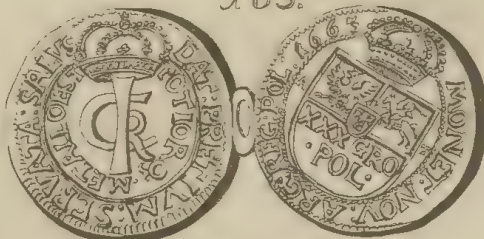
102.



104.



105.



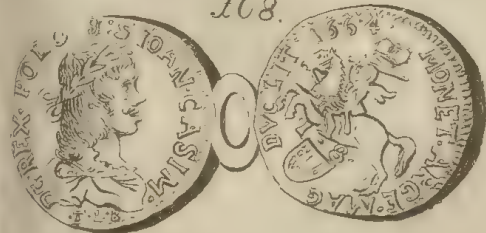
106.



107.



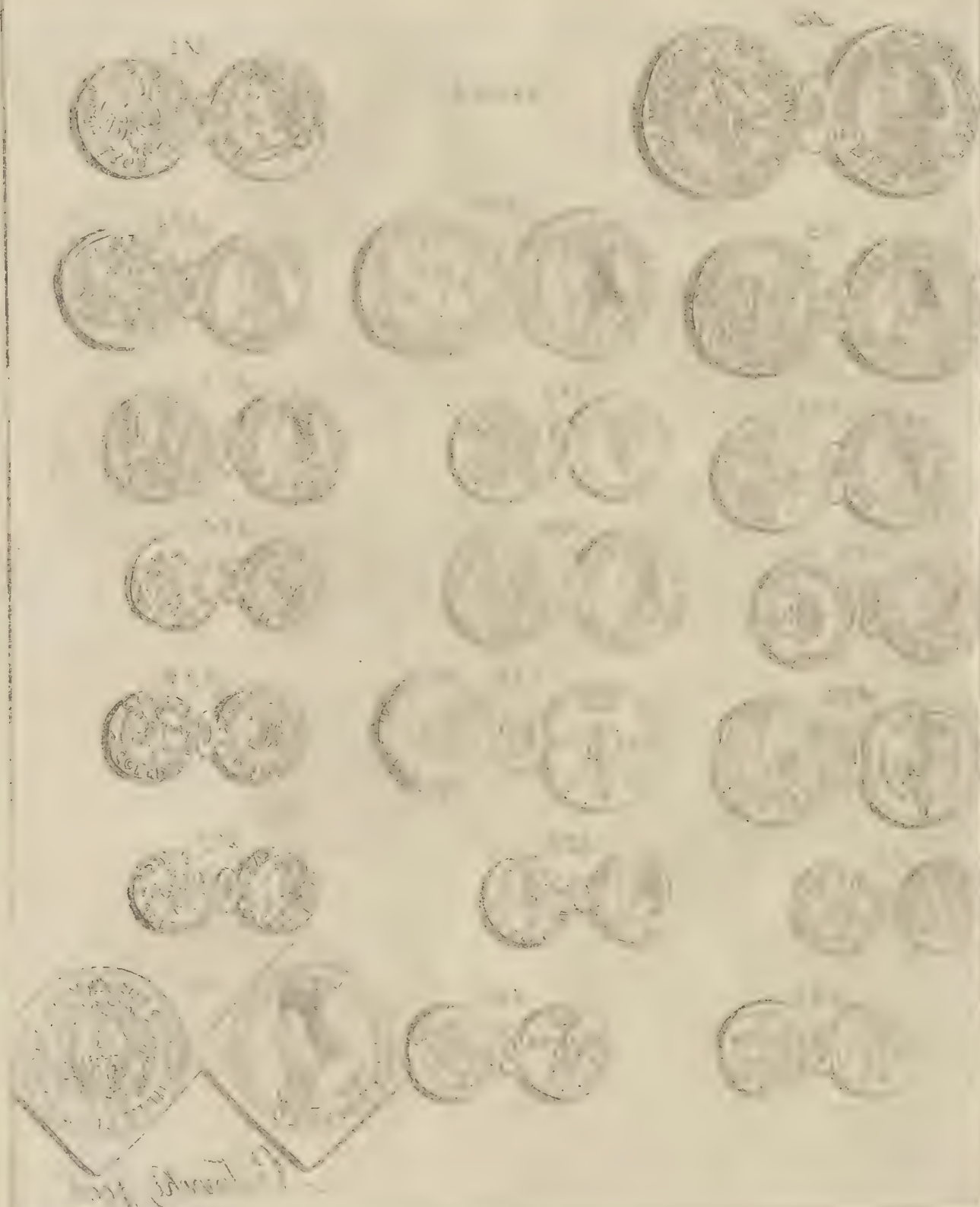
108.



109.

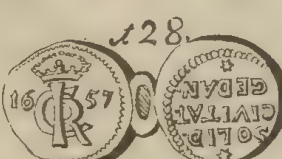
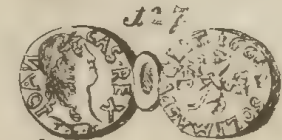
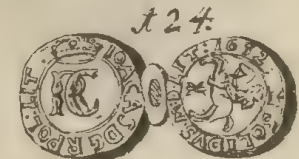
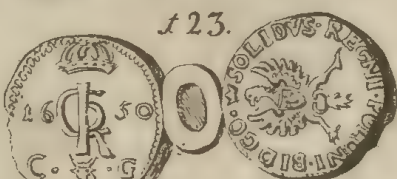
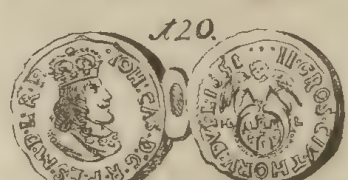
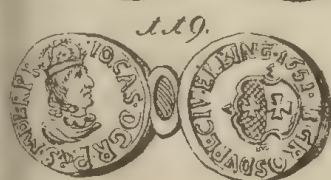


A. Orłowski fecit.



1846

TAB.VII.



Ortowski. fecit.



130.



131.



140.



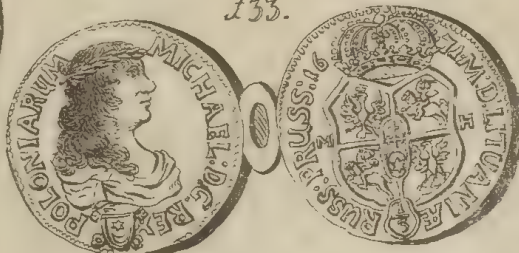
132.



139.



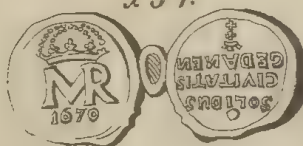
133.



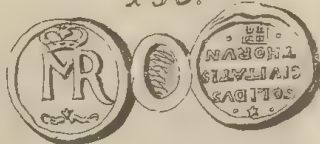
138.



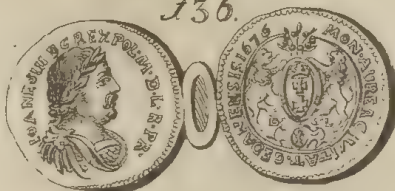
134.



135.



136.



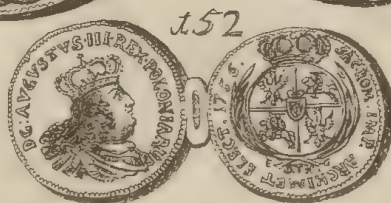
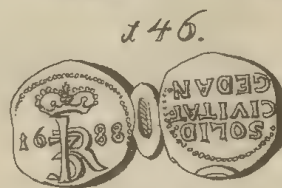
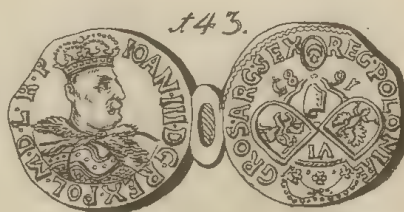
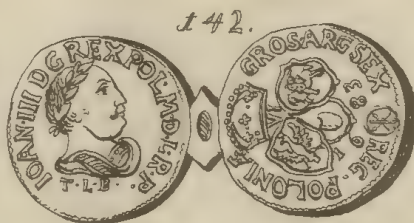
137.



A. Orłowski fecit.



COINAGE
OF THE
UNITED STATES
OF AMERICA
1792-1864
P. 12



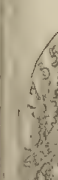
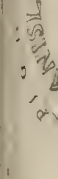
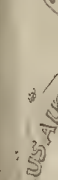
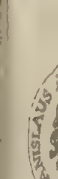
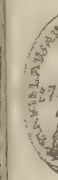
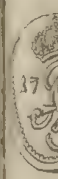
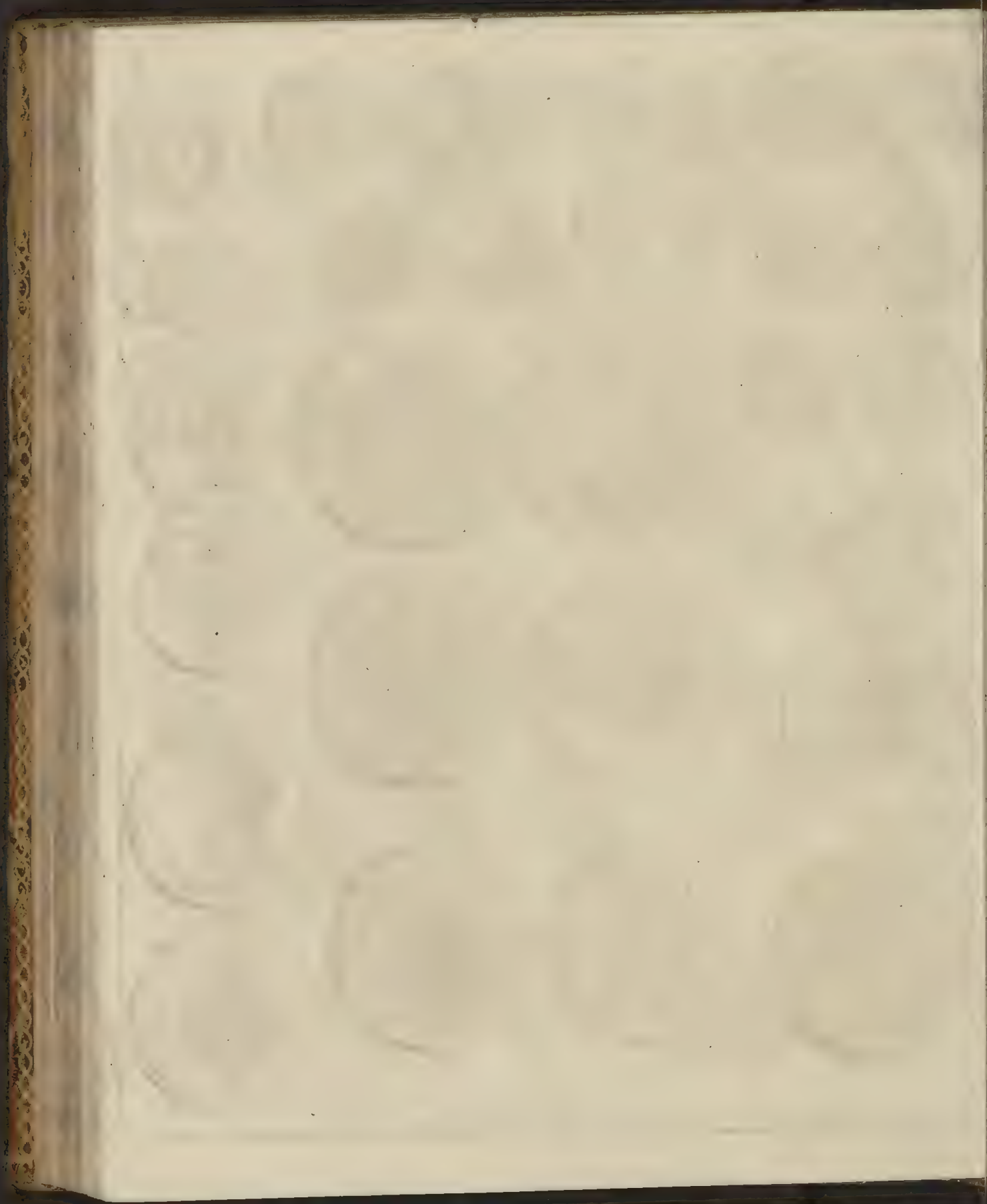
J. Orłowski fecit.



Handwritten text, possibly a signature or date, located at the bottom left of the page.



Al. Orłowski: fecit.



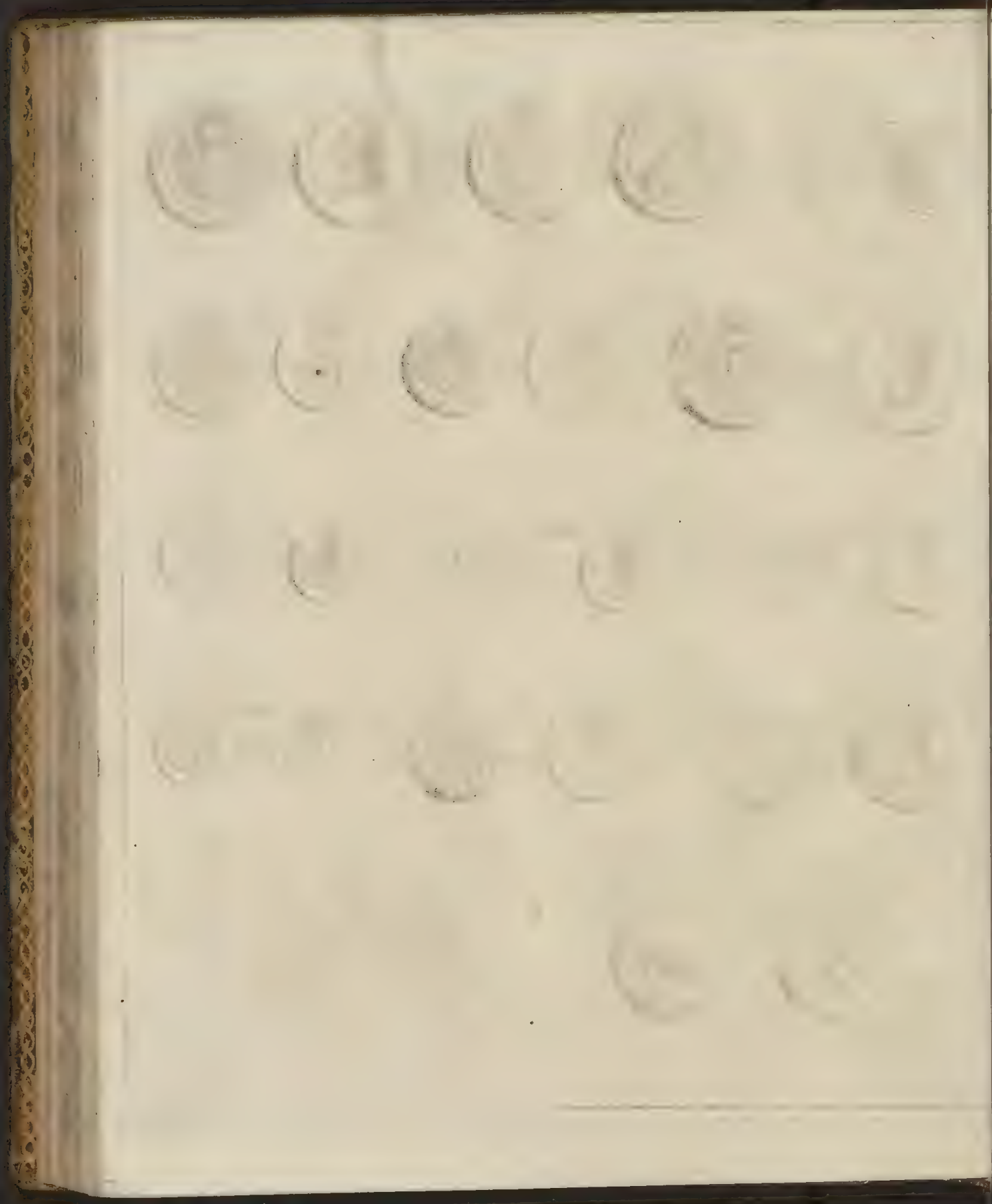


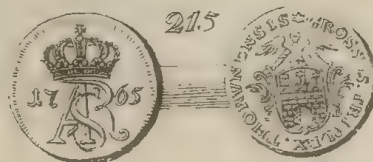
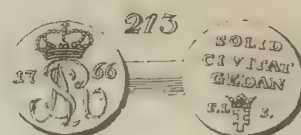
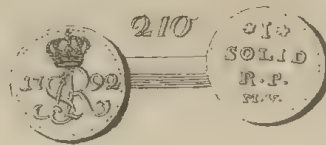
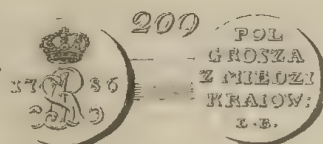
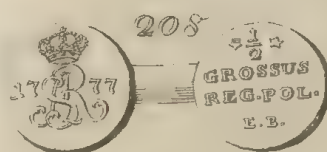
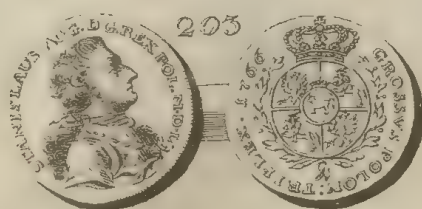
A. Orłowski fecit.

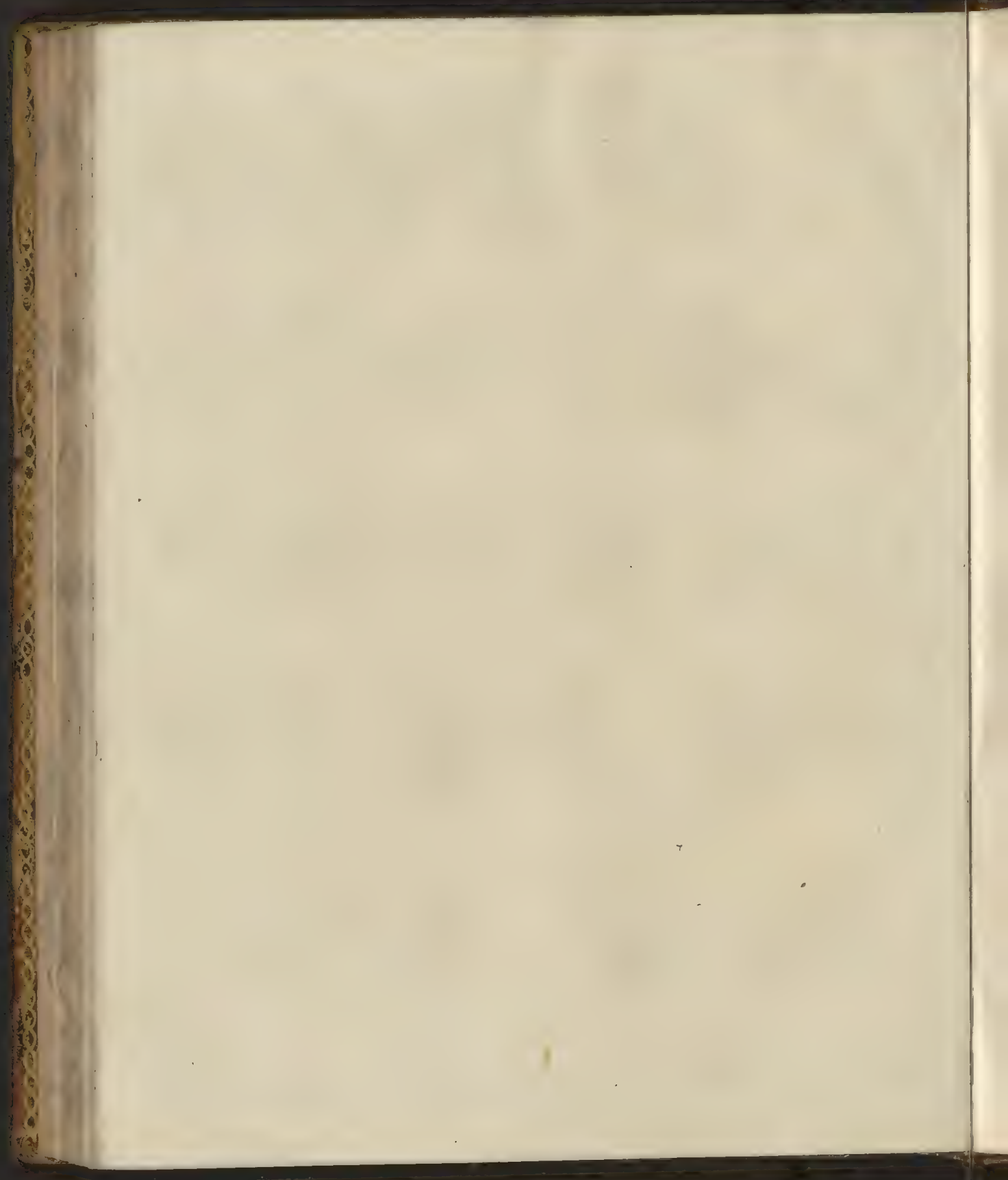


Partial view of the adjacent page on the right, showing faint text and circular stamps. Visible text includes "STANLEY" and "SLAY" repeated vertically.









STATUTU LITEWSKIEGO

ZYGMUNTA II.

R O Z D Z I A Ł I.

Ma Artykułów XXVI (1004).

O tych co bliżej być mogą osoby Panują-
cego (1005).

Artykuł I. Obiecuje Panujący wszystkie prawa, i nada-
nia od przodków uczynione (1006) zachować.

Y 2

Arty-

(1004) Rozdział I Zygmunta Augusta jest Artykułów 30, a Statutu III, jest Arty-
kułów 35.

(1005) W Statucie drugim tytuł *o Personie Hospodarskiej, i obrażeniu Majestatu,*
w trzecim *o Personie Hospodarskiej.* Hospodar znaczy w Słowiańskim gospo-
darza, tytuł ten był dawany Panującym w Litwie. Używają do tego czasu Mol-
dawii, i Wołoch Xiążęta tego tytułu, którym Królowie nasi dodawali „*pryia-*
cielowi Woiewodzie, i Hospodarowi.” Sami zaś Królowie pisząc po Rusku, a
nawet po Polsku do Moskwy aż do Jana III wyrażali „*My wielki Hospodar*
Król Etc.”

(1006) W drugim, i trzecim Statucie w Artykule XV.

Należy uważać epoki, i Panujących, aby wiedzieć, które przywileja są wa-
żne, a które żadney mocy nie mają. W państwach, gdzie obieralność Królów
była smutnym przywilejem, nazwisko uzurpacyi, mniej szczęśliwie utrzymują-
cym się na tronie, dawano. Do takowego uchylenia będących przywilejów, są-
czyły się te powody, które mimo przerwę wieków u wielkiej części ludzi wi-
dziemy, własny interes i zazdrość. Tak w Węgrzech ośmiu Królów przywi-
leja, nie są zachowane, i w tej liczbie są dary od Władysława III Węgier, i
Polki Króla czynione. Małe tylko, co do funduszów uczyniono wyjęcia. Jana
Zapoli, czyli Janusza zięcia Zygmunta I przywileje, co do ważności, przedzie-
lone mają epoki. My uczynimy uwagi: 1mo. w Polsce jakie przywileja są
złe, dla niemienia mocy dawania darów, przez osoby przywłaszczające sobie nay-
wyższą władzę: 2do. jakie przywileja są nieważne przez odjęcie mocy Królom czy-
nienia wiecznych darów, 3tio. jakie, i od którego czasu przywileje nieprawne

Artykuł II. Nikt nie ma być karany bez dowodów, które zupełne

przez najwyższą władzę, zostały uprawnione: 4to, czy, i jak bywały w imieniu Królów wydawane nadania, i czy te są mocne: 5to, do którego czasu w Litwie, w Mazowszu, i przyłączonych prowincjach przywileje na wieczyste nadania, są ważne: 6to, czy potrzeba mieć pierwsiastkowe przywileje.

I. W zakłóceniach o tron między Władysławem Łokietkiem, a Wacławem; obydwa dawali przywileje, jeden drugiego nieprawym nazywał Królem. Lecz kiedy Wacław Król, był w 1300 Roku koronowany, i dość spokojnie większą część Polski posiadał, i dopiero po jego śmierci 1305 Roku, obiał pierwej odebrane Prowincye Władysław, nie dotknął się on czynionych nadań od Wacława, i te zostały nienaruszone. 2do, Henryka Xięcia Szląskiego dorywczo w 1289 Roku wybrano, za wydanie niektórych nadań, a różnego losu doświadczając kolei, hojnie dawał ten Xiąże przywileje; lecz że jego życzenia nie zostały skutkiem uwiecznione, a Władysław Łokietek przeżył jego szczęście, i zgon, przywileje od niego wydane, są za żadne uważane. Po jego śmierci w 1290 Roku synowie Henryk Xiąże Lignicki odziedziczył los, i pretensye sryia, w 1293 Roku umarł. Syn jego Henryk jeszcze wichrzył; Wschowie, i Biskupowi Poznańskiemu nadawał przywileje. Dziada, syna, i wnuka Henryków nadania, nie mają mocy. 3tio, Ludwik Król, po śmierci Elżbiety matki w 1381 Roku, postawił trzech rządców Polski, Zawiszę z Kurozwęk Biskupa Krakowskiego, Dobiesława oycę Biskupa, i Sędziwoja z Szubina Woiewodę Kaliskiego. Zawisza pisał się namiestnikiem Królestwa *Vicarius*. Przywileje ich, czyli nadania są przerywane w Archivum Koronnym (jak Naruszewicz w tomie 7 na karcie 168 uważał, i ja widziałem). Śmiercią Zawiszy w 1382 Roku, przerywała się ta władza, i wszystkie ich dzieła, jako niemające mocy od Narodu, są ważne. Tenże Ludwik oddał Władysławowi Xięciu Oppolskiemu Wieluński, i Olszowski Powiat, Olsztyn, Krzepicę, Brzeznicę, a różne ziemie, i zamki wiecznym prawem na Rusi; z takowego nadania zaczął się pisać panem, a czasem dziedzicem Rusi, i różne nadawał przywileja. W przywileju nawet miastu Olkuszowi 1374 Roku między przytomnemi zapisany „*Serenissimo Vladislao Duce Oppolienſi & Russiæ*. Lecz kiedy testament Kazimierza wielkiego, był uważany za niemocny, że umniejszył Polskę, a Ludwik wyraźnie 1374 Roku przyrzekł „*sub sacramento fidei nostræ ipsam coronam Regni Poloniæ, semper salvam, integram, ac illibatam conservare, & nullas terras, vel earum partes, ab ipsa alienare &c*: nadanie Rusi jest żadne; więc przywileje od niego wydawane, nie mogą być prawne. Został w 1378 Roku Gubernatorem Polskim, lecz Szlachta ten wybór znalazła przeciwny przyrzeczeniu Króla „*Promiserat enim Dominus Rex Poloniæ, nullum ducem præficere eis in capitaneatu, & litteris suis firmaverat*. Anonim Archi-Dyakon p. 120, i te mianowanie odwołane zostało. Równie więc i w tém względzie, jego przywileje nie niemogą stanowić. 4to. Wiadomo, że Ludwik dla córek tron ubezpieczał,

zupełne przekonanie o dopełnionym uczynku przynoszą, nie słusznie

Nayprzód iak Anonim. współczesny świadek na karcie 132 świadczy, Katarzynę za następczynę w 1374 Roku naznaczył, lecz tego roku umarła. Powiadał mi Nielubowicz, że widział obietnicę daru dóbr od tej Królowny dla Jana de Cieszyno wydaną, lecz kiedy iey władza dopiero po śmierci oycę, miała się zaczynać, a przed nim umarła, dar iey nie iest prawny. Po iey śmierci przyrzekli delegowani Polacy w Budzie przyjąć Maryą drugą córkę za dziedziczkę. W umowie 1374 Roku 17 Września inaczey-uстановiono, że tę córkę wezmą za Królowę, którą Ludwik, albo Elżbieta żona wyznaczy. Elżbieta po śmierci męża, wyznaczyła Jadwigę, Marya więc nie miała mocy nadawać przywilejów. Dwa są iey wiadome nadania, iedno w Przemyślskim 1385 Roku Janowi Pallugia, drugie 1383 Jozefowi Ollakowi *filio Petri*. Te więc, i tém podobne stanowie prawności nie mogą. Zygmunt Margrabia Brandeburski, potem Cesarz małżonek Maryi, przez żonę miał być Królem Polskim, Gardził Polakami; wzajemność otrzymał: Polacy od rządzenia krajem go usuneli. Historia Naruszewicza w T. 7 na kar. 215 zapewnia, że dał Probstwo na Zwierzyńcu, niebędąc ieszcze Królem. Ja widziałem iego pozwolenie dane Kucie kupna Odrowąża w Chęcińskim, które potem Jadwiga 1385 Roku przed ślubem z Jagiełłą, iako Królowa od matki wyznaczona, i od Narodu przyjęta potwierdziła. Gto. Za Władysława Jagiełły były na Pokuciu Alexandra Hospodara Moldawskiego nadania, lecz kiedy z mocy umowy 1411 Roku, w zastawie tylko trzymał Kołomyię, i Pokucie, a tych krajów należność Polsce przyznawał, dzieła Alexandra w obcym dla niego kraju są żadne. 7mo. Opiekuni Władysława III dawali dobra, Król z małoletności wyszedłszy, potwierdzał czynione dary. Potwierdzenie więc od 1434 Roku wydanych przywilejów, było potrzebne. Po wygaśnięciu rodu Jagiełłów obieralnych Królów przywileje na kaduki, lub nadania, albo rozrządzenia w miastach te tylko są mocne, które od prawnie przyznanych Królów, były wydane; i tak Maksymiliana przywileje, są bez mocy. Czy przywileje, i inne prawne dzieła Stanisława I od traktatu Alt-Randstadtzkiego, którym August zrzekł się korony, aż do iego powrotu w 1710 Roku są ważne, zachodziła kwestya. Lecz, że traktat Augusta z Karolem XII, niebył dziełem Narodu, a Narod piérwey rozdzielony, potem złączony, uznał tylko Augusta II za Króla; rozrządzenia więc Stanisława I są nie ważne.

II. Królowie Polscy czynili dary z dóbr sobie należnych, a na ziemi od nich wiecznością dancy, mnożyły się osady od nowych właścicieli, albo założone, albo rozszerzone z ubytkiem dóbr, zmniejszały się dochody Panującego, a na potrzeby publiczne żądano podatków. Wymógłono 1504 Roku na Alexandrze „*quod bona Regalia cum eximentur, vel si quopiam modo, ad regiam Majestatem venerint amplius neque impignorabuntur, neque donabuntur, per Majestatem Regiam, nisi in Conventione generali, pro Reipublicæ necessitate, Et Consilarii consentirent obliganda, donanda, vel inscribenda propter quod Regia Ma-*

fznie czyniący fałszywe obwinienie oskarżyciel tej samej karze ma podle-

jestas amplius, ad summas priores, in bonis Regalibus adscribet quidquam. V. L. 1 p. 298—9. Stanisław Zaborowski Pisarz skarbowy, a potem Kuztosz Koronny w dziele „*de natura jurium, & bonorum Regalium* 1507 Roku utrzymywał, że Król praw następców swoich niszczyć nie może; a tak ośmieleni Zygmunt I, i Zygmunt August, darowali iedne dbbra obciążali drugie summami. Dar Brodnicy Działyńskiemu przez Zygmunta Augusta (iак świadczy Łukasz Gornicki) ożywił zazdrość, i zaczęto obstawiać o uchylene darów, po Statucie Alexandra uczynionych, nie pomogły po dwa razy drukowane rozmowy o *execucyi* przez Stanisława Orzechowskiego, którego krewny, a przynajmniej imiennik o swoją stratę rzewnie płakał (iак dziennik 1562 Roku okazuje). Na próżno dawane przyczyny w niezgrabném dziele *Quincunx* ten sam Orzechowski ponowił, wyznaczono Kommissyą, przed którą usprawiedliwić należało takie dary. Dwie xiąg krótkich, i porządnych decyzyi zawierała Metryka Koronna, wiele summ przepadło, wiele dobr wrocilo się do Rzeczypospolitey. Na Rusi, i na Podolu lenności przed Statutem Alexandra nadane, a za Króla Stefana w dziedziństwo przemienione, zakazała Konfityucya 1588 Roku V. L. 2 p. 1230 wzruszać. Pozwolono przez Kommissarzy wyznaczonych 1598 Roku V. L. 2 p. 1454 stosownie do dawniejszych praw rewizyą w części Rusi, i Podola pustych miejsc, które rozdawać wiecznością Królowi było wolno. Prawo 1601 Roku wykonanie tej ustawy ostrzegło. Nie maż aktów tej Kommissyi, ale w miejscach, które szlakiem Tatarskim zwano, to jest w tej praestrzeni ziemi, których lustracya 1616 Roku namienia. Z mocy pozwolenia Seymu 1590 Roku V. L. 2 p. 1345, nadał Zygmunt III te obszérne za Białocerkwią puszcynie, na których dziś ogromne włości, żyźny kray czynią mieszkalnym, i pożytecznym. Lecz podobne nadania, służą do szczególnych przypadków, w których moc nadania, i nadania same powinny się dowodzić. Zostało tylko w ręku Królów rozdawanie kaduków, to jest dóbr, do których nie maż prawnego właściciela. Sejm 1778 Roku ustanowił, że na dobra 50 lat spokojnie posiadane, kaduk dany bydź nie może.

III. Królowie (iак powiedzieliśmy) nie mieli mocy nadawać od 1504, a praw stanowią od 1505 Roku. Wydawali często przywileje w nadziei, że one Sejm potwierdzi. Takowe potwierdzenia, zupełną dały moc nadaniu, te najczęściej były zapisywane w Konfityucyach, najłatwiej jest ie znaleźć w xięgach prawa, i w inwentarzach, rzadko bardzo potwierdzone bywały, skryptami ad archiwum danymi, powątpiewano także o prawności przywilejów Bolesława Świądrygajły, te przez prawo, za niepodległe wątpliwości uznane zostały.

IV. Mamy za Bolesława wstydliwego dwa nadania, przez Kommissarzów od niego wyznaczonych, uczynione, kilku siedlisk. Elżbieta siostra Kazimierza wielkiego, a matka Ludwika w 1374 Roku Olkuszowi dała przywilej, i prawo góńicze później rozszerzone, i poprawione. O Zawiszy, i Trymwiracie

podlegać, iaką musiałby znosić przekonany o winę, gdyby mu ta
dowie-

mówiliśmy wyżej. Widziałem nadanie 1501 Roku od Fryderyka Kardynała, brata Alexandra w imieniu Króla bawiaącego w Litwie, uczynione z tém dodatkim „*Ex speciali mandato D. Regis, qui dedit in Commissis ut ejus litterae patent.*” W Litwie Panujący pułką ziemie pozwalali rozdawać swoim namiestnikom. W Kijowskim Xięstwie, Semen Xiążę Słucki rozdawał siedliska, te nadania zostały pótwierdzone przez przywilej 1506 Roku od Zygmunta I dla całego Xięstwa Kijowskiego wydany. Konstantyn Xiążę Ostrogski w Bracławskim, i na Wołyniu rozdawał, i potwierdzenia są liczne. Na Podlasiu dawał Gastold różne nadania, i te są przez akt przywrocenia Podlasia Koronie, za nietykalne uznane.

V. Do aktu Unii ród Jagiełłów panował, w Litwie bez innych granic swojej władzy, iak te, które w piérwszym, i drugim Statucie, sami sobie naznaczili. Wszelkie ich nadania, i warunki, które w ciągu dzieła przywodziemy, są ważne. Akt Unii 1569 Roku, który Podlasie, Wołyń, Kijowskie, i Bracławskie Woiewództwa złączył, utrzymanie wszystkich przywilejów zabezpieczył. Bełzkie Xięstwo 1462 Roku wcielone do Korony, i nie dla tego Konstytucya 1588 Roku przywileje Xiążąt Bełzkich za nie tykalne uznała, że mogły podlegać wątpliwości; lecz że z natury swojej dobra, albo były lennemi, albo podług prawdeł, o których w rozbiórze tego Statutu rzecz czyniemy; warowano, że każde przedanie dóbr, powinno być za pozwoleniem panującego, a to prawo, wolne rozrządzenie uprawniło. Xięstwa Oświęcimskie, i Zatorskie do czasu kupna przez Kazimierza Jagiellończyka, i Jana Olbrachta, miały od swoich Xiążąt prawne przywileje. Mazowsze do 1526 Roku, Inflanty do 1561, Pruszy Królewskimi zwane do 1466 Roku od Miśtrków, miały nadania, gdyż każdego czynność, co ma moc nadać, i nadać, ma cechę nietykalności.

VI. Długo niebyło aktów. Sprawiedliwie mówi Mabbillon *de re Diplomatica* p. 7, że dla tego, aby niewynosić archiwów oryginały, zgromadzenia duchowne wynalazły zbiory przywilejów w iedną zięgę którą „*Codex Chartarius, Codex Polptychus* zwano. Urzędnik publiczny najczęściej *Notarius*, a niekiedy Panujący dla więkzey wiary dania kopiom podpisywał. Taki zbiór przywilejów na pergaminie ozdobnie pisany, Kapituła Krakowskiej podpisał Zygmunt August, i ostatni Król Polki. Takie partykularne akta, dały exystencją publicznym aktom w Niemczech w dwónastém wieku. U nas zaczęły być akta w czternastém wieku. Metryka Koronna, nie wszystkie zawierała przywileje. Statut 1504 Roku nakazuje, w przypadku zatracenia przywileju prosić o drugi w ciągu iednego roku. Statut 1532 Roku dopiero Metrykę Koronną uczynił porządniejszą. Mieliśmy w Metryce sekretną zwaną, nadania w drugim exemplarzu zostawione, czyli dyplomata, albo *privilegia paricula*, iak Anglo-Saxonowie, i Normandowie nazywali, lecz tych była mała liczba. Kray nasz był siedliskiem wojny, i przygod, Część Metryk, i aktów, zabrali Szwedzi. Traktat w Oli-

dowiedziona została (1007).

Artykuł III. Kto zbiega z państwa Rzeczypospolitey do ziemi nieprzyjacielskiej, dobra i część traci (1008).

Artykuł IV. Gdyby kto kupił, lub wziął zastawą dobra tego, który uciekł do ziemi nieprzyjacielskiej, przyśiądz powinien, że o przedającego, lub zastawiającego zamyśle uciekania, w czasie zawierania umowy nie wiedział; jeżeli nie wykona przyśięgi, traci kupione, lub zastawione dobra, i swoje własne (1009).

Artykuł V. Dzieci nie wiedzące o występku oycy, nie mają być karane (1010); lecz majątek oycy, podlega konfiskacie, własność ich tylko zostanie nie naruszona (1011). Ar-

wie zawarty 1660 Roku 3 Maja, upewnił ich powrócenie. Skutek jednak nie nastąpił. Część aktów tylko powrocono. Podług prywatnych wiadomości są w Sztokholmie, podług urzędowych dworu zapewnien, miały w przewiezieniu zatonąć. Dawano puste siedliska, pomiaru niebyło, na tych gruntach podniosły się wsie, i miasta. Wreszcie (jak niżej powiemy), dawne darowizny niebywały zawsze czynione na papierze. Rzeczą więc jest niepodobną pierwiastkową, okazać nadania, i dla tego dawność ziemską wzmacnia, i ubespiecha posiadanie. Konstytucya 1647 Roku zakazała instygatorom, popierać sprawy o dobra Królewskie na Rusi, i Podolu *sine certo Delatore*, które niebyły przed 1588 Rokiem zaczęte. Akt Unii 1569 Roku samą pośleszą wsparte posiadanie w téj epoce za nie tykalne uznał. Nieszczęsna rewolucya Chmielnickiego 1648 Roku, niszczyła akta; prawa 1659, i 1661 Roku posiadane przed zamieszanem, i po téj epoce za niepodległe rozpoznaniu uznały.

(1007) Toż samo Statut drugi w Art: 9. Trzeci w Art: 10 Roz: 3 ponowił. O nadużyciach władzy odbierania majątku, i czci nieprzekonanym mówiliśmy, czyniąc rozbiór przywileju ziemskiego Litwie nadanego przez Kazimierza Jagiellończyka.

(1008) W Art: 6 drugiego, i trzeciego Statutu. Sejm 1788 Roku zaczęty wszelką konfiskatę uznając za niesłuszną, chciał tylko mieć sekwestracją dochodów do życia przestępnego.

(1009) W Art: 10 Statutu drugiego, tylko utratę dóbr kupionych, lub zawiedzionych naznaczono; w Statucie trzecim Art: 8 opuszczono przyśięgę, i kazano dowody złożyć o niewiadomości, że zbieg chciał uciekać. Za Zygmunta oycy, i syna, uciekali Litwini do Rosyi, a Rosyiczycy do Litwy, osobliwie za panowania Iwana Wasylewicza; aby oddawano tych zbiegów wzajemne żądania, a czasem i nie dotzymane obietnice następowały.

(1010) Patrz notę wyżej o tém napisaną.

(1011) W Statucie drugim Art: 8 do uwolnienia dzieci dodano łonę; w Statucie

Więcey o występku obrażonego Maieſtatu, niemaſz w pier-
wſzém dla Litwy Statucie.

Drugi Statut wyſzczególnia wyſtępkı obrażonego Maieſtatu.
imo. Kto zimowę uczyni na zdrowie Panującego; 2do. kto buntuie
ſię, bunt podnoſi, lub pokoy poſpolity pſunie; 3tio. kto monetę
bije bez woli Hoſpodara (1012); 4to. kto z nieprzyjacielem poro-
zumiewa ſię, woſko cudze ſprowadza, lub lud ſciąga przeciw oy-
czyźnie, lub panującemu; 5to. kto przez liſty, lub poſtańce z nie-
przyjacielem porozumiewa ſię (1013). 6to. Za ſłowne, i nieprzy-

Z

zwoite

trzecim Art: 6 doſłożono, że gdyby oyciec uciekając do ziemi nieprzyjacielskiej
był złapany, i na gardle ſkarany, tedy z przyczyny, że już karę otrzymał, dzie-
ci zoſtają przy majątku oycy. Kiedy za Zygmunta Augusta Oſicka ſcięto w
Wilnie, majątku dzieciom nie odebrano.

(1012) Montesquieu, Filangieri, i inni ſprawiedliwie nazywają rzeczą poczwarną
mieszanie jedney klasy wyſtępków do drugiej, a w tey liczbie mieſzczą bicie
nieprawne, lub fałszywe monety. Corpzovius w Niemczech, Edward Coke w
Anglii uſprawiedliwiali mieſzczenie bicia nieprawney monety w liczbę win o-
brażonego Maieſtatu, że ſkoro prawo zaſwiadczenia ſęplem dobroci wewnętrzney
krulczu, należy do naywyſzey władzy; przywłaſzczenie tey wolności, ieſt wy-
ſtępkiem przeciw panującemu. Dalecy od tego mniemania, nie wiziemy tey
winy w regeſtrze wyſtępków przeciw Maieſtatowi w Konſtytucyi 1588 Roku.
Prawo 1601 Roku odeſłało takie ſprawy do Trybunału; nie były więc w liczbie
zbrodni Maieſtatu, gdyż te do ſądów Seymowych należały. Karano nayczęſciey
takich fałszerzów piętnowaniem, iak Andrzej Lipſki *in ſemi centuria observa-*
tionum 47 zaſwiadcza. W piętnaſtém, i ſzeſnaſtém wieku pograniczni, tak pod
naſzém ſęplem wprowadzali fałszywą monetę, iak w ſródku naſzego, też ſa-
me wprowadzenie widziano. Długofz wyżej przywieziony, i Frycz Modrze-
wſki w dziele *o poprawie Rzeczypoſpolitey* ed: w Łoſku 1576 Roku na kar: 34
toż ſamo zaſwiadcza. Jeſt w podobney ſprawie wyrok Jana Olbrachta 1494
Roku, nazajutrz trzech Królów w Piotrkowie, w którym ten wyſtępek „*furti-*
cinium & latrocinium infame nazwano.

(1013) Z zepſuciem rządu w Rzymie, naſtąpiła poczwarna mieſzanie prawideł wol-
ności, i tyranii: podeyrzliwość, i boiaźń, walka uſławna między wſrętem od
uległości, a przywiązaniem do panowania, nakoniec gwałtowne przechodzenie
władzy w niedołęzne, lub okrutne ręce, ludzi otoczonych boiaźnią, i wyrzu-
tami; wſzyſko to ſprawiło rozſzerzenie win obrażonego Maieſtatu. Nim Sylla,
który zaſzczepiał tyraniją, a iey owocu niezbierał, który nieſmiał nazwać ſię
panem, a tyranem bydź ſię oſmielił, prawo Cornelia ogłoſił; trwały w ſwojej

zwoite ogadania, nie będzie kary konfiskaty dóbr, albo kary gardła

mocy ustawy: prawa Gabinia, Varia, i Apuleia te liczyły tylko za występki Majestatu: Imo. Wzburzać nieprzyjaciół przeciw oyczyźnie, 2do. wydać nieprzyjaciółom obywatela Rzymskiego, 3tio. wzruszać spokojność publiczną przez nocne schadzki, 4to. utrzymywać związki z nieprzyjacielem, 5to. uzbraiać sprzymierzeńców przeciw Rzeczypospolitej. Sylla przez prawo Cornelia w różnych ułomkach dochowane, a przez Sigeniusa w dziele *de Judiciis* li: 2 c. 29 zebrane, mnożył winy. August nie uszanowaniu Majestatu, dał obśzerniejsze tłumaczenie. Tyber, o którym dobrze Tacyt powiedział „*Novi juris repertor*” poprowadził niewinne słowa, ięk smutku nad ubitemi ofiarami do rejestru uprzywilejowanych zbrodni. Nikt dokładniej powodów oskarżeń nie wyraził, iak Tacyt w opisanu żałoby, czyli skargi Hispona przeciw Marcellowi „*Inevitable crimen, quum ex moribus Principis fœdissima deligeret accusator, obestaretque reo, nam quia vera erant, dicta credebantur.*” Trajan spuszczał się na wielkość swoiey cnoty, a o występkach przeciw swoiey osobie nie myślał. Mówi w panegiryku Plinius „*Quasi contentus esset magnitudine sua, quia nulli magis caruerunt, quam qui sibi maiestatem vindicarent.*” Arcadius, i Honorius do swoich Radców, to prawo dla panujących będące rozciągneli. Rzecz jest dziwna, że Anglia, która chełpiła się wstrętem od prawa Rzymskiego, co do liczby win obrażonego Majestatu, przeszła życzenia nielubionych od siebie prawodawców. Za panowania Edwarda I. ieden szlachcic z Hrabstwa Herford, był oskarżony, i karany iak obrażający Majestat, że przytrzymał iednego sługę, który był poddanym Królewskim. Za Edwarda IV Król polował w zwierzeńcu, i ulubionego właścicielowi kozła białego zabił, szlachcic rzekł, aby rogi kozła utkwiły w brzuchu radzącego Królowi polowanie, i za to karę śmierci otrzymał. Doktor Peacham za napisanie Kazania, którego niepowiedział; widział życie swoje zagrożone. Drukarsz za wydrukowanie pisma 1719 Roku pod tytułem: *vox populi, vox dei*, stracony. Oto są dzieje wyroków lecz ważmy prawa. Rzucić oko na panowanie Henryka VIII. tego tyranna, który władzą Narodu złożoną w Parlamencie, ten sam Naród podlił, i nękał, wzdręga się człowiek. Wybrana na żonę od Króla, gdy nie wyzna pierwey swoiey ułomności, jeśli ją miała, odebrać miała karę zbrodni obrażonego Majestatu. Równie tak karany bydz ma, ktokolwiek zapiera supremacyi, czyli zwierzchnictwa Króla nad Kościołem. Będący Kapłanem Katolickim, za sprawowanie obrządków, równey karze podlega. Statut 5, i 27 Elżbiety, Statut 3 Jakóba I, i inne późniejsze prawa, mniejsze winy uznały za frogie zbrodnie. Czytając takowe prawa, mogą być dumnym z umiarkowania ducha naszych praw, i naszych Królów. Kiedy drugi Statut pisano, dawano uwagi Królowi o rozszerzaniu ustaw, względem win przeciw iego osobie. Zygmunt August w liście do Mikołaja Radziwiłła 1562 Roku 18 Lipca pisaném, wyraził, nie pragniemy widzieć wielką liczbę win przeciw nam. My w naszym sercu nie-

dła na tym, któremu dowiedziona ta wina została (1014).

Trzeci Statut też łame występki wyliczył, winnym a skaranym na gardle, konfiskaty dóbr karę przyznaje, majątek tylko żonny, i dzieci zachowuje. Za słowne ogadanie Króla, łeść niedziel wieży dla szlachty osiadłej, w zamku Wileńskim, a nieosiadłej gdzie Król naznaczy. Królowi jednak wolno karę zmniejszyć (1015). Sprawa taka powinna być łądzona w kraju bez odroczenia. Nakoniec ten Statut tę sprawiedliwość zapewnił, że panujący głupstwu, lub szaleństwu wybaczą (1016).

W zarzutach o występki obrażonego Majestatu, powinny być dowody jasne, świadectwo siedmiu świadków (1017) powo-

Z 2

da,

znamy, co to jest niesłusznie obrazić, a nas za cóż mają nie lubić. August był mocny, choć umiał darować, Arkady i Honory byli słabemi, choć władzę swoją, bojaźnią obraży praw ubespieczyc chcieli. Konstytucya 1588 Roku rozsądnie ustanowiła wielość przypadków tej winy. Konstytucya 1776 Roku werbunek dla zagranicznych, a Sejm 1788 Roku umieścił między winy obrażoney oyczyzny, zgwałcenie reprezentacyi Narodowej.

(1014) Statut 2, Artykuł 4.

(1015) Artykuł 4.

(1016) Kiedy czytam ten cnotliwy artykuł, i porównywan wyrok prawa z wyrokiem sądu, który Piekarskiego raniącego Zygmunta III. w Kolegiacie Warszawskiej, szalonym zaświadczył, a zbrodniem uznał: dziwię się sędziom, że mogli tak sądzić, a Królowi, że nie chciał użyć przytemney władzy darowania kary, co mu choć nie Polskie, ale Litewskie dawało prawo. W Rzymskim prawie i w północnych ustawach, widziemy wspaniałą prawdę, którą Blackstone powtórzył, *Furor per ipsum furorem tantum punitur*.

(1017) Sylła upewnił oskarżycielom prawną bezkarność, niewolnik, i wyzwolaniec, mógł oskarżyć swego Pana, lub wolności dawcę leg. 7. ff. *ad legem Juliam*. Kobiety przypuszczone do świadectwa przeciw obwinionemu. Domat, Farinaceus, Mascardus, Julius Clarus, Denisard przyjąwszy prawidłó: *in gravissimis levissimæ probationes sufficiunt* pozwolili, aby dla ukarania możności występku, karać niebezpieczeństwu podeyrzaney niewinności. Jak częste były oskarżania w Litwie, uczą nas dzieje, i akta. Wydał przywilej Alexander 1501 Roku w dzień S. Kryspiniana, ażeby aż do osądzenia, obwiniony zupełnego używał bezpieczeństwa, a o losie oskarżonego decydował Senat, dwóma częściami zdań wotujących. Kiedy była sprawa 1585 Roku Rzeczyckiego Instygatora Koronnego, przeciw Krzysztofowi Zborowskiemu obwinionemu o bu-

da, czyli aktora przysięga (1018); a ktoby niedowiódł zarzutu, cześć i gardło traci (1019).

Artykuł VI. Fałszujący pieczęć, lub podpis panującego, spalonym byź ma (1020).

Arty-

czenie Kozaków, i pomaganie nieprzyjaciołom, przywodził ten przywilej na obronę Niemojewski rzecznik obwinionego. Rzeczyki w odpowiedzi drukowanej pod tytułem: *In Christophorum Sborovium accusationes tres* dowodził, że Alexander wydał ten przywilej nie będąc jeszcze koronowanym, i że w księdze praw nie jest zapisany. 1587 Roku V. L. 2, p. 1075 jest wyrażone żądanie Woiewództwa Sandomierskiego, aby ten przywilej został umieszczony w Statucie. Konstytucya 1588 Roku zawsze odwódt bliższy obwinionemu pozwoliła. Sejm 1788 Roku zaczęty w każdej sprawie zwykłe dowody, i w tém rodzaju spraw zachować kazał, znosząc odprysiężenie się (w przypadku niedostatecznych dowodów, a stanowiąc baczność iak nąd podeyrzanym).

(1018) Zaprzyięganie występnege zniezione zostało za ostatniego panowania.

(1019) Oskarżenia wolność w występkach publicznych, pozwolona była u Żydów. Deuter XIX 17 u Egipcyan li: 1 p. 88 Diod: Sic: w Rzeczpospoliecie Platona *de legibus* Dial: 11. Lecz ile nie ganiono troskliwości w strzeżeniu obyczajów, tyle prawo było surowe na potwarców. Kiedy u Rzymian Pretor powiedział oskarżycielowi „non probasti, płać tylko wydatki prawne. Kiedy ten sam Pretor wyrzekł, *Calumniatus es*, w tenczas oskarżyciel poddany został karze odwetu, czyli *poena talionis*: ta kara weszła w zwyczaj prawie razem z obyczajnością społeczeństw Narodów, była u Egipcyan za świadectwem Diodora Sycylijskiego li: 1 p. 88-9, u Latynów, i u Rzymian podług Dyonizego Halikarnasńskiego *antiquitatum Roman*: li: 4. Prawo nazwane *Remmia* w Pandektach, a *Memmia* od niektórych prawników, kazało wypalać literę K. *Calumnia* potwarcey. Jak to prawo było zachowane, iak ie zniósł Sylla, patrz Henryka Bremana dzieło *de lege Remmia*, *Et ejus exitu*. O tém to czasie władania Sylli, mówi Cycero w liście do Attyka, „*Calumniatoribus nulla poena sit - Majestas est, ut in quemquam declamare liceat*. Prawa Narodów, barbarzyńskimi zwanych, okazały naywiększą troskliwość o zemśczenie spotwarzoney niewinności. Prawo Wizygotów w X. 6 Edykt Theodoryka Króla Ostrogotów c. 13, karze odwetu potwarców oddaie. Prawo Allemanów c. 44 oddaie potwarce spotwarzonemu. Wiem, że kara idzie w miarę występku, że potwarz za osławienie, i oddanie niebezpieczeństwu niewinnego, powinno byź karane, ale prawo odwetu jest przeciwne porządkowi w prawodawstwie, bo zbrodnia obwiniona, iest różna od samey zbrodni, tak też i oddzielne mieć powinna kary. Lecz gdy tu nie o poprawie ustaw, ale o ich eksystencyi mówimy, winniśmy powiedzieć, że i trzeci Statut też samą karę w Artykule 5 naznaczył.

(1020) W Statucie drugim Artykuł 12 toż samo, z dodatkiem, że równa kara na

Artykuł VII. Ktoby urzędnika, lub posła Królewskiego ranił, lub lżył, śmiercią ma być karany (1021).

Artykuł VIII. Nikt za cudze winy nie ma kary odnosić (1022).

Artykuł IX. Kto nad uczynione nadanie, sobie więcej przywłaszczy, nie tylko traci przywłaszczone, ale i nadane dobra (1023).

Artykuł X. Wszyscy tak kraiowi, iako też przybyli cudzoziemcy tém jedném Statutem sądzeni być mają (1024): prawo
ieft

falszujących testamenta, i cérograffy. Biorący w sukcesyi fałszywe papiéry, powinien się odprzysiądz, że o fałszu tych papiérów nie wiedział. Statut trzeci dodał w Art: 16, że gdyby się nie odprzysiągł, gardło i cześć traci. Prawa Skandynawskie, i inne podobną karę na fałszujących pieczęć naznaczyło. Prawo Polskie 1726 Roku upadek w sprawie, w której fabrykacya się okazała naznaczyło, a kary kryminalne kończyły się albo na więzy dolney, albo na ucięciu ręki.

(1021) Statut 2 w Artykule 20 toż samo ponowił, dodawszy kary na obrażających urzędników Woiewodzkich, Starościńskich, i Woźnych. Trzeci Statut w Art: 24 ustanowił; imo, ktoby z listami, i mandatami iadącego zbił, lub nieuczcił, tedy pół roku więzy siedzieć ma; 2do, gdyby kto takiego posłańca, lub stronnę przy nim będącą zabił, gardłem i troiścią główfzczyną karany będzie; 3tio. jeśli słudzy bez woli pana iaką krzywdę wyrządzili, mają być przystawieni, a karani będą.

(1022) Toż samo obfzérnicy w Art: 14 drugiego Statutu; a w Artykule 18 trzeciego Statutu. Patrz także przedział o przywileju ziemskim.

(1023) Edykt Teodoryka Króla Ostrogotów c. 34 piérwsze dał wyobrażenie upadku nadania, i kary. W takim przypadku podobne były czynione przepisy w różnych prawach północnych, z których piérwszy Statut, ten przepis wyjął. Statut drugi w Art: 16 toż samo ponowił. Statut trzeci w Art: 19 dodał; imo, ktoby lasy, sławy, lub ludzi przywłaszczył, tedy ziemię, ziemią, ludzi ludźmi ma nawiązać; 2do. taka jednak kara, tak w tém przypadku, iakoteż gdyby miał tracić uproszone dobra za przywłaszczenie więcej dóbr, ma dopiero następować po wyroku Kommissarzów.

(1024) Toż samo w Artykule 1 drugiego, i trzeciego Statutu.

Litwa może mieć tę chlubę, przed wielu innemi Narodami, że uczuła potrzebę mienia iednego prawa. Francya podzielona na dwa przedziały w prawnictwie, prawa Rzymskiego, i prawa zwyczajowego, w każdej Prowincyi często w Powiatach, i Parafiach, aż do rewolucyi miała osobne prawa, a zatém osobnych Kommentatorów. Anglia inne ma ustawy w Kanterbury, inne w Joreku. Długo Wallia miała osobne przepisy. Tak Jutlandya, i Seélandya w Danii, tak Scania, i Dalekarlia oddzielnych czcili prawodawców. Lundius w

jest powszechne, wszelakiego stanu ludzie równie' podlegać bez
żadnego wyłączenia mają.

Arty.

dziele *de Jure Et Justitia* mówi, że Szwecya trzynastcie ma gatunków prawa, któremi się rządzi. Wurydźmy krótko iak te oddzielne stawały się prawa, a Naród razem zebrany, iak te zachowywał. Cezar w ziędze 6 Komentarzów, mówiąc o Narodach Gallów zaświadcza, że błotami, i rzekami przedzielone pokolenia, miały swoje oddzielne przepisy, a przez boiaźń nieprzyjaciół łączyli swoje sily, i oddawali posłuszeństwo wspólnym zwierzchnikom. Kiedy Narody północne, zdobywały południową Europę, zostawiały każdemu wolność, albo dawnym rządzić się prawem, albo nowym wprowadzonym od zwycięzców. Tém samém prawidłem do części krajów rządzili się Karol wielki, i jego synowie. W formularzach Markulfa li: 1. form: 8 w prawie Ripuarów c. 31, w ustawie Klotariusza I 560 Roku, i w Kapitularzach dodanych do praw Longobardzkich ustanowiono, że każdy z iakiego Narodu wyszedł przyniesionym z sobą prawem sędzić się ma. Dzieci słuchali prawa od oycy przyiętego Capitular: 2 tit: 5. Żona posłuszna była prawu męża, wdowa powracała do swego prawa. Wyzwoleńcy przyjmowali prawo wolności dawcy. Każdy nawet mógł wybrać sobie prawo, któremu chciał być posłuszny. Wieki dawniejsze były wiekami swobod (*Immunitas*) i przywilejów. Każdy Powiat, a tém więcej Prowincya chciała mieć oddzielne przywileja, temi dawne lub Powietnikom dogodne zwyczaje potwierdzano; a tak niezmierna różnica źródeł prawa wynikęła. W Polsce dwoiaki był naprzód przedział; na prawo Polskie, i na prawo Niemieckie. Pierwsze nie miało granic opisanych władzy pana, drugie gruntowało się na prawie Magdeburckim: a tak wybor sędziów, i urzędników, wolna appellacya, pewność urzędowej opieki, czyniła gatunek drugiego prawa przyiemnieyszym. Ztąd od trzynastego do piętnastego wieku liczne przywileja wychodzące, przenosiły wsię, i miasta *ex Jure Polonico in Theuthonicum*. Jak w innych krajach, tak i u nas była obojętność nad tém obiektem, kto iakim się rządzi prawem. Widziemy tej prawdy znakomity przykład w przywileju Bolesława wstydliwego nadania wsi Boykowa 1270 R. Henryrowi, i Piotrowi braciom woryginale archiwum Koronnego „*ac ibidem colonos cujuscunque lingvagi, Et idiomatis seu nationis locandi, sub quocunque jure maluerint, habeant facultatem*.”

Widziemy w przywileju Władysława Xięcia Oppolskiego, któremu Xięstwo Ruskie w użytek, a Polskę w nietrwały rząd, Król Ludwik oddał 1378 Roku, na pole, i na wieś Hodle nad Ternawą rzeką Alexandrowi Wołochowi słudze swemu pozwolenie, aby w téj wsi z następcami swemi, Wołoskim rządził się prawem. W przywileju 1426 Roku Ziemowita Xięcia Mazowieckiego, i Bełzkiego na wieś Lubicz, dane jest pozwolenie, aby ta wieś rządziła się prawem Wołoskim. Nie tylko na Pokuciu, w Woiewództwie Ruskim, i w Bełzkim te prawo było znałome, lecz znajdujemy w Metryce Koronnej przywilej nadania tego prawa 1545 Roku jedney wsi w Starostwie Bieckim w Woiewództwie Kra-

Artykuł XI. Z Kancellaryi Królewskiej na prośby od kogożkolwiek, do Króla podane dla wstrzymania sprawiedliwości, niebędą

kowskim. Rozządzenia ekonomiczne w Samborszczyźnie 1568 Roku przez Stanisława Zamoyskiego utworzone dają nam, choć mniej dokładny obraz, co te prawo Wołoskie znaczyło. Osady Wołochów przechodząc z własnego kraju dla nadziei bezpieczeństwa i swobody warowały. 1mo. Grzywny czyli kary pieniężne nie należą do skarbu Państwowego, ale do sądu i składki na potrzeby publiczne przeznaczoney. 2do. Sądy między osadnikami były odbywane przez wybranych od osady starszych, którzy podług swego prawa to jest zwyczajów sądzić mieli. 3tio. Schadzki do naradzenia się o gospodarstwie, lub porządku były pozwolone. 4to. Robocizny, powinność przemieniała się w daniny, dzieścinnie bydła, zboża, ogrodowin.

Jan Baron Ostrog za Kazimierza Jagiellończyka oskarża wielką różnicę praw; powiedział on, że nawet mielnicy osobną mieli ustawę: jaka była, nie jest mi wiadoma. Wszakże z różnych procesów w szesnastym wieku sądzonych uważamy, że mielnicy układali między sobą towarzystwa, a w niej względem uznaniowi brania nadgrody za dozór młyna umawiali warunki. Alexander Król potwierdziwszy 1505 Roku, zwyczaję ziemi Krakowskiej, zostawił w każdym exemplarzu 12 kart pergaminu, lub papieru, aby każda ziemia, podała swoje zwyczaję, które *plebiscitami* nazywa. Dzięki różnym wypadkom, że każde Woiewództwo, osobnego niemając prawnictwa, w Mazowszu każda ziemia, miała swoje przywileja, a często między sobą sprzeczne zwyczaję. Tak była kwestya, czyli siostra rodzona, jest u braci srytecznych na skupie. Zygmunt I decydował, że siostry rozdzone prawem posiadania dóbr; wszelako naznaczył rok ieden czasu, w którym szczególne osoby o odmianę tej ustawy, do Króla przychodzić mogły. Frycz Modrzewski w dziele o poprawie Rzeczypospolitej w liście 98 przekłada „*Niech mndstwo xiąg będzie u sądu zarzucone, a prosta i iasna droga niech będzie otworzona, niech będą iednym ludziom iedne prawa, bo to zaprawdę może być za dzień poczytane, iż ci, którzy w iedney Rzeczypospoliecie mieszkają, różnych praw używają.* Mazowsze 1576 Roku uczyniło dla siebie wyjązające warunki *exceptami* zwane. W Litwie równie Xięstwa i Powiaty miały oddzielne przywileje. Dzięki staraniom Zygmunta I, że Stany Litewskie w 1522 Roku pozwoliły, aby ieden dla wszystkich był napisany Statut, który w siedm lat potem Gastold dokończył, a Sejm Litewski z wdzięcznością przyjął. Zostały jednak jeszcze oprócz Statutu, oddzielne prawa Magdeburgskie dla miast, a z tęg ogromney xięgi, wylęgło się prawo Chełmińskie także na pograniezu Mazowsza, w Litwie dawniej używane, i uchwały mieyskie pod nazwiskiem *Wielkierz*. Zostało jeszcze u nas oddzielne także od Statutu przez Elżbietę Królowę, Ludwika matkę, Rzadczynę naszego kraju, gruntowane na dawnych Węgierskich, i Tyrolskich mineralnych ustawach, w 1374 Roku wydane górnicze prawo. Gdyby więc przypadek jaki górniczy przychodził do sądu, Polska dla tego, że jest naszym

będą wydawane listy zapowiednie (1025) tylko w trzech przypadkach: imo gdyby kto był w niewoli u nieprzyjaciela; 2do dla będących w istotnej usłudze Rzeczypospolitej; 3tio dla słabych, którzy iednak chorobę swoją zaprzyliadź na piérwzcy Kadencyi sądów powinni. W innych przypadkach nie będą z Kancellaryi takie listy wydawane, iako przeciwne prawu; a gdyby były sąd je otworzy, i stronie odda (1026).

Artykuł XII. Gdyby kto od dóbr, gruntów, barci, sianożęci był odsądzony przez panującego (1027), a wygrywającą stronę nie puszczał do posiadania dóbr odsądzonych, panujący da zaręczne listy (1028) i zakład pewney summy naznaczy. Gdyby więc
kto

prawem, Litwa że jest naybliższem udać się do jego przepisów powinna. Lecz taki przypadek; iak w naszym kraju był rzadki, tak niewiem, czy oprócz gór Olkuckich w Krakowskim, i Miedzianey góry w Sandomirskim było kiedy to prawo, w innych miejscach przytaczane. Jak to prawo od Elżbiety wprowadzone, od Królów rodu Jagiełłów objaśnione, różne ma przepisy, w inném miejscu powiemy.

- (1025) Listy zapowiednie są od słowa zapowiadam, które znaczy niemal to samo, co wstrzymuję.
- (1026) W drugim Statucie dodano, że kto jest w poselstwie Rzeczypospolitej, przez czas sprawowania urzędu, nie będzie stawał u sądu; w Statucie trzecim z warunków, które mogły być zapowiednemi listami obięte, wyłączono chorobę, a w Artykule 23 zapowiednie listy stronom przynoszącym, po otworzeniu oddawać kazano. W czasie wojny, były zawsze takie wyłączenia *exemptami* zwane. A dla Posłów, i Senatorów w sześć niedziel przed Sejmem, i po Sejmie szły suspenzy zwane *ex quo nuntius*, *ex quo Senator*. Kiedy Sejm 1788 Roku zaczęty, przedłużony został; Posłowie, i Senatorowie zrzekli się tego dobrodziejstwa, które od przędzcy odpowiedzi przed sądami, składających naywyższą władzę, w ich prywatnych interesach uwalniało. W Polszcze zapowiednich listów niebyło, ale u sądu strona swoje dylacye, i excepcye wносиła, o których w swoim miejscu powiemy.
- (1027) Powiemy w dalszym ciągu dzieła, że aż do Króla Stefana, kiedy Trybunał został wprowadzony, Panujący w Polsce, i Litwie sądzili. Obszerniej o tém na swoim miejscu.
- (1028) Zaręczne listy były obwieszczenia, nakaz i zagrożenie strony, aby oświadczonego, lub zagrożonego gwałtu nie czyniła. Znajdujemy w Metryce Litewskiej takie zaręczne listy za Alexandra. Kiedy właśnie między Zabrzezińskim Marszał-

kto tém zaręcznym listem pogardził, zakład zapłaci (1029).

Artykuł XIII. Wypuśczaiący z więzienia cudzego dłużnika, albo go przyślawić winien, albo za niego dość czynić ma (1030).

Artykuł XIV. Ktokolwiek za Króla Kazimierza, lub Alexandra upominał się o jakie dobra, przez skarb Panującego posiadane i dowiedzie, że mu prawnie należą, nie będzie przez dawność ziemską od swoich dowodów usunięty.

Artykuł XV. Ktokolwiek ma dawne nadania nabycia, lub sukcesyje, może część trzecią majątku swego sprzedać za pozwoleniem panującego, lub urzędników, którzy od pozwolenia brać więcej nie mają, iak za każdego człowieka dwa grosze (1031), od ziemi, na której sienie się dzielić beczek (1032) grosz jeden

A a

od

kiem Litewskim, a Michałem Głuńskim zasmuciły Alexandra, dał list zaręczny pod karą gardła, i wielkiej summy pieniędzy, iak w T. 3 Metryki Litewskiej w oryginale na karcie 230, w kopii na karcie 239 widzieć można. W Statucie drugim pozwolono postanowić zakład, a w Artykule 25 Statutu trzeciego w wsiach do 10,000 kop zakład postanawiać pozwolono. Połowa zaręki iść miała na stronę, a połowa na Panującego; a gdyby nie miał czym zapłacić, odrabiać ma. W niebytności Panującego, sądy ziemskie dawać mogły listy zaręczne. Tego zwyczaju nie było w Polsce.

(1029) Statut trzeci Artykuł 25.

(1030) Toż samo w drugim, i trzecim Statucie.

(1031) Naszych groszy 26 szeląg: 2. Jak w Niemczech daleko dawniej były sprzedaż, i jarmarki na ludzi, iak było coś od przewożoney niewolney czeladzi, to w inném dziele powiemy. Tu Statut w tém miejscu zdaje się mówić o sprzedaży osadników.

(1032) Beczka Wileńska podług świadectwa trzeciego Statutu Rozdziału 4, Artykułu 36 ma cztery korce Krakowskie w srych. Gdy gęsto w ówczas siano, można bezpiecznie wysiew ożiminy i iarzyń pięć ćwierci na Chełmiński morg rachować. Trzydzieści i dwa morgów ziemi zawiera ta płaszczyna, od której sprzedaży ówczesny grosz do skarbu Panującego ten pierwszy Statut płacić rozkazuje. Dwoiaki w piętnastém i szesnastém wieku mamy dochodu i cén prawidła pierwsze powszechne, a zatem nie podzielone na gatunki Woiewodztw. Drugie w rozrzuconych aktach, i inwentarzach. Jan Baron Ostrorog w dziele o poprawie Rzeczypospolitej za Kazimierza Jagiellończyka pisze, że z jednego łanu jest przychodu na rok jedna grzywna, która w średniej proporcji jest warta złotych 17 groszy 2. Ten pisarz żyjący w Sandomierskim Powiecie, mówił o swojej a naylepszej okolicy w Polsce. W Redakcyi prawa 1532 Roku Redaktorowie,

(1033), od sianozęci dziesięciu wozów siana (1034) grosz ieden. Do-
bra zaś od żyjącego Króla nadane, nie mogą być przedane, iak
za wyraźnem pozwoleniem panującego. Przedaż więkzey części
iak trzeciej, nie iest ważna.

Ta opłata nieco późniet przypuſtne zwana (1035) dla ta-
niości zboża (1036) nieco znaczna, trwała do daty drugiego Sta-
tutu.

z Krakowskiego, Sandomierskiego, i Poznańskiego Woiewodztw wybrani ſza-
cuią ieden ſan oſiadły dziesięć, a nie oſiadły pięć grzywien, i tak dłużnikom oſia-
dłe i puſte ſadziwy oddawać kazano. Łan więc ieden nie oſiadły (niewchodząc
w gatunki włok) wart był na naſzą monetę złotych 83 groſzy 10. Biorąc trze-
cią część oſiadłych ſanów wypada ſzacunek każdego ſanu złotych 113 groſzy 23,
ſzelągów 2. W 1791 w ſrzedniet proporcji tych trzech Woiewodztw iedna
włoka rachowaną była między 2500, a 3500 złotych w 159 latach iest różnica
złotych 113 do 3000 złotych, iak 1 do 25½. Wſyſtkie uwagi przekonywaią,
że cena ziemi w tych Woiewodztwach kilka razy była więkſzą od południowej
Polski, albo od tey części Litwy, która albo od Wilna, albo od Niemna i Dzwiny
ſą oddalone. Tak przez danie majątkowi nowej wartości, za ſrzedkuiącym
przemysłem pomnożoną konsumuiących i pracuiących liczbą przez pomnożenie
nakonieć maſzy piędędzy i ich zwrocenia w części do ulepszenia ſtanu dóbr,
pomnożyła ſię cena ziemi w tak ogromney różnicy. Warta iest ta materya wa-
żniejszego rozbioru.

Z różnych aktów, wymiarów, luſtracyów, przedaży, zaſław i arend, uło-
żyłem w latach 1787, i 1788 Tablicę intrat i ſzacunku ziemi w kilkunastu
Woiewodztwach. Prawidła, które założyłem w tey nieprzyjemney ale ważney
pracy ſą naſtępujące. 1mo. Do włok Chełmińskich zawieraiących 506,250 łokci
ſtoſowałem innego rodzaju ſany. 2do. Za ſwiatłą pomocą JP Mikorſkiego Pod-
komorzego Goſtyńskiego, i z pracowitych ale nie dojrzałych मतत Felixa Łoy-
ka i Steinhauſera, znaydowałem dochod w proporcję takiet włoki, nie wcho-
dząc iakie uboczne lub nowe gatunki intrat pomnożyły zbiór dochodów. 3tio.
W takim rachunku gdzie omyłka iest łatwa, z kilkudziesiąt o iedney epoce ſwia-
dectw, brałem ſrzednią ilość, czyli proporcję. 4to. Cenę przedaży i intraty
ſtoſowałem do monety podług ſłopy 1766 Roku i ta część trudu dla nie in-
ſnych tranzakcyi, dla ciemnego oddziału ceny ziemi od innych intrat, a niepo-
dobieństwa badań w tranzakcyach innego rodzaju, oprócz nieprzyjemności nie
przynioſła wſzędzie oczewiſtości. Z taką uſilnością zrobiłem Tablicę, której
tylko ułomek znayduię. Nie iestem nawet w ſpoſobności okazać teraz ſrzedła,
z których te rachunki i wnioski wyniknęły. Czytelnik przeczytaſzy te dzieło
(ile ſobie podchlebiam) nie będzie wątpił o ſzczerey chęci okazania dokła-
dności.

tutu. Zygmunt August, wszyscy Woiewodowie, i Starostowie

A a 2

zrze-

Rok	Prusy Królew.		Krakowskie i		Lubelskie		Podlasie		Kalisie i		koło Warsza-							
	skie z Kujawa-		Sandomirskie						Gnieźnieńskie		wy,							
	Intrata	Sza-	Intrata	Sza-	Intrata	Sza-	Intrata	Sza-	Intrata	Sza-	Intrata	Sza-						
	z Włoki	cunek	z Włoki	cunek	z Włoki	cunek	z Włoki	cunek	z Włoki	cunek	z Włoki	cunek						
	Złt:	gr:	Złt:	gr:	Złt:	gr:	Złt:	gr:	Złt:	gr:	Złt:	gr:						
1470			17	2	10	1			16	10	1							
1511	30	12	25	18	10	1												
1532	49		29	20	10	1	29	10	1	24	10 $\frac{1}{2}$	1	22	10	1			
1568	48	13 $\frac{1}{2}$	32		11	1	30	10	1	25	10	1	26	10 $\frac{1}{2}$	1	29	12	1
1590	57	17	39		12 $\frac{1}{2}$	1	30	11	1							40	13	1
1620	62	15					47	14	1				54	14 $\frac{1}{2}$	1	57	14 $\frac{1}{2}$	1
1650	54	15	48		14 $\frac{1}{2}$	1			54	14	1					70	15	1
1684	90	18	67		15	1	57	15	1	67	15	1				75	15	1
1720	115	20	85		18 $\frac{1}{2}$	1	80	18	1	75	18	1	88	18 $\frac{1}{2}$	1	95	19	1
1750	160	21	95		19	1	90	19	1				120	19 $\frac{1}{2}$	1	130	20	1
1770			150		20	1	170	20	1	120	19	1	140	20	1	160	21	1
1780			200		21	1	180	21	1	160	20	1	200	22	1	210	22	1

Woyny przeskadzały porządnemu podnoszeniu intrat, i szacunku dóbr, przeniesienie mieszkania Królów do Warszawy, odmieniono cenę bliższych stolicy okolic. Kiedy tylko z samych fanów wyprowadzana jest intrata rzecz jest bardzo prosta, że nie mogły w tej proporeyi podnosić się włoki w cenie, iak nieco niżej na dobrach koło Warszawy leżących okazaemy.

W tém samém czasie i nieco później, kiedy był rozważany ważny projekt JP. Fryderyka Mozyńskiego, aby za świadectwem transakcyów ułożyć Powiatami szacunkową dobr tablicę znalazłem kilkanaście wsi, które przez półtrzecia wieku umniejszone w granicach swoich nie były, a kilkanaście razy właścicieli odmieniały. Gdyby w tém sposobie wszystkich Powiatów można ułożyć tablicę w iednym rzucie oka możnaby dostrzedz stosunku pomyślnych w handlu, przemyśle i gospodarstwie odmian. Nie mogłem tej notaty znaleźć w zupełności, z ułomku wypisuję, że w Warszawskiej ziemi od 1525 Roku taka była proporeya,

Lata	Stosunek.
od 1525 do 1570	— 1 do 2 $\frac{1}{2}$
1600	— 1 — 5
1640	— 1 — 8
1680	— 1 — 11
1750	— 1 — 19
1788	— 1 — 30

zrzekli się takich dochodów, które nayczęściey pod imieniem Peresud Prysud (1037) były znane (1038).

Seym

W Poznańskim nie miałem, iak od 1600 Roku taki stosunek, podniesienie było iak 1 do 15, czyli 16, innych stosunków, nie mogę teraz znaleźć. Wiemy, że w Hollandyi, i Anglii od dwóch wieków cztery, lub pięć razy pomnożyła się masa pieniędzy. Pracowite czyie pióro mając materiały, mogłoby z podobieństw, i z zbliżeń ułożyć nader ważną do ekonomiki polityczney tablicę, w podziałach; wiele powszechnym przyczynom pomnożenia pieniędzy; wiele przemysłowi złączonemu z wymienionemi w tej nocie przyczynami, podniesienie ceny dóbr przypisać należy.

(1033) Ma groszy 13 szeląg 1.

(1034) Widziemy w tym Statucie większą ceną łąki nad-proporcją. Niektórzy pisarze o ekonomice polityczney, zagłębiając się w dzieje gospodarstwa różnych krajów dowodzili, że prócz ziemi nadbrzeżney, i łąk sztucznych, wszędzie gdzie się ulepszy rolnictwo, pole w proporcyi łąki miało powiększoną cenę; w tém zaś czasie, kiedy pastusze życie, zaczynało się zmieniać w rolniczą pracowitość, w ten czas łąka naywięcej równą, a niekiedy większą miała cenę od roli. Zylismy w ten czas, kiedy Ukraina przedstawiała bydź stepem, a różniący się nieco od nas latami pamiętaią, że żywienie bydła w miarę niepotrzebowania rąk do roli, i nie mienie odbytu na produkta więcej z stepu przynosiło pożytku, niż zasiewanie. Sławny w gospodarstwie pisarz Trull, uważał tę wielką różnicę w Szkocyi, którą każdy mając dawne inwentarze, uważać może. Podobny był stosunek, robiony w Danii od trzynastego wieku, ale tablicy proporcyi nie widziałem. Zwróciłem na tę dość ważną część historyi ekonomiki polityczney uwagę. Losłem kilkanaście inwentarzy dawnych pomiarów, i percept ekonomii Szawelskiej dostałem. Z zmarłym Naruszewiczem za pomocą pracowitego Nielubowicza doszliśmy, że do 1540 Roku łąka, a pole w iedney były cenie, w 1544 Roku też łąka była do pola iak 1 do $1\frac{1}{2}$, a po rozmiarze za Zygmunta Augusta, i nieco większym zaludnieniu, iak 1 do $2\frac{1}{2}$.

(1035) W odpowiedzi Drohiczanom 1547 Roku w Metryce Litewskiej.

(1036) Cena zboża w kraju, w którym jest odbyt produktów, iedyną prawie jest wiarą ceny innych produktów, i metallów. Mamy w ważnym dziele *historyi Gdańskiej Reinholda Curicke*, kilka cen zboża za Zygmunta I. Biorę cenę 1533 Roku, iako naybliższą cenę epoce Statutu 1529 Roku. Łaszt Pszenicy był w ówczas w Gdańsku czerwonych złotych $4\frac{10}{12}$, a łaszt żyta czerwonych złotych $3\frac{16}{12}$, więc rachując na monetę 1766 Roku, był korzec pszenicy po złotych 2 groszy 24, a korzec żyta złotych 2 groszy 8. Wiadomo zaś, iaka jest różnica ceny zboża we Gdańsku, od ceny iaką mamy w kraju. Różnica od ceny w Krakowie naydroższego mieysca, i z przyczyny, że naywiększa była konsumpcya, i że do gór zawsze w Krakowie kupowano; jest między liczbą 25, do 30.

Seym Brzeski 1566 Roku, zupełną dał wolność rządzenia swoim majątkiem, nieuważając trzecizny (1039). Statut trzeci i dla tej ustawy, i dla wspólności swobód z Polską (1040) wolne rozrządzenie całym majątkiem ubezpieczył (1041), a tak zniknęły lenniczych prawideł, długo w innych krajach zachowanych (1042) pamiętka.

Arty-

(1037) Pryszud, znaczny dochód sądowy. Michalon Litwin *in Republica* Krzyżanowicza edycji Elżewirjańskiej na karcie 268 powiada, że tego prysudu wielość, stanowi się dziesiątą częścią szacunku rzeczy, o której była kwestya. Mamy w Metryce Litewskiej T. 7 w oryginale na karcie 587, postanowienie Zenowiczowi Woiewodzie Kijowskiemu co Król, co Woiewoda, z prysudu mieć powinien. Obfzerniey o tem w rozdziale o sądach mówić będziemy.

(1038) To zrzeczenie się, jest na początku drugiego Statutu 1564 Roku.

(1039) Ustawy tego Seymu są w Metryce Litewskiej, i na końcu drugiego Statutu. Ten drugi Statut w Rozdziale 3 Artykule 41, wyłączył możliwość sprzedaży dóbr nadanych od żyjącego Króla, bez jego pozwolenia.

(1040) Polacy od panowania Ludwika, niepotrzebowali pozwoleń do sprzedaży dóbr.

(1041) W Rozdziale 3 Artykule 41, i w wielu miejscach. W Belzkiem, Mazowieckim, Zatorskim, i Oświęcimskim Xięstwach, aż do wcielenia ich do Polski, potrzebowano tych pozwoleń, i gdy nawet po tem wcieleniu, bywały o to spory, Konstytucya 1588 Roku dla Woiewództwa Belzkiego, usunęła wszelką wątpliwość.

(1042) Któregokolwiek kraju, średnich wieków otworzymy dzieje, zobaczymy podobne nadania wolności, najpiérwey małej, potem większey części, nakoniec rozrządzenia całym majątkiem. Prawo lennicze zastąpiło ustawy o własnościach, nikt z mocy prawa, ale każdy tylko z przywileju, nikt z kupna, tylko z potwierdzenia, lub nadania bezpiecznie majątek dzierżał. Były dzierżawy do życia, przechodziły do synów, nakoniec z pewnemi warunkami do kobiet, do wnuków, i tak przemieniały się w wieczność. Służba osobista była nieoddzielna, od posiadania ziemi. Uważanie czy nowy właściciel, będzie zdolny do pełnienia usługi, czy jego wierność będzie przyjemną (*an fides erit grata*) należała do panującego, i ztąd iak Brusel *de usu feoderum* powiada, wszyscy te wynikały warunki. Najprzód dla tej potrzeby, potem dla zachowania dawnego zwyczaju wzięcia trochę pieniędzy, i okazania zwierzchności, obstawano przy tych pozwoleniach. Wszakże przy kontraktach Emphiteutycznych ostrzegają się *laudemia*. Biorę Anglię, iako więcej znaną za przykład. Oto Henryk I dopiero pozwolił dobra nabyte, ale nie spadłe sprzedawać, i to z warunkami, które Blackstone w T. 3 Komentarzów wyraża. Henryk III pozwolił sprzedawać

Artykuł XVI. Po odprzedaniu trzeciej części, wolno jest pozostałe dwie części długiem obciążyć (1043).

Artykuł XVII. Wolno jest testamentem przed Królem, lub urzędem zeznanym, albo zapisem dać, darować trzecią część majątku, bądź Kościołowi (1044), bądź komu właściciel zechce.

Gdyby

połowę. Statut znany w Anglii od słów zaczynających ustawę *Quia Emptores* pozwolił wszystkie dobra, prócz darowanych od żyjącego Króla, sprzedawać. Statut pierwszy Edwarda III, i takie dobra wieczyście sprzedawać dozwolił, warował tylko opłatę, za każdą dziedzicą zmianą. Henryk VII, i VIII tych od tej opłaty uwalniali, którzy z Królem w wojnie służyli. Nakoniec Karol II, tę opłatę zniósł. Nie jestże historia rządzenia, i przedawania majątku w Anglii tak sama, co w Polsce, a później w Litwie. My tylko prędkiej uwolnili się od pamiątek feudalnych w tej mierze. Angielczykowie pod czterema panującymi, i piątym Kromwelem, mieli dłużey te cechy niezupełnego w pierwsiach własnictwa.

(1043) Wolność obciążenia długiem, nie przenosiła własności od jednej do drugiej osoby, na zaciągnięcie zatem długów, nie potrzeba było pozwolenia właścicielowi.

(1044) Kiedy tu jest mowa o wolności zapisywania majątku swego Kościołom, co Statut trzeci w Artykule 41 równie uroczyście ostrzegł, rozważmy: żąd wyniknęły trudności w prawie dysponowania majątkiem na rzecz Kościoła, jak w Polsce, i Litwie pozwolono, a potem tę wolność ścieśniano. Smutne uczyło doświadczenie, że Kapłani, i Mnichy przytomnemi będąc majątniejszych śmierci, korzystali z testamentów. Walentynian Cesarz Cod: Theodos: li: 16 ti: 2 zakazał brania darów duchownym przez testamenta. Użala się w szlachetnym sposobie S. Hieronim Op: T. I p. 13 na tę ustawę „*Pudet dicere, sacerdotes idolorum mimi & aurigæ, & scorta hereditates capiunt, solis clericis, & monachis hac lege prohibetur. Et non prohibetur a persecutoribus, sed a Principibus Christianis nec de lege quæror, sed doleo cur meruerimus hanc legem.* W Germanii (jak Tacyt mówi) nie było testamentów; te jak przez duchownych były wprowadzone do Niemiec; do północy, i do Polski; Jak prawo Ormiańskie w Polsce zachowane, koniecznie nakazywało odkazywać fundusze Kościołom, w rozdziale o testamentach powiemy.

Niezmiernym darom dla duchowieństwa, chciał zabieść Fryderyk II. Wiadomo z historyi, jak jego troskliwość, bezbożnością została nazwana. Służba osobista nie mogła być przez Xięży dopełniona, z pomnożeniem fundusów, upadała obrona. Podobno Henri de Courtenay Latinów Cesarz w Carogrodzie pierwszym jest, który dostrzegł, i zabiegał temu wzbogaceniu duchownych, a umniejszeniu obrony kraju; patrz le Beau *Histoire du bas Empire* T. 21 p. 121—2. Fundusze uważano jak ialmużę. Za-

Gdyby zaś testament był utworzony w przytomności świadków, i
rozrzą-

sluga, prawo do sławy, zdawały się być nie oddzielne od funduszków czynionych przez panujących. Partykularni toż samo mając wyobrażenie, co ich zwierzchnicy chcieli być równie hojnemi. Nadania nie dozwalały czynić darów bez pozwolenia panującego. Nadto niknęła obrona ziemiska. Partykularni zaczęli fundusze czynić, które panujący albo z nabożeństwa, albo z łaski dla proszącego, potwierdzali. Wziąć w rękę ważne dzieło *Monasticon Anglicanum* przez Dugdale, lub *Vaissetta historyą Kościołów Akwitańskich*, można je porównać z zbiorem funduszków Tynieckich przez Szczygielskiego, i Miechowskich przez Nakielskiego, znajdziemy z iednakowością przyczyn równie skutki, to jest iednake powody, proźby, fundusze, i potwierdzenia. Do czasu Ludwika, były potrzebne potwierdzenia w Polsce, czynionych sprzedaży. Bo piérwey nie wiele było nadań, w których dolożono, że sprzedać bez pozwolenia wolno. W Litwie nayprzód Alexander 1505 Roku w T. IV Metryki Litewskiej w oryginalu na karcie 112, a w kopii na karcie 196 potwierdził Władycę Połockiemu Kanony Xięcia Jarosława sprzyjające duchownym; Zygmunt I. 1506 Roku w samem początku panowania swego w przywileju w T. VII Metryki Litewskiej na karcie 158, a w kopii na karcie 304, zapewnił na proźbę Metropolity całej Rusi, że wolno jest czynić fundusze Cerkwiom, i testamentem nawet zapisywać, byle potwierdzenie Królewskie nastąpiło. Równie dał zapewnienie Zygmunt I, w przywileju tegoż samego roku danym Xięstwu Kijowskiemu. Tak zapisano zaraz po tém przywileju Kofodno, i Zabrze Kiryłow Władycę Łuckiemu, a Król ten zapis testamentowy na kar: 112 w oryginalu, a na kar: 308 w kopii T. VII potwierdził. Od Seymu Brzeskiego 1566 Roku, nie potrzeba już było potwierdzeń, Za Zygmunta Augusta, i za Stefana szemrano, potem w instrukcyach niektórych zaczęto przekładać zubożenie familiów, i umniejszenie kraju obrony. Za Zygmunta III wychodziły drukiem upowszechnione z obydwóch stron skargi, i użaleń przyczyny. Dopiero za Władysława IV. 1635 Roku V. L. IV p. 854 ustanowiono: Imo nie wolno dóbr oddalać od stanu Rycerskiego; zdo kto *de nova radice* chce czynić fundacyą, powinien *tatto pectore* przed Ziemstwem przysiąc, że nie za fundusz nie wziął, lecz z gorliwości z własnego majątku czyni fundusz; 3tio gruntu kawał Farnemu Kościołowi dać pozwolono. Potém Konstytucya 1669 Roku V. L. V p. 10 fundacye czynić bez pozwolenia Rzeczypospolitey zakazała. 1676 Roku V. L. V p. 368 nie pozwolono dóbr ziemskich i mieyskich, tudzież kamienie dawać duchownym. O nieoddaleniu dóbr ziemskich na rzecz duchownych, dawniejsze prawa ponowiła Konstytucya 1768 Roku. Kiedy więc takie następowały nieprawne nadania, wychodziły przywileja *kadukiem* zwane. O czém w swoim mieyscu. Chcąc poznać kraj w którym podchlebno mi było urzędy sprawować, chciałem poznać duch zgromadzeń duchownych, które naywięcey mieć mogły niniey pra-

rozrządzenia nieruchomości majątku następowały, tedy potwierdzenie panującego, ma dzieło całe ubezpieczyć, i uprawnić (1045).

Artykuł XVIII. Ktokolwiek ma dobra nadane, lub zapisane, a przez dzieście lat nie używa daru, lub zapisu, albo w posiadanie nie wszedł, traci zapis lub nadanie. Małoletni tylko nie tracą do lat prawem przepisanych takowego nadania (1046).

Artykuł XIX. Kto posiadał dobra za przodków Króla wiecznym prawem, choćby nie miał nadań, wiecznie trzymać ma (1047).

Artykuł XX. Gdyby kto był obwiniony o winy krzywdę czci czyniące, panujący w iednym roku sprawiedliwość wymierzy.

Artykuł

wnych funduszów; z źródeł różnego rodzaju testamentów, i darów od poddaśkich w wieku kobiet. Przekonałem się z łatwością, że fundusze Jezewitów w wielkiej części miały cechy nieprawności, wszęśako kaduki na ich dobra nie były prawie znanemi. Dla upewnienia całości edukacyjnego funduszu do którego dobra Jezewitów zostały wcielone musiano 1776 Roku ubezpieczenia wyie-dnać Konstytucyą. Innych zgromadzeń funduszów nie miałem sposobności sprawdzać. Przez to iednak co wyrażałem nie rzucam powyższey na prawność funduszów nagany, iak łatwo czytelnik sądzić może. Jak Cerkwiom zapisywano na Ewangeliach fundusze, iak ten zły zwyczaj zniesiony został, iaką nakoniec mają naturę *wyderkaffy*, i iakie o nich są rozrządzenia; patrz rozdział o zapisach.

(1045) W Statucie drugim, Rozdziale 8, Artykule 2, pozwolono imie, czyli dobra nabyte, i ruchome testamentem komu się tylko podoba odkazać, byle sąd Ziemski, lub Grodzki był przy tém testamencie, a w niepodobieństwie mienia sądu, trzy świadkowie podpisać mają, a gdyby nie umieli podpisać, pieczęcie przyłożyć. Statut trzeci w Rozdziale osmym, Artykule 2 toż samo ponowił z dodatkami: imo wyraźnie imie oyczyste, i macierzyste wyłączone jest z wolności zarządzenia testamentem; 2do wolno testament odmienić; 3tio Uroczystości niektóre są przepisane. Co jest testament, iak bydz zaczął w używaniu, iakie o tém rodzaju rozrządzeń dano przepisy, w rozdziale o testamentach powiemy.

(1046) Toż samo w Statucie drugim, Rozdziale 3, Artykule 45, w Statucie trzecim Rozdziale 9 Artykule 45.

(1047) Nie zawsze bywały nadania na pismie tak, iak umowy, których zawarciu mniéj znaczące formalności oznaczały. Dość ciekawy w try mie-rze opis, niżej czytelnikowi przedstawimy.

Artykuł XXI. Targowe, albo myto stanowiący bez prawa, i przywileju, traci dobrą, w których myto nieprawnie wybiera (1048).

Artykuł XXII. Poddani szlacheccy niepowinni panującym odbywać powinności, prócz naprawy dróg, i dawnych zamków. Wolni są od szerebrzeczyny, czyli daniny tak zwanej (1049)

Bb

od

(1048) Toż samo w Statucie drugim Rozdziale i Artykule 25, a w trzecim Rozdziale i Artykule 29. Stanowienie wielości opłaty targowego, lub myta należy do opieki nad handlem. Zatem władza kraiowa, wiedzieć i miarkować to powinna. Gdybyśmy w tém miejscu pisali dzieje handlu, przemieslibyśmy opis ustaw różnych wieków, i krajów, iak cła, myta, i targowe umniejszały przez wzgląd na handel, a powiększały się albo przez wzgląd na wydatki poniesione w utrzymywaniu mostów, i grobel, albo przez osmielenie zdzierstwa. Lecz nie ten jest cel naszego pisma. Powinniśmy tylko wyrazić niektóre warunki: 1mo. wyznaczane było myto przez Kommissarzy od Króla seſłanych, albo przez przywilej; 2do, za panowania Stanisława Augusta 1764 Roku generalnie nowa rewizya mostów, i grobel zrobiona, na każdy most, lub groblę wydano taryffę; po dopełnionej rewizyi przez wyznaczonego Officyalistę; 3tio. od produkta kupujących na dwór panującego, nie brano myta; lecz od najdawniejszego czasu też doświadczane długo w innych krajach pierwszeństwa w kupnie produktów, *Jus præemptionis* nie było od panujących używane; 4to. uwalniane były niektóre miasta od myt. Tak Alexander Król uwolnił na wieczność mieszczan Kijowskich, iak w Metryce Litewskiej T. VI w oryginale na karcie 102, a w kopii na karcie 172 widzieć można. Tak miasto Winnica po przeniesieniu swego siedliska, podobny przywilej 1558 Roku 4 Kwietnia od Zygmunta Augusta otrzymało; 5to. niektóre osoby handlujące uwalniano od myta, i ceł. Taki przywilej jest w T. VII w oryginale na karcie 158, a w nowej kopii na karcie 204, dany od Zygmunta I 1506 Roku Mateuszowi Cymmermanowi kupcowi Gdańskiemu; 6to. Pościowie, i gońcy nietylko nie płacili cła, ale owszem, iak Gwagnin, i dawne akta świadczą, przy nich bywali kupcy, i cła nie dawali. O nadużycie tej wolności, bywały nieukontentowania między Polską, a Moskwą za Alexandra, a z Portą Otomańską za Zygmunta I. Od czasu Jana III, i Piotra wielkiego te wszelkie handle przy Pościach ustały, a rzeczy i produkta dla panujących, lub pościów wiezione, nie były poddane opłacie cła; 7mo. Szlachta uwalniała się od opłacenia myt i ceł; liczne o tém prawa patrzeć w inwentarzu praw. Konstytucya 1764. Roku postanowiła cło generalne, a od myt i grobelnego uwolniono produkta leśne, i zboże; 8vo. targowe w miastach Królewskich Konstytucya 1764 Roku zniosła.

(1049) Jak dawno na północy, i w Słowiańskich ziemiach bywały opłaty od zie-

od Dziakła (1050), od wszelkich uciążliwości wyrządzanych przez Dzieckich (1051), od Stacyi (1052), od Powołowiczyny (1053), i od wszelkich innych ucisków,

Artykuł

mi sochą, lub pługiem wyoraney, w artykule o łanach powiemy. Różne były powinności, które albo potrzeba, albo wymysł, albo dawny zwyczaj padały. Pieniężna danina, dla różnicy od danin *in natura* osepów, miodów, i tém podobnych, nazywała się w Litwie od słowa *srebro* *frébro* *siebrzesczyczna*. W T. VII Metryki w oryginale na karcie 631, a w kopii na kar: 758, widzimy w 1513 Roku ustanowioną, że wszystkich włóści opłatę siebrzesczycznej. Widziemy, że za Zygmunta I od sochy płacono po trzy grosze. Zaświadcza Strykowski na karcie 750, że w 1550 Roku siebrzesczyczynę po groszy 5 od sochy płacono w Litwie. Na Wołyniu, w Kijowskim stosowano podatek do osiadłości, czyli dymów. Niedoszły nas rejestra tych poborów. Wiemy, że w Polsce do podatku liczono, 1576 Roku, łanów 146,661; lecz z tego obliczenia zbliżonego stosunku do Litwy, czynić nie mogę. Zamieniana powinność osobistej służby na pieniądze, nosiła imię i znaczenie podatku siebrzesczycznej, a kiedy używaniem prochu, i harmat, powiększyły się potrzebne wydatki z rozróżnieniem tylko rodzajów expensy, kazano płacić podatek, i stać się osobistie zlecano. Żmudź nazywała tę zmianę powinności *Pokonewskie*. W prawdzie to imię, dano stosownie do rzeczy, bo to zastępowało służbę konnych, za którego w 1552 Roku, za świadectwem Strykowskiego p. 751, dano po kopie, to jest złotych 23, groszy 15 szelągów $2\frac{3}{4}$. Żądano od miast takiej opłaty, chociaż innego rodzaju ciężary znosić musiały. Dla usunięcia takich żądań, miasto Drohiczyn 1554 Roku w xiędze Metryki Koron: pod literą F p. 238 otrzymało od Zygmunta Augusta przywilej, aby nie wymuszano Pokonewsczycznej opłaty. Zebrane Stany Litewskie w 1554 Roku (jak akta tego Seymu w xiędze 45 Metryki Litewskiej zaświadcza) żądały od Zygmunta Augusta, aby ten podatek był uchylony. Król oświadczył, że skoro ten podatek za wolą Stanów na potrzebę Rzeczypospolitej jest wybierany, a potrzeby są gwałtowne, nie można tego podatku uchylić. Aż do czasu Unii 1569 Roku trwał ten podatek. Dopiero w ten czas zaczęło płacić Podlasie *poradnie* sposobem Koronnym, aż do panowania Władysława IV, który przez *Pałta Conventa* ten dawny podatek dla swojej małości, w lustracyach Starostw zapisany, zniósł. Litwa zaś zaczęła dawać równie pobory, jak Polska dawała. Statut trzeci wspomina, o tém podatku przepisawszy to nazwisko z pierwszego, i drugiego Statutów: lecz iuż tej dani w exystencji w ówczas nie było.

(1050) Patrz notę pod liczbą 340.

(1051) Patrz notę pod liczbą 344.

(1052) W notce pod liczbą 342 daliśmy zupełny opis, co się ma rozumieć *Statio*. Tu tylko dodaliśmy, że do tego ogólnego nazwiska *Statio*, należy także ciężar

Artykuł XXIII. Ktokolwiek wyrokowi panującego, nie jest posłuszny, siedzieć ma wieży, (1054) niedziel sześć, i dwanaście rubli groszy (1055) zapłaci (1056).

Bb 2

Artykuł

Godne, czyli powinność dawania pewnej opłaty, lub wielości bydła, albo darów iakich w dniu uroczystym. Tak w przywileju Bolesława wstydlivego 1273 Roku 4 Lutego Klasztorowi Lubieńskiemu pod tranzumptem Zygmunta I 1519 Roku 23 Lutego w aktach Metryki Koronnej, *a datione etiam quarumcunque festivitatum, quæ godne dicitur liberamus &c.* Od takiego ciężaru równie uwalniano w Mazowszu, co w przywileju Janusza Xięcia Mazowieckiego 1382 Roku potwierdzającym kupno Solca pod Warszawą, w archiwum miasta starej Warszawy widzieć można.

(1053) Dawano bydło różnego rodzaju w daninie panującym: zostało jeszcze na Podolu opłaty od bydła imię *Gosinna*, którego podobieństwo jest widoczne do słowa *gostytwa* użytego w przywilejach 1175 Roku, przez Kazimiera Xięcia Pomerański Katedrze Kamińskiej w dziele *Origines Pomeraniz* Rangona, i w przywileju temuż Kościołowi 1182 Roku nadanym, w historii tegoż Kościoła przez Włocławie pisanej. Taki rodzaj podatku opłaty od wołów, nazywał się *powołowiszczyzna*. Najpierw na Wołyniu uwolnieni zostali włościanie Dębna, Ostroga, i Połonnego od tego ucisku, przez wzgląd zasług pana tego majątku, Konstantyna Xięcia Ostrogskiego. Przywilej na tę swobodę wydany, jest 1506 Roku w T. 7 Metryki Litewskiej w oryginale na karcie 247. Ta łaska dla jednego okazana, stała się powszechną dla Wołynia mocą przywileju w tym roku wydanego. Ten Statut zmógł bojaźń, od podobnego ucisku. Zygmunt August chcąc okazać, iak miło mu było widzieć dobrodziejstwa świadczone, przez jego oycę Narodowi przyrzczone, w przywileju dla Wołynia 1547 Roku danym, też same uwolnienie od *powołowiszczyny* ponowił. Brano także w innym sposobie woły albo bydła w niektórych Królewskich włościach. Gdy po śmierci chłopu gospodarza jest zatrudnienie w osadzeniu innego, płodna we wszystkich wiekach fiskalność wynalazła, aby po śmierci gospodarza iedne bydło Pan zabrał, i ten dochód nazywał się *Odumarzyczyna*. O tym ucisku wiemy z rozrządzeń, które usunęły takowe krzywdy. Dla starostwa Drohobyckiego taki wydany jest przywilej 1533 Roku w księdze Metryki Koronnej lit. NN p. 21. Dla starostwa Stryjskiego 1539 Roku w księdze XX p. 301. Dla starostwa Stanisławskiego 1580 Roku w księdze X p. 123.

(1054) Prawo, które samemu winnemu, każe zasiadać w wieży, i z niej nie wychodzić, miało wspaniałe i szlachetne cele. Władzy prawej, rozkazowi sądu sam winny się poddać, i strzeżony jest tylko samą bojaźnią uchybienia swojej powinności. Kiedy zaś kto nie zasiądzie za dekretem *Executionis*, osoba nie posłuszna przez pomoc wojskową, jest wzięta i strzeżona, aby poniewolnie dopełniła wyrok.

(1055) Patrz przedział w rozdziale o monecie o Rublach,

Artykuł XXIV. Gdyby na jedną rzecz były dwa nadania, pierwsze jest ważne; gdyby jednak przez dziesięć lat nie było w używaniu, gaśnie (1057).

Artykuł XXV. Nadanie dóbr uczynione za granicami Wielkiego Xięstwa Litewskiego, jest nie ważne (1058).

Artykuł XXVI. Jadący do dworu, w dobrach Królewskich nie ma się zatrzymywać, i szkody czynić pod karą dwunastu rubłów, i obowiązkiem nadgródzenia szkody (1059).

W Statucie drugim dodano.

1mo. Szlachta od myt uwolniona (1060).

2do. Gleyty (1061) będą dawane wywołancom; a gdyby kto choć obwinionego, i pozwanego na sąd Królewski zabił, traci gardło.

(1056) Taż sama kara bez dodatku, piątniękney kary w Rozdziale 1 Artykule 27 drugiego Statutu.

(1057) Ten artykuł jest na dwa podzielony w Statucie drugim Artykule 28, i 29; a w trzecim Artykule 22, i 23.

(1058) Nie dowierzanie Litwinów, wymagało od Zygmunta I takiej obietnicy, aby dworaków zabiegi, ważnych nie przynosiły darowizn. Nadto kiedy w czasie tego Statutu wydania, Zygmunt August został wielkim Xięciem, można było przewidzieć, że Królowa Bona będzie chciała różne frymarki dobrami czynić bez przytomności Rad Litewskich; i łatwo dostrzedz można, że te prawo tylko do przypadku było utworzone, kiedy w drugim Statucie jest opuszczone.

(1059) Toż samo w Rozdziale 1 Artykule 30 drugiego Statutu, a w trzecim Rozdziale 1 Artykule 35.

Na północy rozumieli mocniejszy Wagallowie, że im jest wolno używać zwierzyny w lasach Królewskich, kiedy do Króla iechali, i brać darmo żywność w dobrach Królewskich, przypominając sobie duch gościnności w dawnych obyczajach (o które w Artykule o stacych namieniłem). Do tychczas w Anglii mamy pamiątkę tego zwyczaju, że Lordowie idąc na Parlamentu odprawianie, i wracając się, mogą w lesie Królewskim dwa jelenie zabić, i tylko Lord zabić powinien na Leśniczach Królewskich, aby o tém wiedzieli. Te umiarkowanie obszernej prerogatywy, ustanowił Henryk III.

(1060) Patrz notę pod liczbą 1048.

(1061) Imię gleyt, jest od słowa Niemieckiego *Geleit*, które znaczy *salvum conductum*,

gardło. Wolno jest mającemu gleyt przebłagać panującego, i stronę, której zawinił, a jeżeli nie otrzyma darowania winy, należy takiego przed wyjściem oznaczonego czasu w gleycie, wypuścić z kraiu; byle nie do ziemi nieprzyjacielskiej. Wywołani zaś bez gleytu, łapani, i karani bydź mają (1062).

3tio. Mandaty z kancellaryi nie będą wydawane, tylko imo w sprawach obrażonego Majeſtatu, i o zdradę kraiu, 2do. o gwałt przy

(1062) Seym Litewski Grodzieński 1568 Roku pozwolił, aby Król w każdym przypadku, prócz gorącego uczynku, to jest występku iawnego, któremu czas rok, i sześciu niedziel nie minął, dawał gleyt. Poprawa Statutu 1578 Roku rozkazała, aby niestawiających do sądu, z kraiu wywoływać. Statut trzeci w Artykule 12 ostrzegł: imo. gleyty będą dawane zbiegłym z jakiej przygody do ziemi sąsiada, lecz nie do ziemi nieprzyjacielskiej, krom występku obrażonego Majeſtatu, i zdrady kraiu; 2do. gleyt ten wolno jest trzy razy przedłużyć, lecz tylko w ciągu jednego roku; 3tio. przez ten czas zbiegły ma się starać dość czynić stronę, i przebłagać panującego; 4to. jeśli nie wkóra dość uczynić stronę, i przebłagać panującego, przed wyjściem gleytu, ma bydź wypuszczony z państw Rzeczypospolitey, byle nie do ziemi nieprzyjacielskiej; 5to. toż się ma rozumieć o tych wywołańcach, którzy za niestawienie u Króla, lub u sądu bywają na tę karę wskazanemi.

Nie można prócz kary śmierci, większey znaleźć kary, iak wywołanie z oyczyny. Wskazywano potem w sprawach cywilnych na wywołania; i tak sama formalność bannicy, stała się śmiercią. Początkowo kara wywołania, była nie oddzielna od infamii, i rzadko bywała wskazywana, iak widzimy w ziędze dekretoów Królewskich, w Archiwum Piotrkowskim. Za panowania Zygmunta I, zaczęły bydź często wskazywane infamie w sądach, i to było powodem, co za świadectwem Krzysztofa Warszawickiego *de optimo Statu Libertatis* p. 44. Jan z Tęczyna Woiewoda Sandomirski wyrzekł, „*Vereri se, ne illae infamiae, ut censurae ecclesiasticae exolerent. Raritas enim exquisitarum poenarum, est magistra morum.*” Ta łatwość wskazania ogromney kary, ściągnęła gleyty, i torowała bezkarność. Gleyty zaś w Polsce mógł dawać na dwa miesiące Biskup Krakowski, Woiewoda Krakowski, i Sandomirski z mocy Statutu Kazimierza Wielkiego V. L. I p. 48. Kiedy w sprawie Rzeczyckiego Instygatora przeciw Krzysztofowi Zborowskiemu, Niemojewski obrońca obwinionego, odwoływał się do tego prawa, Rzeczycki Instygator przekładał, że w tenczas te prawo miało miejsce, kiedy prawo, „*Neminem captivabimus, nisi Jure victum,*” od Władysława Jagiełły, nie było Narodowi dane. Za Jana Kazimierza, iak Rudawski życiopsis tego Króla na karcie

przy dworze Królewskim, 3to. o nieprawne myta wybieranie, 4to. o użytki stołu Królewskiego (1063).

4to. Nie tylko fałszywi, lub miefzaiący nad przepis miedź Myncarze, ale i złotnicy miefzaiący miedź, lub ołów do frébra, ogniem karani będą (1064).

5to. Odpowiednik (1065) nieosiadły, ma bydz przystawiony przed sąd, przekonany, że czynił pogrozki, dwanaście niedziel w więzieniu (1066) siedzieć ma. A po wysiedzeniu dwunastu

96 zaświadcza, dał taki gleyt Władysław Xiążę Ostrogski Woiewoda Krakowski 1652 Roku 27 Stycznia Radzieiowskiemu Podkanclerzemu Koronnemu.

(1063) Toż samo w Statucie trzecim Artykuł 14 z dodatkiem, że o ranienie urzędników Królewskich, to jest Woiewodów, Starostów do sądu Królewskiego mandatami; o słowne obelgi, do Trybunału pozwami pozywać należy, Ustawiono także, aby mandaty były czteroniedzielne.

Słowo mandat pochodzi od słowa *mandamus* rozkazujemy. Dla różnicy od innych pozwów te, które wychodziły do sądów Królewskich, lub Seymowych, nazywano mandatami. Nim porządnie sądy były urządzone, rozumiano, że jest wielka swoboda, kiedy sam panujący sądzi. To mniemanie było równie w wielu północnych krajach. Są takie wyjęcia od wszelkiej iurydykcyi, prócz Królewskiej, w niektórych funduszach dawnych, które nam Dugdale w dziele *monasticon Anglicanum* podaje. Podobne warunki Szwedzkie, i Duńskie duchowne zgromadzenia odbierały. Równie w Polsce widzimy tę swobodę ustanowioną. W nadaniu, wsi Raczonowic przez Bolesława Xięcia Mazowieckiego 1242 Roku w okrawę SS. Piotra, i Pawła w oryginale Archiwum Koronnego czytamy, a *nullo camerario citentur, nisi annullo Ducis*. W przywileju Bolesława wstydliwego 1254 Roku 16 Sierpnia Klasztorowi Miechowskiemu w historyi Nakielskiego „*Nec etiam coram nostra presentia comparebunt, nisi prius sigillo nostro provocati fuerint*”. Podobne wyrazy i o pieczęci panującego do mandatu, czyli pozwu, i wyłączenia od niższych władz w wielu przywilejach, i nadaniach czytałem. Długo szlachta stawiała przy tej prerogatywie, aby ich Król sądził. Nakoniec za Stefana nastąpił Trybunał, o którym w swoim miejscu.

(1064) Powiedzieliśmy w przedziale o Rublach, że monety, czyli sztabiki srebrne, i złote na północy robili złotnicy, a na fałszywych okropne były kary. Z tej tradycyi o tym obyczaju, wyniknęło te prawo, które w Statucie trzecim Artykuł 17 ponowione zostało.

(1065) Odpowiednik w tym znaczeniu, bierze się za człowieka czyniącego pogrozki, i przechwałki.

(1066) Nowi pisarze wiele pisząc o więzieniach, zbyt lekko obwiniają staroży-

flu niedziel więzienia, póty nie będzie wypuszczony, póki nie-
złoży rękoumi, iż przeciwko temu co czynił pogroźki, w pokoju
od

tność o nieumiejętność pierwszych ludzkości prawideł, i okrucieństwo w nie-
różnieniu więzień za karę od miejsc, w których porozumiany o winę, aż do
wyroku sędziego jest przytrzymany. Malując doli więźniów okropność, na
każdém prawie więzieniu, chcą wyczytywać okropnowspaniały napis na
drzwiach piekła przez Danta wyryty. Powiedzmy jakie były opinie prawoda-
wców, powiedzmy iak w tej mierze w Polsce myślano. Platon w księdze
10 o prawach powiedział, że należy różnić więzienie za winę, od przytrzy-
mania dla bezpieczeństwa. W Rzymie nazywano więzienia *Carcer*, przytrzy-
manie *libera custodia*. Wiemy z Salustyusza, że współuicy spisku Katyliny,
aż do wyroku byli pod strażą obywatelów, i Senatorów. W czasie władzy ty-
ranii w Rzymie, zaczęto zapominać o tém prawidle, iak Sigonius w dziele
de judiciis okazuje: wszelako Trebonian *in Codice* nie zapomina mówić z
ludzkością o więźniach. W wiekach średnich widzimy jednak ślady łącze-
nia kary z winą, a mienia ostrożności na podeyrzanych. Niektóre Sagi Island-
skie, prawa dawne Szwedzkie nawet, podobną okazują nam różnicę. Kiedy
w Niemczech Glossatorowie bez historyi prawniczej, zaczęli uczyć prawa, za-
pomnieli okazywać dokładnie, że do wyroku trwa tylko straż, a od tego mo-
mentu, kiedy sędzia słowami prawa, uzna zbrodnię i winnego, w ten czas do-
pięro zaczyna się srogość kary. Widziałem opisanie zamku Krakowskiego za
Jana Olbrachta, tam różniono więzienia w wieżach, jedną słodzieyską, drugą
kobięcą, trzecią szlachecką, a od iednego dawnieyszego zdarzenia Senatorów
zwanych. W miejscu od Dorotki Tęczynskiej za różne winy osadzoney, bio-
rzącém imię, i w dwóch ciemnych lochach, były więzienia. Na wierzchu za
bramą, było mieszkanie dla przytrzymanych, i w tém inwentarzu napisano „
Carcer pro deprehensis non judicatis, i ośmnaście oddzielnych było izb. Po-
dobne opisanie w dawnych inwentarzach zamku Kaliskiego, i Tykocińskiego
widziałem. Zapominano potem o takowym porządku, i słowa oddzielne w
samey grammatyce turma, i więzienie, iedne potem miało znaczenie. Za cza-
su Zygmunta I, musiano iednak czuć też same prawidła, które wielu za no-
we szanować każą: kiedy Kirsteyn Cerazin na karcie 159, przywodzi te pię-
kne prawo Rzymkie, które *in codice de custodia reorum* czytamy „
*Nasza sprawiedliwość nie może być dość sroga przeciw winie, a nasza ludzkość
nie może być dość wielka dla niewinności. Kto ma nieszczęście być oskarżo-
nym, niech nie oddaie ręce żelazom, które są na znak, i na karę winy; niech
ciemność więzienia nie odbiera więźniom światła, a widząc wstające słońce,
niech tego ogniem się ogrzewają, a odświeżonym powietrzem niech oddycha-
ją*”. Zaczęły więzienia w Warszawie mniéj okropną brać postać. Był ów sławny
Angielezyk Howard u nas, który całą Europę dla widzenia więzień obiechał. Zna-
lazł u nas mniéj złe te przybytki nieszczęścia, lub zbrodni, iak w innych miej-

od niego zoftanie, a gdyby skarżący nie miał zupełnego dowodu, tedy oskarżony bliższy ieft do czynienia odwo-
du (1067).

6to. Maiący długi nie z marnotrawftwa, lub zbytku, ale z utonięcia towarów, pogorzenia, zabrania majątku przez nieprzy-
jaciół, lub tracący fortunę na uftudzę Rzeczypofpolitey, ma wol-
ność proſzenia o liſt żelazny od długów na trzy lata, po upły-
nioném czacie powinien taki dłużnik ſię uiścić (1068).

W trze-

scach: lecz ieſzcze mogliſmy z Virgiliuszem w xiędze 6 Eneidy o wielu wię-
zieniach mówić.

„*Luxus & ultrices poſuere cubilia curæ*

„*Pallentesque habitant morbi, triſtiſque ſeneſtus*

„*Et metus & malesuada fames, & turpis egeſtas*

„*terribiles viſu formæ . . .*

Podobało ſię Jeremiaſzowi Benthamowi Angielczykowi, w dziele o więzie-
niach 1779 Roku wydaném napisać, aby co tydzień naylepiſza muzyka w więzie-
niach grała, rozumiejąc, że melodia muzyczna, potrafi zmiękczyć obyczaje zbro-
dnia. Briſot de Varville p. 182 w dziele *Theorie des loix criminelles* toż ſa-
mo utrzymywał. Porzućmy te dowcipne, a ieſzcze do naſzego wieku, i kraju
nie ſtoſowne wynalazki, a mówmy, aby ſędziowie, i urzędnicy, umieli ludz-
kość w więzieniach utrzymać, i oddzielali przytrzymane podeyrzanych, od
więzienia już oſądzonych.

(1067) Toż ſamo, i temiż prawie ſłowami w Statucie trzecim Rozdziale I Artyku-
le 26.

(1068) Statut trzeci Artykuł 26 toż ſamo napisał z dodatkiem: 1mo. Żydzi wyłącze-
ni od tego dobrodzieyſtwa; 2do. chcący brać liſt żelazny, powinien złożyć przed
urzędem, pod ktorego ieſt władzą, rękoymią, że nieucieknie z kraju; 3tio. liſt
żelazny więcey niebędzie, iak na trzy lata w więkſzych ſummach wydany; 4to,
w dzień kończącego ſię czasu, oznaczonego liſtem żelaznym, doſtawiony być
ma dłużnik przez zaręczycielów, i wierzyciele na nim dochodzić będą; 5to.
gdyby zaręczyciele dowiedli, że dłużnik w tém czasie umarł, wolni ſą od rę-
koymi.

Tém potrzebnieyſze było prawo, im więkſze były nadużycia. Tak Zygmunt I niepołożywszy żadnych warunków, uwolnił Grzegorza Barana z Krako-
wa od płacenia długów przez dwa lata, 1522 Roku 5 Stycznia w Metryce Ko-
ronney xiędze 24 pod literą Z p. 651. Podobne uwolnienia otrzymywały mia-
ſta, i partykularni.

W trzecim Statucie dodano.

1mo. Na dworze Króla spokojnie, pod surowemi karami zachować się należy (1069).

2do. Strzelania pod bokiem Królewskim, naysurowiey zakazano (1070).

3tio. Ktokolwiek myta odbiera, a nie naprawia dróg, lub złe utrzymuje mosty, albo groble, za wszystkie szkody nadgrodzi uszkodzonemu (1071). Drogi będą nayprostsze, i poprawiane. Nikomu nie będzie dany przywilej na myto bez rewizyi, czy właściciel miał wielkie nakłady (1072).

4to. Szlachcie wolno zasadać miasteczka (1073)

Cc

5to.

(1069) Artykuł 9.

Za Króla Henryka wiadome jest zabójstwo w bramie zamkowej przez Samuela Zborowskiego na Wapowskim dopełnione. Już w poprawie 1578 Roku ten artykuł z powodu tego przypadku umieszczony.

(1070) Artykuł 10.

(1071) To prawo było przygotowane za Króla Stefana. Królewczanie, i z Prus kupcy skarżyli się o ustawne straty, które ponosili na złych groblach, i mostach; już podobne dwa dekreta były za Stefana wydane, jeden w sprawie Brandta z Królewca, drugi w sprawie Edela z Malborka. W poprawie 1578 Roku też same prawie są wyrazy, które są w Artykule 29 trzeciego Statutu. Prawo Longobardzkie li: 3 tit: i le: 7 oznaczyło, że kto myta niechce zapłacić, i chce przez rzekę przejechać, to mu bronić nie ma. Ten duch prawa u nas był zachowanym.

(1072) Patrz Artykuł 29.

(1073) Prawo w tém 29 artykule, nadać nieograniczoną wolność szlachcie osadzania miast. Przywileja więc Królów, były tylko potrzebne w dwóch względach: 1mo, mienia prawa Magdeburgskiego; 2do, mienia iarmarków, na których było myto wybierane. Taką samą wolność osadzania miast, widzimy w Polsce jeszcze w trzynastym wieku; tak widzimy przywilej od Ziemowita Xięcia Mazowieckiego 1254 Roku, Katedrze Płockiej dany „*Villas Burgos, fora, seu etiam civitates cum Jure Theutonico instituere in praeiudicis terris Ecclesiarum*”; wiele miast dziedzicznych nie miało, i nie ma przywilejów. Niektórzy dziedzice poddali swoje miasta pod opiekę sądu Królewskiego. Jest nawet kilka miast przez pozwolenie właściciela, oddanych sądowi Zadwornemu Królewskiemu; lecz do

5to. W sporach między dobrami panującego, a ziemskimi podług tego Statutu, ma być sprawa rozpoznawana (1074).

6to. Rzeki portowe (1075) mają być czyszczone, gdziekolwiek płyną do miast głównych; przez dobra panującego dzierżawcy

do ufundowania miast, przywilej panującego nie był potrzebny. Jak zaś nowe miasta mają być odległe od dawnych, Konstytucya 1768 Roku ustanowiła.

(1074) Artykuł 20.

Rewizorowie w czasie pomiaru Litwy, i Podlasia za Zygmunta Augusta, czynili pokrzywdzenia. W kilku liściach, które są w składzie Archivum Nieświżskiego, czytać można rozkazy Króla, aby pisarze Litewscy, którym to poruczył, mieli baczność, i sprawiedliwość z winnych czynili. Łukasz Gornicki w dziełach Zygmunta Augusta na karcie 158 mówi, że Superintendent tych mierników Skoczek, czynił wielkie krzywdy, i sznur przez łąkę, wywierciawszy dziury, ciągnąć kazał. Woycik któremu grunt odebrano, nieraz żywo Królowi z usilną ośrością przekładał, nakoniec przybił kartę na drzewiach, z przechwałkami na życie Królewskie. Przed odebraniem kary, podał rejestr win, i złych spraw mierników. Te więc iednostronne rozważenie, sądzenie, i decydowanie było powodem, że ten artykuł w trzecim Statucie umieszczono.

(1075) Portowe rzeki, najpierw wyliczone zostały 1447 Roku V. L. i p. 151. Te były Wisła, Dniepr, Styr, Narew, Warta, Dunaiec, Wistoka, Bruki, Bug, Wieprz, San, Nida, Proszna. 1598 Roku dodano Brdę, Notecz 1613 Roku, Narewkę rzekę, Pilicę w Sandomierskim. Świątę na Żmudzi 1589 Roku czyścić pozwolono, rzeka Wilia miała być czyszczona przez mieszczan Wileńskich. Później Horyń, Słucz i inne dodano. Prawo 1764 Roku dozór nad wszelkimi rzekami spławnymi, Kommissyi skarbowey poruczyło.

Rzadko jest taki kray, w którym sama natura tak mocno wzywała do handlu, 4819 rzek, i rzeczek zbliżonych, było w Polsce, i Litwie, które wody swoje, albo do Bałtyckiego, albo do Czarnego morza przenosiły,

Naydawniejszy nasz handel na południu, biorąc Prowincye obydwóch krajów, za ieden kray, był handel Dnieprem, i różnemi drogami do Portów Bałtyckiego morza. Penzelius w dysertacyi *de Barergis* okazał iak nad uściem Dniepru, i Donu, iak przy złączeniu Dniepru z Bohem, a o 214 Stadów od morza było dawne miasto Olbia, skład handlu Lewanckiego, Olbia zburzyli Getowie, podniesione ieszcze kwitnęło. Jak Kijów było wielkim miastem, w swoim okręgu osm rynków, i trzysta Cerkiew zawierało, świadczy Dytmar i inni współcześni pisarze. Wiemy z niegrabnych wierszy Saxona Poety p. 143, i z innych pamiątek, że Karol wielki chciał w 793 Roku łączyć Ren z Dunajem: Scipione ammirante Discorsi, Disc: 10 p. 299, a za nim Fischer Handelsgeschichte T. I p. 144 utrzymuje, że zwrócenie handlu Lewanckiego od Kijowa, by-

wey czyścić mają: równie duchowni, i świeccy, przez których dobra taka rzeka płynie, czyścić ją mają; a za nakłady, gdyby ie-

Cc 2

dni

to jednem z ważnych powodów przedsięwzięcia Karola. Napady Tatarów zniszczyły Kijów, a handel niebezpieczniejsze obrał drogi. Genuńczykowie za światłem Nicefora Gregorasa li: 13 p. 427 skład Lewanckich towarów do Kaffy w Krymie przenieść potrafili. Progi, czyli Katarakty na Dnieprze równie od Konstantyna Porphyrogenita w dziele *de administrando Imperio* iak od Beauplana za Władysława IV, w środku siedemnastego wieku, uważane były; w spławieniu szławały opuszczone, przewód ziemny zastępował przewód wodny.

Dniestrem iak spławiano na Archipelag, i do Carogrodu, mówi Sarnicki w xiędze 7. Za Zygmunta Augusta Commendoni Kardynał (iak jego życiopis Graciani świadezy) widział małe Katarakty w miejscach późnley Jampolem zwane. Ułożył projekt handlu z Wenecyą, o którym ważną korespondencyą przywiozł JX. Albertrandy z Wenecyi. Traktaty z Portą Ottomańską od 1486 Roku, wolny handel ostrzegły, a kiedy traktat 1577 Roku między Amuratem III, a Stefanem Królem, wyraźnie ubezpieczając handel na czarnym, na białym morzu, i na rzekach, nie wspomniał Dniestru; dla zniesienia wszelkicy wątpliwości traktat 1623 Roku, wyraźnie ostrzegł wolny spław przez Dniestr. Do 1676 Roku, czyli ratyfikacyi traktatu Żurawieńskiego 1677 Roku ten artykuł ponowiano. Traktat Karłowicki 1699 Roku dawne umowy, co do handlu ponowił. Wznowiony ten był projekt przez Francyzą, wsparty kompanią handlową w Polsce, i doświadczeniem, nieodebrał przez wiadome przyczyny swojej pomysłności. Od Użycy iest Dniestr na wiosnę, i iesięń; od Jampola niemal zawsze spławny.

Wista *Istula*, *Vandalus*, *Vistula* nazywana do Gdańska, Niemen *Chronus* do Krolewca prowadzą do morza Bałtyckiego produkta, a do tych rzek wpadają inne.

Byłem tak szczęśliwy, że generalną Hydrografię Polski, i Litwy odrysować kazałem kartę. Morze czarne z Bałtykiem w wielu miejscach łączyć można, i było rzeczą konieczną. Piński powiat ma tę szczęśliwą płaszczyznę, że jedna część wód idzie do Bałtyckiego; druga do czarnego morza płynie. Kanał Ogińskiego nazwany, prawie zapomniany, miał łączyć Niemen z Prypecią. Kanał Muchawiecki łączył Prypec z Bugiem. Kilkanaście szluz utrzymywałoby wodę rozlewającą się, Berezyny z Dźwiną, łączenie kosztem N. Imperatora dokonywane, zbliży Rygi handel do Kijowa, Łucka, i Orlowa; gdy równie dobroczynność usunie przeszkody na wpadających do Prypeci rzekach będące. Za pomocą małego kanału Biebrza wpadająca w Narew, miała łączyć Niemen pod Grodnem, z Wisłą pod Serockiem, Dniestru łączenie z Bugiem równie nie było kosztowne. Swienta, i Polanga małe porty, od Szwedów popsute, dla niepilności opuszczone ściągnęły uwagę rządu. Niewiazy z Aą złaczenie, nową ułatwionego handlu części Litwy, dałoby drogę. Te wszystkie plany, prócz projektowanego przez Pana Defilles w początku ostatniego panowania łączenia Dniestru

dni ucześnicy, czyli właściciele czyścić rzekę chcieli, a drudzy się usuwali, ma być myto dozwolone, póki nakłady nie będą wrócone.

7mo. Expektatywy na urzędy, nie będą dawane (1076).

8vo. Dwa Starostwa sądowe, dwa dostojenstwa w Senacie, lub Ziemstwie, nie będą iedney osobie dawane (1077).

ROZ-

z Bugiem, w dawnych uwagach, i pismach znajdujemy. O szczególnych rzekach, i o planach względem ich użytku, nie jest tu miejsce do mówienia. Rzuciłem nieraz oko na mapę Hydrograficzną, zagłębiłem się, jak kraj mógłby być możny, i bogaty. Nie użyliśmy daru natury!

O rzekach, usuwaniu na nich, i zachowaniu łązów, grobel, karach na utrzymujących przeszkody do spławu; patrz inwentarz praw i dzieło Trembickiego pod tytułem: *Zbiór Praw*.

(1076) Statut trzeci Rozdział 1, Artykuł 33.

Expektatywy znaczą przywileja, na przeżycia dawane. Takie nadania 1433 Roku V. L. 1 p. 90 uchylone. Pełne iednak są Metryki Koronne takich przywilejów na duchowne i świeckie urzędy, które 1550 Roku zniesiono V. L. 2 p. 595. Ponowiono przeciw tym nieprzyzwoitościom ustawy 1613, 1699, i 1717 Roku. W Statucie trzecim z praw Polskich ten warunek dodano.

(1077) Dawanie wielu urzędów, i dostojenstw iedney osobie, miało różne nadużycia. Tak iak Sobocki Kanclerz był razem Burgrabą, Cześnikiem, i Starostą Krakowskim, tak Zygmunt I dał Zabrzezińskiemu 1507 Roku przywilej na Wotiwództwo, Koniuszowstwo, i Horodniczowstwo Nowogrodzkie, co w Metryce Litewskiej T. VII w oryginale na karcie 247 widzieć można. Jak w Polsce stawały prawa o niedawaniu wielu dostojenstw, patrz wymienione ustawy w inwentarzu i zbiorze Praw. W czasie pisania tego trzeciego Statutu, ten Artykuł 34 dodano.

R O Z D Z I A Ł II.

Ma Artykułów XVIII. (1078).

O rzeczach wojennych (1079).

Artykuł I. Ktokolwiek jest w dojrzałym wieku, powinien sta-
wać ośobiście na wyprawę wojenne pod przewodnictwem Panującego,
lub Hetmana (1080) podług potrzeby, i uchwały, iaka w ówczas
będzie. Z dóbr tylko Królewskich nie ma być wyprawa dawana
Koń,

(1078) Statut drugi ma Artykułów 29; a trzeci ma Artykułów 27.

(1079) Równy jest tytuł w Statucie drugim: W czasie Unii Litwy z Koroną 1569
Roku V. L. 2 p. 772, cały ten rozdział wyłączony został z Statutu. Lecz kie-
dy tak ważne przepisy nie mogły być wyłączone, gdy egzystencya pospolitego
ruszenia nie była zniesiona, a niektóre tylko były warunki, przeciwne nowej
postaci politycznej złączonych obu Narodów: Litwa w Nowogrodku, a potem
w Warszawie 1578 Roku, ten rozdział z niektórymi odmianami na nowo u-
mieszcza, odmieniwszy tylko tytuł dawny na nowy o *obronie ziemskiej*. Dla
uniknienia powtarzań nie wyrażamy, co mogło zastanawiać uwagę, i sprawiać
wstręt do tego rozdziału: w stosunku tych trzech Statutów, znajdzie czytelnik
różnicę.

(1080) Biłski p. 298 powiada, że na Seymie w Sieradzu 1432 Roku postanowio-
no, iż gdy jest kilku nieprzyjaciół, trzeba jednego całą siłą pokonywać, a do-
pięro rzucić się na drugiego. Zaciągniętym żołnierzem władał Hetman, pospoli-
temu ruszeniu przewodniczył Król. Im trudniejsza była samego Króla wypra-
wa, tém bardziej sławała szlachta, aby pod Królem tylko woiowała, a to dla
tego, aby nie była ruzana. Widziemy w aktach Tomickiego, iak Zygmunt I
okazuje synowi różnicę między trudnością użycia Polaków do boju, a łatwem
przywożeniem mężnej Litwie. W aktach Litewskiego Seymu w Brześciu 1512
Roku 12 Czerwca w Metryce Litewskiej, zapisane jest nadanie nie ograniczonej
władzy nad wojskiem Konstantynowi Xięciu Ostrogskiemu, i jego władzę tak
szanować kazano, iak Królewską; w Koronie dopiero 1557 Roku V. L. 2 p.
608 pozwolono pospolite ruszenie podzielić, część jedną poruczyć Hetmanowi,
a drugą zostawić Królowi. Patrz także Łukasza Gornickiego *Dzieje za Zyg-
munta Augusta* p. 142. Wreszcie w Narodach żyjących wojną, słowa Król,

(1081). Koń, na którym jeździec siedzi, ma być wart cztery kop grołzy (1082), uzbrojony być ma taki jeździec (1083) wytlany

III

i wódz byłby brane za jedno. Kto nie mógł być wodzem, przedstawiał być Królem; patrz de Guignes *histoire des huns*, Albaghazi *histoire des Tartares Herbelot biblioteque orientale*.

(1081) To co w trzecim Statucie opuszczono.

(1082) Statut drugi w Artykule 1 naznacza cenę kóp 8.

W czasie pierwszego Statutu, warta kopa złotych 26 groszy 20, więc koń był wart zł: 106 gr: 20; w czasie pisania drugiego Statutu, kopa była złotych 23 groszy $2\frac{1}{2}$, więc wartość konia zł: 184 gr: $18\frac{1}{2}$. W proporcję niezmierną tanności zboża, a niedostatku pieniędzy, ta cena zdaje się być wielką. Lecz wszędzie konie do bitwy, były w niezmierną cenę. W zbiorze praw Jerozolimitańskiego Królestwa, po odebraniu Turkom Jerozolimy przez Krzyżowników, trzeba było dać cenę trzech niewolników, za jednego utraconego konia, czyli 300 sztuk monety złotej. Patrz *Afsizja Jerozolimitana* c. 310, 311, 312. Księga rachunków Edwarda I, także wielką cenę koni stanowi; u nas było daleko taniej, bo wprowadzone były ślady, i przewóz morzem koni nie był potrzebny; lecz zawsze jest cena wielka w miarę tanności innych produktów. Przyczyna jest prosta drogości w niedostatku ślady, i w potrzebie większego używania: kiedy Kawalerya, osobliwie w Kraiach, gdzie są płaszczyny, więcej była używana. W ważnym i rzadkim dziele Marcina Bilskiego pod tytułem: *sprawy Rycerskie*; edycja 1569 Roku p. 70 widzimy różnicę ceny koni od siedmiu do trzydziestu złotych owczesnych. Zbiór szlacheckiego wojska był ciężką Kawaleryą, zbroją, którą obciążano jeźdźcę wymagała mocniejszego a zatem droższego konia, któremu także blachownic dawano: zapewnia nas ten sam Bilski na karcie 25, że pieszy z bronią, czyli strzelbą ślad za jeźdźcą, aby przodem stawała piechota, a jeździec szablą, pieszy swoją bronią dościgał nieprzyjaciela. Takim sposobem za Winnicą Romau Xiążę Sangusko 1564 Roku 18 Wracenia zwycięstwo nad Tatarami otrzymał, kiedy razem z Kawaleryą i piechotą napadł na obóz nieprzyjaciół. Ten wódz doniósł o tej wyprawie i sposobie otrzymania zwycięstwa Zygmuntowi Augustowi. Bilski naderższą dać cenę Tureckim koniom. W Litwie szczególniej na Żmudzi za Alexandra Króla, rodzący Hestrow nawięcej używali. Ród tych koni musiał być z północy, kiedy *Orkninga Saga eya Jarls* edycji Jonasa Jonassona 1790 Roku, czyli historia wysp Orkadzkich po Islandzku pisana w kilku miejscach konie Hestrami nazywa. Wiemy z wierszów Marcina Bilskiego, że konie ich użyję jego wyrazu pisać, ślad, i biegać uczono. Gatunek więc koni, i nauka dawały cenę. Jeszcze w innem miejscu o rodzie koni, i ich gatunkach w Polsce i w Litwie mówić będziemy.

(1083) Dwolaka u nas była jazda Pancerna, i Husary, jeszcze do 1775 Roku ta różnica Pancernych, i Husarskich znaków, czyli Chorągwiów zokawała. Pan

na wyprawę pancerną, szyszakiem, kopią chorągiewką (1084) tarczą,

czerni *Loricati*, byli znani w północnych, i południowych krajach. Tak pancerza używał Rzymianin, iak Longobard, Szwed nazywał szyszak *Bryn* pancerz musu, iak Locenius *antiquitatum Sveo-Gothicarum* p. 120, wyraża. W regestrze Alexandra Króla 1504 Roku w Wilnie, były liczone druczane musuły, a o pancerzach nie było wzmianki, ztąd można rozumieć, iż musuły, a pancerz było brane za jedno. Kiedy nawet Rzymianie ciężką broń sobie zbrzydźili dla ciężaru, i własnego zmęczenia, w ten czas pancerz części ciała był jedyną prawie obroną: lecz Hufarskie znaki, zktąd mają początek, rzecz jest nieco trudniejsza do zupełnego wyjaśnienia. Słowo *Duszar* albo *Durzar* jest Cymbryjskie, równie w Skandynawskim, iak w Islandzkim języku, tak nazywano Olbrzymów. Słowo nawet *Dus* w tych językach znaczy poczwargę, albo Cyklopa, iak Hickes w Grammatyce Anglo-Saxonskiej, i Mało-Gotyckiej edycyi 1705 Roku na karcie 122 okazuje. Powszecne jest mniemanie, że Hufary wyszli z Węgier. Ja z różnicy strojów Hufarskich Chorągwiów Polskich od Hufarów Węgierskich mniemam, że nie z tego kraju mamy to nazwisko. Wreszcie kiedy kto bierze dawne abecadło Węgierskie *in litteratura Hunno-Scythica* Beliusa, i porówna z abecadłem, które Hickes nam zostawił, wie iaka różnica jest między pisanem, użyciem, i wymówieniem liter *d* i *h*; nie mamy dawnych spisów wojennych przed Królem Alexandrem w Litwie, nie możemy zatem nie pewnego powiedzieć, Ośmieliłem się wyrazić moje mniemanie; kto inny szczęśliwiej odkryć może oczęwistość.

Należy ieszcze o trzecim rodzaju jazdy mówić o Petyhorcach czyli Piatihorcach, ci byli lekszą Kawaleryą, imię dane od okolic gór Karpackich, zktąd początek wzięli. Te gatunki jazdy, prócz polspolitego ruszenia były płatną Kawaleryą. Składała się z Towarzyszków, Pocztowych czyli Szeregowych, i Luzaków. W woysku szlacheckim, nie można było dosyć znaleźć stopniowań próżności, dla Towarzyszków szczególnie od Jana III panowania, aż do 1775 Roku mieli swoje giazdy naradzenia o wewnętrznym porządku, które nazwano koła. Towarzysz chciał brać komendę nad officerami sztabowemi w innych regimentach. Ci towarzysze mieli pocztowych, a kto dawał sowity poczet, miał mundur, a do służby nie był obowiązany, luzak zaś był do osobistej usługi, stawał jednak do boju w trzecim rzędzie, a od tego, że konia miał na odwodzie luzaka otrzymali imię. Tych towarzyszków powaga zmniejszyła za panowania Stanisława Augusta. Wszelako aż do Seymu 1788 Roku mieli towarzysze range chorążych, a stopniowanie w próżności prowadziło nieczynnych Rotmistrzów do rangi Generał-Majorów. Natém Seymie Rotmistrze w największej części swoim kosztem pomnożyli chorągwie, a swoich rang świetność wraz z podkomendnemi wszelkiego rodzaju z własychęci stracili. Kiedy z nieregularną kawaleryą były tylko woyny, taka kawalerya w jedney linii bijąc się a w wyrazie technicznym potykając się *tgwa*, mogła mieć równą siłę nieporządnemu nieprzy-

czą, i szablą (1085). Ta ustawa trwać ma przez lat dzieścięć, po których

ziacielowi. Wszystkie inne ewolucye weszły do kawalerji 1775 Roku. Ta również piękna, iak kosztowna, mężna ale nie tak sposobna do lekkiego używania część wojska, w formacyi linii, i w ewolucyach miała nieprzyzwoitości. Nieprzyjemne okazało doświadczenie, że osmielenie się powiedzenia zdania na Seymie 1788 Roku, aby tę kawalerję przeistoczyć, było nader dla kraju ważnem. Pułki lekkie Peryhorskie mniej kosztowne, a lekkie, mniej świetne, a równie osobiście odważne czynnie służyły. Wreszcie tu nie idzie o uniżenie kawalerji Narodowej, której osobista odwaga, i karność od 1775 Roku zasługują na pochwałę. Formacya podlegała naganie, a to już mężnych wojskowych nie było winą. Oprócz tych rodzajów jazdy byli kozacy. Śmiałe pod mury Carogrodu wyprawy okazały śmiałość, wytrzymanie głodu i niewygód w tyłu woynach dowiodły cierpliwość. Pod Kirchholmem ciężka kawalerja Szwedzka umknęła przed lekkimi kozakami, pod Chocimiem kozacy ubezpieczyli dowóz żywności, a koło namiotów Osmana roznosili strach: za przewodnictwem Lisowskiego, i Stroynowskiego za Ferdynanda II do Lotaryngii znaleźli mężstwu swojemu drogę. Tak waleczne i lekkie wojsko kiedy prześlano byż naszym, upadała potęga i pomoc kraju.

(1084) Kopie broni iezdnych na północy używana do nas weszła: proporce, czyli różnego koloru chorągiewki dla szelestu, i sprawienia zamieszania w śródku nieprzyaciela wprowadzone. Fredro *Fragmenta scriptorum* p. 91 powiada, że całe kopie, mają $8\frac{1}{2}$ długości, a połowiczne kopie mają łokci $5\frac{1}{2}$. Biłski w dziele: *Sprawy Rycerskie*, na karcie 70 utrzymuje, że Polacy używali pierwey roharyn, które na prawym boku konia wspierały, ieden koniec dosiagał ziemi, drugi był wsparty na łęku u siodła, od włóczenia po ziemi nazwano włóczniami. Za Ludwika Króla przeciw Litwie, za Władysława Jagielly z szczęśliwem skutkiem przeciw innym tarczy, i drzewca czyli kopii używać zaczęli Polacy. W niektórych iednak piśm ułomkach widzę dawniejsze kopie, które podobno od północy przeszły. Potykanie się na drzewce płożyło kupy Tatarów, zwłaszcza w ich stanowisku *Kożem* zwanem, i kiedy obciążeni płonem, pilnowali zbioru łupów. Użytek wielki w krótszych ale chorągiewkowych kopiach, czyli spisach widział sławny wódz Jan Karol Chodkiewicz. Stawiał on chorągwie, te które miały proporce, zawsze przeciwną chorągiew spędzały. Jak były używane w Francji patrz *histoire de la milice Française* par le Pere Daniel.

(1085) W różnych epokach były u nas różne szable, i tey broni gatunki. W spisaniu broni za Alexandra Króla widzimy rachowane kopami i mendlami czyli ewierć kopami *brandnary*. Uczy nas Landnama-Böck p. 481, że w Islandzkim języku, tak nazywano same glównie, czyli nieoprawne szable, słowo nawet stało używane przy wyliczeniu tych brandnarów, że są stalowne, też same w okolicy Wulkanu Hekli, w górach Darasfield, i w całej prawie północy miało znaczenie iak u nas, iak w *Sögde óf Skald-Rafni* p. 148, w Runolfie Jonasie, i w innych

których każdy podług swoiey sposobności służyć ma (1086).

Statut drugi napisał w Artykule 1, dać pachołka, a na nim
 suknia świtna (1087), przyłbica, miecz pawęża czyli tarcza dre-
 Dd wniana,

widzieć można. Benkary były długie i nieco krzywe szable. Słowo *Ben* znaczyło na północy ranę, *skarra* kołę iak Landnama Böck zaświadcza. Edda ta sławna zięga mytologii północney nazywa miecze *skaræ*. Zdaie się, że Moskiewskie Berechtyry, o których Bilski na karcie 66 mówi, iedno znaczyły co benkary. Rzecz jest niepodobną ułstanowić epoki odmian szabel. Bardziej się zdaie, że Polska której części kraju ślądzkiego była bliższa, równey broni używała, dla wzajemney obrony. Taka iednak szabla iak była używana w naszych czasach jest od bardzo dawnych czasów, znajduiemy ie w mogiłach, którym existencyą w trzynastym, i w czternastym wieku zbieg wielu podobieństw przyznaie. Prawie jest rzecz oczewista, że nasza nieco skrzywiona szabla, której i Węgrzy używaię, jest z Azji. Ułstawnie iężdżący na koniu, taką szablę oprócz mocniejszego cięcia mają więkşą zastronę głowy, niżeli od prostej szabli, czyli szpady. Kovaciovius Kanclerz Stefana Batorego w Siedmiogrodzkim Xięstwie odbiera proste opisanie w liście od Bekiefa 1578 Roku pochwały takiej szabli. *Optima hostra framea, cum es ea nos defendere, es inimicum cadere possumus, ut experientia de eorum præstantia, es nullitate berdyzorum nos docet.* Mówi Marcin Bilski, że uczono się, iak sztychem, iak prostym rąbaniem używać szabli. Ta wprawa czyniła zapasy kijów, i ułstawnych szabelkowych kraszan, które Stefan Król nie ganił, a Chodkiewicz uczeńszemi chciał czynić. Wreszcie dla Kawaleryi biała broń, iak mówią, czyli szabla podobno jest użyteczniejszą od karabinów, których ciężar nuży człeka, a pożytku nieprzynosi. Przynajmniej takie było na doświadczeniu wsparte mniemanie. Dworackie szabelki nazywały się za Kazimierza Jagellończyka *Indyczkami* od podobney do szczy indyków formy. Czyli słowo karabela od wschodnich ięzyków słownika brać mamy niewiem. Erazma Ciołka Biskupa Płockiego list 1516 Roku 18 Czerwca o Mikołaju de Pawężno dworskim Królewskim do Jana de Lasco daie nieiakie wyjaśnienie. *Aggreditur in foro Germanus Romaſch noſtrum Nicolaum. Ille cum Simia framea quam Karabel ante viginti annos in aulam introduxit defendere se conatur.* Z taką karabelą chodził Zygmunt I. i z nią pochowanym został.

(1086) Bez zamierzenia lat ta służba, w drugim, i trzecim Statucie nakazana.

(1087) Ten wyraz *świta* jest od słowa znaczącego sukmana. Mundury woyska dopiero zaczęły się na końcu ostatniego wieku w Francyi, u nas zaczęły się co do Gwardyi za Augusta II, co do woyska całego za Józefa Potockiego Hetmana, który został mianowany na ten urząd 1735 Roku 9 Listopada, a umarł 19 Maja 1751 Roku. Wszelako zdaie się, iż iężeli piszącemu za Władysława IV Starowolskiemu, w dziele *Institutiones Rei Militaris* p. 148 zawierzemy, w nieco odleglejszych od nas czasach były z iednakowego sukna ubiory żołnierskie, *Nos Sar-*

wniana, drzewo z proporcem świetnym; a nie będzie miał kto konia, póydzie z rufznicą (1088), albo z rohatyną.

Statut

mator antiquitus unicolorem tum pedites, tum equites, unicolore panno adornare solebamus, etiam mercenarios, qui vel ex Germania, vel ex Hungaria deligebantur pedites praesertim aut levioris armaturae equites, cum Poloni hastis utentes, facile vel ab Asiaticis vel ab Europeis, habitu & vestibus dignoscuntur, qui nihilominus tamen unius coloris serica pro qualibet cohorte distincta, hastis suis appensa habent. Nunc quia Tribunorum avaritia intermissum est unicolore panno peditem vestire radzi aby przynajmniey chorągwie, czyli rotę jednakowo były ubrane: z regestrów 1578 Roku widzimy, że dla Węgrów będących pod kommandą Bekiesza, (od którego futra tak nazwane wzięły nazwisko) szarego sukna wzięto 4,684 łokci, i czerwonego 325 na łapki czyli wyłogi. Za Zygmunta III musiał ten zwyczaj ustać. Możemy i w tym rodzaju porządku okazać świetną dawność za panowania rodu Jagiellów.

(1088) *Balista*, *Balestra* nazywała się nappierwey proca, którą rzucano kamienie, i jeszcze Dykcyonarz Maczyńskiego, tłumaczy *Balissa* na kuszę miotającą na kruszenie murów, potem zaczęto harmaty, później fuzye z większym otworem, rufznicami nazywać. Muratori *antiquitatum Italicarum* T. 2 p. 517 obszerne o tej broni pisze. Kiedy Krzyżacy ieńcy po wygranej bitwie przez Władysława Jagiełłę pod Grundwaldem dawali okup, łączyli upewnienie, że każdy z nich da kilka *balistas*. Te upewnienia są u mnie w kopiach. W urządzeniu wojennym 1475 Roku V. L. 1 p. 228 widzimy, że pieszy człowiek nosił *balistam*, więc do broni lekkiej, ale nie do harmaty, mogło to nazwisko stosować się „*& quod quilibet peditum habeat balistam, vel bombardam; ac gladium &c.* Rufznice pod imieniem *bombarda*, a czasem *balissa*, iak tu widzimy, kiedy zaczęły być u nas pewnie niewiem. Mam przywilej 1423 Roku od Ziemowita Bełzkiego i Mazowieckiego Xięcia na wieś Snitków w Bełzkim Xięstwie, w którym wymaga stawianie *Sagittarii cum balista valenti vel arcu*. Rozumiem, że tu mowa o baliscie zwaney po Francuzku *arbalétre*. W całym woysku Litewskimi pod przewodztwem Glińskiego czyli Hlińskiego, w czasie zgonu Alexandra, nie było palney broni pod różnym imieniem iak 1908. Były użyte w wojnie przeciw Krzyżakom między 1454, a 1466 Rokiem; przywiedzione urządzenie, pokazuje powszechnie użycie; kiedy każdy pieszy miał mieć rufznicę. W taktyce Zygmunta Augustowi przez Alberta Xięcia Pruskiego po Polsku przypisaney, widzimy różne gatunki rufznice, iedne na widelkach, drugie podobne do karabinów, lont zapalał. Fabryka broni za Zygmunta Augusta, była dość znaczna w Nowym mieście *Uncatae bombardae* po złotych 3, to jest na naszą monetę złotych 27 groszy 20 a *simplices* po złotym 1 groszy 20, to jest złotych 15 groszy 11 kupowano; iak w regestrach Josta Ludwika Decjusza od 1546 do 1564 Roku u mnie będących widzieć można,

Statut trzeci ten cały ubiór żołnierski opuścił.

Statut drugi włożył obowiązek ołobistego sławienia się na mie-
szczan w czasie potrzeby, równie i w trzecim Statucie toż samo
ponowiono (1089).

Seym Grodzieński 1568 Roku rozkazał z dziesięciu włók (1090)
pomorgowanych dać iednego iezdneho żołnierza na obronę pań-

Dd 2

stwa

(1089) Obowiązek na mieszczan nie tylko bronięcia, miasta, ale walczenia wraz z
szlachtą, w ważney potrzebie za Króla Alexandra w Litwie był uważany za
konieczny. 1507 Roku w T. VII Metryki w oryginale na karcie 508, a w
kopii na karcie 752 odkup mieszczanom od powinności walczenia pozwolony.

(1090) Zbyt ważna jest materya o włókach, i łanach. Rozważmy, imo zkąd łan-
ny, i włoki weszły; 2do jakie ich u nas były gatunki, i kiedy bydź zaczęły;
3tio jakie były spory o różnice tych łanów; 4to kto o nich pisał, i iaka spra-
wiedliwa ich redukcya; 5to zkąd ta proporcya dziesięciu włók do dania iedne-
go iezdneho człowieka wzięta za przykład, lub za skazówkę.

I. Małatek z ziemiopłodów zebrany, gruntując się na reprodukcji zacho-
wany, lub podniesiony; jest bogactwem w miarę przemysłu, odbytu, i zbliże-
nia do konsumpcyi, jest funduszem równie bogactwa kraju, i partykularnych,
jest źródłem daniny na potrzeby ludzi, i kraju. Dwa *Jugera* składały *Hæ-
redium* u Rzymian, iak Columella, i Pliniusz zaświadcza. Varron mówi o zię-
mi *Jugum* od orania zwanym, i część ziemi z samego prostej rzeczy porząd-
ku pługiem nazywano; i ta była pierwszą miarą. Snorr-Sturleson, i Kitla-
Saga wspominają o takim podziale, i prawidłach do niego stosownych w Islan-
dyi. Duńskie prawa, historia tego kraju przez Huitfelda z dowodów w Archi-
wum Narodowém złożonych pisana, nakoniec to iedne w swoim czasie dzie-
ło *Congesta Mennidi*, czyli materyały do historyi Duńskiej z rozkazu Eryka VI
zebrane, wspominają o częściach ziemi pługiem oraney, iako dzielnicach wła-
sności, lub częściach funduszu podatków. Eryk IV w 1241 Roku zaczyna-
cy panować, do tych czas jeszcze w dziejach Duńskich *Plog-Penning* nazwa-
ny. *Sochagia* w Szkocyi przypominają nam wspólność imienia sochy, i tego
podziału. Opłata od pługa przeniosła się z Normandyi aż do Włoch, i iak by-
ła w iedenastém wieku, opisuie w T. 2 Giannone *Isoria civile de Napoli*. W
Słowiańskiej ziemi wyraźnie pisze Helmold w x. i c. 87, że od pługa płaco-
no podatek. Bogusław pod 1232 Rokiem mówi, „*a quolibet aratro duo mensu-
ra* &c: Naydłużey w Polsce ziemia Halicka, zachowała tę miarę pługiem
zwaną do podatku; kiedy o niey uniwersał poborowy 1578 Roku wspomina,
Może i różne wpływy Węgrów, którzy tę miarę podług Werbocza T. 1 p. 52,
i T. 2 p. 348 zachowali, do tak długiego utrzymania pomogły. Danina *Płu-
znego* dla Biskupów Chełmińskich po korcu owsa i była nakazana podług da-

Źywa Narodu Litewskiego, iedna ma bydź miara podług uczynio- nego

wnego zwyczaju przez Dekret Zygmunta I 1526 Roku w Xiędze Metryki Koronney pod literą EE. p. 531 pokazuje podobnego wymiaru sposób w Prusiech. Wreszcie dnie orania są jeszcze mniejsze, i trzy dnie czynią w średniej proporcji cztery morgi Chełmińskie. W całej Słowiańszczyźnie zniknęło imię pługa ziemni, prócz Szlezwigu, i Holzacyi. W tych Xięstwach część ziemi pługiem zwaną, ma stop Paryskich kwadratowych 167,296.

W szóstym wieku miejsce osady rolnika nazwano *Mansio*, a potem *Mansus* od słowa *manere* zostawać. Pierwszy raz to słowo, zostało użyte w darowiznie gruntów przez Chilperyka I Kościołowi S. Benigna 579 Roku, co Du Cange w zbiorze aktów do historyi Burgundzkiej okazał. Przeczedł ten wyraz, i to znaczenie do dalszych Niemiec, tam (jak wiadomo) dwoiakie rozkazywało Frankońskie, i Saskie prawo. Z osadami przechodziły gospodarskie rozrządzenia. Polskie sędziy, zostawiły dawne podziały. Krzyżacy (jak już mówiliśmy w rozdziale o źródłach prawa) wprowadzali do Prus Flamingów Saskiego rodu, urządzenia gospodarskie, wprowadzali włóki Chełmińskie, i morgi. Jeszcze jak Struben in *Commentatione de jure Villicorum Hannoveriae* 1768 Roku p. 421 zaświadcza, taki sam Jan Hufsa (Huba) jest w Kluczu (Amt) Peina oderwanem od Biskupstwa Hildesheimskiego do Elektoratu Hanowerskiego, Frankońskie z osadami z tych miejsc, Teutoński z Marchii Brandeburskiej *Hacken*, inaczej Łacińskim wyrazem *Uncus* zwany, z Danii z wędrownką dawnych wojowniczych osadników weszły. Włóka tém się różniła od łanu, że włóka od rolniczego włóczenia, różni się od sędziy nie zarobioney pola.

II. Każdy łan, czyli bardziey włóka, ma w swoich podziałach cechy. Te w tablicy łatwo poznać można. Łany, czyli włóki Polskie są dwoiakie. Może pierwsiastkowo, je nie mierzone, potem kilka wymierzwszy, dano prawidła na podobne przypadki. Podział na stałe podobny jest do dawnych Szwedzkich pomiarów. Stała wielkość opisuie Alexander Król 1504 Roku w Xiędze Metryki Koron: pod literą L p. 279, że stałe powinno mieć 220 kroków (*pafsus*) lecz wielkość kroku nie opisana. Fundusz Plebanii w górze na Szląsku 1067 Roku, mówi o łanach, że jako dwieście lat przed wprowadzeniem prawa Magdeburgskiego, zdają się być Polskimi; lecz kiedy ten fundusz ma podeyrzenia cechy, upada i starożytności łanów Polskich świadectwo. Z wielu jednak przyczyn odległą dawność tych Narodowych łanów, okazać można. Gdziekolwiek więc lub miasta *ex jure Polonico in Theutonicum*, nie były przenoszone te łany, i ich podziały zostały. W Przemyślskim były znane łany, kiedy 1393 Roku Jan Mzurowski, a Tarnowski 1394 Roku łany Kościołowi Kanoników regularnych w Przeworsku nadali Nakielski p. 340. Z lustracyów widzimy, że w Przemyślskim mierzono na stałe, więc były łany Polskie. W Krakowskim, Sandomierskim, i Lubelskim wielkie, i małe łany Frankońskie z osadami wprowadzone zostały. Pierwszy raz o stu łanach Frankońskich 1244 Ro-

nego przez Króla rozporządzenia, kray ma bydź roznierzony po-
dług

ku dla Klasztoru Cyterfów Szczyrcekich przez Prandotę Biskupa Krakowskie-
go nadanych, wspomina Nakielski in Miechovia p. 49, Bochnia 1253 Roku,
iak lustracya 1569 Roku T. 2 p. 603 świadczy; fundowana na 60 łanach.
Frankońskie wielkie łany *Magni Mansi* w potwierdzeniu praw wójta w Miecho-
wie przez Przemyśława 1290 Roku wspomniane. Teutoński wprowadzony od
Xiążąt Wielko - Polskich, iest wspomniany także 1224 Roku w przywileju Kon-
rada I na niektóre wsie Wrocisława Mazowieckiego Marszałka, w dziele Papro-
ckiego *Herby rycerstwa Polskiego* p. 322 — 323. Jaki ten był łan, którego po-
siadacze, nazywali się Mazarii 1251 Roku w rozgraniczeniu Polski od Marchii nie
wiem. Jest także 1292 Roku transakcyja między Sixtem, i Wierzbientą, 1561
Roku w piątek po narodzeniu N. Panny w Grodzie Pznanńskim oblatowana, gdzie
z każdego łanu, daniny są oznaczone; nie maż jednak wyrazu, iaki to iest łan.
Z lustracyów wiziemy Niemieckie w Jaworówkim Starostwie, mierżono na
sznury; więc były łany Niemieckie na Rusi, te ile się zdaie, są wprowadzone
za rządzenia Rusi Władysława Xięcia Oppolskiego pod Ludwikiem. Przywilej od
Kazimierza wielkiego miastu Lwowowi dany rzecz czyni o łanach Frankońskich,
Jakoż za iego panowania naywięcey tych łanów używano, gdyż dośyć osad z tey
części Niemiec przyszło do kraiu, które Frankońskiemu podlegały prawu. Hac-
ken ma trzy miary w Infantach. 1232 Roku miał Hacken morgów 30, morg
30 prętów długości, 10 szerokości. Urządzenie 1262 Roku okazuje, że pręt
miał 16 stop. Trzy Hacken okazują się w teyż Prowincyi, w iednych Nie-
mieckich 30, w Miśrzowskich 60, w Polskich 120 bezek wysiewano. Ze wszy-
skich iednak pomiarów, pokazała się nierówność. Arndt *Liefländische Geschi-
chte* p. 43. W podanych punktach 1561 Roku Zygmuntowi Augustowi, iedna
miara tylko Hackenà 66 Bastów, basta 66 sznurów rachowana. My raz tylko
w przywileju dla Olkusza 1374 Roku, te imie w Polsce wiziemy. Przywi-
ley 1233 Roku dany, a 1251 ziemi Chełmińskiej do Prus zastosowany, wspo-
mina on o tém nazwisku *Hacken Polonicum*, i to bydź może, że Olkusz miał
Polskie łany, które z Danii od dawnych wędrowników, zachowały nazwisko.
Tak iak Karol wielki podług świadectwa Kapitułarzów, i Heynecciusza *Corpus
juris antiqui Germanici* li: 7 c. 85, dawać kazał dziesięty łan dla Kościoła, i
uwolnił od ciężarów, tak nim Chełmiński przywilej, uspokoił ludu, i ducho-
wnych życzenia; w Szropie pod Malborkiem podobny wydział lustracye okazu-
ją. Zaczął ten łan bydź znanym w ziemi Dobrzyńskiej 1325, w Ciechano-
wskim 1413, w Nurkim 1419, w Warszawskim 1439 Roku. Lecz że nieco
zmniejszyli Krzyżacy łokcia, a Mazurowie więkzy mieli, morg Pruski był 16,750
łokci, w Mazowszu został 16,875 łokci. Nadto lubo Statut Janusza Xięcia Ma-
zowieckiego, nie nazywa łany Chełmińskimi; przywileia iednak prywatne, i
excepta Mazowieckie 1576 Roku okazują, że łany w Mazowszu inne nie były,
jak Chełmińskie. W Belzkim, gdy Alexandra siostra Władysława Jagiełły, po-

dług prawideł od Króla w radzie podanych, przyiętych, i potwierdzonych.

Te

sza za Ziemowita Xięcia Mazowieckiego 1388 Roku, i przyniosła w posagu męłowi Xięstwo Bełskie, włóki Chełmińskie tam wprowadzone zostały. Wiele jest przywilejów, które *Jugera* imie dała morgom. Jeden przywilej w xiędze 112 Metryki Koronnej Nro. 113, 1598 Roku przez Zygmunta III Mielnikowi w Makowie nazywa „*Et agri aliquod petias, alias morgi*.”

W Litwie zupełnie dwie stop Paryskich, czyli 2880 części składa łokieć. Taż sama dokładna zgodność okazuje, że Litwa tę miarę musiała przyjąć od sąsiadów w tém czasie, kiedy ją zachowywali. Stopa Paryska, jest stopą Karola Wielkiego, była za tém długo zachowaną w Niemczech, póki stopa Renńska nie zaczęła ważyć się z tém urządzeniem. Krzyżacy (jak już mówiliśmy) gospodarstwa wewnętrznego prawidła wzięli od Flamingów Narodu Saskiego. Litwini wzięwszy prawidła menniczne, i grzywnę Królewicką zwaną w trzynastém wieku, lub nieco później wprowadzili taką stopę, a zatém łokieć: w Artykule o miarach, i wagach Polskich, i przyległych Prowincyi okazemy, że łokieć Pruski mniejsza, i to było iedném z ważnych powodów podniesienia rokofszu miała, przeciwko zakonowi. Została więc naydawniejsza miara w Litwie. W Mazowszu w piętnastém wieku łokieć Pruski troche mniejszy został w używaniu, nakoniec Pruscy zachowali ostatnią w 1454 Roku miarę. Te mniemanie moje tém się sprawdza, że w Ekonomii Malborkkiej włoki w ciągu czter-nastego wieku nadane były równe Litewskim. W tych trzech włokach, ieden jest zawsze pomiaru rachunek, łokci tylko jest różnica. Jak więc należy uważać ten różny stosunek, prosza Tablica okazuje. 1506 Roku w T. VII Metryki Litewskiej w oryginale na karcie 165 jest nadanie czterech włók, czyli żerebiów w Bilskim Powiecie. W xiędze zaś XI w oryginale na karcie 185 jest zapisane nadanie trzechset włók Chełmińskich Miastu Narwie. W xiędze 24 teyże Metryki w aktach 1530 Roku jest wzmianka o 24 włokach. Pomiar przez Zygmunta Augusta nakazany dał nową w urządzeniach Ekonomicznych postać. W Artykule 29 teyże Instrukcyi ustanowiono, że chłopów rozszadzać należy, dla sadyby, czyli miejsca mieszkania, rozkazano, aby pole we trzy ręce miało po 11 morgów, czyli włoka 33 morgów. Z tego więc Ekonomicznego rozrządzenia powszechniejsza opinia w Litwie w generalném rachunku liczyć chciała włokę każdą 33 morgów. Jak powszechny rozmiar jest różny, od wymiaru dla osady kaźden łatwo pozna. Kiedy taż sama instrukcyja rozkazuje czynić zamjany gruntów, z gruntami szlacheckimi, pozwala na zamiangę przybranej dobrej włoki, dać dwie lub trzy, a nawet i więcej podlejszych włók. Gdyby więc z takiego oddziału przychodził pomiar, ta uwaga dla bezpieczeństwa dóbr szlacheckich ograniczonych od dóbr słołowych mierzonych zastanowić sąd powinna. Różne także były wymiary słuźb, to jest ziem, z które

Porównanie Łokci podłużnych czyli liniowych Litewskiego, Polskiego, i Chełmińskiego-Pruskiego ze stopą Paryżką; tudzież Morgów Włók i Łanów z temiż łokciami w kwadrat uważanemi.

Uważając Stopę Paryżką na 1440 części równych podzieloną, mają z nią pomienione łokcie podłużne następujący stosunek.

1mo. Łokieć Litewski jest zupełnie równy dwóm stopom Paryżkim to jest zamyka w sobie 2880 części równych, iakich stopa Paryżka ma 1440.

2do. Łokieć Polski czyli Warszawski Kommissyi Skarbu Koronnego miał takieżże części 2640.

Stosunek więc łokcia Litewskiego do łokcia Polskiego, w częściach Paryżkich, jest iak 2880 : 2640 albo iak 12 : 11. Przeciwnie zaś łokieć Polski do Litewskiego iak 2640 : 2880, czyli iak 11 : 12. Asztém łokieć Litewski jest $\frac{12}{11}$ łokcia Polskiego, a łokieć Polski $\frac{11}{12}$ Litewskiego, czyli że 12 łokci Polskich czynią 11 łokci Litewskich, zaś 11 łokci Litewskich dają 12 łokci Polskich.

3tio. Co się tyczy łokcia Chełmińskiego - Pruskiego nie wiemy wprowadzić nic o jego szczegółach, to jest nie mamy jego stosunku wiadomego, ani ze stopą Paryżką, ani z łokciami Litewskim i Polskim: następujące atoli podania łatwo nas do pomienionych stosunków doprowadzić mogą.

Pierwsze podanie jest, że Morg iakikolwiek bądź, czy to Litewski, czy Polski, czyli też Chełmiński-Pruski 16875 łokci kwadratowych swojej miary zamykać powinien: Podobnież włók iakikolwiek bądź, zamyka łokci kwadratowych miary swojej 506250, różnica zatem między Morgami i Włokami, ślad tylko pochodzi, że łokieć jest różny.

Drugie podanie, że Morg Chełmińsko-Pruski czyli 16875 łokci kwadratowych miary Chełmińsko-Pruskiej obrocone na łokcie kwadratowe Polskie, czynią tychże łokci kwadratowych Polskich 16750.

Z tych dwóch podań oczywiście pokazuje się, że łokieć kwadratowy Polski jest większy od łokcia kwadratowego Pruskiego, mniejszy bowiem liczbę łokci Polskich trzeba rachować na większą liczbę łokci Chełmińsko-Pruskich, tak dalece że 16750 łokci kwadratowych miary Polskiej taki plac pokryją czyli zamykają, na iakiego pokrycie 16875 łokci kwadratowych miary Pruskiej potrzeba.

Wykładać już rzecz tę sposobem geometrycznym i powstecznym wypada z pomienionych podań, że 16875 łokci kwadratowych Pruskich czyli 16750 łokci kwadratowych Polskich, czyli w wyrażach mniejszych 135 łokci kwadratowych Pruskich czyni 134 łokci kwadratowych Polskich: a że iak się mają całości, tak się mają i części ich odpowiadające, idzie zatem że i łokieć kwadratowy Pruski mieści się będzie do łokcia kwadratowego Polskiego w tymże samym stosunku ale na odwrot; to jest ponieważ iako się w podaniu drugim okazało, łokieć Pruski jest mniejszy od Polskiego, więc będzie Pruski do Polskiego iak 134 do 135, czyli że łokieć kwadratowy Pruski jest $\frac{134}{135}$ łokcia kwadratowego Polskiego, czyli że łokieć kwadratowy Pruski zamyka w sobie 134 części łokcia kwadratowego Polskiego na 135 części równych kwadratowych podzielonego: przeciwnie zaś, łokieć Polski iako większy będzie do Pruskiego iak 135 : 134; czyli że łokieć kwadratowy Polski jest $\frac{135}{134}$ łokcia kwadratowego Pruskiego.

Dofadziwszy stosunku łokcia kwadratowego Pruskiego względem łokcia kwadratowego Polskiego, to jest że łokieć Pruski kwadratowy jest $\frac{134}{135}$ kwadratowego Polskiego, mając prócz tego pewność że łokieć po-

dlużny Polski ma 2640 części stopy Paryżkiej, a tem samém że tenże łokieć kwadratowy zamykać będzie tychże części kwadratowych 2640X2640 czyli 6.969.600, nie jest trudno wyrachować ile tychże części kwadratowych mieścić się będzie w łokciu kwadratowym Pruskim, a to albo szukając wartości ułamka $\frac{134}{135}$ względem części kwadratowych stopy Paryżkiej, które w sobie łokieć Polski kwadrat zamyka, to jest względem 6.969.600, albo, co na jedno wychodzi, układając następującą proporcję iak się ma jeden łokieć kwadratowy Polski, do łokcia kwadratowego Pruskiego, tak się ma liczba części kwadratowych Paryżkich w łokciu kwadratowym Pruskim mieściących się, do liczby tychże części kwadratowych Paryżkich które w sobie łokieć kwadratowy Pruski zamyka. Proporcję tę słowną zamienimy na liczby słowom odpowiadające, będąc proporcją 1 : $\frac{134}{135}$ = 6969600 : x² albo pozbywszy się ułamka będzie 135 : 134 = 6969600 : x² Podzieliwszy obie poprzedniki przez 45 będzie 3 : 134 = 154880 : x² Asztém x² = $\frac{154880 \times 134}{3}$ = 2075320 jest wyraz czwarty szukany który okazuje, że łokieć kwadratowy Pruski zamyka w sobie części kwadratowych Paryżkich 2075320 z tego tedy łokieć kwadratowy, że tak powiem Paryżko-Pruskiego wyciągnąwszy pierwiastek kwadratowy dowiemy się ile łokci podłużny Pruski tychże części stopy Paryżkiej podłużny w sobie zamyka: a tak mieć będziemy wiadomy stosunek łokcia Chełmińskiego-Pruskiego ze stopą Paryżką, a tem samém z łokciami Polskim i Litewskim. Zaś pierwiastek owego czwartego wyrazu, ale przybliżony jest 2630,20404785 asztém łokieć Polski do Chełmińskiego iak 2640 : 2630,20404785

czyli iak 264 : 263,020404785

Albo podzieliwszy obie wyrazy przez 24 będzie iak 11 : 10,959183532, albo, w dziesiętnym ułamku odzuciwszy od ręki prawy cyfer pięć a szóstą powiększwszy jednością, będzie łokieć Polski do Chełmińskiego iak 11 : 10,9592; więc łokieć Polski jest $\frac{11}{10,9592}$ Chełmińskiego a Chełmiński jest $\frac{10,9592}{11}$ Polskiego.

Stosunki łokciów o których dotąd mówiliśmy, tak podłużnych iako też kwadratowych w częściach stopy Paryżkiej, tudzież Morgów, Włók i Łanów z temiż łokciami kwadratowymi obejmie Tablica.

Jeżeliby komu zdawało się, iż oznaczenie łokciowi Polkiemu podłużnemu części Paryżkich 2640 jest zamocne, a tem samém że łokieć podłużny Chełmińsko-Pruski jest także zamocny; ten Uwaga następującą uspokoić się może. Założyliśmy wyżej, że Morg Chełmińsko-Pruski zamyka 16875 łokci kwadratowych swojej miary, obrocone na łokcie kwadratowe Polskie, czyni tychże łokci kwadratowych Polskich 16750. Teraz, po wynalezonym stosunku łokcia podłużnego Polskiego do łokcia podłużnego Chełmińsko-Pruskiego w częściach stopy Paryżkiej, gdy w następującej Tablicy tenże Morg Chełmińsko-Pruski czyli 16875 redukuje się podług stosunku znalezione na łokcie kwadratowe Polskie, czyni tychże łokci 16750 $\frac{11}{10,9592}$, to jest na jednym morgu przybywa $\frac{1}{10,9592}$ łokcia kwadratowego, w częściach Paryżkich, więc na morgach 20 przybyłby jeden łokieć kwadratowy, a na Włóce 30 razy większy od Morga przybyłoby półtora łokcia kwadratowego i t. d. Uchybienie tak małe dowodzi, iż stosunek łokcia podłużnego Polskiego i Chełmińsko-Pruskiego ze stopą Paryżką jest dostarczająco doskonały.

T A B L I C A

Redukcyi Łokci Litewskich, Polskich i Chełmińskich, a po okazanych tych miar stosunku, Włók i Łanów w tychże Państwach.

Stosunki Łokci podłużnych do Stopy Paryżkiej zamykającej 1440 części równych.

Łokieć Litewski do Polskiego iak 12 : 11 czyli jest $\frac{12}{11}$ Polskiego.
Tenże do Chełmińskiego iak 12 : 10,9592 czyli jest $\frac{12}{10,9592}$ Chełmińskiego.
Łokieć Polski do Litewskiego iak 11 : 12 czyli jest $\frac{11}{12}$ Litewskiego.
Tenże do Chełmińskiego iak 11 : 10,9592 czyli jest $\frac{11}{10,9592}$ Chełmińskiego.
Łokieć Chełmiński do Litewskiego iak 10,9592 : 12 czyli jest $\frac{10,9592}{12}$ Litewskiego.
Tenże do Polskiego iak 10,9592 : 11 czyli jest $\frac{10,9592}{11}$ Polskiego.

Morgi w tychże Łokciach kwadratowych.

Morg Litewski ma łokci Litewskich	16875 (a)
Ten rozmnożony przez A. czyli łokci Polskich	20082 $\frac{7}{8}$
przez B. czyli łokci Chełmińskich	20232 $\frac{1}{2}$ *
Morg Polski ma łokci Polskich	16875
Ten rozmnożony przez C. czyli łokci Litewskich	14170 $\frac{1}{2}$
przez D. czyli łokci Chełmińskich	17000 $\frac{1}{2}$ *
Morg Chełmiński ma łokci Chełmińskich	16875
Ten rozmnożony przez E. czyli łokci Litewskich	14074 $\frac{1}{2}$ *
przez F. czyli łokci Polskich	16750 $\frac{1}{2}$

Łany w tychże łokciach kwadratowych.

Łan Frankoński większy czyli Polskich łokci	851512 $\frac{1}{2}$ (e)
Ten rozmnożony przez C. czyli łokci Litewskich	715507 $\frac{1}{2}$
przez D. czyli łokci Chełmińskich	857864 $\frac{1}{2}$ *
Łan Frankoński mniejszy czyli łokci Polskich	681210 (d)
Ten rozmnożony przez C. czyli łokci Litewskich	572405 $\frac{1}{2}$
przez D. czyli łokci Chełmińskich	680291 $\frac{1}{2}$
Łan Teutoński czyli Niemiecki ma łokci Polskich	719000 (h)
Ten rozmnożony przez C. czyli łokci Litewskich	604159 $\frac{1}{2}$
przez D. czyli łokci Chełmińskich	724363 $\frac{1}{2}$ *

Stosunki Łokci kwadratowych w tychże częściach kwadratowych.

Łokieć Litewski jest $\frac{144}{135}$ Polskiego	A.
Tenże jest $\frac{144}{10,9592}$ Chełmińskiego	B.
Łokieć Polski jest $\frac{134}{135}$ Litewskiego	C.
Tenże jest $\frac{134}{10,9592}$ Chełmińskiego	D.
Łokieć Chełmiński jest $\frac{10,9592}{134}$ Litewskiego	E.
Tenże jest $\frac{10,9592}{135}$ Polskiego	F.

Włók w tychże łokciach kwadratowych.

Włók Litewski ma łokci Litewskich	506250 (b)
Taż w łokciach — Polskich	602470 $\frac{1}{2}$
Chełmińskich	606973 $\frac{1}{2}$ *
Włók Litewski osadna ma łokci Litewskich	556875 (c)
Taż w łokciach — Polskich	662727 $\frac{1}{2}$
Chełmińskich	667671
Włók Chełmińsko-Polski ma łokci Polskich	506250
Taż w łokciach — Litewskich	425390 $\frac{1}{2}$
Chełmińskich	510026 $\frac{1}{2}$ *
Włók Chełmińsko-Pruski ma łokci Chełmińskich	506250
Taż w łokciach — Litewskich	422240 $\frac{1}{2}$
Polskich	502501 $\frac{1}{2}$ *

Łany w tychże łokciach kwadratowych.

Łan Kmlecy większy czyli łokci Polskich	362880 (f)
Ten rozmnożony przez C. czyli łokci Litewskich	304920
przez D. czyli łokci Chełmińskich	365586 $\frac{1}{2}$ *
Łan Kmlecy mniejszy czyli łokci Polskich	115200 (g)
Ten rozmnożony przez C. czyli łokci Litewskich	96800
przez D. czyli łokci Chełmińskich	116058 $\frac{1}{2}$ *
Łan Rewizorski ma trzy włók Polko-Chełmińskie czyli łokci	1518750
Ten rozmnożony przez C. czyli łokci Litewskich	1276171 $\frac{1}{2}$
przez D. czyli łokci Chełmińskich	1530079 $\frac{1}{2}$

(a) Morg Litewski, Polski i Chełmiński ma swojej miary według sznurów 3, czyli prętów 30 albo łokci 225, a wszęsz sznur 1 czyli prętów 10 albo łokci 75.

Ślad wypada, że:

	Długość	Szerokość
Morgu Litewskiego w łokciach Polskich	245 $\frac{1}{2}$	81 $\frac{1}{2}$
Morgu Litewskiego w łokciach Chełmińskich	246 $\frac{5045}{10000}$	82 $\frac{15682}{10000}$
Morgu Polskiego w łokciach Litewskich	206 $\frac{1}{2}$	68 $\frac{1}{2}$
Morgu Polskiego w łokciach Chełmińskich	225 $\frac{12471}{10000}$	75 $\frac{1825}{10000}$
Morgu Chełmińskiego w łokciach Litewskich	205 $\frac{291}{10000}$	68 $\frac{291}{10000}$
Morgu Chełmińskiego w łokciach Polskich	224 $\frac{91}{10000}$	74 $\frac{397}{10000}$

(*) Pod tym znakiem Ułamki ponieważ w wielkich liczbach wypadały, sprowadzono je do prościęszych wyrazów za pomocą ułamków zwanych *Fractiones Continuae*.

(b) Włók Litewsko-Chełmiński, iako też Polko-Chełmiński i Chełmińsko-Pruski, zamyka w sobie Morgów 30.

(c) Włók Litewski osadna zamyka w sobie Morgów Litewskich 33.

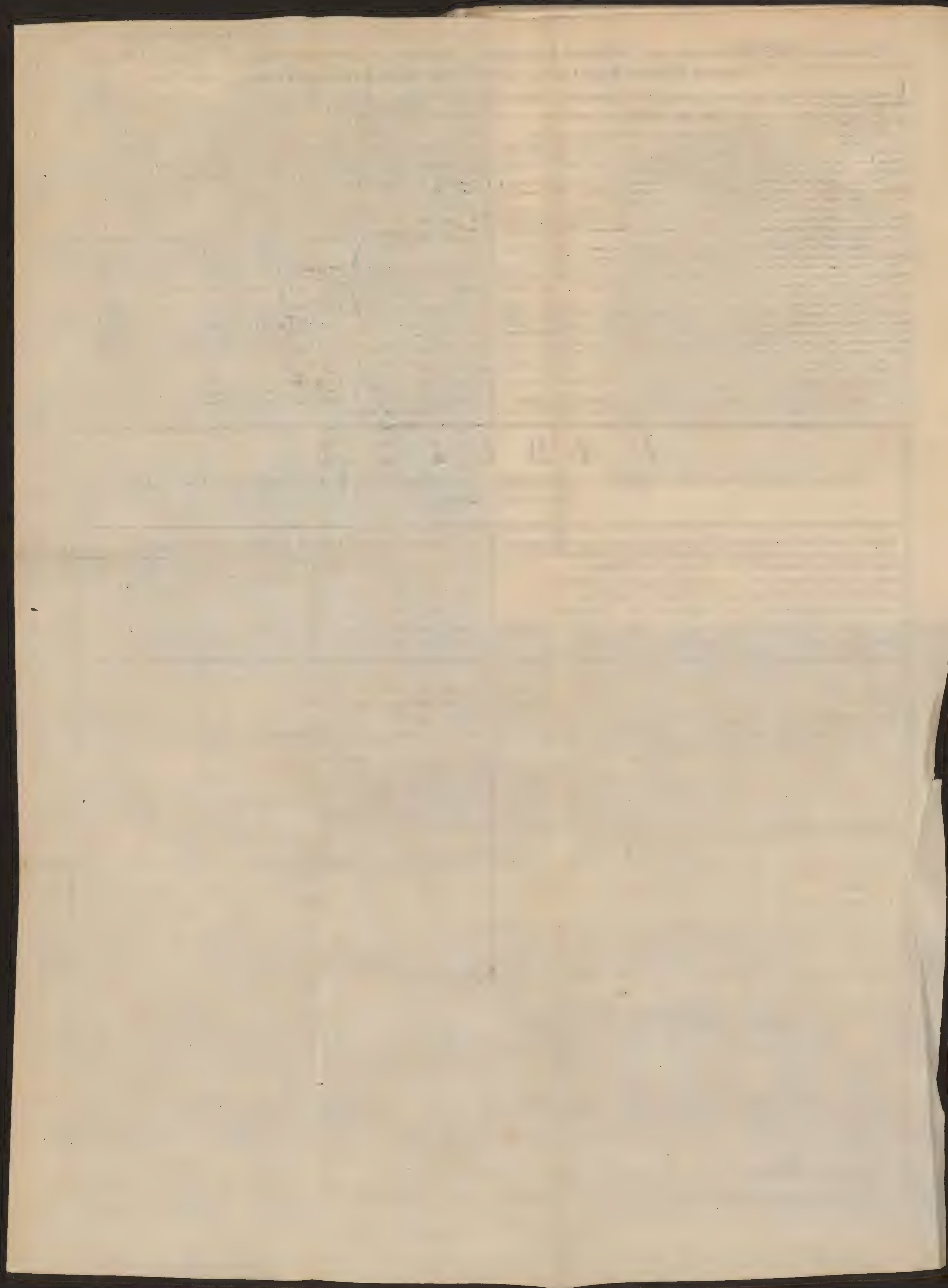
(d) Łan Frankoński mniejszy według prawdziwego wymiaru taki być powinien. Naprzód ma być miara we czterech łokci i pół. Takowych miar dwieście siedemdziesiąt według czyli łokci 3915, a dwanaście wszęsz czyli łokci 174 wystawia prawdziwy Łan Frankoński mniejszy.

(e) Łan Frankoński większy ma być według osnaście słay, zaś każde słaje ma zawierać w sobie piętnaście miar pod Frankońskim mniejszym opisanych, a tak Łan ten według trzymać powinien miar 270 czyli łokci 3915, wszęsz zaś słaje jedno czyli miar 15 albo łokci 217 $\frac{1}{2}$.

(f) Łan Polski czyli Kmlecy większy, ma być wydzielony na trzy Pola. Pole jedno według mieć powinno słay 12, a każde słaje długości łokci 84. Długość więc jednego Pola w łokciach czyni 1008. Też Pole wszęsz powinno trzymać łokci 120, przeto w kwadrat jedno Pole mieć będzie łokci 120960. Liczba ta wzięta trzy razy według liczby trzech Pol, daje w Łanie Polskim większym iak wyżej 362880 łokci kwadratowych.

(g) Drugi Łan Polski ma być tak iak pierwszy na trzy Pola rozdzielony: lecz w każdym Polu według ma być słaj cztery, a w każdym słaju stop podłużny 150. Wszęsz zaś toż Pole mieć powinno sznów 24, a każdy sznur stop 6. Ze zaś dawniejszy na stopę geometryczną w Krakowie rachowano całów 16 łokcia Krakowińskiego, a tak trzy stopy czyniły łokci dwa; długość więc i szerokość tegoż Łanu w łokciach będzie takowa: Pole jedno według ma łokci 400, gdyż iak 3 stopy dają łokci 2, tak stop 600 dadzą łokci 400. Wszęsz zaś mieć będzie łokci 96, a w kwadrat Pole jedno uczyni 38400. Łan cały o trzech takowych Polach ma, iak wyżej 115200 łokci kwadratowych.

(h) Łanu Teutońskiego, czyli Niemieckiego wymiar jest następujący: Pignacie łokci czynią jednę Ła-
sług: trzy Łaki czynią jeden Sznur. Takich sznurów 90 albo łasek 270 albo łokci 4050 dają długość tego Łanu, a cztery sznury czyli łasek 12 albo łokci 180 dają jego szerokość.



Te całe dzieło dla pożytku państwa sporządzone będzie
w wyprawie na obronę ziemską przeciw nieprzyjaciółom państwa
Wielkie-

powinność odbywano; gdy obowiązki były różne, różny także ziemi był wydział. Instrukcyi 1552 Roku artykuł 29 Miernikom za służbę trzy włoki nadacza. Wymiary i nadania okazują, że strzeleckie służby miały półtorej włoki. Gruntowi żołnierze w najlepszej ziemi włokę, w średniej półtorej, w gorszej dwie włoki mieli za fundusz swego utrzymywania. Lemaństwa w Polsce w podobnym celu i znaczeniu będące najczęściej miały dwa łany. Takimi wymiar miał Lemaństwo *in parva Zmijowka ad Castrum Brodnicense*, o którym przywilej Króla Alexandra 1504 Roku w ziędzie Metryki Koronnej pod literą L. p. 265 wspomina. Podlasie, które ięszcze 1648 Roku V. L. IV p. 162 z dziesięciu włok iednego iednego dawało, mając pomiar przed wcieleniem do korony; Litewskiej pilnowało miary. Równą miał miarę i Wołyń, choć w mniejszej części Królewsczyzn, i to tylko ekonomicznie mierzony.

Jęszcze jest ieden łan Rewizorski, a od drugich łanem Chełmińskim zwany, który trzy włoki Chełmińskie zawiera. Xiąg Skarbowych, które X. Solłki w obliczeniu, i redukcji łanów przywoził, nie zastałem w składzie Kommissyi Skarbowey; jest tylko ekstrakt przez Młodzieiowskięgo Podskarbiego Nadworne-go Koronnego podpisany 1596, a 1598 Roku 24 Września w Metryce Koronnej oblatowany, do rewizyi Wóytostw potrzebny; łanem Chełmińskim nazwali Pisarze łan Rewizorski; a czasem przez niebaczność toż samo powtarzały sądy. Wreszcie powiedzieliśmy, że włoki było zarobne pole; łany zaś do zarobienia były przeznaczone. Dawano także imiona zerebia, szład, te pewnego wymiaru nie miały, brano je jako dnie orania. Zwyczaj także, śmieszne czasem częściom pola, uadał nazwiska. Sądziłem w Styczniu 1785 Roku sprawę w Assesorsyi Koronnej z miasteczka Żarnowca, w któremu był spór o pola *kieliszek* 128 część łanu.

III. Ta okazana włók, i łanów różnica, musiała mieć wpływ do myślek w rządowych urządzeniach. Podatek, i osobista służba, przywiązywane były do łanów, a łany nie były równe. Już o tę nierówność, skarżyła się szlachta 1474 Roku, iak Bilski p. 411 mówi, pomnażała się ludność, niknęły lasy, a ubywały łany, kiedy ich taryffę do podatku robiono. Kiedy w 1563 Roku nakazano pomiar, i ten w Krakowskim przez Filippowskięgo dopełniony został, przybyło w samém Woiewództwie Krakowskim 10.000 łanów; lecz kiedy dano w instrukcyi mylne prawidło, aby Rewizorowie mieli sąsiedzki zwyczaj za skazówkę, równa łanów mieszanina zachowaną została.

IV. Teodor Zawadzki *in Flosculis practicis* p. 81 1623 Roku jest pierwszy, który w dziele drukowaném, wymiar łanów ustanowił. Haur w ekonomice ziemiańskiej 1675, Solłki w geometryi 1683, Ładowski w inwentarzu nowém 1686, X. Bystrzycki w ekonomice ziemiańskiej 1754, i 1757 Roku, po-

Wielkiego Xięstwa Litewskiego, i Prowincyi iego, prawidłem (1091)
Statut trzeci (iako można mniemać) z przyczyny, że po Unii Li-
twa

dali nam wymiary łanów. Ci pisarze przywodzą zięgi Skarbowe na świadectwo. My ich w składzie Kommissyi Skarbowey, nie zastaliśmy. Myłki w nazwiskach łanów następowały, a błędy Pisarzów stały się nawet błędami sądowych jurydykcyi. Z powinności urzędu, czynilem słosunki. Odmiany w nazwiskach, a nie prawie w mierze, musiałem czynić. Praca dość nudna, i dość długa, przykład Felixa Łoyka, dały tablicę, którą przyłączam. Winiem tylko ostrzedz, że na łokcie Warszawskie, robiony jest rachunek. Łan trzeci Frankoński nymniejszy, raz tylko 1292 Roku w Wielkiej-Polszcze jest użyty, „*Pro decem mansis, quemlibet pro octo virgis aestimando*”. Musiała więc ta mała część ziemi otrzymać imię od Pisarza przywileju. Z tej przyczyny tego łanu, nie kładę w tablicy.

V. Karol Wielki, iako Heinricus *in corpore juris Germanici* edycyi 1738 Roku col: 696, i 697 okazuje, postanowił, „*De decem mansis brumiam* (zbroję) *habeat. Qui brumiam eam habens non portaverit, beneficium & brumiam perdet*”, w Kapitularzach edycyi Baluza. Podobnie w Islandyi, Szwecyi, i Danił szedł dziełaty osadnik na wojnę. Kiedy dla zrównania tej powinności Magnus Król, za świadectwem Locceniusa *antiquitatum Svec-Gothicarum* p. 69, rozkazał 1282 Roku całą Szwecyą rozmierzyć; ta jednak powinność, nie była przeisłoczoną. W przywileju Chełmińskim 1233 Roku nadanem w Artykule 10, taki sam jest warunek. Oto z północy, i z Niemiec to prawidło, wzięte jest do Litwy. Ludwik II w Węgrzech 1523 Roku, równie je zachować kazał, „*De singulis decem sessionibus Jobagionibus unum Equitem cum hasta & clypeo disponat*”. Werbocz p. 346. Wreszcie ta dziełęcinną proporcya była powszechną, i tak rzekę, procentem w ziemi, zbożu, piędziadrach, osadnikach i produktach.

(1091) Kiedy widziałem instrukcyę Zygmunta Augusta wydaną, aby cały kraj był rozmierzony, i między innemi przyczynami, dla dopełnienia tego dzieła, i ta była umieszczona, aby wiedzieć wiele ludzi może się wyżywić, i iaki jest stan naszego państwa, nad którym Pan Bóg, daie nam sprawować rządy, błogostawilem pamięci tego Króla, że chciał być tworcą tak wielkiego dzieła, którego tylko miał słabe, i mdłe wzory, w spisie ziem w Anglii zwanym *Domesdaybook* za Wilhelma zwycięzcy, a w Marchii Brandeburskiej za Karola IV. Taka mappa mogłaby okazać nie tylko stan obecny kraju, ale i potrzeby przyszłych pokoleń. Panujący, lub władza Narodowa widząc rachunek ziemi, odrodzenia się ziemiośpódów w stosunku z ludnością i z okolicznościami miejscowemi, może osuszeniem niezmiernych błot, znaydować nową ziemię w swoim kraju, ścięśnieniem łożysk rzek, lub usunięciem przeszkód oddać wodę swemu biegowi, pomnożyć osady, i wiedzieć o tych ważnych epokach, kiedy rol-

stwa stosowała się do Polskich zwyczajów, a tam pobory, i nietrwa-
le

niczą pracę wyżywieniu, i potrzebom kraju wystarcza, a kiedy rękodzieła nie-
odeymując ręk roli, zaczynają mieć prawo, najprzód do opieki dobroczynnej,
potem do pomocy, nakoniec do silnego wsparcia od rządu. Warszawicki po-
kazując na Seymiku Mazowieckiego Xiegstwa 1587 Roku mapę Polski z roz-
kazu Zygmunta Augusta sporządzoną, widział w niej obraz wszelakich uwag
dla urzędnika, i obywatela. My w takiej mapie, iak byż miała w uwagach,
i w rachunkach do niej stosownych, widzielibyśmy źródła bogactw kraju, sto-
pniowanie zatrudnień w ekonomice politycznej, gałęzi wszelkiego handlu, i
przemysłu, porządne nakoniec wskazanie przyszłym pokoleniom, iakim porząd-
kiem pomyślność wewnętrzną kraju krzewić, i doprowadzać należy. Taki plan
za radą rzadkich przysiotów człowieka JP. Sniadeckiego Profesora Astronomii
i wyższej Matematyki w Krakowskiej Akademii, ośmieliłem się ponowić w
Kommissyi Skarbowej Koronnej. Po wyznaczonych ziemi Polskiej, i Litew-
skiej przedziałach, porządną bądź do wielości ludzi, bądź do ziemi, lub do
oboyga uczyniony byłby równości Woiewodztw podział. Mineralogów obiazdy
w tych przedziałach, dałyby nadzieję kopalniów, a potem i oczekiwania sku-
tek. Władza wojskowa w każdym przedziale, miała by dokładną znanomość
wszystkich punktów, które łatwość, albo trudność obrony, lub ataku okazują.
Zniknął Seym, zniknęła nadzieja mienia tak ważnego dzieła. Usunęmy na bok
życzonej doskonałości obraz. Powiedzmy iaki wymiar był kraju, nim części
Prowincyów naszych w 1772 Roku przestały należeć do wspólnej Ojczyzny, i
iaka byż mogła ludność, do której utrzymania, ziemia nasza potrzebowa-
ła przemysłu, bezpieczeństwa, i dobroczynności rządu. Proszą daćmy tablicę,
dla której zrozumienia, winniśmy tu wyrazić prawidła, na których gruntuie-
my nasze obliczenia. *Pierwsze* do rozmiaru Polski, i Litwy w niedostatku
lepszych materyałów wzięłem mapę od Pana Folino w 1770 Roku sporządzo-
ną, i podług niej liczbę mil kwadratowych, pod liczbą I umieszczamy. *Po-*
drugie mil dwadzieścia na stopień, czyli gradus liczymy, zatem takowa mila,
ma 87,511,584 łokci Warszawskich. Na taką milę wypada włók Chełmińskich
171, miorgów 26. Dla uniknienia łamanych liczb, kładniemy tylko 171 włók,
a każda włoka ma łokci 506,250, i taki obrachunek jest pod liczbą II. *Po-*
trzecie kiedy chcemy mówić o kraju, w którym gospodarstwo jest ieszcze w
kolebce, potrzeba epoki spodziewanego ulepszenia wziąć z dzieł stanu obe-
nej ekonomiki politycznej zagospodarowanego kraju. Vauban, czyli kto inny
pod jego imieniem, iak Voltaire mieć chce zgola autor dzieła *Projet sur la*
Dixme Royale 20, Mirabeau w dziele *Theorie sur l'Impôt* 23, Necker pierwey
24, potem 25 millionów ludzi w Francyi liczył. Francya przed rewolucją, mia-
ła płaszczyny ziemi 2,549.009 włók Chełmińskich, dzieląc liczbę włók upra-
wnych, i nieuprawnych, wychodzi na iedną włokę 10 ludzi, i zostaje $\frac{49019}{25,000,000}$
dla zaokręglenia kładniemy na każdą włokę dzieścię ludzi; gdyby trzecia

te podatki stanowią. Nadto do takiego wymiaru, potrzeba było wydatku, do którego nie lubiono się przykładać: tak ważną uchwałę, ostatniego Seymu Narodu Litewskiego opuścił.

Arty-

cia część ziemi, oddana była uprawie, 40,000,000 morgów *arpents* uprawnej ziemi, czyli włók Chelmińskich 784,313 $\frac{37}{47}$ żywiło 25,000,000 ludzi, i z tej płaszczyny należy jeszcze odciąć 1,600,000 morgów ziemi, czyli włók 31,372 $\frac{28}{47}$ przeznaczony na winnice. Jak te obliczenie, niedochodzi nawet trzeciej części płaszczyny, łatwo za iednym rzutem oka poznać. Pod liczbą III kładniemy ludność Polski; gdyby trzecia część ziemi oddana była roli. *Poczwarte* Susmilch utrzymuje, że trzecia część płaszczyny kraju, wystarczy na łąki, lasy, rzeki, i wszelkie wody, zabudowania, drogi, i kopalnie. W Anglii prócz gór, które ten kraj od Szkocyi dzielą, takie same prawidła, już dawno uważają. Vauban w 1707 Roku, Mirabeau w 1742 Roku, takiego byli mniemania: my tylko połowę włók oddając uprawie, kładniemy ludność, w tém stosunku szesnastu ludzi na włokę, a łamaną liczbą $\frac{25,000,000}{16}$ na bok ufuwamy. *Popiąte* pod liczbą V połowę włók całej płaszczyny w tablicy mieścimy. *Poszście* aby uniknąć kwestyi, wiele potrzeba na wyżywienie człowieka, i czy nasza ziemia da tyle reprodukcji zboża, ile będzie konsumpcyi; kilka prostych uwag położemy. Człowiek cokolwiek wprawny w tej materji, będzie decydował: 1mo, czternaście millionów ludzi było w Polsce, biorąc ten kraj, jak był 1772 Roku; 2do, Polska, i Litwa po swoim podziale, kiedy Austrya, Rosya, i Prusy wzięły tak wielką część Polski, wydała w ostatnich latach za granicę podług rejestrow celnych w średniej roczniej proporcji.

Pszonicy korey — 2,307,306 $\frac{3}{4}$

Żyta — — — 2,801,250

Owsa, Jęczmienia, i

Hreczki — — — 645,750

Summa korey 5,754,306 $\frac{3}{4}$.

Niewchodzą w to zapasy zboż, wódek. Nie pewne dowody, ale podobieństwa okazały, że Polska, i Litwa siódmą część tylko miała zarobionej ziemi, czyli 21 zasianą ozimną. Niechże każdy sądzi, i decyduje. Sam Gdańsk 1619 Roku, jak Rzeczyński in *Auduario* p. 119 mówi 102,000 łasztów zboża, a w 1681 Roku 100,000 wysłał na morze.

Kiedy w 1774 Roku podano w Gallicyi generalny wysiew rządowi Austriackiemu, zmarły Rievillie w proporcji mil kwadratowych rozległości kraju, odtrąciwszy na błota Poliskie i Litewskie, tudzież piaski w niektórych częściach kraju obfitze jak w Gallicyi, taką reprodukcji podał ostatniemu Królowi Ta-

TABLICA

okazująca rozległość Polski, iak była 1772 Roku, wiele w niej włók Chetmińskich, iaka część kraju przeznaczają się na uprawę; nakoniec iak wiele ludzi w dwóch epokach polepszzonego gospodarstwa, wyżywić się może.

WIELKOPOLSKA.

	I. Liczba Mil.	II. Liczba W ł ó k .	III. Liczba mogą- cych się wy- żywić ludzi, gdyby trzecia część Polski i Litwy była uprawiona.	IV. Liczba ludzi mogących się wyżywić, gdyby poło- wa Polski, i Litwy była uprawiona.	V. Włók poło- wa na pola.
Województwo Poznańskie, Kaliskie i Gnieźnieńskie - -	875	149,625	1,496,250	2,394,000	74,812 $\frac{1}{2}$
Wdztwo Sieradzkie z Ziemią Wieluńską - - - -	400	68,400	684,000	1,094,400	34,200
Wdztwo Łęczyckie - - - - -	75	12,825	128,250	205,200	6,412
Wdztwo Rawskie - - - - -	180	30,780	307,800	492,480	15,390
Wdztwo Brzeskie Kujawskie - - - - -	135	23,085	230,850	369,360	11,542 $\frac{1}{2}$
Wdztwo Jnowrocławskie, Ziemia Dobrzyńska - - -	175	29,925	299,250	478,800	14,962 $\frac{1}{2}$
Wdztwo Płockie - - - - -	120	20,520	205,200	328,320	10,260
Wdztwo Mazowieckie - - - - -	760	129,960	1,299,600	2,079,360	64,980
Wdztwo Chetmińskie - - - - -	120	20,520	205,200	328,320	10,260
Wdztwo Malborskie - - - - -	120	20,520	205,200	328,320	10,260
Wdztwo Pomorskie - - - - -	330	56,430	564,300	902,880	28,215
Summa	3,290	562,590	5,625,900	9,001,440	281,294 $\frac{1}{2}$

MAŁOPOLSKA.

Wdztwo Krakowskie XX: Oswiecimskie, i Zatorskie -	600	102,600	1,026,000	1,641,600	51,300
Wdztwo Sandomirskie - - - - -	950	162,450	1,624,500	2,599,200	81,225
Wdztwo Lubelskie - - - - -	455	77,805	778,050	1,244,880	38,902 $\frac{1}{2}$
Wdztwo Podlaskie - - - - -	250	42,750	427,500	684,000	21,375
Ziemia Chetmska - - - - -	250	42,750	427,500	684,000	21,375
Wdztwo Ruskie - - - - -	1,125	192,375	1,923,750	3,078,000	96,187 $\frac{1}{2}$
Wdztwo Bełskie - - - - -	200	34,200	342,000	547,200	17,100
Wdztwo Podolskie - - - - -	528	90,288	902,880	1,444,608	45,144
Wdztwo Wołyńskie - - - - -	1296	220,596	2,205,960	3,529,536	110,298
Wdztwo Bractawskie - - - - -	900	153,900	1,539,000	2,462,400	76,950
Wdztwo Kijowskie - - - - -	1,500	256,500	2,565,000	4,104,000	128,250
Summa	8,054	1,376,214	13,762,140	22,019,424	688,107

LITWA.

Wdztwo Wileńskie - - - - -	1,350	230,850	2,308,500	3,693,600	115,425
Wdztwo Trockie - - - - -	1,050	179,550	1,795,500	2,872,800	89,775
Wdztwo Zmudzkie - - - - -	700	119,700	1,197,000	1,915,200	59,850
Wdztwo Nowogrodzkie - - - - -	900	153,900	1,539,000	2,462,400	76,950
Wdztwo Brzeskie Litt., i Powiat Piński - - -	1,300	222,300	2,223,000	3,556,800	111,150
Wdztwo Mińskie, z Rzeczyckim, i Mozyrskim Powiatami	1,950	333,450	3,334,500	5,335,200	166,725
Wdztwo Mscisławskie - - - - -	750	128,250	1,282,500	2,052,000	64,125
Wdztwo Witebskie - - - - -	750	128,250	1,282,500	2,052,000	64,125
Wdztwo Połockie - - - - -	1,000	171,000	1,710,000	2,736,000	85,500
Wdztwo Inflantkie - - - - -	240	41,040	410,400	656,640	20,520
Summa	9990	1,708,290	17,082,900	27,332,640	854,145

Summa ogólna 21,334 3,647,094 36,470,940 58,353,504 1,823,546 $\frac{1}{2}$

bywatele, i poddani pójść mają do obrony kraiu (1092).

Zygmunt

(1092) Pospolite ruszenie wyniknęło z rządu Feudalnego. Sprawiedliwie uważa Montesquieu, że kiedy Karol IX, i Ludwik bracia godzili się 842 Roku, postanawiając, aby ich lennicy nie dawali im pomocy, gdyby zerwać chcieli pokoy, uczynili zawiązek niedołężności, i Anarchii Feudalnej. Traktat zaś powtórnym 847 Roku nakazał tylko powinność obrony, w odpornych wojnach. Ten sam duch w każdym pospolitem ruszeniu się odzywa, żołnierz co może radzić na obradach, ośmieli się nawet w wojsku, nieposłuszeństwo usprawiedliwić. Tak wojny, prowadzone musiały być od najdawniejszych w dziejach feudalnych czasów. Nazwisko jednak *pospolitego ruszenia*, pierwszy raz pod 1328 Rokiem przez Bilskiego p. 180, i 181 jest wyrażone. W prawach zaś *Motio belli* 1510 Roku V. L. I p. 367—368 nazwano. Jak wiele było takiego wojska z tej całej wyprawy, nie wiem. Świadczyć może, że na wojnie z Krzyżakami 1410 Roku, było Chorągwi Litewskich 41, a Koronnych 51; wiele ten cały zbiór wynosił, nie mamy opisanego. W aktach Tomickiego T. 5 p. 125, czytamy rozkaz Zygmunta I 1524 Roku, aby wszyscy z prawa mieyskiego, dawali dzieśiątego człowika; w 1562 Roku za świadectwem kroniki Piaśnickiej p. 51 Zygmunt August rozkazał, aby dwudziestego chłopca, z dobr Królewskich dawano. Lecz to rozrządzenie, nie przyszło do skutku. O możności szlachty, sądził powiatowy Kasztellan, a o przedników sposobności, sądził Król. Sarkan o nie równość łanów, z których stanowiono wielość żołnierzy; taryfę porządnej nie było, i choć ziemi przybywało, łanów ubywało, i dla tego Bilski pod rokiem 1474 edycyi 1764 p. 240 mówi „Było wszystkich pieniędzy sto tysięcy grzywien, dziś chociaż głębszy kmięć, i rol przyczyniło się trzykroć niż było, ledwieby to czyniło, co tak sprawiedliwie pobór dajemy. Od przywileju Ludwika 1374 Roku pospolite ruszenie nie użyte trwało dwie niedzieli, i w samym tylko kraiu. Zerwał szlachtę 1537 Roku pod Lwów Zygmunt I. Przeznaczeni do boju, zaczęli mieć mowy; prowadzeni na nieprzyjaciela, zaczęli radzić o Rzeczypospolitej. Każdy lubi wygodę, a odwykły od ducha żołnierskiego, niedołężność i gnusność, poczytuje za szczęście. Już 1613 Roku postanowiono decydować *de bello offensivo* na Szymbach, i ten zbiór stał się prawdziwie zgrają, która wstręca cały kraj, a korzyści nie przyniosła, i przynieść nie mogła. Ten nieszczęsny obowiązek służby osobistej, rzucał w zapomnienie przedszą obronę. Chępiąc się potrzebą osobistego walczenia, żałowano dawać podatków. Z trudnością za Zygmunta I przeciw Albertowi Xięciu Pruskiemu, zebrano zaciągnięney piechoty, i jazdy 10,000 ludzi. Przeciw Tatarom od 1512 Roku było 4,000 ludzi. W 1539 Roku V. L. I p. 555 zebrano jazdy 5,470, piechoty 400 ludzi. 1589 Roku jak Heidenstein *Historia ab excessu Sigismundi Augusti* p. 289 col. 2 mówi, postanowiono 110,000 wojska, które jednak zebrane nie było. W jakiej liczbie było potem wojsko, w innem dziele powiemy. Pospolite ruszenie było we wszystkich krajach. Jeszcze Ludwik XIV go użył, a

Zygmunt August zrzekł się mocy stanowienia podatków w Litwie, bez pozwolenia Stanów, osobistą służbę na zawsze nakazał.

Artykuł III. Każdy być powinien w boju w przechodzie, i w stanowisku pod swoją Chorągwią (1093).

Artykuł IV. Duchowni trzymający dobra, podług dawney ustawy, z dóbr ziemskich przez nich trzymanych, winni osobistą służbę. Zachowując jednak panujący sobie wolność, takie osoby uwalniać od tego ciężaru (1094).

Artykuł V. Póki nieskończy się wyprawa, póty odieżdżać nie wolno. Kto nie będzie na wyprawie, lub przed iey skończeniem odjedzie, traci cześć i dobra. Przy zapisywaniu się wpis, czyli register, szersć konia, i piętna powinny być wyrażone (1095).

Artykuł VI. Gdyby kto będąc chorym, nie mógł być na wyprawie wojenney, ma przed Hetmanem się usprawiedliwić, a ten pozwoli dać zastępcę. Gdyby zaś dla obłożney choroby z domu

nie

Karol II w Anglii zniósł. Jak zwoływano pospolite ruszenie, Billki p. 251 mówi „*rozstał Król listy, które że na wiciach noszono, wiciami jeszcze zowią*”. Te troiste jeszcze do pospolitego ruszenia obwieszczenia, były w Szkocyi przez poślanie włóczni zmoczoney we krew z kozy, i opalonego drzewa, czego ślad także znaleziony w Żmudzi. Rozumiem, że wici były ognie zapalone, któremi uwiadamlali siebie naczelnicy o obrocie nieprzyjaciół, i te sznury *restes* w smole obwinięte, mogły służyć, za dawane znaki, po obwieszczeniach na piśmie te imię zostało, iak pamiątka dawnego zwyczaju.

(1093) Toż samo w drugim, i trzecim Statucie Artykuł 7.

(1094) Zygmunt August pozwolił duchownym w Artykule 9 drugiego Statutu dawać zastępców, czyli pocztowych. Zygmunt III od osobistej służby, i zastępców uwolnił „*Kollegiatów Collegium Wileńskiego z tych dóbr, które teraz mają*”. Niemamy przed sobą Statutu Ryskiego, wyznajemy, że ten stosunek do Akademii, nie ma cechy oczywistości. Lecz trzy przyczyny każą stosować ten warunek do Akademii Wileńskiej: 1mo. inne Akademie miały tę swobodę; 2do. nie maż takiego Collegium w Wilnie, któremu to dobrodziejstwo, mogło służyć; 3tio. widziałem kilka spisów, czyli registerów szlachty Wileńskiej, niebyło tam pocztowych Wileńskiej Akademii.

(1095) Toż samo w Statucie drugim, i trzecim Artykule 10. Kara utraty dóbr na nieslawiających do pospolitego ruszenia była równie w Polszcze nieuchronną.

nie mógł wyiechać, ma się zaświadczyć Chorążym powiatowym, i dwoma szlachtą (1096).

Artykuł VII. Hetman (1097) w pospolitém ruszeniu, ma rozważyć

Tak 1490 Roku dano Rafałowi z Jarośławia Kulików po nieprzytomném na wojennej wyprawie Jana z Oporowa. Metryka Koronna zawiera w tém rodzaju konfiskat i darowizn 31 za Kazimierza Jagiellończyka panowania.

(1096) W Statucie drugim kazano zaprzyśięgać chorobę; a w trzecim, Artykule 11 zlecono *flowem dobrém*, to jest danie w zakład uczciwości własnej, zaświadczyć chorobę.

(1097) Hetman nazywał się nayıpierwey każdy główny naczelnik woyska. Każdy *Comes Palatinus* hetmanię woyska, był Hetmanem. Hetmani byli do czasu, i niekiedy do gatunku woyska. Czasem do podziałów wyprawy z większą, lub mniejszą władzą stanowią Hetmanów. Takich to czasowych Hetmanów widzimy Wszeborza Woiewodę Krakowskiego 1137 Roku, Krystyna herbu Gozda 1205 Roku przeciw Romanowi Xięciu Halickiemu. Do szczególnej wojny przeciw Fedkowi Xięciu Ostrogskiemu 1432 Roku, wyznaczył Władysław Jagiełło za Hetmanów, Wincentego z Szamotuł, i Jana z Dąbrowy. Za Zygmunta I w Litwie Konstanty Xiąże Ostrogski dla wielkich zasług, miał większą władzę od innych Hetmanów, którą Litewski Sejm 1512 Roku w Brześciu odprawiony, tak szanować kazał, iak władzę Królewską. Równie Jan Tarnowski, miał wielką władzę w Polsce. W dzienniku Seymu Unii 1569 Roku widzimy, że Hetman Koronny Sieniawski, prosił Króla, aby podług dawnego zwyczaju mianował Hetmana Polnego do potwierdzenia Króla. Jak za Stefana rozumiano o urzędzie Hetmańskim, widzimy w Strykowskiem na karcie 773 pod rokiem 1579 „*Hetmanem był nad Węgrami Kasper Bekiesz, a nad piaszczemi Niemcami Krzysztof Rozrzałewski Starosta Łęczycki*”. 1580 Roku postanowił Król Stefan, Jana Zamoyskiego z taką władzą Hetmanem, iakiey nikt po Tarnowskim nie miał, Bilski p. 717. Widoczna więc rzecz, że wola Króla stanowiła granicę władzy Hetmana. Za niedołęznego Zygmunta III Hetmaństwa sprawowanie będące funkcją przed Zamoyskim, stało się dożywotnim urzędem. Nigdy pierwey niedawano przywilejów na tę godność, odtąd zaczęto wydawać, iak w Metryce Koronnej zobaczyć można. Władca woyska zaczął być moenym, moe rozszerzała władzę, którą słabe ustawy, a tém mniej przysięga 1717 Roku przepisana ściętnić miały. Sankano na Zamoyskiego: Konfederacya 1587 Roku oddała komendę Herburtowi Podkomorzemu Przemyślskiemu. Zamoyski odzyskał władzę, i świetnie ją sprawował w wojnach. Lecz ani jego zasługi, ani zgon chwalebny Stanisława Żółkiewskiego, nie mogły uprzyjemnić tej władzy Narodowi. Po śmierci Potockiego Hetmana 1651 Roku mówi Rudawski *Historiarum Poloniae ab excessu Vladislai IV* w xiędze 4 karta 93, że Woiewództwa żądały „*clava supremi bellorum ministri non amplius*

rozważyć podług roztropności swojej, kiedy syn może zaślubić oycę w pośpolitem ruszeniu (1098).

Artykuł VIII. Kto nie stanie na dzieńznaczony, nie ma być przyjęty do rejestru. Hetmanowi pod odpowiedzialnością, za wszelkie szkody, nie wolno jest przyjeżdżających późno do rejestru żołnierzy przyjmować (1099).

Artykuł IX. Od spiskania koni, od każdego brać po pół grosza pozwolono (1100).

Artykuł X. Od rozpuszczenia żołnierzy nie brać (1101). Równie wysłani od Króla do rozpuszczenia wojska, nie brać nie będą pod karą podwójnego wrócenia pieniędzy, i dwunastu rublów groszy (1102).

Artykuł XI. Chorążym nie wolno rozpuszczać żołnierzy przeznaczonych na wyprawę (1103).

Artykuł XII. Ktokolwiek odjeżdża od wojska bez woli Króla, lub Hetmana, uważany być ma, iak nie przytomny.

Arty-

eset ad vitalitiam, ut haftenus: arbitrium conferendi penes Regem esset more Gallis, Germanis, Hispanis usitato. Trwała jednak ta władza, którą lubił Sobieski, iak Hetman, a znał iak Król dla siebie być szkodliwą. - 1764 Roku przeniesiono władzę Hetmana na Kommissyę wojskową, a 1775 Roku urzędowi dano świetność, i znaczne prerogatywy, które 1776 Roku odebrano. Sejm 1788 Roku chciał mieć Hetmanów ćwierćrocznymi prezesami w Kommissyi Wojskowej. Konfederacya Targowicka utrzymanie prerogatyw Hetmańskich między warunki, i cele związku umieściła. Jakie prerogatywy miał ten urząd, iaka i kiedy o tej godności była opinia, rzecz jest łatwa do zobaczenia w Konstytucjach 1775, 1776, 1788 Roku, i w świadectwie dziennikow tychże Sejmów. (1098) Toż samo w Statucie drugim, i trzecim Artykule 12.

(1099) W Statucie drugim, i trzecim kara podwójnego odsługiwania oznaczona, a kary na Hetmana opuszczone.

(1100) Mimo różnicę dobroci monety, naznaczono w Artykule 16 od zapiskania konia pół grosza, liczba też koni pomnażać się była powinna.

(1101) Toż samo w drugim, i trzecim Statucie Art: 16.

(1102) W drugim Statucie Artykule 17 opuszczono karę pieniężną, a w trzecim Statucie zupełnie ten artykuł opuszczono.

(1103) Toż samo w uniwersale Króla Stefana 1579 Roku 18 Marca,

Artykuł XIII. Ktokolwiek na czacie postawiony, uchybi powinności swojej, a z tąd szkoda wyniknie, gardło i część traci (1104).

Artykuł XIV. Gdyby kto do obrony zamku posłany niepojechał, lub do czasu naznaczonego nie bawił, dobra traci; a gdyby z tąd szkoda wyniknęła, gardłem karany byź ma (1105).

Artykuł XV. Gdyby kto w wyprawie wojennej co gwałtem zabrał, surowo będzie karany (1106).

Artykuł XVI. Żywność dla siebie, i dla konia brać wolno podług tacy przy widzach (1107) Hetmańskich: domów na drwa rozbierać

(1104) Stefan Król kazał tak Milińskiego ściąć siekierą, mówiąc: że on niewart nawet, aby go inaczej zabić jak bydło. Patrz rękopis biblioteki Załuskich Nro. 489 karta 139.

(1105) Jak Karol Chodkiewicz takich sprawiedliwie, i surowo karał, widzieć można w jego korespondencji z Zygmuntem III.

(1106) Drugi Statut w Artykule 20, a trzeci w Artykule 18 stanowią taką surowość. Ustawa Seymu Litewskiego w Brześciu 1512 Roku do karności wojskowej przepisała: 1mo. kto zrabuje, ma byź powieszony; 2do. dobywającemu korda, czyli pałasza, na kogo drugiego rękę, a taniącemu głowę uciąć; 3tio. kto na czatę bez woli Hetmana poiedzie, ma siedzieć w łańcuchu; 4to. znaydujący rzecz wartującą pół kopy, to jest złotych 16 groszy 20; a nie donoszący, będzie powieszony; 5to. Leżiwów, czyli krzesefek, albo składanych drabinek do wyimowania pszczoł w całym woysku mieć nie można; 6to. uciekający powieszony byź ma; 7mo. koleją odbywać się mają straże; zgola karność, i postuszeństwo jak są przymiotami żołnierza, tak uchybienie tym powinnościami poczytane, i karane będą, jak zbrodnie.

(1107) Dowożenie bezpłatne żywności dla woyska, należało do ciężarów, od których panujący uwalniali, powinność ta nazywała się *Picza*. Widziemy ten wyraz w przywileju dla ziemi Ciechanowskiej 1447 Roku, ponowiony w 1481 Roku „*a portatione pabulorum, alias picza liberamus*. W składach Poznańskiej, i Kujawskiej Kapituły, jest przywilej 1298 Roku, w dzień S. Jana Chrzciciela od Henryka Xięcia Szląskiego, którego rokosznicy przeciwko Władysławowi Łokietkowi Xiążęciem Polskim obrali, w tym przywileju jest podobny warunek „*nec unquam nostros homines pabulare, quod in vulgari Piczwacz dicitur*” Etc: jeszcze furczący *Picownik* furczować *picować* w słownikach dawnych Polskich, i u Biłskiego w dziele *Sprawy Rycerskie* p. 70 mają imięna.

rozbierać surowo zakazano (1108), zaciężny żołnierz mając płacę pewną (1109) równie płacić ma żywność podług tacy.

Artykuł XVII. Żołnierze i wojsko ma być uczone (1110)
Ff dla

(1108) Statut drugi Artykuł 21, Statut trzeci Artykuł 20.

(1109) Kiedy czytamy zięgi dzieiów i prawa, a widziemy małą płacę czyli żołd, którego bądź na rok, bądź na kwartał władza Rządowa żołnierzom naznaczyła, pytamy się siebie samych iak za tak małe pieniądze mógł żyć, utrzymywać, i ubrać się żołnierz. Okazaliśmy w nocie (1002) iak cena różnych produktów, i pracy człowieka przez trzy wieki w miarę pomnożoney masy pieniędzy, i potrzeby użycia pracy człowieka, zmniejszył się użytek równey wielości pieniędzy, a właściciel ziemi sześć lub siedm razy drożej sprzedając produkta, musi także kilka razy drożej kupować potrzeby swojej dogodne ziemioplody, lub towary. Żyto i owies te obydwa gatunki zboża, iedne dla ludzi, drugie dla koni dają prawdziwą miarę ceny innych produktów. Lecz kiedy z różnych przyczyn dwóch zboż stosunek w różnych epokach odmienia swoją proporcjonalną wartość, ceny żyta pilnować należy w takim rachunku. A tak kaźden widząc i cenę żyta, i zapłatę człowieka może dostrzedz dwóch prawd. *Pierwsza*, że w Polsce do Zygmunta III, czyli bardziey do końca wieku szesnastego $23\frac{1}{2}$ razy żyta z małemi odmianami pieczy żołnierz kosztował. *Druga*, mieszczanina prawideł mennicznych za Zygmunta III, potrzeba zaciągnięcia obcego żołnierza, nakoniec nieuwaga zrobiły tak różnicę między ceną rzeczy a płacą żołnierza, iak podczas małoletności Ludwika XIV w Francyi, albo w wojnach przeziw Karolowi V w Niemczech widzimy. Rozważenie tey kwestyi, którey dług rozbiór stosowanie kop wymiotu i cen byłby dla wielkiey części czytelników nudnym, poprowadzi chcącego się zagłębić w tey materyi do prostego wniosku, że w tak nagle pomnożoney masie pieniędzy, ani rząd, ani partykularny nie zarobił, a płaca żołnierza w proporcya zboża i pomnożonych potrzeb ubrania iest nieco lecz nie wiele różna od zapłaty za Kazimierza Wielkiego, przez pół czwarta wieku.

(1110) Nie tylko męstwo, ale użycie męstwa i umiejętność obrony dać przewagę nad nieprzyjacielem. W miarę pomnożonych nauk, światła, i wynalazków odmieniał się sposób walczenia. Nasz Naród (biorąc Litwę i Polskę za ieden kray) zbyt iest nowym w liczbie innych Narodów, które wynaydowały doskonalenia szczególniey rzemiosła wojennego, abyśmy szczęśliwe i ważne odkrycia, w tey mierze naszych Przodków nazwali dziełem. Mówić tylko i to z niepewnością możemy, dla niedostatku świadectw, kiedy i iaki sposób wojowania odmieniliśmy, iak do kaźdego Narodu, z którym walczyć nasze naddziady musiały, używano innego rodzaju obrony, lub napadnięcia. Wreszcie Aelian w taktyce, Cezar w nauce przykładów w własném doświadczeniu, Polybius w dzieiach dowcipu, sprawności i trafnego użycia męstwa, Frontyn w nauce for-

dla powszechney, i konieczney każdemu żołnierzowi wiadomości (III).

W dru-

telów wojennych, zostali wszech Narodów Nauczycielami. A Onofander, którego Chodkiewicz chwalił, a Karliński niezrównanym nazywał, sławny się obiektem czi Maurycjusza Saskiego uczył i formował, mimo przerw wieków Bohatera i dał materiały do sławy Wodza, a nauki po nim żyjących. W ten czas zaś kiedy Francya już była oyczyzną Vaubana, a Hollandya chlubiła się Cohornem, ziemia nasza także wydała Siemienowicza, którego imię dość długo w liczbie klasycznych o artylleryi autorów spoczywało, a kiedy Maurycy de Nafsau ziednywał sławę Hollandyi w Ameryce nasz Arciszewski w zdobywaniu Brazylii otrzymał gałązkę lauru, którego wdzięczna Hollaneya przyznała wodzom, a od Towarzystwa Amerykańskiego bity temuż Ziomkowi naszemu wielki medal uwiecznia czyny Polaka, w innym iż tak rzekę świecie.

Kawalerya czyli jazda, była nappierwszą i nayważniejszą częścią woyska, aż do Kazimierza Jagiellończyka. Z wprowadzeniem harmat, których lepszego prowadzenia sposób daleko później został wydoskonalonym, pomnożyła się u nas piechota. W Kawalerii uczono jeźdźenia. W południowej części był sposób jeźdźenia po Turecku, krótkie siedzenie ubranie konia, strzemięna długo dębowe, potem żelazne, okazywały naśladowanie strażnego w ówczas, nieprzyjaciela. W Litwie z północy i z Niemiec wprowadzono ostrogi, których za świadectwem Bilskiego Moskale nie używali. Takie same wielkie ostrogi iakie Wormius w dziele *Monumenta Danica* edycyi 1643 p. 50 opisał, znajduią się w naszych mogiłach, i z takimi Zygmunt I został pochowanym. Sprawność strzelania z łuków, było iedno z nayważniejszych spraw żołnierza. Tatarzy używali strzał krwią ludzką i trucizną zaprawionych. Ten zwyczaj przeszedł od Scytów. Teraz ieszcze dzikie Amerykańskie Narody za świadectwem: *Recherches sur les Americains* T. 2 p. 236, trucizną z ziół warzoną zaprawiają wojenne strzały. Z zwykłą pięknością mówi o jadowitych strzałach Ovid li: 4 ep: 7 ex Ponto.

Aspicis, Et mitti sub adunco toxica ferro

Et telum causas mortis habere duas.

Używali takich strzał i nasi Litwini. Konstantyn Xiąże Ostrogski 1512 Roku zniósł takich strzał używanie. Za Władysława III i Kazimierza Jagiellończyka, zaczęła być w używaniu broń palna, łuki iednak za Zygmunta Augusta, i nieco nawet później były ieszcze znane. Hayduki rodzą piechoty, którą z Sieduniogrodu, wdzięczny Stefan Batory za wyjednane uwolnienia z więzienia u Maksymiliana Cesarza Zygmunтови Augustowi przyśłał, a potem będąc Królem doskonalił, mieli samopały, a za pasem siekierkę, którey nayczęściej w usunięciu zawad w lasach, i w drogach używano. Wołosi za świadectwem

W drugim Statucie dodano.

imo. Wyzwalać panujący nie będzie nikogo od służby osobi-

Ff 2

stej

Bilskiego. na kercie 69 mieli osęki, któremi ucząc się wyrabiać porywali konia i nieprzyjaciela. Harmaty iak wszędzie odmieniły sposób wojowania, tak i u nas dały inne prawidła. Od wybitej na znak gadsiny, lub znaku nazywano harmaty, i to są iaszczurki, bazyliżki, o których Bilski wspomina, a tyle o nich w doniesieniach od Jana Karola Chodkiewicza czytamy. Bomby widziemy użyte za Zygmunta III w Inflanciech. O minach czyli podkopywaniach się mamy dawne ślady. Jak się doskonaliły to należy zupełnie do obszerniejszej historyi żołnierskiej. W ustawie rozrządzeń Ekonomicznych 1557 Roku 1 Kwietnia dla Litwy w Artykule 2 ustanowiono, aby przy rozmiarze były wydzielone włóki dla gruntowych żołnierzy przeznaczonych do stawiania mostów, ci żołnierze nazwani są *Bortie*, a tak ustanowienie Pontonierów w Polsce ma dość odległą od nas datę.

Tatarów taktykę pisał Tamerlan, albo ją napisał prędko po jego zgonie. Te prawidła pod tytułem: *Institutions de Tamerlan* dawniej z Perskiego na Angielski, a potem 1787 Roku P. Langles w Paryżu wydał. Tam rozsypany jest prędkie, i złączenie, uciekanie i trafne za wypuszczeniem znaku obrocenie się najwięcej zalecone. Od szczęśliwego wodza podane prawidła zachowywali Tatarzy, i to nazywali nasi dziadowie tańcem Tatarskim. Takiego słowa używa Konstantyn Xiążę Ostrogski, Marcin Bilski, i Jakób Sobieski w danej nauce dzieciom iadącym za granicę. Polacy nazywali suwałką ten rodzaj utarczek. Turcy z hałasem, i szelesem wysyłali ochotne ufcę. Nasi mniejsi w liczbie częściowe pokonywali udziały, a w obozie mocnym pierwszy tępilli zapal. Jan Hrabia Tarnowski w 1545 Roku w Würtzburgu wydrukował swoje o walczeniu z Turkami uwagi, które z szacunkiem w Niemczech, i w Węgrzech przyjęto. Moskalów opisywali nasi, że każde stanowisko (do czasu Stefana Króla) otaczali palisadą, czyli iak dawniej nazywano różnami. Cierpliwi, wytrzymali na głód i niewygody, berdyszami nie wytrzymali szabel, w potkaniu się pierwszym konno decydowali wygraną lub przegraną bitwę.

Wintem był naukę żołnierską Stefan Kommentarzom Juliusza Cezara, Chodkiewicz miał zawsze Frontyna, którego ozdobny rękopis w ręku tego wodza będący zdołał moją bibliotekę. Wydał Jakób Cielecki w 1609 Roku na Polski język te ważne dzieło z tą w przedstowiu dodaną uwagą „aby i w cieniu równie, iak w polu albo na poboiowiisku bydz, i ktemu dostateczniejszy wzórunek postępów wojennych pokazać, i do zabawy marsowej chciwego informować. Spory o większy użytek Legionu Rzymskiego od Phalangii Macedońskiej rozważał Chodkiewicz. Attakowanie klinem (*cuneo*) było naszych zwyczajem często przeciwko Turkom, a kiedy za świadectwem Starówolskiego *Institutionum Rei militaris* p. 254. Szwedzi w czasie wojny Zygmunta III z Ka-

stej (III2), ani przez rozkazy słowne, ani przez listy; tém mniej
Hetma-

rolem Xiążęciem Sudermanii formowali kliny, nasi kozacy umieli je przełam-
wać. Pod Chocimiem 1621 Roku czworogran dwa razy wytrzymał zapęd
Turków. Przeciwko Tatarom mocniejszym często szykowano się w formie ry-
by karasia, w której środek jest nieco z dwóch stron kabłąkowaty. Kliszcza-
mi, które Grecy w dwojakiej formie podali, Roman Sanguszek kofce czyli obo-
zy Tatarskie zajmował, bitła nawet pod Kirchholmem z Karolem Xięciem Su-
dermanii w tém sposobie z strony Polaków była zwyciężona.

Oboz czyli *carrago*, obsławienie wozami wojska, było iak *Vegetius de re
militari* li: 3 c. 10 mówi obyczajem Narodów, którym Rzymianie imię bar-
barskich nadali. Ten sposób dość długo trwał w Polsce. Mamy jednak
ślady dawnych szaniec z pracą robionych. Narod nasz mniej wyprowadzał
wojska iak sąsiedzkie, ubezpieczenie więc stanowisk, i obozów było jedną z
ważnych zatrudnień Hetmanów i Oboźnych Polskich. Wyście z obozu pod
Cieczorą (iak Starowolski uważa) zjednało śmierć Żółkiewskiego, i klęskę
jego wojska. Odważna cierpliwość Chodkiewicza w obozie pod Chocimiem da-
ła nam szczęśliwe niebezpieczeństw przetrwanie zwycięstwem w murach Rzymu,
Wiednia, w Polsce, i na Medalach nazwaném.

Fortyfikacyi i historii artyleryi stosunek, daleką otworzyłby drogę poro-
wnań i tłómaczeń. Obieżniewy w całej materii wojskowej inne pióro opisać
może.

Szkołę Rycerską postanowił w Polsce wielu Królów obiecało. Za Stani-
sława Augusta ta obietnica Narodowi uczyniona dopełnioną została. Wegeci-
usza czytano po Polsku. Bezou nie rumieniłby się widzieć dzieł swoich tłóma-
cza z różnemi dodatkami Xiędza Jakubowskiego, a Generał Artylleryi Brühl
uczynił szkołę Artylleryi i Inżynierów sławną.

Wiem, że tylko nieco namieniłem o tak ważnej części dzieł. Te było
moje przedsięwzięcie, może kto inny dzieło o tém publiczności odda, oczem ja
tylko jedną kartę miałem sposobność napisać.

(III1) Za co opuszczony został ten artykuł w trzecim Statucie, nie wiem. Rozu-
miam, że zalecenie nauki żołnierskiej, zostawiono władzy wykonawczej, czyli
Królowi, i Hetmanom, a prawodawcza władza, nie chciała w tej mierze dawać
przepisów.

(III2) Rząd nasz stał, wzrastał, i upadał swobodami. Kazimierz Jagiellończyk po-
siadacza młyna w Włodzimierzu od osobistej służby uwolnił. Są częste uwol-
nienia od Jana Olbrachta, i Alexandra. Za tego Króla prawo Polskie 1504
Roku, zakazało Kanclerzom wydawać takie uwolnienia, które exemptami zwa-
no. Mimo to prawo, czyniono jednak uwolnienia, i to było jedną z przyczyn
rokuszu Szlachty 1534 Roku „*Verum quibusdam Palatinis, multisque ex or-
dine nobilium, immunitas contra leges datur, cum a publica expeditione, ne-
mo liber esse debeat.* Orichovii annales edycya Ged: p. 136. W Litwie Zyg-

Hetmanom jest wolno, takie wyzwolenia dawać. Urzędnicy tylko podług dawnego zwyczaju wyłączeni (1113), dadzą na swoje miejsce zdolnych zastępców (1114). Ci zaś zastępcy mają być ludzie godni, nie będą brani z ludzi takich, którzy są nierówni (1115).

2do. Zaciągłym nie będzie Cygan (1116), ani iakikolwiek czło.

munt August, aż do epoki wydania drugiego Statutu, mógł prawnie uwalniać. Tak 1560 Roku uwolnił Pietniczańskiego przełożonego nad strażą polną w Braclawskim.

(1113) W Polsce byli wolni od pospolitego ruszenia Woyscy, Podstarościowie Grodzy, i Burgrabiowie zamku Krakowskiego 1676 Roku trzydzieści osób przy dworze Królowey, 12 przy dworze Arcy-Biskupa, 6 przy dworze Biskupa Krakowskiego uwolniono, z tém jednak warunkiem, aby innych na swoim miejscu postawili. W Litwie wolni byli urzędnicy sądowi, i przy usłudze dworu koniecznie potrzebni.

(1114) O tych zastępcach tak, iak o zastępowanych sądził Chorąży, i Kasztellan.

(1115) W Statucie trzecim Rozdziale 2 Artykule 3 ponowiono, że wyzwalać panujący od osobistej powinności nie może.

(1116) Ten artykuł w Statucie trzecim jest opuszczony.

Skąd wyszli Cygani z iakiego Narodu, nakoniec kiedy być zaczęli w tych krajach, nie jest rzecz udecydowana. Uczony Naruszewicz mniemał, że ich nazwisko u nas, pochodzi od Jadzwingów, Jacygami zwanych. Lecz kiedy we Włoszech nazywano ich *Cingari*, w Niemczech *Zigeinern*, i żaden pisarz nie twierdzi, aby początkowo z Polski wyszli, nie mogą więc tego zdania popierać. Wszyscy niemal z ich powieści zgadzają się, że są z Egiptu, potomkami tych sławnych Metenastów, o których Ptolomeusz Geograf drugiego wieku pisze. Blackstone, i inni pisarze Angielscy twierdzą, że dopiero kiedy Egipt został zawojowany przez Selima w 1517 Roku, ci potomkowie ludu włóczęgów, nie chcieli podlegać nowym panom, i wędrówkę swoją do Europy zwrócili, i dopiero zaczęli być znani w Europie 1524 Roku, a datę przez Munstera, i Speelmanna 1417 Roku zawięcia się nad Bałtyckim morzem, twierdzą być przez drukarsza mylnie wydrukowaną. Lecz kiedy dawniejsze o nich mamy świadectwa, nie możemy iść za tém zdaniem. Albert Krantz Rektor Akademii Rostockiej, który umarł 1517 Roku *in Saxonia* li: 11 c. 2 powiada, że w 1438 Roku powędrowali do niższych Niemiec, i dał takie ich opisanie „Są czarni, nieochudośni, żyją z kradzieży przez ich żony czynionych, konie zamieniają, biorą do swego społeczeństwa, którzy się do nich wiążą, a przeto różnemi językami gadają, ich przewodzcy mają psy kradzione, i ustawnie wędrują. Vulcanius z Brugii, urodzony 1538 Roku w dziele *de gestis Getarum*, a w przedziale *de Litt: Et lingua Getarum* rozumie, że Cygani są z Nubii, a za

człowiek, którego cześć, lub postępowanie są w podeyrzeniu. Dający takich, ma być w odpowiedzi.

3tio.

iego oycę, i dziada w Niderlandzie, lud z Kościołów wychodzący łudzili wieścibę, i różnym oszukaniem. Jan Thurmeier utrzymywał, że są zbiorem ludzi różnych Narodów mieszkających na granicy Turckiej, i w Węgrzech, i że tam pod Królikiem Zindelo przyszli, i od niego Zigeiner nazwani. Łudzenie, i kradzież są ich zabawą. Aventin *Annales Bojorum* li: 7 p. 826, że nie są oddzielnego Narodu plemieniem, ale zbiorem różnych Narodów, i różnych łotrów ich Królika Zinkielona wspomina. Babensztuber in *prolusionibus Academicis* p. 116. zapiera pochodzenie Cyganów z Egiptu; lecz nie warto wspomnienia przyczyny, dać swemu twierdzeniu. Du Cange in *Glossario*, czyli bardziey Carpentier w dodatku T. I p. 94 okazuje wyroki przeciwko nim 1453, i 1467 Roku we Francyi, i dowodzi, że ich Egipcyanami, Saracenami we Francyi, a Gittenami w Hiszpanii nazywano. Do Szwecyi pierwszy raz Cygani weszli 1512 Roku, jak Melsenius *epitome Scandiae illustratae* T. XV edycyi 1705 p. 95 zaświadcza. Zdać się, że za Alexandra Króla od Wołoszczyzny weszli do nas. Pierwszy raz albowiem 1501 Roku w aktach imię Cyganów widzimy. Lecz kiedy historya Miechowska Nakielskiego zachowała nam przywilej Bolesława wstydliwego temu Kłasztorowi 1256 Roku 2 Nonas Februarii nadany z temi słowami „*Et advenæ qui vulgariter Szalassi vocantur a servitute exactionis liberantur*”; nieumiem więc zdanie moje otworzyć, czy te włóczęgi, choć pod innym imieniem w trzynastym wieku, już u nas niebyli. Prześadowani w Hiszpanii; w 1492 Roku wypędzeni przez Ferdynanda Katolickiego, zaczęli pomnażać liczbę współbraci, zbliżonych do północy. W Niemczech w ustawie 1500 Roku tit: 27, zakazano ich przyjmować, w ustawie 1530 Roku tit: 35, nazwano ich szpiegami od Turków, i niewiernych. Nasz Zygmunt I wsparł ich paszportami swemi, jak Albert Krantz, a z niego Jonathan Fischer T. 4 p. 800 zaświadcza, nie pomogły te paszporta: Seym Rzeszy 1551 Roku §. 81, i 82 wszystkie paszporta od kogożkolwiek dane odebrać od Cyganów rozkazał, i odtąd ponawiano przeciw nim ostrości. Bodin w dziele *de Republica* li: 5 c. 2 p. 839, wypędzać ich wszędzie radził. Piotr Denais sędzia kryminalny w szesnastym wieku, dawszy Cyganom wszelkie nazwiska obelżywe, utrzymywał, że ich bezkarnie zabijać wolno, i to haniebnę wyrzekł zdanie „*Fides publica den Zigeunern ne dator nec data servator*”. Czytać to in Camerarii *Horis subcessivis* Cent: 2 c. 75 p. 298. Anglia wywarła okrucieństwo przeciw tym włóczęgom. Statut 22 Henryka VIII, nakazuje im wyjść z kraju, pod karą konfiskaty, i więzienia. Lecz Statut 1, i 2 Filippa, i Maryi skazuje ich na śmierć. Toż samo Statut 5 Roz: 20 Elżbiety ponowił. Sir Matiasz Halle, a za nim Blackstone zapewnia, że na mocy tego Statutu trzynastu Cyganów na śmierć skazano w Hrabstwie Suffolck. U nas w Polsce do czasu Zygmunta Augusta, niebyli prześladowani, i owszem w tej nocie wymie-

3to. Wyśłani od Króla sprawcy do wojska, fluchani bydź mają.

4to. Chorągży powiatowy będzie osiadły w tém powiecie, którego jest urzędnikiem, mianowany będzie od panującego (III7). W szyku trzymać ma Chorągiew, siedzieć będzie na dobrym koniu, w przyłbicy, i w zbroi, a chorągwie będą dawane z skarbu panującego (III8).

5to.

nione dawanie paszportów przez Zygmunta I świadczyło nad niemi rządową opiekę. Kiedy koło 1556 Roku wszędzie dostrzeżono, że w wielkiej części, byli rozbojnikami, i złodziejami, i u nas zaczęto doświadczać ich zbrodni. Konstytucya 1557 Roku wywołanie z ziemi Cyganów nakazała. Następne prawo 1563 Roku konieczne ich wypędzenie poruciło. Dalej w 1578 Roku ostrzeżono, że kto przechowuje Cyganów poczytan bydź ma za współnika bannitów. Nie podobala się ta kara współnictwa Podlaszanom, u których Cygani byli; i Konstytucya 1607 Roku uwolniła przechowujących Podlaszanów od tej kary; lecz rozkazano Starostom, aby ich wyganiać. Odtąd prawodawcy niezatrudniali się temi włóczęgami, ubywała ich liczba, bo zaczęli zmieniać obyczaje. Byli w Koronie nominowani z Kancellaryi Królewskiej rządcy Cyganów, ci pod imieniem Królów Cygańskich znani, Despotami byli Cyganów, i nieśko policyą utrzymywali. W Litwie nominacją takiego rządcy, równie pod imieniem Króla przywłaszczyli sobie Radziwiłłowie, miejsce mieszkania był Mir w Woiewodztwie Nowogrodzkim, niema dwódziesiętu lat, iak Ignacy Marcinkiewicz ostatni takowy rządcą umarł. Nasz kraj w porównaniu z Niemcami, może tę chlubę odnieść, że Cygani mniej u nas, iak w Niemczech ucierpieli. Gdy tak ohydzeni byli Cygani, rzeczą było prosić, że Zygmunt August Cyganom miejsca w szlacheckim wojsku zabronił, a gdy później prawa wspólne z Koroną ustanowione, rozkazały ich wypędzić; nie było potrzeby o nich mówić, i dla tego ten artykuł w trzecim Statucie opuszczono.

(III7) W Statucie trzecim Artykule 5 dołożono, że szlachta ma tak kandydatów na Chorążego wybierać, iak na innych urzędników.

(III8) Chorągwie Woiewodzkie miały właściwe herby, te zawsze szanowne znamiona, dawał panujący. Na północy mnieyże chorągwie nazywano *Standart*, iak Loccenius *antiquitatum Sveo-Gothicarum* p. 120 zaświadcz, i to imię Chorągwiom w Kawaleryi zostało, nie tylko u nas, ale i w innych krajach. Północne Narody tak w swojej osadzie, iak w wędrówce miały jedną Chorągiew Narodową, którą i Azyatyckie Narody miały, iak w Albunghazim, i wiesz u wschodnich piserzów widzimy. Chorągiew nawet Machometa ieszcze pamiętkę dawnego zwyczaju przypominą. Na północy nazywała się taka Narodo-

5to. Piérwszy raz z bitwy uciekający (1119) uważany byđ m za niegodnego służyć oyczyźnie, i dobra traci, za drug m
ra em

wa Chorągiew *Hofuit - Banner* iak Snorro - Sturleson *Historia Norregie* p. 305 świadczy. Longobardowie wywieszenie wielkiej Chorągwi, mieli za wypowiedzenie wojny tak, iak Turcy. Ciż sami Longobardowie tę wielą Chorągiew *Caproctum* zwaną, osadzili na wozie czterema wołmi ciągnionym. Patrz o tej Chorągwi zupełnie podobney do naszej Koronney; Muratorego *aniquitatum Italicarum* T. 2 p. 26 p. 489, 490. Polka, i Litwa miały oddzielne Chorągwie noszone przez wielkich Chorągich w czasie pospolitego ruszenia, koronacyi, pogrzebu Królów, i odbierania przysięg od hołdownych Xiążąt.

- (1119) Stan wojny był stanem właściwym północnym Narodom. Jedyne rzemiosło mający wojnę; sławę, i dobre mienie znajdując tylko w pokonywaniu nieprzyjaciela, pisali potrzebne prawa o wojnie, a wymierzali frogosć na niemężnych. Córka Germana Kimbra, lub Skandynawczyka, innego niebrała męża, tylko takiego, który mężstwem się wstawił. Narody, które przez Druidów, Bardów, Skaldów, i różnego nazwiska kapłanów, albo urzędników, bohaterów szczęście, sprawność, i odwagę między własności Bogów mieściły; nieśmiałość w boju miały za występki, a ucieczkę za haniebną zbrodnię. Kimbrów żony, które często nie lękały się stołów ognia, aby swoje popioły, zmieszały z popiołami zmarłych małżonków, zabijały uciekających z bitwy mężów. Nie jeden wodz sławiony w piérwsiastkowych dziejach Danii, i Szwecyi, cieszył się ze zgonu syna, kiedy nacieraając na nieprzyjaciela, rany i śmierć odniósł. Matki czuli się często iak oycowie dla swoich dzieci, sławili się razem sędziami, i wykonywaczami swych wyroków, na niewierne oyczyźne dzieci. Liczne dumy, prawa, i pienia oddychały tém samém mężstwa duchem, a pogardą płochliwości. W śródku wielu kar za uciekanie z bitwy, widzimy dwa przykłady nieśmiertelnej kary. W iedney pieśni Islandzkiej Poeta wymieniwszy w śród rozpaczny Knurr - Ryckfohn, który z bitwy umknął, podaie to imię wiecznemu wstydowi, i pyta się oycy Bogów, iaki występki Islandyz popełniła, że się taki wyrodek na tej wolnej ziemi urodził. Wiadomo zaś, że takie pienia, zachowały dzieje ustawne przygód krajowych. W drugim napisie na skale, ieden z Lagmanów, czyli naywyższych sędziów Islandzkich, wyrzeźbił imię tchorza, iak Biirt - Saga w rękopiśmie biblioteki Kopenhagskiej zapewnia. Islandya ta sławna niegdys Rzeczpospolita, a dawno już zapomniana wyspa, mając wszystkich niemal na łonie swoim mężnych, chciała uwiecznić imię tchorza, i oddać je przeklęstwu wieków. Verelius *in litteratura Runica* zachował napisy wydrążone w skałach, gdzie potomek zdobywców południa Europy, widzi przez kilkanaście wieków trwające pochwały dawane mężstwu, a rzucane przeklęstwa tchorzostwu. Te osobliwe w swoim rodzaju kary, te dowody zapatów przeciwnych samej prawie naturze, przywodzę iako świadećstwo, i owoc praw północnych Narodów, które krzepiły mężstwo, żyjącego wojną ludu.

razem popełniający tę winę, życie powinien mieć odebrane (1120).

6to. Pożyczający konia, lub zbroję (1121) drugiemu żołnierzowi za powtórzoną winę, gardło traci (1122).

7mo. Chorąży powinien naznaczyć miejsce zjazdu powietnikom, rejestr ich spiżę, i ciągnie do Kasztellana, a z nim do Woiewody. Ten mieć będzie bacność nad ciągnącemi, aby nikomu szkody nie czynili, wszystko za pieniądze kupowali, a rozkazy Króla, lub Hetmana, do skutku przyprowadzali (1123).

8vo. Kto ma w różnych powiatach dobra, sam z swoim poczem sławać ma, gdzie ma więcej dóbr,

Gg

9no.

(1120) W Statucie trzecim Artykule 14 ustanowiono, że kto z bitwy ucieknie, za uznaniem Hetmana przez wyrok Hospodara cześć, i dobra traci, Artykuły wojskowe 1609 Roku uciekającego, bezkarnie zabić pozwalają.

(1121) Zbroia różne miała nazwiska. W Niemczech w śród wielu nazwisk, miała imię *Brunia*. W Prusach przywilej Chełmiński 1233 Roku nadany rozrządza, ażeby z dzieściu lanów „*cum armatura, quæ vulgariter Plata dicitur, Et aliis levibus armis, Et uno equo* na usługę zakonu stawali. Ta Plata podług Hartknocha Dyś: 8 Nro. 10, była pancerzem, czyli blachą na pierś, i od tego pancerzniarze, czyli blachownicy Platner się nazywają. Podobne znajdujemy znaczenie w wierszu Marcina Biłskiego.

I zbroiczka u Platnerza leży zarządziała.

Rozrządzenie wojskowe 1475 Roku V. L. 1 p. 228, daie widzieć nakazyne blachownicy, które na pierśiach, i nogach noszono. Zbroia cała składa się z szyszaka, pancerza, i blachownicy. Kiedy prędkie ruch wojska decyduje często wygranz, po wynalezieniu, i wydoskonaleniu harmał, tak ciężkie uzbroienie odcymuje te pożytki, i korzyści, które dawniey nietykalni od strzał, mieć mogli. Starowski w dziele *Institutiones rei militaris* p. 106 wyraża, że za Zygmunta III panowania zaczęto w Polsce cięższe zbroie zrzucac.

(1122) Statut trzeci w Artykule 15 pożyczających rynsztunki wojenne, konfiskatą karać każe. Artykuły wojskowe 1609 Roku pożyczającego, wskazują na karę siedzenia na kole.

(1123) W Statucie trzecim Artykule 6 dodano: 1mo. w ciągnięciu powiatowej szlachty, ukrzywdzonym będzie czynił sprawiedliwość Chorąży; 2do. sprawy o gardło do sądu Hetmańskiego należą, 3tio. kto z powiatników nie przyjedzie do Chorążego, karze więzienia ma podlegac.

9no. Chorąży pozwalający komu zostać w domu, lub nie donoszący Hetmanowi Chorągwo traci (1124).

10mo. Przeznaczeni do wyprawy wojennej, i w czasie pokoju powinni straż odprawować (1125).

11mo. Ktoby za pieniądze na służbę wojenną się zaciągnął, w hufcu piénieżném zostawać ma, a z inion, czyli dóbr będą załęczcy. (1126).

12do. Obcego wojska panujący do Litwy, nie będzie wprowadzał, aż za zezwoleniem Senatu, a wprowadzone wojsko, tak na stanowiskach, iak w przechodach ma się sprawować, iak wojsko Litewskie (1127).

13tio. Za listami Królewskimi, Woiewództwa czynić powinny popisy, i okazywanie (1128).

14to.

(1124) Toż samo w Statucie trzecim Artykule 17.

(1125) Tak ważny artykuł opuszczony w trzecim Statucie.

(1126) Toż w Statucie trzecim Artykule 22.

(1127) Toż w trzecim Statucie Artykule 23 z dodatkiem warunku pozwolenia Stanów, bo już władza Narodu w składzie Seymu była złożona.

(1128) Tak ważny Artykuł 28 drugiego Statutu, w trzecim Statucie opuszczony. Widziemy, że w czasie Unii 1569 Roku, cały rozdział wojenny wyrzucony, a przyjęty został w trzecim Statucie; ten zaś artykuł, i drugi o czynieniu służby w czasie pokoju, wyłączony został. Niemusiły się więc podobać z tej przyczyny, że czas okazywania, zależał od woli Króla, a w czasie tylko wojny, mogła się osobista służba w Polsce wymagać. Najpierwsze pokazanie mocą prawa zlecone 1545 Roku V. L. 1 p. 585. Pod pozorem, aby wiedzieć, czy każdy szlachcic jest sposobny do prowadzenia wojny; Zygmunt August chciał porządną służbę wojenną szlachecką wprowadzić, iak w liście do Mikołaja Radziwiłła 1561 Roku 18 Lipca wyraża, i zyskał nawet wyrok Seymu 1562 Roku. Ta ustawa niezoślata wykonana, i tylko 1563 Roku V. L. 2 p. 642 na jeden raz okazanie pozwolone zostało. Bezskuteczne prawo znowu próżną ustawę 1565 Roku tamże p. 699 ziednało. Pełne są księgi praw naszych aż do 1736 Roku V. L. 6 p. 567. ponawianych rozkazów o popisach Woiewództw, i Powiatów. To pewna, że za Zygmunta Augusta szlachta lękała się popisów. Stefan chciał mieć szlachtę wojenną; Zamoyski do tego celu dopomagał Królowi. Obydwóch złączona praca, nieprzyniosła skutku. Zygmunt III lękał się każdego zebrania, ażeby z nim, iak z rokoszem Zebrzydowskiego, nie był przmuszony walczyć. Marcin Biłski zostawił nam w swoim dziele *Sprawy Rycerskie*, opis ordynku, czyli porządku w popisach.

14to. Woysko nie powinno daley stać, iak o milę' caley rozległości od Hetmana (1129).

W Statucie trzecim dodano.

Starostowie Ukrainni dawać powinni poczty bez brania na to pieniędzy (1130).

G g 2

ROZ-

(1129) Statut trzeci Artykuł 26 oddał stanowiska przezorności Hetmana.
(1130) Statut trzeci Artykuł 24.

R O Z D Z I A Ł III.

Ma Artykułów XVIII (1131)

O zachowaniu przez Majestat (1132) Panującego
praw, granic, i swobód państwa wielkiego
Xieństwa Litewskiego (1133).

Artykuł I. Panów Rad posiadających w ławicy Senatu wielkiego

(1131) Drugi Statut w rozdziale 3 ma artykułów 41, a trzeci ma artykułów 51,

(1132) Majestat słowo znaczące nadzwyczajną wielkość, lub wspaniałość, użyte było dla okazania powagi ludu Rzymskiego, o którym nieraz Liviusz, i inni rzecz czyniąc mówią „*Majestas populi Romani*”. Kiedy władza ludu Rzymskiego, przemieniła się w moc Cesarzów Rzymskich, słowo *majestas* jedynie zostało użyte przez Cesarzów, i dla tego Gravina w dziele *de origine juris* powiedział „*in ejus unius persona, veteris Reipublicae vis, atque majestas, per annullatas Magistratum potestates exprimebatur*”. Z dobyciem południa przez północne Narody, zapomniano dawne zwyczaje. W jedenaśmym wieku, jak Mabillon *de re diplomatica* p. 90 mówi, dawali czasem Mnichy tytuł Majestatu Papieżom, i Arcy-Biskupom. W 1114 Roku Hugo Hrabia Szampanii, przywłaszczył sobie ten tytuł. Lecz to było dziełem partykularnych, i owocem niewiadomości, lub podchlebstwa. Widzimy iak o ten tytuł, i nazwisko Cesarza były spory między Karolem wielkim, i dworem Carogrodzkim, Eginhard *in vita Caroli Magni* p. 128 o tém wspomina. W drugim tomie *Scriptorum Italicorum* Muratorego mamy akta poselstwa Luitpranda Biskupa Kremińskiego, i Pośta do Carogrodu. Tam szczegóły trudności w pozwoleniu, i odmówieniu tego tytułu, są wyrażone. Kiedy Jan VIII Karolowi tysemu dał ten tytuł, i Cesarze Rzymsko - Niemieccy chcieli się różnić od innych Królów, sobie samym ten tytuł zachowali. Królowie Francuzcy od Theodoberta Króla Austrazii, który dawszy Justynianowi Cesarzowi tytuł *Illustris*, i sobie iego zachował, aż do Ludwika XI, który wziął tytuł *majestas*; używali kolejną tych tytułów, które w stopniowaniu partykularnych, grzeczność i zwyczaj nadały. Henryka III nazywano *Monseigneur le Roi*, iego matka Katarzyna Medicis, nie brała tytułu *Majesté*, ale *Altesse* wysokości. W Hiszpanii równy tytuł brali Królowie Arra-

kiego Xięstwa Litewskiego, którzy swoją prerogatywę za Kazimie- rza,

gonii, a Królom Kastilii dawano tytuł *vôtre Grace, Vostre Gratie* wasza łaska. Dopiero Karol V kazał sobie tytuł majestatu dawać, kiedy odebrał wiadomość, iż obrany został Cesarzem, jak *Continatio Marianæ per Minianam* p. 13 *Memoires de la Houssaie* p. 53, i Robertson *Vie de Charles V* okazują. Jego syn Filipp nie opuścił tego tytułu. Henryk VIII jeszcze od swoich Angielczyków, jak w aktach za jego panowania widzimy, brał tytuł wysokości Altesse. Ten dumny Król rozkazywał niekiedy Anglię nazywać Cesarstwem, a tak zaczął brać tytuł *Majestatis*. Królowie na północy, długo tego tytułu nie używali. Jeszcze w uślawie wypowiedzenia posłuszeństwa przez Duńczyków Chrystiernowi II dany jest tytuł *wasza łaska*, jak u Huicfelda p. 1197 czytać można. Mallet *Histoire de Danemarck* w T. 4 karta 534 mniema, że tytuł *Majestas* wzięli dopiero w siedemnastym wieku Królowie Duńscy. Ja ten tytuł koło 1560 Roku Duńskim Królom powszechniey, a nieco pierwey rzadziey dawany czytałem.

W naydawniejszych naszych przywilejach, widzimy naszym, i Węgierskim Królom dawany tytuł *Illustrissimi & excellentissimi*, Xiążętom *Inclitus* prześwietny. A kiedy panujący mówili o mieyscu zasiadania naywyższej władzy, używali słowa *Audientia*, tak w oryginalu darowizny wsi Czyżowa pod pieczęcią Kazimierza sprawiedliwego, i Witta Biskupa Płockiego 1187 Roku w Archiwum Kapituły Płockiey *in audientia Incliti Ducis Casimiri*. Duchowni Sekretarze nie tylko ten wyraz, który w formalności duchowney był używany, pisali; lecz także zasiadanie panującego, jak w innych krajach, tak i u nas nazywali *Consistorium*, wreszcie ten wyraz był pierwey przez Cesarzów używany, nim władza duchowna go przywłaszczyła. W dekreście oryginalnym 1254 Roku Kazimierza Xięcia Łęczyckiego, i Kujawskiego, w przytomności Baronów przysądzaiącym Katedrze Kujawskiey wsi Sławsko, Darnowo, i Trebaczowo „*Tandem hanc sententiam, in pleno Consistorio unanimiter promulgaverunt*. Już od Ludwika, zaczęli nasi Królowie o sobie pisać „*Ad Majestatem Regiam venit, ad Majestatem Regiam causa devoluta &c.*” Widzimy (ile wiem) pierwszy raz użyty ten wyraz w dwóch aktach urzędowych 1372 Roku; pierwszy wydany jest w Maiu w oświadczeniu swoim, i żony imieniem uczynionem, że do Szląska nie ma prawa; drugi 12 Czerwca w składzie Kapituły Gnieźnieńskiej w potwierdzeniu kupna wsi Łutowa przez Elżbietę Królowę matkę Ludwika. Władysław Jagiełło od-pierwszego za panowania swego nadania 1388 Roku wsi Mieczka-Wola w Sieradzkim o swoim Majestacie wspomina i taki tytuł urzędy, których dzieła wspominały o Królu dawały. Taki równie tytuł daie Warcisław Xiąże Pomieranii w wyznaniu 1393 Roku, że Nakło z łaski Króla trzyma.

Jak Kazimierz wielki dawał sobie tytuł *Illustrissimus excellentissimus*, co widzieć można na tytule zięgi praw *Liber terrestris* zwaney, a drukiem za Ja-

rza, i Alexandra Królów Polskich, i wielkich Xiążąt Litewskich mieli,

na Olbrachta upowszechnionej, tak i sąsiedzi w tych słowach, dawali mu wzajemne uczczenie. Królowie Czescy pierwszy raz dali tytuł *Serenissimi* Królowi Polskiemu 1395 Roku 25 Czerwca u Doggella T. I p. 6, a tytuł *Majestatis* 1491 Roku Węgrzy, którzy Ludwika, a podobno nieco dawniej Królów swoich tytułem *Majestatu* szanowali, dawali go Królom Polskim; wszelako wyrażnie ten tytuł 1489 Roku w traktacie Władysława, i Jana Olbrachta, gdy mówią o wspólnym oycu Kazimierzu, samemu zaś Janowi Olbrachtowi dają Węgrzy ten wyraz w traktacie 1498 Roku 20 Lipca zawartém. Wenetczykowie w poselstwie do Jana Olbrachta przez Marka Dandala 1493 Roku odbytém *in lib. legat.* lit: C p. 42; i u Doggella T. I p. 435; Ludwik XII Król Francuzki w przymierzu z Władysławem, i Janem Olbrachtem Królami 1500 Roku, ten sam tytuł dali. Franciszek I tego wyrazu używa. Henryk IV, i Ludwik XIII w listach, które mam w mojej bibliotece, dają naszym Królom tytuł *Serenitatis*. Ludwik XIV, i jego następcy zwykłego tytułu nieubliżyli. Chrystyern II Król Duński wprowadził w czasie swego nieszczęścia w listach do Zygmunta I dawał *Majestatu* wyraz, który w traktacie 1563 Roku 5 Października także umieszczony został. Szwedzcy Królowie od Gustawa Wazy, toż samo uczczenie posiadaczom naszego tronu okazywali. Henryk VIII w liście z Windforu 1526 Roku 15 Czerwca o tłumienie sekty Luterskiej, jeszcze pisze *Serenitatem vestram*. Elżbieta w odpowiedzi na poselstwo Pawła Działyńskiego 1597 Roku 25 Lipca pisze *Sua Majestas*. Jan Kazimierz utworzył układ z domem Austryackim o wzajemny tytuł *Potentissimi*; in *Archivo Regni* li: 166 Nro. 167 p. 205, a w Doggiellu T. I p. 325. Kiedy zaś traktat 1683 Roku 31 Marca między Janem III, a Leopoldem I następował, potrzeba użycia Polaków, zniżyła ten ton Kancellaryi Cesarzkiej, i już w tém traktacie, i w poczwórném przymierzu 1684 Roku 5 Marca w Linciu spisaniem, dano tytuł *Majestatu*. W Ruskim języku Xiążęta hołdowni, lub poddani, dawali różne tytuły oznaczające najwyższą. 1434 Roku w oryginale Archiwum Koronnego Fedko Xiąże Nieświeżski w wyznaniu, że wierny będzie Królestwu Polskiemu, nazywa Władysława Jagiellończyka *Nayoświeczyszim Korolem*. W przekładzie Polskim Statutów Kazimierza wielkiego i Władysława Jagiełły za panowania Jana Olbrachta w xiędze pod napisem *Wislica* w Metryce Koronnej na karcie 67 i 91 Królom tytuł *Oszyweczonego* danym został. Równy jest wyraz w przekładzie Polskim Statutów Mazowieckich 1449 Roku.

Może komu ta nota zdawać się będzie obcą do tego dzieła. Lecz kiedy używanie takich słów w przywilejach, nosi cechę wieku, w którym był wydany; kiedy byłem przytomny dwóm przeciwnym kwestyom; jednej, że w potwierdzeniu przywilejów przywiedziono *Illustrissimi Kazimiri*, że ten przywilej, nie był od Króla Kazimierza wydany, ale musiał być udzielony od Xiążąt podobnego imienia, bo mniejsze miał godności oznaczenie; a tak nie mógł ten

mieli, nigdy Panujący nie będzie chciał uniażać (1134), a sławy
 łczę-

przywilej stanowić prawności daru; drugiej, że gdy od Króla Ludwika był przywilej z wspomnieniem tytułu *Majestatu*; innych zaś królów Królowie późniejszy tem słowem wielkość, czyli bardziej świetność swojej władzy oznaczali; zatem i to nadanie powątpiewaniu powinno podlegać. Rozumiałem powinnością moją obszerniej tę notę wyłożyć, a może użycie z niej dowodów, ocali czyją własność, i wyjaśni w aktach, lub nadaniach ciemności

(1133) Drugi, i trzeci Statut, ma tytuł *O wolnościach Szlacheckich, i rozmnożeniu wielkiego Xięstwa Litewskiego*.

(1134) Senat należał do rządu, o sobie więc niezapomniał. Możemy tu przytoczyć naukę Węgierskiego Króla Stefana I 1047 Roku zmarłego, daną Emerykowi synowi, która w iedney edycji praw Węgierskich, na początku ustaw Narodowych jest umieszczona „*illi tibi mi filii sint Patres, Et fratres, si iracundus, superbus super Comites, Et Principes cervicem erexeris, sine dubio fortitudo militum erit habetudo regalium dignitatum, Et alienis tradent regnum tuum*”. Historia Polska okazuje równie jak szczególni Senatorowie byli mocni. Tych Król lękał się, tam gdzie nie było opisanej Konstytucji rządu, tam nie urząd ważył się z urzędem, lecz silny, lub sprawny urzędnik, pokonywał siłę słabego praw sroga. Nasz Senat imię, i skład władzy rządowej, miał od najdawniejszego czasu. Tak jak w Szwecyi pisarze dwónastu Senatorów stanowiących od Odyna podali, tak i my w baieczney historii, dwa razy dwónastu Woiewodów mieliśmy. Ta wielość liczby urzędników, okazuje wspólność wyobrażeń tradycji, i podobieństwo rządu. Same słowo *Rada*, które Senatowi naddziady nasze dawały, było na północy w tém samém znaczeniu jak w dziele *of - Skald - Rafni* p. 94, i 132 widzieć można. Jest w składzie Kapituły Krakowskiej Breve 1185 Roku Urbana III, w którym wyraża, że Biskup Krakowski „*inhærendo antiquæ consuetudini in Senatu Regni vestri primum locum, Et vocem post Archiepiscopum Gnesnensem habet*”. Dość wielki wpływ Senatu do rządu, okazuje historia Polska. Nasz Senat w Polsce do Kazimierza Jagiellończyka, a nawet do Alexandra, w Litwie do Zygmunta Augusta bez Połów, miał najważniejszy udział władzy. Zbyt iednak daleki jestem to powiedzieć, co Wawrzeniec Goslicki w dziele *de optimo Senatore* p. 36 powiedział „*Itaque Regnum hoc non magis Regum, quam Senatus virtute crevit, nec Polonia tantum, sed totius quasi Septemtrionis appellatur*”. Wszakże iednak ten Senat, w którym miał miejsce Xiążę Pruski, a o podobne Xiążę Kurlandzki dopraszał się, miał swoją świetność, w miarę powagi, znaczenia, i szczęścia Narodu Polskiego. Senat będąc radą Króla należał i do sprawowania między Seymowego rządu. Z przepisu Seymu 1573 Roku wyznaczono *ad latus Regium* 16 Senatorów, którzy w części zawsze byli przy Królu, i to się nazywało *Residentia*. Inni zaś Senatorowie zasiadać także mogli na tej Radzie. Król dawał propozycje Senat decydował, i podpisywał. Za Jana III wszedł zwyczaj, iż chcący albo różnicę zdania oka-

szczęścia, i całości tego sławnego państwa wszystkimi siłami, i z wszelką przezornością pilnować, i przestrzegać będzie (1135).

Artykuł II. Oderwane ziemie od wielkiego Xięstwa Litewskiego, Panujący ma przywracać, a nie umniejszać granic tego państwa (1136).

Artykuł III. Urzędy będą tylko dawane obywatelom osiadłym w wielkim Xięstwie Litewskim (1137).

Artykuł

zać, albo popularną sławę ziednać głosy swoje, czyli mowy do akt podawali. Ta Senatu Rada *Senatus Consilia* zwana, trwała do ustanowienia Rady Nieustającej, która 1775 Roku ustanowiona, w 1776 Roku tłumaczenia praw otrzymała władzę, a będąc zbiorem Króla, Senatu i Stanu Rycerskiego nazywaną była w czasie Sejmu 1788 Roku Vice-Sejmem, przez ściśnienie władzy czynienia dobrze krajowi, a możność wzruszenia spokojności prywatnych, stała się obiektem niechęci publicznej, zniesiona na tymże Sejmie została.

(1135) W drugim i trzecim Statucie baczność na prawa włzech stanów zapewniona. Już nie Senat, ale szlachta, i niektórzy mieszczanie, przeistoczeni na szlachtę układali, i poprawiali późniejsze Statuta. Artykuł więc o baczności nad prawami, czyli prerogatywami rad opuszczono.

(1136) Królowie Polscy, a razem wielcy Xiężta Litewscy, co do uważania niektórych Prowincyi za Koronne przeciwne Polakom, i Litwinom czynili obietnice. Polakom obiecywali powrócić oderwany Wołyń, Kijów, Bracław, i Podlasie. Litwie obiecywano niezmniejszać granic wielkiego Xięstwa. W kwestyi tak żywo popieraney, używano Teologów rady. Sławny w Akademii Krakowskiej Teologii wówczas doktor Appanachie, wezwany od Samuela Maciejowskiego Biskupa Krakowskiego 1550 Roku, wydał pismo pod tytułem *An licet Regi nostro Serenissimo, invictissimoque Sigismundo Augusto, incorporare Regno Poloniae, plures Ducatus, a possessione Litvaniae*. W tém piśmie okazuje poważny doktor, że w walce dwóch przysiąg, trzeba uważać dobro kraju; obowiązek dla Polaków, którzy dali Koronę, nakoniec, że Król wracając Koronie część ziem, nie utraci je dla Litwy. Dla ubezpieczenia Narodu przeciwko scholastycznym dystrykciom w Statucie drugim Artykule 3 dodano, że ku Koronie, ku Mazowiszowi, i innym ziemiom, Litwa nie będzie oderwana. Kiedy zaś Unia 1569 Roku wcieliła te Woiewodatwa do Korony, w tenczas ten artykuł, iako przeciwny traktatowi obydwóch Narodów opuszczony został.

(1137) Toż samo w Statucie drugim Artykule 9 Sejm Brzeski Litewski 1566 Roku ten artykuł ponowił. Jak Litwa sławała przy tém prawie, które jest ubezpieczone przez przywilej Ziemski, mówiliśmy w swoim miejscu. Wśród wielu urzędów, których dawniej znaczenie, potem same tylko imie jest znanem znajdujemy osobliwszy urząd *Lechistrator*, jest wzmianka o tém urzędzie w Litwie w

Artykuł IV. Dawne urzędy Litewskie, zachowane będą (1138).

Artykuł V. Dzierżawy, i Tywunoſtwa (1139) nie będą bez przekonania o winę odbierane (1140).

Hh

Arty-

iedném liście Zygmunta I 1534 Roku 18 Marca do Joſta Ludwika Deciuſza *Ep̃ Vilnenſis leſiſtrator Regina litteras Veſtras attulit*. W Metryce zaś Koronney w xiędze pod literami XB na karcie 10 czytamy, że Brandis był *leſiſtrator Terra Cracoviensis* a razem *Reginae Cathariae Coquina Magiſter*. Więcey objaſnień w tej mierze znaleźć nie mogłem. Urzędy dworne, oſobliwie w Litwie miały ſwoje iſotne znaczenie nim później do żywienia tylko próżności ſłużyły. Po ſacinie Agazo znaczył Koniuſzego, *Liſtor* Miecznika i t. p. Nienaylepszą ſacinę w tych wyrazach znajdzie czytelnik, ale też to ſą wyrazy ſaciny ſrzednich wieków.

(1138) Dla tej prerogatywy zachowania oddzielnych urzędów, zoſtały oddzielne imiona Litewskiemu, i Polskiemu Narodom.

(1139) Tywon, było iedno co *Vataman*, a obydwu nazwiſka, znaczyły wieceygo zwierzchnika. W przywileciu od Kazimierza Jagiellończyka 1456 Roku dla Podola w Metryce Koronney w xiędze pod literą C p. 304 czytamy „*hoc expreſſo niſi prius Villicus, alias Cicon, ſeu Vataman Ep̃c*. W takim ſamym znaczeniu ten wyraz użytym zoſtał w Uſławach dla tegoż ſamego Podolſkiego Woiewództwa 1522 Roku w xiędze Metryki Koronney pod literą Z p. 857. Wiem, że w kończeniu ſłowa *Vataman*, chcą niektórzy uczeni znajdować ſłowo Teutońskie *man* człowiek; lecz iak Olav Celſius w dyſſertacyi *de convenientia linguae Gotharum cum Perſica* okazał, że ſłowo *man* tak w Perſyi, iak w Szwecyi, iedno miało znaczenie. Tywonami tych urzędników, czyli rządców wieceyſkich, nazywa Statut; Cywonami późnieyſze uſławy. Do nich należało wybieranie dochodów panującego w części Litwy; potem ſtali ſię urzędnikami bez pracy.

(1140) Toż ſamo w Statucie drugim Artykule 11, a w Statucie trzecim Art. 14.

Rywały niekiedy nadużycia władzy w odbieraniu ſamowolném Staroſtów bez przyczyny. Mam w moim ſkładzie 1526 Roku w Czerwcu od Tomickiego Kancelerza, i ſiedmiuſtu panów podpisaſany liſt do Królowey Bony z uſkarżeniem ſię, że bez przyczyny Koſcieleckiemu Staroſtſtwu Malboſkie odebrano.

Tyle razy badano dzieło o pierwiaſtkowej exiſtencyi Staroſtów, w różnym względzie. Proſzę opisać czém byli w początku, czém ſię ſtali później, iakie rodzaje były Staroſtów; uſławi czynione dawniey częſto wątpliwoſci.

Polſka, tak iak inne kraie miała naywiękſzą część ziemi właſnoſcią panujących. Ci w zwykłym prawideł lenniczych ſtopniowaniu rozdawali części ziemi. Pozoſtała część właſnoſci Panujących potrzebowała rządu, rozdanej ziemi właſciciele potrzebowali ſądu, zwierzchnictwa, i opieki. Właſnoſci Panujących rządcy pod różném imieniem byli proſtymi ſługami Króla, a ſędziami podległych im Vaſallów, poſiadaczów lemańſtw, i boiarów. W zamku ſtanowieni

Artykuł VI. Nowe prawa utworzone, będą przez Panującego za radą, i zgodą Senatu.

Statut

rządcy byli Powiatu sędziami, często w dzierżeniu dóbr zamkowych, a sądziu obywatelów łącząc sługi Króla, i urzędnika kraju powinność. Ta prosta różnica uczyniła, że Grodowe dzierżawy nazwano Starostwami, inne dzierżaw, osad, i t. p. otrzymywały imiona. Dla lepszego zrozumienia weźmy do rozważy Podlaskie Województwo, Te będąc urywkiem Województwa Trockiego, stało się osobnym Województwem 1522 Roku a w ciągu panowania ojców i synów Zygmunatów, stawia nam dokładny i oczewisty obraz przemiany własności Królewskiej w dziedziczne, przeistoczenia sług w urzędników, dzierżawców w Starostów. A co zobaczy czytelnik na Podlasiu, to o różnicę wieków w każdej części Polski dostrzeże, z tą tylko różnicą, że gdy przez krótki czas rozdawano na Podlasiu dobra więcej dóbr Królewskich zostało, niż w innych okolicach.

Podlasie siedlisko lasów, nie miało za Władysława Jagiełły posiadań dziedzicznych, pierwszy był Gastold, którego otrzymał małą osadę a wielką obszerność ziemi. Za Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta kilkanaście tylko jest nadań. Alexander, którego i lubił Podlasie dla polowania, i miasta w tych okolicach albo zasadzał, albo powiększał, zaczął służyć wojskowe szlachcie, lub innego stanu ludziom nadawać. Jak na Wołyniu Konstantyn Xiążę Ostrogski, a w Kijowskim Xięstwie Semen Xiążę Słucki za panowania Zygmunta I ziemie rozdawali, tak na Podlasiu Gastold w imieniu tego Króla w lasach do karczowania nadawał służby. Takie więc nadania umniejszały ziemi Panującemu, a czyniły fundusze obywatelów. Rządzili dzierżawcy, a sądzili nowych posiadaczy póki ich pomnożona liczba za Zygmunta Augusta nie wyjednała pierwszy mienie reprezentantów u Króla pod imieniem Syndyków, a 1564 Roku z całą Litwą wybierania sądów Ziemskich, zostając zawsze pod władzą sądu kryminalnego Starostów, aż do ustaw Seymu 1788 Roku.

Ustawa 1557 Roku i Kwietnia ekonomicznych rozrządzeń dla całej Litwy wydana i w aktach Metryki Litewskiej i Koronnej będąca stanowi obowiązki Starostów, pod imieniem tylko urzędu znanych. Dla lepszego rzeczy zrozumienia, trzeba rzucić oko na część tej ustawy.

Włóka była osadą gospodarza, wieś miała ławników, woyt rządził sto włókami mniej więcej. Na zarobienie jednej włóki folwarczney, rachowano osiadłych siedm włók. Rzemieślnicy, strzelcy, mostowni, i różnego rodzaju Bojarowie należeli do udziału, którym rządził urząd na Podlasiu, a w Żmudzi Cywon, czyli Tywon. Ten kilkuset włók rządca odbierał dochody z dóbr i inne pobory, isko to Poradnie, które do czasu *Pactorum Conventorum* Władysława IV Podlasie płaciło. Art: 21 tej ustawy rozkazuje wszystkim takim urzędom, aby prócz zaigtych służb istotną, i znajdowania się w Senacie wszyscy stawiali przed kolejnością Rewizorami, i przed nimi usprawiedliwiali się. A

Statut drugi (1141) Posłów ziemskich (1142) przypuścił do
władzy prawodawczej i odtąd wielki Xiążę, miał dzieloną władzę
Hh 2 z Se-

w Artykule 28 dla każdego urzędnika czas oddawania pieniędzy był naznaczoném. W Artykule 31 widzimy z czego składał się dochód Starosty. 1mo. Z dziesiątej części przychodów pieniężnych; 2do. z trzeciego snopa w gumnie wytrącając zasiew, i czwartą beczkę zboża ordynaryi, dla kobiety obornej piątą stertę siana. 3tio. Dziesiątą rybę przy spuszcie; 4to. z dochodu sądowego od kopy 3 grosze, pożytek z grzywien od niewychodzących na pańszczyznę; 5to. 12 groszy od kobiety idącej za mąż do cudzej wsi. 6to. Od naznaczenia przysięgi 2 grosze, z kar za popsucie miedzi, &c. Za wszystkie krzywdy Panującego i poddanym ten Starosta był w odpowiedzi, za nieoddanie pieniędzy tracił urząd; i z majątku odpowiadał. Za dozor stad, i obor Panującego był w odpowiedzi, za pożytek z krów, i owiec tudzież za szkody płacił skarbowi, zgoła był iż tak rzekę Ekonomem. Tak znaczny a proporcjonalny do intraty Króla dochód zachęcał majątnych, do przyłącza takich ekonomicznych obowiązków. Boiarowie, i służki przez sam związek z rządem zamku, w urządzie mieli sąd i opiekę. Boiarowie putni, i posiadacze darowanych ziem w sądzie Grodzkim pierwsi rządząc, drudzy wspólnego widzieli sędzięgo.

Starostowie zamkowi, opatrywali zamki. Służba zamkowa, była służbą kraiu, a tak stali się Starostowie z ług Króla, urzędnikami kraiu.

Kiedy niedołężny Zygmunt III lubił Koronę, a nie bronił praw Tronu, kiedy w gnusności chciał być Królem, a odważnym w własnem interesie być nie umiał, 1598 Roku pozwolił na oddział ekonomów, od starostw, pierwsze zostały dla Króla, drugie nazwane *panis bene merentium* prawem dożywocia i edney osobie, *in solidum* małżonkom, *jure communicativo* żonie dla zasług męża nadawano. Skarb miał czwartą część dochodu przez lustracye 1569, 1616, 1660, 1765, i 1789 Roku ustanowioną, i w tej przerwie lat pomnażoną. W takim oddziale, Starostowie pomierzonych dóbr zapomnieli ustawę. Patrzali ciż sami Starostowie na te dobra iako na tém czasowe. Niszczenie więc przez nierząd i zdzierstwo, tém tylko mogło się przewatać, że mniejsze były powinności włościan w dobrach Rzeczypospolitej, iak w dobrach szlacheckich. Miała dla utrzymania przywilejów, które ścieśniały władzę i pożytek Starostów, w wieczney iż tak rzekę byli z swemi rządcami pieniężkiej wojnie: Starostowie zachowując pamiętkę dawnych obowiązków, a nowszej władzy sądem pośredniczym między Magistratem, a sądem Królewskim ciążyli miastom. Skarb zaś publiczny z własności Narodowej nie prawie nie miał korzyści.

W takim stanie były rzeczy, kiedy Sejm 1774 Roku słabą władzę Króla w rządzeniu kraiem chciał uczynić słabszą. Nadano za różne zasługi różnych Starostw przecięcia, emphyteusis na lat 50, podług lustracyi 1765 a te które nie weszły do rozdawnictwa kazano w czasie wakowania po odbytej lustracyi, pu-

z Senatem, i reprezentantami stanu szlacheckiego. Ci Posłowie
mają

szerzać na lat 50 więcej dającym, Starostów Grodowych iak urzędników Ziemskich obierać kazano. Sejm 1788 Roku zaczęły pośrednicze Starościńskie sądy uchylać, sądy Grodzkie zniósł, większy podatek na dobra przez Starostów posiadane włożył.

Oto jest krótki i wierny opis, początku i odmiany *existencyi* Starostw,
(1141) W Statucie drugim Artykule 12,

(1142) Widoczne jest świadectwo z pierwszego Statutu, że do prawodawstwa w Litwie za Zygmunta I nie wchodzili Posłowie. Zygmunt August ich przypuścił, i już w Statucie drugim Artykule 12 ostrażono, że nowe prawa na walnym Sejmie z Posłami Ziemskimi będą uchwalone. Potrzeba mienia podatków w wielu krajach, skłaniała Królów do zwoływania Narodu w reprezentantach. Widziemy w aktach Kommissyi likwidującej dług Rzeczypospolitey, że za Kazimierza Jagiellończyka Kapituła Poznańskiej dług Królowi pożyczającej, ręczyli wybrani obywatele. Takowe rękojmię dowodziły niedostatek skarbu. Dla wojny Pruskiej, trzeba było pieniędzy; pozwolił Kazimierz, aby po dwóch z Woiewództw obrać, którzy do Piotrkowa zebrali się dla uchwały podatku. Marcin Kromer w księdze 27 opisując tak ważną epokę, przepowiada nadużycia tej władzy, i świadczy, że bez żadnego prawa, zaczęli o wszystkich sprawach publicznych radzić; powstała szlachta na Marcina Kromera, on dziwnie piękną, a w naszych czasach nader rzadką apologią okazał tęgość duszy, i nie wzdręgnął się powtórzyć prawdy. Kiedy nastąpił Sejm Radomski 1505 Roku powiedziano w tej pamiętnej ustawie, że do utworzenia każdego prawa, trzeba iednomyślnego zezwolenia Króla, Senatu, i Posłów ziemskich. Panowie Rady zaprzeczali im mocy wdawania się do władzy wykonawczej. Tak Posłowie do prawodawstwa przypuszczeni bez żadnych warunków, robili siebie Panami Rad, a Królowie iak przywiedziony Kromer powiada „*Reges superiores multa ipsis indulgendo sive inopia fisci sui relevandi gratia, sive quieti, Et ocio suo consulentes*, dogadzali czasowym widokom, a nie troskliwości o prerogatyw swos ich zachowanie. Frycz Modrzewski o poprawie Rzeczypospolitey w liście 17 opisawszy ich władzę, mówi „*ale też niekiedy dali się uznać, iż nazbyt swój stan miłują, a nie tak dalece o Rzeczypospolitą dbają, iako pilnie swoich wolności bronią*. Do iednego niebezpieczeństwa wymagania iednomyślności w ustanowieniu ustaw, przydano i drugie, gdy zaczęli ci Posłowie odwoływać się w materjach niektórych do pozostałych braci. Czytamy w Warzewickim *de optimo Statu libertatis* p. 93, gromienie iednego takowego Posła przez Zygmunta Augusta „*Quid tu rem ducis Et latebram ineptiis tuis quæris. Provocare ad fratres, quorum tu ipse ductor, Et seductor es, apage, Et cum his, quos in comitatu habes colloquere, nec nos teneas longa expectatione suspensos, cum nos in aula versabamur, tu eras in caula. Desiit Regi illudere miser, Et finis factus fuit*. Taka to (powtórzmy jeszcze raz) nie bytność układu większe-

maią podawać do rozważania, i decydowania potrzeby Powiatów, które ich wysłały, omieszkiwać naznaczonego czasu nie będą.

Statut trzeci (1143) tymże Posłom sławne pieniądze nazna-
czył (1144). Zmudzi dwieście kop to jest złotych 4,285 groszy
21,

ści głosów we wszelkich materyach, i nie ustanowienie granic władz urzędowych, przyniosły nam *liberum veto*, niedośćność, i upadek rządu. Nie masz nic okropniejszego Polakowi, jak czuwać wielkość, i użytek władzy Posłów, widzieć w ich nadużyciu, osobiście w zrywaniu Sejmów, i przywłaszczeniu władzy wykonawczej, sprawdzone przepowiedzenie Jana Tęczyńskiego za Zygmunta I przez Warszawickiego na karcie 86 dochowane „*Mementote filii mei, ex hoc legatorum municipalium conciliabulo perituri sumus omnes procul dubio aliquando*”. O gdyby Zygmunt August wzywając do prawodawstwa Posłów ziemskich w Litwie, chciał był, i mógł ustanowić większość kresiek, równowagę Senatu z Izbą Poselską, i wyednać zupełną władzę reprezentantom bez żadnego odwołania się do braci, uczyniłby Polskę rządzą. Na próżno ten sam Król 22 Maja 1572 Roku sześć niedziel przed swoją śmiercią w akta Metryki Koronnej w xiędze pod literą U p. 291, wystawiwszy niebezpieczeństwa, któremi Polska i Litwa jest zagrożona, oświadczywszy, że dane od niego rady nie były słuchanemi zapewnia „do czego nic bardziej nie przeszkodziło, iedno za mierzona moc i władza niektórych Posłów ziemskich. — Oświadczamy się w tym, gdzieby Bóg, co tak niebezpiecznego i szkodliwego za tym niedozorem i nieopatrznością, na którym miejscu naszej Korony przypuścił, iżby na nas i na radach naszych, któreśmy chętnie i gotowe być znali żadna wina nie została. Statut trzeci, nic więcej nie dodał, tylko jeszcze sławne dla Posłów ziemskich ustanowił. Jak Zygmunt August Posłów liczbę ustanowił, nim późniejszy Sejm tym się zatrudniał, kiedy Marszałkowie Poselscy być zaczęli, nakoniec czy miasto Kraków, miało swoich na Sejmie Posłów; w nocie o Sejmie powiemy.

(1143) Artykuł 7.

(1144) W xiędze 24 Metryki Litewskiej w oryginale na karcie 95, w kopii na karcie 169 czytamy „*Posłom Welykoho Kniazstwa Litowskoho po odmaszczu iednoy na szatu z Skarbu*”. Nim więc sławne pieniądze, naznaczono Posłom, dawano im adamaszkowe suknie. Rozważmy ząd ten zwyczaj dawania sukien wszedł, dla czego żupanów nazwisko tym honorowym sukniom dano, nim stały się pospolitemi.

Dawanie sukni honorowej, było zwyczajem na wschodzie, na południu, w Polsce, i na północy.

Luitprand Pofet Ottona I do Nicefora Carogrodzkiego Cesarza, w drugim tomie *Scriptorum Italicorum* Muratorego powiada, że po każdym obrządkowym pbedzie u dworu Carogrodzkiego dawano pierwszym osobom suknią honorową.

21, innym Powiatom, po sto sześćdziesiąt, to jest złotych 3,428 groszy 17, a najmniej po sto dwadzieścia kop, to jest złotych 2,571 groszy 12 naznaczył.

Arty-

Reiske w uwagach na dzieło Konstantyna Porphyrogenita *de ceremoniis curiae Constantinopolitanae* p. 84 mówiąc o tém zwyczaju powiada, że słowo *gala*, które uroczystościom dwornym, potem biesiadom partykularnych nadano, jest od słowa Arabskiego *cala*, lub *caloat*, które w Arabskim języku znaczy suknią honoru. Kiedy 1055 Roku Tongrul zostawał Namieśnikiem Proroka, czyli następcą Kalifa Bagdadu, w ten czas siedm sukien na niego włożono. Obrządek ten z historyi Arabskiej Seljukedów przez Bondarego pisanej, wyjął de Guignes *Histoire des Huns* t. 3 p. 197—8 podobne obrządki w różnych ulomkach dzieł, znajdujemy. Contareni Posel Wenecki idąc do Persyi, był u Kazimierza Jagiellończyka 1473 Roku 9 Kwietnia w Łęczycy „*le lendemain de paques, il m'envoia dès le matin un habit de damas noir, suivant la coutume pour aller a la cour.*” Powracając od Ufun - Calsana był w Tracie (Troki), i dał mu suknię *de damas pourpre* z futrem. Patrz *Voyages du moyen age* par Bergeron edycyi 1735 Roku p. 9, i 57. Jeszcze w 1524 Roku w xiędze Metryki Koronnej pod literą E na karcie 389, czytamy rozkaz od Janusza Xiążęcia Mazowieckiego Janowi Dąbrowskiemu Pisarzowi i Podskarbiemu dany, ażeby dla Plebana w Garwolinie na znak łaski pić łokci adamaszku łokieć po groszy 36 ówczesnych kupić. Ten Pleban iak z późniejszych pism widzimy był Lektorem. Innych zaś expensy potocznych xięgi Metryki Koronnej co do panowania Janusza nie zawierają. Te więc naznaczenie adamaszku było nadgodą. Jakoż Zygmunt I w adamaszkowej sukni był pochowanym, i iak z kilku zdarzeń w dziennikach wiemy na większe uroczystości w adamaszku czerwonym chodził.

W ustawie ekonomicznych rozrządzeń Zygmunta Augusta 1557 Roku 1go Kwietnia Artykuł XXVIII dla całej Litwy wydanych w Metryce Litewskiej widzimy, że dla dwóch Skarbnych przy Podskarbin naznaczono po 160 kop groszy i 15 łokci adamaszku na rok, a dla Pisarzów skarbowych po jednym posławie Kolsztryszowskiego sukna. Te więc ubranie Posłów, Skarbnych, i uczonego w adamaszek dowodzi, że był do honorowej sukni użytym.

Jeszcze Konstantyn Porphyrogenit Cesarz Carogrodzki w dziesiątym wieku w dziele *de administrando Imperio* c. 29 p. 87 mówi o Serwicyzycach, i o Chrobatach mieszkających w Krakowskim „*Principes vero haec gentes non habent praeter Zuppanos senes quemadmodum etiam reliqui Sclaborum populi.*” Anna Comnena Alexiados p. 265 mówi — „*Quo Boloanus cognito, praecipuos Magnatum, & Magistratum gentis, quos certo insigni honoraria vestis discretos a ceteris zupanos vocare solent.*” Adam de Brema *de situ Daniae* p. 58, nazywa żupanami Królików Letowskich. W Czechach to nazwisko Supanów, oznaczało urzędników, iak *in Chronicone montis Sereni* pod rokiem 1109, i

Artykuł VII. Wszelkie nadania od panujących wydane, bądź ich pieczęcią, bądź ich podpilem wzmocnione (1145), mają być

78

w Dobnera przypiskach na Hayka widzieć można. W przywileju Władysława Łokietka 1299 Roku 24 Czerwca Mikołajowi Jankunowiczowi w procesie z Krzyżakami 1422 Roku wciągniętem w Archiwum Koronnym czytamy „*Salvo tamen jure Suppanariorum nostrorum; qui cum prænominatis Castellaniis aliquas habent Suppas, vel officia, quibus per hoc ratione hujusmodi donationem ex proventibus suorum officiorum nolumus, aliquod prejudicium gravari*”. Tak więc po ustanowieniu, że Zupani przezwani Supanami, mają nazwisko od sukni, i że ci urzędnicy byli u nas, nie można wątpić o przyczynie nazwiska żupana, który równie Połom ziemskim, iak zagranicznym był dawany. Jaka zaś jest różnica między tém dawném, a nowém ubiorem, zawsze jedno nazwisko mającém; patrz kartę 36 Pontyfikału Erazma Ciołka Biskupa Płockiego w mojej bibliotece, w którym te suknie są odmalowane.

(1145) Kiedy Królowie, Kanclerze, albo inni urzędnicy, zaczęli podpisywać przywileje, czy tylko sami Kanclerze zawiadywali wydawaniem przywilejów, zbyt jest rzecz ważna do wiedzenia. Oprócz wiadomości z obcych krajów, o których przytaczam źródła, wszelkie inne dowody są z Archiwum Koronnego, lub z Archiwów krajowych, których kopie są u mnie. — Rozważmy, imo, czy u Narodów, z którymi mieliśmy iakiekolwiek współnictwo, podpisywano przywileje; 2do, iakie ostróżności zachowano w naszych przywilejach, i kiedy zaczęto je podpisywać; 3tio, czy sami Kanclerze tylko wydawali przywileje.

I. Pipin kładł krzyż, Karol wielki, który pisać nie umiał kładł cyfrę, czyli monogramma, i takie znaki nazywały się *signum Domini Regis, Domini Imperatoris*, iak Mabillon *de re Diplomatica* o tém obszerniey pisze. Królowie drugiego plemienia w Francyi *propter eminentiam dignitatis* podpisywać nie chcieli, iak tenże pisarz p. 269 okazał: krzyżów znaki od ósmego wieku kładziono we Włoszech, Hiszpanii, i Francyi. *Monasticon Anglicanum* w dawniejszych wiekach przez Dugdala, nie okazuje podpisów panujących. Huitfelda zbiór dowodów do historyi Duńskiej, Pontopidana historia Kościołów Duńskich, podobną okazują prawdę, i iak Kanclerze za świadectwem Mabillona od Ludwika IX, przestali podpisywać przywileje w Francyi, tak ieszcze piérwey w innych krajach, sama pieczęć, lub ząbkowania przywilejów, czyniły nadania bezpiecznemi, i iuż o tém w rozbiórze przywileju ziemskiego mówiliśmy.

II. Odsunąwszy na bok przywileje Kościołowi w Górze od Rafała Tetrarchy Jerozolimskiego, i od Bolesława śmiałego dany, *in Cod: Dipl: Peza*, i Doggiella snaydujący się, iako fałszywy, nie mamy w Polsce dawniejszych pamiątek, iak co do prywatnych tranzakcyi w Metr: sekretney Kor: dział synów Adryana *de Lubomir* 1088 Roku pod pieczęcią Szczeccha Woiewody Krakowskiego, a co do funduszów, Trzemieszna 1145 Rokn 28 Kwietnia przez Mięczysława sta-

za nie tykalne uważane. Przywileie bądź do własności gruntów, bądź do swobod Narodu, bądź partykularnych ludzi, albo Kościołów,

rego, w tém dziale Lubomirskich są świadkowie wymienieni, a w przywileiu Miecysława, nie odwołując się do świadków, proste jest wyrażenie „*appensis sigilli*”, czyli przywieszenia pieczęci. W przywilejach Kazimierza sprawiedliwego, wymienieni są świadkowie. Tak w nadaniu różnych łask Katedrze Krakowskiej 1189 Roku *pridie idus Aprilis sub testimonio ejusdem Ducis uxoris Helenæ, Fulconis Episcopi Cracoviensis Mrocotæ Cancellarii*, i w ogóle 27 świadków. Mabillon od karty 96 do 104 przytacza rodzaje używanych przekleństw na chcących łamać uczynione dary. Nasi przodkowie używali podobnych prawideł, i tak tenże sam Kazimierz w nadaniu dożywotnim prawem Sandecka, i Oświęcimia Wifrydowi Niemcowi 1186 Roku „*Quicumque hujus scripti violator fuerit, aut frater meus, aut filius meus, aut aliquis Palatinus, maneat hoc super animam ejus in die judicii amen*”. Podobnego stylu użyto w nadaniu iednemu Kłafztorowi Tynieckiemu 1242 Roku w hiflorii Tynieckiej Nakielskiego „*si quis autem eam donationem voluerit perturbare, divina animadversionis, incurrat maledictionem*”. Rozkazywano w nadawczych przywilejach pótomności, czytającym, i stylującym o tém nadaniu, pofufzeńftwo. Tak pifzą Bołefław wftydliwy z Grzymifławą matką w przywileiu zatwierdzającym darowizny, od Hrabi Wierzgona Kościołowi Miechowskiemu czynione „*sciant ergo tam præsentes, quam posterî præsentis paginæ inspectores, & auditores, quod nos &c.*”. Im więkfsza była darowizna, lub więkfszy wagi był akt publiczny, tém więkfszy liczby świadków wymagano; i tak w składzie Kapituły Kujawskiej, iest przywilej Konrada Xięcia Mazowieckiego 1223 Roku „*Et ut hæc donatio perpetuæ firmitatis robur obtineat testes huic sunt, quam plurimi*”. Widziemy w T. I *actorum Borussiae* donacyą iedną 1233 Roku pifaną „*Datum coram omni exercitu cruce signatorum*”. Jelfzcze w Rofyi zachowany iest ten zwyczaj, że w miarę wielkości summy ftanowiącey cenę dóbr przedanych, używają więkfszy, lub mniejszy liczby świadków.

Pieczęciami tylko samemi ftwierdzone przywileia, mufiały podlegać wątpliwości, iak Jan Oftorog w piſmie o *poprawie Rzeczypospolitey* do Kazimierza Jagiellończyka okazuje. Podpisy nie były w zwyczaju, i mało kto się podpisać umiał, i tylko raz aż do piętnaſtego wieku, widzę w Polſzcze na darowiznie Chełmińskiej ziemi Krzyżakom 1233 Roku 3 Kał: Auguſti podpis w tych ſłowach „*Ego Gunterus Episcopus Mazoviae subscribo*”. Zaczęto piſać w publicznych aktach tego, który piſał, a nacyzęściey Kancelerza, lub Podkancelerzego, w prywatnych tranzakcyach od dwónaſtego wieku, choć niezawſze ta oſtróżność w Polſzcze była użyta. Piérwſzy raz widziemy taki przywilej, w składzie Kapituły Kujawskiej od Konrada Xięcia Mazowieckiego 1243 Roku „*per manus Subcancellarii nostri Joannis Hungari*”; i iuż w tém czasie powszechniey, tak

ściółów, lub iakichkolwiek zgromadzeń wydane, nie zostaną od-
wołane,
II

zaczęto pisać przywileje; tak jest przywilej przez Bolesława wstydliwego 1956 Roku Kościołowi Miechowskiemu 1278 Roku darowizny wsi Czyste-brzezi przez tegoż Bolesława, i żonę Kunegundę Prokopowi Kanclerzowi „per manus Subcancellarii nostri Twardosłai. Za Władysława Jagiełły, zaczął być inny sposób pisania, wydawał go przywilej zapisywano, i to nazywało się *relatio*, czyli że za jego doniesieniem, lub dokładem, przywilej został wydany. 1400 Roku w przywileju Kanonikom Miechowskim, a 1401 Roku w pozwoleniu zastawy wsi Paderzewo Januszowi z Łagiewnik, wyrażono „*ad relationem domini Clementis Vice - Cancellarii*. Kanclerze wielcy tak później zaczęli pisać. Pierwszy takowy przywilej, jest 1434 Roku 6 Stycznia zapisu 50 grzywien na wsi Pobudzińskich, *ad relationem Joannis de Koniecpole Regni Poloniae Cancellarii*. Pierwszy podpis Króla, widzimy w Archiwum Koronnym 1440 Roku 13 Stycznia przez Władysława Jagiełłończyka świadczącym rodowitosc familii de Brzezie, i taki jest podpis *W. Rex*. Jest jeszcze w tém samym roku zapis od tegoż Króla na zamku Olsztynskim 400 grzywien Piotrowi z Szczekocin, na tém przywileju charakterem piszącego, te są wyrazy *Dominus Rex*, a niżej inną ręką „*per me Joannem Zenoni*; lecz i w iednym, i drugim papierze relacji Kanclerzów, zapisany nie było, i to być mogło, że w niebytności Kanclerzów, sam Król autentycznosc przywileju zaświadczył. Jest wprowadzie w składzie Kapituły Gnieźnieńskiej na pergaminie wydane potwierdzenie granic między Siereszowem i Żernikami 1369 Roku które tak się kończy „*Munificentissima manu Serenissimi D. Regis nostri signata*„ lecz kiedy ten pergamin od nieznanego w aktach Dyplomatycznych wyrazu zaczyna się *Kazimirus Primus in Europa Rex Poloniarum &c* i Kazimierz pierwszym nazwany, a o dwóch Kazimierzach I i Sprawiedliwym wspomniano, kiedy dano tytuł *Serenissimi* a Kazimierzowi dawano tylko uczczenie słowem *Illustrissimi* nie mamy potrzeby obżęniejszy czynić wywod, że te potwierdzenie jest zfałszowanym. Dopiero Woyciech z Zychlina zostawszy Podkanclerzem 1464 Roku, wydawane przywileja, zaczął podpisywać. Kazimierza Jagiełłończyka list 1472 Roku pisany, jest w składzie Heilspergskim, i tam napisano *Dominus Rex per se*: lecz czy jest ręka Kazimierza nie wiem. Jana Olbrachta podpisu dobrze nieznam, choć mam oryginalny list od niego 1499 Roku do Łukasza Biskupa Warmińskiego pisany, na końcu widzieć podobienstwo do cyfry, i zwykła na złożoném liście pieczętka, i napis. To pewna, że traktaty, i kupno Xigłwa Oświęcimskiego, i liczne nadania, nie podpisywał. Mam od Alexandra oryginalne listy, ieden 1501, drugi 1502 Roku do tegoż Łukasza Biskupa Warmińskiego pisane, lecz tu nie idzie o prywatne listy, lub dowody, czy Alexander pisywał; ale czy i kiedy przywileja, lub nadania podpisem zatwierdzał. W Koronnym Archiwum trzy były przywileje wśród stu kilkadziesiąt od niego podpisane, lecz tego podpisywania, widoczne są przyczyny. 1502 Roku 25 Grudnia w zastawie Szadka za

wołane, i owszem wszelkich darów, albo od Króla, albo od ie-
go

4.400 złotych, bo Jan Łaski, jako Sekretarz wielki relacyą zapisał, a niebytność pieczętarsa w prawności, mogła tworzyć taką wątpliwość; drugi 1503 Roku 7 Maja Podkanclerzemu Koronnemu na dwa dworzyszcza w Piotrkowie, bo sobie sam Łaski pieczętował, i zaświadczać nie mógł, i relacyi zapisanej nie ma, i Kanclerza w ówczas może nie było przytomnego. Trzeci 1503 Roku 11 Września w Wilnie na wieś Grodziecko, bo relacyi nie ma, zapisanej, i pewnie za granicą państw, nie było wszelkiej formalności. Oprócz tych trzech przywilejów, ani zjednoczenia z Litwą 1499 Roku, ani swego testamentu, ani xięgi wydanej przez siebie praw, nie podpisał, tylko pieczęcią wzmacniał. Zygmunt I często podpisywał; inni jednak ważna akta podpisywali Kanclerze, i odtąd podpisy stały się nieuchronnie potrzebnymi.

Niemamy nadań od Litewskich Xiążąt. Traktaty mają tylko pieczęci. Na przywilejach Witolda, różne bywały urzędników jego podpisy, a między nimi Małdzyka, i Czybulki Sekretarzów dość częste następowały. W skrypcie Władysława Jagiełły Alexandrowi Hospodarowi Moldawskiemu na 1000 Rubli napisano tylko na końcu „*prykaz samoho Korola*”. W nadaniu wsi Borszczówki przez Swidrygayła podpisał „*Mnohohryshny Izaak sam pisal prywilej*”. Na przywileju nadającym wójtowstwo Krzemienieckie 1438 Roku 9 Maja przez tego Swidrygayła, podpisał Pan Monwyd Starosta Podolski, i Krzemieniecki. Na przywilejach Władysława III, i Kazimierza Jagiellończyka, nie widziałem podpisów. U Alexandra podpisywali Michał Hliński, Ciołek, Fedko, Woyna. Są także jego nadania bez podpisów. Zygmunt I zaczął w Litwie podpisywać, i własne dary, i potwierdzenia nadań przez Xięcia Ostrogskiego na Wołyniu, i w Bracławskim, Semena Xięcia Słuckiego w Kijowskim, Marcina Galsolda na Podlasiu czynione.

W nadaniu przez Władysława Xięcia Oppolskiego, Alexandrowi Wołochowi studze pola Hodle nad Ternawą, taki jest koniec przywileju po zapisanej dacie „*Pisal Kniazni Pifar Kosko Bolestraszycki na wiki amin +++++*”. W innych nadaniach przez tegoż Xięcia czynionych widziałem tylko pieczęć.

Kiedy Hospodarowie Moldawscy przywłaszczali sobie Pokucie, w ten czas wydawali przywileja; jedne z tych nie wznoszących nadań 1425 Roku Stefanowi Zuhrad tak się kończy „*Wieleliśmy naszemu szuzi Michaytu Grammatyku pisaty, i prywesyli pieczat*”.

III. *Relatio*, czyli sprawa, po Rusku *sprawka* znaczy доклад. Kiedy nawet pieczętarsze, pisali przywileja, zapisywano w piętnastym wieku na końcu czyniącego доклад, albo pieczętarsza, albo innej osoby. W potwierdzeniu od Władysława Jagiełły 1421 Roku 28 Lipca nadania Zwaszkowi Czaplcowi wsi Pogorze nad Dniestrem przez Lwa Xięcia Ruskiego nadanej „*per manus Johannis Decani Cracoviensis, & Regni Vice-Cancellarii*”, a w ostatnim wierszu dołożono *ad relationem Nicolai Marschalconis curia nostra*. Był w Metryce

go poprzedników danych ubespieczya się zupełna całość, opieka, i wsparcie, iako zupełney własności (1146).

Artykuł VIII. Wolno jest każdemu obywatelowi bądź dla pomnożenia majątku, bądź dla ćwiczenia się w sztuce wojenney wyiechać z państw Rzeczypolitey, byle nie do ziemi nieprzyjacielskiej; lecz przez to służby wojenney uchybić nie może; mają być gotowi zastępcy, którzy za pierwszém rozkazem nieprzytomnego zastąpią (1147).

Artykuł IX. Po śmierci rodziców obojey płci, nie mogą być oddaleni od posiadania dóbr, i tak je posiadać mają, iak szlachta Polska (1148).

sekretney Koronney ieden przywilej Władysława Jagiełły „*ad relationem Sophieæ Dominæ Reginae* tony Króla. Kapituła Poznańska ma przywilej od tegoż Króla 1403 Roku dany *per manus Rndmi Nicolai Archie Episcopi Gnesnensis*; w zapisaniu wsi Morza Mikołajowi Szlauka 1405 Roku 24 Czerwca, zapisano *ad relationem Manziconis Pincernæ Domini Regis*. Powierzali nawet do szczególnych przypadków Królowie pieczęci; mamy tego dowód w zapisie iedney summy od Władysława Węgierskiego, i Polskiego Króla „*datum per manus venerabilis Rey S. Michaelis in Castro Cracoviensi præpositi, protunc nostri Silligeri, sincere nobis dilecti*. Jeszcze obce relacye bywały za Kazimierza Jagiellończyka; lecz od 1464 Roku, kiedy Woyciech z Zychlina został Podkanclerzym: nigdy relacya Kanclersza, lub Podkanclerzego (nie była opuszczona.

W Litwie *relationis* pisanie, zaczęło się od Władysława III, pierwszy raz widzę w nadaniu prawa Magdeburgskiego 1442 Roku miastu Krzemieńcowi *ad relationem Dominorum Dowgerd Palatini Vilnensis, Juryszczæ Capitanei Cremenecensis & Deniskonis*; lecz takie zapisywania, nie były zawsze powtarzane. W nadaniu prawa Magdeburgskiego Bilskowi 1495 Roku ostatnich dni Listopada, zapisano przysotnym Mikołaja Radziwiłłowicza Kanclersza Litewskiego, a tak przywilej skończono „*per manus magnifici Erazmi protunc notarii nostri, qui præsentia habuit in commissis*. Otwórzmy akta Metryki, znajdziemy liczne w tey mierze przykłady. Rozumiem, że w tey nocie załozonego twierdzenia dowiodłem.

(1146) W Statucie drugim, i trzecim, generalne jest potwierdzenie.

(1147) Toż samo w Statucie drugim Artykule 13; a w trzecim Artykule 12 już o tey swobodzie w rozbiórce przywileju ziemskiego mówiliśmy.

(1148) Kiedy podniósł się rząd Feudalny, osobista służba była znakiem posiadania ziemi. Kobięta niemogła pełnić tey usługi, pierwszastkowo była więc oddalona od posiadania ziemi. Księgi Feudalne mówią, że nayıpierwey własność, była oddana do życia

Artykuł X. Panujący, szlachcie będzie dawał urzędy, nie będzie obcych nad szlachtę wynosił.

Artykuł

posiadaczy, potem do synów, i wnuków, nakoniec dopiero do córek, gdy synów nie było. W wielu krajach córki udziału substancji oycy nie miały, i ta z prawideł lenniczych wynikająca przyczyna, dała zapomnieć o prawie Rzymskim, które równie córki, jak i synów do sukcesji przypuszczało. Tacyt *de moribus Germanorum* powiedział „*Haeredes successoresque sui cuique liberi & nullum testamentum*”. Lecz kiedy w tym samym piśmie czytamy, że posagu nie brała córka, więc tylko córek bywała sukcesysa, kiedy nie było braci. Prawo Saliczne titt: 62 § 1 córki od możności posiadania ziem salicznych wyłącza. W formularzach Markulfa xiędze 2 rozdziale 12, czytamy świadectwo existencji tego zwyczaju „*Nam diuturna inter nos est consuetudo ut sorores cum fratribus de terra paterna non habeant portionem*”. Prawo Ripuarów titt: 56 równie córki, gdy są bracia od sukcesji oddala. Toż samo u Burgundów titt: 14. W prawie Longobardzkim titt: 18 *excluditur faemina per masculum*. Prawo Anglów, i Werynów wyłącza na zawsze córki, pieniądze i ruchomości daie na podział „*Terra vero ad proximum paternae generationis conjugineum pertineat*”. Jedno tylko prawo Wizy-Gotów w xiędze 4 titt: 2 § 9 przypuszczało córki do równej sukcesji. Osadzenie Wizy-Gotów w Hiszpanii, gdzie prawo Rzymskie było słuchane w sądach Kościelnych, w tej nauce choć nie miłego dla nich prawa (jak o tém mówiliśmy w wstępie do tego dzieła) mogli znaleźć przyzwyczajenie zmiany swoich prawideł. W Szwecyi nazywano sukcesyą na dzieci spadłą *Idstadharaf*, albo *friarf*: dawne prawa wyłączały od sukcesji oyczyskiej córki. Prawo Ostrogotów wyrzekło „*si utriusque gradus aequalis sit, masculus feminam excludit*”, dopiero Birger - Jarl trzecią część oyczyskiej fortuny dla córek wyznaczył li: 4 titt: 2 c 1, i Loccenius *Historiae Sueticae* li: 3. Równie kobiety w Danii były wyłączone od sukcesji po oycu, kiedy Stenon Król 985 Roku, zaczynający panować, wzięty był w niewolę od obywatelów miasta Julina, kobiety Duńskie złożyły swoje ozdoby, aby Króla swego wykupić. Swenon przez wdzięczność naznaczył, aby siostry miały tego majątku połowę, którym bracia posiadać powinni. Mallet w dziele *Histoire de Danemarque* Tom 3 pag: 69 wątpi o niewoli Swenona, przyznaje jednak to prawo temu Królowi, i wykonanie tej ustawy zaświadcza. Prawo Anglo-Saxońskie wyrzekło „*pater aut mater defuncti, filio non filiae hereditatem reliquit. Si defunctus non filios sed filias haberet ad eos omnes haereditas pertineat*”. Oto jest duch praw Narodów wspólnością obyczajów do nas zbliżonych. Zwróćmy uwagę do Polski i do Litwy.

Zdaie się, że sama płeć męska mogła w Polsce spadłe po oycu, posiadać dobra, kiedy w oryginalne Archiwum Koronnego mamy nadanie 1270 Roku wsi Boykowa Piotrowi, i Ensirowi braciom tam za wielką łaskę dodano „*non solum*

Artykuł XI. Kiedy komu zarzuca, że nie jest szlachcicem, powinien dwóch krewnych z linii oyczystej, i z linii macierzystej

na

donamus successoribus, masculini sed etiam feminei sexus. W Statucie Kazimierza wielkiego naznaczony tylko posąg, a dobra odkupić braciom stryiecznym, i dalszym krewnym pozwolono *adiicientes quod fratribus, seu mortuis, seu existentibus, filiae hereditatibus non succedant, sed contentantur dote eis tradita, ut superius continetur.* Nie jest rzeczą tajną, że w rządzie Feudalnym prawidła do ziem partykularnych stosowane, chciało mieć w tém względzie uważane także do tronu. Taki przykład, mamy z ziem salicznych stosowany do korony Francuzkiej, w czasie sporu Edwarda III. Historia nas uczy, iak łatwo z rodu Piaśków jeden po drugim w rządzie następował, iak Ludwik z nie wielką pracą, upewnił sobie tron po wuiu Kazimierzu wielkim, a iak wielkie były trudności, kiedy wypraszano, kupowano, i wymuszano sukcesyą dla córek tegoż Króla. Dość ciemny Statut 1420 Roku V. L. 1 p. 74 uwolnił siostry nie mające braci od natrętności braci stryiecznych w wykupowaniu z dóbr własnych. W Mazowszu dwa były przeciwne prawa, czyli iak Zygmunt I mówi dwa zwyczaje. Jeden pozwalał siostróm w przypadku niemienia braci rodzonych, otrzymywać sukcesyą; drugi zwyczaj nakazywał siostróm z dóbr ustępować dla braci stryiecznych chcących wyposażać. Xiążęta Mazowieccy przez szczególne restrykta, ubespieczali córki będące bez braci rodzonych, że wykupowanemi nie będą. Zygmunt I 1532 Roku we wtorek przed N. Panną Gromniczną decydował, że braciom stryiecznym wykupować siostry nie wolno, wszelako dodano, że w iednym roku wolno szczególnym osobom, o odmianę tego prawa prosić. Patrz Statuta Mazowieckie drukowane od karty 64 do 66. Kirstejn Cerazin w dziele o prawie i o foldrowaniu na karcie 213. mówi o potrzebach odmiany tej ustawy „*ziemia czy u brata, czy u siostry, da na obronę ziemską żołnierzom, którzy częściej pola dostoi iak czasem za piecem wychowany brat szlachcic.*” Zostało tylko wyposażenie, kiedy są bracia, a sukcesya, kiedy są same tylko córki. O posagu w swoim powiemy miejscu. W Litwie czy był uważany iaki porządek następstwa, przed panowaniem Władysława Jagiełły, nie wiemy. W dwóch przywilejach, 1407 Roku 16 Sierpnia przez Wistolda Gostoldowi, w drugim Kiągayle indykta 5 bez roku w dzień SS. Piotra, i Pawła nadanych, widzimy zaświadczenia dawnego posiadania. Przywilej Kiągayle dany ma wyraz „*starodawnaia ieho Otczyzna:*” na Sejmie Horodelskim 1413 Roku umieszczono między dobrodziejstwa dla Narodu Litewskiego, pewność dzieciom brania sukcesyi po rodzicach. Nie musiała więc być pewna własność ziemi, kiedy po nieprzystoyném wyrażeniu niewoli dawniejszey Litwinów, te dobrodziejstwo Jagiełło nadał. Jeśli więc jest rzecz wątpliwa, czy była dzieciom zostawiana sukcesya, więc o tej podziale nie mówić nie możemy. Po oycu cały majątek synom, wyprawa w czwartej części jest wyznaczona, o czém w rozdziale o posagu powiemy. Sejm 1566 Roku w Brześciu odprawio-

na świadectwo sławić, a ci zaprzyśiądz winni jego szlachectwo (1149)
i z nim

ny cõrkom równy udział w macierzystych dobrach upewnił; co Statut trzeci ponowił.

(1149) Wszystkich Narodów, i partykularnych ludzi dziele, okazują miłości własnej, i chęci wyniesienia się nad innych historią. W Królestwie Senaar w Afryce mówi Bruce *Voyage aux Sources du Nil* T. 12, gniewa się maigtny, i urzędnik, kiedy kto temu, i jego dzieciom niedaje niewolnika imię. Tot samo dystrykcyi żądanie, choć w przeciwnym nam wyobrażeniu, okazuje jak powszechne jest żądanie dystrykcyi, czyli różnicy. Szlachectwo pierwey osobiste, zasługiwało się przez męstwo, usunowśy na bok historią szlachectw, i herbów wszystkich Europejskich Narodów, widzimy w Niemieckim języku znaczenie *Szlacht* bitwa, i raczey imię szlachcica, przypomina nam początek zasługi, i nadgrody męstwa. Nikt w rządzie feudalnym, nie miał ziemi, tylko wojownik, wojownik był szlachcicem, z sukcesyją majątku przez synów, i wnuków; musiało więc przechodzić i szlachectwo dziedziczne. Kiedy uznano, że stan szlachecki, jest wsparciem tronu, i iedynym ił tak rzekę stanem, musiano ustalić, iak zgastych familiów szlacheckich nadgradać stratę. Kiedy w bitwie pod Fontenoi 845 Roku między Lotaryuszem, a Ludwikiem i Karolem byłym bracią, wielka część szlachty była zabita; Szlachty Szempaniil wdowy biorąc mężów, udzielały im szlachectwo. Patrz Golut *Histoire de la Franche comté* p. 237 *Traité de la noblesse* par la Roque edycyi 1710 Roku karta 189. Ta ustawa w części Francyi zachowana, nie była w innych krajach przyjęta, lecz kiedy poznano, że nie tylko samo męstwo ma prawo do nadgrody, ale nauka, szczęśliwe odkrycie handlu, przemysł, mają prawo do zasługi, szlachectwo tym rodzajom znakomitych trudów dawano. Wreszcie łaska Panującego z swojej skłonności, lub woli, albo z niewyjawionego interesu, mogły mieć powody dania tej wieczystey nadgrody. Mówmy o naszych szlachectwach.

Słowo *miles*, a *nobilis* było iedno. W dekrete Kazimierza Xięcia Kuja-wskiego, i Łęczyckiego 1254 Roku, przysądzaiącym kilka wsi Kapitułe Kuja-wskiej, w teyże Kapituły składzie czytamy „*promulgaverunt, quod cuilibet nobili sive militi liceat possessiones suas* &c trzynastego, i czterdnastego wieku pisma, nakoniec Statut Kazimierza wielkiego 1347 Roku, nas o tẽm przekonywa. Rozważmy, iak u nas szlachectwo się nabywało, i czy jest rzeczą podobną szlachcie okazać pićrwiastkowe uszlachcenia przywileje, natẽm zważmy: 1mo. iaka różnica między Indygenatem, i Nobilitacyą; 2do. kiedy w Polsce zaczęły byđ szlachectwa, od samych Królów nadane. Kiedy Seymy zaczęły szlachectwa nadawać; 3tio. czy oprócz tych nadań, można było zostać szlachcicem przez adopcyą, dawanie szkół, i nawrócenie się do wiary, i co znaczą sekretne nobilitacye; 4to. co iest Scartabellus; 5to. iakie dawano warunki do indygenatu, lub nobilitacyi; 6to. iaka iest liczba indygenatów, i nobilitacyi.

i z nim pokrewieństwo; gdyby zaś ta familia wywodzącego się wygasta,

I. Różnica między indygenatem, a nobilitacją jest ta, pierwsze daje prawo obywatelstwa będącemu szlachcicowi; redakcyą praw 1532 Roku, tłómaczy słowo *indigenat* od słowa *indigenitus*. Nobilitacya jest uszlachcenie nie będącego szlachcicem.

II. Szlachectwa nasze, mają być dawniejsze od pierwszych historycznych pamiątek, kiedy w jedenaśmym wieku herby, a urzędy feudalne nadwornemi potem zwane za Bolesława Chrobrego, już nie za nowość uważane widzimy. Słowo wyrzeczone przez Wodza, Króla, lub Xiążęcia czyniło szlachcicem, pas Rycerski czynił Rycerzem, godność Kasztellana, lub Woiewody osobistym Hrabią *Comes Castellanus*, *Comes Palatinus*, w naśladowaniu z dworem Niemieckim, a którym uległości, od części kraju niekiedy potem sąsiedztwa zachodziły związki. Nie mamy aktów, jak od czternastego wieku; nadto dopiero Statut 1532 Roku, kazał porządknie wpisywać przywileje w Metrykę Koronną; część xiąg (jak już powiedzieliśmy) w Szwecyi została. Wreszcie w Werboczu *Corpus juris Hungarici* familiów, które w prawach są wspomniane *decretales* jest 895, a nobilitowanych od 1681 jest 280; każdy zaś wie, jak wiele jest szlachty w tém obszerném Królestwie. Gdy mało kto znał Metryki Koronne, daliśmy tablicę szlachty do 1601 Roku, kiedy Sejm nakazał w xięgi prawa wpisywać, szlachectwa nadane: a od 1578 Roku w woysku, lub na Sejmie dawać tylko nobilitacye pozwolono; iakoż przed 1601 Rokiem jest kilka nadań szlachectwa w xiędze drugiey prawa. Tych wszystkich nadań przez Sejmy, niekładniemy tablicy, bo łatwa ich wiadomość; na końcu tylko wyrażamy ogólny zbiór.

III. Sposób nabycia szlachectwa bez indygenatu, lub nobilitacyi, był różny; imo. *Adoptio*, czyli przysposobienie. *Adoptio per arma*, jak Teodoryk Król Ostrogotów, Króla Herulów, Justynian Cesarz Cahada Perła przyjął. Patrz o tém Cassiodora li: 4 i li: 8, Prokopiusza *de bello Persico* li: 1 c. 10, Jornandesa *de rebus Gothicis* c. 57. Były jeszcze inne rodzaje przysposobienia *per comam vel capillum resectum*, jak Paweł Warnefrid Dyakon *de Gestis Longobardorum* li: 6 c. 56, bywały *per tactam vel resectam barbam*, jak Alaryk Król Gotów, przysposobił Kłodowusza Króla Franków, o czém Aimoin *de gestis Francorum* li: 6 c. 20 świadczy. Te wszystkie adopcyje, niedawały władzy oycem przysposabiającym, jak jest opisano w Rzymskim prawie, ale tylko dowodziły związku między udzielającym herb, albo tłómaczącym najwyższy szacunek dla przybranego syna *Fils d'armes*, *filius armorum*, i wyraz dziś śmieszny wprowadzenia takiego syna między skórą, a odzieniem przysposabiającego, o którym Du Cange w Dysertacyi 22 na Joinvilla życiopiśa Ludwika IX wspomina, okazuje dawne mniemanie. Takie przyłączenia z duchem Rycerstwa, weszły także do Polski. Kiedy 1413 Roku łączyła się Litwa z Koroną; Polacy dali swoje herby, i od tego udzielenia herbów, Litewskie familie zaczęły mieć

gaśta, tedy sąsiedzi szlachta, mają wykonać przysięgę, a jeżeli wywodzący się jest szlachcicem w cudzej ziemi, ma do swego kraju iechać,

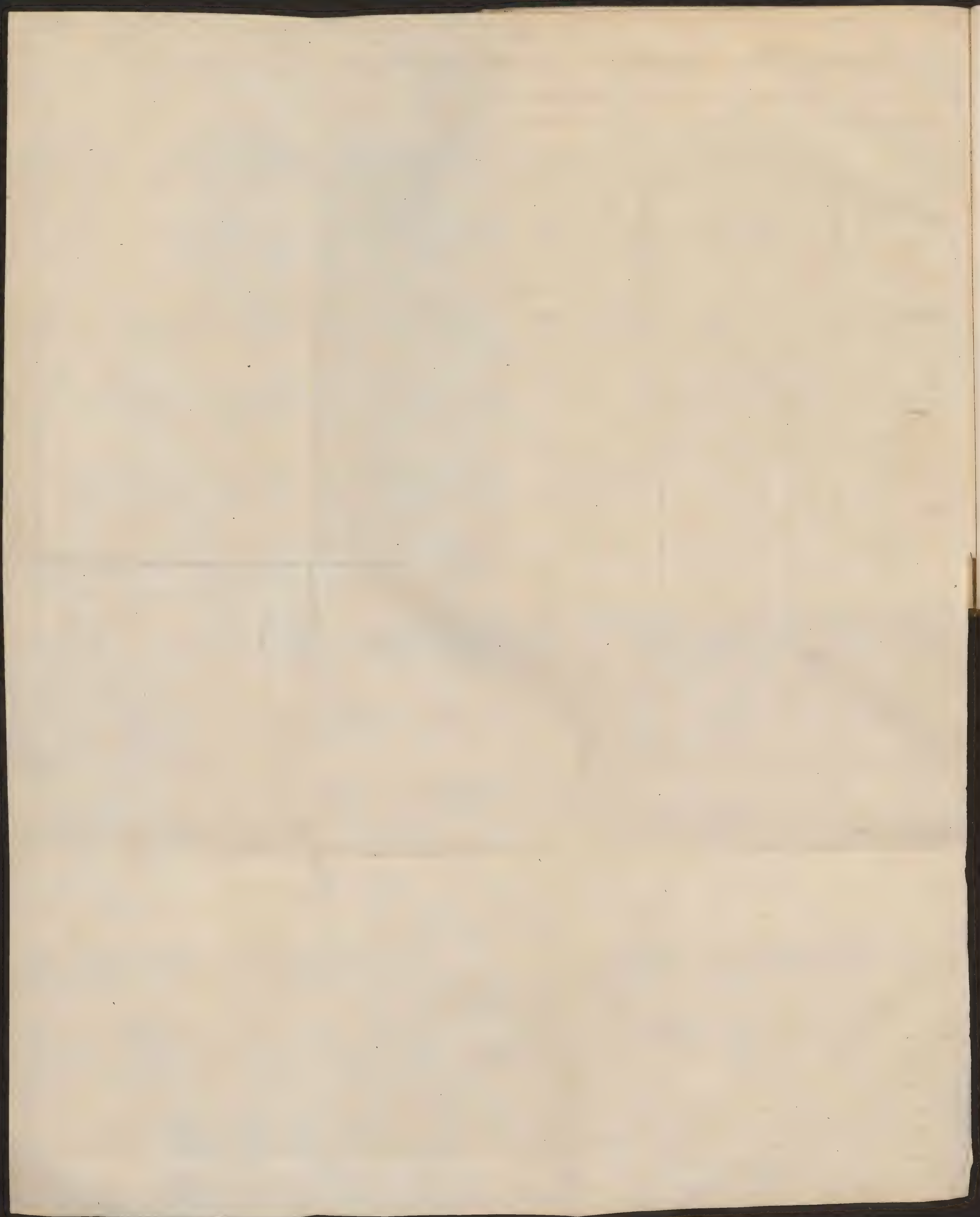
domów swoich znamiona, które Kosiłowicz na początku herbarsa Litewskiego w rękopiśmie łacińskim, i Polskim, w mojej bibliotece będącym, z ustawy tegoż Seymu wylicza. Wiadomo jest, iak zniechęcona Litwa odsyłała nazad te herby Polakom na znak, że z niemi niechce mieć Rycerskiego pokrewieństwa. Jakte nastąpiły potem adopcye, w tablicy pokazujemy. Potwierdzali je Królowie, a czasem same familie drugich przyjmowały. Konstytucya 1601 Roku do herbów nie szlachtę przyjmować, pod utraceniem własnego szlacheństwa zakazała.

Różne miała przywileje Akademia Krakowska. Zygmunt I Dyplomatem 1535 Roku 11 Sierpnia wystawiwszy *satius est enim gestis propriis florere, quam majorum opinione uti stanowi. Et quoniam Romani Imperii legibus statutum est, doctores per viginti annos, publicæ lectioni in universitate operam dantes, jus nobilitatis non solum in personam suam acquirere, verum etiam ad successores suos legitimos in perpetuum transfundere, laudabilem hanc legem nos quoque scholæ Cracoviensi in Regno & Dominiis nostris in perpetuum concedimus, & Regia munificentia largimur. Statuimus, ut omnes doctores, & professores, qui in hoc nostro Regno gymnasio per viginti annos, continuæ lectioni operam dederint, ac prolem quoque suam ex legitimo matrimonio conceptam haberent omne jus prerogativæ & dignitatis nobilitatis transfundant.* Zalasowski te dyploma w dziele *Jus publicum Regni Poloniae* edycyi 1741 Roku p. 408 wydrukował: Akademia zaś Krakowska ma oryginał w swoim składzie. Konstytucya 1635 Roku wszystkie prawa, i przywileje Akademii Krakowskiej potwierdziła. Akademii Wileńskiej Seym 1676 Roku potwierdził przywileje, a w nadaniu czynioném odwołano się do Akademii Krakowskiej przywilejów.

W Artykule 8 rozdziale 12 Statutu trzeciego Litewskiego napisano „a jeżeliby który żyd, albo żydówka do wiary Chrześcijańskiej przysięgł, tedy każda taka osoba, i potomstwa ich za szlachcica poczytani być mają. Konstytucya 1764 Roku, znalazła ten artykuł nie jasnym, i uznała Neosytów nie szlachtą. Wiele familii gruntowało swoje bezpieczeństwo na tej ustawie. Pozwolono zatem Królowi dwadzieścia sekretnych nobilitacyi wydać. Seym 1775 Roku również pozwolił dla familiów rozumiejących się być szlachtą, podobne wydać Dyplomata, i nie wielką ich liczbę oznaczył. Te Dyplomata w dwóch były exemplarzach, iedne wydawano nobilitowanym, drugie zapieczętowane chowano w sekretnej Metryce, i każdy pakiet pieczęcią Kancelerską był pieczętowany; sam sekret robił ciekawych: chciano wiedzieć o tych cicho uszlacheconych. Prywatna niechęć, i podejrźliwość, chciały ogłosić w tém rodzaju obdarzonych; wnoszono projekt ich wyjawienia na Seymie 1788 Roku zaczęłym. Seym niepozwoilił wiadomości, nikomu niepotrzebnej, a uszlacheconych uniżającej, ogłosić.

Indygenatów, Nobilitacyi i przysposobień czyli Adopcji od początku Metryki Koronnej do 1601 Roku, kiedy Seymy zaczęły utwarzać Szlachtę.

N. I. Indygenaty.	Rok.	Karta patenta za Metrykę ko- ronną.	Nobilitacye.	Rok.	Karta patenta za Metrykę ko- ronną.	Nobilitacye.	Rok.	Karta patenta za Metrykę ko- ronną.	Nobilitacye.	Rok.	Karta patenta za Metrykę ko- ronną.	Nobilitacye.	Rok.	Karta patenta za Metrykę ko- ronną.	N. III. Adopcye czyli przysposobienia.	Familia do której przy- spasobiono.	Rok.	Karta Patenta
Alemani Dominik	1576	413	a Grabow Jan	1553	114	Ligeza Jakob	1559	295	Stepankonis de Bochnia	1531	165	Arcopca Elias	1563	143	Ubersults	1563	143	
Bruthi Bartłomiej	1590	472	Gierlachowie	1557	320	Łatkowski Stanisław	1580	569	Staricki Stanisław	1539	68	de Bicz Erazm	1537	139	Podkoszcza	1537	139	
Girkiorowie Henryk i Jan	1593	571	Goslicy Melchior, Jakob i Wencław	1559	271	Łapczyński Walenty	1581	939	Salamonowie Stan: i Mikołaj	1543	271	Bielsko Marcin	1552	280	Dolagów	1552	280	
Hiltchen Dawid Jan i Tomasz	1591	504	Granecki Stanisław	1558	82	Łabędzi Piotr Zygmuntowicz	1595	139	Stanowie Gozdawa Hieronim i Tomasz	1545	172	Butrym			Topora			
Tryblowie Grzegorz, Kasper i Walenty	1595	128	Gendenrich Erazm	1569	83	Łączynski Mikołaj	1580	91	de Skrzyżów Stanisław	1546	56	Byłym Mikołaj			Porańów			
Wesselini Franciszek	1590	438	Goshkaw Bartłomiej	1569	233	Michnowicz	1516	329	Schedzenicy Erazm i Stanisław	1553	19	Batowt			Gryffów			
			Gnagini Alexander	1571	625	Moluchowski Jan	1519	202	Skoczewski Jan		363	Bagnar albo Bilynar			Nowiny			
			Galinski Jan	1578	324	de Mliż Jakób	1530	274	Strubitz Maciej	1563	80	Butowtowicz			Godzamoy			
			Gretsch Jan	1580	173	Mikowicz	1531	467	Stebnicki Damian	1569	181	Czupa			Kortczalza			
			Gnirniowski Kasper	1581	876	Maciej de Leopolia		62	Skupniowski Tomasz		365	Dauksza czyli Doksa			Pierzchały			
			Gutlerowie	1585	181	de Makolin Stanisław	1533	660	Stromscy Jacob Leonard		514	Dangel			Roli			
			Gurczycki Jakob	1589	419	Marsztynowie herbu Ogon- czyk	1531	165	Sokolowski Stanisław	1571	187	Danczykowiec			Janiny			
			Gorłowski Szymon	1593	385	Mikulicz Stanisław		111	Serny Łukasz	1580	672	Einild Joan i Czarzulowicz			Ciodka			
			Grocholski Stanisław	1589	493	Mosinski Maciej	1541	294	Siemicki Niemystyn Jan	1581	721	Golgund			Łabędzia			
			Gumbalk Stanisław	1591	235	Mirzewscy Stanisław Oycie Jan i Sebestyan Synowie	1550	396	Stefanowicz Krzysztof		944	Gederwoch			Kopacza			
			Gulinski Kasper	1595	111	Mikani Stefan	1555	453	Schydowski Bernard		946	Gerdut			Jelity			
			Gniewonki Stanisław	1596	158	Miszewscy	1557	219	Schrapf Chrystian	1582	222	Gortold			Habdanka			
			Gręcki de Grunczyce Stanisław	1558	83	Miszewski	1557	219	Szczepanowicz	1585	107	Jawnus czyli Hawnal			Zadory			
			Hulaty Jerzy	1595	184	Miszewski	1559	196	Szerebicz Paweł	1590	442	Jadalt			Szereniawy			
			Herman Kasper	1593	118	Maricy Szymon	1559	196	Szerebicz Paweł	1590	442	Korawa			Dębna			
			Hawoi Michał	1596	344	Mleczko Jan	1578	273	Sulski Maciej		458	Kutwa Woltzek czyli Kukiel			Potkozy			
			Holwek Jerzy	1595	33	Masalski Stefan	1581	717	Stoiński Jan, Piotr i Paweł	1591	499	Kalon Rato			Pobodźów			
			Hosiuszowie Jan i Ulryk	1599	297	Mirnowscy	1574	170	Stoiński Jan, Piotr i Paweł	1591	499	Kuniewicz			Zarghy			
			Heli Bartłomiej	1599	241	Miszewski Stanisław	1583	222	Stoiński Jan, Piotr i Paweł	1591	499	Kukulowicz Woltzek			Działoszy			
			Hegenaw Jan	1579	187	Miszewski Stanisław	1583	222	Szrem Jan i inni	1591	16	Koczan			Nalęcza			
			Hannowiecki Zaboy Andrzej	1581	714	Manikowscy Zachary i Teodor	1591	555	Szrem Jan i inni	1591	16	Koiczam Sukowicz			Jbanczyka			
			Huzynski	1597	77	Miszewski Maciej		282	Szrem Jan i inni	1591	16	Krzytowicz Woydzio			Ciotka			
			Hoyna Ambroży	1545	298	Miszewski Jan	1595	102	Szrem Jan i inni	1591	16	Karicki Niestoykowicz			Sapiehy	1597	84	
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kutwa Woltzek czyli Kukiel			Potkozy			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kalon Rato			Pobodźów			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kuniewicz			Zarghy			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kukulowicz Woltzek			Działoszy			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koczan			Nalęcza			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koiczam Sukowicz			Jbanczyka			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Krzytowicz Woydzio			Ciotka			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Karicki Niestoykowicz			Sapiehy	1597	84	
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kutwa Woltzek czyli Kukiel			Potkozy			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kalon Rato			Pobodźów			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kuniewicz			Zarghy			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kukulowicz Woltzek			Działoszy			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koczan			Nalęcza			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koiczam Sukowicz			Jbanczyka			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Krzytowicz Woydzio			Ciotka			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Karicki Niestoykowicz			Sapiehy	1597	84	
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kutwa Woltzek czyli Kukiel			Potkozy			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kalon Rato			Pobodźów			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kuniewicz			Zarghy			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kukulowicz Woltzek			Działoszy			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koczan			Nalęcza			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koiczam Sukowicz			Jbanczyka			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Krzytowicz Woydzio			Ciotka			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Karicki Niestoykowicz			Sapiehy	1597	84	
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kutwa Woltzek czyli Kukiel			Potkozy			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kalon Rato			Pobodźów			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kuniewicz			Zarghy			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kukulowicz Woltzek			Działoszy			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koczan			Nalęcza			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koiczam Sukowicz			Jbanczyka			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Krzytowicz Woydzio			Ciotka			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Karicki Niestoykowicz			Sapiehy	1597	84	
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kutwa Woltzek czyli Kukiel			Potkozy			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kalon Rato			Pobodźów			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kuniewicz			Zarghy			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kukulowicz Woltzek			Działoszy			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koczan			Nalęcza			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koiczam Sukowicz			Jbanczyka			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Krzytowicz Woydzio			Ciotka			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Karicki Niestoykowicz			Sapiehy	1597	84	
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kutwa Woltzek czyli Kukiel			Potkozy			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kalon Rato			Pobodźów			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kuniewicz			Zarghy			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kukulowicz Woltzek			Działoszy			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koczan			Nalęcza			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koiczam Sukowicz			Jbanczyka			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Krzytowicz Woydzio			Ciotka			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Karicki Niestoykowicz			Sapiehy	1597	84	
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kutwa Woltzek czyli Kukiel			Potkozy			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kalon Rato			Pobodźów			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kuniewicz			Zarghy			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kukulowicz Woltzek			Działoszy			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koczan			Nalęcza			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Koiczam Sukowicz			Jbanczyka			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Krzytowicz Woydzio			Ciotka			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Karicki Niestoykowicz			Sapiehy	1597	84	
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kutwa Woltzek czyli Kukiel			Potkozy			
			Janeczka	1599	196	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kalon Rato			Pobodźów			
			Jan z nowego miasta	1532	173	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kuniewicz			Zarghy			
			Jan Benedykt Medycyny Doktor	1535	124	Miszewski Jan	1598	376	Szrem Jan i inni	1591	16	Kukulowicz Woltzek			Działoszy			
			Janecz															



iechać, tam wywód czynić, a dopiero z gotowym świadectwem
K k nazad

IV. Scartabellus co pierwey znaczyło, nie wiem. W słowniku średniey Łaciny Du'Canga jest Scartabella wspomnienie; tłumaczenia niemałż. Statut 1347 Roku V. L. 1 p. 47, okazuje nam, że Scartabellus trzymał średnie miejsce między dawnym szlachcicem, i tym, który z chłopą przychodził do tey świetney stanu różnicy. *Pro capite vero militi famoso, alias Szlachcic sexaginta Marca, scartabello, triginta marca, militi autem creato de sculteto vel cmetone quindecim marca.* Przywiązanie do dawnych familii, nowsze oddawało uniżeniu, usuwając je od piasłowania urzędów. Wyrzuty o nowość familiiów na różnych zjazdach czyniono: lecz dopiero prawo 1736 Roku V. L. 6 p. 625, ustanowiło, że dopiero w trzecim pokoleniu, nobilitowani mogą urzędy sprawować, wyjąwszy tych, którzy zdrowiem, i fortuną służyli oyczyźnie, i z dawnych byli familii, od takich skartabellatów, uwalniały szczególne prawa. Indygeny nie byli poddani tey surowości.

V. Do Indygenatu żądano wyprowadzenia genealogii, od panowania Jana Kazimierza: do nobilitacyi tylko kupna dóbr, od czasu panowania ostatniego Króla: i temu obowiązкови byli Indygeni poddani. Obydwóch rodzajów szlachty, miała wykonać wierności przysięgę. Dopełniania tych warunków pilnowali Kanclerze; lecz rzadko kiedy, były zapisywane w zięgi. Składano te świadectwa w pliki, mniej dokładnie czasem je strzeżono. Sam widziałem ten dawny nieporządek: ta niepilność winą nie może być tych, którzy dopełniają wolę praw, a Kanclerzów, i ich sekretarzów było obowiązkiem mieć tę pilność. Dla tego wyrazić tę okoliczność, mam za obowiązek, aby kto nie szukał dowodów, których znalezienie w więkşzey części jest nie podobnem.

VI. Zbiór wiadomych nobilitacyi, i indygenatów, jest ten.

Indygenatów do Konstytucyi 1601 Roku	—	6
Od Konstytucyi 1601 do 1764 Roku	—	183
Od 1764 do końca panowania Stanisława Augusta	—	166
Nobilitacyi w Metryce Koronney do 1601	—	334
W Konstytucyach od 1601 do 1764 Roku	—	366
Od 1764 do końca panowania ostatniego	—	746
Adopcyi, czyli przyśposobień	—	55

Zbiór generalny Familii 1856

Tak mała liczba tém więcey zastanawia, że samych tylko właścicieli ziemskich wpisaných do zięg ziemiańskich w Koronie było 38.814. Wiadomo zaś jest, że tylko sama szlachta posiadająca dobra, w tych zięgach mieściła się; i ten cały rachunek do pierwszych Seymików, po zapadłem prawie na Seymie 1788 Roku zaczętem, tylko uczyniony. Nikt zaś nie zaprzeczy, że znaczna część obywateli, niebyła jeszcze w ówczas zapisana.

nazad do państw Rzeczypospolitey dla zupełnego przekonania o rzeczywistości swego szlacheństwa wracać (1150).

Artykuł XII. Gdyby kto komu zarzucił bękartstwo (1151), a nie dowiódł, ma odszczeniwać iak pies pod ławą (1152), i taką

(1150) Toż samo w Statucie drugim Artykule 16, a w Statucie trzecim Artykule 19. Konstytucya 1601 Roku V. L. 2 p. 1502, kazała wywód szlacheństwa czynić, i dopiero z krewnemi na Trybunale przysiędź, istność pochodzenia z familli szlacheckiej.

(1151) Cztery gatunki są bękartstwa; 1mo. z wolną kobietą, 2do. z samą, lub z żonatą spłodzone, i te nazywają się naderbękarty; 3tio. z krewną, a tém więcey z matką, lub siostrą, albo z oycem, lub bratem spłodzone; 4to. z bydłciem, i to się nazywa *ex damnato coitu*. Kiedy liczne Narody zgodziły się w swoim prawodawstwie, że małżeństwa utrzymują społeczeństwo domowe *societatem herilem*, inne uboczne związki, chcieli obrzydzać, a usuwaniem z takich związków spłodzone dzieci od sukcesyi, lub społeczeństwa, oddalać chęć mienia takowych złączeń. Nad trzecim, i czwartym rodzajem bękartów, wysiliło się często okrucieństwo, i dzieciom takowym odbierano urządzenie życia. Mówić tylko będziemy; 1mo. iak prawa bękartów nazywały, i do iakiej klasy ludzi należeli; 2do. iak bękartów uprawniano, i czy nabyte później małżeństwo uprawnia, 3tio. iakie są obowiązki rodziców względem bękartów; 4to. co w sprawie o bękartstwo najwięcey uważać należy.

I. *Filius nullius, filius populi, filius nullius gentis, bastardus*: oto są zwyczajne w prawach północnych Narodów takich dzieci nazwiska. Nazywano tak-że *naturalis* z tej przyczyny *quem natura genuit, non honestas conjungit*. Ten Statut proste bękarty nazywa *bastardus* od słowa *basum* niskość, to jest że bastard jest niższym od prawnie urodzonego. Pottgiesser in *Commentatione juris Germanici de statu servorum* ed: 1736 Roku na karcie 11 okazuje, że *eandem sortem* (*servorum*) *subibant ex stupro, vel alio illegitimo amplexu procreati*. Od kilku bowiem wieków (mówi ten pisarz) Cesarze w Niemczech, osobliwie w nad Renńskich Prowincjach, bękartów brali za niewolników Kamery Cesarzkiej, i nazywano ich dla tego *Königskinder*. Cesarze w różnych przywilejach, czynili darowizny takowych dzieci. W wielu krajach Niemieckich też same przyimowano prawidło. Rzecz osobliwsza, iż kiedy jedne prawa naznaczały niewolą, i cechą niewoli takie dzieci, inne w części przypuszczały do sukcesyi. Wreszcie Panujących dzieci naturalne, za bliskich krwi Królewskiej uważano. Prawo Rotharisa Króla Longobardzkiego, stanowi pewny wydział dla bękartów wraz z prawnymi synami, a z córkami równą część majątku wydziela. Mimo srogość prawa tak iak w innych krajach, tak i u nas Królowie swoich synów naturalnych, niechcieli oddawać zapomnieniu. Janusz Zygmunta I z Kościelecką spłodzony syn, nietylko że został Biskupem Poznańskim, i Wileńskim, ale pisał się *Joan-*

ką ohydnej potwarzy odnieść karę. Naderbękarcstwa (1153) nikt
K k 2 nie

nes de Magnis Ducibus Litvanie. Konstytucya 1578 Roku ustanowiła, że bękart nie jest szlachcicem, ani brać sukcesyi może.

II. Bękartów najpierw uprawniano reskryptami Panujących. Papież, i Cesarze najpierw tę prerogatywę swojej władzy przyswoili. Panujący, lub władza najwyższa czyni to stosownie do proźby oycy. A tak bękart stał się obywatelem, i synem przysposobionym, którego wola oycy, i władza Panującego czyni prawnym. Prawo Kanoniczne uprawniać pozwala przez następne małżeństwo. Dodano w średnich wiekach do tego uprawnienia różne obrządki. W czasie szluby okrywano chustką białą, albo płaszczem razem rodziców, i dzieci, na znak, że z pod jednej nieśako kołdry wyszły. Kładli w łóżko rodziców, i dzieci błogosławiono razem. Lecz późnoe Narody, niechciały przyjmować takiego prawidła, które zdawało się szkodzić czystości obyczajów. Jeszcze Glanville za Henryka II, późniejszy Edward Cocker, i Blackstone zaświadczaia, że szlachta Angielska nigdy tego prawa, niechciała przypuścić. O podobnych zataregach w Danii między duchownymi, i świeckimi o zachowanie, i usunięcie tego prawa, mówi Kofold Acher. U nas ten Statut jest dowodem, że mniemanie naszych prawodawców było też same, które prawodawcy Duńscy Anglo-Saxonów, i innych Narodów mieli. Konstytucya 1633 Roku V. L. 3 p. 812 ostrzegła, że gdyby kto się nie wywiódł z zarzutu bękarcstwa, żadney prerogatywy, i swobody stanu szlacheckiego mieć nie będzie. Podczas Seymu 1658 Roku, umieszczono prywatnie Konstytucyą, że ci, którzy w czasie wojny z Szwedem, byli spółodzeni, a następnym małżeństwem zostali uprawnieni, mogą wszelkich swobód używać. Wiadomo, że kazano drugi raz tę Konstytucyą przedrukować, i opuszczono tę ustawę, którą Ładowski jako istotne prawo w swoim Inwentarzu umieścił. Kasper Lubomirski dość wczesnie po szluby urodził się, dla znielenia wątpliwości, wyednał dla siebie ustawę 1768 Roku. Prawo Saskie Magdeburgskie jeszcze było surowe. *Quicumque cognoverit uxorem alicujus, vivente marito, si post mortem mariti illius talis eam ducat in uxorem nunquam ex ea prolem legitimam creare poterit.* Rzym tę ustawę wykłął. Król Alexander z innemi czternaście artykułami, wyniesionemi z xięgi praw tę ustawę mieć chciał. Nader bękartę chyba za wyraźnem Panującego przywileciem mogli być uprawnieni małżeństwo zaś następne w innych nawet krajach uprawnić nie mogło naderbękartów.

III. Obowiązek rodziców względem dzieci, są wyżywienie, i wychowanie. Ta powinność przechodzi razem z daniem dziecięciu ieststwa; a jeśli prawo na słabości, lub miłość rodziców, przyniosło frogosci prawa cęgę, utworzone niebezpieczeństwo nieosłabia prawa, które ma każde ieststwo, zachowania bytu do tego momentu, póki wiek i siły, niedają sposobności zarobku. Dzieci prawne, reprezentuia oycy w iego będąc prawie, są razem w powinności wspólne.

nie może dowodzić, kiedy oyciec własne dziecko naderbękartem nie nazwie. Nie wolno zaś jest oycu drugą mającemu żonę z pierwszego małżeństwa nazywać bękartami, kiedy też dzieci za swoje uznał.

Statut

go oycą, dziecięciu dać fundusz, którego umiarkowanie w miarę miejscowych okoliczności, należy do rozważań sądu.

IV. Im smutniejsza jest rzecz uznaniem kogo za bękartą, usuwać go od sukcesyi, i od wziętości w społeczeństwie ludzi, tém oczywistszych na to trzeba dowodów. Sprawiedliwie więc mówi prawo Rzymskie, i powszechniejsze prawników zdanie, że wątpliwości bardziej za prawnością dziecięcia decydować należy. Zatem imo. sześciomiesięczne po ślubie, dzieściomiesięczne po śmierci oycy dzieci, uważają się za prawne. W Francyi iedenastomiesięczne dziecko, uznano za prawne; 2do. Jak tylko rodzice zgodnie zapisali metrykę, że jest ich prawnym dzieckiem, albo na takie zapisanie metryki pozwolili, nikt niema wolności o tém przeciwnie mówić, bo prawo prawdziwe jest *pater est, quem nuptiae demonstrant*: 3tio. im bardziej cudzołóstwo jest szkodliwe, i wzrusza spokojność domową, tém mocniejszy trzeba mieć dla przekonania o tém występku dowody. Prawo Angielskie w tém rodzaju bękartstwa, pozwala dowodzić, kiedy mąż jest za morzem, i dowodzić potrzeba, że mąż nie był przez cały czas w kraju, kiedy dziecko mogło być poczęte, i znaki ciężkie były pewne; a jeśli była wątpliwość, w ten czas w utrzymywaniu żony, więcej pokłada sędzia ufności, iak w mężu, którego gniew na żonę, może rozciągać się do dziecięcia. Lecz kiedy żona wyznała swoją winę *turpitudini ejus non est credendum*; kiedy sama bezczelnym wyznaniem, siebie niesławną czyni, i późno winę wyznała: 4to. iak tylko mąż żył z tą samą porozumianą żoną, albo z nią razem przemieszkował, tedy zaskarżenie niema miejsca: 5to. są jeszcze prawne dzieci, które do sukcesyi nienależą, ale bękartami nie są, iako *ex matrimonio conscientiae*, i *ex matrimonio ad marginaticam* są spłodzone. O tych rodzajach małżeństw, w inném miejscu obszerniej mówimy.

(1152) Zwyczaj odzaczekiwania, jest dawny w Polsce. Wiemy z księgi 15 Kromera, iż Gniewosz uczynioną w Wsłicy na Królową Jadwigę potwarz, odzaczekiwał pod ławą. *Est autem ea gravissima apud Polonos et infamia plena mendacii retractatio, quae sit publica, latratu canino adjuncto.* Nosiłenie psów było największą hańbą w Niemczech. Otto Frysingiensis de Gestis Friderici I li: 2 c. 28 mówi „denique vetus consuetudo, pro lege apud Francos, et Suedos inolevit, ut si quis nobilis, ministerialis, vel Colonus coram suo iudice pro huiusmodi excessibus, reus inventus fuerit, antequam mortis sententia puniatur ad confusionis suae ignominiam, nobilis canem, ministerialis fellam, rusticus aratri rotam, de comitatu in comitatum gestare cogatur. Toż samo pisze Gunther

Statut drugi i trzeci objaśnia (1154) imo. oyciec nie może tego bękartem nazywać, którego przyznał swoim synem, i z matką tego dziecięcia potem żył; 2do. matka również tego czynić nie może (1155); 3tio. dzieci bądź z tą samą żoną przed ślubem urodzone, bądź za żyjącej żony spółdzone, a następnym małżeństwem uprawnione, nie mają jednak prawa do sukcesyi, i udziału w majątku (1156); 4to. zarzucający, a niedowodzący bękartstwa póki nie odświeżka swego twierdzenia, ma siedzieć w więzieniu, i czterdzieści kop (1157) zapłacić; 5to. łajanie uczciwej kobiety, nie może iey krzywdy uczynić.

Artykuł XIII. Gdy kto komu nie szlacheństwo zada, a zarzutu u sądu się zaprze, tedy nie ma potrzeby czynienia wywoodu (1158).

Artykuł XIV. Gdyby szlachcic szlachcica uderzył, płaci dwańście rubli groszy, chłop raniący szlachcica, ma mieć rękę uciętą.

Arty-

współczesny Poeta w xiędze 5 historii wierszem pisaney. Ostatni (ile wiem) nakazujący odświeżkiwanie pod ławą dekret jest Trybunału Koronnego 1670 Roku oblatowany w Metryce Koronnej w xiędze pod literami RC p. 372 za fałszywy zarzut nie szlacheństwa.

(1153) Dziecko z cudzołóstwa urodzone,

(1154) Rozdział 3 Artykuł 28.

(1155) *Turpitudine propriam revelanti non est credendum.* Dawne jest przysłowie: matka, która zapomina o potrzebie mienia dobrej opinii, i wszeteczną siebie ogłasza, nie warta mieć wiary.

(1156) Patrz notę w tém Rozdziale o bękartwie.

(1157) To jest złotych 857 groszy $4\frac{24}{100}$.

(1158) Toż samo w Statucie drugim Artykule 22, a w trzecim Artykule 27 z tém dodatkiem, że gdyby kto kogo dwa razy o niezlacheństwo spotwarzył, sześć niedziel więzy siedzieć ma; a gdyby nie zasiadł 50 kop; to jest złotych 1061 groszy $12\frac{48}{100}$ zapłacić ma, i siedzieć w więzy koniecznie powinien.

Artykuł XV. Ma taki tytuł *de jure Feudali* (1159) & de
Vasallis

(1159) Zkąd *Feudum*, albo *Feodum*, lub *Feidum* lenność a *allodium* własność, wzięły imion początek, zachodzą spory. Wyszczególniemy poważniejsze zdania; ośmielamy się nasze wyrazić mniemanie. Joannes de Janua, a za nim Cujacius, utrzymuje, że te słowo ma źródło w słowie *fides*, *fidelitas* Hotomann od dawnego Teutońskiego słowa *Fest* woyna, gdyż lenne ziemie, były nadawane za wyprawy wojenne. Sandius również z Teutońskiego języka, wyciąga znaczenie; lecz od słowa *fiot* czyli *vecht*, te słowa znaczą wojnę. Matiasz Berengariusz *in disquisitione de Regno Hungariae* § 206 utrzymuje, że *Feudum* jest wzięte z języka Hunnów *Foelt*. Selden, i Cantarelli z dawnego Saxońskiego słowa *Feo Feh*, i *Feoh* zapłata, nadgroda; a Pontau z wyrazu Duńskiego *Feide* woyskowość. *Allodium* własność, różną ma także etymologią. Cujacius widzi słowo *lode* znaczące lennika, pierwszą literę *a* mniema być oddziałem od lennictwa. Vadian twierdzi, że słowo *lodt* w dawnym języku Teutonów, znaczy własność, a pospolite używanie dodało pierwszą literę *a*, i nazwiśko *alodt*, a potem *allodium* znane zostało. Speelman od słowa Saxońskiego *leod* własności ludu. Oto są powszechniejsze zdania. Uczę nas dzieje, że północne Narody, nazwane *officina gentium*, przeniosły duch swoich praw do południowej Europy, że lenność pod jakimkolwiek nazwiskiem, i z jakimkolwiek umiarkowaniami, winniśmy tym południowym zwycięzcom, a mocą zwycięstw prawodawcom. W ich języku więc szukać należy początku tych nazwisk, i uważać pozostałe jeszcze tego znaczenia ślady. Pontoppidan *Historia Norvegiae* na kartce 290, a za nim Blackstone uważa, że w językach północnych Narodów słowo *odh* znaczy własność, więc *all-odh* znaczy zupełną własność, *Fee-odh* znaczy warunkową własność, i taka jest każda lenność. Do tychczas jeszcze w Finlandyi jest wyraz *addal*, może zepsutego przez tyle wieków języka pamiątka. Kiedy to słowo *Feudum*, zaczęło być znane, nie zgadzają się uczeni. Muratori *antiquit Ital.* T. 1 col: 594 okazuje, że wszystkie dawniejsze Dyplomata, gdzie jest wzmianka słowa *Feudum* przed jedenaścim wiekiem we Włoszech mają cechy fałszu. Słowo zaś *allodium*, nietylko jest w Kapitularzach Karola wielkiego w prawach Nadbrzeżnych, ale i w formularzach Marculfa szóstego wieku pisarza. Słowo *Feudalis* znane jest u nas w niedostatku wielu dawniejszych pamiątek w trzynastym wieku za Bolesława wstydliwego, a słowo *allodium* (ile wiem) u nas pierwszy raz użyte w artykule 29 przywileju Chełmińskiego 1251 Roku, a potem bardzo często było ponawiane. Mamy przy Statucie Króla Alexandra, zebranem przez Łaskiego daną Polakom księgę praw Feudalnych, których umieszczenia rozkaz czytać V. L. 1 p. 354. Te księgi są przepisane z ksiąg feudalnych, które przy prawie Magdeburgskiem, zachowywali prawnicy, i które Ottonowie Cesarze stanowili, i pomnażali. Chciałem nieco mówić o duchu praw feudalnych; chciałem nieco nadmienić o wadach, i pożytkach, które rząd lenniczy przyniósł; lecz kiedym wspomniał, że o tém rzecz

Vasallis (1160). Gdyby kto iakie imie, albo majątek nierucho-
my

czynił Montesquieu, i przyrównał rząd feudalny do wspaniałego dębu, do którego zbliża się człowiek, widzi z daleka liście, a z bliska kłoc, i nie widzi korzeni, kopie ziemię, i w niej głębiej znajdzie. Powtórzył on wiersz Wirgiliusza.

„Quantum vertice ad oras

„Æthereas, tantum radice ad tartara tendit.

Nie śmiałem wziąć pióra w rękę, a milczenie oddałem w hołdzie ceniom wielkiego człowieka.

Co do Polski. Ziemie nasze były wprzód lennością, potem dziedzictwem wsi, i osady nadawano. Z uchyleniem potrzeby mienia potwierdzeń Panujących w przedziałach, upadła natura powszechnych lenności. 1504 Roku orzekł się możności ich nadawania Alexander. Te na Rusi i na Podolu przez Konstytucyę 1588 Roku V. L. 2 p. 1330, na Podlasiu przez deklaracyę 1607 Roku p. 1617 przemienione w dziedzictwo, a kiedy dla Podlasia ponowiono to prawo 1609 Roku V. L. 2 p. 1677; Województwo Bracławskie także je przyjęło. Lenności wieczyste w Litwie równie naturę mają dóbr ziemskich. Szczególne zostały nadania lenności, w części przez przywileja dawne, w części przez Konstytucye różnych Sejmów. Nie wolno jest do przypadków wynikających z dóbr lenniczych w sprawach ze skarbem stosować obce prawo. Tak umowa Narodu z Stefanem Królem mieć chciała 1576 Roku V. L. 2 p. 900, ale proste słów brzmienie nadania wszystko stanowi. Wiem, że ta obietnica od Króla dana jest w prawach, między Królem, a ziemianami, zawsze zaś w sprawach między partykularnemi na mocy Rozdziału 4 Art. 54 wolno jest udać się do obcego prawa bliższego. Xięgi prawa feudalnego są zatem w tym przypadku naybliższe. Niektóre winienem dać tylko pospolitsze prawidła; imo. nadanie wszystko stanowi: jeżeli tylko samey męskiej płci nadane dobra, kobiety nie mogą posiadać; 2do podział dóbr feudalnych, nie jest przeciwny ustawom feudalnym, byle obowiązek, jeżeli iaki jest przyłączony, był dopełniony; 3tio. jeżeli iaka summa jest na tej lenności, tedy procent od niej w miarę proporcyi prawem ustanowionej, idzie na córki; 4to. sprzedaż nawet, czyli cefsa, jeżeli nie jest zabroniona w nadawczej ustawie, nie jest zakazana. Zgoła powtórzmy jeszcze raz, że nadawczy przywilej, wszystko stanowi.

Były w Polsce Starostwa, na których były summy, do wytrzymania w pewnej wielości pokoleń zostawione, te niewiadomość nazywała lennościami; rozsądek prosto pokazuje, że to były dzierżawy do wytrzymania długu.

(1160) Rozważmy, imo. co są Wazalli, z kąd mają imie; 2do. iaki ich podział, i czy są tacy jeszcze Wazallowie, o iakich ten Statut pisze.

I. Służba osobista, była nieoddzielna od rządu Germanów; ci co służyli wojną z wodzem, byli towarzyszami, i dla tego ich *comites* Tacyt nazywa. Prawo saliczne titt. 44 artykuł 1 nazywa tych wojowników pod słowem, czyli

my wysłużył, od którego z właścicieli ziemi, a chciałby ten majątek zosławić, wolno mu to być. Jeśli w tym liście nadawczym

opieką Królewską *qui sunt in truste Regis*. Marculf li: 1 form: 18 daie im nazwisko *anti trustiones Regis*. Dobra im dawane, nazywały się fiskalne; czytamy pod rokiem 747 w dziejach Metenńskich *Dedit illi comitatus, & fiscos plurimos*. Vassi i Vassalli w duchu dawnych praw, czy jedno znaczą, wielu o tem pisało, a ja mam to za rzecz dziełu memu obcą. Prawo Allemandów tit: 79 § 3, Marculf li: 2 form: 17 opis dworu przez Hinemara, a przed nim Kapitułarze przekonywają, że Vassalli, czyli Vassi brani za slug, domowników Panującego, a gdy Panujący ustawnym był wodzem, Wazalli, szli razem do boju. Posuneli się ci Vassalli do urzędów, i dzierżaw, jedno i drugie tem czasowe, potem dożywotnie przemieniały się w lenność, w tych wszystkich odmianach, które historia lennicza odkrywa, Bokshorn w Lexikonie Gwalickim, czyli Cambro-Brytańskim, wyprowadza Vassów od słowa *Gdas*, inaczej *Gwas*, jedno i drugie znaczy młodego slugę. Uczony Hickeś na karcie 99, okazuje źródło tego nazwiska od słowa Gockiego *Fads*, które ma jedno znaczenie z słowem Anglo-Saxonńskim *fadian* rozkazywać; to jest że Wazall odbiera rozkazy, i zząd studzy nazywani byli *Fadsi*, potem *Fasy*, nakoniec Vassy, *Vassallus*; znaczył zaś *Fadscallus* zwierzchnika służących. Niemieccy pisarze, chcą prowadzić genealogią słowa *Vassum* od *vade*, zakładu za udzielone dobrodziejstwa, to są mniemania, trzeba o nich badaćym dziele prawa wiedzieć, ale szukać powodów decyzji, nie maż potrzeby.

II. Rząd Feudalny szedł stopniami, Panujący miał swoich urzędników, i celniejszych żołnierzy; nadgródzony żołnierz i sluga, chciał mieć swoich żołnierzy, i slug; i dla tego swą ziemię pod warunkami lenniczymi innym udzielał. Takie udziały w zepsutej Łacinie, nazywały się *maneria*, po Francuzku *manoir* różne od *mansów*, na których chłop miał sadzibę; iedne i drugie nazwisko, ma iednak swoje źródło w słowie *mansio* zosławanie. Różne imiona takowych sadzib dzierżawców czas, zmiana języków, i różne okoliczności podały. W Polsce zostało imię *Maństw*: naydawniejszy (ile wiem) jest słownik prawniczy Polski Cerva Tucholczyka 1540 Roku, i to słowo, iako dawne położone. Dwa więc nayprzód są generalne podziały; pierwszy biorących lenność od Panującego, drugi biorących ziemię od obdarzonego lennością. Podział dalszy, czynił Brusel, i inni, my go opuszczamy. Nasz pierwszy Statut, mówi o szlachcie, lub inney osiadłej milicyi na gruncie bogatszego szlachcica. Jeszcze Karol wielki 812 Roku u Baluza na karcie 409 przepisał „*ut omnis homo liber, qui quatuor mansos Vestitos de proprio suo, sive de alicujus beneficio habet, ipse de eodem pergat, sive cum seniore suo*”. Otwórzmy dziele któregokolwiek kraju, znajdziemy też samą zachowaną ustawę. Kiedy wezmie my Szkockie ustawy, które tak są podobne do przepisów wydanych przez inne północne Narody; widzę, że maństwa *feoda dimidia* dość trafnie nazwane, by-

wczym, jest domieszczone wolność ustąpienia tego majątku, byle służba ołobita była dopełniona, nie ma to być bronione. Lecz tylko takie ziemie czynione nadanie, ma być w przytomności trzech świadków sporządzone, i do wiadomości Panującego podane (1161) kiedy zaś właściciele tej ziemi, której część dana jest w wydziale, dzielą się, mający takie nadanie, powinni okazać, aby przemilczeniem nie tracili tego prawa, lub nadania, które mu służy (1162).

Artykuł XVI. Kto nie szanuje rozkazu urzędników, i nie
 LI pełni

ły albo dla służby wojskowej, i nazywały się *foccagium Militare*, albo była mała iaka usługa, iako to posyłanie liśków, lub produktów i t. p. miało imię *foccagium privilegiatum*, czyli pierwsze w ordynackich milicyach, drugie w nadaniach wsiów od większych panów okolicznej (jak mówią) szlachcie, lub za służonym służom ordynackim, nie znajdujemy niejakich powinności, to wożenia liśków, to brania od nich miodów, to bronienia zamku, którego jurysdykcya silniey, lub słabiey podług woli nadawcy, była ostrzeżona; i czyliż w łanach, z których przykładano się pieniędzmi do wyprawy łanowego, i w niektórych Królewsczych, za świadectwem Konstytucyów, łustraciów, i przywilejów; nie mieliśmy *lemaństwu* czyli lenniczych maństwu, które odpowiadają znaczeniu *foccagii Villenagii*. W xiędze Metryki Koronnej pod literami HH p. 240 widzimy darowiznę 12 łanów przez Zygmunta I 1530 Roku *in villa Regia Sarnowka Capitaneatus Rogosinensis* Sarnickiemu z warunkiem *ut sit perpetuus Vassallus Castri Rogosinensis* podobne nadania z takimi ostrzeżeniami znajdujemy w tychże aktach aż do tego nadania, które tu wyraziliśmy. Tu niech się godzi zastanowić uwagę czytelnika; w średnich wiekach *Soccus* i *focca* w Anglii, i Szkocyi toż samo znaczyło co u nas *socha*, posiadający nazywali się *Sołmani*, a nadający tę ziemię, brali imię *foccus*. Tak nazwisko narzędzia rolniczego z północy u nas się zachowało, przez tyle wieków nie zmieniło ortografii w pisaniu, a rozumienia w mówieniu. W zbiorze przywilejów Angielskich przez Madoxę na karcie 43, widzimy słowo zupełnie *socha*; lecz w mieszaninie sensu, nie umiem być pewnym, czy mówiąc razem ten przywilej i o ziemi, i o sołze wyraża te słowa, iak narzędzie rolnicze. To pewna, że nasze maństwa równie na ziemi miały fundusz, równe także obowiązki, i prawa miały w Polsce, iak w Szkocyi, Orkadzkich wyspach, i innych północnych krajach.

(1161) Dla wiadomości wiele z takiej umowy będzie ludzi do pospolitej obrony.

(1162) Ten Artykuł cały iak jest przeistoczony w trzecim Statucie Artykule 30; patrz ten artykuł.

pełni od nich zalecenia przez listy danego ma dwanaście rubli groszy zapłacić (1163).

Artykuł XVII. Karczmy pokątne mieć miejsca nie powinny. Piwo (1164) miód (1165) i gorzałka (1166) nie powinny być w pokątnych karczmach szynkowane,

Statut

(1163) Już wyżej o tém mówiono.

(1164) Piwo jest iednym z naydawniejszych trunków. W Gockim ięzyku nazywało się *bior* albo *oel* kiedy było gęste i mocne. Rozumiano, że biesiada zafada się na piwie, i dla tego Loccenius *antiquitatum Sveo-Gothicarum* p. 95 mówi „*commune agnomen conviviorum*”. W Salskim dyalekcie te dwa gatunki nazywano, ieden *beer*, drugi *ael*. Wreszcie, jak Tacyt o Niemcach, tak Priscus *in historia Gothorum* mówi, że te Narody piły trunek robiony z ięzamiennia. Zachował nam Bartolin *in antiquitatibus Danicis*, zostawiony w dziejach Ormsa, syna Storolffa pień przedśmierciowy Asbiorna Prudasa, w którym obiecuje sobie pić jeszcze na tamtém świecie piwo. Hakon mówi w podobnym zdaniu, i wierszu do przyjaciela swego Bragi, o równie spodziewaney uczcie. Regner Lodbrog ósmego wieku Król Duński przed zgonem swoim, mówi o swoich ważnych dziełach wojennych, i powiada w przekładzie Niemieckim uczonego Denisa.

„*Mit den Asen trinck ich fröhlich*

„*An der höchsten Stelle bier.*

Mocne trunki są zawsze miłe iedney części ludzi, tém więcey jeszcze społeczeńską obyczajnością nie ukształconym. Wino nie było znane, gorzałka w czternastym wieku, zaczęła być używana, tęgic piwo zdawało się krzepić ciała wieka, i sławne na północy przysłowie *Oel, er annar Mandr* nic innego nie znaczy, jak że piwo jest drugim ciałowikiem, czyli że daie moc drugiego ciała wieka. Otwórzmy opis dzieiów Piała, czyli jak Marcin Gallus nazywa *Paxla*, cudownie pomnażane piwo *Vasculum cerevisiae* zaświadcza w ówczas piwa używanie. Kiedy, i gdzie zaczęto najpierwey używać chmielu do piwa; i jakiego gatunku bywały, Hegenstrat, i Möhsen, dość pracowicie okazywać chcieli. My tę genealogią piwa za mniej potrzebną uznając, wyrażamy tylko, że w dziesiątym, lub iedenaścim wieku zaczęto w Niemczech używać chmielu do piwa, i że za świadectwem Eccarda *in originibus Saxoniae* p. 59, handel piwa za granicę, był iednym z części składających rachunek zyskowej Niemców przdaży. Anglia pierwey z Niemiec, brała piwo, nim sama do najwyższej doskonałości ten trunek Narodowy przyprowadziła. Koło 1070 Roku w okolicach Magdeburga, i Bawaryi, wiele chmielników założono, a Marchia Brandenburgska z ogrodu w Wusterhausen w 1291 Roku, niezumerne miała plantacye, i

Statut drugi, i trzeci ustanowił: imo. ani w dobrach Panu-
iącego, ani w dobrach ziemiańskich, nie będzie karczem pokat-
Ll 2 nych;

piwa stały się sławnymi, te browary podobno były wzorem Wielko - Polskim. Czytałem w jednem rękopiśmie, że Ludgarda żona Przemysława II w Kaliszu, wielkie zaprowadziła browary, przez to zapomniano o piwach Brandeburskich. Częstochowskie piwa za świadectwem Starowolskiego miały swoją zaletę. W księdze Metryki Koronnej pod literami ZO na karcie 79 czytamy w 1551 Roku rozładny przywilej przez Zygmunta Augusta 1551 Roku Krzysztoforowi Negelino-
wi, i Ulrichowi dany. Ci obydwaj Cudzoziemcy wydoskonali piwa, i stawia-
niem z swego wynalazku pieców oszczędzali w paleniu drzewa część trzecią
drew. Zyskawszy świadectwo i polecenie od Ferdynanda I przyjeźli do Polski
ofiarować pożytek z nauki, i żądali nagrody. Zygmunt August poleca tych
pożytecznych nauczycieli mającym browary i naznacza, aby w tych miejscach
gdzie wyuczają roczni przybytek z takiego wynalazku był uczących własnością.
Monopolium zaś w uczeniu, i nie używanie tego sposobu, tylko za ich wolą
niepozwolił. Podobno takiej nagrody nie rumieniłby się Schmidt, i Stuart w
swoje dzieła umieścić. Mała u nas liczba miast wolność robienia, i przedsta-
wania piw, bo ludziom przychodnim do cudzej ziemi, należało dawać swobo-
dy; lecz szlachta, lub duchowni biorąc ziemię z zupełnem prawem własności,
brała razem i nieograniczoną wolność szukania wszelkich zysków, między któ-
remi jedno z pierwszych miejsc ma szynk.

- (1165) Miód był trunkiem najsławniejszym na północy. Nie były takie starania, jak
później zostały użyte w pastkach, miód był rzadszy, a zatem mniej używa-
ny, i droższy w swej proporcji. Piwo było zwyczajnem trunkiem, nawet wo-
dzów, i bohaterów. Niezmierzając cenę miodu, i przywiązanie do tego trunku,
widziemy u północnych Narodów z życia S. Ethelredy *in historia Ecclesi*: Bede
li: 4 c. 19 & 20, z praw Króla Anglo-Saxonów Æthelstana, i z Hickefa *The-
saurus linguarum septentrionalium* p. 21. Narody nieobyczajne mało miały
wyobrażeń o pociechach moralnych, zostawionych niebieskim mieszkańcom. Kar-
mili w mocy swych wyobrażeń Bogów takimi pokarmami, które były żyjącym
najmilsze. Tak więc miód, był nazwany napojem Bogów, a poezya najwyższej
szacowana w ówczesną naukę, nosiła imię miodu Bogów, miodu Odina. Voluspa
ta sławna pierwsza część Eddy, czyli Mytyologii północnej, mówiąc o Valhalli,
o tém miejscu wiecznym, gdzie niebiescy obywatele, mają wieczną nagrodę,
zapewnia, że tam miodem częstują. Największą część pisarzy rozumiała, że
do tej Valhalli, tylko dozwolany był przystęp ginącym za ojczyznę. Bartholin
okazał z Gaustrecks i Burt Sagi, że i enotliwe małżonki niebieskiego miodu,
używać mogły. W tej nocy niech się godzi Polakowi zastanowić. Ta sama
Voluspa w jedenaśmym wieku zebrana przez Islandczyka, Sámunda Sigtufsohna z
tłumaczeniem łacińskim z biblioteki Refeniufza, przez drugiego także Island-

nych; 2do. poddani w domach swoich, ani warzyć, ani przeda-
wać piwa nie będą; 3tio. ani miodem, ani gorzałką szynkować nie
maią, krom przy gościńcach zwykłych; 4to. gdzieby w dobrach
Panującego nie posłuszeństwo temu prawu, dostrzeżone zostało,
tedy trunek, i naczynia do zamku, maią być zabrane; połowa
kary pójdzie na szpital. Szlachcic winny trzy ruble groszy, to jest
złotych

czyka Gudmunda - Andraä, 1673 Roku w Kopenhadze wydaną w oryginalném
texcie nazywa miód *miod*, choć bliższe Narody, inne, nieco podobne, temu
trunkowi zachowały imiona. Tak więc nazwisko ulubionego trunku z Islandyi,
i Norwegii w swojej całości do Polski doszło, i w Polsce zostało zachowa-
ne. Kto niema w ręku tego dość rzadkiego dzieła, niech przeczyta notę uczo-
nego Denisa w przekładzie Niemieckim Voluspy na karcie 19. W Polsce póź-
niej, i to zbyt mało myślano o winie Narodowym. Zagraniczne czarnym, i
Bałtyckim morzami dostawiano. Lecz miód był długo najpowszechniej używa-
ném trunkiem. Kowno w Litwie najdawniej, i najtrwalej zachowało o sobie
opinią, że najlepsze dostawia miody. Jak za świadectwem *Geoponicorum* li: 15
p. 1089, Ateńczykowie rozumieli, że wszystkie płaczoły wyszły z góry Hym-
metta, a smarując się miodem, można przedłużyć życie; tak dawne pieśni Li-
tewskie (o których mi Nielubowicz mówił) nucą o miodzie Kowieńskim, a
do tychczas pospólstwo, miód ma za lekarstwo. U dworu Królów za kończące-
go się rodu Jagiełłów jeszcze wiele konsumowano miódów. Są listy Zygmunta
Augusta do Starostów, czyli dzierżawców w Litwie, w których rozkazuje dosta-
wiać do dworu miody pitne „*bo u nas piją, a wy na rok naznaczony niedo-
stawiacie*”. Miody, jako trunek w dobrach dziedzicznych, i duchownych, na-
leżały do właścicieli.

(1166) Czternasty wiek jest epoką, w którym Chimia dała wódkę w Niemczech.
Czy Raymund Lullius ją wynalazł, albo w ułamkach dawnych pism odkrył; czy
alembików, lub kotłów formę Theophrast Paracels udoskonalił; to rzeczą jest
zupełnie temu dziełu obcą.

Nosiła wódka początkowo imię *aqua vitae* woda życia, póki zbytne uży-
wanie, nie nazwało ją trucizną. Jeszcze w Francuzkim języku, nazywa się *Peau
de vie*, u nas *gorzałka*, po Mało-Rosyjsku *horyłka*, znaczą palenie; w Niem-
czech jeszcze początkowego pędzenia gorzałki z wina, nosi imię *Brandwein*.
Z Niemiec szybkim dość pędem, przeniosło się używanie wódki do północy.
Niemamy pewnej wiadomości, kiedy zaczęła być w Polsce, i Litwie znana,
bo też niemamy w czternastym, i piętnastym wieku porządných składow papier-
ów publicznych. Za Jana Olbrachta są spisy, czyli rejestra dochodów Panującego
z miast, tam przychód z wódki wymieniony. Jest opis dokładny dochodów
z miasta Eyragoli w Żmudzi 1498 Roku, tam już sponiowania gatunku wódek

złotych 107 groszy $4\frac{1}{2}$, zapłaci. Dalej są opisane surowości na urzędników, nie chcących tej ustawy pilnie wykonywać (1167)

W drugim Statucie dołożono.

imo. Seymy (1168) dla Narodu, i państwa wielkiego Xięstwa

zapisano. W naszym kraju Panujący prócz służby osobistej, i podatków mierzonych od ziemi, lub od produktów, wychodzących za granicę, nie żądali powinności więcej. Nie mogli sobie przywłaszczać prawa do szynków w dobrach dziedzicznych, i duchownych; szynki więc wódek, iak inne trunki należały do właścicieli.

(1167) Rozdziału 14 Artykuł 33 Statutu trzeciego też samo obwarował. Przeciwno tem pokątnem karczmom i wolności robienia piwa przez chłopów mocne ostrości widzieć można w urządzeniach ekonomicznych 1557 Roku i Kwietnia przez Zygmunta Augusta dla Litwy wydanych.

(1168) Rozważmy; imo. czy Seymy dawno były wprowadzone; 2do. kiedy i iaką zaczęły mieć władzę, kiedy zaczęli być Marszałkowie Seymowi, i iak czas peryodyczny Seymów zwołania ustanowiony; 3cio. Czy miasta należały do władzy prawodawczej w Polsce.

I. Narody, które albo wędrowały, albo ustawnie woiować chciały, miały do rady, lub popisu wojska, zjazdu. Te w miarę siły, uporu, lub dobroci Panującego, zebranych poradców, lub wspólników niebezpieczeństw, trudów, i chwały większą, lub mniejszą radzenia i stanowienia udzielały władzę. De Gvignes w historii Hunnów li: 1 c. 6, li: 4 c. 11 opisuje Seymy Gengiskana, które *Coroultay* zwano. Wszystkie Narody północne, Islandya, Dania, Szwecya, Norwegia pod różnemi nazwiskami, miały zjazdy Als-Heriar-ting, Diza-ting, Mora-ting, Sam-ting, Lands-ting zwane. Jak te same Narody północne na południu swoje zjazdy, nazywały Parlamentem, a Polska to imię swoim nadawała zjazdom; już o tem mówiliśmy, i jeszcze o tych zjazdach sądownym zatrudnieniom oddanych, mówić będziemy. Karol wielki, był samowładnym Monarchą, zbierał zjazdy, aby za ich radą ogłaszał ustawy. Taki był duch rządu feudalnego. Te prawidła były u nas; zjazdy więc Narodowe także być musiały. Do zwoływania tych obrad, i nadania im czynniejszej władzy, okoliczności miejscowe pomogły.

II. Mimo wszelkie wnioski, nie widzimy od Mieczysława do Bolesława krzywoustego, ani zjazdów Narodowych z czynną władzą, ani wpływu Narodu do obrad publicznych. Samowładne sądzenie, przywozienie wojsku, stanowienie o wojnie, i pokoju, było czynione przez Królów. Dzielono kraj iak partykularną ziemię przez wolę Władysława Hermanna, przez rozporządzenie Bolesława krzy-

stwa Litewskiego będą w Litwie składane podług potrzeby za zwołaniem Panującego odprawiane (1169). zdo.

woufego; Narodowej woli tłumaczenia w tych wszystkich wypadkach, nie wi-
dziemy. Smutne wojny domowe między dziećmi Bolesława krzywoufego, po-
stały w możniejszych w sposobności walenia własną siłę z siłą Panującego, i ie-
go przeciwników; wszelako zjazd w Łęczycy 1180 Roku Sejmem od niektó-
rych pisarzy nazwany, kłatwy od Papieża potwierdzonej wydaniem, przeciwko
obdzierającym, lub krzywdzącym dobra Kościelne, i ubogich wstawiony, nie
ma postaci rozkazującego Narodu, albo dzielącego z Panującym najwyższą wła-
dzę. Bezstronnie czytając kartę drugą pierwszej księgi praw, znajdziemy, że na
Sejmie Wiślickim zobaczyć można poradę, składających zjazd, i własną Króla
decyzję. Umowy o danie tronu Ludwikowi, mają już wyraźnej woli Na-
rodu cechę. Obranie 1386 Roku Jagiełły, doniesienie o tym wyborze przez
dwóch pełnomocników w Wołkowysku, już Narodu władzę, i iey użycie do-
wodzi. Obieralność Królów (za panowania rodu Jagiełłów) której zaprze-
czać chcieli gorliwie, ale mniej gruntowne co do świadectw w historyi pisma:
ziednywała zjazdowi władzę, a Królom przynosiła mocy osłabienie. Dla podatków
(jak pod artykułem o Postach mówiliśmy) weszli szlachetcy Reprezentanci
do Narodowej władzy, pomatu takie Sejmy chciały o wszystkim wiedzieć. Już
użalenia Tęczyńskiego, Kromera, Warszawickiego, i Tomickiego wyraziliśmy.
Bez ustanowienia granic władzy złączył się Król, Senat, i stan Rycerski. Ni-
knęła władza wykonawcza; Anarchia, i władza swobod, musiały wydać nie
przystępne owoce. Sejm 1505 Roku postanowił żądać jednomyślny zgody, od
Króla, Senatu, i stanu Rycerskiego, w prawach mogących przynieść odmianę,
lub krajowi uszczerbek. Tak więc cecha niedołęжности wdrożona Sejmom, które
za Jana Kazimierza Siciński Poseł Upicki pierwszy raz zerwał; a tak okropnego
przykładu naśladowanie widzimy w całym panowaniu Augusta III. W Biblio-
tece Albanich jest rękopis pod tytułem *Risretto della doppia negoziazione fatta
dal Vanoxzi Et* w tym MS widzimy zdanie Jana Zamoyskiego „*In hac Repu-
blica nuncii qui vocantur terrestres habent intercessionem Tribunitiae potestatis,
adeo ut ex his unus possit omnia perturbare Et impedire*.” Takie więc było
mniemanie 1596 Roku wyjaśnione od Andrzeja Zebrzydowskiego 1606 Roku,
jak wyżej mówiliśmy. Za panowania Stanisława Augusta Sejm 1768 Roku, na
wolnych Sejmach w materjach kardynalnych zwanych *liberum veto* ubezpieczył.
Sejm 1788 Roku zaczęty na zawsze *liberum veto* uchylił.

Kiedy się zaczęli Marszałkowie Sejmowi, nie wlemy. Dzienniki za Zygmunta I
mówią o mówcach; 1543 Roku widzimy te słowa w dzienniku „*obrali sobie ie-
dnego, aby za nich mówił, a oni iemu podawali, co mówić ma*.” Za Zygmunta
Augusta widzimy Marszałków Poselskich, o których różne ówczesowe pisma wspo-
minają. Krasński w dziele *Polonia* edycyi Bonoińskiej 1574 Roku, mówi o Mar-
szalkach, jak o rzeczy, której nowość (gdyby była) musiałaby go zastanowić.
Wszelako Konstytucya 1588 Roku pieczętarzom pytać się każe Sejmu o zgodę
na prawa, i ciż Pieczętarze czyli Kanclerze rozstrzygać mieli za powinność. Pier-
wszy raz uniwersał poborowy 1618 Roku V. L. 3 p. 348, podpisał Wiesłowo-

zdo. Seymiki cztery niedzielnymi przed Seymem, składane
bydź

wski Marszałek koła Rycerskiego. Lecz jeszcze Konstytucje były wydawane z napisem, *na własne Króla Zegomości rozkazanie*; ale pod tém podpisem 1620 Roku V. L. 3 p. 385 Szczawiński Marszałek Poselski, i Niszczycki Sekretarz Królewski podpisali się. 1624 Roku V. L. 3 p. 469 Łowicki Marszałek, bez Sekretarza podpisał ustawy Seymowe. Podpisywali jednak, choć niezawsze, Sekretarze. Za podpisywaniem uchwał Seymowych, oddany i poruczony zostal Marszałkom dozór dokładności aktów Seymowych i uchwał, które pierwey w Metryce Koronney, potem w Grodzie Warszawskim, gdy w Warszawie były Seymy, składano. Rękopisma Alberta Radziwiłła Kanclerza Litewskiego za Władysława IV zaświadczaia, że były spory, iż po Seymie dopieczęczano niektóre ustawy, i to było powodem dodania Deputatów do Konstytucyi: dopiero w 1784 Roku Marszałek Seymowy pierwszy raz podał notę do Ministrów Zagranicznych, bo to należało zawsze do pieczętarzów, lub Departamentu spraw zagranicznych. Seymów składanie, jedynie należało do Króla; dopiero 1573 Roku V. L. 2 p. 869 ostrzeżono, aby przynajmniej co dwa lata był Seym składany, a gdyby była pilna potrzeba, wolno jest za radą Senatu przędzy go złożyć. Składano często Seymy za Zygmunta III; nie podobały się te częste zjazdy, bo wyciągały na expens ziędziających. Bezczytność zaś iednych obrad, drugich zjazdów woli, i ustaw niewykonanie, przymuszały Zygmunta III zwoływać znou stany. Sankano na te zwoływania, pisano różne umiarkowania. Strąęto iednak, że szęcio niedzielne Seymy, były składane co dwa lata, extraordinaryine w tenczas, kiedy była potrzeba. Też same Seymy przeciągały swoje zasiadania w miarę własney woli, lub potrzeby.

III. Miasta osadzone na prawie Magdeburgskim miały wolność czynienia uchwał Wielkierzami od słowa Niemieckiego *Willkühr placitum* zwanych. Lecz te rozrządzenia stosowały się, do wewnętrznego porządku. Osady, na tém prawie ubezpieczone stały się częścią władzy rządowej ale w okręgu swoich miast. Przybycie cudzoziemców było za umową z władzą Narodu. Kiedy w 1356 Roku przenosił Kazimierz wielki sąd appellacyjny z Magdeburga do Krakowa dla miast w okolicach tej stolicy; zwołał wszystkie stany, a między nimi Ławników i Sołtysów, i za wspólną radą i zezwoleniem tak ważną w prawodawczey ustawie ogłosił odmianę. Kiedy zięgę praw 1505 Roku w Radomiu Alexander Król ogłaszał, i zięgę Magdeburgskiego prawa do zbioru ustaw przyłączył, byli Posłowie z miast. Te dwie ustawy w pierwszy ziędze praw zawarte są dowodem, że z natury kontraktu czyli umowy wszelkie odmiany o pierwsiastkowym osadniczym prawie nie mogły bydź tylko za przychyleniem się miast, a uznaniem potrzeby przez najwyższą władzę. W takim to przekonaniu napisał 1543 Roku Zygmunt I V. L. 1 gdy stan szlachecki żądał uchylenia *Emporiów* czyli składów (o których w końcu tego rozdziału inówiemy) *Quia contra Jusjurandum nostrum nullius litteras, Et Privilegia frangere Et mutare possumus Et volumus, nisi fortasse illorum ad id accedat consensus*. Taka więc odmiana przez wzajemną wolę oznacza świętobliwe dopełnienie kontraktu czyli umowy, ale nie stanowi załczytu władzy prawodawczey.

bydź mają od obywatelów podległych iednemu sądowi ziemskiemu,

Nie możemy zaprzeczyć miastu wpływu do władzy rządowej, i ten w miarę możności był miast był naturalnym i prostym. Kiedy 1343 Roku Kazimierz wielki następował traktat z Krzyżakami celniejszy miasta zabezpieczały wraz z stanem szlacheckim dochowanie tego pokoju. Podobną gwarancją znajdujemy w traktacie 1411 i 1436 Roku między temiż stronami zawartém. Wspólna i wzajemna pomoc była potrzebna między szlachtą i mieszczanami. Tak urzędnicy Wielko-Polscey w 1383 Roku dali miastu Poznaniowi zaręczenie, iż praw Koronnych i mieyskich wspólnie bronić i wspólnie czynić w interesach krajowych będą. W akcie Konfederacyi Korczyńskiej zwaném 1438 Roku, widzimy szlachty i miast równe w iednym celu złączenie. W składzie miasta Lwowa znajduje się 44 pieczęciami stwierdzony związek 1464 Roku między obywatelami Lwowskiego, i Żydaczowskiego Powiatów, z temiż miastami.

Mimo wszelkie przyczyny, które Xiądz Hugo Kossiaty, i Tadeusz Moriski przytaczali za tém twierdzeniem, że rod Jagiełłów otrzymywał Koronę w następstwie siedmiu Panujących prawem spadku a nie wyboru czyli elekcyi, świadectwa przeciwne w dziejach, i w dyplomatach zawarte okazują razem obieralność Królów, i okropne z tego smutnego przywileju nieszczęście. Uczy nas Anonim Archidiacon Gnieźnieński, i inni dzieiopisowie iak mniej porządnie ale skutecznie Ludwik wyjednał następstwo córkom do Polskiego tronu. W 1373 i 1374 Roku, celniejszy miasta dały Ludwikowi dla córek wierności przyrzeczenie, a odtąd do każdego upewnienia następstwa do tronu, albo prawdziwey elekcyi miasta należały. Przyjęcie Władysława Jagiełły i jego synów za Królów, jest wszystkim czytającym dzieie wiadome; lecz mniej znaiomy był oryginał elekcyi Zygmunta I kilkuset pieczęciami 1506 Roku w Metryce Koronney stwierdzony, czytamy w tém dyplomie ten wyraz *Fuereque universi Principes & Prelati Spirituales, & Sæculares, Barones Nobilitates, & Communitates Terrarum ac civitatum de jure ac consuetudine ad Electionem Regiam pertinentes vocati, ac avisati &c.* Każda elekcyja Królów miała przytomnych z celniejszych miast Pełnomocników, a kiedy w 1593 Roku wyjeżdżał do Szwecyi Zygmunt III, miasta przez swoich Pełnomocnych łączyły upewnienia wraz z Senatém, i z Posłami, że aż do czasu naznaczonego ze Szwecyi powrotu innego Króla obierać nie będą.

Mówiliśmy w nocie o Posłach ziemskich, że dla żądania i otrzymania podatków, Posłów szlacheckich ziemskimi zwaných, Kazimierz Jagiellończyk zwołał. Liczbę Posłów ziemskich Zygmunt August swoim wyrokiem 1552 Roku ustanowił. Miasto Kraków dla wielu przywilejów naywięcey było zbliżone do stanu szlacheckiego. Dekret Zygmunta I 1539 Roku w Metryki Koronney xiędze pod literami TD na karcie 24 upewnił podług dawnego zwyczaju Posłom miasta Krakowa mieysce w zbiorze Posłów ziemskich. Wypędzani powtórniem wyrokami

mu, dwóch Posłów wybrać należy (1170). Panów Rad, Marszałków w porządku zasiadania zachowywać będzie (1171).

Mm

Na

tegoż Króla 1545 Roku otrzymali upewnienie swojej prerogatywy. Zniechęcone miasto (ile się zdaie) nieprzyjemnem z sobą postępowaniem Reprezentantów stanu Rycerskiego, opuściło używać uroczyscie przyznanego prawa. W Litwie prawa polityczne w końcu panowania rodu Jagiellów były prawie też same co w Polsce. Do namowy o Unię Litwy z Polską w 1563 Roku, były miasta także wezwane. W czasie ostatniego Seymu w Litwie 1568 Roku, Zygmunt August zasiadających mieszczan Wileńskich w Magistracie tej Stolicy zrównał z szlachtą, i trzech Posłów wysłanie od miasta Wilna na Sejm Litewski upewnił. Na Unii nawet 1569 Roku tych obydwóch Narodów, byli Pełnomocnicy Wileńscy. Stolicę więc Posłowie równe mieli prawo.

Stefan Król prześłał być sędzią szlachty, a sądzenie miast swemu zostawił sądowi. Za Zygmunta III upadać zaczęły miasta. W 1668 Roku obiecano miast prawa i przywileja rozważyć. W czasie Seymu w 1788 Roku zaczętego, Pełnomocnicy miast żądali, aby miasta do prawodawczej władzy należały. Sejm wyznaczwszy do każdej rządowej najwyższej Komisji Reprezentantów mieyskich, pozwolił tym samym wysłanym Pełnomocnikom głos radzący na Sejmie.

(1169) Litwa iak oddzielny Naród, chciała mieć swoje Seymy. Te od Jana Olbrachtę porządku, i wpływu do dzieł Narodowych miały cechę. Kiedy miała Unia następować, Polacy, iak dyaryusz Seymu 1569 Roku na karcie 37 świadczy, żądali uchylecia 3, i 9 artykułu drugiego Statutu, którym Seymy dla Litwy oddzielne, były nakazane: po długich sporach tegoż Roku 1569 V. L. 2 p. 777, Warszawę na mieysce wspólnych Seymów wyznaczono. Za Michała Króla 1673 Roku V. L. 5 p. 108, trzeci Sejm w Litwie odprawiać kazano.

(1170) Takie przedziały, nazwano Powiatami, które dopiero w czasie Seymu 1788 Roku zaczętego, w innym sposobie w Litwie podzielono.

(1171) Porządek Rad w Litwie, jest nam wiadomy z aktów przeduniowych, i z różnych przywilejów; oprócz Senatorów, i Marszałków, zasiadali w Senacie Xiążęta; mamy tego twierdzenia trzy dowody, pierwszy w przywileju z Metryki Litewskiej 1522 Roku w poniedziałek *post festum S. Petri* naznaczenia mieysca w Senacie Xięciu Konstantynowi Ostrogkiemu „*ejusdem Ducis Constantini legitimi successores inter Duces etiam consuetum locum tenere debebunt*”; drugi kiedy na Sejmie Unii 1569 Roku kazano od Senatorów, i obywatelów przysięgi odbierać, wysłani Posłowie stanów od Jerzego Xięcia Słuckiego, niechcieli przysięgi, iak od Senatora odbierać, bo dziedzicznych panów Rad Polska nie miała, a Litwy rząd przeistaczał się na Polski. Ten Jerzy Xięże Słucki o zachowanie praw, zasiadania domu Xiążąt Słuckich w Senacie, 1569 Roku 12 Października zaniósł protestacyę, której urzędową kopię mam u siebie. Jest także w Metryce Koronney w Xiędze pod literami WC p. 71, 1581 Roku protestacya

Na początku Statutu wydrukowano porządek zasiadania w Senacie, z układu Unii 1569 Roku, tam na końcu dodano te słowa. Referendarz (1172) swoje zdanie opowiedzieć może.

3tio.

Stanów Litewskich za prawem zasiadania Xiążąt Słuckich w Senacie. Dyaryusz Seymu Unii 1569 Roku zaświadcza, że Czartoryjscy żądali, aby w ławicy ziednoczonych Narodów zasiadali. Porządek zasiadania w Senacie, był nie tykalnym zawsze prawem. Widziemy 1522 Roku *feria secunda post festum Cathedra S. Petri* przywilejem Zygmunta I zaświadczony układ między Woyciechem, Marcinem Gastoldem Woiewodą Wileńskim, a Konstantynem Xięciem Ostrogskim w ówczas Woiewodą Trockim. „*Licet ipse Dominus Gastoldus ex ejusmodi dignitate sua Palatinatus Vilnensis primum locum debet habere; tamen non minus ad vota nostra, quam ex speciali benevolentia & observantia ejusdem Gastoldi, erga Magnificum Ducem Constantinum Ostrogski ipse Gastoldus condescendit de eodem primo loco suo, eidem Duci Constantino vita ejus durante, qui idem locus nullatenus post mortem Constantini Ducis Palatini Trocensis usurpare debebunt.* Ani przed tém zdarzeniem, ani potem podobnego przykładu nie było. Wyższość zasług bohatera Xięcia Ostrogskiego, wymagała tey dystrykcyi, a Gastold obdarzony wyższym Woiewodztwem, musiał swoją próżność zniżyć przed nadzwyczajnemi zasługami Xięcia Konstantyna. Seym Unii 1569 Roku, ustanowił porządek Rad Koronnych, i Litewskich, aby już odtąd sporów o miejsca w zasiadaniu nie było.

(1172) Prokop *in anecdotis* mówi o Referendarzów urzędzie. Mabillon *de re Diplomatica* p. 112 mówi o ich urzędzie u Carogrodzkiego dworu „*Hi supplicum desideria, aut judicum consultationes Principi insinuabant, & responsa consulentibus dabant, quae mandata dicebantur. Hi pauci erant initio, post modum a Justiniano octodecem, postea ad octo reduci.* Principum responsa, quae super litibus emanabant dispositiones vocabantur, expositio vero quam Principi faciebant referendarii, relatio vocabatur. Prokop *in historia arcana* p. 65 mówi o tych referendarzach, iż zdania swoje otwierać mogli „*suam de suplice sententiam aperiendi, facultatem habebant.* Takich Referendarzów mieli i Longobardzi, iak widziemy z Cassiodora x. 6 li: 17; w takim samém względzie byli u nas Referendarze. Statut 1507 Roku V. L. 1 p. 363 nakazał, aby ieden był duchowny, drugi świecki Referendarz. Skarg słuchać, urzędnikom Kancellaryi wiernie odnosić, i skargących się według rozkazu Królewskiego odprowadzać, przez wspomniane prawo odebrali rozkaz. Statut 1538 Roku zakazał Referendarzom przechodzić granicę urzędu. Nakoniec prawo 1550 Roku V. L. 2 p. 598 postanowiło, ażeby spraw szlacheckich z mieszczanami wysłuchiwali, i przy stronach referowali. Przytłuki w Statucie na karcie 123 powiada, że dopóki Młza Królewska nie skończyła się, dopóty Referendarze sądzić mieli powinność. Sądy między chłopami a Starostami, oddano Referendarzom. Konstytucya, i Ordynacya 1764 Roku juryz-

- 3tio. Zaden szlachcic bez przekonania imany nie będzie (1173).
 4to. Panowie slug swoich szlachte o poczeiwość, sądzić nie mogą (1174).
 5to. Gdy szlachcic bierze nie szlachciankę, żona zostaje szlachcianką. Lecz kiedy szlachcianka, idzie za nie szlachcica, traci szlachectwo (1175).
 6to. Szlachcic póki łokciem mierzy, a funtem waży, traci szlachectwo (1176).

Mm 2.

7mo.

dykcją Referendarską złączyła z Asseforyą. 1766 Roku te magistratury rozłączono. Starszy przywilejem Referendarz, miał sądzić, a w jego niebytności drugi Referendarz tę samą władzę miał sprawować. 1768 Roku ponowiono to prawo, i bez Assefatorów, to jest Insygnatorów, i Metrykantów Koronnych, gdyby nie przyiechali, pozwolono sądzić. Gromadom mandaty i *salvi conductus* pod Referendaryi tylko pieczęcią, wydawać było wolno. Sprawy między Starostami, a Gromadami o lemaństwa, i sołtystwa w tém sądzie najwyższém sądzono. Referendarz na radzie Senatu, która 1775 Roku ustała; na sądach Kurlandzkich, i na sądach Seymowych, zbierali zdania decydujących, a swoją radę, i sądzania sron, sądowi odnosili. Dekreta Referendarskie w Polsce od 1591 Roku zachowywała Metryka Koronna.

Royfius Maureus Hiszpan, który za Zygmunta I przybył do kraju z innemi czterema Litwinami, sprawował w tém Xięstwie Referendarza urząd, i w dziele *decisiones Lituanicae* o współnikach urzędu, i o swoiey pracy rzecz czyni. Po Unii, kiedy urzędy Litewskie stosowano do Koronnych, zostało także dwóch Referendarzów, jeden duchowny, drugi świecki.

- (1173) Toż samo w Rozdziale 3 Artykule 20, iuż o tém mówiliśmy w rozbiorze przywileju ziemskiego.
 (1174) Panowie przyjmujący za slugi szlachte, chcieli ich sądzić o winy główne, i ich część, ten Statut to czynić zabronił. Konstytucya 1588 Roku V. L. 2 p. 1213, pozwoliła slugę iawnego złodzieja, albo zdrajcę poymać.
 (1175) Szlachcic biorący za żonę nie szlachciankę, udziela iey, i dzieciom wspólnym szlachectwo. Kiedy idzie szlachcianka za chłopą, traci szlachectwo; lecz gdy wdową zostaje, w tenczas czy wraca się do szlachectwa, była wątpliwość. Mnie się zdaie, że kiedy niesie przysłówie „*uxor sequitur conditionem mariti*”; gdy mąż iuż nie iest, ona wraca się do swego szlachectwa. Wreszcie kiedy prawo tej surowości nazawsze nie wskazało, sądzia nie może mniemać o większey surowości prawodawcy, kiedy iey nie ogłasza, a w wątpliwych rzeczach litościwa wyrozumiałość, ma większą względność.
 (1176) Toż samo w Statucie trzecim Artykule 20, i 25, wszakże ieśliby ten sam

szlachcie, albo synowie szynkiem, i rzemiosłem mieyskim obchodzić się nie chcieli, i łokciem nie mierzyli, a wyszedłszy z miasta, naśladowali postęпки Rycerskie przodków swoich; takowi za prawą szlachtę, mają być rozumiani. Konstytucya 1633 Roku, była surowszą, bo dzieci nawet w czasie zostawania mieszczanami splotzone, odpadać miały od szlacheństwa; ztąd wyniknęły znoszenia *abusum nobilitatis*, które Konstytucye, a nawet Sancyta sekretna 1776 Roku dla dwóch osób wydawały.

- (1177) Prawo Magdeburgskie było miastu Magdeburgowi nadane, a stało się powszechném dla miast Niemieckich. To prawo służyło Saxonom, a kiedy zbiór ustaw zwierciadłem *Speculum juris Saxonici* nazwane rozkazywało części Niemieckich krajów, prawo mieyskie *Wichbild* upewniało szczególniey opiekę własności i osób. Sprawiedliwie o tych ustawach mówi Montesquieu, że w nich jest duch praw Germanów, kiedy są winy pieniężne; a frogsć zwycięzcy, kiedy są kary osobiste. Lecz że wyrok woli prawodawcy kładł granicę mocy zwierzchności, a urzędnika wybor był dziełem woli osady, lub miasta, nakoniec że w imię prawa rozkazywał urzędnik, a podległy wiedział gdzie się kończy jego powinność, a zaczyna się swoboda, ten zbiór nie mógł być tylko szanowanym, i życzonym. Przechodziły do naszej ziemi osady z Niemiec, przynosiły też osady te prawo. Ztąd wyniknęła ta różnica między dawnymi Polskimi, a przybyłzowemi osadami. Pierwsze miały *jus Theuthonicum*, drugie *jus Polonicum*. Oprócz ustaw, osadnicy w Teutońskim prawie w Wielkiej-Polsce mieli jeszcze zmniejszenie ciężaru w dzieścicach, dając tylko osypy Małdratami zwane, iak w Rozdziale o dzieścicach zobaczymy. Byli równie wolnemi od danin pod różnym imieniem znanych. Osadnicy zaś w prawie Polskim nie mogli przeciw rozkazowi niższej nawet władzy, postanowionych od rządu granic i warunków okazać. Od trzynastego do piętnastego wieku liczne są przenoszenia osad, *ex jure Polonico in Theuthonicum* sami właściciele, a szczególniey duchowni zanosili do Panujących proźby o te przeciwstalenie polityczney i cywilney postaci miasteczek i wsiów. Kiedy pierwszy raz wprowadzone zostało do nas Magdeburgskie prawo nie wiemy. Kraków je otrzymał od Bolesława wstydliwego 1257 Roku. Z stolicy do miast bliższych i znaczniejszych dość prędko przeniosło się te prawo. Pozwalano appellacyi od tych uprzywilejowanych miast do Magdeburga. Wyśłani z Senatu, czyli z Magistratu tego miasta przyjeżdżali z taką prawie władzą, iaką Karol wielki i jego następcy wyśłańcom zwanym *Missi Dominici* nadawali. Czuł Kazimierz wielki krzywdę, i ubożenie poddanych, a uniżenie władzy krajowej w przypuszczeniu dwojakiej w oyczyźnie zwierzchności, lecz że utrzymanie prawa Magdeburgskiego było warunkiem umowy Narodu, którego przyjmował osady, a temi osadami które w nadziei zachowania tych ustaw oyczyzną porzucili ziemię, zwołał dla tego Kazimierz 1356 Roku zjazd wszystkich stanów, nieopuszczając sółtyśów, i-ławników z miast, i z wsiów. Trybunał appellacyi za zgodą tego zjazdu

no wszystko sądzić ma, inne miasta Litewskie rządząc się tymże prawem

przeniesiony został dla miast Krakowskich w sąd oddzielny. Ten trwał do panowania Zygmunta III, a kiedy za tego panowania wywracał się porządek i stopniowanie władz, Asseksorya zaczęła tę władzę tłumić, której iednak wyroki do 1646 Roku znajdują się. Prawo Magdeburgskie nadane od Panujących, przyjęte od osad, a wykonywane w sądach zostało uważane za prawo krajowe miast. W Szrodzie w Wielkiej Polsce musiało być najpierw prawo wprowadzonym, kiedy w tej części kraju nazywało się *Jus Szrodense*. W osobliwym sposobie mówi o tém prawie Kapituła Gnieźnieńska w nadaniu Sołtystwa in *Slavonice* 1390 Roku 6 Maja. *In jus Theuthonicum quod Szrodense dicitur — Et quoniam Jura Szrodensia nobis sunt penitus incognita, omnia jura, quae commodum, Et utilitatem Dominorum respiciunt, nobis, Et Successoribus nostris reservamus.* Kilka podobnych nadań zawiera skład Kapituły Gnieźnieńskiej. Kiedy pisano, czyli bardziey przez Jana Łaskiego zebrane w Radomiu 1505 Roku ogłaszano prawa, równie w przytomności Posłów mieyskich, prawo Magdeburgskie do zięgi praw przydano. Potém za rozkazem Zygmunta I, 1537 Roku Jaskier Pisarz mieyski Krakowski osobno tę zięgę wydrukował, którą z użyciem przez Zygmunta III dla sprawdzenia dokładności ostrożnościami w Zamościu 1601 Roku przedrukowano. Groiecki w dziele pod tytułem *Obrona sierot, i wdów, tudzież porządek prawa Magdeburgskiego* w Polskim igrzysku skrócił mieyskiego prawa naukę. Glosa czyli Komentarz od Jaskiera i późney wydrukowane objaśnia prawem Rzymskim, prawo Sakkie, te iak są różne, mniej dokładnie Żelechowski wystawił w dziele *Differentia Juris civilis cum Jure Saxónico*, 1643 Roku. Litewskie miasta począwszy od Władysława Jagiełły, któren miastu Wilnu nadał 1387 Roku i Witolda, aż do ostatniego panowania otrzymywały nadania Magdeburgskiego prawa. Zda się rzeczą dziwną, że niektóre większe miasta późney otrzymywały takie przywileia, iak mnieysze. Krzemieniec ma daleko dawnieysze nadanie iak Kijów. Wszakto kiedy 1444 Roku wydaném przywileiem Kazimierz Jagiellończyk miastu Wilno, Troki, Połock, Witebsk, Smoleńsk, Kijów, Żytomierz, Słuck, Mińsk, Nowogrodek, Łuck, Brześć, Drohiczyn, Kowno, i Grodno za celnieysze miasta Litewskie uznał, można rozumieć, że też miasta większych używając swobód musiały mieć swobody, które prawo powszechne miast, iakim było Magdeburgskie ubezpieczało. Gdy zaś w 1564 Roku 1 Lipca w Bielsku Zygmunt August poprawiony Statut potwierdzał, oddzielném dla miast przywileiem swobody wszelkie z prawa Magdeburgskiego wynikające zapewnił.

Powszechny odgłos dawał nam wiedzieć o exystencji prawa Chełmińskiego. Przywileia o nim rzecz czynią. Miasta twierdzą, że się nim rządzą. Czytamy drukowane zięgi pod tytułem *Dawne, rewidowane prawo Chełmińskie* i t. p. Tak okazałe i kilku wiekami zachowane prawa Chełmińskiego nazwisko sprawiedliwie zastanawia ciekawość, do szukania jego początków, badania z kąd

prawem dla miast nadanym, szlachtę tym Statutem, a nie innym prawem sądzić będą (1178). 8vo.

wzięte, kiedy i przez kogo pomnożyło się nowemi uchwałami? Na czém zawiąza jego różnica od innych praw w naszym Narodzie? Okryła starożytność pierwotkowe w trzynastém wieku existencyi rządu w Prussiech pamiątki. Dusburg pierwszy (ile się zdaie) Zakonu Krzyżackiego Pisarz zbyt obfornie o wielu rzeczach do dzieiów Zakonu stosownych pisząc, nie nie wspomina o nowym abiorze ustaw nadaném miastom Pruskim. Polityczney existencyi Narodu Prusko-Krzyżackiego mamy nappierwszą pamiątkę przywilej od Mistrza Hermanna de Salce 1233 Roku nadany, a od Eberharda de Sattza 1251 Roku ponowiony. W tém nadaniu czytamy w Artykule VI *Statuimus, autem in eisdem Civitatibus jura Magdeburgensia, in omnibus sententiis in perpetuum observari. hoc indulto ut cum Reus aliquis in Megdemburch in sexaginta solidis puniri debeat, hic in triginta solidis Monetæ Culmensis multetur. Eodem modo in aliis culpis proportionaliter observando.* Ten sam przywilej w ustawach o ekonomice publiczney, Flamingów; w kopalnianych czyli górniczych sprawach Freybergkie ustawy zachowywać rozkazuje. Lengnich w xiędze *De hodierna Pruthenæ Reipublicæ facie* i Hartknoch w dysertacyach, biorą początek prawa Chełmińskiego, od ustanowienia w Chełmnie Trybunału appellacyjnego, czyli Skabinatu. Jakoż widzieliśmy w tej nocy prawu Magdeburgskiemu przyświadczone Szwedzkiego prawa nazwisko. Lecz rzucmy oko ieszcze na dzieie ustaw tej Prowincyi. Mamy sławny akt ugody (*Concordia*) przez Jakoba Archi-Dyakona Leodyjskiego Posa Papieskiego 1249 Roku między zakonem Krzyżackim, a obywatelami Pruskimi. Widziemy w tém urzędowném układzie, że zapytani obywatele Pruscy, jakimby prawem rządzić się kczyli, *Elegerunt judicia Polonorum vicinorum suorum.* To jest wszytka o prawie Chełmińskim wiadomość, aż do czasu wcielenia Prus do krajów Polskich. Kazimierz Jagiellończyk 1454 Roku V. 1 p. 178 potwierdza ziemiom Pruskim prawa Magdeburgkie, Chełmińskie, Polskie, i Pruskie iakich gdzie używano. W 1476 Roku V. L. 1 p. 229 znosząc Kazimierz wszelkie prawa od Krzyżaków Pruskim ziemiom nadane stanowi same tylko *Jus Culmense, quo districtus Culmensis gaudet Et fruitur.* Lecz ten rozkaz żadnemu szczególnemu zbiorowi ustaw nie dał Sankcyi, owszem 1526 Roku w ordynacyi Xięstwa Pruskiego przez Zygmunta I uczynionej V. L. 1 p. 463 czytamy *Cæterum cum jus Culmense, scripturis saltim authenticis nunquam reperiatur esse sancitum* przeto wyznaczoną została na próżbę obywatelów Kommissya do Malborga *ut ejusmodi jus cum ejusmodi constitutionibus colligant, conscribantque ut typis excusum ad omnium notitiam perveniat, firmiterque à cunctis observetur.* Te Kommissye niedopełniły danego zlecenia, i prywatnych ludzi zbioru stały się prawidłem. Gdańsk sądził się jednym z takich zbiorów, pod tytułem *Jus revivum Culmense*, Toruń drugiego wydania pod tytułem *Jus emendatum Culmense*, używał; o tej różnicy sprawiedliwie mówi Henryk de Havenstein w przedmowie do xięgi *Repertorium Juris Pruthenici, Dolendum*

8vo. Mieszczenie włóscian na targach grabić nie mają (1179).

9no. Ludzie szlacheccy do miast na mieszczań przechodzić nie mają, zasiedziali iednak od lat dziesięciu, wydawani nie będą (1180).

10mo. Beczka Wileńska powinna mieć korcy cztery miary dworney

est, quod universalium jurium authentica & competens deficiat approbatio; interim valet quantum est jus Culmense, & ubi ab antiquo Jure Culmensi deviat, valet tamen ut jus receptum, nisi aliqua controversia devolvatur post curiam. Jest zbiór praw Chełmińskich 1584. Roku w Toruniu drukowany, ten mianym był za zbiór autentyczny praw Chełmińskich. Lecz Hartknoch w dysertacyi *de Jure Prussorum* dowiódł, że to jest prawo Magdeburgskie od Henryka Xięcia Śląskiego Wrocławowi nadane, a tytuł tylko odmienionym został. Szlachta Pruska żądała 1589 Roku V. L. 2 p. 1270 aby mieli swoich praw poprawę, ta pod tytułem *Jus terrestre nobilitatis Prussiae* w 1598 Roku potwierdzonem przez Seymową władzę została.

Z tego cośmy mówili wynika 1mo. zbioru autentycznego praw Chełmińskich nie mamy. 2do. Zwyczaj i Wielkierze miast pokazują różnicę w zachowywaniu prawideł. 3tio. Prawo Chełmińskie gruntuje się na prawie Magdeburgskim. 4to. Jak każdej części ziemi Pruskiej używane prawa zapewnił Kazimierz Jagiellończyk tak Elbląg, Fraunburg, i Brunsberg zachowały Lubeckie prawo.

Mazowieckie i Podlaskie miasta, rządziły się Chełmińskim prawem. Kiedy te weszło nie jest wiadomo. Przed końcem trzynastego wieku mamy ślady existencji tych ustaw w naszym kraju. Przypuszczenie do połowy majątku żony lub męża w miastach gdzie używano Chełmińskiego prawa było rzeczą powszechną. W miastach zaś prawem Magdeburgskim rządzonych małżonkowie zyskiwali na wzajem majątku trzecią część. Jakie były uważane różnice w obydwóch rodzajach praw wiele można znaleźć objaśnień w Lipskim *in observationibus practicis*.

(1178) Statutu trzeciego Artykuł 37 rozkazuje w sporach szlachty z mieszczańami tym Statutem sędzić, wyjąwszy miasto Wilno, które prawem miejskim sędzić ma. Cała ta różnica szła o wielość zapłaty za rany, i głowy, tudzież o poddanych zbiegłych do miast, o czem iednak z pożytkiem dla szlachty i ten artykuł wspomina.

(1179) Toż samo w Statucie trzecim Artykule 33.

(1180) Statut trzeci Artykuł 38 postanowił: 1mo. ani do Wilna, ani do innych miast zbiegłych ludzi, lub niewolną czeladź, przyjmować nie można; 2do. gdyby przez dziesięć lat człowiek taki zasiedział, ma się okupić podług ceny w tym Statucie wyrażoney; 3tio. nieposłuszne woli prawa sądy, 20 kop groszy zapłaczą, a przecie zbiegi wydane będą.

dworney Wileńskiej (1181) miary wszelkie mają być równe. Wszelkie ofzukanie, będzie karane. Statut

(1181) Po tylu dowodach danych, że północ dała nam wiele praw, słów, i wyobrażeń, nie będzie czytelnik się dziwił, że ważenie słowo wyniknęło z języków północnych. Waga nazywała się *Wog*, a *wega* ważenie, jak Hickes w grammatyce Anglo-Saxonów, i Mało-Gotycznej p. 232 zaświadcza. Rozważmy zżąd jest początek, i jaka miara: imo. beczki garców, i kwarty; 2do. korca, 3tio. łokcia, pręta, łaski miernicze; 4to. funtów, cetnarów, pudów; 5to. purów, czasz, liebfunda, doynic, kłód, koniuszek, szanków.

I. Beczka *Tunna*, że jest miarą północnych Narodów niepotrzeba nawet z przyczyny oczywistości dowodzić. Jeszcze na beczki w Danii mierzą zboże jak we wszystkich opisach i prawach tego kraju widzieć można. Wreszcie Sagi Islandzkie, ustawy dawne Skandynawskie wspominają o tej mierze. Jedne tylko (ile wiem) widzę wspomnienie beczki zboża w Polsce w przywileju Nakiełskiego p. 342 „*de quolibet laneo unam siliginis, & avenae tunnam*”. Jak to słowo w północnych językach jest użyte, Runolf Jonas, Hickes, Verelius, i inne liczne dzieła okazują. W Litwie od najdawniejszego czasu innej miary nie znano, skoro Statut drugi odwołuje się do czterech korcy miary dworney Wileńskiej, a Statut trzeci mówi, że beczka ma cztery korce Krakowskie, więc miara dworna Wileńska, będąc miarą dworu była obcą gospodarzom i kupcom Litwie. Jakoż w ustawie urzędów ekonomicznych dla całej Litwy w dobrach Królewskich 1557 Roku i Kwietnia usuwając nierówne miary wprowadzić konieczność rozkazano cztery korcowe Krakowskie beczki. Nikt w Metryce Litewskiej przed nią, a nawet później, krajowej miary innej do zboża, jak beczka nie znalazł, 1613 Roku V. L. 3 p. 200 tę samą miarę Litwie zapewniono. Zaczęły się spory, jaką ma mieć miarę ta beczka, choć ją wyraźnie ten Statut opisał. Uchwała Seymu 1677 Roku V. L. 5 p. 322, naznaczyła wielość tej beczki 72 garce, których jeden równy dwom terazniejszym. Ta redukcja jak jest przeciwna oczywistości, i że na przeszłość nie powinna się stosować, każdy poznać może. Uniwersał Komisji skarbowej Litewskiej 1765 Roku taką redukcją beczki ustanowił; cztery ćwierci składają beczkę, każda ćwierć ma dwie osminy, osmina dwie szesnastki, szesnastka garcy dziewięć.

Redukcja beczki do korca Warszawskiego. Ponieważ jest w korcu Warszawskim garcy 32, a garniec Warszawski jest czwartą częścią większy od garca Litewskiego; przeto 42 $\frac{2}{3}$ garcy Litewskich są równe 32 garcom Warszawskim, czyli jednemu korcowi Warszawskiemu; beczka zatem równa korcom trzem Warszawskim, garcom 12.

Do Pruskiej miary tak beczka się stosuje. Do łasztu Królewskiego wchodzi beczek ośm, i ćwierci trzy.

Do pura, i łasztu Rygskiego; do pura wchodzi garcy 16, więc do beczki Wileńskiej wchodzi purów 5; gdy zaś 45 purów wchodzi do łasztu Rygskiego, zatem ośm beczek, i jedna osmina składają łaszt Rygski.

Statut trzeci wyjaśnił, że beczka, powinna mieć miarę czterech korcy Krakowskich witych: wszelkie miednice (które znaczą Nn - ły

Do pura Białynieckiego taki jest stosunek. Do pura Białynieckiego wchodzi garcy 71, więc do beczki należy dać dwa pury, i dwa garce.

Beczka piwa podług prawa 1565 Roku V. 2 p. 786, zawierać powinna 72 garce. Co równie 1764 Roku ponowiono. Są jednak niektóre wyjęcia: tak Konstytucya 1598 Roku V. L. 2 p. 1473 pozwoliła Woiewództwu Krakowskiemu mieć beczki o 62 garcach.

Garce, a tém samém kwarty Litewskie, i Koronne są iuż w przedziale o beczce opisane.

II. Rzymianie mieli miarę *Modius*. Kiedy Karol wielki wprowadził do swoich państw miary, i wagi Rzymskie, w tenczas i modius w iego państwach, został znanym.

Imię *Modius*, a miara różna, stały się rzeczą powszechną. Niemcy nazwali *Scheffel*, Słowianie *korzec*, Helmold w kronice Słowiańskiej mówi „*Quam curitz Slavi vocant.*” Jaka była różnica *Modiów* w Niemczech, patrz *Glossarium du Cange* pod słowem *modius*. Lustracya 1564 Roku zapewnia, że korczyk Krakowski miał garcy 14, w ćwierci, trzy korczyki; czyli garcy 42, Viertel Sandecki trzymał garcy 18 $\frac{1}{2}$, niemal trzy Viertel Sandeckie, czyniły cztery korce Krakowskie. Za świadectwem lustracyi 1569 Roku cztery korce Oświęcimskie, były równe pięciu korcom Krakowskim. Proszowski, Pilaniewski, Bochenński zawierał półtora korca Krakowskiego; Lelowski, Słomnicki, i Jasieński korzec, miał dwa korce Krakowskie. Lustracya 1660 Roku p. 496 zaświadcza, że korzec Biecki, równy jest korcowi Jasieńskiemu. Taż sama lustracya p. 364 zaświadcza, że korczyk Mślowski, i Olsztynski ma korczyków Krakowskich trzy; Pilecki korzec, ma półtora korca Krakowskiego. Czwiertnia Poznńska dzieliła się na cztery Viertel, Viertel miał garcy 18, iak lustracya 1569 Roku zaświadcza. Kościańska ćwiertnia miała dwie ćwiertnie Toruńskie, tych 60 szło na łaszt. Taka miara była w Prussach 1564, 1616, i 1660 Roku. *Scheffel* Kujawski, i Chełmiński zrównany Artykułem 29 przywileju Chełmińskiego. W Mazowszu, iak lustracye, i inne dowody autentyczne świadczą, były korczyki, czyli półkorce, których 60 szło na łaszt, korzec miał dwa korczyki, a garcy 32, i ten korzec stał się prawnym korcem w Królestwie Polskim. O korcach w trzech częściach Polski mówiłem. Krakowskie, i Sandomierskie Woiewództwa naywięcej potrzebują tej uwagi dla różnych funduszów. Wielkopolska dla umów z osadnikami. Mazowsze ten korzec wzięty z Pruss, podało Polszcze. Kommissya skarbową wzięła tę Mazowiecką miarę na prawidło całemu krajowi. Ten korzec ma cali (pouce) Paryskich 6080 a garniec których 32 składa korzec ma takich cali 190. Tenże sam garniec waży wody dysyłowaney, w cieple 10 stopni ciepłomiaru Reaumura a 27 $\frac{3}{4}$ cali Paryskich ciężenia atmosfery funtów 9, $\frac{3055}{10000}$.

ły iedno, co czafze) kwarty, funty, i łokcie powinny być równe.

III. Łokcie, piędzie, stopy wzięły Narody od prawdziwey, lub wyobrażonej iakiey miary, w wyższym stanie człowieka. Tak Anglia wzięła łokieć z miary Henryka I Króla swego. Powszeczne jest mniemanie we Francyi, że miara *piéd du Roi*, jest stopą Karola wielkiego. Od kogo łokieć u nas wzięty, nie wiem. Mógł Krakowski łokieć wziąć początek od Władysława Łokietka, ale to są domysły. Konstytucya 1565 Roku V. L. 2 p. 687, ieden łokieć terazniejszey miary Krakowskiej na cały kray stanowi. Xiądz Solski na karcie 144, Haur w ekonomice ziemiańskiej zaświadcza, że łokieć Krakowski miał 24 caliów, Lwowski, i Gdański łokieć były tylko różne. Tęż samą miarę i 1764 Roku prawo ostrzegło. Lecz ten cal, którego wielkość dwónasto ziarnami ięczmienia oznaczono, podlega niepewności. Niewiemy jaki wymiar był łokcia przed 1565 Rokiem. To pewna, że łokieć Krakowski, jest równy Warszawskiemu od panowania Zygmunta Augusta. Stopa Krakowska trzymała Francuzkich caliów 10, i linii dwie. *Dictionnaire Encyclopedie Art: piéd*. Więc łokieć Krakowski trzymający dwie stop, miał caliów Francuzkich 20, i linii 4; czyli caliów $20\frac{2}{3}$.

Łokieć Litewski mający zupełnie 2,880 dziesiątkowych części stopy Paryskiej jest doskonałą miarą. Lecz wielkość łokcia Krakowskiego (któren ten sam jest co Warszawski od panowania Zygmunta Augusta) podlegała wątpliwości. Kommissya Edukacyina potwierdzając dzieła klasyczne o Geometrii pisałe zdała się uprawnić mniemanie, że stopa miała $1,308\frac{1}{2}$ linii dziesiątkowych stopy Paryskiej a tak łokieć miałby 2,615 linii dziesiątkowych. Też same dzieła zapewniają, że łokieć Warszawsko-Krakowski około $\frac{1}{10}$ części jest mniejszy od Litewskiego. Wreszcie Uniwersał Kommissyi Skarbowey Litewskiej 1765 Roku tak samo ogłosił, iż 10 części do łokcia Koronnego na Litewski przydawać należy. Łokieć któren w Magistracie miasta Warszawy zachowanym został, i któren Kommissya Skarbowa Koronna w 1764 Roku wzięła za prawidło składał się z linii 2,640, inne łokcie były $2\frac{1}{2}$ dziesiątkowymi liniami mniejsze, lecz to brano za omyłkę. Kubiczny taki łokieć wody dystrylowaney podług wyrażonego pod artykułem korca prawidła, ważył 480 funtów.

Nowy wyrok rządu Pruskiego 31 Stycznia 1796 Roku łokieć Wrocławski równy $2,567\frac{5}{8}$ w kraie dawniey Polskie do Prus wcielone wprowadził, lecz te prawo na przeszłość nie ustanowiło.

Łokieć Gdański ma 254 całkowitych $\frac{4}{10}$ linii: łokieć Lwowski, ile z różnych ułomków rejestrów za Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, i Zygmunta III widzieć można, miał $1\frac{1}{2}$ łokcia Krakowskiego. Rozumiem, że arszyn miara Tatarska, którą Rusini, używali, będąc miarą w handlu tego rodzaju dał existencyą temu Lwowskiemu łokciowi.

Zmniejszenie łokcia należało do przyczyn podniesienia rokofsu miar Pruskich przeciwko zakonowi Krzyżackiemu. Ta była nakazywana odmiana w różnych

wne. Wszelkie trunki, towary nie mogą być inną miarą mierzone.
Nn 2 W każdym

epokach. Te przyjmowanie łokcia równie w odległych od siebie czasach (przerwach, uczyniło różnicę między Litewskim, Mazowieckim, Gdańskim, i Pruskim łokciem.

Laska miernicza ma 15 łokci, Teodor Zawadzki, Xiądz Solski, Haur, i ustawne doświadczenie to okazuje. Leon Gudstadzki *historia Prussiae* p. 126 powiada, że „*mensura virga septem ulnas cum media*”, za Godefreda jedenastego Mistrza Krzyżackiego ustanowiona została. To się rozumie o pręcie, który też samą ma miarę. Sateń ma trzy łokcie. Ugoda z grabarzami, różne stanowi sążnie; lecz to nie wchodzi do naszych uwag.

IV. Funt *libra* waga od Rzymian wprowadzona do Niemiec, miała dwie grzywny, t. j. tak od 12 łotów przeszła na 8 łotów, już wyżej mówiliśmy.

Funt Polski składał się najeżęściej z dwóch grzywnien, lecz że grzywny były różne, bywał funt różny, mówmy zatem o gatunkach grzywnien, a razem o funtach.

Dowiedliśmy w Rozdziale o monecie, że grzywna menniczna Polska miała 4,198 ałsów Hollenderskich. Mam przed oczyma świadectwo Daniela Sieverta, syna mynctmistrza za Jana Kazimierza, że od 1650 Roku 16 Maja używano grzywny o 4,200 ałsów w mennicy. Dwa ałsy dodano zapewne dla uniknienia łomanej liczby, a tak łatwo te świadectwo z papierów oycy świadczącego urzędownie w Gdańsku wyjęte może być pogodzone z świadectwami Kruse w dziele *Allgemeiner Cantorist* edycyi 1784, i Gerhardta *Allgemeiner Cantorist oder von dem allgemeinem maas* 1791, którzy grzywnie Polskiej 4,198 ałsów naznaczają, a tak funt wychodzi na 8,396 ałsów. Kommissya Skarbową Koronna w 1764 Roku postanowiła funt nazwany Wrocławskim, ten waży 8,442 ałsów Hollenderskich. Wyrok Pruskiego rządu 31 Stycznia 1796 Roku także wprowadził funt Wrocławski, lecz waga okazała się 8,431, 4, ałsów, a tak 100 funtów teraźniejszych czyni od Kommissyi Skarbowey ustanowionych funtów $99\frac{876}{1000}$.

Grzywna Litewska była równa Królewieckiej, ta podług Krusego 4,076 ałsów waży, ta grzywna przez złotników zmniejszała, lecz musiało to nastąpić w dawném czasie, kiedy Litwa w zbiorze takich dwóch grzywnien miała funt, a nie przyjęła Królewieckiego funta, którego podług świadectwa tegoż Kruse ma 9,750 ałsów.

Podobne widzimy zdarzenie we Gdańsku, kiedy złotnicza grzywna waży 3,974 ałsów, a funt 9,050 ałsów. Podobny zły zwyczaj wprowadził w Warszawie wytartą grzywnę złotniczą 4,169 ałsów, a powinna była zawierać 4,221 ałsów.

Funt aptekarski w Warszawie przeszedł z Nurembergu do nas, i ważył 7,453 ałsów. O tej wadze Struthius za Zygmunta I, Schneeberger za Zygmunta Augusta, Oczko za Stefana Batorego, Valentin de Lublino za Zygmunta III w dziełach doktorskich rzecz czynią.

Jubilerów karat ma pierwiastkową existencją w Londynie waży ałsów $4\frac{305}{1000}$.

Funt Lwowski za Zygmunta Augusta ile z rachunków można znaleźć miał stosunek $1\frac{1}{2}$ z funtem Krakowskim,

W każdym mieście sądowém, ma być taka miara złożona. Kary na sprzeci-

Cetnar waga znaioma w dawnych wiekach, Olympiodor żyjący pod Honoriuszem w historyi od 407 do 425 Roku pisany mówi „*Alaricus vivente etiam tunc Stilicone, militis mercedem centenarios auri quadraginta accepit*”. Godofred w Komentarzu *Codicis Theodosiani* T. 3 p. 209 mówi, że od stu funtów 24 łbowych *Centenarium* ta waga nazwana. Jakoż Zozym Advocatus fisci żyjący za Teodozjusza mówi, że Honoriusz dał Alarykowi Królowi Wizy - Gotów 4,000 funtów złota „*Quadraginta Centenarii exacte sunt 4,000 librae*”. Wielkie nawet summy rachowano na cetnary, iak o ugodzie Justyniana z Kosroesem Królem Perskim, Procopius *de bello Persico* c. 22 wspomina. Podobnego rachunku mamy ślady w księdze rachunków Edwarda I Króla Angielskiego. Różne Narody biorąc tę wagę, naznaczyły iey podług woli swej różną wielkość; w Anglii 112, w Amsterdanie, Hollandyi, i Wiedniu 100, w Lipsku, Berlinie, i Królewcu 110, w Gdańsku 120, w Wrocławiu 132 funtów, czyli kamieni 5, kamień a funtów 24. Widziemy w niektórych rachunkach za Zygmunta I, że cetnar rachowano 126 funtów. Ta liczba nie może się usprawiedliwić, tylko takim stosunkiem. Powiedzieliśmy wyżej, że grzywna Praska ma 5,280, a grzywna Polska 4,198 afsów, dwie grzywny czynią ieden funt. Zatem sto funtów Praskich, czyni funtów Polskich $125\frac{5500}{8398}$. Konstytucya 1565 Roku pięć kamieni, czyli 160 funtów na cetnar, rachować kazała.

Pud jest wagą 40 funtów do tychczas jeszcze w Rosyi używana, była i w Litwie. Strykowski na karcie 525 powiada, że 1425 Roku Witold Władysławowi Jagielle dla syna, posłał kolebkę srebrną, ważącą sto pudów.

Liesfunt jest różna miara morska, we Gdańsku 20 Liesfuntów składało ieden Szyffunt.

Szyffunt jest waga 416 funtów, w Gdańsku waży się Potaż na tej wadze. Kiedy Elbląg należał do Króla Pruskiego, a Gdańsk był jeszcze miastem Polskim, była różnica znaczna wprowadzona przez zwyczaj między szyffuntami tych miast.

Pur Rygski, i Białynicki iaką jest miarą, powiedzieliśmy w przedziale o beczce.

Czasza jest miara do miodu przasnego, inaczej miednica, podług uniwersału Kommissyi Litewskiej 1765 Roku ma garcy 12, czyli garcy cechowych 6.

Liebsunt miara miodu przasnego w Kurlandyi, o której Artykuł 84 *formula Regiminis Ducatus Curlandiae* 1617 Roku wspomina. Miara jest różna.

Doynice pod imieniem *Vasa*, *Vasella* znane były w Niemczech. Ta miara więcej była płaska, niż korzec, i od formy doynicy wzięła nazwisko. Miary nie było pewney tych doynic. Równie w Litwie, i na Ukrainie od ośmiu garcy do dwóch korey, była w tej mierze różnica.

Kłoda: w nadaniu Kościołowi Kanoników Regularnych w Przeworsku 1394 Roku czytamy „*per duos truncos vulgariter kłoda frumenti*” u Nakielskiego p. 342: iaką to była miara nie wiem.

sprzeciwiających się prawu postanowione (1182).

1180. Córek Xiążęcych, pań, wdów gwałtem, za mąż dawać nie będzie panujący (1183).

1220. Ojciec za żywota swego, niepowinien własnego majątku dzieciom ustępować, czyli wypuszczać; lecz gdyby ojciec od swojej żony, a matki wspólnych dzieci nie miał zapisu, tedy dorosłym synom, i córkom za mąż idącym, nie czyniąc żadney liczby, dobra oddać ma (1184).

W Statucie trzecim dodano.

1180. Ponieważ pokój, i zgoda między różniącemi się w wierze przez Panującego są zaprzyjężone (1185) i Konfederacya w czasie

Metretes pod tém imieniem była miara u Greków, która miała około *pint* Paryskich 42 *Dictionnaire d'antiquités* par Mouchon - Blanc edycyi 1760 Roku pod słowem *Metrette*. *Pint* Paryskich pięć idzie na garniec Warszawski, u nas pod tém imieniem była ćwierćnia, trzy korczyki Krakowskie: osobliwsza słów i wyobrażeń przenośnia.

Koniuszka ma dwa garce.

Szanki na Podlasiu były dwoiakie, jedne starey miary zawierały 48 garcy, a łasztowemi zwane zawierały garcy 24.

Jest bardzo wiele innych miar, które nie tylko co Powiat, ale co miasteczko różniły się. Nie naszego tylko kraju ta była wada, iak we Francyi różne były przed rewolucyą miary zobaczyć T. 3 *Voyage en France par Arthur Young*.

(1182) W Statucie trzecim Artykuł 36.

(1183) Toż samo w trzecim Statucie, patrz rozbiór przywileju ziemskiego.

(1184) Toż samo w Statucie trzecim Roz. 3 Art. 40.

(1185) Trzy są czynione powszechnie pytania rzecz czynięym o dzieciach religii: 1mo. czy były wojny domowe o religię, i iak oddzielonym religiom od panującej dano opiekę prawa. 2do. Jakie wyznania wiary miały opiekę rządu, a w tém pytaniu co do Polski badaia wiadomości o różnicach i o losie Aryanów. 3tio. Czy była, i z iaką władzą Inkwizycya świętą zwana. Tak ważne badania starać się będą ułatwić.

I. Zbyt wielka była przewaga wyznawających Religję Katolicką szczególniey do panowania Zygmunta Augusta, zatem wojny o Religję między mocnym, a słabym bydz niewogły.

czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta 1573 Roku w tej
mierze

Biczowników tłumy, za Kazimierza wielkiego zasługiwały częściej na łitość, a niekiedy na surowość. Husytów opinie nieprzechodziły do wielu ludzi w Polsce, lecz ich broń naturalnych nieprzyjaciół Polski zatrudniała, a w rodzinie Jagiellów wybierała Czechom Króla. W listach Erazma Roterodamczyka widzimy świetny obraz myślenia za Zygmunta I. Król ten w którym, iż użył tego pisarza wyrazu w liście do Seweryna Bonara, Filozofia miała swe celnicysze ucznie, a nauki tych czynili Polskimi obywatelami, którzy uczonemi bydź śnieli; nie mógł bydź tak łatwo placem krwawego o różność w przeświadczeniu szermierstwa. Każde następne panowanie miało swoją cechę, a w ówczesnych zdarzeniach i odmianie opinii; winniśmy upatrywać przyczynę tolerancyi lub prześladowania. Rzućmy więc oko na naszą historią od czternaściego wieku. Dawniej bowiem Polska w innych będąc granicach, nie miała takiey różnicy wiar, a upor mienia żon przez Xigły, i tём podobne wypadki nie miały wpływu ani do zmiany wiary panującej jaką była Katolicka, ani do oddziału ludzi pod hasłem iednego Boga, a różnych w szczegółach Chrześcianańskiej wiary wyznań żyjących.

Po zajęciu bronią Rusi przez Kazimierza wielkiego, niewidzę tego Narodu ziednoczenia z Kościołem Rzymkim. Historia Kościelna Rusi jest zbyt złączona, z podobną historią Rosyi, i Carogrodzkiej Stolicy, aby można oddziału wyznań Polskiej Rusi, od Moskiewskiego, i Carogrodzkiego wyznania okazać. Łaciński zaś obrządek choć w mnieyszej liczbie Katolików w tej części krajów od dawnego tewał czasu. Jan Synel Konstantynopolitański Kościoła 1369 Roku, czyli 6879 Roku od stworzenia świata przyniósł listy do Kazimierza wielkiego od dwóch Patriarchów wschodnich, i otrzymał odpowiedź, z zapewnieniem protekcyi podległym Rusinom Carogrodzkiej Stolicy. Władysław Jagiełło w 1413 Roku na Sejmie Parlamentem zwanem w Horodle samym tylko Katolikom nadał swobody, lecz Łuckiej Ziemi Obywatelów w 1432 Roku zapewnia, że ich Cerkwie nie będą przeistaczane w Kościoły i wiarę swoją Grecką *fidem suam Græcam* bezpiecznie mogą zachować.

Za Władysława III nastąpiło w Florencyi Cesarza, Patriarchy Carogrodzkich, i wielkiej części Przetatów w imieniu Kościoła wschodniego złączenie. Był na tём Soborze Izydor Metropolita Kijowski, a powracając przywiózł list polecający od Eugeniusza IV do Króla, i do duchowieństwa. W tej odezwie żąda Papież, aby Ruś inney duchowney zwierzchności nie miała, jak Metropolita podległego Rzymowi. Kilka odezw w tej mierze czynionych zachowywała Biblioteka Barberinich w Rzymie Cod: Nro. 3643. p. 480 a kopie z wielce ważnemi pamiątkami równie pracowity jak uczoney Jmć Xiądz Biskup Albertrandy z Rzymu przywiózł. Ziednoczenie się Greckiego Kościoła nie było chwalonem od wielkiej części mnichów i ludu w Carogrodzie, i w Moskwie. Levesque z aktów Patriarchów Moskiewskich wyjął wiadomość, że ten sam Izydor ledwo ucieczką uratował swoją życie, Litewscy Rusini wybrali dyzunita Erazma

mierze między stanami Polski, i Litwy dała pewne prawidło, aby więc

Metropolitą. Swidrygajło Wielki Xiążę Litewski 1438 Roku za świadectwem Strykowskiemu w xiędze XVI tego Metropolite ustanowionego bez władzy, rządzącego przeciw myśli rządu złapać, i śmiercią skazać rozkazał. Władysław III 1443 Roku zrównał swobody duchowieństwa Uniacko-Greckiego, z Łacińskim. Okolki w dziele „*Numerus, & ordo Episcoporum Chioviensium*”, a za nim Orłowski „*Defensa Episcopatus Kijoviensis*”, p. 341 utrzymują, że S. Kazimierz, u ojca Kazimierza Jagiellończyka wyednał zakaz niestawienia Cerkiew Dyzunickich. Ja nie widzę zupełnych dowodów, nato; że ten zakaz był wydanym. Hippacy Pocię w końcu 16 wieku wydrukował z rękopisu w Nowogrodzku znalezionej *Poselswo od Stanów Litewskich do Sixtusa IV 1476 Roku*. Sołtan był Połsem. Nie cała wszelako Litwa i Ruś była podległą Rzymowi. Za Jana Olbrachta jednak nie byli Metropolici Dyzunici w Litwie. Kiedy Alexander Król wziął za żonę Helenę córkę Wasyła Wielkiego Xięcia Rosyjskiego, dał zapewnienie, że jego żona będzie miała wolność zachowania swojej wiary. W ten czas Helena fundowała, czyli bardziej podniosła z zwałisk Cerkiew w Mińsku. Jonas Archi-Mandryta czyli Opat Miński został Metropolitą. Helena, która dla tego nie była Koronowaną, że nie chciała wyznać wiary Katolickiej, szukała sławy w imieniu protektorki oyczystej Religii. Zapewne iey proźby musiały wyednać w 1505 Roku przywilej od Króla meża w Tomie VI Metryki Litewskiej w oryginale na karcie 112, a w kopii na karcie 196, którym na proźby Władki Połockiego, kanony Xiążęcia Ruskiego Jarosława potwierdzono. Nastąpił na tron Zygmunt I. Za jego panowania wstrząsł razem w Niemczech Marcin Luter władzę Papieża, i władzę Karola V a w Polsce iak Strykowski pod 1516 Roku p. 732 mówi *ludzie dbać przeszali o Papieża*. Dla większego wyjaśnienia, trzeba nieco do XV wieku cofnąć uwagę.

Za Władysława Jagiełły dwaj Hieronymowie z Pragi jeden Katolik, drugi Husyta opowiadać zaczęli Żmudzinom Ewangelią. Drugi bez skutku wrócił do kraju. Statut 1424 Roku, którego pod liczbą III przytaczamy, surowy wydał przeciwko témże Czeskim braciom wyrok. Kiedy Połowie Husytycy wzywali Władysława Jagiełłę, a potem kilku z jego rodu do tronu, Biskupi w okręgu tych miast, gdzie byli Połowie kazali zawieszać obrządki Kościelne. Zostały jednak w małej liczbie wyznawcy mniemań Husa. Modrzewski, Węgierski, Lauterbach, i Friese utrzymują, że Andrzej Bniński Biskup Poznański dwóch braci Czeskich spalić kazał, a Krzesław z Kurozwęk Biskup Kujawski 1503 Roku zmarły podobney karze jednego Prąsata oddał: lecz milczenie aktów, i inne dowody odeymują te dwa zdarzenia dzieciom prześladowania, i nabożnego okrucieństwa. W 1504 Roku wydrukowano xiążeczkę „*De vero cultu Dei, & de Matrimonio Sacerdotum*”, po częścią wspomnieniu Fryderyka Kardynała, Drzewieckiego i innych, widzimy, że te dziełko było dla Polaków pisane. To wszystko przygotowywało, tak iak w innych krajach wstrząśnięcie wiary Katolickiej.

więc każdy podług tego prawa sprawował się bezpieczeństwa obywatelskiego,

Zygmunt I ledwo co koronę otrzymał, 1507 Roku w Tomie VII Metryki Litewskiej w oryginale na karcie 488, a w kopii na karcie 729 potwierdził swobody zakonu Greckiego. Zbyt szybkim pędem do oswobodzonych z nowościami umysłów przechodziła nauka, którą Marcin Luter wśród uszczypliwej i nie wytrzymującej krytykę wymowy ogłaszał, a Melanchton nauką wspierał. Bernard z Lublina, i Szymon Aptekarz za świadeństwem Kautza *de fatis Evangelicorum in Polonia* byli pierwsi, co za nowością poszli.

Już 1522 Roku Marcin Luter w T. 2 listów na kar: 38 pisze do Spalatina o Polsce *ubique fititur Evangelium, undique à nobis petuntur Evangelistae* i opisuje jak posłanego do siebie wysłańca z Polski przyjął. Karol V, i Ferdynand I z Niemiec, Henryk VIII z Anglii zakinali Zygmunta I, aby wytypił Lutrow. Zygmunt I niechciał nowości, zakazywał wprowadzenie odmienionych opinii, ale w liście do Jana Łaskiego 1523 Roku 8 Stycznia przepowiada, że rozkrzewi się nowa nauka, kiedy przeciwko niej się, i złe przykłady naszego duchowieństwa stawiają. Daie Zygmunt I 1522 Roku Woiewodztwo Trockie Xięciu Konstantynowi Ostrogskiemu, a dla jego zasług jak w przywileju wyraża, zwalnia przeciw niemu, jak różnowiercowi w prawach opisaną wyłączenia od urzędów frogosć. Karze śmiercią ten sam Zygmunt złutrzonych mieszczan w Gdańsku, bo buntem przeciw Królowi, a gwałtem bezpieczeństwa publicznego zasłużyli na surowosć sądu. Okoliczności, które Andrzej Krzycki w liście do Puleona Nunciusza Papieżkiego w Węgrzech opisał, zagnęły Zygmunta I, że w 1525 Roku Albert Mistrz Krzyżacki, a siostrzeniec Króla, stał się holdowniczym części Prus Xiążęciem. Ten Albert zrzucił zakonny Szkaplerz, a przyjął raituch od żony. Glosa, i Seclutian spokoynie, Osiander kłotliwie uczyli nowej nauki w Królewcu. Gorków, i Ostrogów domy zaczęły w Wielkiej-Polszcze zmieniać wiarę. Konstantyn Trepka w domach prywatnych, potem w zborach zaczął laiać Rzym, śmiałością w narzekaniu zaczął dziwić, wyśmianiem Mniichów bawić, nauką niedawania dziełecin łączyć do swego wyznania nie lubiących się dzielić rolniczą pracą. Z Węgierskiego, i Löschera *Historia Motuum* wiemy, że Cuiwa 1539 Roku w Wilnie zaczął opowiadać Lutra prawidła. Widziemy w dziełach Zygmunta I surowym w początku zjawienia się Luterskiej wiary; nie odmawiamy mu rozsądnej ludzkości; żaden bowiem odzszepieniec w Polsce (prócz Gdańska) nie odebrał zwykłej w ówczas na Heretyków kary, a Jędrzej Gorka był użytym do spraw publicznych, - choć Biskup Poznański nazywał go drapieżnym wilkiem, a Król mu kilka razy radził, aby do wiary oyców wrócił, i prawowierne go Króla nie zasmucał. Akademia Krakowska miała w swoim zgromadzeniu przychylnych różnowiercom, a Piotr Tomicki szceniąc Stankara, jak Profesora Hebrayskiego języka nie przewidział, że on miał być nauczycielem oddzielnych mniemań od wiary Katolickiej, Lutra i Kalwina wyznań. Wreszcie zbyt ważny mam przed oczyma list w rękopiśmie od Zygmunta

சென்னை, 15.05.2019

Zygmunt August jedną ręką przyjmował Biblię od Leopolity czyli Jana Lwowskiego poprawioną, drugą odbierał wyznanie wiary 1530 Roku w Augspurgu Karolowi V oddane. W jednych szrankach Biblioteki Króla, były dzieła przewłoki Łaskiego, i zbyt gorliwego Hozjusza. Pius V, i Kalwin na wzajem nie oszczędzając obelg, Króla obrońcą swoich wyznań mieć chcieli. Niepodobala się Zygmuntowi Augustowi trzecia żona Katarzyna. Niedozwolił Rzym poruścić żony Królowi, a Król chcąc ale nie śmiejąc naśladować Henryka VIII sprzął zlorzeczenie Papieżom, a w pożyciu z Giżanką nałożnicą wyznawiającą Kalwińskie wyznanie żywił w sobie tajemną niechęć do wiary Katolickiej, a tłumit

wyznania z swemi potomkami używał co do słowa ten akt Konfederacyi w Statut wpisany (1186),

zdo. Lu-

przedsięwzięcie żonę i Religiją porzucić. Za tego panowania Katolicy bronili Dysydyntom wstępu do urzędów biorąc wsparcie swego żądania w Statucie 1424 Roku: inszy myślicy na Seymie 1562 Roku iak rękopism współczesny, pod tytułem „*Ważne zdarzenia na karcie 138.*” w moiej bibliotece zaświadcza utrzymywali, że ta uchwała Władysława Jagiełły była tém czasowa. Łaski ią w swój zbiór umieścił, ale do xiggi praw pierwey nie należała i odwoływali się do pierwszych edycyi naszych ustaw, o czém w rozdziale o źródłach praw Polskich mówiliśmy. Zygmunt August wydaném przywileiem 1563 Roku dla Litwy upewnił, że gdy na Seymie Horodelskim 1413 Roku nie byli Rusini, o nich bez nich stanowiono, zmieniły się czasy i powody prawa: wszyscy więc wyznawający wiarę Chrześcijańską uznaniem zostali za sposobnych do piastowania urzędów. Toż samo 1565 Roku 7 Lipca, nakoniec uroczysłem dyplomatem 1568 Roku 21 Grudnia zabezpieczonem Narodowi Litewskiemu zostało.

Lutrzy, i Kalwini, przyiąwszy braci Czeskich w Sandomierzu 1570 Roku, ułożyli wyznanie wiary, a obrządków wzajemną tolerancją ustanowili. Ten związek bardziey polityczny, niż duchowny, nazwano *Consensus* zgodą. Jak potém Dysydyntom się niepodobał, namienia Bofsuet w dziele *Histoire des variations*; a Jabłoński całą xiggę *Historia Consensus Sandomiriensis* i Frieze *Beiträge zur Reformation Geschichte* napisali. Sylwester Wielkiewicz Metropolita Ruski Dyzunit wzmacnił swoją pracą oderwanie ludu od Rzymu, w obrządku Gręckim. Kancellarya Królewska przestała za tego Króla w przywileiach nazywać mnieysze Cerkwie Gręckie Synagogami, iak w przywileiach swiatłego Zygmunta I widzimy, a Popi używali w skutku przyrzeczonego uwolnienia od daniny lisów, które w dobrach Królewskich dawali.

W bez-Królewiu po zgonie Zygmunta Augusta, zaczęły się okazywać zawiązki rozruchów. Konfederacya 1573 Roku, na której Krasński Biskup Krakowski się podpisał zapewniła spokójność różnie wierzącym. Henryk ledwie zaczął i skończył panować. Życzony od Protestantów, a nawrócony od Katolików Stefan, zdobywał Połock, zwracał zapat do męstwa, a radził tłumić zapat wzajemney między różnowiercami gorliwości. Tą samą ręką, którą fundusz podpisywał Jezewitom w Połocku, wydał wyrok przeciw Studentom Krakowskim, którzy śmieli burzyć Kościół i Cmentarz Dysydyntów w Krakowie, a 1581 Roku wolne wyznanie wiar zapewnił. Zygmunt III panować zaczął od podchlebianych zapewnień spokoyności różnowiercom. Następnie więcey gorliwy iak rozsądny stracił Szwecyą, a Polski tron spodliwszy przez ofobistą słabość, chciał mieć sławę z uniżenia Dysydyntów, nawracania do wiary, a zostawienia rzeczy publiczney władzy wypadków. Za świadectwem Kobierzyckiego zastał w Senacie świeckim dwóch Katolików; kończąc panować dwóch tylko Protestantów zo-

zdo. Ludziom prostego stanu, urzędy dawane nie będą, ale
O o 2 oby-

stał. Połsewin Jerewita nie nawróciwszy Iwana Wasylewicza wielkiego Xig-
cia Kofsyńskiego, starał się Rusinów w Polskich krajach oddać wierze Katolic-
kiej. Sprawiedliwie mówi Cosmas de Torres Nunciusz w liście 1621 Roku
8 Listopada do Rzymu inter Cod: Bibli: Vallicel: Nro: 6987 że Rusinów czwarta
część była w Polsce, i choć dla różnych zamieszkań i kłesk zmniejszała w
ówczesną ludność, przecież podług badania tegoż Nunciusza, było Cérkwi Uniac-
kich 2,169, a Dyzunickich 1,089, czyli w ogóle 3,258. Po rozdziale Polski
jeszcze w 1789 Roku część Metropolii Ruskiej w Koronie miała Uniackich Cér-
kiew 1,926, Kapłanów 2,126, a ludzi 1,230,659, w ogóle Rusinów Uniatów,
i Dyzuników, pierwszych biorąc z zliczenia, drugich z zblżenia było 3,248,659
ludzi. Taka wielka ludność zbyt zainawiała uwagę rządu, i gorliwość du-
chownych. Po różnych staraniach zwołano Synod w Brześciu 1597 Roku. Ten
opisany został przez Piotra Skargę w xiędze „*Synod Brzeski*”, a od Philale-
tha w dziełach „*Apocrisis i doniesienie prawdziwe*”, inną ma postać. Unia-
ci za przewodztwem Michała Rahoży Metropolity przyjęli wiarę Katolicką, i
przez Połestwo od Hippacego Pocięia, i Cyrylla Terleckiego w 1598 Roku,
do Kłementa VIII odbyte przyjęli zjednoczenie z Kościołem Rzymskim. Dyzu-
nici także w Brześciu zgromadzeni złożyli z urzędu Metropolite i Biskupów,
innego Metropolite obrali, a Włodzimierskim aktom opisanie tego Synodu, i
swoją skargę podali. Uniwersał Zygmunta III 1598 Roku w Metryce Koronnej
xiędze pod literami VT p. 111 postanowił, że iedni Biskupi przystąpili do
Unii, drudzy to mają za rzecz przeciwną swemu przekonaniu, tedy tak jak są
w poselsysti zostawać mają, od wszelkiego wstrzymując się prześladowania, i u-
żywać będą bezpieczeństwa opieki prawa, aż do wyroku Seymu. Hippacy Pocięi
Połest do Rzymu, a następca Rahoży w Metropoli był skłonnym do gwałtownego
nawracania. Xiążęta Ostrogscy bronili swego wyznania. Dysydenci w Toru-
niu 1596 Roku mieli swój Synod, na którym i Dyzunicy swoich poślali Połstów:
następnie w 1599 Roku w Wilnie Dysydenci z Dyzunitami zrobili akt polity-
cznego związku w celu mienia wzajemney pomocy: odtąd wzajemne boie rumie-
niły krwią Cérkwie, i Cmentarzom. Lew Sapieha Kanclerz Litewski, gromił gwał-
towne nawracanie, a jego list do Jozafata Kuncewicza, będzie zawsze ważną
rozładney radą, a zaciekłych uniesień pamiątką. Dyzunicy, których *Litteræ an-
nuæ Societatis Jesu* drapieżnymi wilkami nazywają, utopili Grzegowickiego
Namiestnika w Kijowie, a Jozafat Kuncewicz Arcybiskup Połocki, podług Kato-
lików Męczennik Koronę, podług Dyzuników wymuszającego Apostolstwa otrzymał
kargę. Te zaboystwo iak Lancellott Nunciusz w korespondencyi do Rzymu wy-
rąta, *reddidit causam infamem* Dyzuników. Zaboycy, i miasto Połock ukarane.
Odtąd Metropolita był tylko ieden w Polsce, aż do czasu Jana Kazimierza, a Se-
nat został Dyzunitom zamknięty. Gwałt sumnienia dopomógł do wybuchnięcia
pierwey skarg potem rokoszu za Władysława IV. Ten Król łagodził nierozumną

obywatele z rodziców tego państwa, dośloynościami obdarzeni, do dworu zostaną brani (1187).

3tio. Co-

gorliwość; a uprzedzał buntowne zapęły. W Toruniu ułanowił *Charitativum Collegium* 1646 Roku między Dyssydentami i Katolikami, te choć skutku zgody przynieść niemogło, przeszkodziło jednak złączeniu równowierców. Za Jana Kazimierza żądali Kozacy zniesienia Unii, a w 1659 Roku traktat Hadziacki upewnił wolność wyznania wiary, Metropolicie mieysce w Senacie ostrzegł, Akademią w Kijowie obiecał. Traktat w Oliwie zawarty 1660 Roku 3 Maia między Polską i Szwecyą zawarty, ostrzegł wolne w Polsce wyznanie Dyssydentów. Anglia gwarancyą tego traktatu przyjęła, a tak rozumiała mieć prawo do ratunku Dyssydentów w Polsce. Za Jana III Traktat 1686 Roku z Piotrem wielkim zawarty, warował bezpieczeństwo Dyssydentom. Wspólna wojna przeciw Turkom była powodem, że w 1676 Roku Dyssydentom z Patriarchą Carogrodzkim wszelkie mieć związki Sejm zakazał, i ciż Dyssydenci w Konstytucyi tego Sejmu Grecko-Rossyjskiemi nazwanemi zostali.

Za Augusta II w Toruniu Studenci napadli na procesyą, i Klasztor Jezuitów, inkwizycya dowiodła współnictwo gwałtu Magistratu, celniejsze oboby skarane śmiercią za dekretem Kommissyi wyznaczoney przez Afseksoryą, kamień z napisem do 1768 Roku trwający zaświadczał winę, i karę. Sejm w Grodnie 1726 Roku zebrany, niechęciał nawet słuchać przełożenia Polka Angielskiego Finika. Wsleykich Dyssydenckich Mocarstw wystawienia się za Dyssydentami były ufunięte, a wojna tylko innemi wypadkami była wstrzymana. Przez wzajemne noty z Szwecyą w 1732 Roku powrocono między obu Narodami przyjaźń, a z Anglią, nieposobność wzajemnego szkodzenia, uczyniła koniec skardze, i obrobie. Odtąd ohyda, i ucisk były długo udziałem Dyssydentów. Uniwersał czyli procesz Szaniawskiego Biskupa Krakowskiego 1718 Roku wydany wzywał różnowierców do nawrócenia, a zostających w wyznaniu swoim poddał dozorowi Katolickich Kapłanów, którzy pozwalali a tém samém bronić mogli chrzty i śluby Dyssydentów. Dzieło jednego Biskupa, nie było prawem, w wielu mieyscach uważali Katolicy Dyssydentów za braci, wszelako niebronienie gwałtu, i wyroki Trybunału Piotrkowskiego w sprawie Unruga o niedowiedzione bluźnierstwo różności rozpacz w Dyssydentach. Augusta III panowanie przyniosło miękkosć i słodycz obyczajów, ale nie opiekę prawa Dyssydentom. Zbyt prędko świetnemi, i okazałemi chciał mieć początki panowania swego Stanisław August. Dyssydenci w celu ziednania zamieszkań w Polsce obcz prowadzeni ręką chcieli mieć równosć praw obywatelskich. Sejm 1766 Roku usunął ich skargi. Głos przekonanego Króla, że łagodzić należy umysły na Sejmie nie był słuchanym, a przełożenia do sąsiedzkich dworów przeciw natarczywości, z jaką te żądania popierano nie znalazły zażanowienia. Konfederacya w Słucku i w Toruniu zaczęta miała w celu powrot praw Dyssydentów, a Konfederacya w Radomiu

3tio. Cokolwiek dawniej należało do wielkiego Xięstwa Litewskiego,

1767 Roku utworzona, ta częściowe związki przemieniła w Konfederacyę krajową nazwaną. Stanął w Warszawie 1768 Roku Traktat między Moskwą, a Polską. Król miał być zawsze Katolikiem, urzędy Dysydentom równie pisać jak Katolikom pozwolono, a w sprawach mających wpływ do Religii lub wspólnych praw sąd wspólny czyli *Judicium mixtum* ustanowiono. Żyją jeszcze ludzie, którzy do Konfederacyi Barskiej weszli, nie jest więc czas tém więcej w takim dziele które piszemy, rzucić zasłonę; która ludzi i rzeczy okrywa. Dostę jest powiedzieć, że pod hasłem Religii stanął związek, któremu Krasinski, Joachim Potocki, i Pac przewodniczyli. Durini Nunciusz, którego dowcip z nierozsądną żywością w ścisłym zostawał przymierzu, błogosławił Konfederacyi w Częstochowie. Ta domowa wojna, jak okropne przyniosła skutki wszystkim wiadomo. Przez staranie Garampiego Nunciusza, skuteczne wdanie się Maryi Terezy umniejszono w 1775 Roku swobód Dysydentom. Z każdej Prowincyi mógł być tylko jeden Posel Dysydent obrany. Senatorem być nie mógł, a *Judicium mixtum* do Asesoryi przeniesiono. Sejm 1788 Roku zaczęty Katolikom exclusive Króla dostojność, i urzędy Ministrów ostrzegł, wszelkie stopnie zaufania woli obierających poruczył. Hierarchia zaś Dyżunitów za zniesieniem się z Patriarchą Carogrodzkim, urządzoną została.

II. Dyżunicy, Lutrzy i Kalwini należeli do opieki prawa. Wylęgała się u Dyżunitów za panowania Jana Kazimierza wiara Starowierców, czyli Filipponów, Ci niechęcieli przyjąć nowego przekładu pisma S. i liturgicznych ksiąg, które Moskiewski Patriarcha Nikon wprowadził. Brzydzili się tabaką i tytunem, mieli w nienawiści ludzi różnego od nich wyznania, a przywiązani będąc do noszenia brody, za wolność niegolenia się opłacali podatek Piotrowi Wielkiemu, biorąc na znak tej swobody pieniążki, na których wybita była broda. Rozdzielili się na dwa główne przedziały, Popowców, i Diakowców, pierwsi mają Kapłanów, drudzy tylko sług Kościelnych Diakami zwanych. Zabobny różnego rodzaju tych ludzi oznaczał. Wreszcie pracowici rzemieślnicy, i uprawiacze lnu i konopi, zaczęli być w mniejszym u Greko-Rosyjszyków obrzydzeniu. Za Jana III Wielopolski Kanclers, kazał badać szczegóły wyznań Filipowców. Xiega wywodów świadectw, i badań łączyła porozumiewania z dowodami, istotne winy przeciw społeczeństwu i obyczajom, z niedowiedzionymi wnioskami. Wreszcie Filipowcy do samych osad wiejskich, i miasteczek należąc nie zasługiwali na zazdrość lub gniew silniejszych.

Kalwin ów sławny zaszczepta wyznania, które dotychczas jego imie nosi, Michała Serveta inaczej o Trócy S rozumiejącego spalić poradził, i o potrzebie frogiego karania Heretyków dzieło napisał. Różnili się między sobą Proteſtańci jak Bossuet w książce *Histoire des variations*, i Pęciński w książce „*Differentiarum inter homines unius Religionis capita* napisał. Lecz łącząc się równie prze-

wskiego, to Panujący będzie odzykiwał, i będzie przyłączał do tego państwa (1188).

4to. Panują-

ciw Rzymowi, tak w przekonaniu, że cyfley Chrześcian nauki uczą; godzili się z Katolikami przeciwko Arianom. Zwróćmy na tych ludzi w nieszczęściu i błędach sławnych krótką uwagę.

Nowi Arianie, Ebionici, Samosetani, Photiniani, Unitarii, Antitrinitarii Tritheisci, Socinianie, Mennonisci, Latitudinarii, oto są nazwiska, które dawano w ogóle lub w części tej sekcje. Zwicker nazywał ich *Monarchici*, że jednego tylko Boga Oycę wszechwładnym Bogiem nazywali. Od miejsca zgromadzeń nazywali się Polscy Bracia, Rakowianie, Kujawianie.

Sami Socinianie podług świadectwa Wiszowatego „*Narratio compendiosa Bibliothecae Anti-trinitariorum*”, mieli za Ojców swego wyznania, Theodora z Byzancium; Artemona, Berylla, Pawła Samozateńskiego, i Photina. Wreszcie Cerinth, Elxai, Carpocrates, Sabellius, i Arius są równie nauczycielami tej części ludzi. Kiedy Luter i Kalwin odmieniali przyjęte opinie w Chrześcijaństwie, mówi Stanisław Lubieniecki *in historia Reformationis Ecclesiarum Polonicarum* zaczęła się dalsza reforma. W 1546 Roku był jeden Cudzoziemiec na biesiadzie u Trzecieńskiego, podobno Adam Pastoris, jeden z naczelników Anabaptistów, lub jego uczeń. Frycz Modrzewski *Sylvarum* li: 1 tra: 2 mówi o nim *Spiritus, hoc enim nomen Belgae erat*, ten więc *Spiritus* wprowadzał mniemanie przeciw Trójcy S. a wyższości Boga Oycy, nad Boga Syna. Zaczęły się między nowymi uczniami piérwey Teologiczne, potem metafizyczne, i moralne spory. Piérwszy raz zebrali się w Pinczowie 1558 Roku, iż użyć wyrazu Lubienieckiego *ad demoliendum dogma Trinitatis*. Stankar Hebrayskiego języka w Krakowie Professor uciekłszy z więzienia w Lipowcu zaczął kwestyą, w jakiej naturze Chrystus był między Bogiem Oycem, a ludźmi pośrednikiem. Lizmanin spowiednik Królowey Bony, i z Franciszkaną przewłoka, woził pytania do Kalwina, a powróciwszy się chciał koniecznego wyznania jednego Boga, inne artykuły wiary woli ludzi zostawiać. Przeciwko Chrzstowi dzieci piérwszy pisał Piotr z Goniądza 1562 Roku, Farnovius, i Wiszniowski zaczęli chrzcić dorosłych, Czechowicz i Budny nazywał ten Chrzest ponurzeniem. Łukasz Sternberg, i Schooman odwieczność Chrystusowi zaprzeczali. Franciszek Davidis wzywania pośrednictwa Jezusa Chrystusa niepozwalał. Trzydzieści dwie różnie były między temi różnowiercami. Faullyn Socin w 1579 Roku przyszedł, do Polski i stał się główniejszym naczelnikiem. W rozdzieleniu mniemań zaczęto w oddzielnym sposobie przekładać pismo S. Biblia Brzeska Radziwiłłowska zwana 1563 Roku wydana, miała przekładaczami w części Arianów. Budny w Zastawiu Litewskim 1572 Roku Biblią, Marcin Czechowicz w Łosku 1577 Roku, Statorius czyli Stoiński 1606 Roku w Rakowie nowy Testament po Polsku wydrukowali.

4to. Panujący nie będzie rozdawać cudze majątki w darze. Gdyby

Oprócz wspólnie przyjętych prawideł, które Katechizm 1606 Roku w Rakowie wydrukowany a Jakóbowi I Królowi Angielskiemu przypisany, a potem od Wiszowatego rozszerzony zawiera, zaczęły się metafizyczne i moralno-polityczne kwestye. Nieśmiertelność duszy Faustyn Socin kładł między wątpliwości, a Wiszniewski w dziele „*Prawdy Chrześcijańskie*” utrzymywał, że cnoty wylegają się w umowie i w potrzebach ludzi, a znaczenie cnoty od woli ludzi zależy. Jakób Paleolog wszczął kwestyą, czyli wolno Chrześcianinowi bić się w wojnie, i urzędy sprawować. Budny w dziele *O urzędzie Miecza* utrzymywał zgodność obywatela z Chrześcianina powinnością. Faustyn Socin tak w dziele „*Responsio ad librum Ja: Paleologi de Magistratu pro Racovienfibus*” jak w liściach 1618 Roku drukowanych walczenie w wojnie, i urzędowanie ma za przeciwne duchowi wiary.

Takie błędy wstrząsały spokojność kraju. 1564 Roku w Metryki Koronney xigdzie pod literami XB p. 401 wydany został uniwersał przez Zygmunta Augusta, aby pod najsroźszemi karami Arianie wyszli z kraju w ciągu trzech miesięcy. Sławny Stanisław Hozjusz przekładał, aby wszystkich różnowierców wypędzić, a jeżeli to być nie może, ażeby Arianów zostawić, dając tę przyczynę, którą obzernie w liście do Kardynała Borromeusza 1564 Roku 15 Czerwca wyraża, iż Heretycy na wzajem się kłócąc wzajemnie niszczyć się będą. Tey rady niezmierną pochwałę oddaje potomności Refzka w życiu swego dobroczyńcy Hozjusza, i w dziele „*de Atheismo, sive Phalarismo*” zostali tak Arianie w Polsce. Sieniński 1569 Roku założywszy miasteczko Raków w Woiewodztwie Sandomierskim, dał osady wolność. Sam też został Arianem, a tak szkoły pod Stońskim, Smalcusem, Crellusem, i Stegmanem okryte były świetnym imieniem Atenów Polskich, a piękna drukarnia Rodeckiego, a potem Sterneckiego trwała do 1638 Roku.

Zygmunt III Cikowski Podkomorzego Krakowskiego Aiana, przeniósł do Senatu, lecz Powodowski, Skarga, i Cichocki od Katolików, Grzegorz z Żarnowca, Petrycy z Jodłowki, i Solitariusz od Dysydentów w piśmienne weszli z Arianami szermierstwo. W 1612 Roku Tyśzowiecki mieszczanin z Bilska skazany został na śmierć za upowszechniane opinie przeciw Trójcy S. Andrzej Lubieniecki w dzienniku MS. w moiej Bibliotece nazywa go Męczennikiem. Jan z Pilzna dał mu imię Cerbera. Bezstronny, w rozbiórce tey sprawy znajduje Tyśzowieckiego za burzenie ludzi godnym kary.

Żądali Arianie słaczenia politycznego z Dysydentami. Zaborowski w dziele *Ogień z wodą* okazał mylną nadzieję Socina. Smalcus odpisem dowiódł wspólne niebezpieczeństwo, ale skutku nie otrzymał. W Lublinie Katolicy 1627 Roku zburzyli miejsce schadzek Arianów. Trybunał zakazał im schadzek. W 1637 Roku Studenci w Rakowie znieważyli Krzyż. Dekret Seymowy 1638 Roku zniszczyć kazał Ariańskie zbory. Kisielin, i Bereścisko na Wołyniu mia-

Gdyby zaś w dobrach, na Hospodara spadłych, byli Boiarowie
(1189) lub

ły takie zbory. Te równemu podległy łosowi. W czasie wojny z Szwecyą Arianie pomagali Szwedom. W 1653 Roku kazano Arianom wyjść z kraju. Wypędzeni w 1660 Roku przenieśli swoje pieniądze, i mniemania do Hollandyi o czém patz Hoorbeecka *Apparatus Socinianiſmi*. Pożli także ciż Arianie do Prus i do innych krajów. Przeciwno Arianom, ich współnikom naznaczono regeſtr oſobny w Trybunale; ten ſię nazywał regeſtr *Arrianiſmi*, do którego wszelkie ſprawy o Religiję, aż do 1768 Roku wpisywano. Ten Sejm exiſtencyj tego regeſtru uchylili.

Tak więc ziawiło ſię, i upadło te wyznanie, które w dzieiach ſwiata naſtępców Konſtantyna Ceſarza, i Sylweſtra Papięta, a u nas przez ſto lat Rząd i Kościół zatrudniało.

III. Szczęśliwy naſz kraj, że piſząc jego dzieie, można piſać o inkwizycyi ſwiętą zwaney, bez liczenia oſiar nabożnego okrucieństwa. Bulla Jana XXII 1318 Roku i Mian Bullarii ord: *Prædica*: T. 2 zleca Peregrynowi z zakonu Kaznodzieyſkiego, i Mikołajowi z zakonu S. Franciszka, aby w Wrocławſkiej, i Krakowſkiej Dyecezyach urząd *Cenſorum fidei* odbywali. W proceſie między Krzyżakami, a Kazimierzem wielkim na karcie 365, położony ieſt w liczbie ſwiadków *Frater Nicolaus Inquiſitor Hæreticæ pravitatis in Magna Polonia, & prior conventus Prædicatorum in Sieradz*. Statut Wieluński 1424 Roku p. 85 wyraźnie uprawnia exiſtencyj ſwiętey inkwizycyi „*quicumque venerit de Bohemia & intrat in Regnum ordinariorum ſuorum examini, aut magiſtrorum Hæreticæ pravitatis ad hoc a ſede apoſtolica deputatorum vel deputandorum ſubdentur comprehenſi*. Joſtus Ludovicus Decius w dzieiach Zygmunta I na karcie 63 powiada, że 1508 Roku iednego żyda na rynku Krakowſkim ſpalono. *Quem Nicolaus Divi Dominici inſtitutum profeſſus ſacrarum litterarum Doct̃or & Hæreticæ pravitatis (ut illis eſt mos dicere) Inquiſitor Judei facinora arguebat*. Abraham Bzowski w dziele *Propago D. Hyacinthi*, Venetiis 1600 Roku na karcie 67, przywodzi uſtawienie Inkwizytorem Piotra z Kołomyi przez Jana XXII 3 Kal: Mai 1326 Roku, wypisuje daley przywilej Władysława III 1436 Roku, w którym daie rozkaz, aby Inkwizytorom we wſyſtkim pomagać, a oſkarżonych karać. Ten ſam wyrok przywodzi Limborch in *Hiſtoria Sacrae Inquiſitionis*. W Coſſinich Bibliotece w Rzymie było w rękopiſminie obwieſzczenie Marcina de Brzeſcie Inkwizytora 1437 Roku 15 Kwiećnia, aby mu doſtawiano Heretyków. Za Kazimierzem Jagiellończykiem w Metryce Koronney 1454 Roku pod literą C wiǳiemy powszechny rozkaz „*Ut in omnibus partibus Regni libere officium exerceat, — Suſpectos detinatis, ſub certa & diligenti cuſtodia ad locum quem idem Inquiſitor mandaverit, deducatis. Condemnatos quoque ac curiæ ſaculari relictos indilate recipiatis pona debita puniendos*. W teyż ſamey xiǳce p. 507 1464 Roku dla Inkwizytora Marcina de Kace z Kłaſztoru Krakowſkiego Dominikana podobny ieſt rozkaz. Ponawianych później rozrządzeń

(189) lub ludzie wysłużeni, Panujący nie zamyka dla nich szczo-
Pp drobliwości

nie zawierają akta Narodowe. Bzowski utrzymuje, że każdy Prowincyał Dominikański, był Inkwizytorem, i takich 32 kładzie: w ich liczbie widzimy Inkwizytorów różnych Dyecezyi. Paweł Sarbiński Inkwizytor Poznański od Lutrów Gorków, i Zbąskich, za Zygmunta Augusta wiele ucierpiał. Xiądz Chodykiewicz w dziele *de rebus gestis in Provincia Russiae ordinis Praedicatorum* p. 299 przywodzi z oryginału złożonego w Klasztorze Dominikanów Lwowskich breve Urbana VI, w którym trzech Inkwizytorów, jednego w Armenii, Georgii, drugiego w Grecyi, Tartaryi, trzeciego w Rusi, i Wołoszczyźnie ustanawia, i przysięgę tymże Inkwizytorom przepisuje. Drugie breve Bonifacego IX 1389 Roku 8 Xbra do Jędrzeia de Capha Inkwizytora w Grecyi, ażeby sobie przybrał towarzysza. Nakoniec Pius II 1464 Roku 12 Czerwca dał wolność *facultatem Vicariam* Przełożonemu *Societatis peregrinantium*, ażeby *alios Inquisitores hereticæ pravitatis in Provinciis, de quibus sibi videbitur substituere, Et ordinare valeat.* Siedlisko tych Inkwizytorów, był Lwów. W témże dziele na karcie 306 jest register 44 Inkwizytorów różnych Dyecezyi, ostatni był *Melchior Mosticensis Magister inquisitor Leopoliensis anno 1570.* Za panowania Zygmunta I, kiedy zaczęto o władzy duchowney wątpić, sami duchowni, zaczęli badać dzieje, kiedy władze mniejsze przez wyższe zwierzchności, zostały osłabione. Pokazały dzieje, że Inkwizycya była początkowo w ręku Biskupów, i była mniej szkodliwa, jak iuż wielu o tém pisał, a najpóźniejszy Autor *de l'histoire des hommes* w przedziale *Espagne* T. 2 p. 106. wymownie powiedział. W tém więc czasie Synod Prowincjonalny 1542 Roku pod przewodnictwem Gamrata Prymasa, a piórem Marcina Kromera później w zbiorach Soborowych opuszczony Statut napisał, *Inquisitores hereticæ pravitatis, quorum unus in qualibet diecesi presbiter secularis, aut regularis ex Commissione Et autoritate speciali Dominorum Episcoporum, Et eorum capituli, Et non aliter deputandorum Et c.* Tak więc Synod skruszył władzę Rzymskich Inkwizytorów, a światło Marcina Kromera zjednalo, że niemający prawa do szacunku ziemków Piotr Gamrat, ważną usługę Hierarchii, i oyczyźnie okazał. Piérwey nawet 1541 Roku Kapituła Gnieźnieńska trzech Kandydatów wybrała na urząd Inkwizytora do Gnieźna. Z tych Kandydatów jednego miał Arcy-Biskup wyznaczyć; jak w aktach teyże Kapituły pod tém rokiem na karcie 205 widzieć można. Miałem ślady, że w Klasztorze Dominikanów w Krakowie, były akta Inkwizycyi Polskiej, lecz tak ważnego dzieła, nie mogłem odkryć. Musiała być ta władza Inkwizycyi zbyt słabą, kiedy żyd przez Deciusza opisany, *tandem nolens convictus seculari potestati traditus.* Sejm 1552 Roku, zabronił Biskupom sądzić o cześć szlachty, upadła indła władza Inkwizytorów, których tylko imie w ziędze 4 Konfitycyów Prowincjonalnych na karcie 116 zostało.

Podobało się jednemu bezimiennemu Pisarzowi w jedném dziełku 1770 Roku „*Stimme gegen die Considerirten* „, przyswoić Konfederacyi Barskiej

drobliwości swojej, ale własnej woli, uczynienie dla nich łaski
zostawie (1190).

5to. Przed

projekt świętej Inkwizycji, którą niby miała w myśli wprowadzić do kraju. Powtarzamy z przekonania, że nie jest jeszcze czas podnieść tę zaskonę, która dzieje naszych czasów okrywa, a zatem różnić iednych współników tego związku dobrych chęci, i czystych powodów, od zaciekłości drugich w uporze lub dumie, nie zdołamy; lecz możemy śmiało zapewnić, że ten projekt nigdy nie był w Konfederacyi Barskiej rozważany, i jego existencya wylęła się w potwary, która żywi wojny domowe i przeszkadza ziednoczeniu umysłów.

(1186) Statut trzeci Rozdział 3.

(1187) Statut trzeci Artykuł 18. Sarkali Polacy, że Stefan Król urzędy wojskowe, i cywilne dawał Węgrom, i Cudzoziemcom zasłużonym. Weier, Farenbach, Bekiełz, Gwagnin, i tyle innych przez własne zasługi, mieli prawo do urzędów, które świadczyły, i nadgradzały ich męstwo.

(1188) Artykuł 4. Dawniej taki warunek, był uczyniony dla Prowincyów w kwestyi z koroną będących. Lecz w tym Statucie z przyczyny, że Zygmunt III obiecał przyłączyć Estonią do państw Rzeczypospolitej; dla więkzszey zatem uroczystości tę obietnicę ogólną w Statut umieszczono.

(1189) Bojarowie w Litwie byli pośredniczym stanem między szlachtą, a chłopami, i mają niejakie podobieństwo z tą klasą ludzi, która w Rosyi ma iednodworców imię. Dwa gatunki były bojarów, iedni byli *putni*, którzy z gruntu wojnę służyli, drudzy *szukowie* do usług zamkowych, wożenia listów, wyściskania podatków i tęp podobnych obowiązków używani. Szlachta, mieszczanie, lub wolni chłopci mogli się stać bojarami. W tych dwóch celach widoczną existencyą bojarów widzimy w urządzeniu ekonomicznym Zygmunta Augusta 1557 Roku, wśie takie czyli osady bojarów w szczęśliwej wojennej wyprawie otrzymywały ogólne uszlachcenia prawa, iak niektóre wśie. Podlaskie męstwu dziadów te dziedziczne winny zaszczyty. Każdy wolny chłop, lub mieszczanin, albo szlachcic na wakujące lub potrzebne miejsce mógł być putnym bojarzem. Putny boiar albo w ogóle z współnikami trudów, albo sam mógł przez szarżę, którą zasłużył zostać szlachcicem. Szlachectwo otwierało mu wstęp do nadziei wszelkich urzędów. Takie stanu przemiany dozwolenie należy do zalet panowania rodu Jagiełłów, i pomnaża nasze uznanowanie dla dobroczyńców Narodu.

Bojarowie, którzy nie mają uszlachcenia, są zawsze gróntów prawnymi właścicielami, i są Vazallami, iak o tęp w nocie pod liczbą (1160) mówiliśmy. Nadanie iak każdej osady, tak i bojarów jest prawem, i wzajemną umową. które obydwie strony bez nowego zezwolenia przestępować nie mogą.

Słowo bojarzyn dawano w przywilejach Polsko-Ruskiej szlachcie. Ta więc różnica iak jest zbyt ważna w transakcyach, tak dostrzegana w czytaniu szesnastego wieku transakcyi być powinna.

sto. Przed Seymem będzie zjazd główny w Słonimiu, na który Posłowie, i Panowie Rady, mają przynosić swoje Instrukcye (1191) aby zgodnie ułożyć życzenia Litwy, i usunąć spory, które

Pp 2

z niezgo-

(1190) Statut trzeci Artykuł 5.

(1191) Instrukcya najdawniej nazywana nauka, była wyłożeniem prośb i życzeń, lub woli formalney Narodu. Powiedzmy, kiedy Posłowie ziemscy ją mieć zaczęli, i iak je uważano.

Powiedzieliśmy, kiedy Posłowie ziemscy do Sejmów zostali przypuszczeni. Instrukcye w Polsce zaczynały Posłom bydź dawane za Zygmunta I. Zaczęli się odwoływać Posłowie do braci za tego panowania, iak Warszawicki w dziele *de optimo statu libertatis* wspomina. Ocieński Kanclerz w liście do Przerębskiego 1551 Roku 18 Stycznia w MS. Biblioteki Załuskich Nro. 485 pyta się, iak ma Posłów uważać, czy iak reprezentantów Narodu, czy Woiewodztw „*Ja mniemam, że Posłowie są tylko wybrani z Woiewodztw ale nie są Posłami, tylko całej Rzeczypospolitey, inaczej byłoby, że każda ziemia zostaby oddzielną Rzeczypospolitą, i nie ziemie, ale Narody z sobą na Sejmach: mieliby umowy, czego Boże uchoway, Pan Krakowski (Tarnowski) zaczyna mówić za karteluszami, które na Sejmikach dla pamięci Posłom spisują. Gdyby z nich tylko radzić, pocóż Sejm, które reprezentant Corpus Reipublicae, iak Statut mówi „Niech sobie piszą, lecz to niech będą życzenia, ale nie nakazy. Zaczęły Instrukcye bydź więcej czynnemi w składzie władzy rządowej za Zygmunta III, i zbiory Instrukcyów dokładnie czynione bywały w Kancellaryi. Za Jana III był ieden przykład, że kazano Posłom nie dopuszczać materyi wykupna Starostwa Puckiego *omnibus reperibilibus modis*. Za ostatniego panowania widzieliśmy przykład nakazywanych protektacyi, gdyby punkta w Instrukcyach zalecone, nie były przyjętemi na Sejmie.*

W Litwie najpierw za Zygmunta I, pozwolono Podlaszanom mieć Syndyków, którzy mogli odnosić swoje prośby do Króla. Instrukcye do czasu Unii w Litwie nie są, tylko prośby. Potém zaczęły bydź pisane sposobem Koronnym.

Sejm 1788 Roku zaczęty pierwsiakowo chciał uważać Instrukcye rozkazem Narodu; potém uznał, że Posłowie są Reprezentantami całego Narodu.

Sejmiiki Relacyjne ustanowiono 1589 Roku, aby Posłowie z odbytego Sejmu donosili, co się stało na Sejmie, te przyniosły nową powagę Instrukcyom; kiedy każdy obywatel o dopełnieniu Instrukcyi, mógł rzecz czynić.

(1192) Artykuł 8. Jelecze Konstytucya 1631 Roku mówi o takim zezdzie w Słonimie. W Wielkiej - Polsce był taki zjazd w Kole. W Małej - Polsce w Korczynie, na tych zjazdach stosowano Instrukcye, i naradzano się co na Sejmie układać miano. Jak z iedney strony porozumiewanie się było dobrym, tak z drugiej łączenie się kilkunastu, lub kilkudziesięciu osób w iedney materyi, sta-

z niezgodności na Seymach wynikać mogły. Czas nie jest przepisany temu zjazdowi, ale kończyć się powinien przed Seymem (1192).

6to. Bracia czwartą część fortuny dadzą na wyprawę siostron, gdy braci nie mają, siostry dziedziczą; gdy ich nie mają, bliźni krewni biorą spadki, a w tych nie bytności, na Panującego dobra spadają (1193).

7mo. Szlachta, która dobra swoje przedawszy, lichwą (1194) się bawi, ma służbę ziemską odbywać podług uchwały, iaka w ówczas będzie (1195).

8vo. Do sądu duchownego świeckich, nie należy pozywać; nikt nie ma z mieszkańców tego kraju pod karą dwódziesiętu kop, uciekać się do prawa duchownego (1196) tylko w tych rzeczach, które duchowny ma moc sądzić (1197).

9no. O

nowiło nie iakie sprzymierzenie się (Federalizm) a przynosząc Seymom milczenie na czynione już rozwały, wdrażało im niedołężności cechę.

(1193) Rozdział 3 Artykuł 17, w Rozdziale IV mówić o tém będziemy.

(1194) Dawanie kapitału na procent, nazwano lichwą. Jakie w tej mierze były uwagi, i przepisy, pod artykułem wyderkaffu, i zaślaw powiemy.

(1195) Artykuł 24. Uniwersał poborowy 1578 Roku naznaczył, aby takowi bawący się lichwą po dwa złote od sta kapitału płacili. Rzecz nie podobna do wykonania. Przez boiaźń podatku, znikną tylko urzędowe transakcyje o piędziadze, a niebespieczeństwo, któremu kapitalista poddać się, każe sobie sówito opłacać.

(1196) Widziemy podobne rozrządzenie, w prawach Angielskich, i Szwedzkich.

(1197) Artykuł 31.

W pierwszych wiekach Chrześcijaństwa, władza Kościelna była tylko duchowną. Rozpoznawać spory o wyznanie wiary, stanowiąc prawidła w postępowaniu duchownych, urządzenie i odmienianie obrządków, naznaczenie duchownych pokut, wybranie urzędników Kościelnych, wyłączenie z powszechności Chrześcjan: Oto jest wszystko, co duchowna władza mogła sądzić, i o czém stanowiąc była mocną. Du Pin *de antiqua Eccles: discipl: diss: 1 c. 3* mówi o władzy świecko-duchowney. *Sane octo primis Ecclesiae saeculis, cum de auctoritate ecclesiastica mentio fiebat, non adhibebantur haec nomina jurisdictionis, majestatis, tribunalis, sed dumtaxat ministerii cathedra, i dla tego sławny Fleury Institution du droit Ecclesiastique T. 2 p. 8 uważa, że iak S. Pa-*

9no. O wszelkie zaś inne rzeczy potoczne, gdyby w nich
iaka

wesł w liście do Koryntyan radził, aby Chrześcijanie między sobą szukali sądu, a nie do obcych chodzili władz, tak czynne tylko pośrednictwo sprawowali Biskupi, i dla tego in Codice Theodosiano, widzimy tytuł *de episcopali iudicio*, ale nie *de episcopali iurisdictione*, a w zbiorze Justyniana czytamy *de episcopali audientia*. W dalszym czasie pozwolenie wyraźne, lub nie zaprzeczenie władzy od Panujących uczyniło sąd Biskupów, sądem wielu spraw innego rodzaju. Zfałszowane dekretały czyli wyroki Papieży pierwszych wieków przez Izidora Mercatora, a od Gratiana upowszechnione wprowadziły nową naukę w prawie Kościelnym. To co było dobrowolnym władzy wyznaniem *Jus voluntariae iurisdictionis*, stało się prawem nie zaprzeczonym. Kiedy nauki upadły, a wiek jedenasty wydał Hildebranda, czyli Grzegorza VII, w ten czas młda władza Henryka III Cesarza służyła tylko za świadectwo, iak daleko uniżenie i nękanie człowieka może być posunięciem, i cierpieniem. Polska w 965 Roku przyjąwszy wiarę, przyjęła razem i prawidła, które za Ottonów Niemieckich Cesarzów przygotowywały wiek Grzegorza VII. Bolesław śmiały w straceniu własnego Państwa, i w tulaństwie uznał moc władzy Papieża. Nie wchodźmy czy Władysław Hermann używał tytułu Króla, ale widzimy, że aż do Przemysława II nie używanie Korony było dziełem władzy Papieży. Zastępcza więc władza frogich i skutecznych sędziów mogła mieć łatwą a w innych krajach doświadczaną rozciągłość w Polsce. Wiadomo jest z *breve* Alexandra III w składzie Kapituły Krakowskiej będącym, że Sejm czyli zjazd Łęczycki 1180 Roku za Kazimierza sprawiedliwego wydane prawa oddał opiece Papieża, kiedy klątwa na nieposłusznych wskazana miała ustaw krajowych dać wykonanie. W wojnie domowej między Miecysławem starym, a Leszkiem białym, Innocenty III Cod: Bibl: Vat: Nro: 7,024 bierze Leszka *in patrocinium S. Petri* i rozkazuje *ut ducatus Cracoviensis semper spectet ad Primogenitum*. Tenże sam Papież Cod: Bibl: Vat: Nro: 7,024, i Cod: Vat: Ottob: Nro: 3,175 przyimuie również w opiekę Władysława Odonicza. Rozrodzeni Xiążęta bali się swoich Biskupów, szukali przeciw nim pomocy, nie mogli więc skutecznie ich władzy naznaczyć granic. Honoriusz III Cod: Vat: Nro: 6,223 zakazuje Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu, aby bez pozwolenia Papieża Xiążęcia Kaliskiego nie śmiał wyklinać. Po śmierci Wacława Czeskiego, i Polskiego Króla, Władysław Łokietek lękał się następców przeciwnika, a kiedy oni wzywali wsparcia Cesarzów Niemieckich, Władysław Łokietek w 1317 Roku od Jana XXII Cod: MS. Vatic: Urbis: Nro: 1,113 wziął Polskę nadawczym prawem. Kazimierz Wielki, umiał być czynnym Królem, lecz kiedy Wilhelm Ockam w tém samym roku zmarł, w którym nasze Wislickie Statuta ogłoszono, nie mógł śmiałym piórem, utrzymać prawnej władzy Ludwika Bawarszyska Cesarza, kiedy w Francyi Piotr de Cugneres w 1329 Roku iak z odpisu Piotra Bertranda T. 4 *Bibliotheca Patrum* wiemy, nie mógł przekonać, że władza Kościelna o duczo-

iaka krzywda się działa osobie duchowney od świeckich, równie
o dzie-

wnych tylko rzeczach stanowić powinna, nasz Kazimierz przesłał tylko na obronę ludu przeciw nadużyciom w dziełcach, Obok sołuszów, i pokrewieństwa, przyjaźń Karola IV. nie zdawała się naszemu Kazimierzowi być szczerą. Naturalna obrona przeciw Cesarzowi był Papież, którego mógł czytać w listach Petrarchy do Karola pisanych, aby odnawiał świetną władzę Cesarzów, a skruszył wiekami uświęcone przywłaszczenia. Spory z Krzyżakami, wymagały pośrednictwa Papieża, a odnosiły pomysły dla Polski wyroki. Jakież sędzia o Prowincye całe, iednacz pokoiu, miał mieć w zastępcach swoich ścieśnianą władzę? Za Ludwika panowania wyznaczane Kommissary z Rzymu rozstrząsały sprawy cywilne, a Konfystorze w całej obszerności sądziły Katolików. Różnych Kapituł składy zawierają dowody o tém twierdzeniu. Władysław Jagiełło w przyjęciu ręki Jadwigi i wiary, sam się dziwił i uczył nowęj postaci rzeczy. Przyjmował Sobór Konstancijski, którego władzę Papieża, ale nie swobody duchownych umniejszał. Umiał on za świadectwem tego Soboru aktów wydanych przez Van-der Hardta odpowiadać przez Posłów na obelgi Krzyżaków, a pod Grundwaldem ich pokonywać. Lecz kiedy Zygmunt Cesarz był zawsze Polski nieprzyjacielem, w ten czas wraz z Witoldem przyjmował Legata czyli *Vicarii* Papieża imię, które Marcin V obydwom nadał; iak w Odoryku Raynaldzie Tom XVIII na karcie 12 i w MS. Bibli: *Corfinianæ* w Rzymie Vol: 247 p. 490 czytać można. Musiano w ten czas wszystkie niemal rodzaje spraw, poddawać sądom duchownych, kiedy Statut 1433 Roku potwierdzający ugodę między Boddantą Biskupem Krakowskim, a Kazimierzem Wielkim V. L. 1 p. 102, stanowił *præterea volumus, quod Laici deinceps pro debitis, & aliis causis Civilibus, ad forum Ecclesiasticum non trahantur, nisi forte sit causa spiritualis, vel spirituali annexa, aut debitum fuerit decimale.* 1475 Roku V. L. 1 p. 226: postanowiono, że ubodzy duchowni w czasie przechodu wojska, w duchownych sądach mogli krzywdzących pozywać, a kary duchowne (kłatwy) przez urzędy świeckie, miały być wykonywane. Na takie nadużycia, powstaje Jan Baron Ostrog w dziele *de reformanda Republica*: powiada on, że w takim przy-swojeniu spraw, robi się rząd Xięży *& cessat autoritas juris communis.* W zbiorze dekretów Królewskich w Piotrkowie można widzieć, iak duchowni chcieli naywięcej spraw, w Konfystorzach sądzić, powszechnie o to nawet sarkanie zaświadcza Statut 1505 Roku V. 1 p. 304. Kiedy Redakcyja praw 1532 Roku następowała, widzimy na karcie x, że sprawy o lichwy, i prowizyę *usu-ry* zwane o prawnym, lub nie, urodzeniu, i wszelkie sprawy ludzi z pracy rąk żyjących, duchowni Kommissarze, sądom Biskupim zostawiali, a Kommissarze świeccy te sprawy sądom świeckim oddawali. Statut 1543 Roku V. 1 p. 598 oddał sądom Biskupim sprawy o religię, herezyę, odszczępięstwo, bluźnierstwo, apostryzę, dziełciny, siedm Sakramentów, Beneficya, świętokradztwo, symonię, prowizyę, uderzenie, lub zabicie duchownych, o grunta Kościoła, czyli o

o dzieięciny (1198) gdyby nie były wydawane, tedy osoba duchowna

poświętnym, to jest pierwszym funduszu w posiadaniu Kościoła będącym, o czary, gussa, wyderkassy, nędzne osoby, o prawność urodzenia, sprawy z poddania się osobistego prawu duchownemu, prócz zapisów kmieci. W testamentach w oboiem prawie można było pozować. Rozwody równie należą do sądu duchownego, a o posagi do sądu świeckiego odsyłać nakazano. Po tak obszerném wytyśmaczeniu, wszystkie niemal sprawy, poszły do sądu duchownego. Za Zygmunta Augusta sądząc o herezycy Biskupi, tém samém sądzili o czi szlachcica, nad któremi gotowego wyroku egzekucyą sąd świecki czynił. Wyrzekł Zygmunt August 1552 Roku na Seymie, że o cześć szlachcica Biskupi sądzić nie mają prawa. Odtąd sądy duchowne, stały się mniej straszne. Ustawne były skargi o przywłaszczanie spraw. Za Króla Henryka, Stefana, i Zygmunta III obiecano godzić duchownych ze świeckimi. 1578 Roku odprawiony Sejm odesłał uśmienie sporów między świeckim i duchownym stanem do przyszłego Seymu. 1607 Roku nakazano, o dzieięciny nawet wypadłe dekreta wykonywać, aż do ugody obydwóch stanów.

Za panowania Zygmunta III różni Zakonnicy zaczęli wyiednywać z Rzymu Kommissye w pierwszej instancyi. Za Władysława IV Nunciusz Pilonardy przyśwajał wszelkiego rodzaju sprawy, a niezważając na wyrok Soboru Trydenckiego Sessyi 25 Roz: X, która ani Stolicy Apostolskiej, ani Nunciuszom niepozwolił inne osoby wybierać na sędziów sprawy, którzyby od Biskupów Papieżowi za pozwoleniem Synodu, lub Kapituły w czasie nieodprawowania Synodu nie byli przedstawieni; wyznaczał kogo chciał na Kommissye, a cywilnym iż tak rzekę był sędzią. Po zanieśionych do Rzymu skargach odwołanem został. Konstytucya 1635 Roku sprawy o dzieięciny oddała sądom świeckim, wszystkie sprawy postanowiła kończyć w kraju, nakoniec ponowiła ustawy *de foro* ludzi świeckich z duchownymi. Nieznanem w dzieiach Narodu przykładem w czasie bezkrólewia po Michale chciał Nunciusz mieć nad sobą baldachin, kiedy do stanów Sejmujących miał mowę, a w sprawach nieznał innego prawidła, iak najwyższosc władzy, w której imieniu transakcyje i fundusze potwierdzał, a kłatwą choć mniej skutecznie groził. Za Jana III Nunciusza Cancelli 1689 Roku żądał, aby Łyszczyński obwiniony o atenszowstwo był sądzonem w sądzie duchownym. Za Augusta II dekreta Konfyskorzów, były ośmielone do sądzienia spraw ziemskiemu sądowi należących. Santini Nunciusz przeszedł innych poprzedników w chęci rozciągnięcia władzy, iak urzędowe akta w protokołach Kanclerza Szembeka świadczą. Seym 1726 Roku postanowił prosić o odwołanie nieślubionego Nunciusza, a Rzym karząc Santyniego, że nieodwrócił tego ciosu, przyśłał Paulucego z władzą zupełną, a nieodwołany Santini życie w Warszawie dokonał. Za Augusta III o wszystkie dzieięciny, wydawanie zbiegłych z dóbr Kościelnych sprawy o grónta Kościelne, sukcesy po Xiętach, i o Testamenta powłzechnie sądy duchowne sądziły. Wydana była uroczysta skarga w

chowna osobę świecką, od której mu krzywdą stanie się, pozywać będzie

1752 Roku o takie postępowania w piśmie na Sejmiki Mazowieckie. Bieliński Marszałek Koronny 1753 Roku 15 Maja przelożył w obszerném piśmie Prymasowi okropne skutki z takich postępowań. Odpowiedź nosi cechę niewiadomości godney ciemnych wieków. W takim duchu 1765 Roku wydane było dzieło „Prawda i sprawiedliwość istotna o dzieśięcinach, i Jurysdykcji duchowney w 14 Rezolucyach Etc.” Gardzące milczenie było odpowiedzią. Lecz Trybunał rozkazawszy 1753 Roku stanąć Konfysztorsowi Warszawskiemu do osobistego tłumaczenia się, doprowadził spory do zbytich uniesień, między świeckimi, i duchownymi. Od 1764, do 1767 Roku pracowano nad ugodą, nakoniec bez żadney między stanami ugody, Konstytucya 1768 Roku postanowiła granice między obydwoma władzami. Zostały sądowi duchownemu sprawy. Imo. O śluby i rozwody, 2do. O postęпки duchownych, 3tio. O rzeczy istotnie do karności Kościelney należące. 4to, O wyznanie wiary własnego wyznania.

Od Zygmunta III do Augusta II panowania a nawet do naszych czasów obwiniano Nunciaturę o przyswoienie spraw obcych władzy duchowney. Należy mówić o prawności tego Trybunału w naszym kraju, i jego władzy.

O pierwsiastkowém prawie posyłania Nunciuszów czyli Posłów z większą lub mnieyszą władzą, trafię i wymownie pisał Pius VI w dziele „*Responsio ad Metropolitanos Moguntinum, Trevirenses, Colonienses, & Salisburiensem, super Nunciaturis Apostolicis* 1789. Pisząc dzieło Polskiego prawa, ale nie przyczyny ustaw zachowanych lub odmienianych w kilkunastu wiekach, patrzymy równie z uznanowaniem, na dzieło Piotra de Marca *De Concordia Imperii cum Sacerdotio* dla Francyi, iak Piusa VI dla Niemiec. Pierwsza zięga dowodzi niesłusowności władzy Nunciusza, z swobodami Kościoła Francuskiego, i władzą Króla, druga dowodzi wiekami przyznane Nunciatury w Niemczech prawa. Nie będziemy więc przechodzić przez dzieło Kościoła, ale zobaczymy, iak Nunciatura stała się sądowym Trybunałem w Polsce, iak przesądzała Biskupów, i Arcybiskupów dekreta, iak Internunciuszów zaprzeczano władzy, nakoniec iak myślano o przeistoczeniu tej Magistratury.

Do szesnastego wieku trwały Nunciatury, ani w Niemczech, ani w Polsce nie było. Wyśylali Papież Posłów, i w każdym wieku, a od panowania Władysława III do każdego Króla było z Rzymu Poselstwo, lecz ci Posłowie albo przewodnicząc Soborom Narodowym wprowadzali poprawy, albo wybierali dzieśięciny na wojny świętymi zwane, albo do związków przeciwko Husytom lub Turkom nakłaniali, albo względów, prozb, lub ostrzeżeń Papieżów byli odnosicielami. Po dopełnioném zleceniu wracali Posłowie. Sprawy zaś w różném sposobie sądził Rzym, a wykonywali dawane rozkazy różnych Dycezyi, Narodów, i urzędów Kommissarze. W Wiedniu iak sam Pius VI w wspomnianém dziele na karcie 259 wyraża, pierwszym był stałym Nunciuszem

będzie do iego sądu własnego tém porządkiem, iak się świeccy
ludzie pozywają według artykułów w tym Statucie opisanych z
wolnym

Qq

Wawrzeniec Campeggi, i po nim 52 Nunciuszów tę władzę piasłowało. Nie-
wimy pewnie początku Polskiej Nunciatury. Akta pierwsze są od 1579 Roku przez
Nunciusza Caligani zaczęte, lecz w samém wstępie do tej pierwszej księgi, jest
wspomnienie o sądzeniu spraw przez iego Poprzednika. Wszystkie podobień-
stwa dają nam prawie oczewistość, że Aloizy Lippomann 1557 Roku był pier-
wszym stałym Nunciuszem w Polsce. Mieli wprowadzić Arcy-Biskupi Gnie-
źnińscy tytuł *Legati Nati* od Leona X nadany. Lecz że te same nadanie od-
wołuje się do przywilejów Arcy Biskupa Kantuarijskiego, nie można pewne-
go o rozciągłości tej władzy ustanowić. Mamy *Monasticon Anglicanum* przez
Dugdale, ten ważny zbiór pamiątek Katolickiej Anglii wydany, ale w tém dziele nie
pewnego o prerogatywie Angielskiego Legata nie znajdujemy. Wreszcie wła-
dza urzędowych Legatów niknęła przed nadzwyczajnym Legatem, iakim był
Nunciusz. Wreszcie stopniowanie urzędów przed datą Soboru Trydenckiego,
któren w Polsce był przyjętém, nie ma koniecznego w obowiązkach prawnych
stosunku, z późniejszą ustawą postacją. Zakonnicy, którzy w czasie średnich
wieków umieli wyjednać prostą podległość Rzymowi, a nie podleganie Biskupom,
zaczęli nayıpierwey poddawać się temu wyżebranemu dla nich sądowi. Otwar-
cie Jurysdykcyi przez Caliganiego, o wszelakiego rodzaju sprawach rzecz czyni.
Musiało być rzeczą powszechną za Zygmunta III udawać się do sądów Nun-
ciatury, kiedy Pius VI na karcie 264 przywodzi z 62 Tomu *diversarum Cod:*
Vat: list do Kardynała Sfondrato 1591 Roku 17 Sierpnia z Krakowa, że dla
odiazdu Nunciusza, w pierwszej i drugiej Instancyi Biskupów dekreta zapadłe
do Rzymu muszą być po rozpoznaniu odsyłane.

Piętnastu tém czasowych Posłów przed stałą Nunciaturą, a Nunciuszów pięć-
dziesiąt od Lipomana do ostatniego Nunciusza Litty w Polsce liczymy. Pra-
wność ich władzy nie była zaprzeczana, a chociaż Sobor Bazylejski na Sessyi
31 Ed: Cons: Labbei: T. XVII col: 374 i w współczesney nader piękney auten-
tyczney dla Polskiego Narodu sporządzoney a u mnie będącey kopii władzę Posłów
Papieżkich ścieśnił, i ten Sobor od Polski był przyjętém, patrzano jednak z obo-
jętnością na rozszerzenie władzy Nunciuszów w Polsce. Przed przyjęciem So-
boru Trydenckiego mogli mieć władzę pierwszey, i ostatney instancyi. Taką
władzę miał Stanisław Hoziusz Biskup Warmiński, kiedy był Nunciuszem do
Ferdynanda I od Piusa IV wysłaném, iak Pius VI z *Regestrum Litterarum Apo-*
stolicarum Pii IV T. 70 p. 215 na k. 266 przywodzonego dzieła okazuje. Wi-
adomo jest z Pallaviciniego *Historia Concilii Tridentini* li: XVIII c. 6 iak ta kwe-
stya była popierana, i iak nieprześiępowanie pierwszej Instancyi Biskupa zostało
obostrzoném. Mimo te prawo, czyniła Nunciaturka władza, pod różnym po-
zorem wywoływania spraw ieszcze nie rozstrągniętych do swego sądu, a ta wła-

wolnym odezwaniem się, czyli appellacją obydwom stronom, która rozumiałaby, iż sąd ją uciążył do Trybunału, czyli sądu głównego

dza tём była więcej nieubogą, że ją cudzoziemiec, nie sam nawet Nunciusz, ale Auditor sprawował, a sędzia między dyplomatyczne członki liczony, był przed władzą krajową nieodpowiedzialnym.

Ile Nunciuszów władzy Biskupi nie zaprzeczali, tyle zdawali się czynić oporu Internunciuszom, czyli zastępczym Nunciuszom w czasie wakowania tego Poselstwa, przez odjazd Nunciusza. Pierwszy raz ujrzała Polska tём czasowego Nunciusza 1670 Roku Karola Sarteschi, po wyjeździe Galeazzo-Marescotti do Hiszpanii. W Bibliotece Altierich w Rzymie znajduje się w tём całym interesie oryginalna korespondencja. Ta okazuje, że Olszewski Podkanclerzy nie pozwalał na utrzymanie tём czasowey Nunciusza iurydykcyi. Król Michał zakazał ją sprawować. Patronom nie pozwolono stawiać. Internunciusz ośmielił się kazać stronom spory wnosić i pisać wyroki. Arcybiskup Prażmowski nie chciał przeszkadzać sprawowaniu tej władzy. Ledwo co Nunciusz Nerli przyjechał, przeniósł się do Wiednia, a w Marcu 1671 Roku Karol Grappi był nowym Internunciuszem. Olszewski był równie przeciwnym tej zastępczej Jurydykcyi, lecz Król nie chciał przeszkadzać tej władzy, póki Franciszek Buonovisi w 1672 Roku nie przyjechał sprawować urząd Papieskiego Posła. W następnych czasach, kiedy Archetti Nunciusz wyjechał do Rosyi, Szembek wicenczas Koadiutor Płocki był Internunciuszem. Wyznać, że kiedy Nunciatury samey nie ośmielono się ścieśniać, przedsięwzięcie Olszewskiego wystawione szacunkowi czytających w liście Załuskiego, nie zasługuje wielkiej pochwały, bo raz przyjąwszy nieograniczoną władzę Nunciusza, trzeba się zgodzić na prośbę prawdę, którą Kardynał Altieri w liście swoim 1670 Roku 29 Listopada wyraził, a Grappi tyle razy powtórzył, że Papieżowi iak tylko jest wolno wysłać swego Repräsentanta, tak tylko swoją wolą może naznaczyć granice władzy, i czasowi urzędowania wysłanych od siebie osób.

Dwa razy za ostatniego panowania myślano przeistoczyć Nunciaturę. W czasie Seymu 1767 Roku podano projekt, którego potem odłożono, aby Prymas z Asesorami przydanemi ostatecznie rozstrząsał, i w tej mierze czynienie układu z Rzymem Królowi poruczono. W czasie Seymu 1788 Roku zaczętego myślano utworzyć wieczny Synod, któremu Nunciusz gdyby chciał w jednym przedziale mógł przydykować. Ten Synod miał być złożony z wybranych Biskupów obojgo obrządku, Kanoników, i Plebanów tudzież dwóch Zakonników. To zgromadzenie w czworakim przedziale. 1mo. Pilnowania czystości wiary, jednokowości nauk korespondencyi z Rządem i z Rzymem. 2do. Urządzeniu Kapłanów i Zakonów, 3tio. Rządzie funduszów, i ich stosunku do obecnej potrzeby. 4to. Sądzienia ostatecznego w sprawach duchownych. To wszystko miało usławnie wyobrażać Hierarchią Kościoła Polskiego pod duchowną Papieża zwierzchnością, a jeden urzędnik od rządu z wolnością przełożenia, i decyzji wstrzymania w przypadku na-

wnego wspólnego udać się ma, a opowiadania, i zapisywania krzywd od duchownych, lub ich poddanych czynione, mają być
 Qq 2 w aktach

ruszenia praw krajowych, byłby strótem wykonania ustaw stwarzających porządek, i zgodę duchowney z świecką władzą.

Oto jest wszystko, co o turyzdykcyi Kościelney, i historyi władzy Trybunału Nuncyatury mówić miałem za powinność.

(1198) Wielu pisało o dziesięcinach. Teolog, i Kanonista należność dziesięcin z prawa Botkiego, chcieli okazywać: nieprzyjaciele duchownych, wznowiając nowe opinie przeciw religii Katolickiej, głosząc potrzebę ubóstwa Kapłanów w miarę nieoświecenia, lub wściekłej złości, fundusz sprawców obrządków religii, wynalazkiem diabła mianowali. Rolnik wzdrygał się swoją pracą dzielić, a Prawodawca w czasie bojaźni frogskości Kościelnych wszystko pozwalał, w czasie gniewu na duchownych, wszystko zaprzeczał, a w chwilach umiarkowania godził Kapłana z chęcią, i potrzebą właściciela ziemi. Dla dokładnego rozumienia, uczynimy podział: 1mo, jak zaczęły być dziesięciny powszechne w innych krajach, a potem w Polsce; 2do, co to są Małdraty, i Mszane; 3tio, czy w Litwie, i w krajach do tego państwa należących, z prawa powszechnego należy dziesięcina; 4to, z czego ta dziesięcina powinna być oddawana; 5to, jakie są dogodzenia właścicielom ziemi, przy oddawaniu dziesięcin upewnione; 6to, jakie dowody powinny być użyte przy okazaniu, że dziesięcina należy; 7mo, jak kompozyta wesała, i jak przez prawo ustanowiona; 8vo, jakie istnieć powinny prawidła w kompozytach.

I. Dziesięciny były funduszem dla Kapłanów w starym zakonie. Lecz kiedy prawa do samego Narodu żydów stosowne, ścigały się albo do ich potrzeb miejscowych, albo do ich obyczajów, kiedy rząd Teokratyczny żydów, nie może być całkowicie przyimowany, więc i część jedna nie może być nie tykalna, kiedy inne odmianie podlegać muszą. Godne litości jest mniemanie Teologa Makowskiego *in Decalogi explanatione* Tr: 3 qu: 1 p. 471, że żydzi swój upadek winni nie porządnemu oddawaniu dziesięcin. W pierwsiastkowym Kościele iakmużna, i składka służyła na opatrzenie Kapłanów. Lecz stan nie odmienny duchownych, nie mógł być oddany zmieniać się mogącej ochocie dobroczynności. Trzeba więc było trwałego uposażenia Kościołów; i to nastąpiło. Odrzućmy dowody, które za dziesięcinami z dekretów pierwszych wieków, które Izidor Mercator sfałszował, a Gratian w zbiór praw Kanonicznych umieścił; wielu pisarzów podało: takie wyrocznie często Kanoniści przywodzą do skonała zaś krytyka, Autora fałszu; i nie istność ustaw okazała. Wreszcie Pius VI w dziele przywodził pod liczbą 1197 wyraził. *Si placet Isidori decretalia igni tradenda*. Mówmy więc o prawdziwem dziesięcin początku. Pobożność dawała, chęć zachowania majątku, wstrzymywała dziesięciny. Concilium Maçonskie 585 Roku mówi, że były dawane, i że następnie oddawać nie chciało. Woyny za Karola Martela przeniosły prawie wszystkie dobra duchowne, w

w aktach świeckich, lub duchownych podług woli skarżącego się,
zapi-

ręce świeckich wojowników. Pozwolono (mówi życiopis S. Remigiusza w dziełach Suriusza) aby Kościoły tak, jak mogły utrzymywały się. Trudno było Pipinowi współnikom trudów, i sławy odbierać nabytą ziemię: przesłał Pipin na dach istotnych Papietom, a na dobrej chęci dla niższych duchownych. Zaczął przykładem własnym Karol wielki, dawać naukę o ofierze dziesięcin, a potem wydał prawo powszechne na Soborze Frankfortkim 794 Roku dla całego duchowieństwa. Powod tej ustawy własnymi iey słowami, jak w edycji Balusa p. 267 wypisano przywodziemy, *„experimento enim didicimus in anno, quo illa valida famas irrep-
sit, ebullire vacuas annonas a daemonibus devoratas & voces exprobrationis
auditas. &c.* Ta ustawa gruntowana na bojaźni, nie była mile przyjęta, kiedy używano srogosci w Kapitularzu Ludwika dobrego 823 Roku, aby koniecznie orano tę ziemię, koło której dla dawania dziesięcin, robić nie chciano: widoczny więc był dowód rozpacz rolnika. Podzielił Karol wielki dziesięciny na cztery części, jedną dla Biskupa, drugą dla Xięty, trzecią na fabrykę Kościoła, czwartą na ubogich. Karol wielki zwycięzca Saxonów, przynosił im wiarę, a wkładał dziesięcinę dla duchowieństwa. Natrętnie wymaganie okryło nienawiścią nauczycielów, a zagrażało rozszerzeniu wiary. Taki sam interes, a zatem ten sam powód do nienawiści religii Chrześcijańskiej, ożywił Słowian. Piłze Alkwin, czyli jak Lambeciusz, a za nim Kollart chcą Atkoin nauczyciel Karola wielkiego do Arnona Biskupa Salcburskiego w T. 2 *Germania Sacra* przez Anchysa p. 108—9 *Esse pradicator pietatis non decimarum exactor, quia novella apostolica pietatis laetitia nutrienda est donec crescat, convalescat & roboretur ad receptionem solidi cibi. Decimar ut dicitur Saxonum subverterunt fidem. Quid imponendum jugum cervicibus idiotarum quod neque nos, neque fratres nostri sufferre potuerunt.* Polska za czasów Miecysława w części Magdeburgskiego, w części Praskiego Pałeczów, miała w duchowney rzeczy zwierzchni-
kami. Prawo o dziesięcinach Karola wielkiego w tych dyecezyach wykonywane, miało stosunek i do tej części dyecezyów. Miecysław nawrócony od Kapłanów, i żony Dąbrowki z Czech, o dziesięcinach dla duchowieństwa wydał będącą w dawniej nawróconych krajach ustawę. Nawróceni Pomorzycy, niechcieli znosić tego ciężaru. Zwyciężeni zachowywali zawsze narzekanie, które za panowania Bolesława krzywoustego, skutkiły za przyczyny, lub pozory buntu; za Kazimierza wielkiego ziednały wymuszone układy z Biskupem Kujawskim, a za Zygmunta I pomogły do zmiany wiary. Kromer w 1555 Roku pierwszy raz Historią Narodu Polskiego przez siebie pisaną wydając zapewnia, że Miecysław Panem będąc dziesięciny do skarbu Xiążęcego oddawane, przeniósł ten sam dochód na fundusz duchownych, Lecz kiedy Marcin Gallus, Kadłubek Bogusław i niektórzy późniejsi pisarze o tej należności Xiążęcey dziesięcin milczą, kiedy inne ościenne Narody miały obok nawrócenia do Religii nowy włożony ciężar dziesięcin, a same nieukontentowania i bunt nowo nawróconych nie mogłyby mieć miejsca, gdy by

zapisywane; gdyby Biskup umarł, lub był na Poselstwie Rzeczypospolitey

tylko o to szło, aby nie Panujący, ale duchowni dawną od ludu odbierali należność, kiedy nakoniec nauka dawania dziesięcin od Karola wielkiego stała się powszechną, zda się rzeczą prostszą widzieć w Polsce za Mieczysława co do dziesięcin uległość przykładowi Karola, i powszechny nawracających Kapłanów nauce; niżeli Słowian wymyślać podatki. Wreszcie Kromer, którego przez zwykłą wielu pisarsom Narodową dumę, nie chciał przysnać, że Włsta Państw Karola wielkiego była granicą, a Mieczysław przynajmniej z zaodrzańskich dzierżaw, był niejako Xiążęciem Rzeszy, wołał początek należności Kościołowi z usłapienia dziesięcin wyprowadzać z zbioru dochodów Xiążęcia, niż z rozkazu lub nauki nie przyznawanego części Polskiej ziemi Pana. Te poważne, ale nie gróntowne Kromera świadectwo w uczonych pismach o dziesięcinach Polskich stanowi często pierwsze do dziesięcin prawo.

II. Dziesięcina dawana w snopie, nie zawsze była dogodną Xiędzu, który odbierał, a zawsze była uciążliwa rolnikowi, który oddawał. Zaczęto się go dzić na pewną wielość zboża, i te osypy nazwano Małdratami. *Maldrum*, *Maldrus*, *Maltra*, *Maltrum*, była miara Niemiecka, i jest znana od iedyńskiego wieku. Była dwoiaka, jedna zwykła, i ta większa, miewała cztery korce; druga mniejsza Kłasztorna: zwyczaj miejscowy stanowił wielość, i wielkość miar osypu. Rękopisem zwyczajów Kościoła Kolońskiego przywiedziony od Du Canga zaświadcza, że 50 korcy czynią 112 Małdrów. Małdraty z osadami Niemieckimi, i z prawem Niemieckim weszły do Polski. Pierwsze o nich wspomnienie, czytamy w tranzakcyi 1291 Roku Sixta, i Wierzbienty dziedziców wsi Klezewa, w Grodzie Poznańskim 1561 Roku w piątek po Narodzeniu N. Panny oblatowanej „*Unum fertorem argenti usualis, Et unam Maldratam triplicis frumenti, videlicet quatuor mensuras tritici, quatuor siliginis, quatuor avenae per singulum annum persolvent*”. Widoczna jest rzecz, że tu te same są wielkie zwyczajne w ówczesne Niemieckie Małdraty. W końcu trzynastego wieku widzimy, że w prawie Teutońskim będący, dawali Małdraty, a w prawie Polskim oddawali dziesięciny. Jest w dwóch archiwach Poznańskich, i Kujawskiej Kapituły 1298 Roku w dzień S. Jana przywilej Henryka Xięcia Śląskiego, którego rokosznicy przeciw Władysławowi Łokietkowi za drugiego Polskiego Xięcia obrali; w tém piśmie od Zygmunta Augusta 1564 Roku potwierdzoném, te są wyrazy „*Quod omnes qui decimas tenentur, illas persolvant integraliter in campis, si villae juris Polonici fuerint, si autem Theutonici maldratas per modium &c.*”. Takowych osypów Plebanom oddawanie, upewnił przywilej Chełmiński 1233 Roku, lecz Biskup Kujawski mając ten układ za obcy powszechnemu prawu nie chciał inną mieć dziesięcinę iak snopową, a potem zamienił ją na pieniężną opłatę. W 1526 Roku w Xiędze Metryki Koronney pod literami EE p. 531, jest dekret Zygmunta I, aby Biskupowi Chełmińskiemu od każdego pługa ziemi po iednym korcu owsa i żyta, oddawali obywatele

spolitey, tedy Kapituła, albo rządca duchowieństwa, sprawiedliwość

i poddani tej dycezyi. Ten dekret dowodzi tamianę dziesięciny na osep podług przywileju Chełmińskiego. Podobne były z Kujawskim Biskupem spory w sądzie tegoż Króla. Mefzne, Mszowe, czyli *Misale* z tąd wzięło początek, że przy układzie z Plebanem o dziesięcinę; Pleban brał obowiązek odprawiania Mszy. Te Mefzne, czyli Mszowe bywało dawane niekiedy z tych nawet gruntów, które podlegały dziesięcinie. Ludewig Reliquiarum MS. T. I p. 287, przywodzi jeden przywilej 1319 Roku, w którym oprócz dziesięciny osobno Mefzne dla Plebana upewniano. Nie znalazłem nigdzie śladu, aby mefzne komu innemu, iak Plebanowi było dawane. Konstytucya 1635 Roku zapewniła, że tam gdzie Małdraty, i Mefzne idą, tam dziesięcina nie powinna być oddawana, i nawzajem, chybaży wyraźny fundusz inaczej ustanowił.

III. Widzieliśmy, że Karol wielki, a za jego przykładem Mieczysław I w Polsce, ustanowił dla duchownych dziesięcinę. Litwa, i Ruś później są przyłączone do panowania Polskiego, nie mógł więc powszechny fundusz Mieczysława I do tych krain się ściągać. Mamy wprowadzić w Kulczyńskim *in specimine Ecclesiae Ruthenae* ustawę Włodzimierza wielkiego 1000 Roku, która dziesięcinę nie tylko z zboża, ale z bydła, i z towarów na jarmarku Metropolicie, i Biskupom Ruskim naznacza; lecz kiedy to nadanie nie ma autentyczności cechy, kiedy dziesięcin utrzymywanie należało do Kościoła zachodniego prawideł; Kościół zaś wschodni nie był tak ciężący klasie rolników, śmiało twierdzić, że Litwa i Ruś temu prawu niepodlegała. Wszakże i w Węgrzech za świadectwem artykułu 29 praw Władysława Jagiellończyka Króla Węgierskiego i Polskiego Rusini nie byli obowiązani dawać dziesięcinę, tylko z dóbr kupionych, bo kupujący jest w prawie, i w obowiązku przeszłego dziedzica. Toż samo prawo w innym kraju wspiera moje twierdzenie. Znajdujemy także w Metryce Koronnej 1520 Roku fundusz przez Zygmunta I Kościołowi Parafialnemu w Brześciu Litewskim, a w tém nadaniu te wyrazy czytamy „*Cum ad solutionem ejusmodi decimarum ex ritu suo Ruthenico non teneantur, Et ad eam praestandam, adstringi commodum non possint, nos providere volentes indemnitati ejusdem Ecclesiae*” i naznacza na rok trzy kopy. Te więc proczyte świadectwo usuwa wszelką o moim twierdzeniu wątpliwość. Szczególne fundusze były czynione, i są w wykonaniu. A nie kiedy duchowni obrządku łacińskiego z duchownymi obrządku Ruskiego o jedną dziesięcinę Rzym, i Warszawę, sądy, i Sejmy zatrudniali. Tak jest sprawa między Kapitułami obydwóch obrządków w Chełmie, o której nawet Paśta Conventa Króla Michała 1669 Roku wspominają, i za niego zasiadania z Referendaryi, jest odesłana do Sejmu.

W Mazowszu w trzynastym wieku były spory o dziesięciny iak w aktach Kapituły Płockiej i w Historji MS. Kapituły Warszawskiej przez JX. Biskupa Albertrandego pisanej widzieć można, następowały w różnych epokach wyznawania tej należności dla duchownych. Nakoniec ugoda Janusza Xięcia Mazo-

wość czynić ma. Toż samo rozumieć się ma o duchownych Greckiego zakonu, że młodli przed przełożonemi, a przełożeni przed sądem głównym, usprawiedliwiać się świeckim ludziom powinni.

Lecz

wieckiego w Metryce Koronnej w zięgach pod literą B p. 292 i F p. 60 będące przyznała uroczyscie dzieściny. Lecz przywilej 1446 Roku, przez Władysława Xiążęcia wydany o dzieścinach jak w Mazowszu było pierwszym prawem w tej kwestyi tak mówić o nim w tej części dziejów prawa winniśmy. Przywilej ten w oryginale w składzie Kapituły Poznańskiej będący odnowiony 1557 Roku jest ugodą stanów Mazowieckich z Andrzejem Biskupem Poznańskim przez tę ugodę również grónta szlacheckie tak chłopkie poddane zostały ciężarowi dzieściny. Lecz kiedy za Dzierżkowskiego Prymasa 1557 Roku wyznaczeni duchowni zebrali stare Statuta w trzeciej ziędze ten przywilej zapisawszy iedne słowo dodali *non. Nobiles non sunt adstricti ad decimas.* 1577 Roku wyznaczono powtórzą Prowincjonalnych Statutów rewizyą, a w edycyi 1579 Roku przez Karnkowskiego Stefaniowi Królowi przypisaney, w tychże samych słowach przywilej był zapisany. W 1601 Roku pod przewodnictwem Maciejuowskiego Prymasa tak sama zięga Statutów została potwierdzona, i ieszcze raz przejrzenie dawnych Statutów było nakazane, nakoniec 1628 Roku przez Jakóba Wętyka zebrany Synod dał zięgę tychże Kościelnych praw, a w nich obowiązek dawania dzieściny z gróntów Szlacheckich został opuszczonem. Fundusze nawet niektóre piętnastego wieku w Mazowszu o dzieścinnie tylko chłopskiej rzecz czynią. Za Augusta III zaczęły bydz mocne spory o dzieściny z gróntów szlacheckich. W Ziemiście Warszawskim 1774 Roku była sprawa o różnice w słowach istotnych tego przywileju. Sąd uznał, że z gróntów szlacheckich na mocy tego przywileju dzieścina należeć duchownym nie powinna. Sąd polubowny sądzony przez Andrzeja Zamojskiego ten dekret uchylił, a przywilej podług słów w oryginale będących zachował.

IV. Kiedy raz ustanowiona była dzieścina, nadużycia, a nie kiedy przywileje rozciągaly w obszerniejszym tłumaczeniu, tę dla duchownych daninę. Jak w innych krajach, tak i u nas szukano rozciągnięcia nadań. W Bulli Eugeniusza III 1168 Roku w Archiwum Kapituły Kujawskiej czytamy w wyliczeniu szczegółów należących do dzieściny „*De moneta & de iudiciis totius Episcopatus.* Zbiór dyplomatyczny Pomeranii Dregera, zawiera nadanie 1198 Roku „*etiam cum decimatione omnis araturae in omni Provincia Satalinensi. cum omni decima castorum, Sulmonum, & Sturionum, & aliorum piscium cum decima poledrorum, Vittelorum & anserum, cum decima sarcina hallecum, de theloneo, decimam marcam, de moneta. & de taberna.* Nie uczy iednak nas historia, aby nasi duchowni więcej dzieściny żądali. jak z pól, i z ogrodów; wymaganie iednak takowe, namnożyło spory. W czternastym wieku zaczął Wiklef powątpiwać o prawności dzieściny, ludzie jego głosił, a śwemu inte-

Lecz z ziemi własnych, to jest sukcesyjnych, i nabytych tak, iak świeccy tym Statutem łądzić się mają.

Imo. Każdy z swoich sług czynić ma sprawiedliwość, a zatem i stan duchowny. Czyniący krzywdę pozwem po Polsku napisanym do sądu Biskupiego, ma być pozwany, a gdyby Biskup nie

refowski chciał wierzyć. Zaczęły się spory w Polsce. Bodzanta Biskup Krakowski żądał utrzymania nie ograniczonego dziesięcin, i kłatwą wspierał żądanie. Kazimierz wielki stawiał do uwagi przeciw piorunom duchownych, nędzę zniszczonego ludu. Jarosław Arcybiskup Gnieźnieński 1359 Roku, uczynił ugodę, którą łaski w sięgę praw wpisał, a z niego in V. L. i p. 98 wydrukowano. Warunki celniejszy są te; Imo. to wszystko naco się motyka kopie, nie podlega dziesięcinie; 2do. mak, cebula, czosnek, i podobne ogrodziny są wolne; 3tio. orzący całym plugiem da czworo wiązania konopi, a orzący pół plugiem, da dwójce wiązania; 4to. z nowin po zakończonej swobodzie, czyli czasie zwyczajnym, w którym korczujący odbiera nadgodę swego trudu należy dziesięcina; 5to. temu z nowiny należy dziesięcina, komu z dawnego pola. Zwyczaj dawny, i umowy ścieśniły w niektórych miejscach, te dla duchownych warunki. W tej zaś części Polski, która później została przyłączona, i w Litwie fundusz jedynie jest prawidłem, z iakiej ziemi brać wolno dziesięcinę. W takim więc funduszu, gdzie tylko z ziemi w ten czas uprawnny fundator naznaczył, albo o przyszłych korczunkach nie wspomniał, sąd winien zważyć iakie po funduszu przybyły grunta, które żadnemu ciężarowi nie podlegają.

V. Kiedy ustanawiono dziesięciny, lud żądał, aby przynajmniej mógł je odkupować; nie podobało się to duchownym, i już Ludwik Dobry, i Lotariusz I te żądanie usunęli. Różną koleją szła litość z twardością duchownych w wielu krajach. Równie i u nas było. Dawali w Płockiej diecezji za dziesięcinę kuny, popielice, lub wiewiórki, i to zniesiono: jest w składzie Kapituły Płockiej bulla Grzegorza IX 1232 Roku, w której jest wypisane nadanie od Konrada Xięcia Mazowieckiego „*Volens etiam abusu corrigere, Et ecclesiam Dei iustis decimis non fraudari, statuit, ut in toto Mazoviensi, tam circa Bug, quam alias, solventur manipolata decimæ, ubi hactenus consueverunt solvere cunias, vel asperios pro decimis*”. Wszelako corocznego odkupu bliźszość właścicielowi upewniono, w ugodzie Bodzanty z Kazimierzem wielkim, naznaczając czas układu przed oktawą S. Jakóba. Niepozwolali duchowni odwozić kopy bez wytknięcia, też sama ugoda dozwoliła wywozić, zostawiając Xięte kopy, a wytykania czas oktawę S. Jakóba przepisała. Wielką także była kwestya, czy też sama dziesięcina wytyczna ma być odwożona do gumna odbierającego dziesięcinę. Pisarze którzy przeniesienie dziesięcin od skarbu Xięcego do duchownych za Miecysława I podali, donoszą także o włożoney w

nie czynił sprawiedliwości, pójdzie appellacya do Trybunału (1199)
Rr du-

tenczas powinności odwołania dzieściny. Im bardziej podnosiło się rolnictwo za Kazimierza wielkiego, tém większy fundusz z dzieściny dla duchownych, a pomnożony wielki ciężar na dobytą ziemię przybywał. Zakazał Kazimierz wielki wożenia duchownym dzieścinnych kop. Maciej Smogolecki w dziele „o *Exorbitancyach*” na karcie 84 powiedziałszy, że chęć nieoddawania dzieściny była owocem pokus diabelskich; wysłannym Kazimierza w obyczajach nazywając, łączy świadectwo dzieciów o jego rozważności, z śmiesznym wnioskami o małości cnót i prawideł szlachty Wielkiego Kazimierza. Zwolnić musiał Kazimierz i 1352 Roku odwozić kazał dzieściny. Metryka Koronna w xiędze pod literami VV p. 289 1540 Roku zawiera te rozrządzenie: a oryginał jest w składzie Kapituły Krakowskiej. W Masowszu podług umowy 1446 Roku Władysław Xiągęcia Mazowieckiego z Biskupem Poznańskim w Metryce Koronnej pod literą F p. 59, i 60 a pod literą B p. 252 dzieścina z gruntów szlacheckich nie powinna być odwołana. Kiedy takie wyraźne są przywileja, czyli umowy, nie śmiała władza prawodawcza przeciwne stanowić wyroki, lecz w Konstytucji 1607 Roku V. L. 2 p. 1603 postanowiono preskrypcją przeciwko duchownym względem użytków *de utilitatibus beneficiorum*. Do tego więc rodzaju użytków należy odwołanie dzieścinnych kop. Tam więc gdzie opuszczenie zakartania w ciągu dzieściny lat nieprzerwane dowiedzionem będzie, na mocy tego prawa upada powinność odwozu.

Była także kwestya o sromę, komu ona należeć. Kiedy sądy o dzieściny były w ręku duchownych, w tenczas sromę przeznaczano duchownym. Lecz w naszych czasach Referendary w sprawach gromad zwążywszy, że sroma należy do zgnolenia ziemi i ulepszenia reprodukcji; sromę dla gromad dających dzieściny upewniła.

VI. Dowody do okazania należności dzieściny, są to 1mo, fundusz, 2do, komplancya, lub dekret, 3tio. zwyczaj najdawniejszy, 4to. dycezyów rządcy. uczynili spisy, czyli rejestra beneficjów. Tak uczynił Jan Długosz z Czarnocina dla dycezyi Krakowskiej w 1445 Roku, i takie opisanie nazywa się *liber Beneficiorum* wypisy jednostronnych aktów wzruszały spokojność właścicieli. Konstytucya 1635 Roku V. L. 3 p. 859 napisała „*libris Beneficiorum dowodzić na dobra szlacheckie duchowni nie będą, krom poświętnych dzieściny*.” Tak jest napisano w oryginale którego widziałem; równie tak jest w dawney, i współczesney edycji. Drukarnia Piarów Warszawskich wydając *Volume Legum*, dodała literę y między prawa poświętne, i dzieściny; a tak gdy poświętne podług słów Statutu 1543 Roku jest pierwsiastkowym funduszem, a dzieściny oddzielną rzeczą, dwie rzeczy tak różne, i tak ważne dowodzić błąd drukarni pozwolił. Lecz sędzia oryginału, i dawney edycji, nie drukowanej kopii słuchać powinien. W ostatnim zbiorze praw Trębickiego już ten dodatek został opuszczony.

duchownego, w którym trzech duchownych zasiadać ma, a trzech świeckich,

VII. Opor świeckich, natrętność duchownych, zbyt daleko posunęły spory o dziesięciny. W Polsce najpierw Bolesław Iyły 1257 Roku, wzięwszy Tomasz Biskupa Wrocławskiego do więzienia, odkupienie pieniędźmi dziesięciny wymógł. Koło 1328 Roku Pomerania taki układ z Biskupem Kujawskim uczyniła, którego wykonanie Statut Zygmunta I 1528 Roku nakazał. Pola ku Myślenicom w Krakowskim z ugody Bodzanty 1359 Roku, nie zaś 1369 Roku (jak ktoś się pomylił) miały opłacać pieniędźmi. Kazania sławego Milica w 1374 Roku w Pradze przeciw dziesięcinom; były przyjemne w Polsce. Uchylenie tej daniny za zmianą wiary pierwey w Niemczech, potem w niektórych częściach Polski zachęcało, aby i w innych miejscach rzucić ten ciężar. Już Statut 1511 Roku uwalniając od opłaty spisanego, dziesięciny pieniędźne, a temu ciężarowi wyryczne poddając, zachęcił do takowych uгод. Za panowania Zygmunta Augusta gdy weszli Dysydenci do Senatu, Małeckci, Solitaryusz Kaznodzieie Lutersey, zaczęli mówić przeciwko dziesięcinom, bo ich nie brali. Za Stefana zaczęła się wojna pióra, kłatwy od duchownych, śaiania, pogróbki, i wgarda od świeckich. Miała być ugoda 1578 Roku, nie przyszła do skutku. Rok 1585 był czasem pismowego w tej mierze szermierstwa. Czuli to u nas, że w tych miejscach, gdzie są układy o dziesięcinę, miley jest rolnikowi pracować, kiedy część funduszu, wydatku i nadgrody nie oddaje. Powiedziano to w ówczas, co w naszym wieku Arthur Young w dziele *Arithmetique politique* T. 1 p. 33 i w różnych miejscach dzieła „*Annales de l'agriculture*”, powiedział, że gdzie nie ma kompozyt, tam nie tak kwitnie gospodarstwo, i tak różnicę Prowincjami w Anglii okazuje. Skargi w aktach umieszczone podały ówczesną wiadomość o kłótniach. Za Zygmunta III urzędy duchowne kęły, a prawo 1607 Roku nie kazało wykonywać takich wyroków. W takim zamieszaniu były rzeczy. Skarga, i Birkowski na ambonie, Smogolecki w dziele o *Exorbitancyach* rzecz czynili za dziesięcinami: nie zbywało na uszczypliwych odpowiedziach. Ze wszystkich pism, które drukowano w tej kwestyi, znakomite otrzymać miejsce ziątku Jana Zbrozka 1631 Roku „o *Kompozytach*”. Ten Pisarz widząc walkę wspartą pismem S. twierdzi, że pokolenie Levi dla tego miało przyznane od innych pokoleń dziesięciny, że udziału w ziemi całemu plemieniu Abrahama należący nie otrzymało. W Polsce zaś prawo wojny całemu Narodowi nie dało ziemi, trzynastu pokoleń nie mamy, które miałyby równe prawo do podziału. Napomina duchownych, że jeżeli ugoda w starym Testamencie zawarta z innemi pokoleniami, uczyniła plemie Levi dziesięcin właścicielem, ugoda w czasie władzy nowego Zakonu powinna wrócić spokojność której wzruszenie ciąży rolnika, szkodzi rolnictwu, a stawia Xięży jednaczków zgody, za nieprzyjaciół ludu, którego są Pasterzami. Odpowiedz wydana przez Makowskiego ponowiła te wszystkie obrony, które w tej mierze czyniono. Kiedy Władysław IV wstąpił na tron, dokonał 1635 Roku obiecaną ugodę mię-

świeckich; gdyby była równość królek, sprawa do Panującego będzie odesłana (1200).

Rr 2

imo. Gdy

dzy stanami. Ta więc Konstytucya V. L. 3 p. 858 ustanowiła; imo. w dobrach Królewskich wytyczna dziesięcina zostanie, 2do. co do dóbr szlacheckich powinna być kompozyta, a dawne kontrakty i kwity potwierdzono, to wszystko tylko ściga się do dycezyów, gdzie idą dziesięciny; 3tio. gdyby Xiądz się nie zgodził, powinien Biskup z dwoma Kanonikami urodzoną szlachtą, dziesięcinę na pieniądze zmienić, mając wzgląd na spustoszenie i ubóstwo ludzi; 4to. o piennię dziesięciny sąd bez appellacyi w Grodzie, o wytyczne w Ziemstwie z appellacją na Trybunał; 5to. gdyby Xiądz pienniędzy nie chciał odebrać, szlachcie w Grodzie złożyć; 6to. wolno jest szlachcie dawać wytyczne dziesięciny, gdyby żądali. Urbana VIII breve 27 Listopada 1634 Roku przez Posła Jerzego Olsolińskiego wysiednane, zleca kompozyty czynić. Sejm 1678 Roku rozkazał najmocniej wykonywać 1635 Roku prawo. Sejm 1768 Roku V. L. 7 p. 729 ponowił, aby sprawy o dziesięciny były w Ziemstwie z wolną appellacją do Trybunału, gdyby w regestrze Mixti taka sprawa przypadła, Marszałek równość królek rozwiąże. Równie i Sejm 1775 Roku układanie i trzymanie kompozyt przepisał.

VIII. Jak tylko są dziesięciny funduszem duchownych, a ich utrzymanie nie może być obojętne dla religii, rządu, i parafian, przekonać się łatwo można, że kompozyty prosto na pieniądze robione, niszczą Plebanów. Pienniędź zawsze będzie ieden, ale rzeczy potrzebne do kupna Plebanowi, zawsze podwyższony mają szacunek. Otwórzmy *librum beneficiorum* Długosza, otworzymy akta szkoły głównej Krakowskiej, fundusze pienniężne zniknęły, bo od trzech wieków podniosła się niezmiernie w części Polski, a w południowych krajach, stworzyła się prawie cena, fundusze zaś w dziesięcinach, i w ziemi, zawsze są iednakowe. Schmidt w dziele *Recherches sur les richeses* okazał, że fundusze Akademii w Oxford, które były czynione na ilości zboża są zawsze równe, te zaś, które roczną pienniężną pensją naznaczyły upadły. Wreszcie okazaliśmy w kilku miejscach tego dzieła, że skoro szef, lub siedm razy podróżowało zboże, i robocizna, od półtrzecia wieku, więc też same pienniędże w szóstey lub siódmej części tylko mogą wystarczyć potrzebie Xiędza, którego zawsze iednakowe, a nawet i powiększone ma potrzeby. Dowiedliśmy także, że żołnierz odtrąciwszy nieużywane dawniej gatunki ubioru, lub potrzeb brał zawsze płacę wyrówny. waiącą 23, lub 24 korcom żyta. Pienniędzy zaś daleko więcej bierze, choć iednakowe ma potrzeby. Kompozyty więc pienniężne przyprowadzą Plebanów do ubóstwa. Jakie prawidła używać należy w kompozytach Parlament Angielski 1774 Roku rozkazał. Zgodzono się, że stan terażniejszy powinien być prawidłem. Jedni chcieli pienniężnych układów, te zdali się być niesprawiedliwymi dla przyczyny, którą wyraziliśmy. Drudzy prawnego układu wie-

1110. Gdy sam Panujący przez swoje urzędniki tym Statutem się sędzi, równie w wszelkich sporach, między imionami Panującego, ziemskimi, i duchownymi ten Statut będzie prawidłem. A dawność ziemska dla dóbr duchownych (1201) ma być taka, iak dla dóbr Hospodarskich (1202).

120. Exekutorowie testamentu (1203) iakiegokolwiek stanu, mają być w sądzie świeckim sądzeni. Duchowni po odprawę rzeczy sądzoney, do Biskupa odesłani być mają, a gdyby nie uczynił podług tego Statutu sprawiedliwości, lub sam był exekutorem, i swego obowiązku niedopełnił, Panujący bez odwłoki rozsądzi, i winy na Biskupa wskaże (1204).

1310. Wol-

ności zboża, zdawał się ten sposób być ciężarem nie równym dla właścicieli, bo w latach drogiej płaciłby właściciel więcej niż w roku obfitym, a dzieścina w miarę reprodukcji ustanowiona jest w miarę urodzaju. Jounę był tego mniemania, aby grunta naznaczyć duchowieństwu, a zostająca ziemia, aby była wolna od tego ciężaru. Ja jestem za układem gruntowanym na pewnej wielkości zboża z dwóch przyczyn. 1mo. Tymczasowych właścicieli, iakimi są duchowni niebywa takie gospodarstwo, iakie zwierzchność królewska rozszerzać powinna, a zatem oddawanie gruntów dla rozszerzenia złego gospodarstwa, jest przeciwne dobroczynnej opiece rządu. 2do. Z piętnastu lat średnia proporcya wzięta, będzie średnim ciężarem, którym w obiegu tych lat zrównania bierze cechę. 3tio. Wzajemna dogodność będzie, aby równie ceną z cen piętnastu lat wziętą wolno było odkupować pieniędzmi te zboże. A tak duchowni, zawsze mieć będą pieniądze, w miarę szacunku pierwszej potrzeby produktów.

(1199) O Trybunale w rozdziale, o sądach mówić będziemy.

(1200) *Judicium Mixtum* czyli Trybunał duchowny był i jest w Litwie. W Koronie nie było oddzielnie wspólnego Trybunału, ale do spraw tego rodzaju równa liczba Deputatów świeckich, sądziła z Deputatami duchownymi. Sejm 1788 Roku zaczęty, Deputatom z Kapituł dał prawo we wszystkich sprawach decydować.

(1201) W swoim miejscu o tem mówić będziemy.

(1202) Artykuł 32.

(1203) Duchowni testamenta mieli za rzecz duchowną z przyczyny, że oni wprowadzili do naszych krajów testamenta, i odkazy fundacyom pobożnym następowały. Exekutorów więc do swego sądu pozywali. Lecz takie pozywanie Konstytucya 1768 Roku zakazała.

(1204) Artykuł 34.

13tio. Wolno jest obywatelom tego państwa dobra swoje Królowi zapisywać (1205).

14tio. Wszystkie narzędzia, i przyprawy wojenne, nie wolno za granicę państw wywozić (1206).

15tio. Kto z szlachty w mieście sądowym ma domy będące nie pod przelądem miejskim, ale pod prawem szlacheckim, nie ma mieć przykrości w mimowolnych stanowiskach (1207) mając inne dobra w sprawach nie ściągających się do tego domu, pozwu nie powinien mieć tam położonego, a z mieszkających (1208) w tym domu sprawiedliwość czynić, ma (1209).

16tio. Monopolia z tych rzeczy, które z państw Rzeczypospolitej wychodzą, nie mają być dozwolone (1210) nikt pod żadnym

(1205) Artykuł 42 takich zapisów dosyć wielką liczbę widzimy w aktach za Zygmunta I.

(1206) Artykuł 48. Pod karą gardła zakazano noże, kosy, żelaza, broń, strzały wywozić. W liściach Mikołaja Radziwiłła do Zygmunta Augusta pisanych, było czynione pytanie, czy saletrę wypuszczać należy; odpowiedź 1561 Roku 18 Lipca była taka „*W czasie wojny prosto do nieprzyjaciela saltry nie wypuszczać, bo może z bliskości korzystać; zawsze jest wolno wyprzewadzić, bo salitra nie u nas tylko się robi, rozmnożeniem warów salétrzanych, i dla naszych prochowniów łatwiej będzie dostać, i pieniądze kraj weźmie. W czasie pokoju nie chcemy zakazywać.*”

(1207) Te stanowiska nazywały się *ex-officio*. Konstytucją 1768 Roku ten ucisk dla właścicieli domów miejskich zniosła. Konstytucją 1550 Roku, i późniejszy pozwoliły szlachcie mieć domy w miastach z tym warunkiem, aby cięgarom miejskim podlegały. Takie wyłączenie nie mogło być tylko w Litwie za przywilejem do 1569 Roku ważnym, a w Koronie za szczególną Konstytucją.

(1208) Posiadający dom był uważany za zwierzchnika, i pana, lecz najmujący iak posiadacze arzędowni w niczem nie podlegały władzy najmującego.

(1209) Statutu trzeciego Artykuł 49.

(1210) Monopolia iedne formowały się, imo. same przez różne zakupy, i towarzystwa; 2do, przez przywłaszczenie *juris stapulae* w miastach portowych, a *jus emporii* czyli prawo koniecznego składu iakich towarów, przez dnie naznaczone w przywileju.

I. Takie towarzystwa, które dla samokupstwa tworzyły się ieszcze w prawie Rzymskim Cod. leg. ult. *de monopolis* były zakazane. Różne w piętnastym wieku przeciwko tym towarzystwom były prawa, w Niemczech Artykuł 17 u-

dnym pozorem nie ma z Kancellaryi Królewskiej takie listy wypra-
lzać,

mówy o tron Cesarzki Karola V z Rzeszą Niemiecką obwarował, że takie to-
warzystwa nie będą dozwolone: ponawiane rozrządzenia Karola V podał Dam-
houderus *in praxi rerum criminalium* p. 530. Podobne ostrzeżenia od następ-
ujących Cesarzów były czynione. Takowe nadużycia w Niemczech dały przy-
kład podobnym prolektom w Polsce. Fugerów z Augsburga kompania chcia-
ła w Polsce za Zygmunta I *exclusive* złoto, srebro, i miedź dostawiać, a za-
to pozwolenie umówić chciało zaraz cenę towaru, i opłatę postanowić obieca-
li, to przełożenie nie było jednak przyjęte. Redygerowie Stefanowi Królowi
podali projekt, aby wszelkie wołki, miody, i skury tylko sami za granicę wy-
wozili, dając w kraju postanowioną zapłatę, a do skarbu 50,000 złotych, czy-
li podług ceny 1581 Roku złotych 428,571 groszy 12. Jeszcze za Kazimierza
Jagiellończyka mówi w dziele tyle razy przywozonym Jan Ostrog, że handel
nie może być, tylko w bezpieczeństwie, i usunięciu przeszkód.

Za Zygmunta III zaczęto obwiniać tych, którzy kupując tanio zboże, też
same w poczworzonej cenie sprzedawali. Na Kazaniach nazywano takich ludzi
lichwiarzami, głodotwórcami, samokupcami i monopolistami. Pospółstwo w za-
ciekłości nie umiejąc być nigdy sędzią swoich potrzeb, szukało w ciskaniu ka-
miieni w chęci burzenia składów takiego zboża rękoma przeciwko spodziewa-
nemu nieszczęściu. Znajdujemy w tej materii 1595 Roku ważne i zbyt rzad-
kie dzieło Jana Abrahamowicza „Zdanie Litwina o kupcy tanio zboża, a
drogiej przedaży. Ten pisarz dał krótkie uwagi, 1mo. Gdyby tacy nie byli
nadzieją żywieni kupcy, w czasie tanim nie byłoby wielkiej liczby konkurentów
w kupnie. Tak sama nadzieja zysków stanowi cenę, a konkurencya w prze-
daży zawsze jest zyskowna. 2do. Jeżeli nie będą tacy przemysłni ludzie w
kraju, zagraniczny kupi; bo potrzebujący przedać na dogodzenie własnemu po-
trzebom, lub na składki podatkowe musi koniecznie przedać, a w ten czas wy-
padnie koniecznie z daleka swoje własne zboże odkupować, a ten jest zysk,
że za trochę więcej lub mniej pieniędzy, nieochronnie potrzebny produkt ku-
pić można. 3tio. Jak tylko nie będzie towarzystwa, które rząd uprawnia, tak
zbieg i chęć przedaży musi tak zniżać cenę, iaka w miarę trudniejszego dosta-
nia zboża musi być naturalną. 4to. Wszelkie tary zboża nie tylko że narusza-
ją własność; ale nieprzynoszą pożytku, bo właściciel zboża niebezpieczeństwo
oparcia się władzy rządowej sowiło opłacać sobie każe, a nie przywołując na
targi, w własnem domu jest większym ceny panem, niżeli w publicznej przeda-
ży, gdzie przytomnych przedażących razdrość, może przynosić kupującemu ko-
rzystniejszy kupno. 5to. W wielkim kraju jakim jest Polska (za czasu Zyg-
munta III) niepodobny jest głód, tylko potrzeba ułatwić komunikacyę ie-
dnej prowincyi z drugą. Zdaniem się, że uwagi Abrahamowicza nie wstydziły-
by Schmidta, i Stuarta, a służyłyby za odpowiedź na te liczne pisma, które w
początku rewolucyi Francuskiej pospółstwo bojaźnią głodu, radzeniem gwałto-
wnych kroków, i stanowieniem *Maximum* na cenę zboża ludźmi usiłowały.

szac, przez które tego rodzaju samokupstwa byłyby uprawnione pod

II. Wiadomo jest, że miasto Gdańsk przyswoiło sobie *Jus Stapulae*, *Droit d'Etape*, *Stappel-Recht*, to jest, że nikt nie może przedawać prosto produktów na morze, ale tylko przez ręce przekupniów kupców; mówimy o tém prawie z otwartością, którą dzieiopis mieć powinien.

Winrich z Kniprody Mistrz Krzyżacki 1351 Roku Toruniowi, Elblągowi, i Królewcowi *Jus Stapulae* nadał; Toruń miał *Jus Stapulae* na towary, które przychodziły z Gdańska, czyli bardziej z morza, i ten przywilej ma być w Toruniu, jak *Zernecken Thornisches Chronik* p. 22 i 28 zaświadcza. W układzie zakonu Krzyżackiego z stanami, i miastami 1434 Roku in *der Preussischer Samlung* B. 1 p. 668 widzimy warunek, że ani przywóz, ani wywóz produktów zakazany być nie może tak na wodzie, jak i na lądzie. Traktat 1436 Roku między Władysławem III i Zakonem stanowił „*Quod mercatores Regni, Ducatus Magni, & Ducatum praedictorum, praeter alia, quaecunque gravamina & solutiones in posterum imponendas, quibuscunque nominibus nuncupentur, respondeant ordini de eadem (solutione Funtzoll) duntaxat, si aliquando contingerit ipsos cum bonis suis in navibus propriis navigare ultra mare &c.* Rzeczą więc widoczną, że ani Zakon w 1434 Roku w układzie z stanami, ani ten sam Zakon nie odmówił wolności Polakom posyłania zboża na morze. Kiedy Gdańsk stał się własnością Polski, Kazimierz Jagiellończyk dał tytuł Admirała Polskiego miastu Gdańskowi, ale przywileju *Juris Stapulae* nie nadał. Traktat 1466 Roku między Zakonem a Polską, dawne układy handlowe ponowił. 1496 Roku oświadczył Jan Albrycht, że Toruń przejęcia statkom, nie może zabraniać. W traktacie 1525 Roku 8 Kwietnia między Zygmuntem I, a pierwszym Pruskim Xiążęciem obwarowano „*Caput Vistulae & omnia flumina omnibus Prussiae incolis ut in ipsis navigare & transire possint, libera sint. Et peregrini mercatores nec in Coninsberg, nec Brunsberg, Elbingum, Gedanum, aut in ullam aliam civitatem proficisci cogantur, sed debent libere non coacti prout ipsis placuerit relinquare & navigare. Attamen sine antiquorum teloneorum & privilegiorum detrimento.* 1529 Roku Cod. Dipl. T. 4 p. 258 między temiż stanami zawarty traktat, odwołuje się zupełnie do do handlu do traktatu 1436 Roku. Rozkaz Zygmunta I 1526 Roku, aby Toruńczanie nie przeszkadzali wolnemu handlowi przez Wisłę, i za morze & trans mare, podobną się Gdańszczanom, jak *Lengnich Geschichte des Lands Preussen* p. 35 zaświadcza; przywłaszczyli sobie też samo *Jus Stapulae* Gdańszczanie, jak tylko Toruńczanom zostało odebrane. Zygmunt I rozkazał 1539 Roku V. L. 1 p. 349, aby miasto Gdańsk oskardzone o przywłaszczenie *Juris Stapulae*, złożyło przywileja na posiadanie takiego prawa. Możemy z milczenia aktów być pewnymi, że miasto Gdańsk nie złożyło przywilejów, bo ich mieć nie mogło, jak krótko-przywiedzione dzieje okazują. Takowa czynność Gdańszczanów wnie puszczeniu zboża za morze, rozgniewała Polaków, nie chcieli Polacy posyłać zboża do Gdańska. Mówi Reinhold Curicken w historii Gdań-

pod karą sto kop groszy (to jest złotych 2,140 groszy 8) i nadto takie listy nie będą dzierżane (1211).

Isa p. 272, że kupcy Gdańscy i jeszcze w 1546 Roku, musieli iść po zboże do Polski. 1620 Roku V. L. 3 do przyślanego tylko Seymu do samego Gdańska spuszczają, czyli spławiać zboże pozwolono. Elbląg, który miał zwykłą handlującym zawieźć do Gdańska, uczuł moc sprawności tego miasta. Kompania Angielska w Elblągu zostawiała sukna do Polski. Potrafił Gdańsk to myślane Monopolium znieść, a otrzymać, że tylko sukna przez jeden port Gdański przechodzić mogły. Patrz o tem

Konstytucye.	Xięgi praw	tytuły
Roku 1631	V. 3 p. 580	Miasto Gdańsk
— 1638	— 680	Sigillacya Gdańska
— 1641	— 4 — 74	— — —
— 1647	— 4 — 104	— — —
— 1658	— 4 — 559	— — —
— 1659	— 4 — 618	Miasto Gdańsk

Tak więc miasto Elbląg nie mogło mieć konkurencyi z Gdańskiem, a Polska dobrowolnie samokupstwa stawiała się ofiarą.

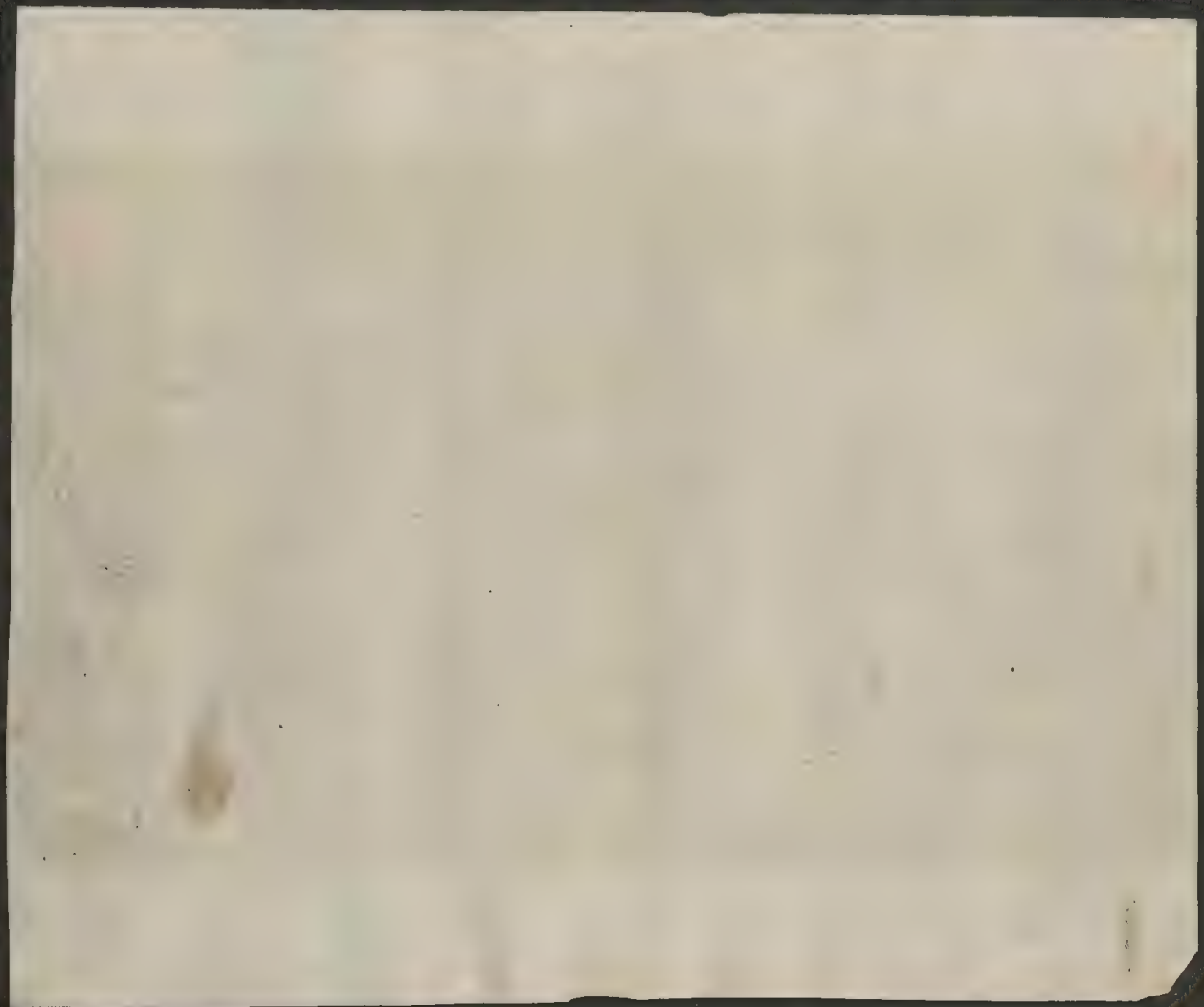
Uczony Łoyko daie taką uwagę. W piętnastym wieku kiedy Polacy przedawali, nie mając na przeszkodzie *Jus Stapulae* w średniej proporcyi, w Krakowie był łaszt pszenicy czerwonych złotych cztery bez $\frac{1}{2}$, a w Gdańsku był łaszt między 7 i 8 czerwonymi złotem, przewożący z Krakowa do Gdańska, mieli 75 na sto zarobku, a jeszcze Gdańscy kupcy mieli zysk. Kiedy w siedemnastym wieku łaszt pszenicy był w Krakowie czerwonych złotych 18, w Gdańsku tylko przedawano po czerwonych złotych 21, więc 15 procentu tylko przewożący zarobił, a w stosunku cen zagranicznych Gdańszczanie sto na sto, czyli drugie tyle zarobili. Nikną te uwagi, kiedy z obiegim Gdańska przez Króla Pruskiego i to prawo *Stapulae* ubezpieczone zostało. Wreszcie ten sam rząd, którego przez Konsyliarza Dohma wydane dzieło „*Briefe eines Eibingers*” upowszechnił dowody przeciwko *Jus Stapulae* miasta Gdańska, teraz tej swobody używanie uroczyście zapewnia.

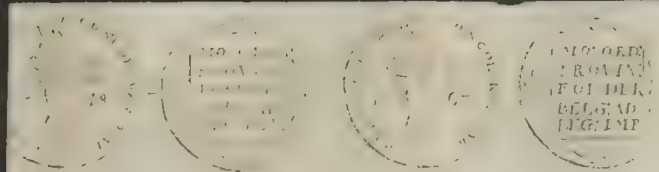
W średnich wiekach, kiedy wszystko szczególny przywilej, stanowił, dawano miastom przywileja na składy *Emporia*, *Niederlage*, nikt nie mógł z naznaczonym rodzajem towarów, te miasto minąć, i kilka dni bawić podług danego rozkazu w przywileju, a towary swoje wystawić przedały. Takie składy były i u nas w Polsce. Kazano 1550 Roku na nie przywileje złożyć, 1562 Roku składowo, 1565 Roku V. 2 p. 683 ustanowiono, że składy te nie ściągają się do salachty, a Cudzoziemcom nie wolno było przedawać tylko na walnych jarmarkach. Niknęły i zgasły te składy, na które są tylko zbutwiełe przywileje, i noszą świadectwo, że rządowa władza nie może rozkazywać handlowi, ale tylko dając owocom przewyższenia opiekę, może łączyć cudzą pracę z swoim własnym to jest powszechną pomysłowością kraju widokiem.

(1211) Statutu trzeciego Artykuł 51.

KONIEC TOMU PIÉRSZEGO.







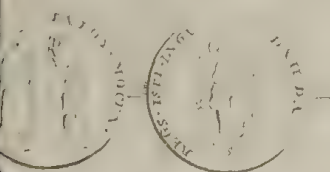
211.18.



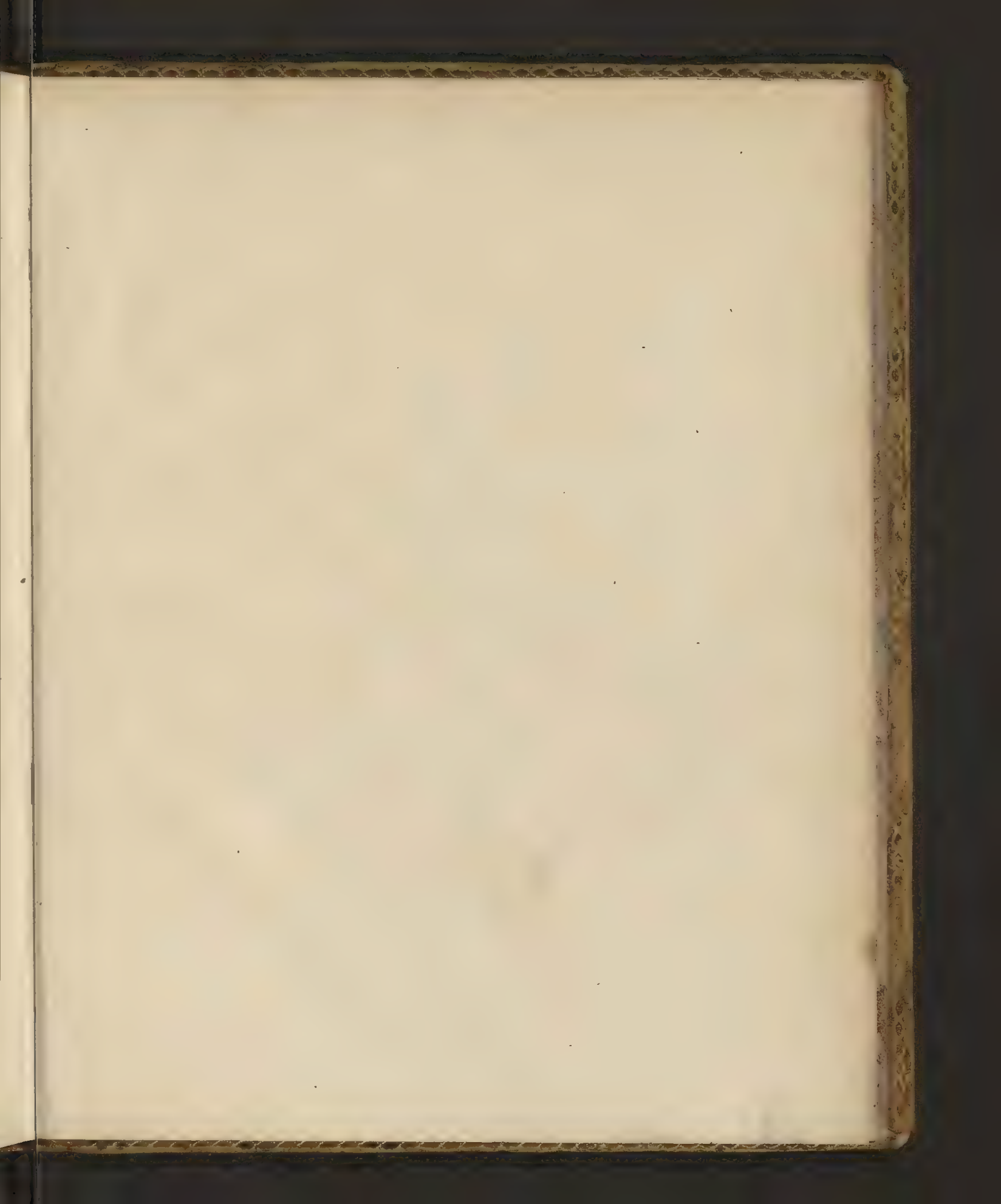
211.18.

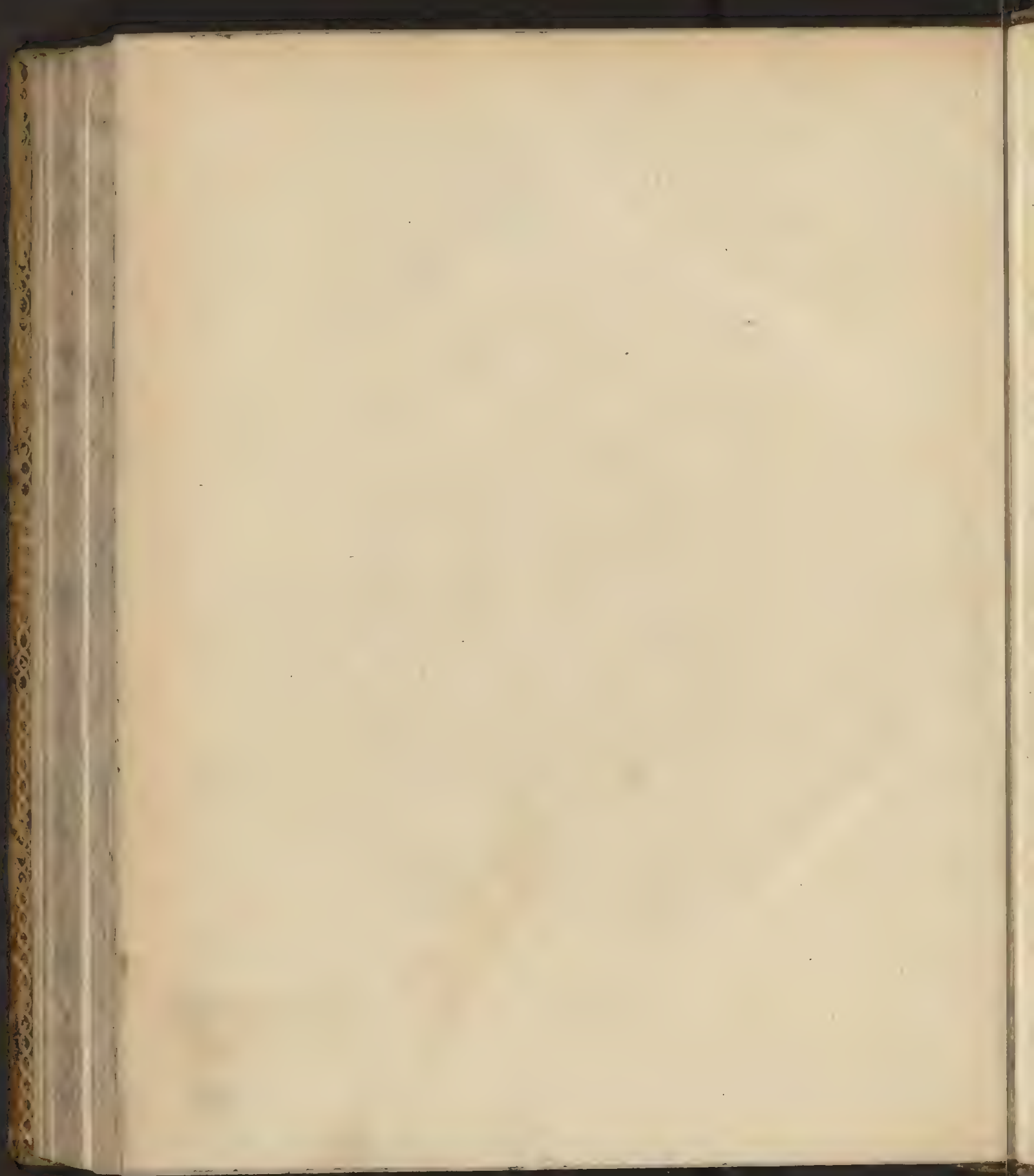


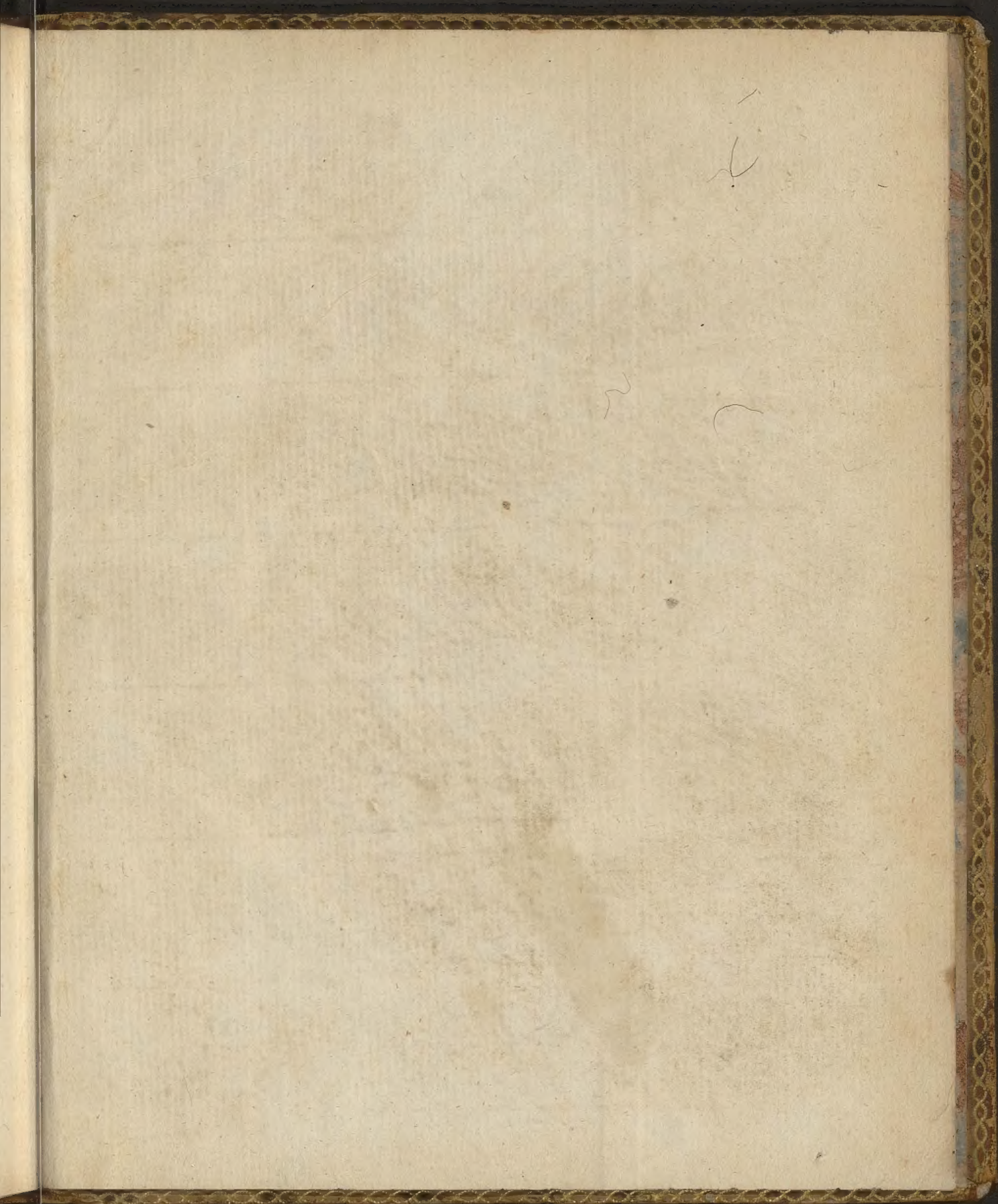
211.18.

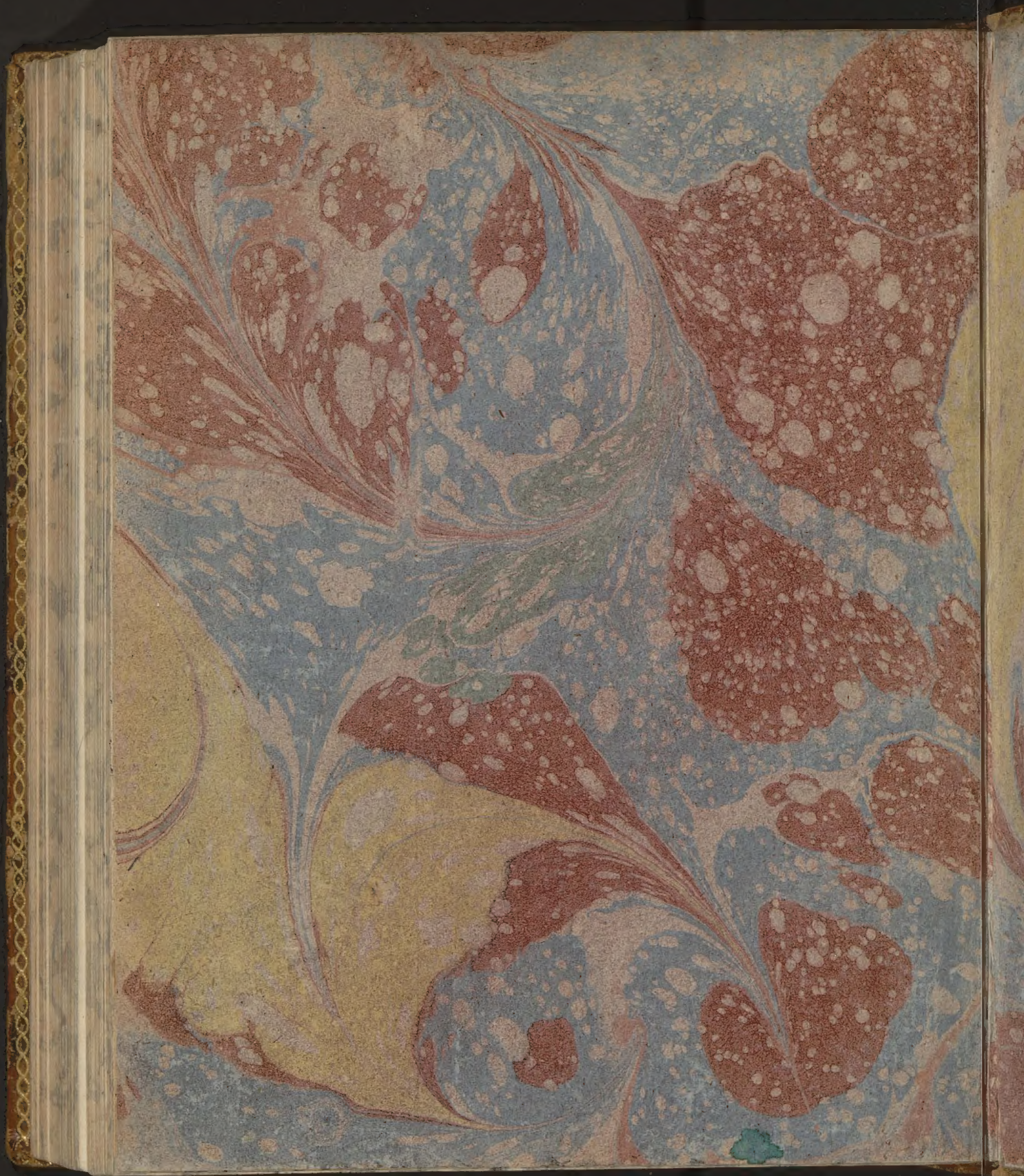


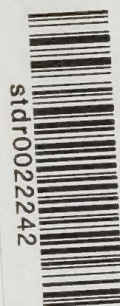
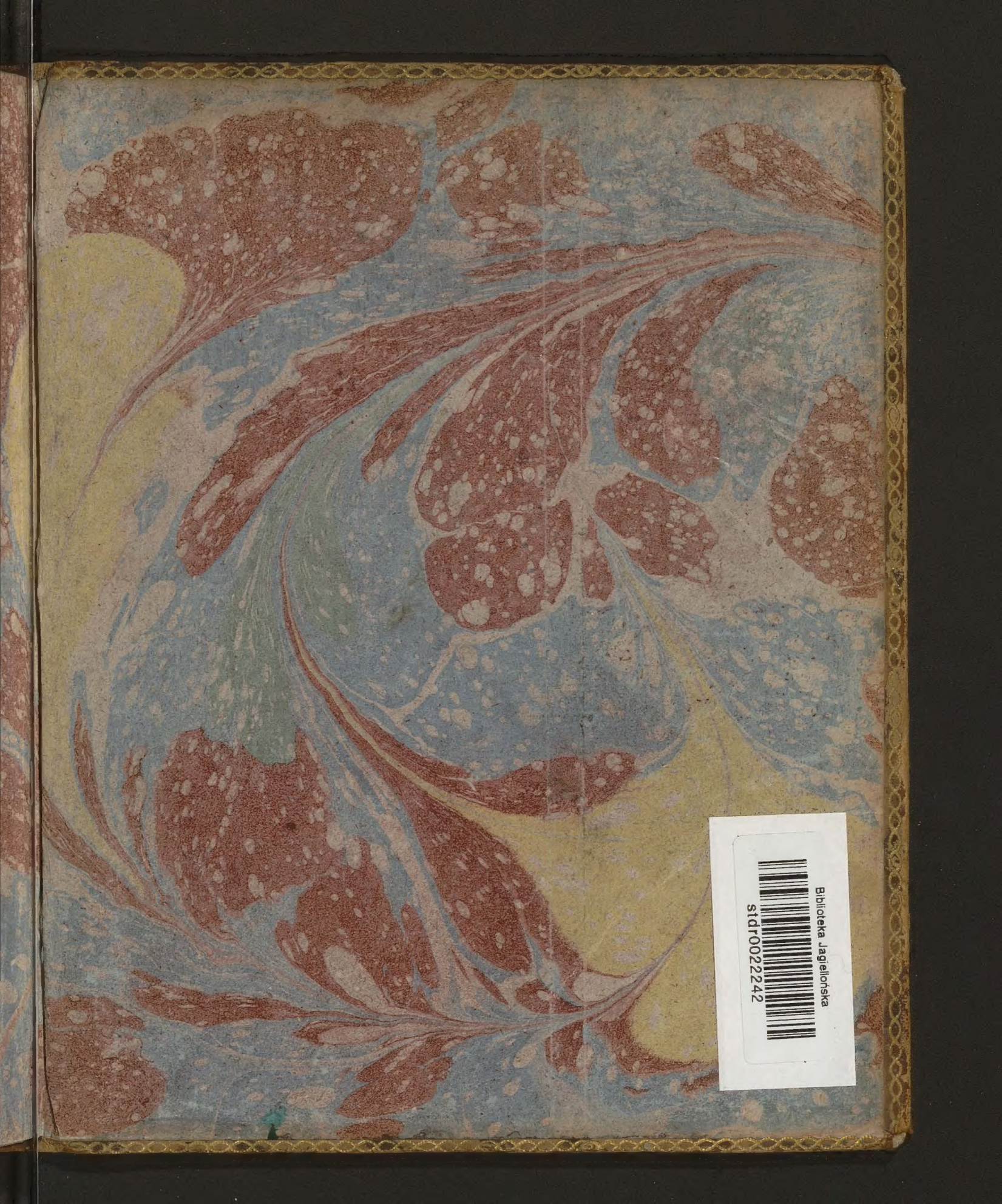
211.18.











stdr0022242

Biblioteka Jagiellońska

